

Pedagogiczna  
Biblioteka Wojewódzka  
w Białymstoku

168

Antoniiewicz: Archeologia Polski



25025.

ARCHEOLOGJA POLSKI



WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

EX LIBRIS  
Biblioteki Kuratorium O.S.B.  
w Białymstoku

# ARCHEOLOGIA POLSKI

ZARYS CZASÓW PRZEDHISTORYCZNYCH  
I WZESNODZIEJOWYCH ZIEM POLSKI

1712 ILUSTRACJI, 48 TABLIC,  
9 MAP



*W. W. W.*

---

TRZASKA, EVERT I MICHAŁSKI SP. AKC.  
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 13  
GMACH HOTELU EUROPEJSKIEGO





903(438)  
nauki polowe  
historia

168

Wszelkie prawa zastrzeżono

— EX LIBRIS —  
Biblioteki Kuratoria S.B.  
w Białymstoku

*Matce i Żonie  
poświęcam*



## PRZEDMOWA.

Książka o archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej ziem Polski wyrosła z wykładów, wygłoszonych na Uniwersytecie Warszawskim. Inicjatywę jej wydania zawdzięczam dr. St. Lamowi, który w r. 1926 pragnął wyposażyć dzieło zbiorowe p. t. „Polska, jej dzieje i kultura“ w większy, niż to było dotąd w zwyczaju, rozdział, omawiający pradzieje Polski. Dzięki temu nadano „Archeologii Polski“ obecny jej wygląd graficzny, a tekst dostosowano w tonie popularnym do średniego poziomu wykształconego ogółu; wszystkie, ograniczone do najkonieczniejszych, przypisy i dokładniejsze objaśnienia figur w tekście i na tablicach przesunięto w ślad za tem poza tekst, tak jednak, aby bez trudu mogły nawiązywać do wyzyskanych w pracy materiałów i opracowań danych archeologicznych. Konieczne w celu możliwie niedrogiego wydania książki niniejszej oszczędności zniewoliły do znacznego zacieśnienia tekstu i do przykładowego jeno wyboru opisów ze zjawisk archeologicznych, oraz do dwukrotnego przekomponowania luźnych zrazu ilustracyj zespołów zabytków na tablice, operujące głównie najważniejszymi typami wyrobów przeddziejowych. Tem się tłumaczy duże skomasowanie dość znacznie pomniejszonych figur na osobno kreskowych i na osobno siatkowych tablicach, co doprowadziło do może nie bardzo pożądanego ale podyktowanego koniecznością zestawienia niejednokrotnie obok siebie wyobrażeń zabytków starszych i młodszych, co najjaskrawiej wystąpiło na fig. 13. Zarówno jednak odnośniki w tekście do pomieszczonych ilustracyj, jak niemniej objaśnienia poszczególnych figur i tablic usuwają trudności w orjentowaniu się w chronologii zilustrowanych wyrobów przeddziejowych. Nie udało się też uniknąć zestawień ilustracyj obok siebie o różnej skali zmniejszenia, którą w miarę możliwości podano w objaśnieniach figur i tablic. Pradzieje Litwy wileńskiej zaś zaledwie naszkicowane, pozbawione są z musu części ilustracyjnej; staną się one z czasem przedmiotem osobnej książki, specjalnie archeologii litewskiej poświęconej. Również w tekście zapewne nie brak usterek, a pewnie i błędów i braków, wpływających w wielu wypadkach z niedostateczności istniejących i dostępnych obecnie w muzeach materiałów archeologicznych. Jak



każde pierwsze całokształtne ujęcie zagadnień naukowych, tak także i „Archeologia Polski“ musi posiadać luki i niedomówienia, jakie wypełnią i wyjaśnią się w miarę postępu opracowań materiałowych i monograficznych, na które tak jeszcze niedomaga prehistorja polska. Nadmienić też wypada, że z książki niniejszej został świadomie wyłączony ton polemiczny nawet w stosunku do problemów, inaczej, niż dotychczas, ujętych. Nie tu bowiem miejsce na polemikę w tych sprawach — lepiej je omówić w rozprawach szczegółowych.

Po złożeniu drukarskiem „Archeologii Polski“ okazało się wszelako, że rozmiar jej przerasta przeznaczone dla „Pradziów ziem Polski“ miejsce w dziele „Polska, jej dzieje i kultura“, tak, iż trzeba było zdecydować się na osobną publikację książkową, która dopiero teraz po zmianie szaty ilustracyjnej znaleźć się może na półkach księgarskich. Miło mi na tem miejscu złożyć szczerze podziękowanie Sz. Wydawcom, zwłaszcza pp. Michalskiemu i Trzascie za dołożenie wszelkich starań, aby książce niniejszej, mimo tak znaczne obecnie trudności wydawnicze, nadać jak najlepszy wygląd z jawną zarazem troską o przystępność ceny tego wydawnictwa, pomimo duże zaiste jego koszty.

Oddając „Archeologję Polski“ do użytku szerokiego ogółu — mimo wszelakie trudne dziś do uniknięcia jej braki i niedomagania, z jakich chyba najlepiej zdaję sobie sprawę — nie tracę ufności, że spełni ona swoje przeznaczenie, zaznajamiając czytelników z tak rozmaitemi zagadnieniami prehistorji Polski, których spłot stanowi o szczególnej ważności archeologicznej ziem naszych. Chęć nawiązania czasów przedhistorycznych do historycznych zniewoliła zaś do nieco szerszego opracowania właśnie najmniej jeszcze znanej u nas epoki wczesnodziejowej, oczywiście w miarę uzyskanych już a dotąd niemal zupełnie nieopracowanych materiałów, dotyczących zwłaszcza kultury materialnej doby przed- i wczesnopiastowskiej. Jeżeli książka niniejsza zdoła rzeczywiście wyjaśnić najgłówniejsze zjawiska archeologiczne w Polsce, oraz jeśli zdoła obudzić zainteresowanie naszymi zabytkami przedhistorycznymi i wczesnodziejowymi, jeżeli zdoła wyjaśnić ich ważność i znaczenie dla nauki, tudzież jeśli zdoła zachęcić do chronienia ich od zagłady i zniszczenia — wówczas cel jej zostanie doprawdy osiągnięty.

W czerwcu 1928 r.

Wł. Antoniewicz

## I. STARSZA EPOKA KAMIENIA (PALEOLIT)

W odróżnieniu od krajów zachodniej i południowej Europy, gdzie najstarsze ślady pobytu ludzkiego sięgają środkowej fazy ubiegłego okresu geologicznego t. zw. dyluwialnego, w Polsce najdawniejsze zabytki działania człowieka zostały dotąd stwierdzone dopiero z końcowej fazy tego okresu epoki czwartorzędowej. Okres dyluwialny zaznaczył się na całym świecie katastrofalnymi fazami pokrywania się ogromnych obszarów lodowcami, które, wskutek obniżki średniej temperatury rocznej, tworzyły się na wyniosłych górotworach i spływając po równi pochyłej w różnych kierunkach, zasnuwały grubą pokrywą lodową tysiące km.<sup>2</sup> W Europie, oprócz środkowych i południowych systemów górskich, głównym rezerwoarem tworzenia się olbrzymich mas lodowych były góry skandynawskie i fińskie, skąd cztery razy, wskutek okresowych obniżek temperatury, nasuwał się potężny lądolód na kontynent, ustępując znów daleko ku północy wskutek ocieplania się klimatu, powodującego topnienie lodowców. Poszczególne fazy północnoeuropejskiego zlodowacenia miały różne centra tworzenia się zwałów lodowych, które to ośrodki przesuwwały się od zachodu na wschód, powodując przesuwanie się też w tym kierunku najdalszego zasięgu północnych lądolodów. Podczas gdy pierwsze dwa zlodowacenia pokryły znacznym całunem lodowym głównie Anglię, Holandję i Niemcy północne, — Polskę przykrył lądolód, aż niemal po podgórze karpackie i po Lwów, dopiero w trzeciej fazie lodowej (L<sub>3</sub>). (Por. fig. 1). Po długotrwałym ostatnim okresie międzylodowym nastąpiło czwarte zlodowacenie (L<sub>4</sub>), które pozostawiło ślady dłuższego swego stacjonowania na ziemiach naszych przede wszystkim w wieńcach usypisk czołowych środkowo- i północno-polskiej, oraz wspaniale zachowanej t. zw. bał-



tyckiej moreny Na odległych znów południowych przedpolach nasuwającego się ostatniego lądolodu, a na morenach dennych  $L_3$ , gromadziły się na stepach arktycznych złoża gliny



Fig. 1. Mapa zasięgów moren czołowych trzeciego i czwartego zlodowacenia (od pn. ku pn.  $L_3$ ,  $L_4\alpha$ ,  $L_4\gamma$ ,  $L_4\delta$ ), oraz rozmieszczenia stanowisk paleolitycznych w Polsce. [Rozprzestrzenienie lessów w Polsce oznacza zakropkowanie].

nawianej, t. zw. lessów, przynoszonej przez antycyklony, wiejące od lodowców od pn.-wschodu. Źródłem materiałów lessowych były drobne pyły zawartości moreny dennej, wymyte przez wody t. zw. fluwioglacjalne, wypływające z pod czoła lodowców

Ostatnia faza lodowa ( $L_4$ ) miała w Polsce cztery stadja natężenia i cofania się lądolodu w zależności od wahań klimatycznych. Moren czołowych pierwszego stadjum ( $L_4\alpha$ ) nie znamy, ponieważ zostały one zniszczone przez lody drugiego stadjum ( $L_4\beta$ ), które usypały moreny czołowe t. zw. środkowo-polskie na południu, poniżej zasięgu lodowca stadjum poprzedniego. Tym dwóm stadjom ostatniego zlodowacenia odpowiadają u nas dwie warstwy lessu: starszego i młodszego, przedzielone od siebie warstwowaniami glebami, glinami i piaskami fluwioglacjalnymi i odwapnionymi partjami lessowemi, przemytymi w pierwszym interstadiale. Po drugim interstadiale zatrzymały się ustępujące ku północy lody ( $L_4\gamma$ ), usypując morenę północno-polską. Ostatnie stadjum zlodowacenia północnego na ziemiach polskich ( $L_4\delta$ ) utworzyło bałtyckie wieńce morenowe, a więcej od lodowca wiatry nawiały zachowane w Nowogródzkiem lessy bielcowe, oraz poziomy bieliec kujawskich i pruskich. Po nim też pozostały liczne zbiorniki wód bezodpływowych na wierzchołkach w Prusach królewskich i książęcych, na Litwie i na Białorusi. W tym to czasie powstały też głównie w szerokich pradolinach rzek wydmy pd. niżu polskiego, które uległy później przeformowaniu przez wiatry zachodnie. W ten sposób w okresie późnodyluwialnym utworzyły się główne składniki krajobrazu ziem Polski od Karpat aż do Bałtyku, stosunkowo nieznacznie tylko później przemieniane przez zmiany klimatu, przez erozyjną działalność wód i przez zmieniającą się niejednokrotnie szatę roślinną.

Na tle krajobrazu późnodyluwialnego pojawiły się w Polsce pierwsze gromady ludzkie. Decydującą rolę w ich przemieszczeniach, w wyborze miejsc dłuższego ich postoju, w ich imigracji i emigracji na sąsiednie terytoria, w wpływach wzajemnych i izolacjach kulturowych odgrywały bez wątpienia zarówno warunki klimatyczne, jak niemniej cechy fizjograficzne różnych połaci polskich i sąsiednich obszarów

1 Starszy paleolit. Najdawniejsza na kontynencie, dotychczas dająca się uchwycić, wędrówka ludzka dokonała się jeszcze w drugim okresie międzylodowym z Afryki północnej do Włoch i na półwysep iberyjski, a stamtąd do Francji i do Anglii. Owe gromady ludzkie, które były twórcami cyklu kultury szelskiej (t. zw. od m. Chelles we Francji), przetrwały w Europie na półwyspie apenińskim i iberyjskim, oraz we Francji i w Anglii południowej okres trzeciego zlodowacenia, pędząc koczowniczy tryb życia zdala od granic północnego lodowca i zasięgu lodowców górotworów środkowokontynentalnych. W trzecim okresie interglacjalnym wykształciła się na tych obszarach znacznie bardziej zróżnicowana

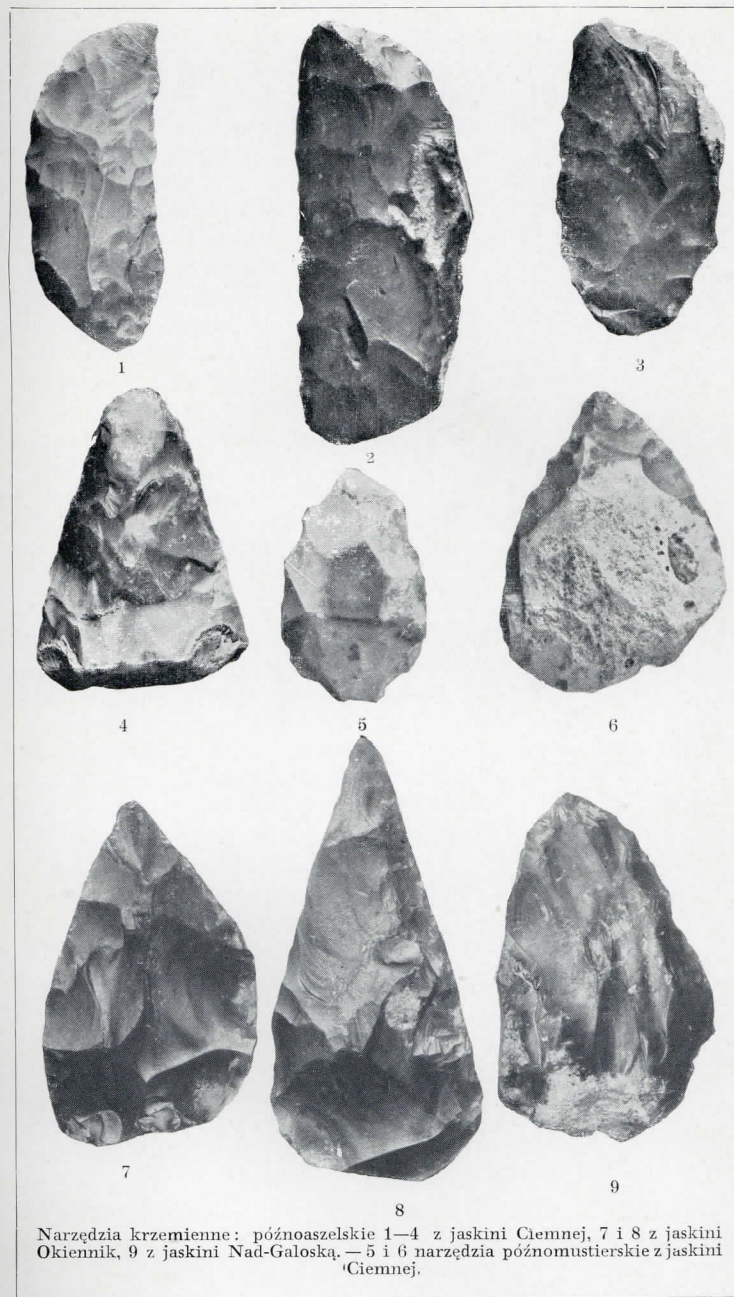


i udoskonalona pod względem technicznym kultura aszelska (t. zw. od m. St. Acheul we Francji), która, podobnie jak szelska, nie rozszerzyła się w pierwszych stadiach swego rozwoju poza obszary śródziemnomorsko-zachodnioeuropejskie. Późne dopiero formy kultury aszelskiej pojawiły się w Europie środkowej, wykazując na różnych terytorjach różnorakie cechy odrębne, regionalne.

W Polsce wszystkie znane dotąd stanowiska staropaleolityczne zostały odkryte na terenie morenowym trzeciego zlodowacenia i to wyłącznie na południe od wałów moren czołowych  $L_4$ . (Por. fig. 1). Już z tego faktu można wnosić, że są one młodsze od  $L_3$ , a starsze od  $L_{4\beta}$ , który zaznaczył się w najdalszym ku południowi zasięgu moreną środkowopolską. Najdawniejsze zabytki kultur ludzkich do tej pory u nas odślonięte pochodzą z jaskini Ciemnej w dolinie Prądnika w Ojcowie. Jaskinia ta zawiera, jak okazało się z próbnego przekopu, bardzo grube namulisko, złożone z 10 warstw, w których odkryto ośm poziomów kulturowych. Otóż VII poziom, w głębokości 5,50 m pod obecną powierzchnią posadzki jaskiniowej dostarczył śladów ogniska oraz szeregu wyrobów i odpadków krzemiennych. Zabytki te, wytworzone z krzemienia jurajskiego, składają się z kilku form oryginalnych, nieznanych dotąd poza Polską, dzięki czemu zasadnicza grupa przemysłowa, którą tworzą, otrzymała nazwę lokalną przemysłu *prądnickiego*. Inne typy narzędzi krzemiennych (Tabl. I, fig. 2) z tej samej warstwy posiadają analogie w pewnych elementach przemysłów aszelskich późnych i najstarszych mustierskich Francji i Niemiec, jednak zupełnie podobny doń cały zespół morfologiczny nie jest gdzieindziej znany. Jego swoiste, najwybitniejsze właściwości polegają na dominowaniu kilku typów skośnego noża — zgrzebła, zaszczerbionego charakterystycznymi szczytami pionowymi przykrawędznymi (Tabl. I, fig. 1—3), jako też na występowaniu dużych rylców klinowatych. Ślady ogniska dostarczyły drobnych okruchów węgla drzewnego dębu lub jesionu; z kości i zębów zwierzęcych wyróżniono pozostałości po słońcach. Na zasadzie tej jedynej dotąd krótkiej wzmianki o zabytkach, znalezionych w jaskini Ciemnej, można wnosić, że czas przybycia do doliny prądnickiej pierwszych, dotychczas znanych w Polsce, gromad ludzkich z kulturą *późnoaszelską* sięga końcowej fazy ostatniego okresu międzylodowego.

Jeżeli flora leśna z drzewami liściastymi, stwierdzonemi w jaskini Ciemnej, pozwala na odtworzenie średniociepłego, niewiele zapewne różniącego się od dzisiejszego u nas klimatu podczas rozwoju kultury prądnickiej, to znów fauna,

TABLICA I



Narzędzia krzemienne: późnoaszelskie 1—4 z jaskini Ciemnej, 7 i 8 z jaskini Okiennik, 9 z jaskini Nad-Galoską. — 5 i 6 narzędzia późnomustierskie z jaskini Ciemnej.



znaleziona również z *późnoaszelskimi* wyrobami krzemiennymi w jaskini Okiennik pod Skarżycami, zdaje się zwiastować powolne oziębianie się klimatu w związku z nasuwającym się od północy lodowcem ( $L_4\alpha$ ). Fauna ta bowiem składa się z okazów zwierząt, przystosowujących się do zmiennych, coraz zimniejszych pór roku, mianowicie z mamuta, niedźwiedzia jaskiniowego, hieny jaskiniowej i psa jaskiniowego. Nadto wyroby krzemienne zostały odkryte w warstwie lessu, nawianego i nasuniętego do jaskini w czasie postępującego ku południowi lądolodu ( $L_4\alpha$ ). Narzędzia z Okiennika wykazują formy, różniące się wydatnie w przeważającej ilości od typów z jaskini Ciemnej. Mianowicie główne narzędzia, stanowiące o zasadniczym charakterze kulturowym zabytków z Okiennika, odpowiadają w formach i w właściwościach techniki swego wyrobu typom, znanym z stanowiska późnoaszelskiego w m. La Micoque we Francji, od którego poszła nazwa całej tej kultury, stanowiącej oddzielny krąg wśród regionalnie i morfologicznie zróżniczkowanych przemysłów aszelskich w Europie zachodniej. Do Polski przybył lud z kulturą La Micoque z zachodu w czasie schyłkowego trwania kultury prądnickiej, od której przejął niektóre formy narzędzi i pewne właściwości techniki ich wyrobu. W całokształcie jednak zespołu przemysłowego zawierają zabytki z Okiennika oryginalny charakter, stanowiąc u nas młodsze ogniwo kultur późnoaszelskich, aniżeli przemysł prądnicki. (Fig. 2, 1—5). Wśród wyrobów z krzemienia miejscowego jurajskiego zasługują przede wszystkim na uwagę: specyficzne ostrza typu La Micoque, niewielkie, formy trójkątnej, o jednej stronie silnie wypukłej a drugiej płaskiej, zgrubiałe u podstawy, o cienkim wąskim ostrzu. Narzędzia te są zazwyczaj wykonane z rdzenia lub z grubego odłupka z zachowaną nieraz partją kory. Dużemi odbiciami powierzchniowymi nadawano kształt i grubość narzędziom, następnie zaś zaszczerbiano obie krawędzie, biegnące ku ostremu końcowi i to w ten sposób, że jedną, prawą najczęściej, krawędź zaszczerbiano od wierzchniej strony, drugą zaś lewą od strony spodniej. Ostrza te mogły służyć do kilkorakiego użytku, mianowicie jako noże, skrobacze i rozwiertniki. Drugi typ ostrzy ręcznych stanowią bardziej krępe narzędzia z krótkim, ostrym końcem, analogicznie zresztą obrobione. Inne narzędzia z Okiennika są wykonane z różnych, co do wielkości i grubości, odłupków krzemiennych, odbijanych od dużych, bryłowatych rdzeni. Przeważają wśród nich skrobacze z łukowato z jednej lub z dwu stron zaszczerbioną krawędzią, dalej prymitywne drapacze, połączone z nożami, wykonanemi z długich i grubych wiórów, tudzież skrobacze krążkowe, niekiedy dookoła zaszcz-



bione. Były to więc narzędzia, służące przeważnie do obróbki drzewa i skóry, z której sporządzano ubiory, chroniące rodziny myśliwców od dolegliwości klimatu.

Klimat zaś stawał się coraz surowszy. Z chwilą wtargnięcia lodowców na garb pruski, panowały w południowej Polsce stepy, na których poczęły się już gromadzić eoliczne utwory lessu. Znaczne różnice w średniej temperaturze dnia i nocy, a jeszcze bardziej pomiędzy średnią temperaturą w miesiącach letnich i zimowych w roku, sprawiły, iż późnoaszelska ludność przemieszczała bez wyjątku w naturalnych schroniskach skalnych, w jaskiniach i grotach, zorjentowanych zwłaszcza ku południowi. Nie dziwne tedy, że trzęcie stanowisko późnoaszelskie zostało również odkryte w jaskini Nad Galoską w Piekarach koło Tyńca. Narzędzia krzemienne, wykonane w większości z odłupków jurajskich, zawierają ostrza ręczne z ostrymi końcami, czasem formy trójkątnej z dwiema krawędziami naprzemian zaszczerbionymi, tudzież skrobacze z łukowato szczerbionymi krawędziami; wykazują też one wyraźne ślady naprawy przez wtórne zaszczerbienie swych stępionych i wyszczerbionych części krających lub skrobiących (Fig. 2, 6—8).

Pokrewnych form kulturowych dostarczyła też jaskinia t. zw. Mamutowa koło Wierzchowa. Z pośród narzędzi krzemienianych zasługuje na uwagę skrobacz łukowaty z ostrym końcem, przypominający typ ostrza ręcznego, dalej skrobacz na szerokim odłupku typu t. zw. Levallois, połączony z drapaczem, oraz dwustronne skrobacze z grubych i wysokich odłupków (Fig. 2, 9—10).

Niektóre typy późno-aszelskich ostrzy trójkątnych i skrobaczy, zwłaszcza z dwu ostatnich stanowisk, przypominają formy charakterystyczne dla kultur *mustierskich* (t. zw. od m. Le Moustier we Francji), co jest wynikiem skrzyżowania się w Polsce przemysłów późnoaszelskich z mustierskimi. Cykl kultur mustierskich rozwijał się w ostatnim okresie międzylodowym, mając wspólne środowisko premustierskie, być może, w krajach bałkańskich. Stamtąd zapewne przeszły wczesne kultury mustierskie, coraz bardziej różniczkujące się regionalnie, na południowy zachód do Włoch, na północny zachód poprzez Niemcy do Francji, oraz na północ na Węgry i do Polski, a na północny wschód na Ukrainę i na Krym. Zmieszana w południowej Polsce kultura mustierska z późnoaszelską, usamodzieliła się u nas w czasach spłynięcia lądolodu ( $L_4\alpha$ ) w depresję środkowopolską, dzięki większej prawdopodobnie odporności na surowy regime klimatyczny mustierskich elementów rasowych. Zabytków działalności ludzkiej

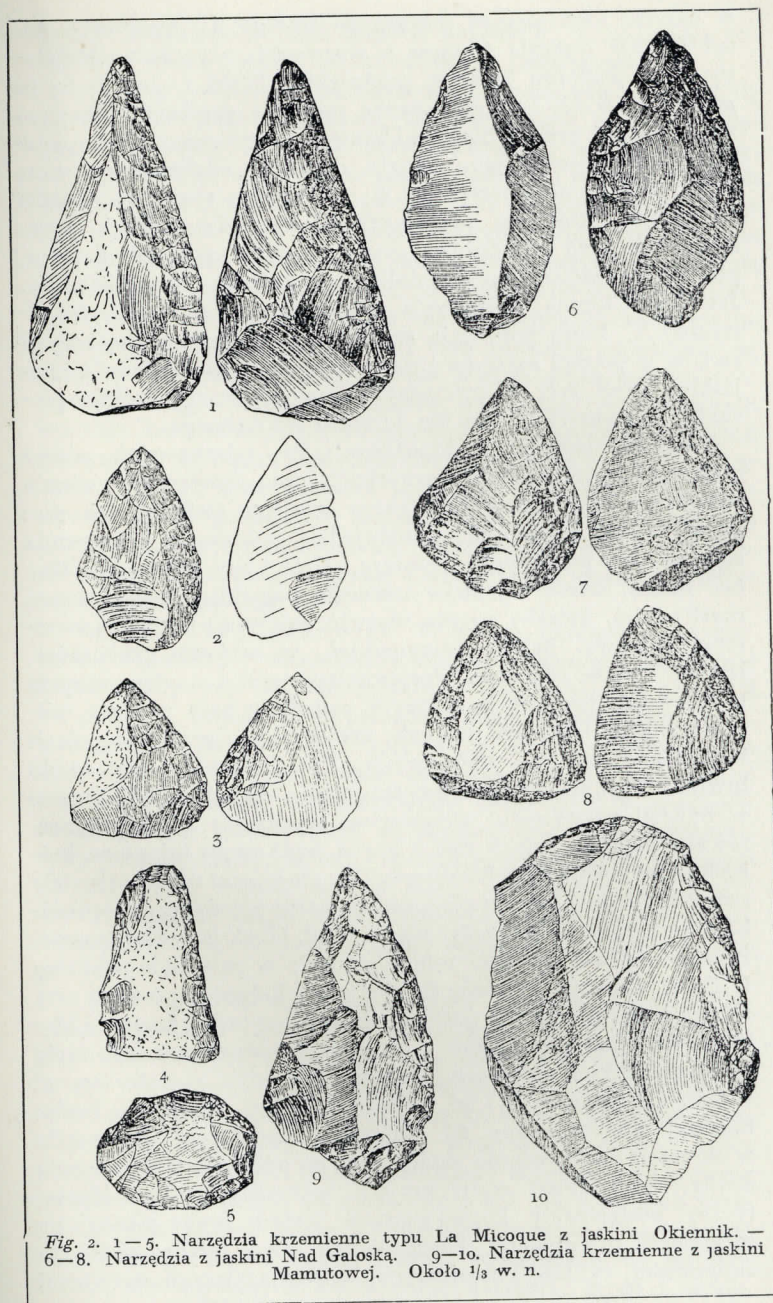


Fig. 2. 1—5. Narzędzia krzemienne typu La Micoque z jaskini Okiennik. — 6—8. Narzędzia z jaskini Nad Galoską. 9—10. Narzędzia krzemienne z jaskini Mamutowej. Około  $\frac{1}{3}$  w. n.



w okresie rozwiniętego pierwszego stadjum  $L_4$  dostarczyła dotąd jedynie jaskinia Ciemna w warstwach, wyraźnie oddzielonych od poziomu kultury prądnickiej (Tabl. I, 5—6). Są to *późnomustierskie* trójkątne ostrza ręczne i skrobacze łukowate z piętrowymi zaszczerbieniami krawędzi, wykonane z odłupków krzemienia jurajskiego. Węgłe ogniska, odsłoniętego wraz z narzędziami mustierskimi w j. Ciemnej, ujawniły szczątki modrzewia, który na oddalonych od krawędzi ładolodu przestrzeniach poza południową granicą tundry porastał kępami, głównie w zaciszniejszych dolinach, rozległy step arktyczny Jaskinia Ciemna dostarczyła też ważnych zawartości faunistycznych, które pozwalają stwierdzić, że obok gruboskórych ssaków w postaci mamuta i nosorożca, obok niedźwiedzi i hien jaskiniowych żyły w ówczesnym krajobrazie też drobne gryzonie, charakterystyczne dla klimatu arktycznego.

Jak się okazuje z odpadków jadła, odrzuconych nieraz obok ognisk przez ludność staropaleolityczną, źródłem pożywienia podówczas były przeważnie okazy grubego zwierza, jak mamuty, żubry pierwotne, niedźwiedzie jaskiniowe i zwierzęta stepowe, jak piżmowoly, renifery, zające i lisy północne. Wobec braku, wśród wyrobów starszego paleolitu, lekkiej broni myśliwskiej, któraaby mogła ułatwić polowanie na rączą zwierzynę stepową, należy przypuszczać, że zarówno gruboskóre, jakoteż i inne zwierzęta, dostarczające jadła i ciepłego okrycia myśliwcom, łowiono w starszym paleolicie przy pomocy wilczych dołów i innych pułapek, zastawianych przy wodopojach i na miejscach ruji okresowych. Być również może, iż do łowienia grubszego zwierza stosowano sposobu, dziś jeszcze w Syberji używanego, mianowicie wpędzania przez zorganizowaną nagonkę całych stad w bagna, bądź ostępy śniegowe, których sypkie zwały nie tylko utrudniały, ale wprost uniemożliwiały swobodę ruchów, co ułatwiało zatłukiwanie pojedynczych osobników kamieniami, pałkami i maczugami. Obok pożywienia zwierzęcego nie mała zapewne rolę odgrywały w paleolicie pokarmy roślinne, zbierane w stanie dzikim przez ludność nomadną przy uwzględnianiu wartości pożywnych zarówno bulw, korzeni i kłaczów, jak niemniej nasion i owoców Koczowniczy tryb życia gromad ludzkich staropaleolitycznych był ściśle uzależniony od wahań klimatycznych i od wędrówek fauny ówczesnej. Ludy, bardziej przystosowane do wyższej temperatury, ustępowały w okresach następowania zlodowaceń na południe wraz z fauną ciepłą, inne znów, wytrzymujące arktyczny regime klimatyczny, postępowały konsekwentnie śladem fauny zimnej na rozległych przedpolach lodowcowych. Oto ważne podstawy zmienności cyklów kulturowych, odpowiadających zazwyczaj

typom rasowym na tych samych obszarach, w zmieniających się atoli środowiskach klimatycznych i krajobrazowych.

Zmiany jednak w zaludnieniu danych okolic odbywały się albo powolnie i miarowo, albo też nagle w wyniku naporu z zewnątrz. Niekiedy znów na to samo terytorjum przybywały z kilku stron różne grupy ludzkie o różnych cechach kulturowych. Dochodziło wówczas bądź do starcia wzajemnego i do narzucania przez zwycięzców ujarzmiionym przeciwnikom swoich znamion kulturowych, do których przymieszywały się nowe cechy grup podbitych, bądź też następowało pokojowe skrzyżowanie się obcych elementów, co oddziaływało następnie na tworzenie się kultur mieszanych; owo spokojne zmieszanie się jednakowoż dokonywało się jedynie u grup sobie pokrewnych. Na takie ciągłe zmiany kulturowe natrafiamy we wszystkich bezmała kulturach przedhistorycznych, od staropaleolitycznych poczynając. Są one niezawodnie obrazem zmian również etnicznych, których sprawdzianem są nieraz wyłącznie charakterystyczne formy produktów kultury materialnej. Niekiedy jest to jedyne kryterjum odtworzenia dokonanych, zwłaszcza w starszej epoce kamiennej, migracji i wzajemnych przenikań ludów na ziemiach naszych.

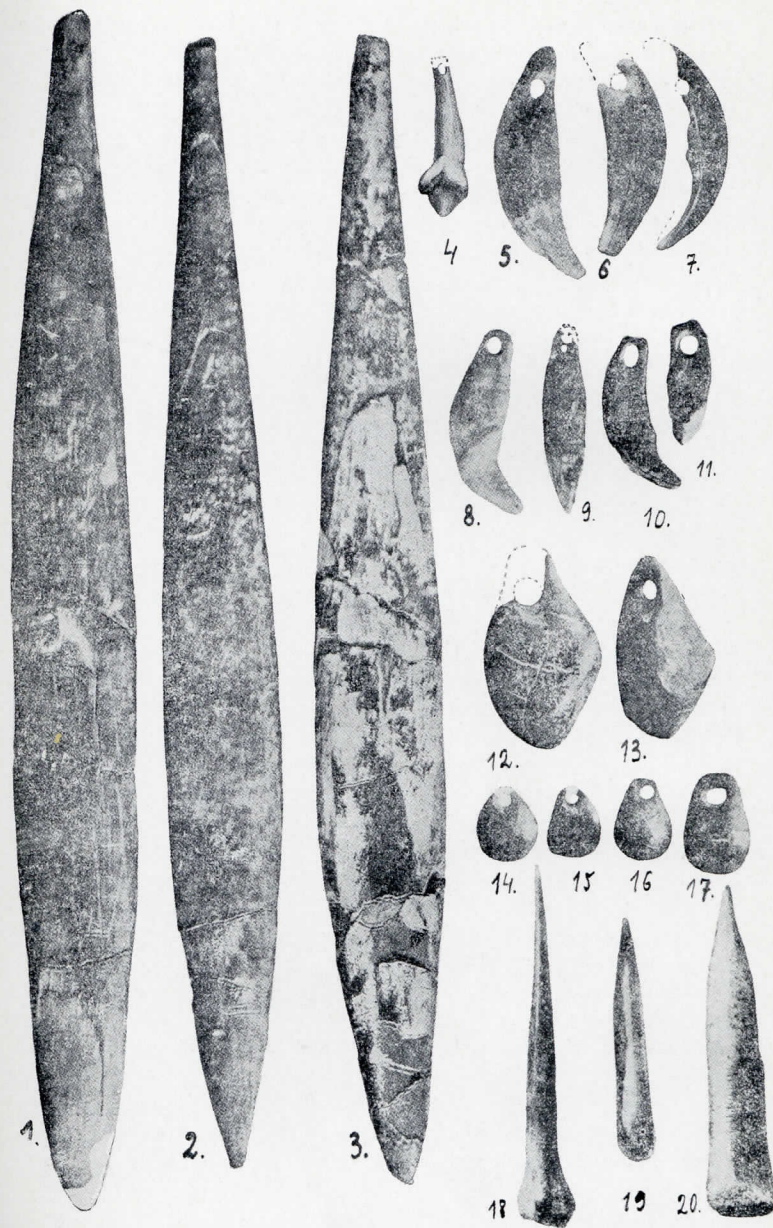
2. Młodszy paleolit. W miarę okresowego podnoszenia się średniej temperatury rocznej rozpoczęło się tajanie zwałów lodowych na niżu polskim i cofanie się ich krawędzi ku północy. Ożywiona na przedpolu lodowca działalność rzek, wzmożonych przez wody, spływające od stóp topniejącego ładolodu, dalej szeroko rozlane zastoiska jeziorne, przez długi czas bezodpływowe, uniemożliwiały życie ludzkie poza północną granicę lessów. Step na partjach lessowych zamieszkiwały mamuty, reny, bizony, nosorożce, suhaki (antilope saiga) i konie dzikie (*equus caballus foss.*), na które polowali myśliwcy, mogący dzięki łagodniejszemu klimatowi przebywać i przemieszkiwać w namiotach lub szałasach na rozłogach stepowych.

Ślady ludności staropaleolitycznej zatraciły się w Polsce z końcem okresu  $L_4\alpha$ . W czasie pierwszej fazy interstadjalnej przywędrowały na obszary lessowe Polski południowej nowe zastępy etniczne nieznanej u nas jeszcze rasy, które przyniosły nowe typy kulturowe. Zmieniła się technika wyrobów krzemiennych. Przeważały narzędzia, wykonane z wiórów krzemiennych, odbijanych tłukiem, niekiedy zapewne przy pomocy narzędzia pośredniego, od specjalnie z buł krzemiennych przygotowanych rdzeni jedno- i dwupodstawowych. Pojawiły się też wytwory z rogów, zębów i kości zwierzęcych, do tej pory prawie nie używanych do wyrobu narzędzi, broni i ozdób.



Nieznana też dawniej zdobyczą kultury ludzkiej młodszego paleolitu była wysoko rozwinięta sztuka figuralna i zdobnicza, zapoczątkowana w środowisku kulturowym oriniackim, lecz u nas bezmała jeszcze nie stwierdzona.

W okresie cofania się lądolodu  $L_4\alpha$  przybyli na ziemię polskie od zachodu myśliwcy z dość późną kulturą *oriniacką*, t. zw. od miejscowości Aurignac we Francji. Najstarsze typy zabytków oriniackich u nas zostały odkryte na wołyńskim płacie lessowym w Gródku koło Równego. Ślady ognisk, przy których leżały produkty rąk ludzkich, zalegały w poziomie glin bezwapiennych, warstwowanych, zawierających u góry pokład pogrzebanych gleb, które oddzielały starsze złoże lessu w spodzie i młodsze u góry. Ta sytuacja stratygraficzna odpowiada dwóm okresom nanoszenia przez antycyklony glin lessowych podczas dwukrotnego nasuwania się na nią polski lądolodu ostatniego zlodowacenia. Te dwa stadja były oddzielone przez interstadja, na którego znaczną część przypada okres oriniacki. Fauna, znaleziona w Gródku, wykazuje wyraźnie szczątki mamuta, rena i innych zwierząt przeżuujących, które stały się łupem dla skór na odzież i dla pożywienia oriniackich łowców. Opodal ognisk i na uboczu leżały pod kilkumetrową warstwowaną osłoną lessową (np. na stanowisku II w głębokości 11 m.) narzędzia krzemienne, tworząc niekiedy istne gniazda zabytków. Zawierają one zarówno wcześniejsze typy wyrobów oriniackich, jak też późniejsze, z nożami o tylcu wyprostowanym, zaszczerbionym, rodzaju t. zw. Gravette. Ze znanych dotąd, z pobieżnej jeno wzmianki, zasadniczych typów zabytków z Gródka wyróżnić można przedewszystkiem rylce, używane jako narzędzia krające, w kilku typach, a mianowicie klinowate, węglowe, pryzmatyczne i rdzeniokształtne. Ważne dla względów chronologicznych są smukłe ostrza z łukowato zaszczerbionym tyłcem, typu t. zw. Châtelperron, właściwe wczesnemu okresowi oriniackiemu. Wystąpiły też na jaw narzędzia, głównie używane do obróbki skóry, kości i drzewa, jak skrobacze odłupkowe, drapacze na wierzchołku wiórów, drapacze wysokie t. zw. łódkowate i obłęczniki, t. j. wklęsłe skrobacze, służące do oskrobywania przedmiotów okrągłych lub wypukłych. Charakterystyczną cechą półwytworów i wyrobów z Gródka, wykonanych z krzemienia miejscowego kredowego i z surowca górnoastarskiego, importowanego zapewne z pod gór Świętokrzyskich, gdzie odkryto pierwotne złoże tego doskonałego do obróbki krzemienia barwy woskowo-czekoladowej, jest ich prymitywność. Wióry są grube, szerokie i niekształtne; odłupki przeważnie duże, ciężkie i niezdarne. Rdzenie nie wykazują starannej obróbki, przeważnie są to większe, nieumiejętnie wykorzystane fragmenty buł krzemien-



1—3 Kościane ostrza oszczepów, 4—17 wisiorki z zębów i kości, 18 20 sztyla kościane z okresu oriniackiego z jaskini Mamutowej.



nach. Wyroby z rogów i kości zwierzęcych, oraz z siekaczów mamuta nie są zbyt liczne. Trzy większe fragmenty kości łupanych są ornamentowane w bardzo pierwotny sposób nacięciami. Kości są przeważnie łupane; niektóre były dzielone na części za pomocą rycia rylcem krzemiennym podłużnych, naprzeciwległych rowków. Znalazła się też muszla z otworem, ze śladami barwienia hematytem i zawieszki z koralu kopalnych, które niechybnie tworzyły ogniwa naszyjnika. Niewątpliwie ważnym odkryciem jest znalezienie na stanowisku II w Gródku stopy — być może — ludzkiej wraz z częścią przedudzia i fibuli lewej nogi młodego osobnika. Kość przedudzia jest strzaskana w zupełnie analogiczny sposób, jak kości zwierzęce. Dokładniejsze określenie charakteru kulturowego i chronologicznego będzie możliwe dopiero po opublikowaniu bogatych materiałów ze stanowisk w Gródku, jeszcze nie całkowicie zresztą dotychczas zbadanych.

Drugim stanowiskiem oriniackim, trudnym narazie do bliższego zdefiniowania, jest stanowisko w Nowosiółce Kostiukowej koło Zaleszczyk na Podolu. W niedużej odległości od kulminacyjnej partii wzgórza  $\Delta$  316, o 60—70 cm. wyżej od górnej granicy kanionu Seretu, zostało odsłonięte przez rów strzelecki stanowisko oriniackie w głębokości około 90 cm. poniżej dzisiejszego poziomu gruntu. Dały się zauważyć niktę jeno ślady ogniska i wyroby krzemienne w górnej części starszego lessu, który zalega na grubym pokładzie żwirowiska, odpowiadającego zapewne czasowo trzeciemu zlodowaceniu. Ponad dolnym 40 cm. grubym, zwapniałym lessiem, kryjącym w swym spągu wyroby krzemienne, piętrzy się młodszy odwapniony less, 70 cm. gruby, przykryty 18 cm. humusem. W całokształcie, mimo dużych różnic w miąższości i charakterze utworów, przypomina ukształtowanie glin w Nowosiółce Kostiukowej zasadniczy układ dwu lessów w Gródku i jednakowo da się wytłómaczyć. Okazy krzemienne z surowca kredowego wykazują silne spatynowanie, zwłaszcza po tej stronie, która odpowiada wierzchniej stronie ich pierwotnego w lessie położenia. Oprócz kilku nieobrobionych odłupków można wyróżnić narzędzia, sporządzone z niezgrabnych odłupków i z wiórów krzemiennych. Do pierwszego rodzaju należy nietypowy rylce, dwa skrobacze wklęsłe u podstawy odłupka, skrobacz na krawędzi wraz z nietypowym drapaczem u wierzchołka, tudzież podwójny skrobacz z obłęcznikiem wykonanym na jednej krawędzi, po jej wyszczerbieniu się. Z wiórów wykonano trzy noże z częściowo zaszczerbionymi krawędziami z jednej tylko strony; końce były ułamane jeszcze przed spatynowaniem się wiórów. Zarówno warunki występowania warstwy kulturowej



w lessie w Nowosiółce K., jakoteż charakter i morfologiczne cechy wyrobów krzemiennych wskazują na wiek oriniacki tego stanowiska, z pierwszej części interstadium.

Dalej na południowy zachód zasługują na uwagę jeszcze dwa oriniackie stanowiska lessowe. Jednego dostarczyło wzgórze gliniaste w Jaksicach nad Wisłą, gdzie resztki ogniska leżały w głębokości 6 m. w spodniej części lessu przemytego, ponad którym wznosi się typowy less o układzie pionowym. Podjęte z ogniska kości należą do mamuta i konia. Na narzędzia krzemienne składają się rylce, węglowy i poliedryczny, wykonany u wierchołka drapacza z zaszczerbioną krawędzią boczną, oraz drapacze płaskie i pryzmatyczne, jakoteż nożyki

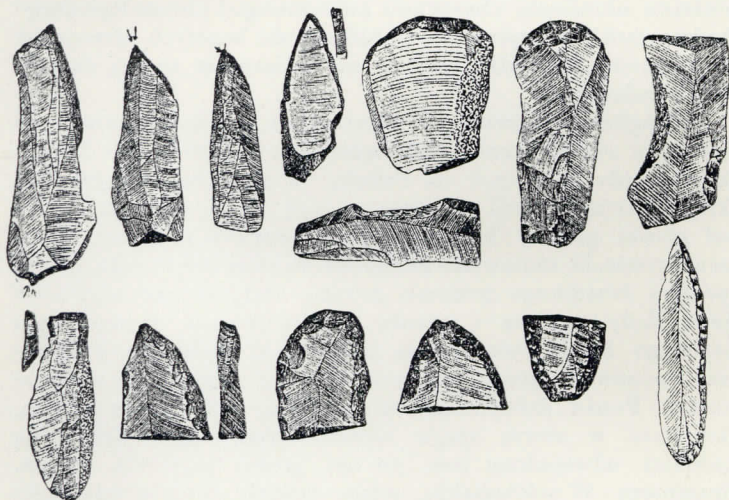


Fig. 3. U góry: narzędzia krzemienne oriniackie ze stanowiska na Górze św. Bronisławy koło Krakowa. — U dołu: narzędzia krzemienne oriniackie z Jaksic i Glinian (ostatnie na prawo). Około 1/3 w. n.

wiórowe. (Fig. 3). Inne jeszcze stanowisko oriniackie odsłoniły roboty fortyfikacyjne na Górze św. Bronisławy koło kopca Kościuszki pod Krakowem. Pod grubą osłoną lessową leżały szczątki ogniska, kości mamuta, oraz odpadki i wyroby z krzemienia jurajskiego. Z krępych wiórów wykonano rylce klinowate i węglowe, drapacze u wierchołka wiórów płaskich i pryzmatycznych, obłęczniki i skrobacze, zaszczerbione na krawędzi bocznej szerokich odłupków i wąskich wiórów (Fig. 3).

Inne stanowiska lessowe w Polsce należą już do późniejszego okresu oriniackiego, przypadającego na drugą fazę interstadium, którego temperatura zwolna się oziębiała. Stanowisko otwarte na lessie w Glinianach pod Lwowem wyróżnia się

dużą zawartością kości i zębów mamuta, znalezionych w towarzystwie wyrobów krzemiennych, opodal ognisk. Narzędzia krzemienne obejmują typy rylców poliedrycznych i rdzenio kształtnych, noże wiórowe i nóż tylcowy (Gravette) (fig. 3), oraz obłęcznik na wąskim, długim wiórze.

Specjalne znaczenie posiada stanowisko otwarte w Górze Puławskiej nad Wisłą. Ważną swą rolę zawdzięcza ono przede wszystkim faktowi, że ogniska wespół z wyrobami krzemiennymi zostały znalezione w warstwie zdaje się lessu żółtego, który tworzy wyraźny poziom ponad warstwą osadów jeziornych, utworzonych przez ily zielone na morenie dennej  $L_3$ . Ponad ogniskami rozciągają się warstwy piasków wstęgowych i utworów moreny dennej  $L_4\beta$ . Ten profil, niezwykle ważny jako dokument chronologiczny, może zawdzięczać swe powstanie jedynie następującym okolicznościom. W czasie nasuwania się lodowca  $L_4\alpha$  na niż polski, powstało na obszarze moreny dennej  $L_3$  pod Puławami zastoisko jeziorne, wskutek podparcia bardziej na północy wód wiślanych przez krawędź lądolodu. W momencie maksymalnego zasięgu  $L_4\alpha$  został nawiany na utwory jeziorne less, na którym po opadnięciu wód podczas interstadjału zamieszkiwali przejściowo myśliwcy oriniaccy. Ogniska wraz z zabytkami ludzkimi zostały następnie przykryte utworami jeziornymi i fluwioglacjalnymi podczas następowania drugiego stadij  $L_1$ , któremu zawdzięczamy usypanie moren t. zw. środkowopolskich. Mianowicie w pewnej fazie  $L_4\beta$  nasunął się w dolinie Wisły, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym, jakiś większy jezior lodowca na południe aż poniżej Puław i przykrył stanowisko paleolityczne, zasypałe piaskami warstwowanymi, jeszcze moreną denną. Tak tedy interstadjalny wiek siedliska łowców oriniackich w górze Puławskiej zdaje się nie ulegać wątpliwości. Obok ognisk były porzucone odpadki jadła, w postaci rozłupanych kości mamuta, nosorożca, bizona i konia dzikiego, oraz wyroby krzemienne, stosunkowo nie-nazbyt charakterystyczne, ale pozwalające na oznaczenie ich przynależności do późnej kultury oriniackiej. Określoną formą wyróżniają się: podwójny rylce węglowy, noże wiórowe z zaszczerbionymi z jednej strony trzoneczkami, przypominające nieco ostrza typu t. zw. Font-Robert, nożyki mikrolityczne z małych wiórków, z pionowo zaszczerbionym tyłcem typu Gravette, tudzież niewiadomego użytku odłupki z zaszczerbieniami powierzchniami, wykazujący wpływ przemysłu wczesnosolutrejskiego.

Ale nie tylko ze stanowisk otwartych są znane zabytki oriniackie, występują one bowiem również w warstwach namulisk jaskiniowych. Tak np. jaskinia zw. Nad Galoską w Pie-



karach naprzeciw Tyńca nad Wisłą zawierała skąpą oriniacką zawartość zabytkową w postaci rylca węglowego, noży wiórowych z krzemienia jurajskiego, drapacza łódkowatego z gnejsu, tudzież szydła i gładzika z rozszczepionych kości zwierzęcych. Znacznie bogatszy inwentarz wyrobów oriniackich odkryto w jaskini Mamutowej koło Wierchowa nad rzeczką Kluczową, w jasnej części komory, niedaleko wejścia, którego sklepienie skalne oberwało się i zasypało rumowiskiem poziomy przedhistoryczne. Jakkolwiek fauna została znaleziona w kilku nieodróżnionych warstwach kulturowych, to jednak można przypuszczać, że do zabytków oriniackich przynależą oprócz kości mamuta, nosorożca, hieny i niedźwiedzia jaskiniowego, również szczątki łosia, jelenia olbrzymiego, kozicy, tura pierwotnego, konia i antylopy — fauny, przystosowanej do okresu interstadialnego i do krajobrazu stepowego, w którym mogły też odgrywać pewną rolę kępy lasu o charakterze parkowym. Wyroby z krzemienia przeważnie jurajskiego są dosyć liczne (fig. 4); w dużej ilości są reprezentowane rylce klinowate, węglowe, wielokątne, z kilkakrotnem obok siebie odbiciem, wykonane z długich, kształtnych wiórów; niekiedy kilka rylców występuje na jednym wiórze, bądź też skrobacz jest jeszcze opatrzonej na rylce. (Fig. 4 w środku). Niemniej liczne są również drapacze w kilku typach, mianowicie u wierzchołka wióra na krawędziach zaszczerbionego, płaskiego lub pryzmatycznego, tudzież wykonane z wysokich odłupków w formie drapaczy wachlarzowatych, łódkowatych i z zaznaczonym pyszczkiem. (Fig. 4 na lewo u dołu). Małe i duże noże wiórowe, na krawędziach nierzadko zaszczerbione, mogły służyć także jako skrobacze. Wyróżniają się noże mikrolityczne z zaszczerbionym tyłcem typu Gravette, które decydują o późnooriniackiej przynależności przynajmniej części zabytków z jaskini Mamutowej (Fig. 4 od środka na prawo u dołu). Wystąpiły nadto obłęczniki, świdry i noże wiórowe, ze śladami zużycia. Stosunkowo dobrze zachowały się wyroby kościane. Najważniejszymi są ostrza oszczepów z siekaczy mamuta, kształtu płaskoowalnego z ostrym końcem i z nieco zaokrągloną podstawą. Aby łatwiej można było umocować te ostrza na drewnianym trzonku, rozplatywano ich podstawy; następnie wkładano płaskie drzewce między rozszczepione części podstawy ostrza i mocno owiązywano dookoła oszczep w miejscu spojenia trzonka z ostrzem kościanym. Długość ostrzy dochodzi do trzydziestu kilku cm., szerokość zaś do 3 cm. Ostrza oszczepów z rozciętą podstawą pojawiły się na zachodzie Europy już w wczesnooriniackim przemysle i trwały do środkowooriniackiego okresu. Niewiele później były używane też w ziemi krakowskiej, gdzie mogły wszakże przetrwać do okresu późnooriniackiego. Zdetermino-

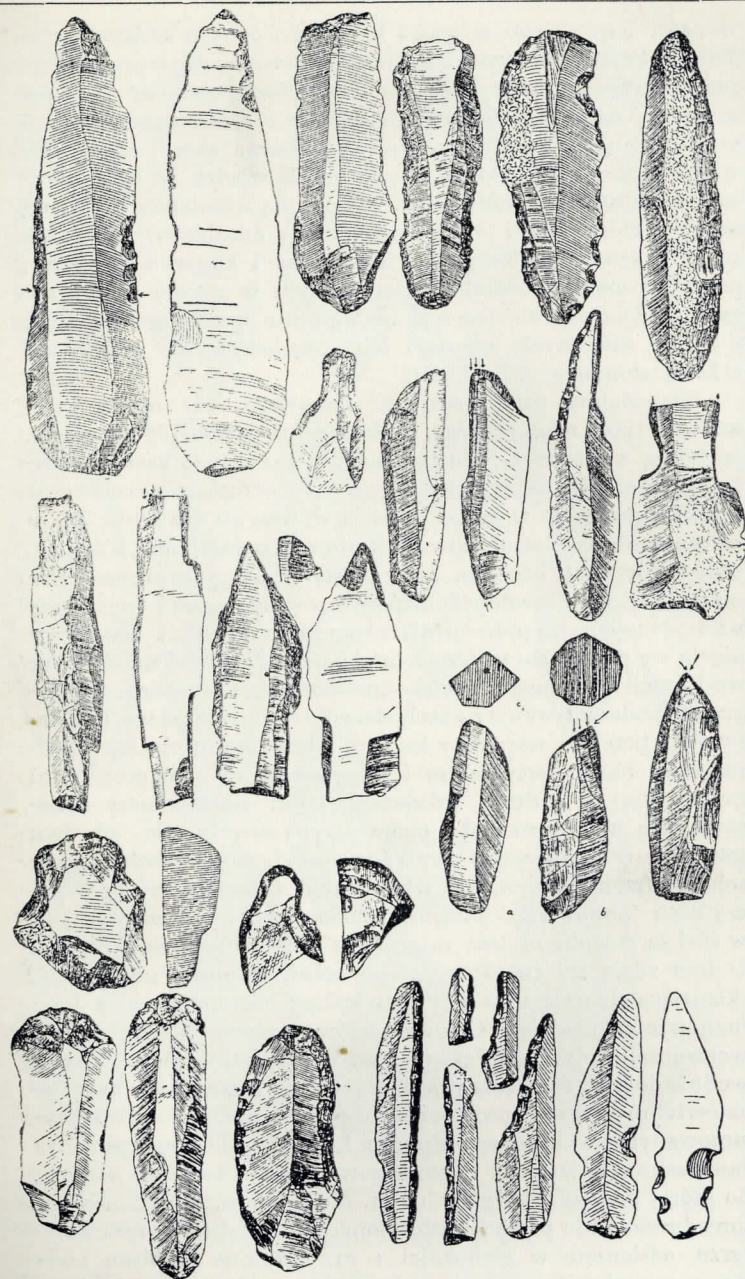


Fig. 4. Narzędzia krzemienne oriniackie z jaskini Mamutowej w Wierchowie. Około 1/2 w. n.



wanemi narzędziami są szydła kościane z ostrym końcem i gładziki z kości żebrowych; natomiast niewiadomego przeznaczenia są długie sztabki kościane, wyrobione niekiedy z zębów mamuta, ostro zakończone, okrągławe i spłaszczone, czasami wygięte; mogły one służyć do wygładzania skóry, albo — co wątpliwsze — jako rodzaj bereł, oznak władzy w ręku przywódców gromad myśliwskich. Na osobną wzmiankę zasługują ozdoby, które mogły także spełniać rolę amuletów. Są to wisiorzki z zębów niedźwiedzia, wilka, lisa i konia, z otworami, przewierconymi świdrem krzemiennym w górnej części korzenia. Znalazły się jeszcze analogicznie przekłóte zawieszki z zębów mlecznych jelenia i ich naśladownictwa, wyrobione z kości słoniowej. (Tabl. II).

Niepodobna dziś stwierdzić stanowczo, czy ostrza krzemienne typu *solutrejskiego*, znalezione w jaskini Mamutowej, pochodzą z warstwy późnooriniackiej, lecz jest to bardzo prawdopodobne. Są to wyroby z grubych odłupków krzemienia jurajskiego, jedno w kształcie liścia wawrzynu dokładnie i delikatnie z obydwu stron powierzchniowo zaszczerbione, a drugie, mniej foremne liściaste, nie tak starannie obustronnie załuskane. (Fig. 5). Prawdopodobieństwa równoczesności tych ostrzy z resztą inwentarza późnooriniackiego może dowodzić fakt rozwinięcia się przemysłu *wczesnosolutrejskiego* (t. zw. od m. Solutrée we Francji) z późnego aszelsko-mustierskiego zapewne na Węgrzech, podczas trwania na zachodzie okresu oriniackiego. Do Małopolski przybyli wytwórcy kultury wczesnosolutrejskiej w późniejszym okresie oriniackim i skrzyżowali się z napotkanymi myśliwcami z kulturą oriniacką, czem się tłumaczy zmieszanie się typów narzędzi charakterystycznych dla obydwu przemysłów i wzajemne wpływy specyficznych technik wyrobów krzemiennych, im właściwych. Dokonało się to w początkach ponownego stadjum zlodowacenia w Polsce (L<sub>4</sub>β), w ślad za powolnym lecz miarowym oziębianiem się klimatu. O tem zdają się świadczyć węgle cisu, limby i modrzewia, składające się na resztki ognisk w jaskini Nietoperzowej w Jerzmanowicach niedaleko Ojcowa, z której pochodzą bogate zabytki wczesnosolutrejskie, zmieszane z wyrobami oriniackimi. Niezawodnie doliny, zwłaszcza wód biejących, w pasmie jury krakowsko-wieluńskiej były podówczas pokryte lasem szpilkowym, przystosowanym do chłodnego klimatu. Ludność młodszego paleolitu zamieszkiwała jaskinię Nietoperzową w dużej komorze skalnej, do której prowadzi korytarz 10 m. długi i 5 m. szeroki, oświetlony dostatecznie przez światło słoneczne. Właśnie w tym korytarzu odsłonięto w głębokości 1 m. ogromne ognisko 10—20 cm. grube. Dookoła ogniska leżało mnóstwo kości niedź-

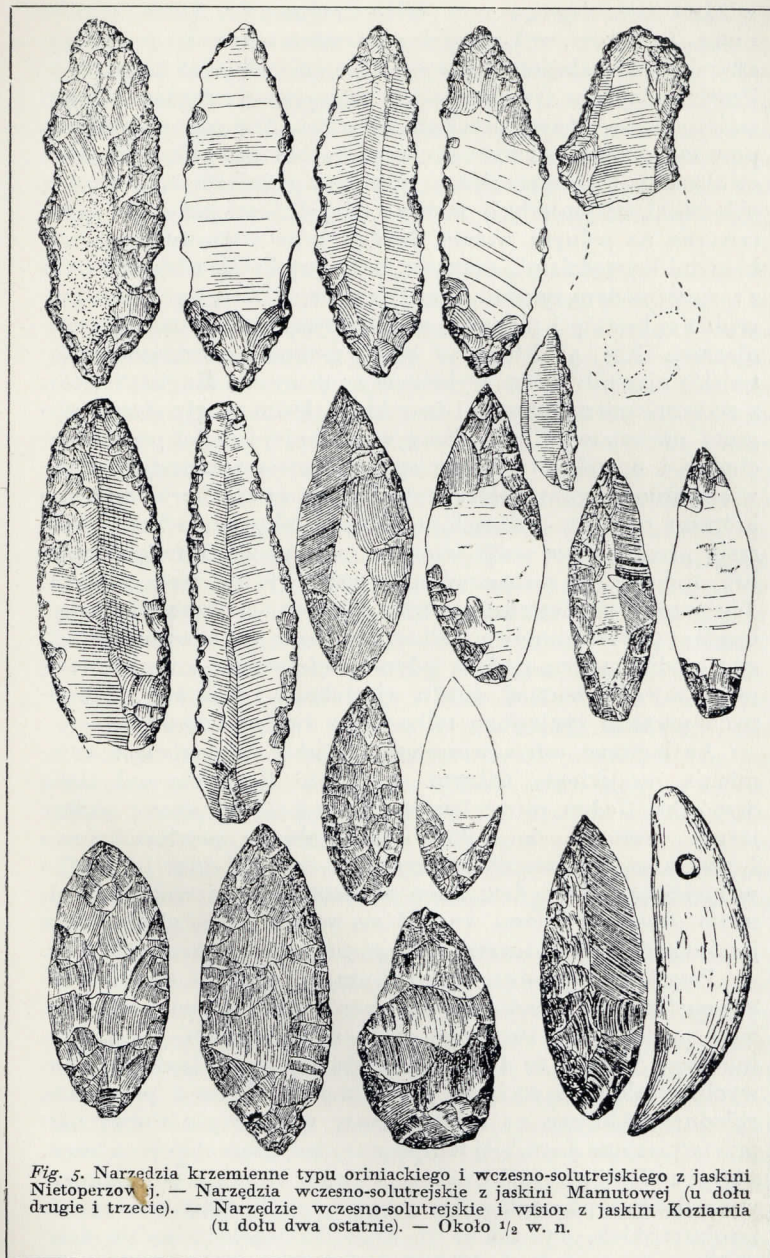


Fig. 5. Narzędzia krzemienne typu oriniackiego i wczesno-solutrejskiego z jaskini Nietoperzowej. — Narzędzia wczesno-solutrejskie z jaskini Mamutowej (u dołu drugie i trzecie). — Narzędzie wczesno-solutrejskie i wisior z jaskini Koziarnia (u dołu dwa ostatnie). — Około 1/2 w. n.





wiedzia jaskiniowego oraz kilka fragmentów kości mamuta i rena. Zabytków, wykonanych z krzemienia jurajskiego i górnio-astarcckiego, znaleziono przy ognisku osiemdziesiąt kilka sztuk. Przedstawiają one typy oriniackie i wczesnosolutrejskie, których zmieszanie w jednym poziomie namuliska jest odpowiednikiem prawdopodobnie pokrzyżowania się u nas gromad łowieckich oriniackich z solutrejskimi. Przemysł oriniacki reprezentują obłęczniki na smukłych wiórach, pojedyncze, podwójne i poczwórne na jednym wiórze, świdry, noże wiórowe z zaszczerbionymi krawędziami, drapacze na wierzchołku wióra i nożyki z zaszczerbionym tyłcem, typu Gravette; zaszczerbienia przykrawędne są krótkie i pionowe, charakterystyczne dla techniki oriniackiej. (Fig. 5). Mieszane cechy techniczne oriniacko-solutrejskie ujawniły ostrza, wykonane z mocnych i długich wiórów z wykształconym ostrzem i trzonkiem, które mogły służyć jako groty oszczepów. Część strony wierzchniej i części przy wierzchołku i u podstawy strony spodniej mają zaszczerbienia powierzchniowe solutrejskie, krawędzie zaś są zaszczerbione nadto krótkim retuszem oriniackim. Wczesnosolutrejskie formy wreszcie przedstawiają ostrza wiórowe, wydłużone, ostrokończyste, lub liściaste, z zaznaczonym u podstawy rodzajem trzonka. Wierzchnią powierzchnię ostrzy pokrywają zaszczerbienia wyłączone powierzchniowo całkowicie, bądź na znacznej części, gdy spodnia strona posiada jedynie część podobnie retuszowaną przy krawędzi bocznej, lub u wierzchołka i podstawy. Z drobnych narzędzi znaleziono tylko małe świdry wiórowe.

Analogiczne ostrza wczesnosolutrejskie, wykonane z krzemienia jurajskiego, odkryto w jaskini Koziarnia nad rzeką Saspówką. Jedno ostrze liściaste było z jednej strony wzdłuż jednej krawędzi do połowy zaszczerbione powierzchniowo i przy krawędzi jeszcze retuszowane, dwa zaś inne były tylko w części pokryte z dwu stron szczerbami powierzchniowymi; nadto razem z niemi znalazł się wisior z kła niedźwiedzia jaskiniowego, przedziurawiony w górnej części korzenia. (Fig. 5).

Postój lodowca drugiego stadjum  $L_4$  na linii moren środkowopolskich spowodował panowanie tundry na rozległym jego przedpolu i surowego stepu arktycznego w Polsce południowej. Tylko tu i ówdzie ostały się resztki lasów szpilkowych, wtulone w zaciszne jary i wądoły. Wraz z przemianą chłodnego klimatu na subarktyczny, wyruszyły z Polski nieprzyzwyczajone do niskiej temperatury zwierzęta stepowe i leśne, a wraz z niemi przewędrowały zapewne w kierunku południowo-wschodnim i pd.-zachodnim gromady myśliwców oriniackich i solutrejskich, by zdala od krawędzi lądolodu pędzić dalej w lepszych warunkach klimatycznych koczowniczy tryb życia.

Na część opustoszałego z końcem interstadjału terytorium polskiego, która była wolna od pokrywy lodowej, przywędrowały znów od zachodu, zapewne z Francji poprzez Niemcy, nowe grupy ludzkie. Przepędziły one w jaskiniach ojcowskich długi okres maximum zlodowacenia  $L_4\beta$ . Przemysł krzemienisty i kościany, jaki pozostał po przybyszach w warstwach namulisk jaskiniowych, zwiastuje przynależność do kręgu atlantyckiego kultury *magdaleńskiej*, t. zw. od m. La Madeleine w Francji środkowej.

Magdaleński przemysł krzemienisty nawiązuje widocznie do form, znanych już w okresie oriniackim, w ogólnym zaś charakterze wykazuje pewne zubożenie techniczne. Podobne pokrewieństwo form daje się zauważyć również w zakresie wyrobów kościanych i rogowych, tylko te ostatnie dochodzą do znacznego rozkwitu w okresie magdaleńskim, co prawdopodobnie wpłynęło na pewne zaniedbanie wytworów krzemienistych. Starszy okres magdaleński można wyróżnić jedynie na podstawie zabytków kościanych i rogowych, głównie wedle form ostrzy oszczepów, które reprezentują już od okresu oriniackiego lekką broń, umożliwiającą łowy i walkę na odległość, co znacznie ułatwiło polowanie na szybko nogą zwierzyne stepową i leśną. Ponad ogniskami oriniackimi i wczesnosolutrejskimi, odkryto w jaskini Nietoperzowej w Jerzmanowicach ogniska młodsze, również otoczone odpadkami jadła, kośćmi zwłaszcza niedźwiedzi i hien jaskiniowych i drobnych gryzoni arktycznych. Wyroby z krzemienia zawierały noże wiórowe, drapacze i obłęczniki na wiórach jurajskich. Bardziej charakterystycznymi okazały się krótkie ostrza dzirytów kościanych, z ostrym okrągłym końcem i z ukośnie ściętą rozszerzoną podstawą, umożliwiającą wetknięcie ostrza w rozwidłone drzewce; znalazły się też szydła kościane, niektóre ozdobione nacinaniami poziomo kreskami, tudzież iglice z kości z płaską przekłótą główką. (Fig. 6, 1—6).

Arktyczną również faunę posiadała jaskinia Mamutowa. Wyroby krzemienne ograniczają się tu do form drapaczy i nożów wiórowych. Z pośród wyrobów kościanych przedstawiają typy wczesnomagdaleńskie przede wszystkim ostrza cylindryczne oszczepów ze ściętą podstawą, nacinaną nadto poziomymi kreskami, zachowane w większych jeno fragmentach. Podobne nacięcia wykazały też kości ptasie, używane, zdaje się, jako ozdoby. Zapewne do tego zespołu należy też wałeczek z kości mamuta, zwężający się ku obydwu końcom, a w środku dookoła wyłobiony; oba końce są ozdobione sześcioma równoległymi wyciętymi pierścieniami. Wałeczek ten — to najprawdopodobniej rodzaj guza, który umocowywany sznurem, obwią-



zującym go w rowku środkowym, do poły odzienia skórzanego, umożliwiał napięcie dwu pól przez założenie na guz pętliczki, umocowanej u drugiej poły

Najbogatszą atoli w zabytki wczesnomagdaleńskie jaskinią okazała się jask. Maszycka nad Prądnikiem. Licznie zachowane w namulisku jaskiniowym kości zwierzęce ujawniają resztki mamuta, nosorożca syberyjskiego, konia dzikiego, hieny i niedźwiedzia jaskiniowego, bizona, jelenia olbrzymiego, antylopy i ptactwa kopalnego. Fauna ta odpowiada tylko w części faunie arktycznej; obok niej najwidoczniej żyły współcześnie też zwierzęta stepowe i leśne. Otóż ten fakt należy tłumaczyć rozpoczynającą się już powoli zwyżką klimatyczną po maksimum  $L_4\beta$ , początkiem bezpowrotnego cofania się lodowca z Polski środkowej, co spowodowało też cofnięcie się ku północy tundry i rozszerzanie się na południu stepów ze zwołna wdzierającym się na nie lasem, zrazu o charakterze parkowym. Człowiek magdaleński przepędzał swe życie na łowach, które w dalszym ciągu zaspakajały jego potrzeby, tak w zakresie jedła, jak niemniej i odzieży. Do pracy przy oczyszczaniu i wyprawianiu skóry, tudzież przy sporządzaniu broni kościanej i drewnianej narzędzi garbarskich z kości, odznak władzy i ozdób, — służyły mu nadal narzędzia krzemienne, jak noże wiórowe, nieraz z zaszczerbionymi krawędziami, drapacze z łukowatym zaszczerbieniem u wierzchołka wiórów płaskich i pryzmatycznych, oraz nieodzowne do przecinania kości i rogu, oraz do kreślenia na nich różnych wzorów rylce klinowate i węglowe. (Fig. 6, 7—10). Wyroby kościane były w jaskini Maszyckiej stosunkowo najliczniejsze. Ostrza dzirytów były wykonane z żeber zwierzęcych, posiadały ostry koniec i ukośnie z jednej lub z dwu stron ściętą podstawę, na podobieństwo dłutka. Niemal wszystkie dziryty ozdobiono głęboko rytmami ornamentami geometrycznymi i zoomorficznymi. (Tabl. III). Karbowania poziome oznaczają, być może, ilość zwierzyny upolowanej daną bronią, a utrwaloną zapomocą karbów przez myśliwców. Większe ostrza oszczepów wyrobiono przeważnie z siekaczów mamuta i z grubych żeber mniejszego zwierza. Podstawy tej ważnej broni są niekiedy ukośnie ścięte, bądź też rozwidłone. Znane są też zagadkowe pałeczki i szydła z kości. Oryginalne są łopatki kościane ze śladami limonitu, który, po roztarciu kamiennym rozcieraczem, był używany prawdopodobnie jako farba do malowania ciała ludzkiego. Ważnym i rzadkim u nas okazem jest nadto berło czy też laska czarodziejska z rogu rena. W miejscu rozwidlenia się rozgałęzień rogu, które odcięto, przewiercono otwór; jednemu odrostkowi nadano kształt phallusa, który niewątpliwie odgrywał rolę symbolu religijnego. Głównym wyrazem stosunku czło-

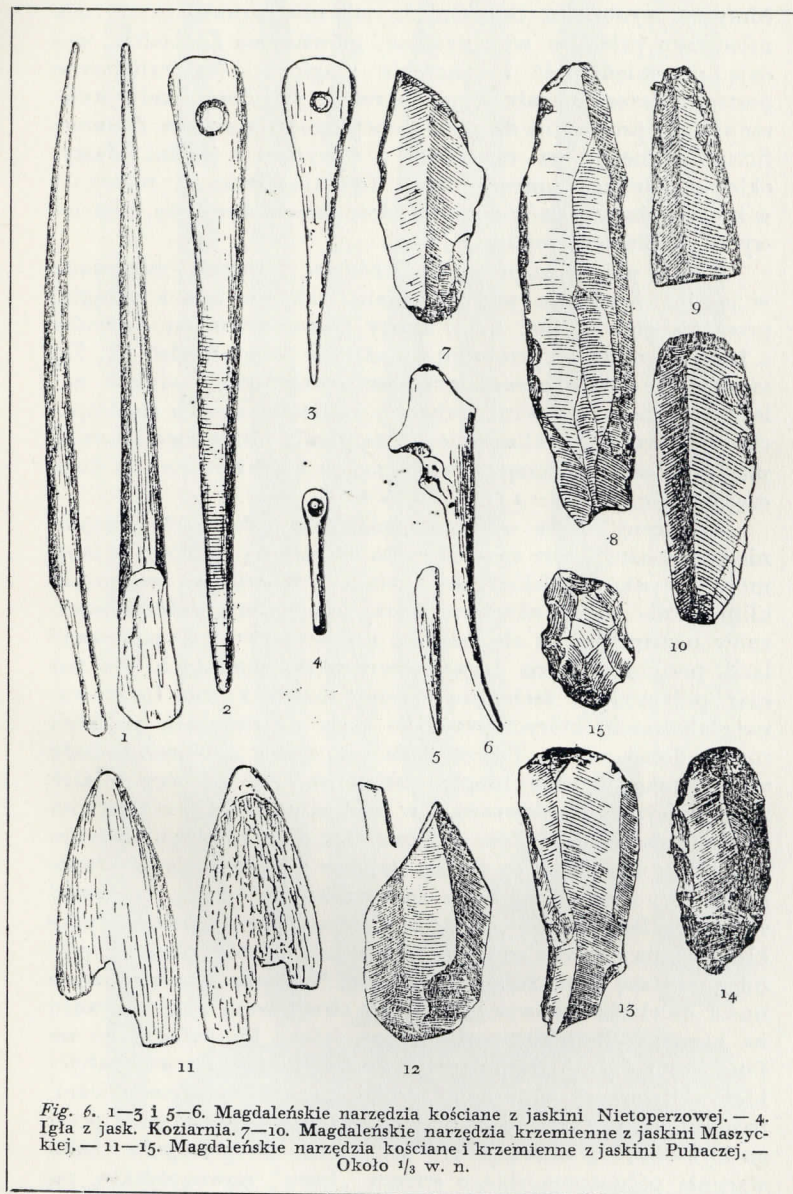


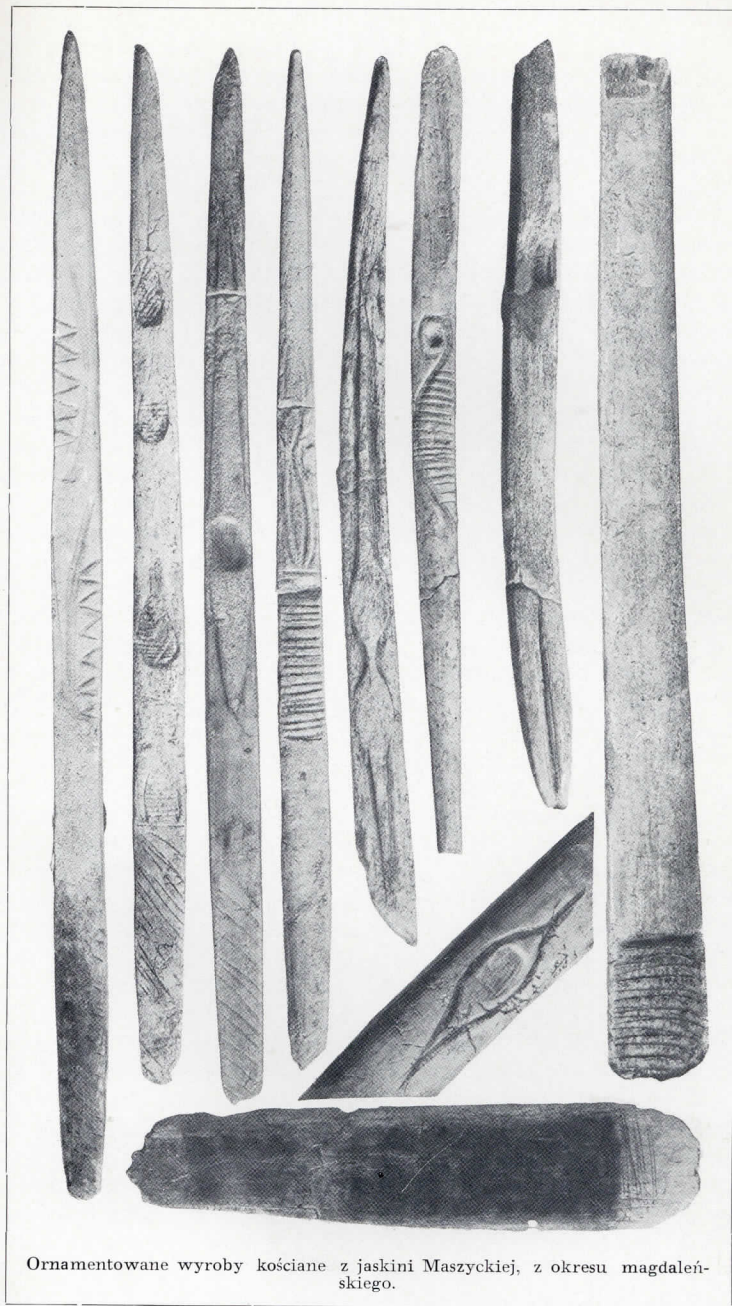
Fig. 6. 1—3 i 5—6. Magdaleńskie narzędzia kościane z jaskini Nietoperzowej. — 4. Igiła z jask. Koziarnia. 7—10. Magdaleńskie narzędzia krzemienne z jaskini Maszyckiej. — 11—15. Magdaleńskie narzędzia kościane i krzemienne z jaskini Puhaczkiej. — Około 1/3 w. n.



wieka magdaleńskiego do otaczającej go przyrody była magia. Motywy wyobrażeń figuralnych, tak mistrzowsko przez ludy młodszego paleolitu wykonywane, głównie na Zachodzie, wydają się mieć treść i znaczenie magiczne. Naturalistyczne postaci zwierząt ulegały niejednokrotnie świadomej celu stylizacji, która prowadziła do symbolizacji danego zjawiska. Zoomorficzne elementy na oszczepach i dziirtach z jaskini Maszyckiej są również uproszczonymi figurami zwierząt rogatych, w których dopatrywać się można, dość zresztą dowolnie, częściowych kształtów bizonów i jeleni.

Nieco późniejszego pochodzenia są zabytki, znalezione w jaskini Koziańna pod Ojcowem, jako to igła z okrągłą, przekłutą główką (fig. 6, 4) i trzy fragmenty ostrzy dziirtów z kości, owalne w przekroju i z ukośnie ściętą podstawą. Do samego zaś końca okresu wczesnomagdaleńskiego odnieść należy znaleziska z jaskini Puhaczej, na które składają się drapacze wiórowe, rylce klinowate z krzemienia jurajskiego i koniec płaskiego ostrza oszczepu, wykonanego z kości rozciętej na dwie części. (Fig. 6, 11—15).

Arktyczny okres wczesnomagdaleński zakończyło ocieplenie się klimatu, które spowodowało cofanie się lądolodu od linii moren środkowopolskich ku północy. Chwilowe wahnięcie klimatyczne wraz z okresową zniżką temperatury zadecydowało znów o zatrzymaniu się lodowca i nawet o krótkiej jego oscylacji południowej na linję moren północnopolskich. Na ten czas przypada na zachodzie Europy rozwój kultur środkowomagdaleńskich, których wszelako ślady na ziemiach polskich nie są dotąd znane. Teoretycznie jest nader możliwe, że ludy wczesnomagdaleńskie mogły postępować ku północy w ślad za cofającym się lodowcem i w ślad za ustępującą w tym kierunku subarktyczną florą i fauną. Od południowego wschodu i zachodu natomiast na tereny stepowe wkroczył zdecydowanie las, który, z właściwą temu środowisku zwierzyną, rozszerzał się w strefach sprzyjającego mu klimatu. Ale ponowna zwyżka klimatyczna sprawiła znów topnienie lodów, które obnażyły północną Polskę aż po żuławy bałtyckie. Nastąpiła wszakże jeszcze nowa oscylacja lodowca, który, po chwilowym stacjonowaniu na brzegach Bałtyku, parł niezbyt daleko ku południowi na Pomorze i Litwę, usypując potężny wał moren t. zw. bałtyckich. Utworami eolicznymi, zdradzającymi wiele cech lessu, naniesionymi z pylnych materiałów fluwioglacjalnych przez antycyklony, są niewątpliwie zachowane na przedpolu zlodowacenia północnopolskiego strzępy „lessu“ nowogródzkie, zaś przed morenami bałtyckimi bielice kujawskie. Istnieje też wielkie prawdopodobieństwo, że te same wiatry wykształciły



Ornamentowane wyroby kościane z jaskini Maszyckiej, z okresu magdaleńskiego.



na południowych obszarach Polski głównie w pradolinach, gdzie było poddostatkiem suchych piaszczystych materiałów, szeregi wydmy, które następnie w okresie ancylusowym zostały jeszcze przeformowane przez wiatry zachodnie.

W okolicach rzeczonych, opanowywanych przez zwarty las od południa, wydmy tworzyły przestrzenie, pozbawione wysokopiennej szaty roślinnej i wśród mokradeł suche partje, nadające się na chwilowe siedziby ludów myśliwskich, które za fauną leśną przeszły od południa na ziemię polskie. Dzięki temu stanowi rzeczy wydmy właśnie w swych spodnich warstwach, często obnażanych obecnie przez silniejsze wiatry, zawierają zabytki, pozostałe po łowcach z okresu *późnomagdaleńskiego*. Północną granicę tych stanowisk w Polsce tworzy przedpole zlodowacenia bałtyckiego, południową zaś zasięg puszczy karpackiej, na zachód znów nie przechodzą one poza granice Śląska i Wielkopolski. Otwarte są granice wschodnie na stepy podolskie i ukraińskie. Niedaleko może od prawdy odbiega przypuszczenie, że od południowego właśnie wschodu przybyły do nas nowe zastępy późnopaleolitycznych myśliwców, przystosowanych do życia w łagodniejszych warunkach klimatycznych, aniżeli ludność wczesnomagdaleńska, która wraz z lodowcami ustąpiła z Polski, może ku północy. Kultura późnomagdaleńska w Polsce, znana ze stanowisk wydmy, nawiązuje w swych głównych formach do typów późnoriniackich i solutrejskich, które prawdopodobnie w wzajemnym zmieszaniu się przetrwały w krajach nadczarnomorskich i naddunajskich środkowomagdaleńskie fazy ostatnich stadjów  $L_4$ , ekspansując nawet na tereny Azji Mniejszej i Przedniej oraz do Egiptu. Wędrówka tych zespolonych elementów oriniacko-solutrejskich w kierunku północnym z nad Pontu i z nad Dunaju dokonała się w fazie późnomagdaleńskiej gdy nastały odpowiednie ku temu warunki klimatyczne. Od południowych rubieży Polski ku północy odbyła się ta migracja równolegle z zasięgami wdzierania się szaty leśnej, tak ściśle dostosowanymi do stref klimatycznych. Przejście tedy kultury późnomagdaleńskiej na niż dokonało się dopiero po cofnięciu się z wybrzeży bałtyckich lodowca do Skandynawji, kiedy zimne wody topniejącego lądolodu wlewały się do morza, połączonego przez południową Szwecję i przez Skagerrak z Morzem Niemieckim, a przez Finlandję z Morzem Łodowatym. Z natury rzeczy było to morze lodowate, zawierające faunę zimną, małe t. zw. *Yoldia arctica*, od których poszła nazwa tego okresu dziejów Bałtyku. W tym czasie ustąpiły z naszych obszarów wraz z stepami subarktycznymi reny, a wraz z lasami brzoźowemi i osikowemi oraz z chłodną fauną leśną rozeszły się na Mazowsze i na ziemię



wschodnie Rzeczypospolitej gromady myśliwców z Polski południowej. W okresie Yoldia system rzeczny na ziemiach Polski odpowiadał bez znacniejszych zmian obecnemu i odwadniał bez dalej idących różnic całe zlewisko morza bałtyckiego. Decydująca zmiana kierunku wiatrów na zachodnio-wschodnie, których zapanowanie przyspieszyło ostateczny odwrót lodowca do Skandynawji, została utrwalona w kierunku ukształtowania się wydm parabolicznych w Polsce, usypanych w sprzyjających warunkach zarówno w okresie Yoldia, jakoteż i w następnym Ancylus, przy tym samym regimie wiatrowym. Wydmy te zostały uformowane tak w dolinach rzecznych, jak i na terenach sandrowych, stanowiących dostateczne źródło materiałów piaszczystych, powierzchniowych, sypkich i suchych.

Kultura późnomagdaleńska, znana z stanowisk na wydmach polskich, została nazwana *chwalibogowicką*, od stanowiska w Chwalibogowicach (pow pińczowski), gdzie została po raz pierwszy odkryta i zdefiniowana, oraz także *świderską*, od stanowiska w Świdrach Wielkich (pow warszawski), gdzie wystąpiła w czystym zespole w układzie stratygraficznym. Na ziemiach Polski utworzyły się przemysły lokalne tej kultury, zwłaszcza na Wołyniu, na Mazowszu i na Białorusi. Pod względem morfologicznym składowe wyroby krzemieniane tej kultury wykazują wyraźne cechy przemysłu późnoriniackiego i solutrejskiego. Wióry krzemienne, wąskie, długie i cienkie, charakterystyczne dla przemysłu świderskiego, były bardzo umiejętnie odbijane od smukłych rdzeni jedno- i dwupodstawowych tłukami krzemiennymi i granitowymi, zapewne przy pomocy narzędzi pośrednich, któremi również mogły być t. zw łuszczniki krzemienne. (Fig. 7, 1—7 i 29—32). Najbardziej znamienym typem jest ostrze strzały, lub dzirytu, czasem raczej narzędzie nożykowate, z uwydatnionym trzonkiem u podstawy wióra. Przypomina ono ostrze późnoriniackie, odrodzone też sporadycznie z końcem okresu magdaleńskiego w Francji, typu La Font-Robert t. zw od miejscowości francuskiej tej nazwy. Ostrza te mają różne postaci. (Fig. 7, 9—14). Niemal z reguły jedna krawędź boczna od nasady trzonka, albo w nieznacznej odległości jest ścięta pionowym szczybieniem aż do ostrego szczytu, podczas gdy druga krawędź ostrza nie wykazuje zaszczerbienia. Krawędź zaszczerbiona najczęściej jest prosta, choć zdarzają się też łukowate. Ostrza mają nierzadko kształt liścia wierzbowego. Dokładnie szczybami wykształcony trzonek albo spływa się z konturem górnych krawędzi, albo posiada wycięcie z jednej lub z obu stron i wówczas przechodzi w górną część ostrza pod kątem rozwartym, rzadziej

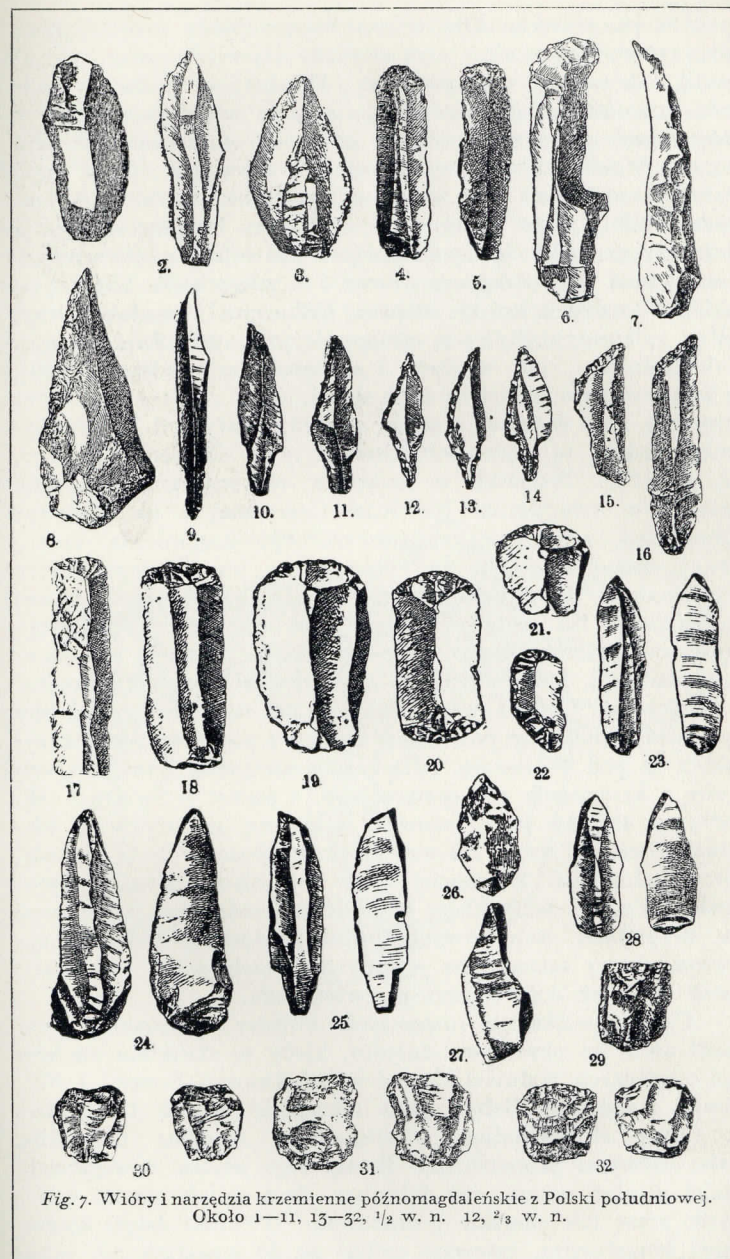


Fig. 7. Wióry i narzędzia krzemienne późnomagdaleńskie z Polski południowej.  
Okolo 1—11, 13—32, 1/2 w. n. 12, 2/3 w. n.



pod kątem prostym. Obustronnie zaszczerbiony trzonek może być symetryczny, albo asymetryczny i posiada ostrą, kolcowatą, lub szerszą, tępą podstawę. W znacznej ilości przypadków trzonek po stronie sęczka odbicia wióra jest pokryty szczyrbami powierzchniowymi na sposób solutrejski, tak, że sęczek odbicia częstokroć jest całkiem zniesiony. Górna część ostrza Font-Robert jest zazwyczaj trójkątna, rzadziej trapezowata, lub z jednej strony nieco wklęsła. Licznie występują też drapacze wiórowe, pojedyncze i podwójne, z łukowato zaszczerbioną krawędzią u podstawy i u wierzchołka wióra płaskiego. Rzadsze są krótkie drapacze łódkowate i rdzeniokształtne. (Fig. 7, 17—22). Rylce są cechą stałą przemysłu świderskiego, tak klinowate, jak węglowe i wieloboczne; rzadsze są rylce z kilkukrotnym odbiciem obok siebie. (Fig. 7, 23—28). Nader częste są noże wiórowe, czasem z bardzo zużytymi krawędziami; rzadsze są noże półtylcowe i typu Gravette. (Fig. 7, 8, 15—16). Wszystkie te narzędzia wykonywano z różnych gatunków krzemienia. Na Rusi Czerwonej i na Wołyniu przeważają wyroby z brunatno-czarnego krzemienia kredowego miejscowego, t. zw. południowo-wschodniego, który doskonale się łupał i nadawał się do najdelikatniejszych nawet produktów. Na wyżynie małopolskiej używano doskonałego surowca krzemienno-górnoastarskiego, barwy woskowej-czekoladowej, który występuje w odkrywkach bogato, zwłaszcza w ilżeckiem. Co ciekawe, to fakt, że ten surowiec krzemienno-przenieśli myśliwcy późnomagdaleńscy z pod Gór Świętokrzyskich aż pod Warszawę, gdzie zgoła nierzadko występują wyroby z krzemienia górnoastarskiego, a nawet w Świdrach W odkryto skrytkę tego surowca, zakopaną na wydmie, jako ważny i cenny skarb. Na terytorjum Podlasia, Polesia i Litwy, oraz Białej Rusi najczęściej znów wyrabiano narzędzia typu świderskiego z bałtyckiego krzemienia kredowego, zbieranego w usypiskach morenowych, mimo niedoskonałości tego surowca, który zatracił na wtórnych złożach dobrą swą łupliwość wskutek dość znacznego zwietrzenia.

Czas największego rozpostarcia kultury świderskiej przypadł atoli na okres zw. *Ancylus*, kiedy to skutkiem ruchów górotwórczych podniósł się ląd w południowej Szwecji i Finlandji i zamknął Bałtyk jako olbrzymie jezioro śródlądowe z fauną słodkowodną, z ślimakiem *Ancylus fluviatilis*, jako rodzajem przewodnim. Brzegi tego jeziora występowały dalej w głąb morza, niż dzisiejsze, lecz zostały potem napowróć przez fale morskie pochłonięte. Wówczas dzięki klimatowi borealnemu, lodowiec cofnął się do wysokich gór skandynawskich, by z nich już odtąd nie zejść. W tym okresie

nastąpiła silna ekspansja ludności z kulturą świderską w kierunku północno-zachodnim, która dotarła poprzez Niemcy północne i Danję drogą lądową do Szwecji południowej i Norwegji. Wyraźny ślad tego przejścia wykazuje w Polsce stanowisko otwarte koło Torunia na Pomorzu z ostrzami typu Font Robert, oraz motyka z rogu rena w Goślinie Murowanej (pow. obornicki), wyobrażająca typ narzędzia kultury t. zw. Lyngby z miękkiego materiału, który gdzieindziej w warstwie piasków na wydmach mógł ulec zupełnemu zniszczeniu. Być może, iż niektóre motyki z rogu rena z Europy północnej i środkowej pochodzą jeszcze z okresu Yoldia; część ich jednakże odnieść należy do okresu *Ancylus* i do środowiska kultury świderskiej.

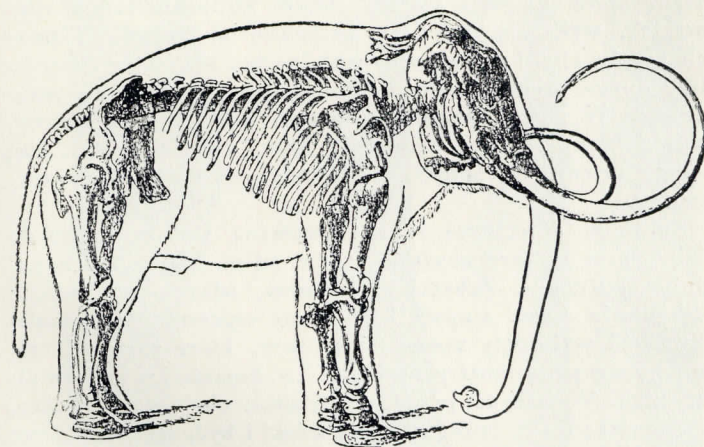


Fig. 8. Mamut.



## II. ŚRODKOWA EPOKA KAMIENIA (MEZOLIT).

1 Epipaleolit. Z końcem okresu ancylusowego pozostały na ziemiach Polski resztki ludności z kulturą świderską, która uległa z czasem innym kulturom ludów myśliwskich, wykazującym silną ekspansję od zachodu. Klimat tych czasów chylił się ku kontynentalnemu, był suchy i ciepły. Silnie dmące wiatry zachodnie formowały dalej wydmy paraboliczne. W lasach panowały drzewa szpilkowe i liściaste, a wśród fauny leśnej dominowały łosie, jelenie i dziki, stanowiące przedmioty pożądania i skutecznych łowów ludzi ówczesnych.

Najmniej dotychczas znaną i wyraźną jest imigracja do Wielkopolski kultury *azylskiej*, t. zw. od m. Mas d'Azil w południowej Francji. Zabytki krzemienne, odkryte na wydmie w Tarnowie (pow. słupecki) podobno reprezentują najdalej na wschód wysunięty zasięg tej kultury, która rozwinęła się z prototypów północnoafrykańskich t. zw. kapskich w krajach pirenejskich. W pasie zaś północnym Polski, obejmującym półn. Wielkopolskę (pow. jarociński, strzeliński i bydgoski), Pomorze (pow. wejherowski i kartuski), pn. Mazowsze (pow. konstanyński i ostrołęcki), oraz Litwę (pow. wołkowyski i lidzki), pojawiła się nowa kultura *maglemoska*, t. zw. od miejscowości Maglemose w Danii. Kulturę tę cechują przede wszystkim narzędzia i broń z kości i rogu, tudzież wyroby krzemienne. Zespół maglemoski zawdzięcza swe powstanie w krajach skandynawskich skrzyżowaniu się kilku kultur, których znamienne właściwości przemysłowe uwidoczniły się w typach maglemoskich; mianowicie obok magdaleńskich form narzędzi kościanych i rogowych, ozdobionych ornamentem geometrycznym i symbolicznymi figurami, stylizowanymi podobnie jak w kręgu azylskim, zwłaszcza w Andaluzji, wystąpiły w osiedlach w tor-



1 motyka z rogu rena z Gośliny Murowanej w Wielkopolsce. 2—5 rogowy berło i harpuny z Podlasia i Litwy, z okresu maglemoskiego.



fowiskach jutlandzkich też typy narzędzi krzemiennych wczesnotardenuaskich i wczesnokampińskich, dzięki czemu został wyświetlony stosunek chronologiczny tych kultur. Na ziemiach polskich zabytki maglemoskie zostały odkryte przypadkowo i ujawniły jedynie wyroby z kości tura i dzika, oraz z rogu jelenia lub łosia. Główne typy tych zabytków tworzą berła rogowe z otworem u góry przewierconym, ozdobione nacina-  
nami wzorami geometrycznymi; płaskate harpuny z kości i rogu z wyciętymi zadziorami na jednej albo na dwu krawędziach; podstawa harpunów jest zazwyczaj zgrubiała, dzięki czemu łatwo było do dolnej części harpuna umocować sznur (Tabl. IV). Nieczęste są harpuny kościane gładkie z wyciętymi po obu stronach podłużnymi rowkami, w celu umocowania w nich przy pomocy zaprawy smołowej krzemiennych noży wkładkowych, tworzących ostre zadziory. Jako groty oszczepów musiały służyć ostrza gładkie z kości, trójkątne, bądź okrągłe z ostrym końcem. Rzadko występują kościane haczyki do wędek, a motyczki z rogu łosia lub jelenia z otworem popod obuchem są odkryte w takich okolicznościach, że ich przynależność do przemysłu maglemoskiego nie da się całkiem bezspornie stwierdzić, choć jest możliwa. Lud maglemoski przebywał najczęściej nad zbiornikami wód, trudniąc się głównie rybołówstwem. Po raz pierwszy wystąpił wówczas wierny towarzysz człowieka pies, pierwsze zwierzę oswojone, które nieocenione usługi oddawało niezawodnie w życiu codziennym łowców. Przez ziemie Polski północnej przeszła kultura maglemoska z Jutlandji w swym dążeniu na północny wschód do krajów bałtyckich i do północnej Rosji, skąd znane nam zabytki tego typu pochodzą częściowo już z wczesnego okresu Litorina.

Bardzo znaczna migracja z północnej Afryki ludów myśliwskich z kulturą t. zw. późnokapską na półwysep apeniński, a zwłaszcza iberyjski, była spowodowana zapewne regimem suchym, który w okresie ancylusowym zmusił do szukania dogodniejszych warunków życia w krajach europejskich. Ekspansja ta od południa ku północy objęła kraje pirenejskie, Francję i Belgię, a poprzez Niemcy dotarła też na ziemie polskie. Najsilniej wyraziła się ona w rozszerzeniu się przemysłu t. zw. *tardenuaskiego*, od m. Fère-en-Tardenois we Francji. Osady z zabytkami wyłącznie krzemiennymi tej kultury występują jedynie na wydmach piaszczystych w dwu ich dolnych poziomach, mianowicie w spągu starego piasku wydymowego, oraz w warstwie próchnicy kopalnej, która pozostała po bujnej roślinności, jaka opanowała też wydmy dzięki klimatowi wilgotnemu i ciepłemu w okresie Litorina. Przeto przynajmniej na dwie fazy należy podzielić trwanie u nas



kultury *tardenuaskiej*, której najstarszej fazy rozwoju, znanej na zachodzie Europy, dotychczas w Polsce nie stwierdzono. Wogóle ścisłe wyróżnienie starszych i młodszych elementów *tardenuaskich* nie jest rzeczą łatwą, ponieważ są one często-kroć przemieszane na stanowiskach wydmych; spotyka się je na rozległej przestrzeni ziem Polski od Wielkopolski po Litwę i dalej na wschód, a od Małopolski i Rusi Czerwonej po Pomorze. Nie jest jeszcze wyświetlona możliwa ekspansja na nasze wschodnie ziemie wschodnioeuropejskiej, przybyłej z Azji Mn., grupy przemysłu *tardenuaskiego*. Najwybitniejszą cechą przemysłu *tardenuaskiego* są wyroby drobne, mikrolityczne, wykonywane przeważnie z wiórów i małych odłupków krzemien-nych i to przeważnie z tego surowca krzemien-ego, który na danym terenie występuje w odkrywkach naturalnych. Tak tedy w większości wypadków przemysłu *tardenuaskiego* posługiwały się nad górnym Bugiem i Styrem surowcem krzemien-ym t. zw. po-łudniowo-wschodnim, w paśmie krakowsko-wieluńskim surow-ami jurajskimi, na obszarze Gór Świętokrzyskich surowcem górno-astarcckim, na południowo-zachodniej części płyty lubel-skiej kredowym surowcem szarym biało nakrapianym, choć stosunkowo najrzadziej, na Mazowszu zaś, Polesiu i Litwie surowcem kredowym bałtyckim. Wśród wyrobów starszych *tardenuaskich* reprezentowane są formy mikrolityczne geome-tryczne; wśród nich przeważają ostrza trójkątne, równoboczne i ukośne, oraz równoramienne, z tyłcami i podstawami pio-nowo zaszczerbionymi w celu ich zatępienia; są to zapewne noże wkładkowe do harpunów kościanych, które umacniano jako ostre zadziory (Fig. 9, 1—17). Ważnemi narzędziami były drapacze na szczycie krótkich wiórów, oraz na od-lupkach krążkowych, nieraz niemal dookoła zaszczerbio-nych. (Fig. 9, 30—34). Znacznie rzadsze są drapacze rdze-niokształtne. Znane były drapacze wachlarzowate, z wąskim pyszczkiem i wąskie t. zw. pazury. Na małych wiórach, od-lupywanych od krótkich jednopodstawowych rdzeniów przy pomocy tłuka i łuszcznika, wykonywano też niewielkie ob-łęczniki, a z smukłych wiórów wyrabiano noże typu Gra-vette, tudzież rzadkie rylce. Kultura starsza *tardenuaska* zmie-szała się u nas z równocześnie występującymi tu kulturami myśliwskimi, mianowicie z azylską i świderską, co zazna-czyło się przejściem przez nią z tych ostatnich zespołów kulturowych tak charakterystycznych typów wyrobów krze-miennych, jak np. drapaczy azylskich, oraz drapaczy łódko-watych, rylców klinowatych i ostrzy z trzonkiem typu Font Robert z przemysłu schyłkowego świderskiego. Nabytki te zo-stały w mniejszym lub większym zakresie przekazane jeszcze

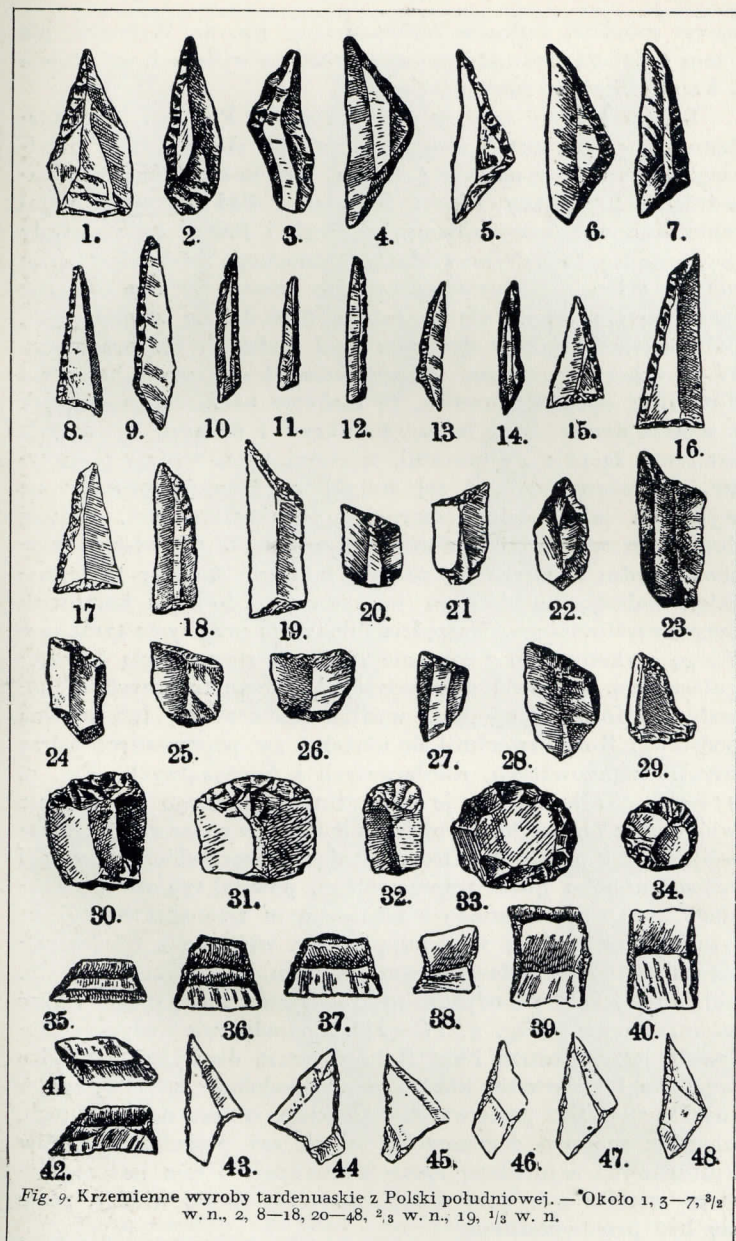


Fig. 9. Krzemienne wyroby *tardenuaskie* z Polski południowej. — \*Okolo 1, 3—7,  $\frac{3}{2}$  w. n., 2, 8—18, 20—48,  $\frac{2}{3}$  w. n., 19,  $\frac{1}{3}$  w. n.

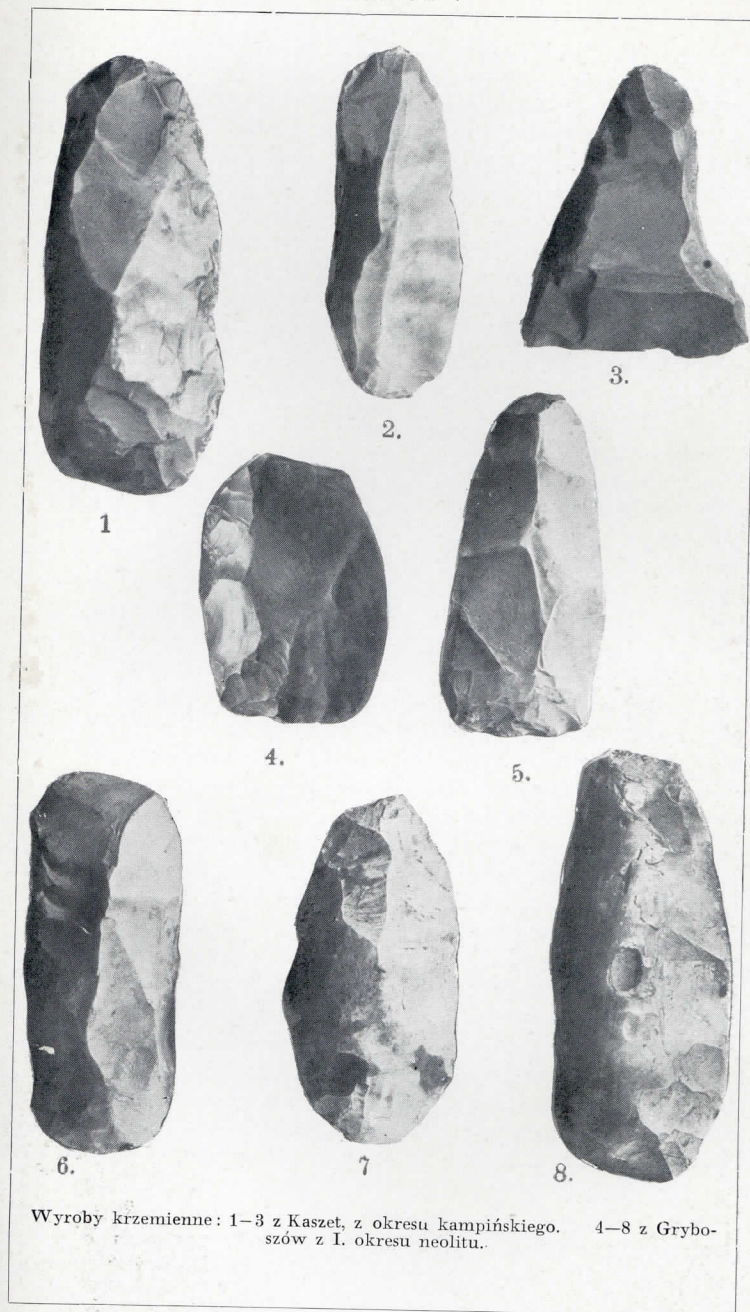


nawet młodszej kulturze tardenuaskiej np. na Wołyniu, jak o tem świadczą niez mieszane stanowiska na wydmach w Orzowie i Kamiennem w równieńskim.

Bogato i dosyć zwarcie występująca w Polsce kultura tardenuaska trwała tutaj długo i rozwinęła się w formy młodszego przemysłu w okresie *Litorina*. Był to okres ostatniej, zasadniczej przemiany niecki Bałtyku w ślad za zapadlinami tektonicznymi, które otworzyły Sund i Bełty, spowodowały przelanie się do Bałtyku z Morza Północnego wód silnie zasolonych z fauną słonowodną *Litorina litorea*. W tym to czasie fale morskie wdarły się na brzegi dość daleko w głąb lądu, pochłaniając szczątki dawnych osad ludzkich przybrzeżnych. W okresie litorinowym klimat ocieplił się, stosunkowo zaś duża ilość opadów sprawiła, że zarówno niska roślinność, jak i wysokopienna flora leśna, z bukami i dębami, opanowała krajobraz łącznie z obszarami, zajętemi przez wydmy piaszczyste. Rozłożone szczątki tej bujnej roślinności pozostały na wydmach jako poziom czarnej próchnicy kopalnej, będącej doniosłym wskaźnikiem chronologicznym. W tej właśnie warstwie wydym napotyka się zabytki młodszej kultury tardenuaskiej, należącej w dalszym jeszcze ciągu do ludu koczowniczego, myśliwskiego. Narzędzia młodszego przemysłu tardenuaskiego wykonywano z znacznie mniejszą starannością i nieregularnością. Z pośród dawnych typów geometrycznych zachowały się formy trójkątne, wydłużone, z prostą lub ukośną podstawą. Rozpowszechnił się użytek t. zw. poprzecznych ostrzy strzał: trapezowatych, rombówatych i prostokątnych. (Fig. 9, 35—48). Wykonywano je z umyślnie złamanego poprzecznie wióra przez zaszczerbienie obydwu boków i w nader rzadkich wypadkach też podstawy. Drogą wycięcia zaszczerbieniem wewnątrz w jednym boku grotu trapezowatego, powstał typ ostrokończy-stego ostrza poprzecznego z zaznaczonym trzoneczkiem. Z innych typów częściej występują nożyki wiórowe z tyłcem całkowicie albo do połowy zaszczerbionym, skrobacze, drapacze, obłęczniki, świdy i odpadki mikrolityczne, które mogły służyć za mikrorylce. (Fig. 9, 18—29). Sporadycznie jedynie przetrwały jeszcze ostrza Font Robert, ostrza dwutyłcowe i rylce węglowe i klinowate. Bardzo prawdopodobnie młodszy przemysł tardenuaski przetrwał do wczesnego okresu neolitycznego, ulegając znacznej degeneracji; jakich zaś posiadał epigonów kulturowych w młodszej epoce kamiennej, o tem jeszcze niestety wszelki sąd, przy dotychczasowym stanie wiedzy, zdaje się być przedwczesnym.

2. Protoneolit. Już niewątpliwie z końcem okresu ancylusowego rozszerzył się w Europie nowy cykl kulturowy,

TABLICA V



Wyroby krzemienne: 1—3 z Kaszet, z okresu kampańskiego. 4—8 z Grybów z I. okresu neolitu.



wczesnokampiński, t. zw. od m. Campigny we Francji. Właściwością przemysłu *kampińskiego* jest zastosowanie do wyrobu narzędzi rdzeni krzemiennych, obrabianych za pomocą tłuka przez odbijanie zazwyczaj szerokich i długich odłupków. W technice odłupkowej i w szczerbach powierzchniowych przypominają narzędzia kampińskie wyroby starszego paleolitu, różniąc się od nich atoli przygotowywaniem jedno- i dwupodstawowych rdzeni w celu uzyskiwania półwytworów, t. zn. odłupków i szerokich wiórów. Kultury kampińskie weszły do Europy z Afryki północnej trzema głównie szlakami, mianowicie przez półwysep iberyjski i apeniński, tudzież z Azji Przedniej przez Anatolję do krajów bałkańskich i nadpontyjskich. Na ziemię Polski przybyły ludy myśliwskie z przemysłami kampińskimi zapewne od wschodu, rozwijając swą kulturę w polodowcowym optimum klimatycznym w okresie *litorińskim*. Najwcześniejsze siedliska kampińskie u nas odkryto na obszarze Gór Świętokrzyskich (np. na wydmy w Borkach, w pow. kieleckim). Cechą ogólną kultur kampińskich jest dostosowywanie położenia stanowisk o charakterze siedlisk i pracowni narzędzi do miejsc występowania łatwo na powierzchni dostępnych złóż surowca krzemienego, bądź też jego rozsypisk, gdzie można było bez większego trudu hojnie korzystać z nadających się do produkcji materiałów krzemiennych. Nie jest też wykluczeniem posiłkowanie się już wówczas pierwotnym górnictwem w celu wydobywania z głębszych warstw świeżego surowca krzemienego. Konsekwencją wzmiankowanej zależności antropogeograficznej jest dość stałe położenie stanowisk kampińskich w Polsce przy wychodniach krzemienionośnych warstw, nawet mimo nieraz znacznego oddalenia od zbiorników wody, tak nieodzownej do życia codziennego.

Ugrupowanie głównych ośrodków przemysłów kampińskich w Polsce pokrywa się bezmała z centrami naturalnego występowania surowców krzemiennych. W Małopolsce w paśmie krakowsko-wieluńskim stwierdzono stanowiska kampińskie w pow. częstochowskim, będzińskim, olkuskim i kieleckim, użytkujące niemal wyłącznie krzemień jurajski, oraz w pow. radomskim i opatowskim, posługujące się krzemieniem szarym biało nakrapianym, którego odkrywki zostały znalezione koło m. Rachowa na płycie lubelskiej naprzeciw Zawichostu. Na Wołyniu w okolicy Krzemieńca i nad Bugiem narzędzia kampińskie są wykonane z doskonałego surowca miejscowego kredowego, t. zw. połudn.-wschodniego. Na terenach znów kredy na Litwie i Białej Rusi, w pow. wołkowyskim, lidzkim i słonińskim, znane są stanowiska kampińskie z wyrobami z krze-



mienia t. zw. bałtyckiego, wydobywanego też zapewne sposobem górniczym z warstw kredowych, np. nad rzeką Rosią. Główne typy grubych i krępych narzędzi kamiennych z krzemienia były wykonywane z rdzeni, odłupków i odpadków. Ważny typ stanowią siekiery rdzeniowe owalne, narzędzia nieznanne w paleolicie i stanowiące prototyp tak ważną rolę odgrywających siekier neolitycznych. Są one dwuścienne, grube, w przekroju soczewkowate, opracowane zaszczerbieniem powierzchniowym, z zaokrąglonym ostrzem, powtórnie zaszczerbieniem. (Tabl. V, 1). Drugim typem jest t. zw. kołek, narzędzie wykonane z rdzenia, lub z grubego i długiego odłupka, z ostrzem albo klinowatym ostrzem i z tępym tyłcem. (Tabl. V, 2). Trzecim nader charakterystycznym narzędziem jest asymetryczny rozłupywacz z odłupka krzemienno-żelaznego, kształtu trójkątnego z wąskim tyłcem i rozszerzonym prostym ostrzem, ukośnie załupaniem jednym silnym bocznym uderzeniem; boki narzędzia wykazują nierzadko wtórne zaszczerbienie. (Tabl. V, 3). Z grubych odłupków i krótkich wiórów wykonywano drapacze krążkowe i wydłużone na szczycie szerokiego wióra, pokaźne świdry i noże. Siekiery, umocowane w rozszczepionych trzonkach drewnianych, stanowiły ważne narzędzia do obróbki drzewa, podobnie jak kołki i rozłupywacze, używane zapewne przeważnie jako kilofy, siekiery lub kliny do rozsadzania nadrabianych grubszych części drzewa i do zabiegów górniczych. Nadmiar opadów deszczowych i chłody nocy zimowych zmuszały ludność kamienną, nieznającą u nas jeszcze uprawy roli, do okresowych postojów i do wznoszenia solidnych szałasów. Nie znaleziono w Polsce ani wyrobów kościanych, ani rogowych, ani też ceramicznych, których użytek w tym okresie stwierdzono we Francji i Skandynawii.

Ludność kamienna, trudniąca się myślistwem i łowiectwem gatunków fauny leśnej i wodnej do dziś jeszcze żyjących na terytorjum Polski, wyparła w dużej mierze z ziem południowych i wschodnich Rzeczypospolitej gromady łowców późnotardeniowskich ku północy. Niepodobna dotychczas uchwycić jakiegokolwiek skrzyżowania się tych dwu choć równoczesnych, lecz tak odmiennych cykli kulturowych w Polsce, co zniewala do przypuszczenia wrogiego ich nawzajem stosunku. I podczas gdy przeniknięcie kultury tardeniowskiej do grup neolitycznych nie da się u nas wykazać w większym stopniu, to zdaje się nie ulegać kwestji, że w cyklu kamiennym istniały już zawiązki pewnych przemysłów młodszej epoki kamienia.

### III. MŁODSZA EPOKA KAMIENIA (NEOLIT).

Okres I (około 5000 lat przed Chr.). Jakkolwiek właściwymi cechami młodszej epoki kamienia jest upowszechnienie się techniki gładzenia wyrobów krzemienno-żelaznych, używania ceramiki, oraz rolnictwo i chów bydła, to przecież nie wszędzie w Europie zespół tych znamion zapanował i rozwijał się w jednym czasie i z jednakowym natężeniem, nie wszędzie ukazał się w jednakowych środowiskach kulturowych i nie wszędzie był wynikiem analogicznego i prostego przechodu ewolucyjnego od zjawisk protoneolitycznych, ujawnionych na tem samem terytorjum. Ziemia Polski, pozbawiona od wschodu i zachodu naturalnych granic, musiała być w pewnym sensie krainą przejściową od zarania dziejów ludzkości, zwłaszcza w tych okresach klimatycznych, które dzięki suchoci sprzyjały na pewnych obszarach obnażeniu szaty leśnej, wyschnięciu mokradeł i opadnięciu wód wielkich rzek. Zmniejszała się natomiast ilość i intensywność migracji ludów na tych terenach w czasach panowania klimatu wilgotnego, kiedy trudne do przebycia puszcze ogarniały nawet łatwoprzepuszczalne wody i lekkie gleby, utrudniając lub zgoła uniemożliwiając swobodę wędrówek ludności leśnej. Takie właśnie stosunki panowały podczas panowania klimatu atlantyckiego, od początku okresu Litorina po II okres młodszej epoki kamienia.

Oprócz sporadycznego pojawienia się w Wielkopolsce (w okol. N. Tomysła i w pow. szubińskim) trzech siekier kamiennych cylindrycznych, pochodzenia zapewne północno-niemieckiego, (fig. 13, 1), spotykamy w Polsce z I okresu neolitu jedynie ślady rozwiniętych na tych samych terytorjach przemysłów krzemienno-żelaznych, znanych nam z okresu litorinowego. Kultura tardeniowska przeżywała się w znacznym rozproszeniu. Dużą



zaś siłę żywotną wykazały przemysły kampańskie, które na ziemiach naszych rozwinęły swe typy i przekształciły je, dzięki zastosowaniu techniki gładzenia narzędzi, głównie siekier

Przykładu takiego przechodu form późnokampańskich do starszych neolitycznych w Małopolsce dostarczyło stanowisko otwarte na t. zw. Babiej Górze w Iwanowicach (pow. miechowski), położone opodal usypisk wapienia jurajskiego z dużą zawartością krzemieni. Z owalnych siekier dwuściennych o soczewkowatym przekroju wykształciły się typy zbliżone, z regularniejszym jednak łukowatym ostrzem, spływającym się z krawędziami bocznymi i opatrzone węższym obuchem. Duża część tych siekier posiada ostrza gładzone oraz pościnane gładzeniem bardziej wystające żeberka szczytów powierzchnionych na wierzchniej i spodniej stronie, a także przy krawędziach bocznych. (Fig. 10, 1—5, 19—23). Narzędzia krzemienne gładzono na płytach piaskowcowych ustawicznie zwilżanych; samo zaś uciążliwe gładzenie miało na celu udoskonalenie tych narzędzi, zwłaszcza ich krawędzi tnących, które po tym zabiegu znacznie łatwiej krajały i wbijały się w obrabiane materiały, zwłaszcza w drzewo. Rozłupywacze przerodziły się na trójkątne siekiery dwuścienne asymetryczne z spodnią stroną płaską, a górną wypukłą; tylce mają tępe, a ostrza, rzadko gładzone, są wyprostowane, ukośnie ścięte po wypukłej stronie siekiery (Fig. 10, 24). Utrzymał się w dalszym ciągu użytek kołków, świderów i dużych drapaczów krzemienianych. (Fig. 10, 6—18).

Podobną zmianę wykazują też narzędzia na terytorjum wołyńsko-nadbużańskim. I tutaj również dokonał się przechód od form kampańskich do owalnych siekier z łukowatym ostrzem i do trójkątnych asymetrycznych siekier, wykonywanych stale z krzemienia połudn.-wschodniego. I tu pojawiło się początkowe gładzenie ostrza. Co więcej, rzadkie importy tych wczesneolitycznych wyrobów napotyka się na wydmach małopolskich, co nasuwa przypuszczenie o początkach wówczas handlu siekierami z wybornego krzemienia pd.-wschodniego.

Na obszarze litewsko-białoruskim najwyraźniej można śledzić rozwój lokalny form kampańskich, zwłaszcza siekier i rozłupywaczy. Stanowiska otwarte, np. w Kaszetach i Grybozszach (w pow. lidzkim), oraz w Zdzitowie (w pow. słonimskim), dają szereg rozwojowych przemian siekier owalnych i rozłupywaczy od form dawnych, przez słabo gładzone, aż do typów rozwiniętych z czworobocznym obuchem, wygładzonych niemal na całej powierzchni. (Tabl. V, 4—8).

W żadnej z omówionych trzech grup nie odkryto dotąd ceramiki, współczesnej wyrobom krzemienianym, tak, że wła-

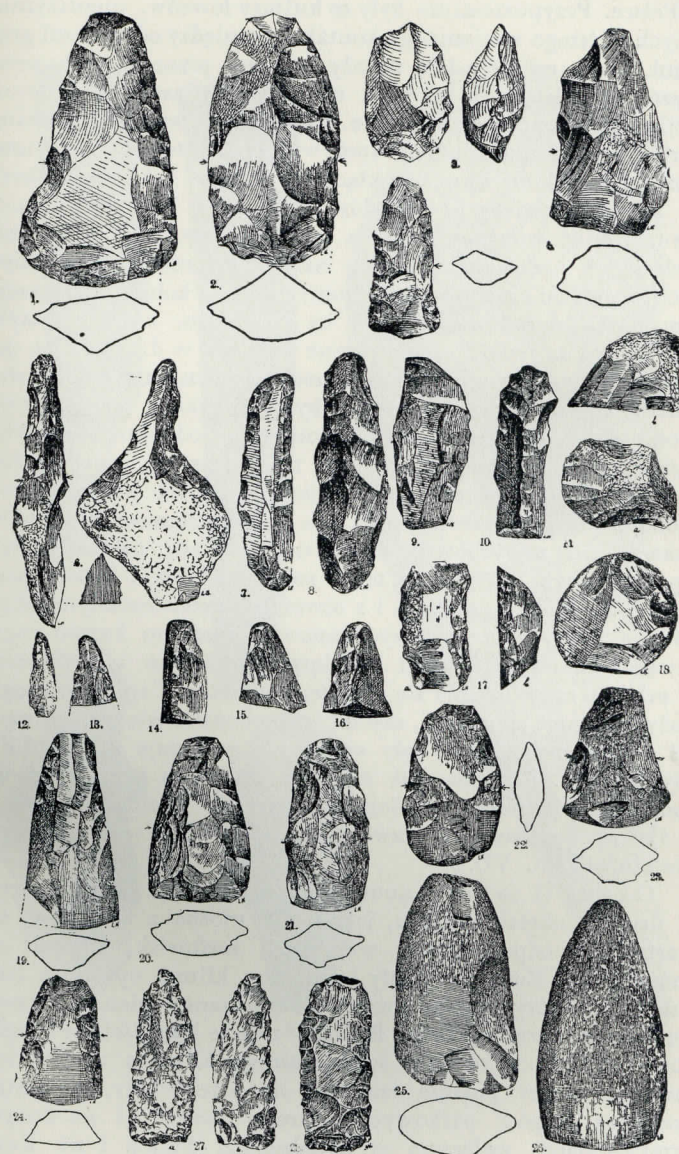


Fig. 10. 1—26. Wczesno- i środkowo-neolityczne narzędzia krzemienne i kamienne z Babiej Góry koło Iwanowic (pow. miechowski). — 27—28. Siekiery krzemienne z Borzymowa i Dziesławic (pow. stopnicki). Około 1/3 w. n.



ściwie posiadamy niepełny tylko obraz kultur I okresu neolitu w Polsce. Przypuszczalnie były to kultury łowców, nieutrzymujących bliższego wzajemnego kontaktu pomiędzy odrębnymi grupami, które na zachodzie zostały wyparte przez nowych przybyszów w następnym okresie, na wschodzie zaś uległy asymilacji przez obce cykle kulturowe. Tak jak w okresie kampińskim, oprócz pożywienia mięsnego spożywano nadal też jadło roślinne, złożone z dzikich owoców, kłaczów i łądy. Jakkolwiek brak na to wystarczających dowodów, to jednak jest bardzo możliwe, że już wówczas dookoła przez dłuższy czas zamieszkanych sadyb hodowano pożywne rośliny na niewielkich poletkach w rodzaju ogrodów, uprawianych przez kobiety. Z czasem gospodarka ogrodowa nabrała na znaczeniu, a jako motyki mogły być używane asymetryczne siekiery w drzewcu na poprzek osadzone. Drugim wczesnoneolitycznym narzędziem, służącym do wzruszania gruntu, była motyka z rogu jelenia z okrągłym otworem, przewierconym popod obuchem. Motyczki takie są rzadkie, jednak znachodzą się tu i ówdzie w Polsce; ściślejsza ich chronologia jest jednak jeszcze utrudniona z powodu niezwiązania ich w dotychczasowych znaleziskach ani z wyrobami krzemiennymi, ani ceramicznymi. Oprócz motyk wyrabiano też z rogów jelenia i łosia topory z ukośnie ściętym ostrzem i z otworem, przewierconym bliżej obucha, który może tworzyć otoczony wieńcem korzeń rogu. Inną odmianą jest topór z uciętym obuchem i z otworem w miejscu rozgałęzienia się odciętego odrostka. Topory te mogły służyć również jako broń, czy też jako odznaka władzy, głównie zaś w tych wypadkach, gdy ostrze nie wykazuje żadnych śladów zużycia. Podobnie jak motyki, tak samo i topory mogą pochodzić również z późniejszych okresów neolitu, zwłaszcza o ile są opatrzone w czworoboczny otwór, wybity ostrzem dłutem. (Tabl. VI).

Okres II (około 4000 l. przed Chr.). Mniej więcej w drugim okresie neolitu, jak sądzić można z zabytków zawartych w odpowiednich warstwach torfowisk, zmienił się znów klimat Europy. Ciepły i wilgotny klimat optimum litorninowego, który sprzyjał rozwojowi roślinności piennej, stawał się zwolna coraz suchszy. Bardziej zwarte lasy liściaste i szpilkowe zanikły w okresie subborealnego klimatu z gleb lesowych, nawet puszcze znacznie się przerzedziły, natomiast krajobraz stepów parkowych i preryj zawładnął na dużych przestrzeniach, zwłaszcza w południowej Polsce i na Kujawach. Na wydmach piaszczystych uschły drzewa, a wiatry zachodnie nawiąły nowe warstwy piasków na próchnicę kopalną, osłaniającą wcale grubą pokrywą stary piasek wydmowy.

TABLICA VI



Neolityczne topory rogowe: 1 z Szeromina, pow. płoński, 3 z Krzyża, pow. wileński, 4 z Szumlina, pow. plocki, 5 z Warlubia, pow. świecki; 2 motyczka kościana z Nowego Miasta, pow. jarociński.



Trudno wątpić, że panowanie suszy na urodzajnych stepach naddunajskich spowodowało wyruszenie dość znacznych zastępów osadników wzdłuż wielkich koryt rzecznych tak na zachód w kraje nadreńskie, jakoteż na północ przez Morawy na Śląsk i do Małopolski. Był to lud rolniczy, znający też hodowlę bydła i trzody chlewnej który być może — we wczesnym neolicie wtargnął do krajów naddunajskich. Skutkiem rozrostu liczebnego i wzmagających się posuch, nastąpiła emigracja tego ludu na dalsze tereny, wolne od lasu i żyzne, a niezbyt oddalone od znaczniejszych arterij rzecznych. I właśnie niezalesione obszary lessowe były naturalnym szlakiem, który doprowadził południowych osadników na uprawne gleby małopolskie. Najważniejsze zabytki z tego czasu zachowały się w szczątkach ziemianek mieszkalnych; grobów im współczesnych atoli dotąd z Polski nie znamy. Przybysze, prowadzący osiadły tryb życia, zakładali swe osady zazwyczaj na łagodnych stokach wzgórz lessowych, opadających ku korytom rzecznych. Osady składały się z kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu domostw w bliskim niejednokrotnie sąsiedztwie. Chaty miały charakter ziemianek, wykopanych w ziemi na 1—2 m. głęboko, o rzucie poziomym przeważnie kołystym lub owalnym. W profilu wykazują ziemianki kształt kotłowaty, albo gruszkowaty będąc u góry zwężone a u spodu rozszerzone.

W środku na dnie ziemianek rozpalano ognisko, na którym gotowano i pieczono jadło, a przy którym też grzano się w zimnych porach roku. Górą dookoła ogniska biegła wykopana w glinie ława, na której siedząc lub leżąc spędzano przeznaczone na spoczynek części dnia i nocy. Od opadów atmosferycznych i dotkliwych zmian temperatury chronił mieszkańców ziemianek okrągły lub wydłużony dach namiotowy, wzniesiony wprost nad jamą mieszkalną bez oparcia o drewniane ściany; dach konstruowano z gałęzi, obkładano z zewnątrz szczelnie darnią, od wewnątrz zaś wylepiano popelą glinianą, której kawały, nieraz zcegłone, nierzadko znalazł się w ziemiankach. W szczycie dachu był otwór dla uchodzenia dymu, w jego zaś ścianie otwór drzwiowy. Obok chat odkrywa się często jamy na odpadki, śmietniska. W ziemiankach, zazwyczaj przy ognisku albo ponad niem, odsłania się resztki jadła w postaci kości zwierzęcych, porzuconych po zjedzeniu mięsa. Oprócz przewagi kości zwierzyny upolowanej, natrafia się też na kości owiec, kóz, bydła rogatego i nierogacizny. Rzadsze są szczątki zwęglonego zboża. Wśród zamieszkałych podówczas jaskiń ojcowskich przez przybyłych rolników zwraca na się uwagę jaskinia Górna, w której znaleziono



nadpalone ale dobrze zakonserwowane ziarna kilku gatunków pszenicy; były one zapewne wysiewane wszystkie razem zmieszane, mianowicie: *Triticum monococcum*, *T. compactum*, *T. vulgare* i *T. spelta*. Są to gatunki, wywodzące się ze zboża dzikiego, które jest znane jeno z terenów Azji Przedniej i Mniejszej, oraz z krajów bałkańskich. Już w stanie hodowlanym przyniesli przybysze pszenicę z południa, z krajów naddunajskich. Zboże uprawiano na urodzajnych polach motykami, używając już zapewne niwy nawozem bydlęcym i chlewnym. Uprawą roli zajmowały się przeważnie kobiety, mężczyźni zaś trudnili się chowem bydła i myślistwem.

W ziemiankach występują licznie na jaw fragmenty ceramiki, oraz narzędzia kamienne i krzemienne w dobrym i uszkodzonym stanie. Naczynia gliniane przedhistoryczne, przez kobiety w ręku lepione, są nad wyraz ważnymi zabytkami. Wytwarzane na miejscu, nie dając się wskutek kruchości przewozić na dalsze przestrzenie, stanowiły one przedmiot lokalnych specjalnych upodobań i były wyrazem panujących stylów tak w formach jakoteż w ornamentach ceramicznych. Dzięki utrzymującym się w pewnych zwartych grupach plemiennych przez dłuższy czas typom ceramiki, można przeprowadzić na jej podstawie dość ścisły podział grup kulturowych; odpowiadają one — mimo różnice lokalne — zespołom etnicznym, hołdującym danym stylom ceramicznym, które przeważnie nadają miano różnym kulturom, panującym w neolicie i w późniejszych okresach. Rolnicy, którzy przybyli na lessy małopolskie w II okr. neolitu, przynieśli z sobą *starszą ceramikę z ornamentem wstęgowym*. Starsza ceramika wstęgowa odznacza się naczyniami w kształcie kuli ściętej i półkuli; formy te, z trudem z gliny lepione, są rezultatem naśladowania w ceramice naczyń tykwowych i arbutowych, często na południu używanych. Ściany naczyń na zewnątrz od krawędzi po słabo spłaszczone dno, są pokryte deseniami rytymi, utworzonymi najczęściej przez dwie linje równoległe, tworzące jakby wstęgi. Najstarsze naczynia wstęgowe posiadają ornamenty krzywolinijne, złożone z spirali, połączonych w woluty, z półkoli, łuków, festonów i meandrów (Fig. 11, 3—8). Naczynia, nieraz bogato zdobione, wykonywano ręcznie z dobrze oczyszczonej, popielatej, tłustej gliny, a po wygładzeniu cienkich ścian z zewnątrz i wewnątrz, suszono je na słońcu; następnie, w celu wypełnienia wszelkich nierówności, powlekano zewnętrzne ściany naczyń rozcieńczoną glinką i zdobiono je ostrym patyczkiem lub kostką, poczem wypalano je w żarze węglowym. Do gotowania potraw używano grubościennych naczyń, wylepionych z chudszej i zmieszanej z pia-

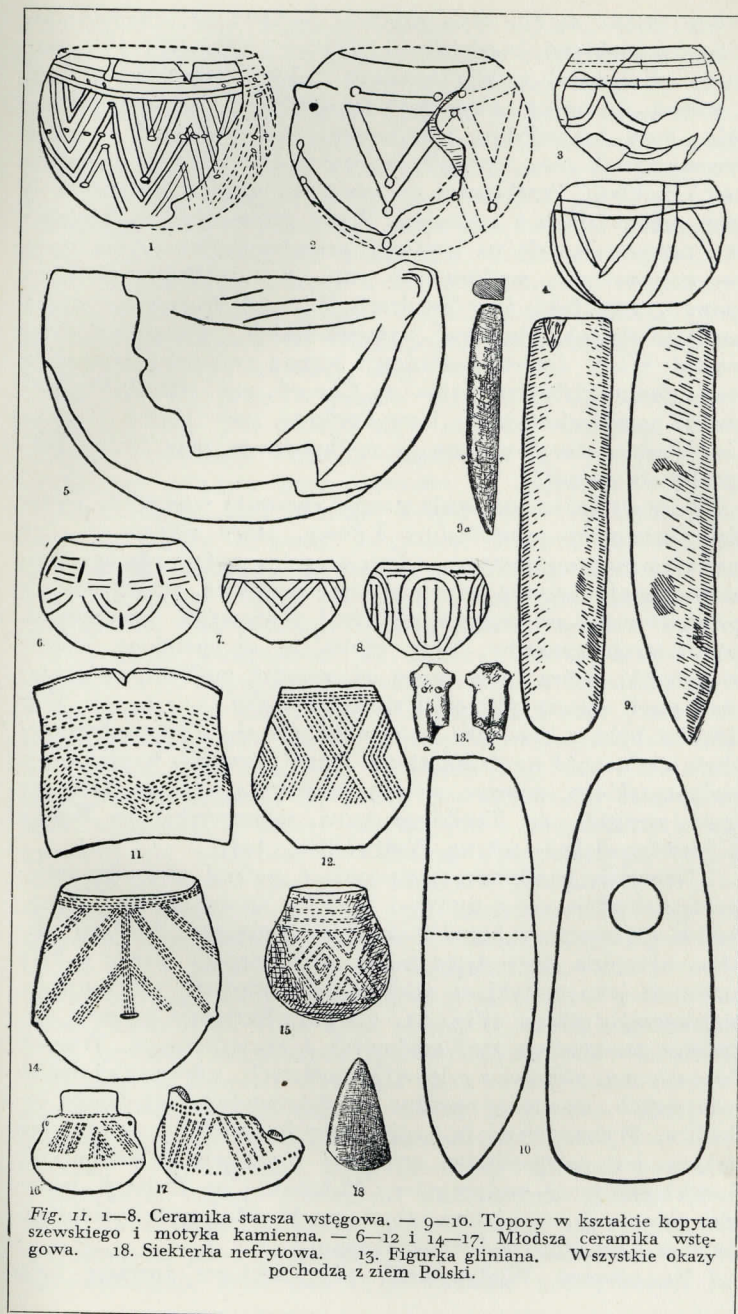


Fig. 11. 1—8. Ceramika starsza wstęgowa. — 9—10. Topory w kształcie kopyta szewskiego i motyka kamienna. — 6—12 i 14—17. Młodsza ceramika wstęgowa. 18. Siewierka nefrytowa. 13. Figurka gliniana. Wszystkie okazy pochodzą z ziem Polski.



skiem gliny; są one albo zupełnie pozbawione ornamentyki, albo też zdobiono je odciskami palców i paznokci, lub guzkami glinianymi z wgniecionym palcem dołeczkiem. Lud z starszą ceramiką wstęgową zamieszkiwał jaskinie ojcowskie, lessy krakowskie, miechowskie i sandomierskie, gdzie stosunkowo licznie wystąpiły na jaw osiedla z bogatymi szczątkami naczyń. Przekroczył on wszelako granicę urodzajnych gleb małopolskich i z biegiem Wisły przeszedł przez nią polski, zatrzymując się na niedługi prawdopodobnie okres czasu na stanowiskach wydmych, np. w Śniadkowie Górnym (pow. garwoliński) i w Świdrach W. pod Warszawą, wśród urodzajniejszych aluwii nadwiślańskich. Podążając dalej wzdłuż Wisły dotarli osadnicy z starszą ceramiką wstęgową na urodzajne gleby kujawskie (np. Chocień, pow. włocławski, Borucin, pow. nieszawski) i na Pomorze pod Toruń i aż do Grudziądza, nie doszedłszy do nadbrzeżnego pasa niziny bałtyckiej (Fig. 12).

Nieco młodsze naczynia starszej ceramiki wstęgowej posiadają ornament prostoliniyny kątowy, który wydaje się być naśladownictwem motywu, odcisniętego w mokrej glinie ściany zewnętrznej naczynia przez plecionkę sznurową, umożliwiającą przenoszenie z miejsca na miejsce i zawieszanie bezuszných, półkulistych garnków. Kąty zdobnicze są opatrzone jeszcze w dołeczki, które znów mogą odpowiadać guzkom, związanym ongiś sznury plecionki naczynia. (Fig. 11, 1—2). Wędrówka ludu z ceramiką kątową odbyła się z ziemi krakowskiej na wschód na czarnoziemy Rusi Czerwonej wzdłuż rowu podkarpackiego, poprzez ziemię przemyską np. do Kłodnicy (pow. stryjski), do Torskiego (pow. zaleszczycki), na Podole i prawdopodobnie też na Wołyń. (Fig. 12).

Narzędzia kamienne, towarzyszące starszej ceramice wstęgowej, składają się z motyk i toporów asymetrycznych z wysokim grzbietem w kształcie kopyta szewskiego; bardziej płaskie narzędzia tego typu miały przewiercony otwór i były używane jako motyki, a większe jako lemiesz pierwotnego, najstarszego pługa. (Fig. 11, 9—10). Narzędzia te były wykonane starannie z skał osadowych i krystalicznych. Wyroby krzemienne, złożone z rylców klinowatych, z drapaczy i nożów wiórowych, stanowią wyraźne dziedzictwo form młodszej paleolitu. Wykonywano je z miejscowych surowców; ciekawym faktem jest przeniesienie wyrobów i zasobów z krzemienia jurajskiego przez emigrantów z Małopolski na Kujawy, jak to się okazało z materiałów zabytkowych, odkrytych w ziemiankach w Choceniu pod Włocławkiem.

Na obszary Wielkopolski, nie dotknięte inwazją ludu

z starszą ceramiką wstęgową, wklinał się z końcem II okr. neolitu najdalej ku wschodowi wysunięty zasięg *oddziaływań skandynawskich*, w postaci typowej północnej siekiery o cienkim obuchu, znalezionej w Żydowie w pow. wrzesińskim. (Fig. 13, 2). Nie jest bynajmniej wykluczone, że poprzez północną Brandenburgię dotarły wówczas ze Skandynawji na nasze ziemie zachodnie ogromne groby, zbudowane z pięciu płyt kamiennych, t. zw. *dolmeny*, które jako budowle nadziemne mogły łatwo później ulec zniszczeniu; zachowały się jedynie luźnie znajduwane siekiery o cienkim obuchu, charakterystyczne dla tego typu grobów megalitycznych, jako przypuszczalny ślad dojścia do Wielkopolski nieznacznego odłamu ludu, wznoszącego dolmeny (Fig. 12).

Okres III (około 3500 l. prz. Chr.). Starsza ceramika wstęgowa przetworzyła się z czasem, rozwijając formy naczyń i zmieniając technikę ornamentu. Równocześnie rozwinięły się również inne składowe tej kultury, ewoluując i udoskonalając się, tworząc wspólnie nieco zmodyfikowaną *młodsza kulturę ceramiki wstęgowej*. Rozwój ten dokonał się zupełnie widocznie w krajach sudeckich, skąd fale nowych przemian zasiły też Śląsk i przyległe ziemie Rzeczypospolitej. Na północny wschód dotarła młodsza kultura z naczyniami wstęgowymi na obszary lessowe krakowskie, miechowskie, stopnickie i sandomierskie, w kierunku natomiast północnym przeszła do Wielkopolski i stąd przez nadwarciańsko-goplański obszar czarnoziemów bagiennych dalej na Pomorze (Chełmża, pow. toruński). (Fig. 12). Najbardziej znamienymi cechami tej nowej fazy kulturowej okazuje się nadal ceramika. Z naczyń półkulistych i ściętokulistych wykształciły się naczynia z wydłużoną i zwężającą się szyjką, zbliżając się w ten sposób do kształtów gruszkowatych. Zaokrąglony, miękki zrazu profil tych naczyń, z wolna uległ załamaniu; mianowicie spodnia część brzośca poczęła się oddzielać od części górnej wyraźnym załomem, tak, że wytworzył się typ naczynia dwustożkowego, co zostało jeszcze podkreślone przez umieszczenie kilku obok siebie, w czterech symetrycznych grupach, nalepionych sęczków glinianych właśnie na linii załomu. Również wywinęła się z czasem nieco na zewnątrz krawędź wylotu naczyń, nieraz karbowana. Dalej bez zmiany używano do wyrobów ceramicznych doskonale oczyszczonej i wymięszonej gliny, a ściany naczyń, popielatej i bladożółtej barwy, powlekano rozcieńczoną gliną. Ornament atoli uległ ważnemu przeistoczeniu, tak w zakresie technicznym, jak i ornamentalnym. Desenie bowiem nie są, jak poprzednio, ryte, lecz są prowadzone pojedynczymi lub



kilkurzędowymi pasmowymi liniami kłutymi na kształt kresek, bądź kropek. Zasób wzorów dekoracyjnych składa się wyłącznie z deseni prostoliniowych. Występują zgrabne ornamenty kątowe, meandrowe, zygzakowate i trójkątne, które wszelako nie obiegają, jak dawniej, wolno całej powierzchni naczynia,

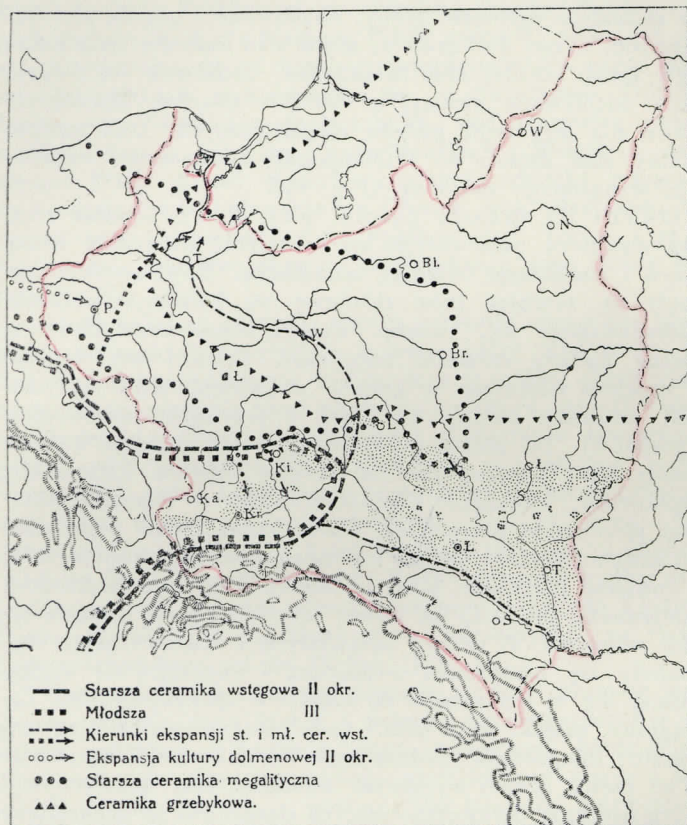


Fig. 12. Mapa zasięgów kultur II i III okresu neolitu w Polsce. (Linje zakończone strzałkami oznaczają kierunki ekspansji danych kultur).

ale są z zasady ujęte popod wylotem i przy dolnym załamie naczyń linją, albo pasami linii poziomych kłutych lub karbowanych, tudzież prawie nigdy nie opuszczają się ku płaskiemu dnu. Ornamenty były konsekwentnie komponowane na osi poziomej naczyń. (Fig. 11, II—17). Skromne naczynia kuchenne były pozbawione kłutych ozdób. Niekiei ściany ich wytarto wiechciem słomy przed wypaleniem i co ciekawe, zacho-

wały one niekiedy wierne odciski ziarn żyta i jęczmienia, utrwalone przez wypalenie garnków. Inne znów posiadają nalepione guzki, a krawędzie mają karbowane. Kształt tych garnków odbiega nieco od naczyń z ornamentem kłutym, albowiem wykazują one formę kociołkową i niejednokrotnie szyję lejkowato odchyłą.

Narzędzia kamiennne mało się zmieniły; natomiast wśród wyrobów kamiennych przeważają płaskie motyki, oraz asymetryczne długie lemiesz z przewierconym otworem, tudzież małe, wykonane z zielonego nierzadko łupku bądź z nefrytu. siekierki klinowate również asymetryczne, z wąskim tępym tyłcem i z przechylonem łukowatym albo prostym ostrzem. (Fig 11, 18). Niezmienił się wcale typ osad, nadal leżących w pobliżu wód biejących, a złożonych z ziemianek okrągłych i owalnych z ogniskiem pośrodku. Częstsze są tylko kości zwierząt domowych, które hodowano nie tylko na mięso i nabiał, ale też prawdopodobnie jako zwierzęta pociągowe; nawet zaś umożliwiał intensywną niejako gospodarkę rolną. Zapewne też pług udoskonalono, używając długich i wąskich lemieszów kamiennych, które umocowane u końca drewnianego radła mogły pruć wąskie i płytkie skiby (Tabl. VIII, 26).

Mniej więcej równocześnie z rozszerzeniem się młodszej kultury z ceramiką wstęgową w Małopolsce, musiała dokonać się również znaczna migracja nowych elementów kulturowych od północnego zachodu na ziemie nasze. (Fig. 12). Z nad dolnej Odry przybyli wówczas zwartą grupą do Wielkopolski, a stąd na Pomorze, równocześnie zaś w górę biegu Odry na Śląsk, pionierzy *starszej kultury* t. zw. *megalitycznej*. Rozszerzyli oni tutaj typy ceramiczne, charakterystyczne dla skandynawskich grobów, zbudowanych z ogromnych kamieni, zwanych megalitami. Specyficznymi formami starszej ceramiki megalitycznej są przede wszystkim naczynia z płaskim dnem, z słabo rozwiniętym brzuścem i z wydłużonymi odcinami rozszerzającym się lekko kołnierzem, tudzież pękate flaszki gliniane z listwową krawędzią poziomą w środku szyjki. W porównaniu z duńskimi typami ceramicznymi formy naczyń wielkopolskich i pomorskich wykazują pewne różnice, które się tłumaczą oddaleniem terytorjalnym i opóźnieniem czasowym. (Tabl. VII, 1—2). Nie ulega bowiem wątpliwości, że starsza ceramika megalityczna w Polsce pojawiła się dopiero w III okr. i że towarzyszą jej siekiery krzemienne czworosieczne z grubym tyłcem, typowe dla III i IV okr. neolitu. Naczynia z lekkoową szyją są u nas przeważnie zdobione tuż pod krawędzią wylotu szeregiem kresów pionowych lub ukośnych, łączących się w zygzag, odcisniętych stempekkiem drewnianym. Górna część brzuśca zazwyczaj gładka, dosyć rzadko jest ornamentowana wiszącymi trójkątami albo



zygzakami z linii rytych. Na naczyniach o krótkiej szyi lej-  
kowatej są przylepione niejednokrotnie nad granicą szyi  
i brzuśca cztery symetrycznie rozmieszczone uszka, kolanko-  
wato zgięte i poziomo przekłute. Flasze z krezą, smuklejsze  
od skandynawskich i z krótszą szyjką, są zwykle nieornamen-  
towane, a co najwyżej mają krezę karbowaną. (Fig. 13, 3—6).  
Naczyniom tym towarzyszą czasem duże garnki formy jajo-  
watej z uszkami na wydętości brzuśca, z szyją odwinietą, albo  
prostą, z rzadka ozdobioną wałeczkiem glinianym albo też  
guzkami.

Starszą ceramikę megalityczną znachodzi się u nas nie-  
mal wyłącznie na stanowiskach wydmych; grobów z temi  
zabytkami z ziem Polski dotychczas nie znamy. Przybyłszy  
z tą ceramiką nie obce było niewątpliwie rolnictwo, za-  
dziwia więc fakt, że zamieszkiwali oni na nieurodzajnych  
nieużytkach piaszczystych, wśród obszarów leśnych. Zjawisko  
to można wytłómaczyć jedynie w następujący sposób. Nie  
nazbyt liczna stosunkowo grupa ludzka, oderwawszy się od  
głównej gromady szczepu, postępującego z kulturą dolmenową  
od Bałtyku w górę Odry, dotarła wzdłuż doliny Warty na  
tereny wielkopolskie, skolonizowane tylko w partjach żyznych  
przez osadników z młodszą ceramiką wstęgową. Nie mogąc już  
uzyskać na własny użytek terytoriów, zdalnych do uprawy roli  
w Wielkopolsce, przewędrował lud z starszą ceramiką megality-  
czną na Pomorze, gdzie natknął się znów (np. w Chełmży, pow.  
toruński) na ludność z ceramiką kłutą, przebywającą na mada-  
ch wiślanych i na bielicach kujawskich. Stąd odparty, postępował  
w górę Wisły, dłużej stacjonując po obu jej brzegach wśród puszczy  
niżu polskiego na obnażonych i suchych stanowiskach wydmy-  
wych, zajmując się głównie łowiectwem, a może i pasterstwem.  
Dotarli też przybysze północni do granic lessów małopolskich i lu-  
belskich, ale i tutaj znaleźli zaporę w osadach rolników z cera-  
miką wstęgową. Zniewoleni tedy do życia na terenach ma-  
zowieckich, w dużej części jałowych i zalesionych, trudnili  
się oni mierną gospodarką rolną na lichych gruntach, zdo-  
bywając główne podstawy bytu w myślistwie i rybołówstwie,  
przenosząc się od czasu do czasu z wyczerpanych chwilowo  
pod tym względem okolic do innych, bardziej obfitujących  
w zwierzynę. Jak można wnosić z rozlicznych resztek na  
wydmach niemal bez zmiany powtarzającej się ceramiki, zło-  
żonej głównie z naczyń lejowatych, ozdobnych popod krawę-  
dzą stempelkiem pionowym, lud ten tułał się przez pewien  
czas po Wielkopolsce, Pomorzu i Mazowszu i uległ zapewne  
w następnym okresie asymilacji innych elementów kultu-  
rowych.

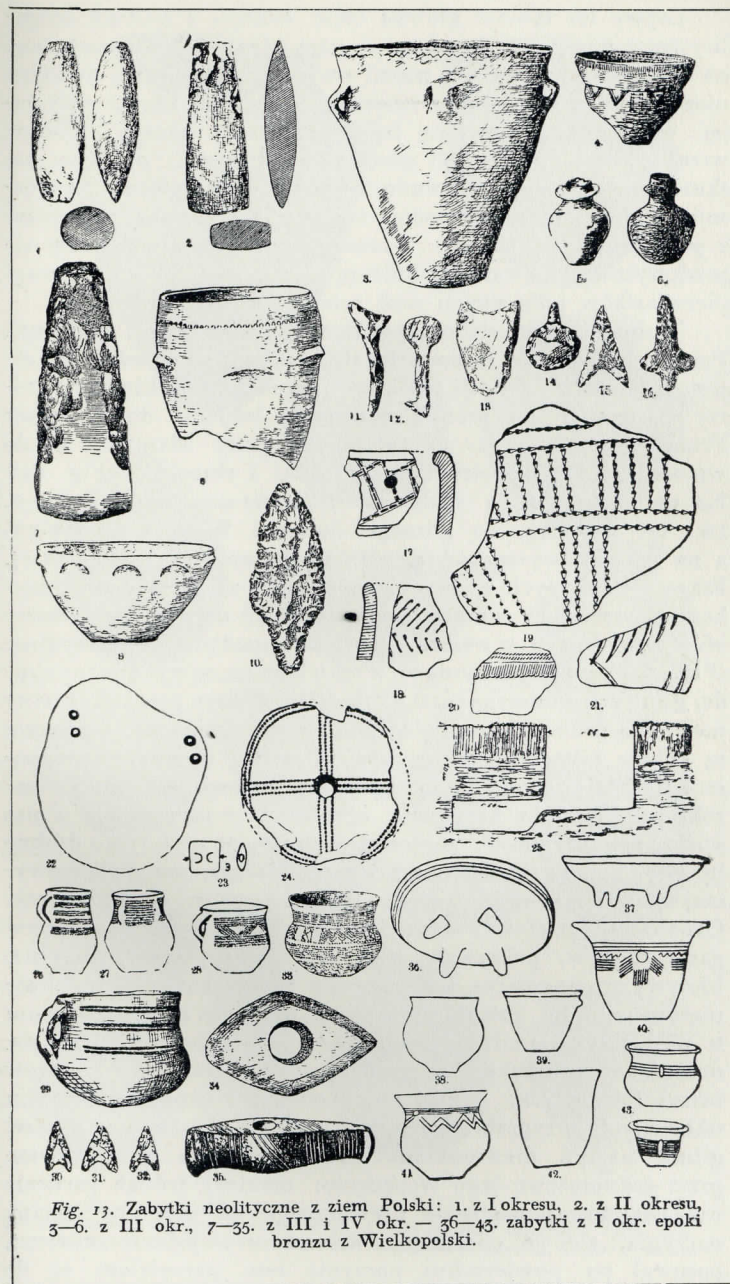
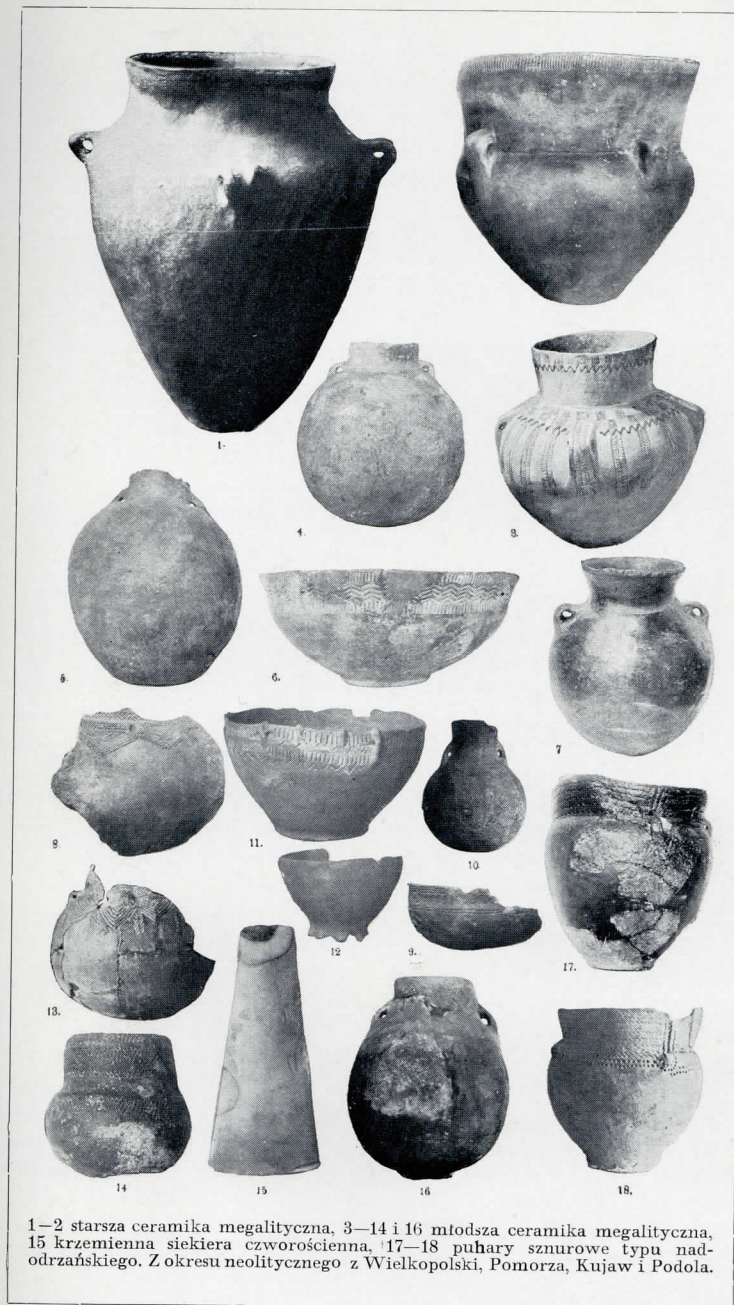


Fig. 13. Zabytki neolityczne z ziem Polski: 1. z I okresu, 2. z II okresu,  
3—6. z III okr., 7—35. z III i IV okr. — 36—43. zabytki z I okr. epoki  
bronzu z Wielkopolski.



Lepszy los spotkał główną część szczepu z kulturą megalityczną; postępując bowiem w górę biegu Odry dotarła ona na lessy śląskie i zdołała niemi ować. Zmieszała się zrazu nieznacznie z ludnością z ceramiką wstęgową kłutą, wpływając widocznie na zmianę form zwłaszcza naczyń. Zwolna wszakże najeźdźcy wzięli górę nad tubylcami, opierając się skutecznie idącemu z południo-wschodu napływowi jordanmühlskiemu, który wzmocnił element z ceramiką wstęgową z początkiem IV okresu; z czasem atoli oba te żywioły się przekrzyżowały, stwarzając kulturę mieszaną, która od przewagi pierwiastków północnych nosi miano kultury nordyjskiej.

Tymczasem na słabo zaludnione obszary Litwy, Białorusi, Polesia i Wołynia rozpostarły się z północo-wschodu, z krajów bałtyckich i z Rosji środkowej, gromady myśliwców, którzy postępując na zachód obszarami leśnymi dotarli przez Prusy Wschodnie aż po Gdańsk, a przez Mazowsze aż do wschodniej Wielkopolski (pow. kaliski i słupecki). (Fig. 12). Na południe sięgają ślady tej *północno-wschodniej kultury*, zw. też bałtycką, do górnego dorzecza Bugu i na Wołyn, a na południowy-zachód doszły aż do wyżyny małopolskiej. Etapy tych licznych wędrówek myśliwców zaznaczyły się szczątkami specyficznej ceramiki, pozostawionej na miejscach obozowisk na wydmach, w warstwach piasku ponad próchnicą kopalną. (Fig. 13, 17—19). Naczynia te, w ręku lepione, są wykonane z chudej gliny z przymieszką piasku i tłuczonych ziarn granitu. Ściany naczyń są grube, dobrze gładzone i słabo wypalone, zazwyczaj są koloru żółtego i czerwonego. Kształtu naczyń, przypuszczalnie jajowatych z zaokrąglonym zwężonym dnem i z szerokim wylotem z krawędzią zgrubiałą, — niepodobna u nas ściśle zrekonstruować, ponieważ pozostały po nich tylko drobne ułamki. Ściany garnków, z zewnątrz gładkie, posiadają zazwyczaj popod krawędzią górną rząd dołeczków, bądź dziurek. Ornamenty strefowe, oddzielone w pasach poziomych szeregiem dołków, pokrywały zdaje się większą część naczyń. Motywy ornamentalne wykonywano już to kołeczkiem, obwiniętym sznurem, już to drewnianym, płaskim albo opatrzonym u wierzchołka w kilka tępych zębów czworobocznych, na podobieństwo grzebyka. Wzory dekoracyjne, złożone z szeregów bruzd ścięgowych, słupków pionowych i ukośnych, czasem układanych w zygzaki, trójkąty i romby, odciskano w mokrej glinie naczyń drewnianym albo narzędziem grzebykowym przez jednorazowe jego wciśnięcie; niekiedy jednak garncarz nie odejmował narzędzia drewnianego od zdobionej ściany naczyń, ale po odcisnięciu dołeczków w jednym miejscu, posuwał po powierzchni naczyń tem narzędziem aż do



1—2 starsza ceramika megalityczna, 3—14 i 16 młodsza ceramika megalityczna, 15 krzemienista siekiera czworoboczna, 17—18 puławy sznurowe typu nadodrzańskiego. Z okresu neolitycznego z Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Podola.



drugiego miejsca, czego wynikiem był ornament pasmowy, przerywany odciskami dołeczkowymi. Od użytku narzędzia tego poszła nazwa ornamentu i *ceramiki grzebykowej*, która przeżyła się na wschodnich połaciach ziem Polski dopiero w okr. IV. Niema dotąd pewności, czy narzędzia krzemienne znachodzone wspólnie z ceramiką grzebykową i wraz z ceramiką od niej pochodną należały do jej wytwórców. Niepewność ta szczególnie dotyczy siekier gładzonych dwu- i czterościennych z wypukłymi stronami spodnią i wierzchnią, które na Litwie i na Wołyniu rozwinęły się z form owalnych i soczewkowatych wczesnoneolitycznych. Mniej może zastrzeżeń wzbudzają drobne wyroby krzemienne z surowca kredowego, z wydm litewsko-białoruskich. Wyróżniają się zwłaszcza typy ostrzy do strzał, opracowanych zaszczerbieniami powierzchniowymi. Jedne są trójkątne o wypukłej i o wklęsłej podstawie, inne posiadają krótki trzonek, jeszcze inne są romboidalne, równe i o wklęsłych bokach, najoryginalniejsze atoli są groty liściowate ze skrzydełkami podniesionymi ku górze, oraz krzyżkowate. Te ostatnie bardzo przypominają typy grotów do strzał północno-włoskie, współczesne mniej więcej III okresowi neolitu. Na narzędzia składają się skrobacze i drapacze, obłęczniki i ościenie na szczytach wiórów szerokich ułamanych, noże wiórowe z dwoma zaszczerbieniami krawędziami, świdy i narzędzia wielorakiego użytku, wykonane na jednym odłupku. Wszystkie te wytwory są stosunkowo duże i są starannie wykończone z bałtyckiego krzemienia kredowego i pochodzą z III i IV okresu. (Fig. 12, 11—16).

Nie bardzo jeszcze jasną jest kwestja zasilenia wschodnio-polskich przemysłów krzemiennych, zwłaszcza na Podolu, Wołyniu i Białorusi, nowymi elementami przemysłowemi, rozszerzającymi się z Rosji środkowej i Ukrainy. Wyrażają się one w typach narzędzi i broni, wykonanych znakomicie władaną techniką zaszczerbień powierzchniowych, w wyrobach, które w IV okresie neolitu doszły do znacznego rozkwitu i do szerokiego rozprzestrzenienia po ziemiach Polski drogą zapewne ożywionego handlu.

O k r e s IV (o k. 3000—2000 l. p r z. C h r.). Rozkołysane fale migracji etnicznych i rozchodzących się szybko wpływów kulturalnych wzrosły w końcowych fazach młodszej epoki kamiennej, przewalając się na ziemie Polski tak od zachodu, jak ze wschodu z rozmaitem natężeniem. Już z końcem okr. III rozpoczęło się powolne ale stałe przesuwanie się na wschód od Odry kultury północno-niemieckich młodszych grobów megalitycznych, która zdala od centrum macierzystego zdołała wytworzyć na naszych ziemiach wyraźne odmiany lokalne. Wyraziły się one przede wszystkim w architekturze grobów, które w postaci *grobów trapezowatych i t. zw. kujawskich* zajęły



głównie północną Wielkopolskę, Kujawy i część Pomorza. (Fig. 16). Groby trapezowate zawdzięczają swą nazwę zewnętrznej kamiennej obstawie grobu w kształcie wysokiego trapezu, otwartego u boku wierzchołkowego. Środkiem ujętej przez obstawę przestrzeni przechodzi aleja ustawiona z głazów łupanych, zakończona skrzynią, skonstruowaną z bloków kamieni eratycznych. Skrzynia, u góry przykryta głazami, tworzy właściwą komorę grobową, zawierającą po kilka najczęściej szkieletów, ułożonych w pozycji wyciągniętej, lub częścię skurczonej. Również grobami rodzinnymi są pochodne od megalitycznych grobów trapezowatych t. zw. groby kujawskie. Podczas gdy głazy, przykrywające groby trapezowate, nieco wystają nad powierzchnię ziemi, w którą cokolwiek wkopywano konstrukcję grobową, to groby kujawskie przedstawiają się z zewnątrz jako nasypy ziemne w kształcie wydłużonych trójkątów, ogrodzonych nieraz rzędem kamieni. Pod nasypem istnieje wzniesiona na powierzchni gruntu trójkątna obstawa z głazów, a równoległe do jej podstawy ustawiano z płaskich kamieni łupanych dużą skrzynię, mieszczącą kilku nieboszczyków, również często w pozycji skurczonej (Fig. 14). Charakterystyczny ten obrządek pogrzebowy jest wynikiem panującej już od starszej epoki kamiennej idei chowania zmarłych w grobach, przypominających dom, zamieszkiwany za życia; zmarły leżąc lub siedząc w postawie skurczonej miał niewątpliwie przywiązane kolana i łokcie ku piersi, aby zatrzymać duszę w ciele aż do jego zupełnego rozkładu po to, żeby nie krążyła po świecie i nie szkodziła żyjącym. Wraz z rozsypaniem się ciała w proch — wierzono — dusza wprost z grobu uchodziła w zaświaty, nie strasząc na ziemi widmami ani upiorami. W obydwu rodzajach grobów znachodzi się naczynia i wyroby kamienne, dane jako wyposażenie dla zmarłych na życie pozagrobowe. Zachowane zrzadka w naczyniach, albo przy szkieletach kości zwierzęce stanowią pewnie resztki jadła dla zmarłych, węgle zaś drzewne ujawniają czasem ogniska, rozpalone w domach pośmiertnych dla symbolicznego ogrzania nieżyjących.

W starszych grobach trapezowatych i kujawskich z wczesnego okresu IV wyróżniają się wśród *młodszej ceramiki megalitycznej* dwuuszne amfory kuliste, naczynia z płaskatym dnem i krótką wąską szyją, ozdobioną nierzadko głęboko rytą i czasem inkrustowaną ornamentyką geometryczną; niby frendzle, opadają ornamenty też na górną część brzusca amfor, a ponad granicą szyi i rozdętego brzusca umieszczano dwa małe uszka, umożliwiające jedynie przeciągnięcie sznura. (Tabl. VII, 3). Amfory kuliste były używane jako dzbany i były noszone — jak po dzień dzisiejszy na Wschodzie — bądź na głowach, bądź też na plecach,

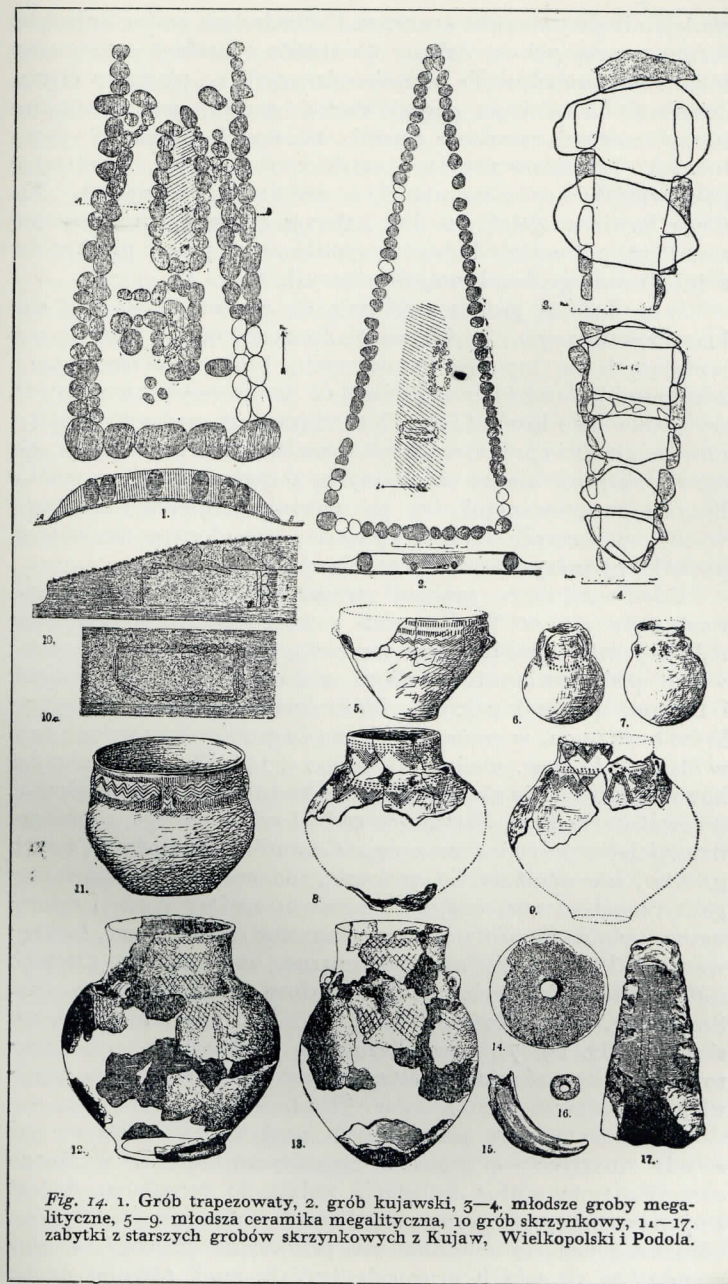


Fig. 14. 1. Grób trapezowaty, 2. grób kujawski, 3—4. młodsze groby megalityczne, 5—9. młodsza ceramika megalityczna, 10 grób skrzynkowy, 11—17. zabytki z starszych grobów skrzynkowych z Kujaw, Wielkopolski i Podolia.



umiejętnie przytroczone sznurem. Pochodne od amfor kulistych formy tworzą pękate dzbany dwuuszne i amfory czterouszne kujawsko-pomorskie. Te ostatnie odznaczają się płaskim dnem, czterema uszkami na górnej części brzuśca, oraz deseniami stempelkowymi, rzadziej rytemi, na szyi i na górnej partji brzuśca. Tak samo zdobiono czarki i misy uszate, zdradzające pokrewieństwo z naczyniami o kołnierzu lejowatym. Nie ulega bowiem kwestji, że lud z starszą ceramiką megalityczną został w północnej Polsce zasymilowany przez przybyszów z młodszymi grobami megalitycznymi. (Fig. 14, 5—9).

Inne dodatki grobowe składają się z czworosciennych siekier krzemiennych, częściowo gładzonych, oraz z rzadziej pojawiających się toporów kamiennych, blisko spokrewnionych z formami jutlandzkich toporów t. zw. łódkowatych, używanych wyłącznie jako broń. (Tabl. IX, 6). Liczne są zawieszki bursztynowe w kształcie przewierconych w środku tarczek okrągłych, soczewkowatych, nieraz ozdobionych skrzyżowaniami w środku liniami punktowanymi, lub też o formie siekierek minjaturowych, opatrzonych w dziurkę pod zaokrąglonym obuszkciem, paciorki cylindryczne, kuliste i w in.

Równocześnie z grobami trapezowatymi i kujawskimi rozszerzyły się w Wielkopolsce i na Pomorzu, oraz przesunęły się dalej na Mazowsze *starsze groby skrzynkowe*, ustawiane pod powierzchnią ziemi z dużych płyt kamiennych i takimi płytami nakryte. Stosunkowo rzadko są one przykryte kurhanem, w czym zbliżają się do grobów kujawskich (np. w Sławęcinie, pow. chojnicki). (Fig. 14, 10). W grobach skrzynkowych natrafia się również niejednokrotnie na kilka szkieletów, przeważnie atoli zawierają one zwłoki tylko jednego zmarłego, najczęściej w pozycji skurczonej. Ceramika, pochodząca z tych grobów, nie odróżnia się znacznie od znanej z grobów megalitycznych u nas, obejmuje bowiem amfory dwu- i czterouszne, ozdobione wzorami stempelkowymi, kreskowymi, łuszkowymi i łuskowymi, misy dwuuszne, miseczki na czterech nóżkach i czarki, podobnie jak amfory ornamentowane (np. Smoszewo, pow. płoński). (Fig. 14, 11). Czworoscienne zaś siekiery (fig. 13, 7), coraz liczniejsze z importowanego z opatowskiego krzemienia pasiastego i wyroby bursztynowe dopełniają inwentarza tych grobów (Tabl. VII, 4—12).

Niewiele jeszcze jest znanych osad ludności, chowających swych zmarłych w grobach megalitycznych. Na wydmach ceramika typu amfor kulistych należy do wyjątków. Sądząc z opanowania przez groby megalityczne i skrzynkowe terenów, odznaczających się doskonałymi przeważnie glebami, można wnosić, że na takich gruntach istniały ongi również osady

Potwierdziły to mniemanie odkrycia w Tucznie (pow. inowrocławski), gdzie na podłożu żyznej gliny odsłonięto szczątki sadyb rolniczych. Dom mieszkalny odpowiadał tam typowi ziemianki z ogniskiem w środku; przy ognisku leżały ułamki amfor kulistych i garnków, żarna kamienne, cztery siekiery krzemienne, kawałek bursztynu i liczne kości zwierzęce, a wśród nich szczeka końska. Osada ta zdradza siedzibę ludności osiadłej, oddającej się rolnictwu i hodowli zwierząt domowych. Oprócz tych czynności w zakres działalności zapewne tej samej ludności wchodziło też górnictwo soli pod Inowrocławiem. Często w tej okolicy zjawiskiem są kilofy i młoty kamienne, bezspornie stanowiące najważniejsze narzędzia kopaczy soli.

Po raz pierwszy w Polsce w większej ilości wystąpiły w grobach megalitycznych *wyroby bursztynowe*. Surowiec jantarowy wyławiano na brzegach Bałtyku w Sambji i w okolicy Gdańska; grabarki bursztynowe najprawdopodobniej nie były jeszcze wtedy w użyciu; eksploatacja złóż jantarowych polegała wówczas niezawodnie na zbieractwie przybrzeżnym przez wyspecjalizowanych bursztyniarzy kawałków tej trzeciorzędowej żywicy kopalnej, wmywanych i unoszonych przez fale Bałtyku, które nierzadko wyrzucały je na brzegi. Zarówno na półwyspie sambijskim, jakoteż opodal Gdańska istniały z końcem neolitu osobne wytwórnie ozdób i figurek bursztynowych, które następnie eksportowano na dalekie przestrzenie północnej i środkowej Europy. Handel bursztynem i wyrobami zeń neolitycznymi musiał być bardzo ożywiony, sądząc z rozpostarcia się tych wytworów na północ po Norwegję, na wschód po jezioro ilmeńskie, na południe po Sudety, Karpaty i po Morze Czarne; na zachodzie zająłaby się produkty bursztynowe z bardziej wschodnich wybrzeży Bałtyku z jantarowymi wyrobami jutlandzkimi, które również były eksportowane na dalekie połacie Europy, aż po Alpy i wybrzeża Atlantyku. Jeśli jednak chodzi o ziemie Polski, to dostarczycielem bursztynu dla nich były niezawodnie wybrzeża bałtyckie, a silne wyposażenie węg grobów megalitycznych i skrzynkowych, zwłaszcza na Kujawach, stoi pewnie w związku z zamiennością jantaru za sól. Ruchy wędrowek plemiennych przyczyniły się wydatnie do rozszerzenia wyrobów bursztynowych z północy na południe i na wschód. Niezmiernie zaś interesującym zjawiskiem jest wybitna analogja niektórych kościanych i stalaktytowych figurek ludzkich i ptasich, znalezionych w jaskiniach w Mnikowie pod Krakowem z podobnymi figurynkami bursztynowymi neolitycznymi, odkrytymi przeważnie koło Schwarzwart w Prusach Wschodnich. Głównymi wytwórcami



wyrobów bursztynowych nad wschodnim Bałtykiem była zapewne ludność prañńska.

Groby trapezowate i kujawskie mocno władały na obszarze Wielkopolski, Pomorza i Kujaw, natomiast *starsze groby skrzynkowe* przeszły rychło z tych okolic na Podlasie (np. Piątница, pow łomżyński), oraz w kierunku południowo-wschodnim, docierając na Wołyń i na Ruś Czerwoną, głównie do dorzecza Dniestru. (Fig. 16). Oprócz charakterystycznej budowy grobów w kształcie skrzyń z płyt kamiennych, kryjących niekiedy kilka szkieletów, odznacza się ta grupa wschodnia pokrewną północnej ceramiką, podobnymi wyrobami kamiennymi i bursztynowymi. (Fig. 14, 12—17). Przeważają tu amfory, pochodne od kulistych, z ornamentem rytym w kształcie małych kątów, składających się na większe, zazwyczaj wiszące trójkąty i łuczków, wyciskanych stemplem lub brzegiem muszli sercówki. Północnymi formami są też okrągłe zawieszki bursztynowe soczewkowate z otworem w środku i ozdobione krzyżowymi linijami punktowanymi, tudzież gładzone siekiery krzemienne, czworosienne, z grubym tyłcem. Typy znów środkowo-niemieckie przypominają oryginalne wieszadła kościane, zdobione wycinanym ornamentem geometrycznym (np. Uwisła, pow husiatyński; Zastawie, pow tarnopolski; Lepesówka, pow krzemieniecki). (Tabl. VII, 13—15).

Ludność z grobami skrzynkowymi, zajmwszy urodzajne czarnoziemy i gleby lessowe na Rusi Czerwonej i Wołyniu, wykształciła tam także swój przemysł krzemieniarski, wyposażony przeważnie w formy nordyjskie. (Fig. 15). Dawne typy przemysłowe, zwłaszcza siekier dwusiecznych, doszły do kulminacyjnego rozwoju, osiągnąwszy doskonałe gładzenie obydwu wypukłych ścian. Pod wpływem skandynawskich siekier czworosiecznych wytworzyły się też w kręgu nadbużańskim formy czworosieczne, ale z wypukłą ścianą spodnią i wierzchnią. Dominowały tam wszakże typy północne siekier z czterema gładzonymi płaskimi ścianami, płaskim czworobocznym tyłcem i łukowatym ostrzem. Były one wyrabiane z miejscowego doskonałego surowca kredowego, choć występują także okazy z krzemienia pasiastego, importowanego z wyżyny małopolskiej. Z innych narzędzi krzemiennych doszły do dużego rozwoju piłki sierpowate, sierpy z ostrzem łukowato-wklęsłym, z ostrym końcem i ściętą podstawą, jakoteż skrobacze i drapacze, sporządzane z długich i grubych wiórów przy pomocy wąskich i wydłużonych zaszczerbień. Wśród broni wyróżniają się ostrza oszczepów z trzonkiem i owalnych sztyletów, wykonane z grubych odłupków i wiórów. Technika wyrobów krzemiennych osiągnęła również swój szczytowy rozwój

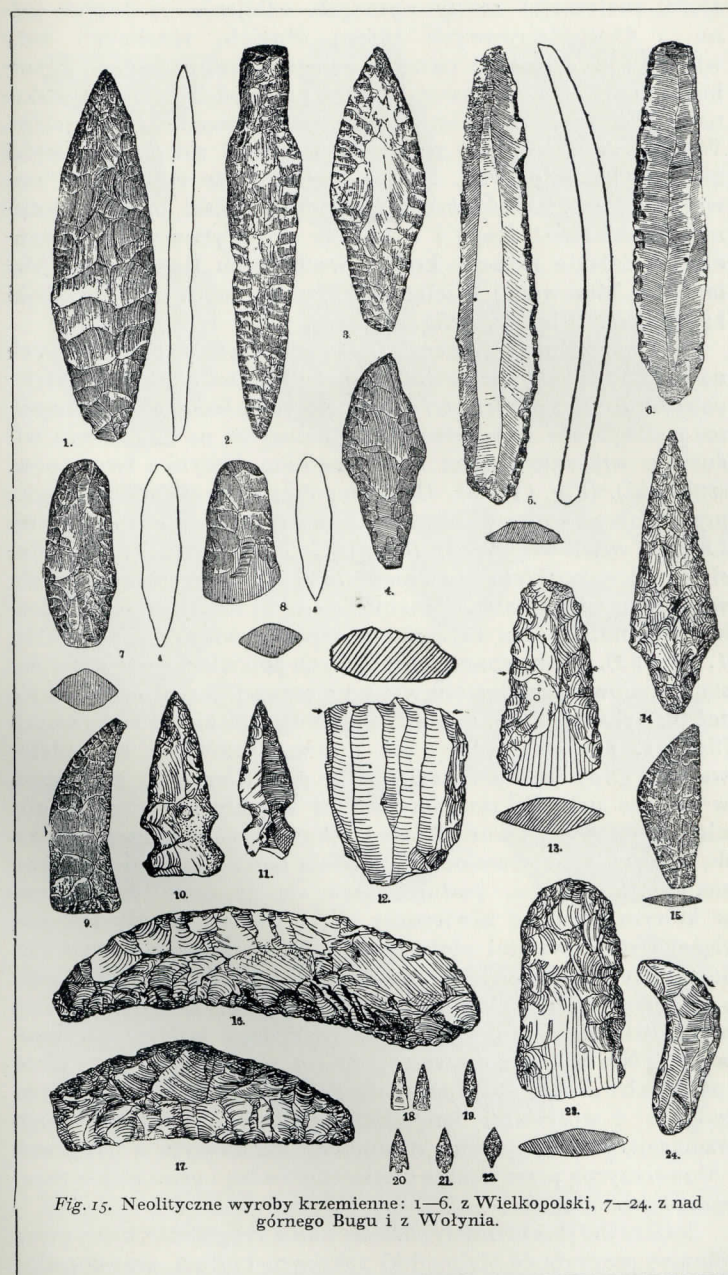


Fig. 15. Neolityczne wyroby krzemienne: 1—6, z Wielkopolski, 7—24, z nad górnego Bugu i z Wołynia.



Dużej znajomości rzeczy wymagało odbijanie od dużych jed-  
no- i dwupodstawowych rdzeni długich, zgrabnych noży  
wiórowych. Cienkość narzędzi osiągano kunsztownym szcze-  
rzeniem powierzchniowem, które przywodzi na myśl dosko-  
nałe prototypy, reprezentowane w przemyśle solutrejskim.  
Wtórne zaszczerbienie nadawało ostrość i równość krawędzi  
narzędzi krzemiennych. Nie dziwne tedy, że tak wysoko roz-  
winięty t. zw. nadbużański i wołyńsko-podolski przemysł krze-  
mieniarzki trwał długo i rozszerzał swe wytwory drogą han-  
dlu na dalekie rubieże krajów wschodnich Rzplitej, na Ma-  
łopolskę, Mazowsze i Wielkopolskę, aż do końca młodszej epoki  
kamiennej. (Fig. 15 i fig. 13, 10).

Równocześnie z ekspansją starszych grobów skrzynkowych  
na wschód trwała jeszcze w Wielkopolsce, na Śląsku i w Mało-  
polsce kultura z młodszą ceramiką wstęgową kłółą. W Wielkopol-  
sce podległa ona wpływowi amfor kulistych, na co całkiem wi-  
docznie wskazuje amfora z ornamentem kłółym z Iwna (pow.  
szubiński). (Fig. 11, 16). Do Małopolski znów dotarły z Węgier  
przez Morawy wpływy kulturowe kręgu t. zw. lengielskiego (od m.  
Lengyel w pd. Węgrzech). (Fig. 16). Oddziaływania te przynio-  
sły przede wszystkim znajomość nowych typów ceramicznych,  
wśród których najbardziej znamienne są miski na pustej, stoż-  
kowatej nóżce, oraz naczynia w kształcie łódek. (Tabl. VIII,  
I, 19—22). Obok ornamentów kłółych pojawiają się również de-  
senie malowane białą, czerwoną i ciemną farbą. Rozszerzyła się  
też plastyka w glinie, w postaci figurek ludzkich i zwierzęcych  
(fig. 11, 13); niekiedy — jak np. w Opatowie — wymodelo-  
wane z gliny głowy zwierząt były przytwierdzane do naczyń  
w miejsce uch. Po raz pierwszy też ukazały się przeszliki gli-  
niane krążkowe, dwustożkowe i lejcowate z otworem w środku  
do wsadzenia na wrzeciono; zwiastują one zarazem niewątpliwą  
znajomość tkactwa, posługującego się zapewne warsztatem,  
w którym pionowo zawieszono nitki osnowy mogły być ob-  
ciążone stożkowatymi ciężarkami z gliny. Znaczniejszych śla-  
dów wpływów lengielskich dostarczyły dotąd jedynie ziemianki  
z młodszą ceramiką wstęgową w Opatowie, które na pewno  
są zapowiedzią liczniejszych znalezisk tego rodzaju w Mało-  
polsce. Nie ulega też kwestji, że rozpowszechnienie się dość  
znacznych ilości obsydjanu w Polsce pozostaje w ścisłym  
związku z wpływami lengielskimi, które utorowały drogę  
wzmagającym się potem stosunkom handlowym z Węgrami  
i Słowacczyną przez Bramę czesko-morawską i przez niskie prze-  
łęczę karpackie.

Jeszcze nie przebrzmiały oddziaływania lengielskie, kiedy przez  
Morawy przybyła do Małopolski pokrewna kultura, prawdopodo-

TABLICA VIII



1—16, 19—22 małopolska neolityczna ceramika typu lengielskiego i jordan-  
mühlskiego, 17—18 sztyło kościane i topór rógowy z Opatowa, 23—25 mało-  
polskie amfory flaszkowate. — 26 lemisek kamienny z Wielkopolski.



bnie pratracka, należąca do grupy naddunajskiej z ceramiką późnowstęgową, wywodząca się również z Węgier a rozwinęta lokalnie na Słowaczynie, na Morawach i na Śląsku, jako *kultura jordansmühlska* (t. zw. od m. Jordansmühl), odznaczająca się charakterystycznymi właściwościami ceramicznymi. Dalej były w użyciu naczynia miseczkowate na stożkowej nóżce, oraz w kształcie łódki, tudzież koroplastyka. Weszły nadto w użycie misy półkuliste z zaznaczonym dnem, albo go pozbawione, z ornamentem, rytym w ten sposób, że u dna tworzyła się gwiazda z nietkniętego ozdobami tła. Pojawiły się duże garnki brzuchate z szyją cylindryczną albo czworoboczną; ucha tych naczyń są przylepione do górnej części brzuśca i są przekłóte pionowo, albo popod wylotem i są ozdobione różkami. Nowością były czerpaki półkuliste, albo z rozszerzającymi się ścianami, bądź z dnem spiczastem, opatrzone w duże wałkowate ucho. Ornament jest plastyczny, rytym i żłobkowany. Pokrywa on naczynia od dna ku wylotowi jakby promieniami, u góry zakończonymi dołeczkami; u większych zaś naczyń wyđęcie brzuśca zdobiono trójkątami zakreskowanymi i grupami krótkich linii pionowych. Wpływ amfor kulistych uwidocznił się w formach amfor z płaskim dnem i wydłużoną cylindryczną szyją, z dwoma uszkami na granicy szyi i brzuśca, ozdobionego rytymi zazwyczaj trójkątami. Z kulturą jordansmühlską pojawiły się pierwsze ozdoby i płaskie siekiery miedziane (np. jaskinia Ciemna w Ojcowie), które są rzadkimi jeszcze zwiastunami ery użytku metali. (Tabl. VIII).

Osady z tą kulturą składają się z ziemianek o kolistym rzucie poziomym na Górnym Śląsku (np. Ocice, pow. raciborski), na lessach krakowskich (np. Mogiła nad Wisłą), miechowskich (np. Iwanowice, Poskwitów), sandomierskich (np. Wąworków koło Opatowa) i lubelskich (pow. hrubieszowski). Nową zdobyczą kulturalną, zapożyczoną z południowego wschodu europejskiego był kopułkowy piec garncarski, składający się z cokołu, wykopanego w lessie, oraz z przykrywającego go klosza glinianego, w kształcie kopuły. Na cokole stawiano surowe naczynia, a w zagłębieniu, otaczającym piec, układano drzewo, które następnie podpalano. Przez nagrzanie ścian kopuły pieca rozgrzewało się powietrze wewnątrz zawarte, w którym prażyły się i doskonale, jednostajnie wypalały się naczynia gliniane (Ocice, pow. raciborski). Grobów z ceramiką jordansmühlską nie znamy jeszcze z Małopolski, jeżeli uznamy za niepewny co do charakteru kulturowego zniszczony grób jamowy z szkieletem skurczonym i z czerpakiem w Majkowicach (pow. miechowski).

W ślad za tą kulturą z ceramiką promienistą przybyła do Ma-



łopolski nowa kultura zdobywców nordyjskich, którzy zdoławszy podbić na Śląsku lud jordanśmühlski i skrzyżować się z nim, kontynuowali swą migrację zarówno do Czech, na Morawy i Węgry, jakoteż do Małopolski. (Fig. 16). I na naszym terytorjum doszło do mieszaniny się tych dwu kultur, jak świadczą o tem

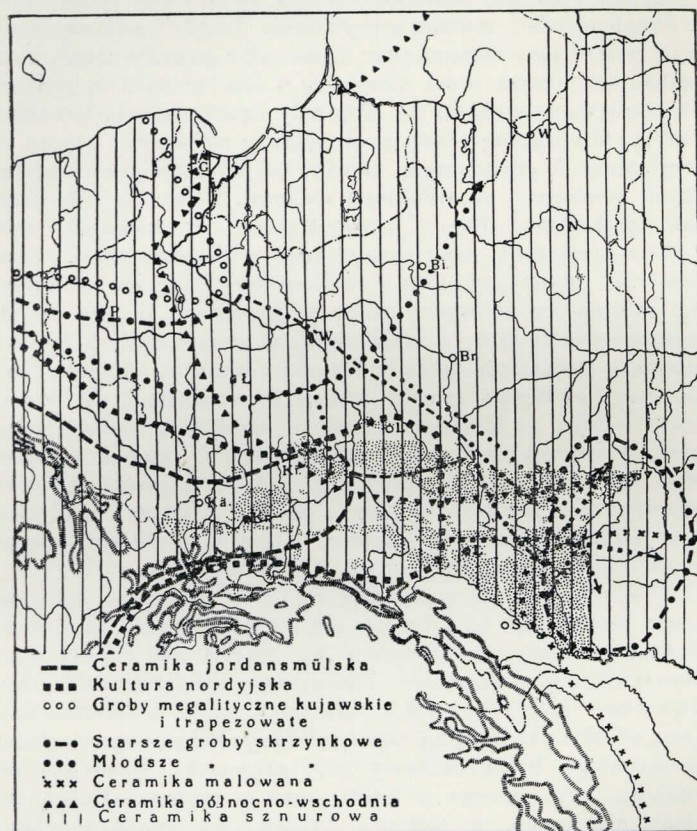


Fig. 16. Mapa zasięgu kultur w IV okresie neolitu w Polsce. (Grubsze linie zakończone strzałkami oznaczają kierunki przypuszczalnych granic zasięgu danych kultur, cieńsze zaś linie z strzałkami oznaczają kierunki ekspansji danych kultur).

razem występujące w jednych ziemiankach lessowych charakterystyczne dla obu grup typy kulturowe. W ceramice daje się stwierdzić przewagę cech skandynawskich, skutkiem czego uzyskała ona miano *ceramiki nordyjskiej*. Występuje ona dotąd jedynie w jamach mieszkalnych na wszystkich trzech płatach lessu małopolskiego i w górnym dorzeczu

Bugu. Ziemianki często mają kształt wydłużony i były przykryte zapewne dwuokapowym dachem. Widoczny dobrobyt tej wojowniczej ludności płynął z intensywnej gospodarki rolnej i hodowli bydła, oraz z rozwiniętego przemysłu. Drewniane pługi, zakończone symetrycznymi lemieszami kamiennymi, ciągnęły hodowane woły bezrogie i karłowate krótkorogie, pochodzące od udomowionego тура. Żywiono się pieczonym mięsem zwierzyny dzikiej i domowej, pokarmem roślinnym oraz plackami, które wypiekano z mąki, ścieranej na często w ziemiankach znajdujących żarnach, złożonych z piaskowcowej płyty nieckowatej i wielobocznego rozcieracza. Oprócz południowych gatunków pszenicy, odziedziczonych jeszcze od potomków ludu ze starszą ceramiką wstęgową, uprawiano też pszenicę gatunku nadbałtyckiego. Kwitł nadal przemysł tkacki, dzięki czemu w każdej niemal ziemiance natrafia się na przęśliki i ciężarki do krosien z gliny, nieraz zdobne w zgrabne karbowanie.

Zasadniczymi naczyniami ceramiki nordyjskiej w Małopolsce są flaszki z krezą, nieraz na czterech niskich nóżkach, zaopatrzone niekiedy w jedno ucho taśmowe, dalej naczynia z szyją lejowatą, najczęściej niską, z małymi uszkami, też z przekłóciem pionowym, albo i bez nich, gładkie lub zdobione pod krawędzią wylotu kreskami stempelkowymi pionowymi i zygzakowatymi, na brzusku zaś dwoma lub czterema wałeczkami glinianymi w kształcie litery v; rzadki ornament bruzdowy i ścięgowy tworzący rodzaj frendzli na brzusku tych naczyń, bywa pod wpływem południowym wypełniany białą masą. (Tabl. IX). Wespół z ceramiką nordyjską występują naczynia pochodzenia czeskiego, o profilu esowatym, z jednym uchem, wymodelowanym u góry w kształcie półksiężyca z różkami ku górze (t. zw. ansa lunata vel cornuta) i naczynia czy pułhary szerokootworowe z ornamentem arkadkowym plastycznym popod krawędzią wylotu. Zdarzają się garnki z dziurkami we dnie, opatrzone pod zgrubiałą krawędzią wylotu dwoma listewkami glinianymi pionowo dwukrotnie przekłótemi w celu umożliwienia zawieszania tych naczyń. Zanikły natomiast naczynia łódkowate i czerpaki. Na osobną wzmiankę zasługują rozpowszechnione wraz z ceramiką nordyjską, zapożyczone wszelako z południa, amfory z zwężającą się flaszowato szyją, nieraz u góry lekko na zewnątrz odchyloną. Posiadają one płaskie dna, dwa, trzy lub cztery ucha na największej wydętości brzuśca, które czasem przybierają kształt łódkowaty i są pionowo przekłóte. Amfory te, pięknie wygładzone, są z reguły nieornamentowane (np. Bronocice, pow. pińczowski, Iwanowice, pow. miechowski, Wąworków, pow. opatowski). (Tabl. VIII, 23—25).



Ceramika nordyjska posiada też naczynia, ozdobione popod krawędzią wylotu wystającymi listwami, obiegającymi szyję dookoła, niekiedy delikatnie karbowanymi. (Tab. IX).

Narzędzi krzemiennych licznie używano do różnych celów w życiu codziennym. Siekiery czworościenne, drapacze na wierzchołkach wiórów, noże wiórowe, ostrza wkładkowe do kłóśników i misterne piłki i sierpy z trzonkiem do rękojeści były przeważnie wyrabiane z krzemienia szarego biało nakrapianego i z pasiastego. Coraz obfitsze topory, w większości bojowe, wykonane z granitu, gnejsu, piaskowca i innych skał, zdradzają tak znaczne podobieństwo do typów jutlandzkich, że trudno wątpić, iż są od nich pochodne; najczęstszym typem są topory z szerokim łukowatym ostrzem, wystającym u góry i u dołu ponad bok górny i spodni, oraz z obuchem guzowato zgrubiałym, a z otworem bliżej tyłka; miniaturę glinianą takiego topora znaleziono na wzgórzu Zbrza Wielka koło Zawichostu nad Wisłą. Otwory do osadzenia trzonka drewnianego w kamiennych toporach wywiercano ostro zakończoną kością rurkową, przy wprowadzaniu jej w ruch obrotowy w prawo i w lewo zapomocą łuku z obwiniętą dokoła kości cięciwą; dzięki szybkiemu obrotowi i podsypywaniu mokrego piasku kość wywiercała otwór cylindryczny, pozostawiając tylko jako ślad takiego wiercenia czopek, zachowany w próżnej wewnątrz kości. Miększe materiały, jak np. bursztyn, wiercono świdrem krzemiennym, niekiedy z dwu stron, skutkiem czego otwór ma kształt lejkowaty, albo podwójnie lejkowaty.

Duży rozwój przemysłu krzemieniarzkiego w środowisku kultury z ceramiką nordyjską sprawił, iż wyroby z surowca szarego biało nakrapianego i z pasiastego, których złoża były w posiadaniu tego ludu, konkurowały z doskonałymi wytworami przemysłu nadbużańskiego, importowanego na lessy małopolskie. Krzemieniarze nordyjscy celowali głównie w masowej produkcji siekier czworościennych, dobrze gładzonych, które z ziemi sandomierskiej rozchodziły się na Podole, na Śląsk i aż po Bałtyk. Znaczne zapotrzebowanie surowca na ten cel zniwalało do czerpania świeżego, zdatnego do łatwej obróbki materiału krzemiennego w większych masach drogą planowej eksploatacji górniczej z warstw wapieni i kredy Jedną z takich kopalń odkryto w Magoni nad rzeką Kamienną w pow. opatowskim. Składa się ona z kilkuset lejkowatych zagłębień, pozostałych po zasypanych wrobach górniczych. Pionowe, kilka metrów głębokie studniśka wiodą do warstw wapienia dolno-astarcckiego, które obfitują w konkrety krzemienia pasiastego w kształcie dużych i grubych płyt, oraz pokaźnych buł. W celu jak najlepszego



1—5, 7—14, 16—17 małopolska neolityczna ceramika nordyjska z osad i z grobów, 6 topór kamienny z podwójnym ostrzem z Kujaw, 15 wisiorek bursztynowy z Gutanowa, 18 topór kamienny z Zastowa.



wyzyskania otwartych szybów i uzyskania większej ilości surowca krzemienno-żelaznego, prowadzono od głównego studniska poziome korytarze, wysokie 0,5—0,7 m, a 1,5 m szerokie, biegnące kilka i kilkanaście metrów po upadzie warstw krzemienno-żelaznych. Żmudna praca górników odbywała się w pozycji klęczącej lub nawet miejscami leżącej, przy słabym świetle łuczywa, po którym pozostały drobne ilości węgla drzewnego i liczne ślady okopania stropu chodników. Aby uniknąć zawalenia się tych korytarzy, zostawiano co pewną odległość filary wapienne, na których wspierało się sklepienie. Główne prace górnicze wykonywano kilofami z rogu jelenia, klinami kamiennymi i zapewne drewnianymi, którymi rozszczepiano kawały spękanego rumowiska skalnego. Rozkruszone kawały surowca wyciągano pewnie w koszach na powierzchnię ziemi i zaraz na miejscu dzielono je tłukami na odpowiednie kawałki i przeformowywano na półwytwory np. siekier w kształcie grubych, czworobocznych klocków. Dalszy wyrób siekier i innych narzędzi krzemienno-żelaznych odbywał się w pobliskich pracowniach, może w specjalnych osadach przemysłowych, jak o tym wymownie świadczą stanowiska lessowe z ceramiką nordyjską i masą wyrobów z krzemienia pasiastego, odsłonięte np. na Górze Gawroniec koło Ćmielowa. Analogiczne kopalnie krzemienia mogły też istnieć na terenach występowania innych gatunków krzemienia, np. szarego białego nakrapianego, którego wychodnie odkryto na krawędzi płyty lubelskiej w okolicy m. Rachowa nad Wisłą, a pracownie wyrobów z tego surowca dają się śledzić naprzeciw na lewym brzegu Wisły na wzgórzu zw. Zbrza Wielka i Pleczyńska koło Zawichostu, również z bogato reprezentowaną ceramiką nordyjską.

Z Małopolski przesunęła się kultura nordyjska na płytę lubelską (np. Sułowiec, pow. zamojski, Hrubieszów), na żyzne gleby w okolicy Nałęczowa koło Puław nad Wisłą. Ceramika nordyjska wystąpiła tam w ziemiankach i w grobach skrzynkowych z szkieletami skurczonymi. Samą budowę grobów przejęto od ludu, który z młodszymi grobami skrzynkowymi rozszerzał się podówczas z północy-zachodu w kierunku południowo-wschodu Polski. Nałęczowskie groby skrzynkowe zawierają topory kamienne i naczynia, typowe dla kręgu nordyjskiego, mianowicie flaszki z krezą i zdegenerowane amfory śląskie, amfory zaś z festonowymi ornamentami, analogicznymi do spotykanych na naczyniach w kujawskich młodszych grobach megalitycznych, oraz paciorki bursztynowe zostały zapewne przejęte tutaj wraz z architekturą grobów. Jest bardzo możliwe, że kultura nordyjska przesunęła się jeszcze dalej na wschód na Wołyń i Podole,



gdzie natknęła się na kolonizację rolniczą ludu z ceramiką malowaną.

Jeszcze w czasie schyłkowego trwania grobów trapezowatych i kujawskich, oraz innych, zbliżonych do nich grobów megalitycznych w Wielkopolsce i na Kujawach, poczęły się rozszerzać od zachodu silne oddziaływania kulturowe z nad dolnej Odry, z kręgu panowania *ceramiki z ornamentyką sznurową*. Nadodrzańska grupa kulturowa z naczyniami, które zdobiono sznurem odcisniętymi w mokrej glinie ścian garnków motywami linowymi, powstała w okresie IV młodszej epoki kamiennej, jako wynik wpływów środkowoniemieckiej ceramiki sznurowej, posiadającej swoje główne centrum w Turynji i Saksonji. Kulturę z tą ceramiką cechuje ogromna siła ekspansji na olbrzymie tereny europejskie po łańcuch Alp, po Ren, po Skandynawję, po północno-niemieckie brzegi Bałtyku, na Węgry, a poprzez ziemie Polski po Finlandję i aż niemal po Ural i Kaukaz. Nad dolną Odrą wchłonęli przybysze z ceramiką sznurową ludność, używającą jeszcze spóźnionej starszej ceramiki megalitycznej, co znalazło swój wyraz zwłaszcza w naczyniach z lejowatą szyją, a z ornamentem sznurowym. Od tego typu rozwinęły się też naczynia z charakterystycznymi guzami uchwytowymi, przylepianymi zamiast uszek poniżej krawędzi górnej, tudzież tak znamienne dla grupy nadodrzańskiej puhary z czterema uszkami na granicy łagodnie wydętego brzuśca i lekko odchylonej szyjki, zdobnej w poziome linie sznurowe. (Tabl. VIII, 17—18). Nowymi natomiast formami, zapożyczonymi z Niemiec środkowych, były sznurowe puhary esowate i doniczkowate, które nabrały cech lokalnych na Pomorzu niemieckim. Otóż ta ceramika nadodrzańska oddziaływała w okresie IV widocznie na młodsze groby megalityczne i skrzynkowe w Polsce północno-zachodniej, dzięki czemu w tych znaleziskach zamkniętych nie tylko pojawiły się nadodrzańskie formy ceramiczne, ale również amfory kuliste i misy przybrały ornamenty sznurowe w specyficznym układzie poziomym, głównie na szyjach naczyń (np. Potyry, pow. płoński). Najsilniej udzieliły się też wpływy nadodrzańskie młodszemu grobowi skrzynkowemu, które często zawierają puhary z czterema uszkami doniczkowate, ozdoby bursztynowe i siekiery krzemienne o grubym obuchu (np. Szeromin, pow. płoński). Młodsze groby skrzynkowe z szkieletami skurczonymi, rozpostarte na Mazowszu aż do pow. pułtuskiego (np. Andzin, Lelewo), przeszły na południe do Małopolski do pow. sandomierskiego (np. Stodoły i Żurowniki) i pińczowskiego (np. Rosiejów), a na pd.-wschód na płytę lubelską (np. Branica Suchowolska, pow. radzyński i Drzewce, pow. puławski)

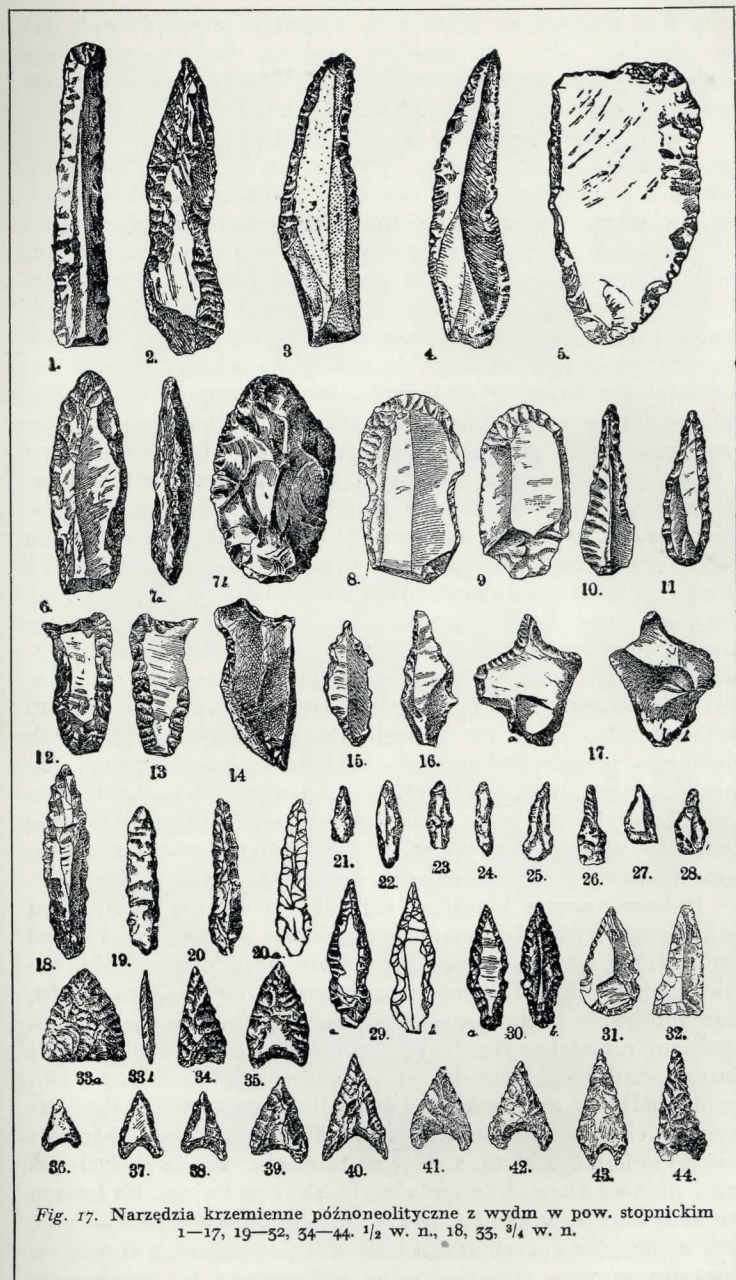


Fig. 17. Narzędzia krzemienne późnoneolityczne z wyd. w pow. stopnickim  
1—17, 19—32, 34—44. 1/2 w. n., 18, 33, 3/4 w. n.

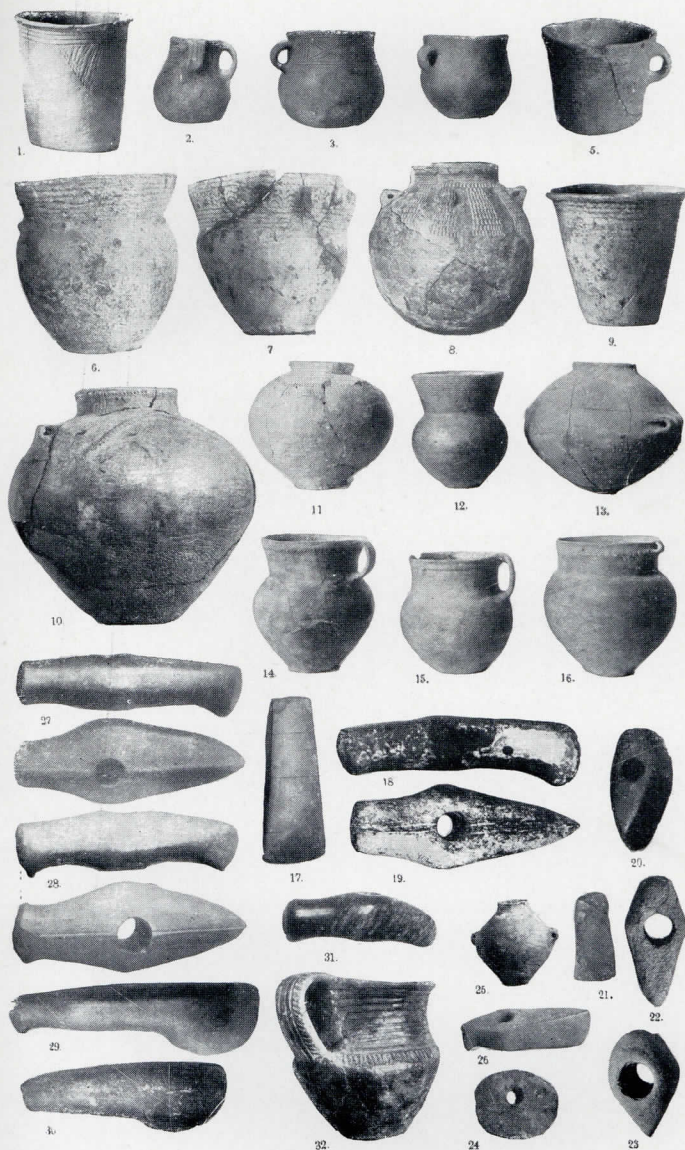


i na Ruś Czerwoną. Wraz z tą migracją przewędrowały też na południe różne niezdobione amfory kuliste, spotykane w ziemiankach na lessach południowej Polski (np. w Wąworowie koło Opatowa). (Fig. 16). (Tabl. VII, 16).

Ale nietylko z dziedziny nadodrzańskich przybyła ceramika sznurowa na ziemię Polski, bo oto też ze Śląska do Małopolski, a z Turyni przez Czechy i Morawy na lessy małopolskie wkroczyły zapewne liczne grupy etniczne również z naczyniami, zdobnemi w motywy linii sznurowych. Śladami tych migracji są przeważnie groby szkieletowe, zarówno na wydmach piaszczystych, jakoteż na glebach gliniastych. Ludność, w nich pogrzebiona, nie trudniła się wyłącznie myślistwem, jak o tem mniema się dość powszechnie. Wiodła ona niewątpliwie zmienny tryb życia, bez większego trudu umiając się dostosować do danych warunków i okoliczności fizjograficznych. Na glebach urodzajnych oddawała się rolnictwu i łatwo mieszała się z rolnikami, zdawna tam osiadłymi, natomiast na obszarach leśnych trudniła się łowiectwem, zakładając przejściowo swe obozowiska na wydmach, na których dosyć często na niżu polskim występują fragmenty naczyń sznurowych, narzędzia z wiórow i odłupków krzemiennych, jak noże, drapacze, świdry przekłówcze, nieraz zmieszane z typami bałtyckimi, oraz liczne grotty krzemienne do strzał, wypuszczanych z łuku, głównej broni myśliwskiej ludu z ceramiką sznurową. (Fig. 17). Ogólną cechą przybyszów jest ich wojowniczość, która im umożliwiła rozpostarcie się na tak olbrzymie połacie Europy. Nic tedy dziwnego, że topory kamienne, pochodne od jutlandzkich toporów łódkowatych, używane jako główna broń, a w ozdobięjszych okazach pewnie i odznaka władzy, czy rycerstwa, tak często wchodzi do inwentarza grobowego wraz z ceramiką sznurową. (Tabl. X, 18—23).

Puhary esowate i amfory turyńskie z dwoma uchami na największej wydętości brzuśca, ozdobione poziomymi liniami sznurowymi, nieraz grupami po dwie linie obok siebie, tudzież śląskie naczynia doniczkowate bezuszne lub z jednym uchem, oraz amfory baniaste dwu- i czterouszne natrafia się w grobach płaskich, rzadziej kurhanowych, lub kryptowych, z szkieletami skurczonemi w jamie owalnej, lub wydłużonej (Tabl. X, 5—16). Są one, odkryte w stosunkowo dużej ilości, w zespołach cmentarzyskowych w krakowskim, miechowskim, kieleckim, pińczowskim i sandomierskim, a więc na terenach, zamieszkałych już przez ludność z ceramiką jordanmühlską i nordyjską. Na lessach sandomierskich, w okolicy wsi Złota, nastąpiło skrzyżowanie się tych osadników z przybyszami z ceramiką sznurową, a co więcej, nastąpiło w tym konglomeracie wchłonięcie też przybyszów

TABLICA X



1—16 neolityczna ceramika sznurowa z grobów szkieletowych, 17, 21 siekiery krzemienne, 18—20, 22, 23, 26—30 topory kamienne, 24 krążek bursztynowy, 25 amfora fłaszowata, 32 kubek z ornamentem pasmowym. Z Wielkopolski, Małopolski, Wołynia i Litwy.



z młodszymi grobami skrzynkowymi, skutkiem czego powstał oryginalny, mieszany, lokalny krąg *kultury złockiej*, ograniczonej terytorjalnie do lessów sandomierskich i do wydym stopnickich.

Duże cmentarzysko w Złotej dostarczyło dotąd kilkuset grobów neolitycznych, różniących się od siebie pod względem konstrukcyjnym i rytualnym, ale w zakresie inwentarza grobowego wcale jednolitych. Groby były szkieletowe i ciałopalne. Pierwsze, z szkieletami mniej lub więcej skurczonymi, były dwu rodzajów, mianowicie jamowe i kryptowe, zawsze płaskie. W grobach jamowych leżał nieboszczyk na podkładzie z łupanych płyt kamiennych, a dokoła głowy lub u nóg jego stało kilka lub kilkanaście naczyń bogato zdobnych, przy nim zaś leżały siekiery i topory kamienne, ozdoby z zębów i kości zwierzęcych, oraz z bursztynu. Groby kryptowe, niewątpliwie południowego, nadśródziemnomorskiego pochodzenia, składały się z wykopanej w glinie jamy pionowej, od której dna prowadził otwór w ścianie bocznej do wydrążonej w lessie komory grobowej, do krypty, mieszczącej zwłoki zmarłego z ustawionymi podarkami grobowymi. Analogiczne groby kryptowe odkryto u nas jeszcze w Książnicach Wielkich (pow. pińczowski) [fig. 13, 25] i w Nowym Darominie (pow. sandomierski), z śląską i turyńską ceramiką sznurową. Groby ciałopalne znów, odsłonięte w Złotej, tem się odznaczają, że nieboszczyka kładziono w dole grobowym, następnie układano nad nim stos drzewny który podpalano. Gdy stos spłonął, nadwęglone kości zostawiano nieporuszone w jamie grobowej, a po wstawieniu naczyń zasypywano wszystko razem ziemią. Jest to jakgdyby typ przechodni rytuału pogrzebowego od szkieletowego do ciałopalnego; ciałopalenie było znane i było sporadycznie praktykowane w kręgu ceramiki sznurowej, ale powszechniej w neolicie nie przyjęło się; i w Polsce natrafiono na jamowy grób ciałopalny na wydymie w Wierzbniku (pow. iłżecki) z garnuszkiem jednouchym z ornamentem sznurowym, z kilku grocikami krzemiennymi do strzał i z rombopatym zdegenerowanym toporem typu turyńskiego. (Fig. 13, 29—32, 34).

Nader ciekawymi i rzadkimi są w Złotej groby, zawierające szkielety bydła i świń. Towarzyszą one zawsze grobom ludzkim, mają ten sam kierunek i są umieszczone zawsze z tej samej strony grobu ludzkiego. W jednym grobie znajdował się szkielet młodego człowieka, otoczony szkieletami czterech sztuk wołu i ośmiu świń. Szkielety bydła bezrogiego i krótkorogiego są systematycznie zwrócone głowami w cztery kąty jamy grobowej. W każdym bezmała grobie ze szkieletami zwierzęcymi znajdowano narzędzie kościane, zapomocą którego przypuszczalnie zabijano te ofiarne zwierzęta.

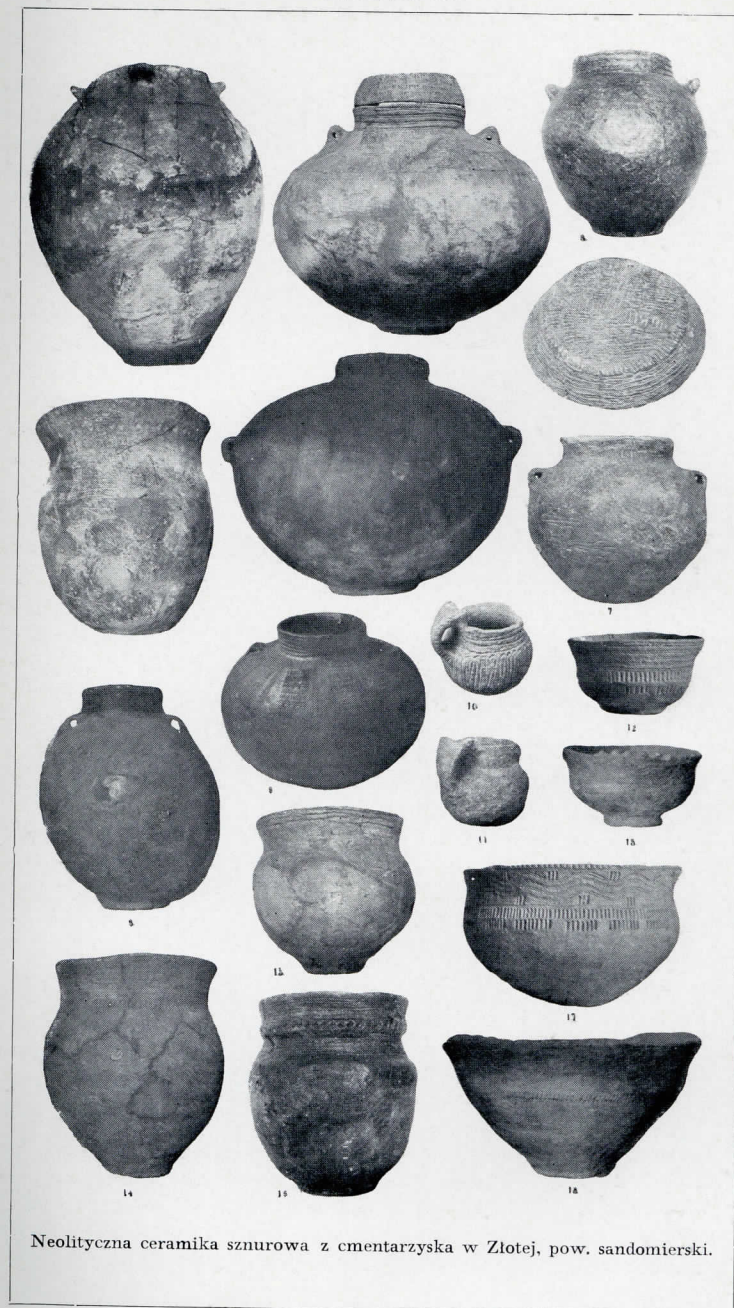
Bogactwo ilościowe znalezionej w grobach złockich cera-



miki odpowiada też poniekąd zasobności form bardzo ozdobnych naczyń, które w typach wykazują elementy składowe ceramik: promienistej, nordyjskiej, megalitycznej i sznurowej. (Tabl. XI). W większości wypadków owa mieszanina stylowa zaznaczyła się nie tylko w występowaniu w jednym zamkniętym grobie różnych form ceramicznych obok siebie, ale w istnieniu na jednym naczyniu rozmaitych znamion stylowych, tak w kształcie jak zwłaszcza w ornamentyce. I tak z form jordan-smühlskich i nordyjskich zapożyczono w ceramice złockiej szeroko-otworowe naczynia jajowate z wyrostkami pod krawędzią, kubki z arkadkowym ornamentem i czerpaki z uchem półksiężycowatym, z form megalitycznych znów amfory kuliste i kujawskie, z form sznurowych zaś amfory turyńskie i baniaste dwu- i czterouszne, pułhary esowate, doniczkowate i kubki jednouszne. Ozdoby ceramiczne złockie składają się z jordan-smühlskich i nordyjskich ornamentów plastycznych, ścięgowych i promienistych rytch, z megalitycznych motywów stempelkowych i łuckowych, z turyńskich podwójnych linii sznurowych prostych, które w ceramice złockiej panują obok wytworzonych na miejscu motywów linii sznurowych falistych. W kompozycji ornamentu przeważa układ poziomych linii na szyi naczyń, a na górnej części brzuśca układ pionowy, frendzłowy i szachownicowy. Inne wyroby, w grobach złockich spotykane, wykazują też rozmaite typy, mianowicie zawieszki bursztynowe są pochodzenia pomorskiego, (fig. 13, 23—24), wisiorki z kości (fig. 13, 22) i z zębów zwierząt są zbliżone do form i ozdób czeskich, siekiery krzemienne gładzone są albo czworościenne z grubym tyłcem i przedstawiają formy północne, albo są cienkie i naśladują, zdaje się, płaskie siekiery miedziane, importowane z Węgier; topory kamienne są pochodne od łódkowatych skandynawskich, z odcieniem lokalnym śląskim (por. Tabl. X. 17—20).

W grobach w Złotej, a także w N. Darominie w skład wyposażenia zmarłego na życie pośmiertne wchodziły rzadkie jeszcze ozdoby miedziane, paciorki, pierścienie spiralne i naszyjniki z drutu. Owo występowanie wyrobów miedzianych w kulturach, posługujących się w dużym stopniu narzędziami kamiennymi, mianowicie w jordan-smühlskiej, nordyjskiej, złockiej i innych w Polsce, spowodowało nadanie drugiej połowie okresu IV miana *okresu eneolitycznego*, czyli miedziano-kamiennego. Największa ilość produktów miedzianych pojawiła się na Śląsku, w Małopolsce i Wielkopolsce i to bądź w grobach, bądź znacznie liczniej w znaleziskach pojedynczych i gromadnych, czyli w t. zw. skarbach. Oprócz ozdób, jak pierścieni, bransolet i naszyjników, pojawiły się narzędzia miedziane w postaci siekier płaskich z łuckowatym ostrzem i toporo-moty, oraz broń, jak czekany i to-

TABLICA XI



Neolityczna ceramika sznurowa z cmentarzyska w Złotej, pow. sandomierski.



pory z miedzi. Były one wprowadzane drogami handlowymi z Węgier do Czech i Moraw, stamtąd przez przełęcz kładzką na dolny Śląsk i do Wielkopolski, a przez bramę czesko-morawską na Górny Śląsk i do Małopolski. (Tabl. XIV).

Jednakowoż wędrówka szczepów z kulturami ceramiki sznurowej nie ograniczyła się do lewego dorzecza Wisły. Na Pomorzu i na Kujawach przekroczył lud z ceramiką sznurową koryto tej rzeki, w ślad za ludem z młodszymi grobami skrzynkowymi. Dotarł on na Litwę i przeszedł dalej przez kraje bałtyckie aż do Finlandji. Na Wileńszczyźnie, podobnie jak w Prusach Wsch., znane są tylko fragmenty ceramiki sznurowej z stanowisk wydmych. Licznie tam nadto reprezentowane są topory kamienne bojowe, typu łódkowatego. Na Litwie nawet wykształciła się pewna ich odmiana, która dalszym modyfikacjom uległa w krajach bałtyckich. Zawdzięczają one również swe powstanie pobytowi tutaj wojowniczego ludu z ceramiką sznurową, którego grobów jeszcze dotychczas tam nie zbadano. (Tabl. X, 27 i 28).

W Małopolsce i na pd. Mazowszu napór ludności z ceramiką sznurową spowodował jej ekspansję na wschód i opanowanie przez nią ziemi przemyskiej (np. Siedliska) i lwowskiej (np. Dobrostany, Żelechów, Brusno), płyty lubelskiej i Wołynia (np. Korytne, Załuże, pow. ostrogski). Rzedną ku wschodowi groby płaskie, wzmagają się zaś kurhanowe, być może, pod wpływem wschodnim. Pod niezbyt wysokimi nasypami ziemnymi leżą szkielety skurczone z siekierami krzemiennymi, toporami łódkowatymi, lub od nich pochodnymi, z krążkami bursztynowymi z dwoma niekiedy dziurkami do przewleczenia sznurka oraz z ceramiką sznurową. Na tę ostatnią składają się amfory turyńskie i śląskie, zmieszane nieraz z formami nordyjskimi, kubki esowate, puhary doniczkowate i tulipanowe z nalepionym pod wylotem wałeczkiem glinianym z odciskami palców. (Tabl. X, 25 i 26) Oprócz grobów znane są też osiedla wydmych z ceramiką sznurową w towarzystwie strzałek krzemiennych, trójkątnych i sercowatych, nożów wiórowych i skrobaczy, używanych do prac codziennych przez myśliwców. Istniały też na glebach lessowych ziemianki rolników, którzy musieli zasymilować dawniej osiadłą tu ludność. W tych ziemiankach (np. w Gródku koło Równego) ceramice sznurowej towarzyszą ozdoby bursztynowe i kościane, przęśliki gliniane i żarna kamienne, świadczące o zwyczajnym dla rolników przemyśle domowym, a także narzędzia krzemienne, siekiery czworościenne, piłki i sierpy, umiejętnie zaszczerbiane. Miejscowy bowiem przemysł krzemienny, — który tutaj, jak i w innych centrach naturalnego występowania łatwo dostępnych warstw krzemienionośnych,



trwał i rozwijał się przez wszystkie okresy neolitu, — przejęty został przez lud napływowy od dawniej mieszkającej tu ludności, którą zasymilował w zakresie kulturalnym. Dużą zaś siłę żywotną posiadał zwłaszcza wspaniale rozwinięty przemysł krzemieniarski, t. zw. nadbużański i wołyński, którego wyborowe pod względem technicznym wytwory zostały wyparte z użycia dopiero przez narzędzia brązowe.

Nie odrazu przeszła kultura z ceramiką sznurową na urodzajne obszary w dorzeczu Dniestru na Podolu i Pokuciu, mimo usilnej dążności do ich zdobycia. Bronił ich bowiem przez pewien czas lud rolniczy, który kultywował wysoko rozwiniętą kulturę z *ceramiką malowaną*, rozpostartą na rozległym terytorjum stepów czarnomorskich, w Siedmiogrodzie i w krajach naddunajskich. Najdawniejszą fazę tej kultury, która, rozwinąwszy się na południu od środkowego Dunaju, przeszła przez Mołdawię i Bessarabję na Podole i na Ukrainę, — znamy dotąd jedynie z osad naddnieprzańskich (np. Trypolje) i z Wołynia. Przeważnie w ziemiankach na podglebiu gliniastem odkrywa się wyrabianą w ręku, ale doskonałą pod względem technicznym ceramikę typu t. zw. trypolskiego, zdobioną rytą narzędziem grzebykowem ornamentyką, z bardzo regularnymi deseniami spiralnymi, łukowymi i w kształcie kół współśrodkowych, inkrustowaną białą masą kredową, wcieraną w wyżłobione na ścianach naczyń linje. Główne i znamienne typy tej ceramiki obejmują naczynia o płaskim dnie, rozszerzające się ku górze na kształt gruszkowaty bez szyi, dalej misy z lejkowato odchyloną szyją, nakrywki z dwoma uszkami, dwojaki bez dna, amforki z wydłużoną, stożkowatą szyją i szerokootworowe naczynia magazynowe, służące do przechowania ziarna, mąki lub płynów. Używano także garneków z ozdobami guzkowymi i grzebykowymi, jako naczyń kuchennych. Z ceramiką pospołu występuje plastyka gliniana, mianowicie figurki kobiece, figurki bydła rogatego, owiec i świń, wykonywane niewątpliwie dla celów obrzędowych. Oprócz narzędzi krzemieniennych i rogowych zdarzają się też rzadka topory kamienne.

Niebawem poczęły się rozlewać z Azji Przedniej do krajów bałkańskich i naddunajskich fale wpływów i migracji etnicznych, które przyniosły między innem znajomość techniki malowania naczyń i stylizowanych wyobrażeń figuralnych. W jedną stronę, w górę biegu Dunaju, doszły one poprzez Lengyel do Węgier zachodnich i do Austrii a przez Morawy do Czech, na Śląsk i do Małopolski, w drugą zaś stronę dotarły w kierunku północnym do Siedmiogrodu i do Rumunii, skąd przeszły na Ukrainę i na Ruś Czerwoną. Na Podolu i na Pokuciu

TABLICA XII



Eneolityczna ceramika malowana: 1 z Horodnicy, 2—5 z Bilcza Złotego, 11 motyka z rogu, 12—15 szpilety i szydło z kości, 16 zawieszka kościana z Bilcza Złotego, 17—27 figurki gliniane z Koszylowic.



zetknęły się i zespoliły dwa odłamy pokrewnego sobie ludu z ceramiką inkrustowaną i malowaną, co da się stwierdzić na podstawie odkryć w Niezviskach nad Dniestrem (pow horodeński). Poniżej grubej na 1 m. warstwy gliny napływowej, a w głębokości około 4 m. od powierzchni, zalegała warstwa kulturowa grubości 60 cm. z ceramiką, która należy częściowo do ceramiki żłobkowanej typu trypolskiego, częściowo zaś do bardzo bogato malowanej ceramiki typu mołdawskiego, znanego z osady I w Cucuteni koło Jass w Rumunii. Ceramika więc z osady w Niezviskach reprezentuje mieszańca tych dwóch typów; częstokroć na jednym i tem samym naczyniu można obserwować obydwa typy rzeczonych sposobów ornamentalnych. Analogiczną osadą, zawierającą obok żłobkowanej też ceramikę malowaną, typu mołdawskiego, była osada w Horodnicy nad Dniestrem. (Tabl. XII, 1). Naczynia horodnickie posiadają pięknie malowane białą farbą na czerwonym lub brązowym tle desenie wolutowe, obiegające całą powierzchnię między dnem a wylotem amfor i kubków. Stare formy ceramiczne uległy z czasem dużym zmianom. Zwłaszcza naczynia gruszkowate przetworzyły się, uzyskawszy zrazu wyraźne uwydatnienie wylotu, potem zaś odchylającą się na zewnątrz szyję. Również i ornamentyka powoli się przekształciła, jakoteż sposób komponowania wzorów na ścianach naczyń. Spirale bowiem i woluty poczęły się degenerować, dokładność zaś wzorów liniowych coraz chętniej zastępowano malowanymi pasami i polami, oddziałującymi raczej plamą, niż linią. Kompozycja wolnoobiegających deseni na poziomej i pionowej osi naczyń ustępowała coraz wyraźniej poziomym pasom ornamentalnym, ujmowanym w strefy, pomiędzy załomem brzuśca i szyją.

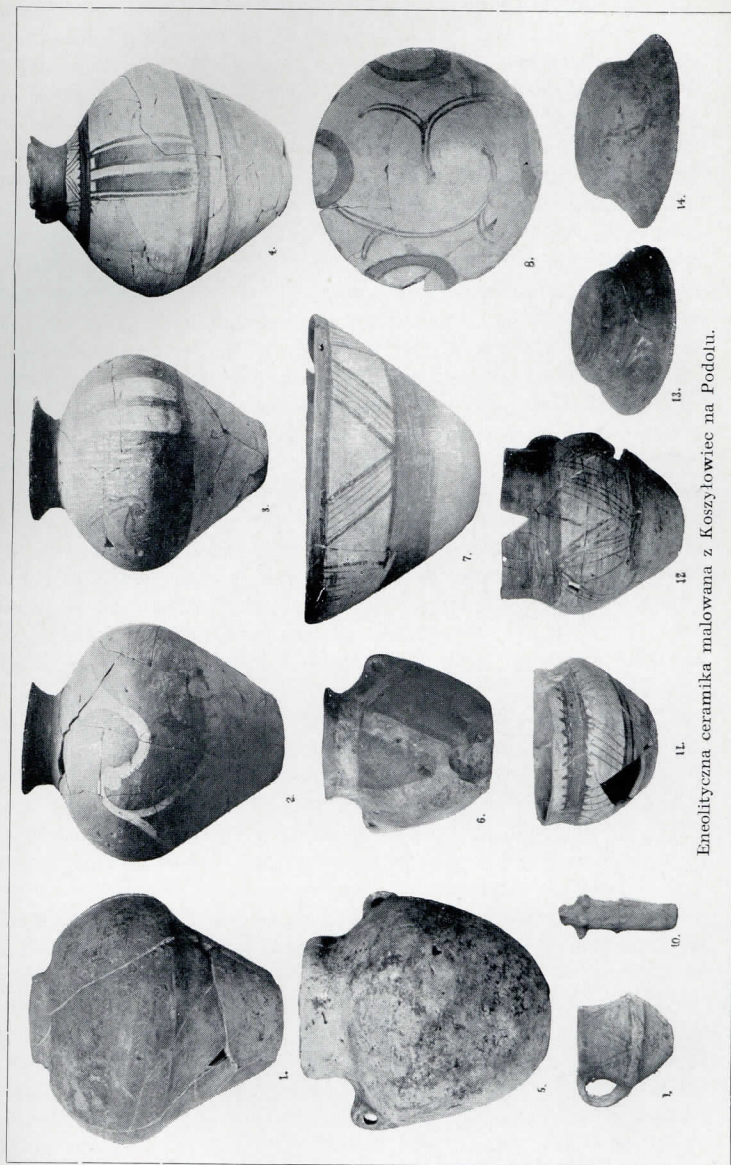
Już bez wątpienia do drugiej połowy okresu IV należą osady, które dostarczyły przeważnie trójbarwnej ceramiki, mianowicie z ornamentami malowanymi głównie na czerwonym lub żółtawym tle naczynia czarnym, białym i brązowym kolorem. Osady te niejednokrotnie są złożone z wielu zagród z czworobocznymi domostwami; wyjątkowo dotychczas, tak jak np. w Niezviskach, ujawniają się chaty z przedsionkiem, podobne do typu śródziemnomorskich megaronów, który przywędrował do nas z południowego wschodu wraz z ceramiką malowaną. Zagrody zazwyczaj były niszczone pożarem, tak, że pozostał po nich ślad w postaci zwalów przepalanej gliny nieraz w głębokości 50—80 cm. Zgliszczą mają kształt owalnych i czworobocznych placików, mierzących do 6 m. szerokości i do 12 m. długości. Chaty i obejście wykazują konstrukcję drewnianą ścian, wylepionych grubą warstwą gliny; kawały tej polepy, utrwalone przez działanie ognia, wyraźnie zachowały odciski drewnianych



ścian i stropu chat, wzniesionych na powierzchni ziemi. Szczegółowe odkrycie starożytnego modelu zagrody, wylepionego w miniaturze z gliny, wśród fragmentów naczyń malowanych w Popudni (pow. humański), pozwala na rekonstrukcję osiedli z tych czasów. Model wyobraża owalną zagrodę, otoczoną wysokim płótem glinianym, przerwany w miejscu wejścia progiem, który poprzedza jeszcze ujęta z dwu stron płótkami platforma zewnętrzna. Po przeciwległej stronie wejścia istnieje w płócie okrągły otwór, umożliwiający wyglądanie na zewnątrz ogrodzenia, mającego charakter obronny. Na prawo od wejścia wymodelowano czworoboczną chatę z szerokim wchodem, a nakrytą dachem namiotowym. Na przyzbie z boku chaty siedzi figurka ludzka. Po przeciwnej stronie widać kłęzącą na podwyższeniu figurkę, zdaje się, kobiecą, ścierającą zboże na żarnach, a poza nią stoją trzy duże gruszkowate naczynia. Tuż przed oknem ogrodzenia widnieje przylepione na kształt krzyża maltańskiego klepisko. Cały ten model stoi na 6 nogach, które atoli — wbrew dość powszechnemu mniemaniu — nie odtwarzają bynajmniej zagrody na palach, bo tak dużej osiedli nie utrzymałaby nawet podwójna ilość słupów; model ustawiono na nóżkach raczej po to, aby wyobrażenie zagrody umieścić na podwyższeniu w celach niewyjaśnionych, sakralnych. Nie zawadzi dodać, że często pojawiające się w grupie ceramik wstęgowych figurki kobiece przedstawiają wschodnie bóstwo ziemi Isztar, Izydę, której kult wtargnął w kraje bałkańskie i naddunajskie oraz na Podole i na Ukrainę z Azji Przedniej wraz z całym cyklem kulturowym. Być może, iż model z Popudni odtwarza na sposób ludzki pojętą zagrodę, siedzibę bóstwa, czczoną wraz z figurkami bogiń i ich zwierząt domowych, zwłaszcza symbolicznych wołów, również z gliny ulepionych.

Oprócz osad na czarnoziemach, mieściła również jaskinia zw. Werteba w Biloczu Złotem (pow. borszczowski) na Podolu przez czas dłuższy mieszkańców z ceramiką malowaną, jak o tem świadczą w dużej ilości odsłonięte w warstwach namuliska zabytki ówczesne. (Tabl. XII, 2—16). Naczynia bilczeckie są pokrewne typom ukraińskim. Naczynia gruszkowate z reguły niemal posiadają szyję, u góry wywiniętą; nierzadkie są amfory z dwoma uchami na największej wydętości brzusca; duże malowane naczynia przybrały łagodny profil esowaty. Niewiele zmieniły się misy zewnątrz i wewnątrz malowane i kubki z uszkami pionowo przekłótemi, lub bez nich. W dalszym ciągu trwały dwojaki, bogato ornamentowane, używane do celów rytualnych. Koroplastyka odznaczała się nadal idolami stylizowanymi, ludzkimi i zwierzęcymi. W malarstwie naczyń przeważają wzory trójbarwne, wykazujące coraz silniejszą

TABLICA XIII



Neolityczna ceramika malowana z Koszówiec na Podolu.



degenerację motywów krzywoliniowych, zwłaszcza spirali, i ztracanie się linearnych deseni malowanych na korzyść pól tła, które posiadały charakter dekoracyjny. Na ścianach naczyń pojawiły się też stylizowane figury zwierzęce i ludzkie, nieraz bez ściślejszego wkomponowania rzucone na tło wśród wzorów dekoracyjnych. Oprócz ceramiki dostarczała jaskinia Wertaeba również toporów kamiennych, sztyletów kościanych, siekier krzemiennych o grubym obuchu, motyk rogowych, wisiorków z kości w kształcie głowy wołu, tudzież wyrobów miedzianych, jak sztyletu, noża sierpikowatego, szydeł i ozdób drucikowych.

Krąg ceramiki malowanej na Podolu i Pokuciu stanowił drugi ośrodek, wschodni, wczesnych wytworów miedzianych. Był on zasilany bezspornie wyrobami metalowymi z Siedmiogrodu przez Bukowinę, lub przez przełęcze górskie w Beskidach wschodnich, które doniosłą rolę odegrały dla traktów handlowych, szczególnie później, w epoce brązu (np. Pistyń, pow. kosowski).

Dalszy lokalny rozwój ceramiki malowanej na Podolu zaznaczył się używaniem kilku barw do ozdoby naczyń, przy czem obok koloru czerwonego, brunatnego i czarnego, dużą rolę odgrywał też biały i żółty, nie tylko do pokrywania tła, lecz również w zastosowaniu do malowania deseni. W ślad za rosnącą wielobarwnością ceramiki szło dalsze ztracanie się ornamentu krzywoliniowego na rzecz motywów geometrycznych, tak linearnych jak plamowych, układanych ściśle w strefach poziomych. Ważne osiedla z ceramiką polichromiczną odkryto w Koszylowcach i w Buczaczu na Podolu. Dały się tam zrekonstruować domy mieszkalne czworoboczne, słupowe, z glinianymi ścianami, oraz piece garncarskie i do wypieku chleba. Wciąż doskonałe wyroby ceramiczne, z starannie oczyszczonej gliny zgrabnie w ręku lepione i odręcznie malowane, świetnie wypalane, musiały być wykonywane przez fachowych garncarzy. Trudno wątpić, iż mogły wówczas istnieć osobne osady przemysłowe zduńskie, wytwarzające naczynia i figurki gliniane na zbyt. Dobroć wypalenia naczyń i utrwalenia ornamentyki malowanej na nich zawdzięczać można kopułowemu piecom garncarskim z rusztem, na którym stały wypalane wyroby; pod tym rusztem można było utrzymywać żar, potrzebny do zachowania jednolitej temperatury nagrzanego powietrza w piecu, w którym prażyły się wytwory gliniane. Ten przemysł garncarski, obliczony na duży zbyt produktów ceramicznych, sprawił ich wyrównanie artystyczne, posiadające wszelkie znamiona upadku. Znaczny dobrobyt, objawiający się w obszerności zagród i w wystawności statku domowego, zawdzięczała ludność z ceramiką malowaną swym umiejętnościom rolniczym i hodowli bydła, owiec, kóz i trzody chlewnej, których



to zwierząt kości często się napotyka wśród gruzów domostw Grobów tej ludności dotychczas nie znamy. Przypuszczenia o rytuale ciałałnym i o chowaniu popiołów nieboszczyków bądź w domach, zamieszkiwanych za życia przez zmarłych. bądź też na specjalnych placach, mających charakter nekropoli, nie znalazły do tej pory potwierdzenia w rezultatach badań i obserwacjach terenowych. Obok ceramiki w zrujnowanych osadach z rzadka natrafia się na siekiery krzemienne o grubym obuchu, na kamienne siekiery z asymetrycznym ostrzem, do wielkich zaś rzadkości należą siekiery w kształcie kopyta szewskiego (Buczacz). Z drobnych wyrobów krzemienych zwracają uwagę zwłaszcza rylce klinowate, drapacze wiórowe i noże obustronnie zaszczerbione, przypominające żywo narzędzia z młodszego paleolitu. Nadal spotyka się sporadycznie drobne wyroby z miedzi, oraz rzadkie ze srebra (Koszyłowce).

Wśród naczyń koszyłowieckich ciekawe zjawisko tworzą wnikaące coraz wyraźniej do zasobu rozwijających się od dawna form ceramiki malowanej, obce w tym zespole typy amfor kulistych, megalitycznych i nordyjskich śląskich i turyńskich, mis z lejkowatymi szyjami, kubków esowatych, ozdobionych malowanymi ornamentami geometrycznymi. (Tabl. XIII). Są one wyrazem wybitnego oddziaływania na podolską ceramikę malowaną form ceramiki nordyjskiej i sznurowej. Łączy się zaś ten fakt z naporem z końcem okr. IV przybyszów z zachodu z temi ceramikami w ich konsekwentnym pochodzie ku wschodowi, któremu ulegli zwolna tubylcy, co stało się powodem dekadencji bujnej pod względem artystycznym i bogatej w zakresie gospodarczym kultury z ceramiką malowaną. Te przypuszczenia archeologiczne popierają też wyniki badań antropologicznych. Jak bowiem wykazała analiza antropologiczna czaszek ludzkich, odkrytych w Bilczu Złotem w jaskini Werteba, obok elementów rasowych śródziemnomorskich, istnieją też elementy północne i środkowoeuropejskie. Tak tedy po krótkim sąsiedzkim oddziaływaniu kulturalnem dwu obcych szczepów, nastąpił niebawem na możnych rolników najazd bitnych wojowników z zachodu, którzy wreszcie zawiładnęli Podolem, wypierając stąd z czasem tubylców i być może obróciwszy ich osady w przynę.

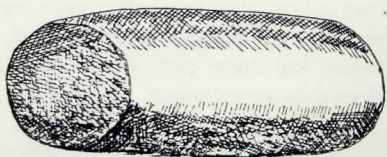


Fig. 18. Kamienna siekiera cylindryczna z Toustego (pow. skałacki).  $\frac{1}{3}$  w. n.

#### IV EPOKA BRONZU

Okres I (2000—1700 przed Chr.). Pierwsze wyroby bronzowe dostały się do Polski przeważnie drogą handlu z południa i zachodu. Sam wynalazek bronzu, czyli stopu miedzi i cyny (w najlepszym stosunku: 90% miedzi i 10% cyny), został dokonany poza Europą w krajach orientalnych, jednakowoż szybko upowszechnił się w Europie, zaopatrzonej dość obficie w naturalne złoża rud obydwu składników nowego aliażu. Na ziemiach polskich nie stwierdzono do tego czasu ani zbieractwa ani kopalnictwa miedzi, cyna zaś u nas zupełnie nie występuje w znaczniejszych ilościach. To też gotowy pewnie surowiec bronzowy w bryłach i sztabach, oraz wytworzone już zeń produkty przynoszono na ziemie Polski z zewnątrz. W przeciwieństwie do narzędzi miedzianych, które z powodu drogości i miękkości nie zdołały wyprzeć przeważającego użytku broni i narzędzi z kamienia, wyroby bronzowe miały tę wyższość nad kamiennymi, że przedstawiały twardy i trwały materiał, z łatwością dający się zdobić; były one nietrudne do wykonania i do ponownego przetapiania po uszkodzeniu, a nadto bronz umożliwiał odlewanie przedmiotów długich i dowolnie ukształtowanych, jakich niesposób było uzyskać z materiału kamiennego. W zakresie znów ozdób, bronz, podobnie jak miedź, działał pięknym blaskiem i był podatny do wytwarzania tanich i efektownych okazów z drutu i blachy. Nie dziw przeto, że wyroby bronzowe zwyciężyły i wyparły z życia codziennego wytwory kamienne, tak, że już w ciągu dwu pierwszych okresów zapanowały one na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zamiana wszakże wyrobów kamiennych na bronzowe dokonała się powoli, wcale niepostrzeżenie, będąc wpływem naturalnej potrzeby i reformy życia, nie wprowadzonej ani siłą ani zmianą zaludnienia. Granica tedy, schematycznie



w datach zakresłona, między eneolitem a początkiem epoki brązu jest płynna, z konieczności orientacyjnej jeno ujęta w ściślejsze ramy chronologiczne. Nie wszędzie też na ziemiach polskich początek używania wyrobów brązowych dokonał się w jednym czasie, w zależności od szlaków, którymi nowe wytwory metalowe wdzierały się na nasze terytorja. (Tabl. XIV).

Najdawniejszą grupą kulturową, której nie obce były już pierwsze wyroby brązowe, jest eneolityczna grupa *puharów dzwonowatych*, która z Europy zachodniej przewędrowała aż na zachodnie rubieże Polski. Lud myśliwski i wojowniczy pozostawił jako ślady etapów swej migracji: groby płaskie z szkieletami skurczonemi, wyposażone głównie w ozdobne puchary w kształcie dzwona, w grocki krzemienne do strzał i czworoboczne płytki porfirowe i kościane z 4 otworami, przywiązane do wielkiego palca lewej ręki w celu ochronienia go od mocnego uderzenia cięciwy łuku, po wypuszczeniu zeń strzały. Na obszarze polskim znaleziono dotąd jedynie jeden puchar dzwonowaty z deseniami strefowemi w Kietrze (pow. głupczycki) na Górnym Śląsku i jedną płytkę do ochrony kciuka w Beszowej (pow. stopnicki) w Małopolsce. (Fig. 13, 33). Znaczenie tej inwazji w Polsce południowej ogranicza się do nowej pobudki ruchów ludnościowych, które dokonały się stąd w kierunku wschodnim.

W Wielkopolsce natomiast pod wpływem kultury pucharów dzwonowatych wykształciła się lokalna, ograniczona terytorjalnie, *kultura t. zw. iwieńska* (od m. Iwno w pow. szubińskim), zawierająca też pewne elementy kultury naczyń sznurowych. Groby z szkieletami skurczonemi w Iwnie są płaskie; głównymi typami ceramicznymi są naczynia bezuszne z lekko wydętym brzuścem i rozchylającą się tulipanowato szyją, z ornamentyką rytą na górnej części brzuśca, złożoną z zygzaków pojedynczych i podwójnych, linii poziomych, przerwanych w dwu lub czterech miejscach dołeczkami lub listewkami z gliny. W Iwnie znalazła się też misa na czterech nóżkach, zapożyczona od kultury pucharów dzwonowatych. (Fig. 13, 36—43). Drugą, współczesną iwieńskiej, lokalną grupą kulturową była grupa, reprezentowana przez cmentarzysko z grobami ze szkieletami skurczonemi w obstawie kamiennej w Grobi (pow. międzychodzki). Oprócz drobnych ozdób metalowych (brązowych?) odkryto tam amforę typu turyńskiego z ornamentyką punktową na górnej części brzuśca, misę z czterema nóżkami z nieco wgiętą ku wnętrzu szyjką. Oto są pozostałości lokalnych kultur z okresu przedchodniego od eneolitu do wczesnej epoki brązu w Wielkopolsce, które efermerycznie pojawiły się i przeszły nie bez wyraźniejszego śladu dla późniejszych zjawisk kulturowych.

TABLICA XIV



Wyroby miedziane: 1—8 z Wielkopolski, 15—18 z Podola. — Zabytki z I. okresu brązu: 9—14 z Wielkopolski, 19—29 z Wołynia, 30, 31, 33 z Podola, 36 naczynie unietyckie z Nadziejewa (pow. średzki). — 32, 34, 35 wyroby z II. okresu brązu z Podola.



Szybko jednakże zachodnie ziemie Polski weszły w stadium wczesnego rozwoju epoki brązu, zwłaszcza zaś południowa Wielkopolska i Śląsk. Z eneolitycznej kultury z późną ceramiką sznurową typu t. zw. marszewickiego (od m. Marschwitz na Śląsku) wykształciła się nad górną Odrą, pod wpływem też kultury puharów dzwonowatych, oraz oddziaływań pd.-wschodnich poprzez krótkie stadium przedunietyckie, *kultura unietycka* t. zw. od m. Únětice nad Moławą w Czechach. W południowej Wielkopolsce przedstawicielami tej kultury są groby płaskie z szkieletami skurczonymi, które, jak wolno mniemać, pojawić się mogą również w przyległej do Śląska zachodniej Małopolsce. Najbardziej charakterystyczną jest ceramika unietycka, znana u nas zaledwie z kilku okazów (np. Nadziejewo, pow. średzki) z których najważniejszym jest typowy kubek z ostro załamany brzuścem, który dzieli naczynie na niską, miskowatą część dolną oraz na wysoką, silnie wgiętą do środka część górną, zaopatrzoną tuż nad załomem w uszko. (Tabl. XIV, 36). Naczynia unietyckie są barwy ciemnej, niekiedy ceglasto-czerwonej, są zazwyczaj doskonale wygładzone, a nawet wypolerowane, przez co uzyskały metaliczny odbłask. Często w grobach ukazują się brązowe bransolety mankietowate, szpile zwojowe t. zw. cypryjskie, szpile proste lub szablasto wygięte z uszkiem na główce, albo też z główką kulistą ukośnie przekłótą. Nierzadkie też są pierścionki spiralne z drutu brązowego, zausznice z owalnej blaszki z cienkimi końcami z brązu, a czasem nawet ze złota. (Tabl. XV, 1—6).

Lepsze wyobrażenie o używanych w okr. I ozdobach, narzędziach i o broni z brązu, aniżeli skromny inwentarz grobowy, dają znaleziska gromadne t. zw. skarby brązowe. Są to zespoły wytworów brązowych, zakopane w ziemi, bądź rzucone do zbiorników wodnych, albo w celach wotywnych, na ofiarę bóstwu, albowiem w celu pewniejszego przechowania tego majątku przez handlarzy i przez innych właścicieli w chwilach niebezpieczeństwa zewnętrznego, napadów czy wojen. Wyroby brązowe były na ziemie naszej importowane głównie z Węgier, bogatych w złoża miedzi i z Włoch. Do węgierskich typów należą przede wszystkim naszyjniki z okrągłej sztaby z końcami zawiniętymi w uszka, które przedostały się aż nad Bałtyk, siekiery płaskie i z wystającymi nieco brzegami, oraz topory z tuleją i guzowatym tyłcem. Produktami włóskimi znów były zwłaszcza sztylety płaskie bez rękojeści i z rękojeścią odlaną z brązu i przynitowaną do główki, ozdobionej rytym ornamentem liniowym, złożonym z smukłych trójkątów i zygzaków. Z zachodu zaś przyszły siekiery łopatkowate, typu



południowo-niemieckiego i t. zw. berła sztyletowe z trójkątnym obuchem, które w Wielkopolsce zostały nieco zmienione przez wyprostowanie obucha; z Wielkopolski dostały się sztylety, siekiery i berła sztyletowe aż na Litwę (pow. kowieński i ponieśki). Interesującym też importem z Anglii jest złoty kolczyk z Wąsosz w Wielkopolsce i ostrze oszczepu z dwoma uszkami u tulejki z Skowarcza pod Gdańskiem. (Tabl. XV).

Te obce wyroby, wwożone do nas, dostarczyły szeregu nowych typów, które stały się podniecią dla powstającego na miejscu przemysłu bronzowniczego. Naśladowano sztylety włoskie, wyrabiano rozwijające się od prototypów miedzianych sztylety z grubym żeberkiem środkowym i z otworami u góry głowni na nity, które umocowywano rękojeść drewnianą lub rogową. Miejscowymi wytworami są również bransolety spiralne, owalne naramienniki ze stykającymi się końcami i inne drobne ozdoby. Okazy płaskie odlewano w formach kamiennych jednostronnych, natomiast przedmioty okrągłe odlewano w formach skrzyniowych, złożonych z dwu części przystających do siebie, lub w t. zw. zatracanych formach. Wzory dekoracyjne na wyrobach bronzowych bądź dążono w negatywie formy, tak, że odlany przedmiot wychodził już z formy z ornamentem wypukłym, bądź też ryto na gotowym okazy bronzowym przy pomocy dłutkowego tłoczka brązowego, pobijanego młotkiem. Zespół ornamentów w okr. I był skromny i ograniczał się głównie do wzorów prostoliniowych.

Równocześnie z kulturą unietycką na południu, trwała w północnej Wielkopolsce i na Pomorzu kultura *grobów skrzynkowych*, rozwijająca się z prototypów neolitycznych. Groby te zbudowane z płyt kamiennych mieściły szkielety skurczone; najczęściej są one płaskie, niekiedy jednak oznaczają je na powierzchni ziemi nasyp kurhanowy. Z czasem dbałość o budowę grobu zanikła, mianowicie skrzynię wyparły obwarowania kamienne, a nawet spotyka się groby z zwłokami tylko obstawionymi głazami. W grobach ceramika należy do rzadkości, przeważają przedmioty brązowe, jak sztylety, siekiery, szpile, naramienniki i bransolety wzmiankowanych typów, oraz paciorki bursztynowe. (Tabl. XV).

Na innych obszarach Polski stosunki kulturowe, stwierdzone w eneolicie, niewielkiej stosunkowo uległy przemianie zasadniczej. Obszary lesiste i wydmy z powodu wzrastającej suszy wyludniły się do pewnego stopnia, odwiedzane tylko przez koczujących myśliwców.

W Małopolsce w okolicach Mościsk i Przemyśla (np. Balice, Gdeszyce) pojawiła się zaś grupa kurhanów, usypanych nad zmarłymi, pochowanymi prawdopodobnie w trumnach. (Fig. 19,

TABLICA XV



Zabytki z I. okresu brązu: 1-17, 26-27 z Wielkopolski, 22-25 z Płockiego, 28 z Żydowa (pow. miechowski). Zabytki z II. okr. brązu: 18-20 z Wielkopolski, 21 z Ziemi Dobrzyńskiej.



1—5). Odkryta tam ceramika wykazuje pokrewieństwo z typami naczyń sznurowych i trackich; reprezentują ją mianowicie: amfora z wydętym brzusem i odwiniętą krawędzią, oraz gładka misa i miseczka na nóżce, ozdobiona odciskami palca, pokrewna późnemu typowi lengielskiemu. Z innych wyrobów zasługują na uwagę topory kamienne, siekiery czworosienne, piłki i grociki do strzał z krzemienia, tudzież naramiennik, ułamek druta i blaszki bronzowej, oraz pierścień ołowiany (srebrny?).

Dalej na wschodzie doszło do ostatecznej rozprawy najeźdźców z zachodu z resztkami ludności z ceramiką malowaną, która zubożała wskutek posuch i pokonana, została masowo wypchnięta przez Bukowinę nad Morze Czarne, a może też do Rumunii i Dobrudży. Ludy z ceramiką sznurową przeszły dalej na stepy ukraińskie, gdzie zetknęły się z ludami stepowymi, przybyłymi z Azji, które miały zwyczaj sypania kurhanów nad skurczonymi szkieletami, barwionymi w celach rytualnych czerwoną ochrą.

Na gruzach zaś osad z ceramiką polichromowaną rozłożyły się w Białym Potoku (pow czortkowski) na Podolu płaskie groby przybyszów z Węgier z szkieletami skurczonymi, zawierające naczynia z dwoma wystającymi uchami, znane też z Wołynia. (Tabl. XIV, 19—21). Napływ nowych grup ludnościowych trackich z za Karpat dokonał się zarówno przez Mołdawję i Bukowinę, otwartą drogą przez stepy, rozszerzające się wówczas na rozległe obszary lessowe, jakoteż zapewne poprzez łatwiej dostępne przełęcze karpackie, przez które przechodziły później ważne i krótsze szlaki handlowe z południa ku północy. Wtedy rozpostarły się na Podolu, na Ruś Czerwoną i na Wołyniu czekany bronzowe z graniastymi i gładkimi tulejami, bransolety z końcami zachodzącymi na siebie, zausznice w kształcie łukowato zagiętego liścia wierzby z kołcem i pierścieniem o powrotnym zwoju (np. Chłopy, pow Komarno, Peredivanie, pow horodeński, Stubło, pow rówieński). Były to pierwsze zwiastuny silniejszego naporu kultury plemion trackich, które z początkiem epoki brązu poczęły ekspansję na urodzajne tereny zakarpackie i nadczarnomorskie. (Tabl. XIV, 22—29).

Nie skończyło się również zmaganie się ludu z ceramiką nordyjską i sznurową z ludem z ceramiką pn.-wschodnią nad Bugiem środkowym, na Wołyniu i Polesiu, gdzie doszło do asymilacji kulturowej, a może i etnicznej, tych zasadniczo obcych sobie grup. Wskazują na to — choć w nader szczupłym zakresie — skromne lecz liczne fragmenty naczyń z chudej, dobrze gładzonej gliny z ukośnie ściętą na zewnątrz, zgrubiałą krawędzią wylotu, nierzadko z wydatną pręgą na szyi; są one pokryte bogatymi, zmieszanim z sobą, ornamentami grzebykowymi, żłobkowanymi pasmowymi, stempelkowymi i sznu-



rowemi, w towarzystwie dołków i dziurek. przekłutych pod krawędzią. Ceramika ta, najbliższej spokrewniona z ceramiką sznurową, rychło zapanowała na ogromnych obszarach niżu polskiego na tle jeszcze epoki kamiennej, dłużej tu przetrwałej, niż na zachodnich ziemiach Polski. Z terenów leśnych Rosji środkowej, zajętej w okresie eneolitycznym przez lud z amforami kulistymi i ceramiką sznurową, który tam pod wpływem kaukaskim wytworzył kulturę fatjanowską, t. zw. od m. Fatjanowo, rozeszły się na dalekie przestrzenie lokalnie zmodyfikowane topory kamienne, pochodne od jutlandzkich toporów łódkowatych. Topory typu fatjanowskiego doszły na Ruś Czerwoną, na Wołyń, na Białą Ruś i na Litwę w wcale pokażnej ilości. (Tabl. X, 29 i 30).

Do zubożenia ludności na ogromnych obszarach dorzecza Wisły, Dniestru, Prypeci i Niemna i do wzmożenia się długotrwałych ruchów i walk ludów nie mało przyczynił się także klimat. Właśnie na I i II okres epoki brązu przypadła subborealna zmiana klimatyczna, która wywołała dłuższe okresy posuch, powodujących znów przewlekłe klęski nieurodzaju i głodu. Odbiło się to głównie na lekkich glebach piaszczystych śródlęśnych niżowych, ale również dało się odczuć dotkliwie na glinach lessowych i na czarnoziemach podolskich. Konsekwencją też ówczesnych stosunków było dłuższe przetrwanie, wskutek zubożenia mieszkańców zwłaszcza na niżu polskim i w pn.-wschodniej części Rzeczypospolitej, użytku narzędzi i broni, wyrabianych z kamienia, w przeciwieństwie do Śląska, Wielkopolski i Pomorza, które, pozostając w bliższym kontakcie z wyposażeniem w zasoby surowców metalowych krajami, czerpały stamtąd w miarę możliwości wcale hojnie rozliczne wyroby brązowe.

Okres II (1700—1400 prz. Chr.). Wzmógł się w poprzednich okresach ruch wędrowek plemiennych na ziemiach Rzplitej, który przejściowo powodował częściowe wyludnienie niektórych okolic, zmalał nieco w II okresie epoki brązu. Nastał czas, rzecz można, konsolidowania się wewnętrznego, kulturalnego i gospodarczego ludów silniej już związanych z zaletami okolicami.

Nowe elementy kulturowe na Rusi Czerwonej i na Wołyniu, które przyniósł w okr. I ep. br. z południa, z Węgier, lud tracki, może znany pod nazwą Kimmerów, rozszerzały się z wolna też na rozległy pas południowej Ukrainy aż po Morze Czarne. Niestety nie posiadamy dotychczas dokładniejszych danych, dotyczących wyglądu osad i grobów tych przybyszów. Z nader rzadkich na Podolu grobów z II okr. znamy tylko grób podpłytowy z Beremian (pow. zaleszczycki) z dwoma szkieletami skurczonymi; przy jednym z nich znaleziono szpilę

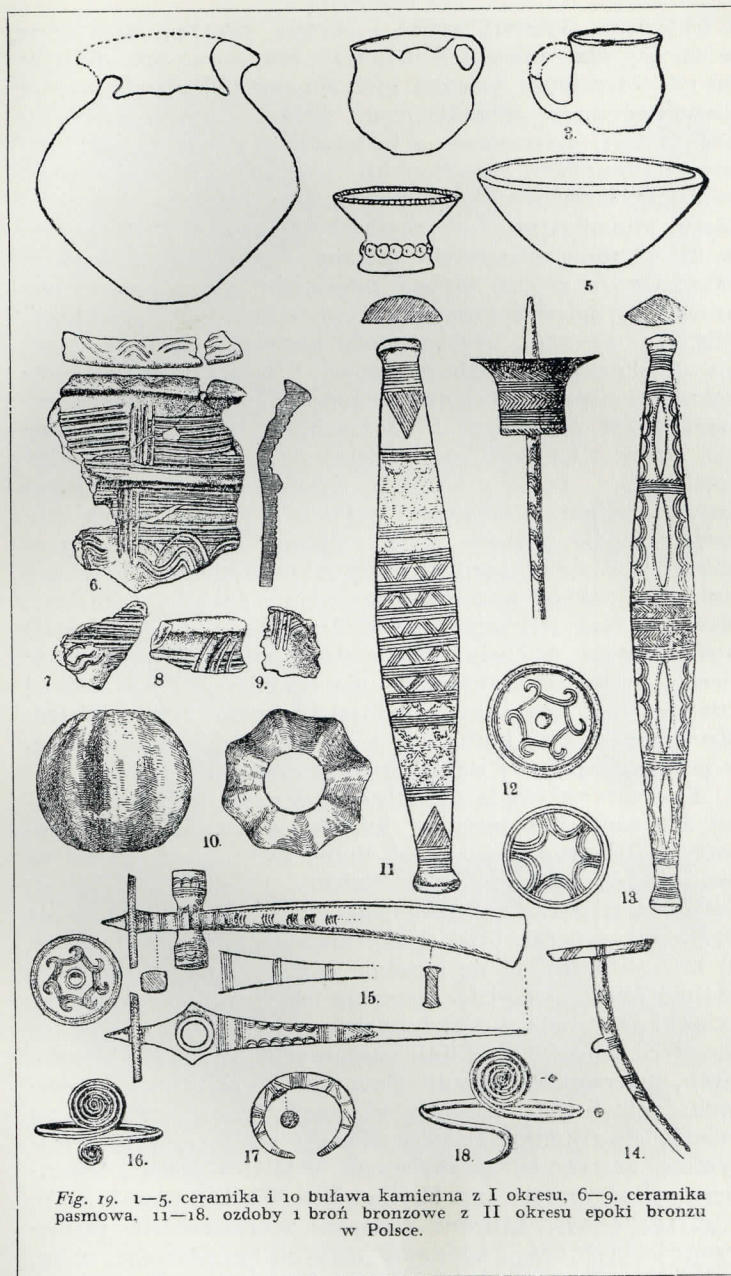


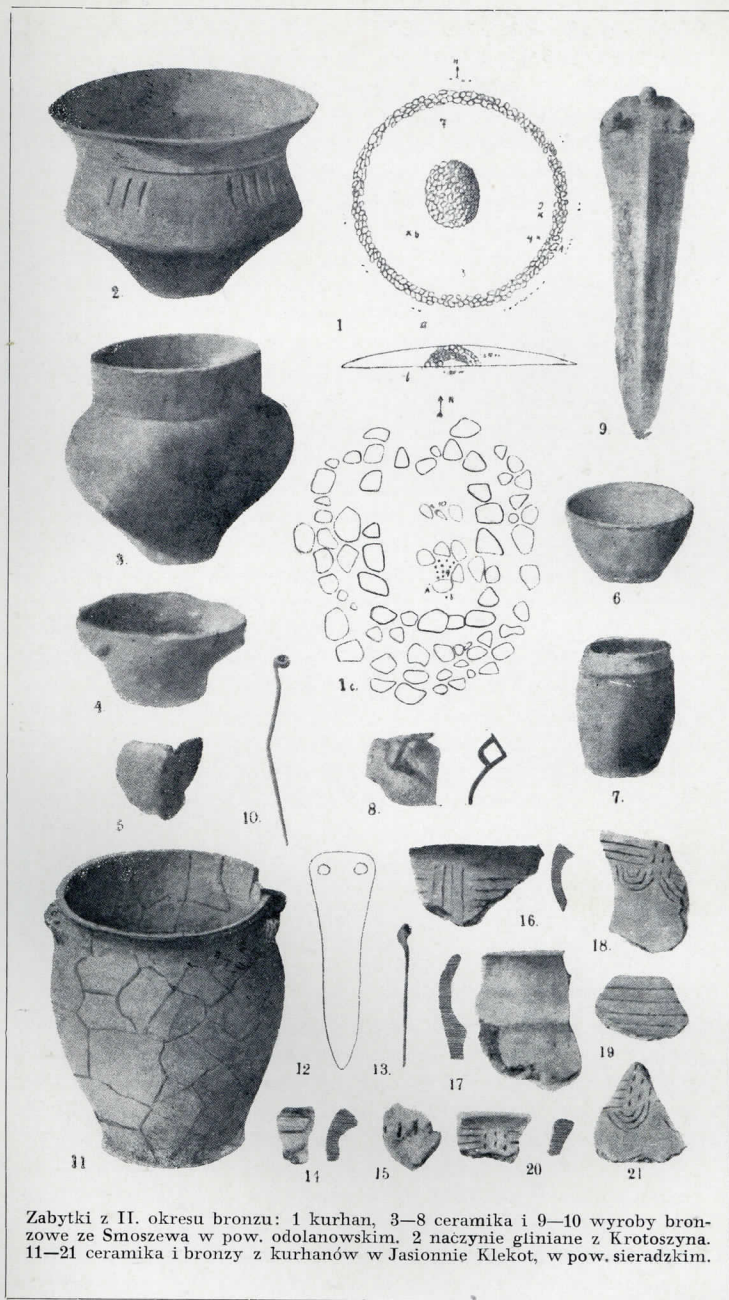
Fig. 19. 1—5. ceramika i 10 buława kamienna z I okresu, 6—9. ceramika pasmowa, 11—18. ozdoby i broń brązowe z II okresu epoki brązu w Polsce.



z śrubowato skręconą szyjką i okrągłą główką, zaopatrzoną w otwór, oraz zniszczone kolczyki brązowe, przy drugim zaś tylko krzemyk; pozatem grób ten zawierał ułamki naczyń niestwierdzonego niestety typu. Natomiast *przemysł brązowy tracki*, przyniesiony z południowej strony Karpat i zasilany stosunkami handlowymi poprzez przełęcz górskie, zwłaszcza ławoczniańską i użocką, ma liczniejszych stosunkowo reprezentantów w skarbach brązowych. Występuje w nich broń, mianowicie czekany z tulejką i z obuchem zakończonym w guz, zdobny niejednokrotnie w pięknie ryte ornamenty spiralne i łuczkowe (np. z Stefkowej, pow. liski). (Fig. 19, 15—18). Wykwintności kształtu i dekoracji broni nie ustępują także ozdoby brązowe. Składają się na nie grube bransolety rotowane z cienkimi końcami, ornamentowane grupami linijek pionowych i ukośnych, naramienniki z okrągłej sztaby z końcami zawiniętymi w dwie nierównej wielkości spirale, szpile z wypukłą, przekłotą główką, zdobioną dwoma rzędami wypukłości i stożkiem w środku, czasem śrubowato u góry skręcone dokoła własnej osi, wreszcie pierścionki z dwoma końcami, zawiniętymi w spirale. Granic zasięgu etnicznego trackich Kimmerów niepodobna dokładnie oznaczyć, główne jednak terytorjum ich władania napewno obejmowało Ruś Czerwoną, Pokucie i Podole naddniestrzańskie. Typy węgierskie wyrobów brązowych nie ograniczają się w zwartej masie do Rusi Czerwonej, ale przeszły one również na Wołyń, gdzie występują w kurhanach z grobami szkieletowymi (np. w pow. ostrogskim i starokonstantynowskim). (Fig. 20).

Kurhany wołyńskie należały — być może — do skrzyżowanej etnicznie i kulturalnie ludności z ceramiką bałtycko-nordyjsko-sznurową, po której liczne ślady znachodzi się na stanowiskach wydmych na Wołyniu, Polesiu i Białej Rusi. Ceramika ta nabrała własnego charakteru stylowego: naczynia wydłużone posiadały płaskie dno, nieznacznie wydęty brzusiec, od którego odchyłała się łagodnie lejkowato szyja z zgrubiałą, ukośnie ściętą krawędzią. Naczynia te posiadały na krawędzi, na szyi i na górnej części brzusca ornamenty, złożone z głębokich okrągłych dołeczków i z linii pasmowych równoległych poziomych, przerwanych liniami pionowymi, oraz z linii sfalowanych, półkolistych, niekiedy ukośnych, krzyżujących się na podobieństwo kratki. Ozdoby *ceramiki pasmowej* były wykonywane narzędziem grzebykowem o kilku zębach i kołeczkiem cylindrycznym (np. Hryniewiczze Wielkie, pow. bielski). (Fig. 19, 6—9). Zarówno naczynia z ornamentem pasmowym, jakoteż duże, kotłowate naczynia niezdobione, często posiadają niską lub bardziej rozwiniętą pręgę, biegnącą po-

TABLICA XVI



Zabytki z II. okresu brązu: 1 kurhan, 3—8 ceramika i 9—10 wyroby brązowe ze Śmoszewa w pow. odolanowskim. 2 naczynie gliniane z Krotoszyna. 11—21 ceramika i brązy z kurhanów w Jasionie Klekot, w pow. sieradzkim.



ziomo środkiem szyi, która to pręga niekiedy przemieniła się w wysoką listwę, obiegającą szyję naczynia dookoła. Naczynia grupy ceramicznej pasmowej, wyrabiane z gliny przemieszanej z piaskiem, były dość dobrze wypalane, a ściany zewnętrzne były dokładnie gładzone. Twórcy tej ceramiki pędzili rolniczy tryb życia na urodzajnych glebach, a w lesistych partjach nad Prypecią i nad Bugiem trudnili się dalej myślistwem. Wyludnione w znacznej mierze lesiste Mazowsze, z polanami piaszczystymi obnażonymi i niezdadnymi do uprawy wskutek wzmaganie się suchego klimatu subborealnego, gościło również przejściowo ludność z ceramiką pasmową, która nie przechodząc na Kujawy, dotarła aż do pd.-wschodnich granic Wielkopolski. (Fig. 20). Na południu śladami pobytu tego ludu są stanowiska otwarte z ceramiką pasmową i listwową na obszarze północnym Gór Świętokrzyskich (pow. iłżecki), oraz w powiecie sandomierskim (np. Złota), pińczowskim (np. Rosiejów) i stopnickim (np. Beszowa i Janina), tudzież nad górnym Bugiem na Rusi Czerwonej (np. w pow. sokalskim i kamioneckim). Na niż polski dochodziły wówczas zrzadka importowane przeważnie z północnych Niemiec siekiery bronzowe z wysokimi brzegami (np. Biesiekierze, pow. brzeziński) i oszczepy z tulejką, sięgającą aż do szczytu ostrza (np. Złaków Kościelny, pow. łowicki).

Ludność z ceramiką pasmową wtargnęła też wydłużonym klinem do południowo-wschodniej Wielkopolski, gdzie zetknęła się z tubylczymi osadnikami z kulturą, rozwiniętą z unietycznej. Wskazywać na to zdają się niewysokie *kurhany* ziemne, przykrywające zniszczone szczątki szkieletów, pochowanych bez obstawy kamiennej (Jasionna—Klekot, pow. sieradzki). Charakterystyczna ceramika, towarzysząca szczątkom ludzkim, zawierała naczynia z odchyloną na zewnątrz szyją i zgrubiałą i ściętą ukośnie krawędzią, z ornamentyką pasmową z linii łukowatych i poziomych, przerywanych grupami linii i kresek pionowych. Niektóre naczynia posiadały pręgę i listwę popod wylotem, a jedno z nich dwoje uch w kształcie listewek łukowatych z trzema pionowymi dziurkami; ucha takie umożliwiały przenoszenie garnka w rękę i zawieszanie go na sznurach. Okazy bronzowe ograniczały się w kurhanach w Jasionnej do sztyletu z trzema nitami i szpili z rozklepaną główką, zawiniętą w uszko. (Tabl. XVI, 11—21).

Dalej na zachód, mianowicie w powiatach ostrowskim, krotoszyńskim i odolanowskim napotyka się *kurhany* z jądrem kamiennym dokoła zmarłego. Ceramika (w Smoszewie, pow. odolanowski) składała się z naczyń beczułkowatego



z krótką szyją, oddzieloną od brzuśca wałkiem glinianym, z misy z lekkim wgłębieniem poniżej krawędzi, z garnka z nalepionymi z zewnątrz półkulistymi guzami, z miseczki na nóżce z 4 guzami, z naczynia brzuchatego z wąską nóżką i krótką cylindryczną szyją. (Tabl. XVI, 1—10). Nieco inną formę posiada na-

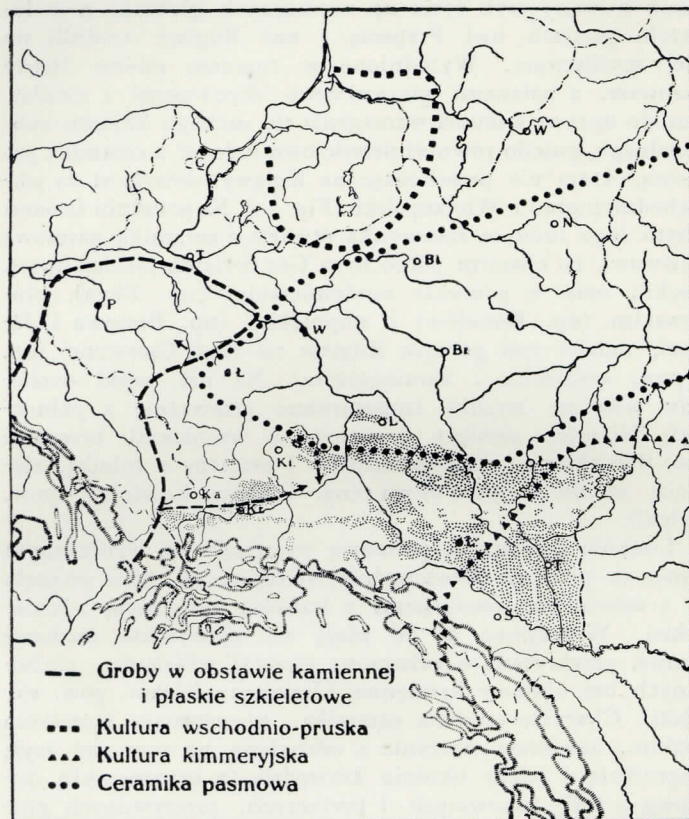


Fig. 20. Mapa zasięgu kultur w II okresie epoki brązu w Polsce.

czynnie z Krotoszyna, mianowicie ma ono brzusiec podwójnie stożkowy o nieco zaokrąglonym załomie, z częścią dolną wgiętą nieco ku środkowi, oraz szyję lejkowatą na zewnątrz wygiętą. Na granicy szyjki i brzuśca biegnie pozioma bródka, od której zwiesza się na górną część brzuśca pięć grup brózd pionowych symetrycznie rozdzielonych. Wyroby brązowe z tych kurhanów składały się z sztyletów z 3 nitami z żeberkiem w środku, z szpil z główką rozklepaną, zawiniętą w uszko

i z małych spiralek z okrągłego drutu. Kurhany tej grupy łączą się w jeden zespół z kurhanami śląskimi, należącymi do ludu t. zw. *przedłużycznego*, który na tym terytorium rozwinął swą kulturę z form trackich i unietyckich. Swoim sąsiadom od wschodu przekazała ludność przedłużycka wyroby metalowe, a później i zwyczaj obstawiania nieboszczyków kamieniami, od nich zaś przyjęła niektóre charakterystyczne typy ceramiczne, które dotarły aż na Śląsk środkowy (np. Obrath, pow. Oels). (Fig. 20)

Na północ od linii zasięgu zabytków przedłużyckich w Wielkopolsce, trwały bez przerwy *groby skrzynkowe*, które wszelako coraz bardziej rzadły. Ich miejsce zajmowały pokrewne groby płaskie z szkieletami w obstawie kamiennej, albo z czasem groby bez obłożenia kamiennego. Z Wielkopolski i Pomorza przesunęły się one w łęczyckie i płockie, występując nierzadko na glebach urodzajnych. W grobach kobiecych przeważają ozdoby brązowe głównie typów śląskich, jak bransolety otwarte z owalnej sztaby z końcami zgrubiałymi, umiejętnie zdobione wzorami łuczków, zygzaków i figur eliptycznych, ornamentowane szpile czopowate, uszate i z główką kołową, naszyjniki niekiedy sznurowato skręcone, pierścienie spiralne i pasy z cienkiej blachy. Spotyka się też igły i szczypczyki brązowe. W grobach męskich znów liczniej reprezentowana jest broń, mianowicie sztylety z trapezowatą górną częścią głowni z 4 nitami, oraz ostrza oszczepów z tuleją, ozdobioną trójkątami i liniami poziomymi, dochodzącą do końca ostrza. (Fig. 19, 11—14). [Tabl. XVIII, 7—8].

W znaleziskach gromadnych i luźnych zachodniej i północnej Polski najczęściej występują wyroby północno-niemieckie, tudzież południowo-niemieckie, czeskie i śląskie, stosunkowo rzadziej zaś wyroby węgierskie, przedstawiające głównie ozdoby, a najrzadziej paciorki szklane, importowane z Egiptu. Do typów niemieckich trzeba włączyć szczególnie obosieczne miecze z płytą rękojeści z wystającymi brzegami i niektóre siekiery z podniesionymi brzegami, do czeskich zaś siekiery z lejkowatą bądź też łukowatą piętką. (Tabl. XVIII, 1—2, 18). Przez Pomorze polskie wniknęły te produkty zachodnie też na Litwę poprzez Prusy Wschodnie, gdzie rozwijała się wówczas swoista *kultura wschodnio-pruska*. Powstały tam z końcem II okresu epoki brązu pod wpływem zachodu oryginalne formy siekier z półkolistym ostrzem i podniesionymi brzegami, oraz toporki bojowe, czekany z łukowatym ostrzem i guzowatym obuchem, z wąskimi bokami, ozdobionymi kilkoma równoległymi brózdami. Specyficzne owe formy wschodnio-pruskie rozszerzyły się w III okr. na Pomorze, Mazowsze, do Wielkopolski i aż na Ruś Czerwoną (Przemyśl). (Tabl. XVIII, 19).



Nie wiele jeszcze można powiedzieć o typach kulturowych II okr. w południowej Małopolsce, która stale wykazuje pewne wyosobnienie kulturowe, poczynwszy już od neolitu. Od końca młodszej epoki kamiennej działała na te obszary północno-węgierska i słowacka kultura, którą przypisać można środowisku trackiemu. W II okresie epoki brązu pojawiły się stamtąd naczynia guzowe na nóżkach, które przetrwały tutaj do okresu III. (Tabl. XVII). Przez Małopolskę zaś docierały aż na Ruś Czerwoną zachodnie wyroby brązowe, jak np. sztylet i naramiennik spiralny taśmowy z Kamionki Strumiłowej, albo siekiery z piętką z Putiatyniec (pow rohatyński).

Nie wszystkie jednakowoż wyroby brązowe w Polsce zawdzięczamy obcym krajom. Zwłaszcza z końcem II okresu wyróżnił się przemysł brązowniczy na naszym terytorjum wytworzeniem pięknego typu ozdób, których dość zresztą odległe prototypy może szukać wypadnie na Węgrzech. Tą nową formą są zgrabne naramienniki brązowe z płaskowy-pukłej sztaby, ścienniejącej się ku obu końcom, zawiniętym w dwie symetryczne ślimacznice, w odwrotnym zawijające się kierunku. Starsze typy, napotymane głównie w Wielkopolsce (np. Poniec, pow gostyński, Lutomek, pow międzybrodzki, Śliwniki, pow odolanowski) posiadają ślimacznice z sztabki okrągłej, zdobnej jeszcze w nacinane dłutkiem grupy kresek pionowych, bądź ukośnych. Młodsze okazy, przechodzące do III okr., posiadają kanciaste zawoje spiralne i bogatszą ornamentykę rytą (np. Łuszczewo, pow słupecki, Kowalewko, pow obornicki, Kuźnice, pow włocławski, Ułany, pow tu-recki, Wójcza, pow stopnicki); najmłodsze są wykonane z cienkiej sztabki z końcami wprost drucikowymi i te — być może — sięgają do IV okresu, reprezentując ten sam przeżywający się typ nader efektownych naramienników z dwoma spiralami (np. okolice Radomia). (Tabl. XVIII, 9, 12, 24, 26, 27, 34).

Okres III (1400–1200 prz. Chr.) Już pod koniec II okresu poczęła rozpowszechniać się od zachodu z większą, niż w eneolicie, siłą, zmiana obrzędu grzebalnego na ciałopalny. Owo przeistaczanie się rytuału i to tak konsekwentnie na wielkich obszarach Europy prawie równocześnie, zostało wywołane znacznymi zmianami w wierzeniach religijnych i w poglądach na istotę ciała i duszy człowieka, który, po śmierci na ziemi, żyje dalej w zaświatach. Z troską o szybkie wyzwolenie duszy z ciała zmarłego przez zupełne spalenie powłoki cielesnej, łączyła się też pewnie obawa, aby dusza nie wracała do szczątków ciała i nie szkodziła tem ludziom żyjącym. Spalanie o ile możności doszczętne zwłok odbywało się na stosie drzewnym, na którym układano nieboszczyka w stroju



Ceramika z II okresu brązu: 1 z Samborca, pow. sandomierski, 7–8 z Dąbowa, pow. lubartowski; ceramika z III okr. brązu: 2–6 z Trzcianca, pow. lubartowski.



i z ozdobami, jak od święta za życia. Po spaleniu zbierano stopione i nadniszczone ogniem wyroby metalowe, oraz resztki przepalonych kości i składano je do glinianego naczynia, do obrzędowej urny, czyli popielnicy, którą z kolei wstawiano do wykopanej jamy grobowej. Obok popielnicy napotyka się również nierzadko małe naczynia t. zw. przystawki, jak czerpaki, czarki, minjatury urn, które zapewne zawierały jadło lub napój dla zmarłego na życie pośmiertne; wrzucano też do grobu i do popielnicy drobne dodatki grobowe w postaci ozdób i narzędzi, rzadziej broni z brązu. Groby ciałopalne, kurhanowe, częściej płaskie, występują zazwyczaj gromadnie na cmentarzyskach, niejednokrotnie długo służących jako nekropole i rozległych, stanowiących prawdziwe pola popielnicowe.

Stopniowy przechód od grobów szkieletowych do ciałopalnych dokonał się w Polsce wraz z rozwojem *kultury przedłużyckiej w łużycką* (t. zw. od licznych cmentarzysk z tą kulturą na Łużycach) na terytorium Śląska i pd. Wielkopolski. Przemiana rytuału odbyła się powoli, gdyż jako etapy pośrednie są znane groby o konstrukcji i wielkości grobów szkieletowych, ale zawierające szczątki spalonych zwłok ludzkich. Dokładne etapy przetwarzania się obrządku pogrzebowego zawierały kurhany np. we wsi Zdzienice (pow. turecki), w przeważnej części z obwarowaniem kamiennem wewnątrz nasypu. W kurhanach tych stwierdzono groby szkieletowe z okresu III i późniejsze, należące do kultury łużyckiej. W poszczególnych grobach znaleziono różne ozdoby brązowe, jak pierścienie, bransolety, szpile, guziki, naszyjniki, szczypczyki, paciorki bursztynowe i kamienne, oraz starsze naczynia łużyckie. Nieco młodsze kurhany zawierały palone kości zmarłych, wsypane do długiej na wzrost ludzki jamy grobowej, przykryte wielkimi kamieniami płytowatymi; przy kościach przepalonych stały puste naczynia łużyckie. Od tego rodzaju grobów istnieją tam stopniowe przejścia aż do grobów, zawierających kości palone w urnach. Takich grobów popielnicowych w Zdzienicach, jest znacznie więcej niż szkieletowych; niektóre z nich należą już do późnej epoki brązu. Zazwyczaj zwłoki zmarłych palono na specjalnych miejscach ku temu przeznaczonych t. zw. ustrinach i wybrane kości przepalone zsypywano do popielnic, niekiedy w takim porządku, że najpierw układano kości nóg, potem tułowiu i rąk, a na końcu dopiero czaszki.

Miarowe przeistoczenie się kultury przedłużyckiej II okresu, pochodnej od unietyckiej i trackiej I okresu, w łużycką na przełomie II i III okresu epoki brązu, miało miejsce na dużym terytorjum górnego dorzecza Odry, głównie na Śląsku i w pd.



Wielkopolsce. Zależnie od geograficznego rozmieszczenia ośrodków lokalnych kultury przedłużyckiej, również w starszej fazie kultury łużyckiej pojawiły się pewne odchylenia lokalne szczególnie w typach ceramiki, która gdzieś tam zachowała specyficzne znamiona, wykształcone jeszcze w okresie eneolitycznym. Dziedzictwo to dotyczyło tak form naczyń, jak niemniej i ich ornamentyki. Najstarsza faza rozwoju kultury łużyckiej u nas da się stwierdzić jedynie w południowej Wielkopolsce. (Fig. 22). Groby, kryjące popielnice, były płaskie i kurhanowe. Urny tam występujące łączą się z analogicznymi formami w Brandenburgii i na dolnym Śląsku, na Łużycach i w Saksonii w jedną grupę. Głównymi typami popielnic są dzbanki jednoszkiełkowe często z lejkową szyją, oraz amfory z dwoma uszkami, o ostro profilowanych konturach i opatrzone nieraz w niewysoką pustą nóżkę. Naczynia te odznaczają się wydatnie zaznaczoną nóżką i 4, 5-cioma, a nawet 6-cioma stożkowatymi wypukłościami na największej wydętości brzusca, otoczonymi jeszcze kilku koncentrycznymi kolistymi lub łukowatymi bruzdami. Guzy te były w wilgotnej ścianie naczyń wyciskane od wewnątrz, wskutek czego naczynie widziane z góry wyobrażały zarys cztero-, pięcio-, lub sześcioboku. Z dzbanków i amfor przeszły te ozdoby piersiowate również na inne naczynia łużyckie, zwłaszcza na czary z krezą na krawędzi wylotu. Wśród przystawek zaś wyróżniają się miseczki na nóżce i rzadkie małe kubki. Już najstarsze naczynia łużyckie odznaczają się doskonałością techniczną i zgrabnością wyrobu, co cechuje wogóle ceramikę tej grupy kulturowej. (Tabl. XIX, 1—8)

Naczynia były ręcznie wykonywane z dobrze przeważnie oczyszczonej gliny, albo z tłustej gliny z przymieszką piasku bądź tłuczonego granitu; części profilowanych naczyń wyrabiano oddzielnie i następnie z sobą zlepiano. Po wysuszeniu, powlekano ściany rozcieńczoną gliną, która wypełniała wszelkie nierówności, gładzono starannie powierzchnie zewnętrzne, ornamentowano je wedle uznania i tak przygotowane produkty wypalano w różnym stopniu doskonałości. Równomierność wypalenia ścian naczyń zniewała do przypuszczenia, że wypalanie odbywało się w uszczelnionych piecach garncarskich.

W popielnicach wczesnołużyckich w Wielkopolsce kryją się skąpe dodatki bronzowe, w przeważnej części ozdoby. Są one tem też ciekawe, że ujawniają wyraźne typy rozwinięte z form, używanych w kręgu kultury przedłużyckiej w II okresie epoki brązu. Taką formą łącznikową są np. szpile t. zw. uszate, z szyjką kolankowato zgiętą, opatrzoną w uszko i z główką, zakończoną płaską tarczką lub trąbkowatą, poprzecznie karbowaną. (Tabl. XIX, 24—28). Inne charakterystyczne szpile



Wyroby bronzowe z II okresu brązu: 1—9, 16 z Wielkopolski; z III okresu brązu: 10—15 i 17—34 z Mazowsza i Małopolski.



są wyprostowane i mają zgrubiałą główkę, ozdobioną karbami poziomymi, albo kulistą na zgrubiałej szyjce, lub też w kształcie pastorała. Bransolety są albo wykonane z okrągłej bądź graniastej sztabki z ostreimi końcami, zachodzącymi na siebie, albo z taśmy brązowej dość szerokiej z grupami rytowanych kresek poziomych i pionowych. (Fig. 21, 31). Niekiedy wkładano do urn z szczątkami mężczyzn grociki brązowe do strzał z dwoma zadziorami i z tulejką do osadzania na drzewcu. Niezmiernie rzadko natomiast zdarzają się wśród dodatków grobowych narzędzia brązowe, jak sierpy i noże, nie mówiąc już o siekierach i dłutach.

Właściwy rozkwit kultury łużyckiej w Polsce dokonał się dopiero w drugiej fazie okresu III. Wtedy też nastąpiła wcale znaczna ekspansja kultury łużyckiej z ośrodków rodzimych na sąsiednie obszary także na bardziej wschodnie i północne połacie ziem Polski. Nie może ulegać wątpliwości, iż rozpowszechniająca się w ożywionem tempie kultura łużycka, posiadająca mimo odmian lokalnych tak wyraziste wspólne cechy, przedstawia jakiś zwarty zespół etniczny, wyraźnie odróżniający się od współczesnych grup kulturowo-etnicznych, mianowicie od północno-niemieckiej i skandynawskiej germańskiej, od nadreńsko-naddunajskiej celtyckiej i od pannońskiej trackiej. Nie czas jeszcze jednak dać stanowczą odpowiedź na pytanie, któremu ze znanych w dobie historycznej ludów przypisać utworzenie kultury łużyckiej, wyraźnie złożonej z paru elementów kulturowych. Podobnie jak podzieloną jest opinia uczonych niemieckich w tej sprawie, z których jedni pragną uznać Germanów, a drudzy Illirów za twórców kultury łużyckiej, tak również wśród archeologów słowiańskich teza o słowiańskości tej grupy kulturowej nie zdobyła, dla braku bezspornych uzasadnień, powszechnego uznania.

Wyraźny etap wczesnej wędrówki kultury łużyckiej z Moraw poprzez Śląsk tworzy cmentarzysko płaskie na lessie w Iwanowicach (pow. miechowski) na uroczysku Wysylek. (Fig. 22). Ceramika grobowa posiada znamiona odmienne od grupy wielkopolskiej, co w dużym stopniu jest wynikiem wybitnego spadku, odziedziczonego jeszcze po eneolitycznej ceramice jordanmühlskiej, której piętno odżyło dość znacznie w zespole ceramiki łużyckiej śląsko-morawskiej. Charakterystycznymi naczyniami z Iwanowic są urny dwustożkowe o ostrym profilu, czasami z wgłębieniem u nasady stożkiem górnym, zdobione na załomie dołeczkami lub karbami. Drugi typ popielnic tworzą amfory z stożkowatą szyją z załamanym brzuścem i z dwoma uszkami na granicy szyi i brzuśca, na którego górnej części występują ornamenty ryte jodełkowe, łuczkowe, też z grup



linijek pionowych i z dołeczków. Urny były przykryte misami dwuuszniemi, ornamentowanymi pasami linii promienistych, sięgającymi od dna do szyi. Dzbanki przystawkowe z płaskim dnem lub na pustej nóżce były gładkie, albo pokryte motywem linii promienistych, zakończonych u góry dołeczkami. Naczynia doniczkowate niezdobione posiadają wywiniętą na zewnątrz szyję. W popielnicach wśród kości przepalonych tkwiły szpile bronzowe z płaską poziomą główką krążkową. (Fig. 21, 1—15).

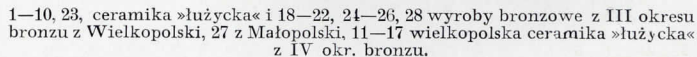
Również z południa, ze Śląska, przez połudn. Wielkopolskę przesunęły się z końcem okr. III na połudn.-wschód nowe zastępy osadników łużyckich na obszar między Wartą, Pilicą i Wisłą (pow. kolski, łęczycki, gostyński, sochaczewski, łowicki, sieradzki i opoczyński), gdzie pochłonęli oni kulturalnie tamtejszą ludność, osiadłą w poprzednim okresie. (Fig. 22). Zapanowała tutaj ceramika z żłobkowymi ornamentami na górnej części brzuśca naczyń, które stosunkowo nielicznie zostały ujawnione w Wielkopolsce. (Tabl. XIX, 10). Urny, z małymi przystawkami w kształcie kubków, czerpaków i miseczek, występują już pod kurhanami w obstawie kamiennej, jako groby przeważnie jednostkowe, wyjątkowo jako groby rodzinne, tudzież bez nasypu mogilnego pod rozległym nieraz brukiem kamiennym. (Fig. 21, 26—29). Kurhany (np. Bąków dolny, pow. łowicki), niskie i okrągłe, są złożone z warstwy kamieni ponad urną w jamie grobowej i z nasypu ziemnego. (Fig. 21, 30). Urny zawierają śród przepalonych kości zmarłego druciane bransolety bronzowe, spiralne, igły, szpile uszate i pastorałowe, nożyki i gruzelki bronzu, stopionego w żarze stosu. Bruki nad grobami płaskimi mogą się wywodzić od spłaszczonych jąder kamiennych w kurhanach; spalone resztki zmarłych zsypywano albo wprost do jamy grobowej, albo do popielnic które nawet pod brukami były niekiedy jeszcze obstawione kamieniami. Urny, dobrze w większości oglądzone, szare i żółte, składają się z kilku typów, mianowicie z dzbanów z odwiniętą szyją z uchem taśmowem, sięgającym od krawędzi do górnej części brzuśca, lub też z małym uszkiem popod wylotem; z amfor dwuusznych albo bezusznych, czasem z krezą poziomą na krawędzi wylotu; obydwie te formy mają łagodny, zaokrąglony załom brzuśca, oraz wyraźnie odchyloną szyję cylindryczną, bądź rozszerzającą się ku górze. Górną część brzuśca pokrywa ornament, złożony z szeregu poziomych lub ukośnych płytyk żłobków, u góry obramionych granicą szyi, u dołu zaś zanikających łagodnie na zaokrąglonej wydętości brzuśca. Ornament żłobkowy przypomina wykonanie techniczne łuków, okalających wypukłości piersiowate na naczyniach guzowych pd.-zachodniowielkopol-



Fig. 21. Zabytki kultury łużyckiej 1—33, z III okresu i 34—43, z IV okresu epoki brązu w Polsce.



Z Wielkopolski znów dostała się z końcem okresu III kultura łużycka na Pomorze polskie. Występuje tam ona głównie w grobach kurhanowych, z nasypem ziemnym na wybrukowanej podstawie, z jądrem kamiennem dookoła urn i z kręgiem z kamieni na obwodzie. Ceramika kurhanów pomorskich nie jest dotąd ściśle zdefiniowana, poza bezsporną jej przynależnością do form łużyckich. W jednym z kurhanów w Warszeńku (pow. kartuski) znaleziono fragment puchara z pustą nóżką, typu wielkopolsko-brandenburskiego. Dodatki bronzowe ukazują szpile uszate kolankowato zgięte, zakończone tarczką, szpile ze zgrubiałą poprzecznie żebrowaną główką, bransolety z wypukłej taśmy bronzowej z niestykającymi się końcami, ozdobione szeregami pionowych i poziomych kresiek, naprzemian bieżących. W kurhanach kaszubskich natrafia się też na podwójne guzy bronzowe skandynawskiego pochodzenia i na siekierki z piętką typu pn.-niemieckiego. Z Pomorza zaś dostała się kultura łużycka na prawy brzeg Wisły na ziemię chełmińską, a znów w kierunku pn.-wschodnim dotarła aż na półwysep sambijski. Tam jednak szybko uległa rodzimej wschodnio-bałtyckiej kulturze bronzowej, sięgającej też w pewnej mierze do Litwy i Białorusi.





Na całym obszarze występowania kultury łużyckiej w Polsce mnożą się skarby brązowe, zawierające w dość dużej ilości miejscowe i właściwe dla tej kultury, a zapożyczone z Węgier wyroby brązowe; mniej natomiast znachodzi się produktów zachodnich niemieckich, najmniej zaś skandynawskich, a także włoskich, które w okr. II tak były u nas cennie. Znaleźiska gromadne wytworów złotych, wwożonych z Siedmiogrodu i krajów naddunajskich, również nie należą do rzadkości (np. skarb z Brzezia, pow pleszewski i z Kaczorów, pow chodzieski). (Fig. 21, 32 i 33). Oprócz naramienników z dwoma spiralami, panującymi nadal na terytorjum kultury łużyckiej, powstały w okresie III na tym obszarze oryginalne formy naszyjników w kształcie dużych pełnych kręgów, wkładanych na szyję przez głowę. Zarówno typ tego wyrobu, jakoteż system dekoracji, złożonych z symetrycznych motywów linearnych: pionowych i ukośnych, ułożonych w jodełkę, w trójkąty zakreskowane i gładkie, wsuwane jeden w drugi, oraz z linii prostych, przecinających się na podobieństwo kratki, jest nader znamienny dla całej małopolskiej grupy tych naszyjników (Tabl. XVIII, 29 i XX). Znalezione je dotąd wyłącznie w pow jarosławskim, przeworskim, łańcuckim, stopnickim i sandomierskim. W Wójczy (pow stopnicki) wraz z naszyjnikiem małopolskim znalazła się w jednym skarbie też para naramienników z symetrycznymi czworobocznymi zwojami spiralnymi przy obu końcach. Odmianą tego typu naramienników są też okazy z końcami z cienkiego drutu, zawiniętymi w symetryczne spirale (np. Błogocice, pow miechowski). (Tabl. XVIII, 26). Coraz częstsze zaś są grube bransolety otwarte, niekiedy nieco zcieńiające się ku końcom, przyozdobione grupami nacinanych kresek ukośnych i zakreskowanych trójkątów w różnych kombinacjach dekoracyjnych.

Najważniejszymi dalej narzędziami, odkrywanymi w skarbach były siekiery, nieodzowne do życia codziennego osadników. Były one oprawiane w rozszczepiony koniec kolankowato zgiętego trzonka drewnianego; wynalazczość zaś w ich rozwoju szła w kierunku jaknajlepszego ich umocowania właśnie na drzewcu. Z siekier płaskich I okr., rozwinęły się w II okr. siekiery z wystającym brzegiem z podwyższoną niekiedy w środku zaporą poprzeczną t. zw. piętką, zapobiegającą wbijaniu się tyłka siekier w nasadę trzonka przy silniejszych uderzeniach ostrzem. W okr. III zaś siekiery z piętką doszły do kulminacji rozwojowej i były używane u nas w kilku postaciach, sprowadzanych przeważnie z obcych krajów. Należą do nich mianowicie siekiery zachodnio-europejskie z prostopadłą do brzegów równą piętką, często w celach zdobniczych facetowane, następnie pół-



nocno-niemieckie typy z półkolistą piętką i wypukłą pręgą w środku, dalej późne formy czeskie z lejkową piętką i włoskie z piętką lub ze skrzydełkami z półkolistym wycięciem u szczytu tylca. W Wielkopolsce z typu czeskiego rozwinęła się siekiera u dołu facetowana z lejkową piętką, z której u nas także przekształciły się siekiery ze skrzydełkami, obejmującymi jeszcze lepiej koniec i boki drzewca. (Tabl. XIX, 18—23). Używano także dłut, noży z brązową rękojeścią i sierpów z łukowatym tyłcem, z jednej strony płaskich, a z drugiej z żeberkami; były one opatrzone u podstawy w guzek, ułatwiający lepsze ich umocowanie w ręczce drewnianej. Licznie stosunkowo sprowadzano na ziemie nasze broń, przeważnie z Węgier, jak ozdobne czekany z tulejką, miecze z głownią liściastą i rękojeścią osobno w formie odlaną, a następnie przynitowaną do brzeszczotu, tudzież oszczepy liściaste z żeberkami pionowymi w środku, czasem z ostrzem, ozdobionym odlewaniem w formie pręgami. Przeżywały się też jeszcze północno-niemieckie miecze z płytkami rękojeści, do których kilkoma nitami przytwierdzano okładziny z miękkich materiałów.

Rozkwitająca w okr. III kultura łużycka rosła w znaczenie i zamożność, o ile sądzić o tem można z zasobów produktów metalowych. Zapewne wskutek przeludnienia w centrach macierzystych byli rolnicy łużyccy zmuszeni szukać sobie obszerniejszych terenów pracy na obszarach zwłaszcza słabiej zaludnionych i mniej odpornych pod względem kulturalnym. Dodać nie zawadzi, że napięcie suchego klimatu subborealnego nie przeszło i że przypuszczalnie ówczesna średnia temperatura roczna była wyższa od jej stanu dzisiejszego. Imigracja tedy osadników łużyckich ku północy i wschodowi, ograniczała się przeważnie do przestrzni gleb żyznych i nie skierowała się też na gleby lekkie wśród przeredzonych przez trwające susze lasów. Poszczególne grupy lokalne osadników łużyckich, odgraniczone od siebie pasami leśnymi na rozległych peryferiach, żyły własnym życiem kulturalnym, co się odbiło na różniczkowaniu się regionalnym najważniejszych, swoistych cech kulturowych. Niestety brak u nas znajomości osad tej ludności, ale przypuszczać można, że obok ziemianek, weszły w użycie czworoboczne domy naziemne o konstrukcji słupowej. Hodowla bydła domowego była wymogiem intensywnej gospodarki rolnej; uprawiano oprócz pszenicy i jęczmienia też żyto i owies, zwłaszcza na glebach lekkich.

Południowe ziemie Polski, jak wschodnia część Małopolski i Ruś Czerwona, były nadal w posiadaniu szczepów *trackich*. W sandomierskiem (Samborzec) i lubelskiem (Trzciniec) odkryto odosobnione dotąd naczynia guzowe z pustą nóżką i od

chyloną na zewnątrz krawędzią. Puhary te, ozdobione oprócz wypukłości piersiowatych też wyciskanymi stemplem gwiazdkami zdradzają formy pannońskie. (Tabl. XVII). Na tych terenach nierzadkie są też inne brązowe wyroby węgierskie, przyniesione zapewne przez przełęcz karpaccie (np. miecz z czworograniastą rękojeścią brązową z Wysowy, pow. gorlicki).

Tak samo na Pokuciu jak i na Podolu panował dalej przemysł brązowy węgierski, zasilany z Zakarpacia. W skarbach występują miecze z sztabą do rękojeści (Balice, pow. żydaczowski, Burkanów pow. podhajecki), oszczepy z żeberkiem środkowym i pręgami zdobnymi przy żeberku, biegnącymi równolegle do ostrzy (np. Krechów koło Żółtkwi), wczesne siekiery z tulejkami, wędzidła brązowe, sierpy brązowe z wystającymi żeberkami przy wysokim tyłcu (np. Żabokruki, pow. horodeński). Liczne są też ozdoby, jak bransolety okrągłe otwarte, ornamentowane grupami kresek ukośnych, jodełkami i guzami, naramienniki z końcami, zachodzącymi na siebie, gładkie i zdobione wzorami kreskowymi, oraz guzy z uszkiem u podstawy, wszystko typu węgierskiego. Skutkiem tak ułamkowych danych niewiele można wysnuć o kulturze trackiej na Rusi Czerwonej, tak silnie związanej z jej stanem na Węgrzech.

Okr. IV (1200—1000 przed Chr.). Rozpoczęta z końcem III okr. duża ekspansja *kultury łużyckiej* w Polsce nie osłabła, lecz owszem wzmogła się jeszcze. (Fig. 22). W Wielkopolsce wyszły z użycia jeszcze w ciągu III okr. specyficzne naczynia guzowe, które straciły swą kanciastość i zachowały plastyczny ornament w formie przeżytkowej. To zestylizowanie się ceramiki guzowej dokonało się w kręgu zach.-wielkopolsko-brandenburskim jeszcze przed rozprężeniem się znacznie szerszej grupy, które nastąpiło z początkiem okr. IV. Wówczas to cała Wielkopolska od linii Warty na północ i Pomorze polskie uległy nasunięciu się ludności z tego właśnie kręgu, przyczem specjalnie w tej części Wielkopolski nastąpiło wyrównanie cech kulturowych. Groby kurhanowe zwołna się zatraciły natomiast zapanowały groby płaskie, oznaczane być może — ongiś nagrobkami drewnianymi, które zupełnie niszczały z czasem; rzadko tylko urny były obstawione kamieniami. Gęstości zaludnienia odpowiadają rozległe cmentarzyska, nieraz liczące kilkadziesiąt grobów (np. w Dobieszewku, pow. szubiński, w Kowalewku, pow. obornicki i w in.). W kręgu tym ceramika dalej posiadała ostre profile, choć usiłowała się miarowo z nich wyzwolić przez zaokrąglenie załomu brzuśca. Te tendencje są widoczne u amfor z dwoma uszkami i bezusznymi, tudzież u dzbanów z szerokim wylotem; naczynia te dalej z upo-



dobaniem przystrajano na największym wyđęciu brzuśca w nalepiane sutki, otoczone łukowatemi żłobkami, bądź też łagodnemi pręgami. Naczynia dwustożkowe natomiast zachowały ostry profil i czasem są obwiedzione nad załomem brzuśca kilkoma poziomemi linjami rytymi: urny te niekiedy posia-

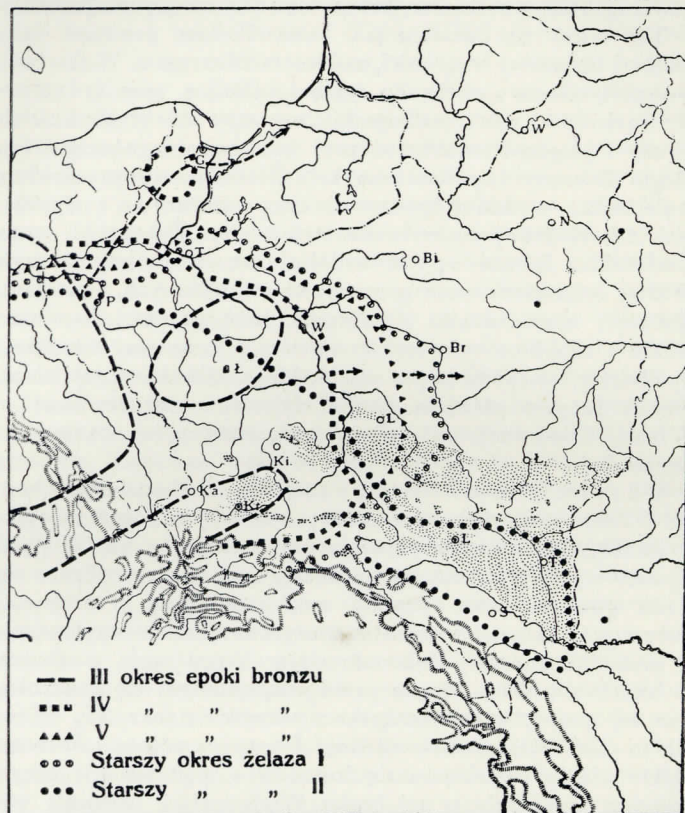


Fig. 22. Zasięgi ekspansji kultury łużyckiej w Polsce w epoce brązu i w starszym okresie żelaza.

dają bardziej cylindryczną szyję, co umniejsza ostrość profilu, a dolny stożek bywa obmazany wtórnie chropowatą gliną, co znów miało zapobiec wyslizgiwaniu się tych naczyń z rąk przy ich przenoszeniu. (Tabl. XIX, 11—17). Popielnice z zaokrąglonym brzuścem również są zdobione pionowemi płytkami żłobkami. Nowym typem lokalnym głównie pn.-wielkopolskim były puławy dwustożkowe, ostro profilowane, na pustych stożkowatych lub cylindrycznych nóżkach, tudzież miseczki

na nóżkach. Posiadają one ornament liniowy i złożony z trójkątów ponad załomem brzuśca, a nóżki również pokrywają nieraz linie poziome. Wśród czerpaków jednouchych pojawiły się formy cylindryczne z małym uszkiem przy krawędzi, ozdobione kilkoma szeregami bruzd poziomych. Naczynia chropowate mają coraz wyraźniejszy kształt beczułkowaty, a zamiast uszek często posiadają sęczki pod wylotem. Popielnice garnkowe noszą ozdoby paznokciowe. Misy duże i małe z płaską krawędzią służyły zazwyczaj jako przykrywy urn. Zdarza się, iż niektóre popielnice mają w dnie umyślnie, jeszcze przed wypaleniem, przebitą dziurkę; otwory te prawdopodobnie miały ułatwić duszy wyjście z urny w zaświaty. Doskonałość wyrobu naczyń łużyckich zgoła nie zmalała. Wyrabiano je pieczołowicie i starannie wypalano. Ciekawy piec garncarski jamowy z okr. IV odsłonięto koło Inowrocławia. Był on wydrążony w ziemi i przykryty kopułkowatym sklepieniem glinianem, dzięki czemu można było naczynia dokładnie wypiekać, podobnie jak chleb w piecu piekarskim.

Na Pomorzu usypywano w dalszym ciągu na Kaszubach (pow kartuski, wejherowski i pucki) kurhany na bruku z kamieni i piasku do 2 m. wys. Rozmieszczenie jednak grobów w tych kurhanach jest dosyć bezładne, a ilość ich pod jednym nasypem dochodzi do dziewięciu; niektóre groby posiadały nawet obstawę kamienną w kształcie skrzyń. Odkryte tam popielnice mają kształt dwustożkowy i są obwiedzone paru linjami rytymi ponad załomem brzuśca. Jako przystawki wkładano do grobów miseczki z uszkiem taśmowym, jednoosne dzbanki z zaokrąglonym brzuścem i z cylindryczną szyją, oraz czerpaki, czasem z ornamentem paznokciowym. W urnach odsłonięto ozdoby brązowe, jak naramienniki, bransolety, pierścionki i zausznicze druciane, podwójne guzy skandynawskie i długie szpile, a z przyborów toaletowych brzytwy z rączką kręconą i szczypczyki. Podobnie jak dawniej tak i teraz dochodziły tutaj wyroby północno-niemieckie. Z węgierskich importów na Pomorzu najznaczącym jest miecz brązowy z rękojeścią, zdobną w spirale, znaleziony w Konojadach (pow brodnicki).

Na Pomorzu chełmińskim po prawym brzegu Wisły zawierają groby łużyckie popielnice dwustożkowe, brzuchate, doniczkowate, misy z karbowaną krawędzią i czerpaki, z ornamentyką żłobkową i paznokciową (np. Nowy dwór, pow chełmiński). Zdarzają się także urny z cylindryczną szyją (np. Turznice, pow grudziądzki), oraz można obserwować na jednym cmentarzysku stopniowy rozwój form dwustożkowych od takich z ostrym załomem do takichże z zaokrąglonym brzuścem



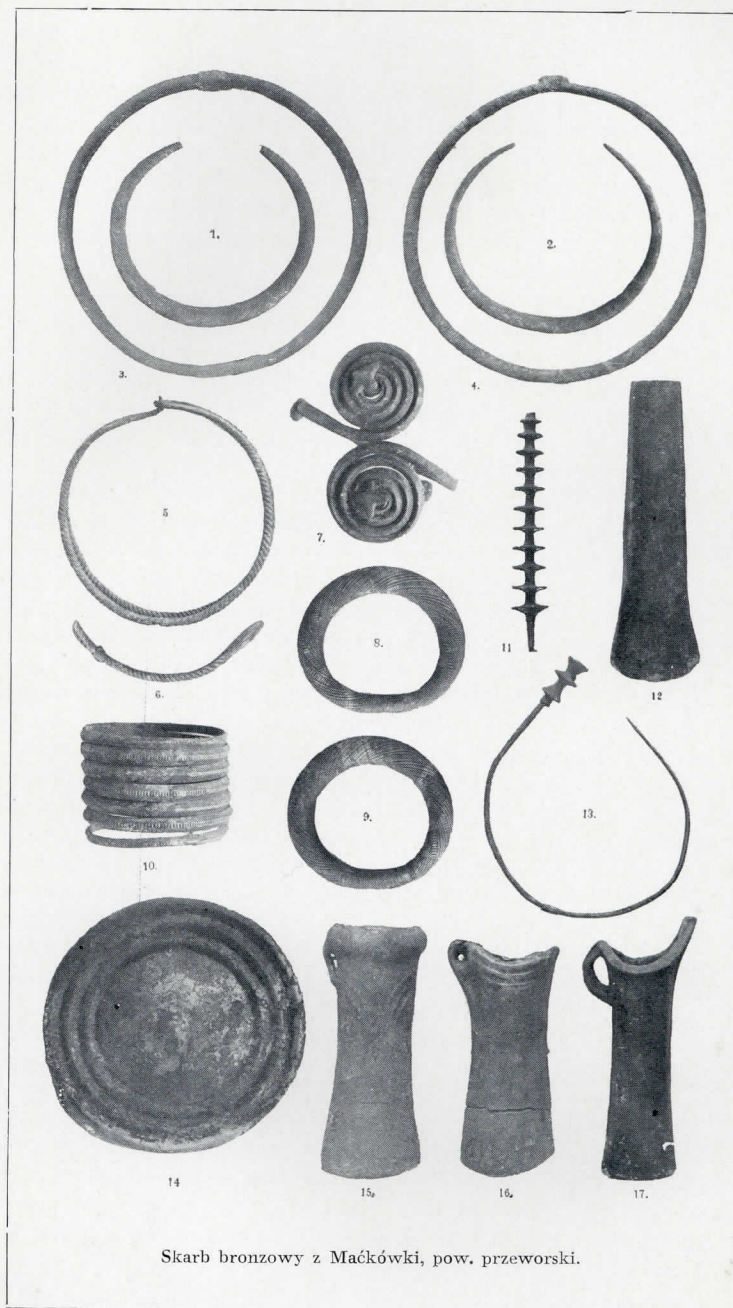
i dalej aż niemal do gruszkowatych (Żyda, pow. toruński). Z bronzów napotyka się tu w urnach pierścionki, brzytwę, szczypczyki, wędki i inne drobiazgi (np. Nowy dwór).

Większe zróżniczkowanie lokalne ujawnia ceramika łużycka w ziemi dobrzyńskiej, gdzie aż po Mławę sięgają cmentarzy-ska łużyckie. Zarówno w Cieślach w płockiem, jak i w Kłocku w lipnowskim przeważają urny dwustożkowe w spodniej części obmazane gliną, pojawiają się nadto amfory niezdobione, głębokie misy z jednym uszkiem i czerpaki stożkowate i z uwydatnioną nieco wgietą szyją, wszystkie szaro-żółtego koloru i gładkie.

Jakkolwiek z czasem coraz bardziej uległy wyrównaniu różnice pomiędzy zasadniczym kręgiem kultury łużyckiej wielkopolsko-brandenburskim i śląsko-morawskim, to przecież w okr. IV do sfery wpływów pierwszej grupy należały niechybnie Pomorze i Kujawy, a do drugiej Małopolska, południowa Wielkopolska i pd.-zachodnie Mazowsze po bieg Wisły. Ogólną cechą ceramiki śląsko-morawskiej jest zdecydowana dążność do zaokrąglenia konturów naczyń. Zaledwie płytka bruzda oddziela nieraz szyję od wydętego lub zaokrąglonego brzuśca, a często spływają się te dwie części naczyń łagodnie z sobą. Zarówno szyja, stożkowata albo częściej cylindryczna, z reguły gładka, jakoteż dolna część brzuśca urn, niejednokrotnie umyślnie przez obmazanie gliną schropowacona, nie są nigdy zdobione. Ornament pokrywa niemal wyłącznie górną część brzuśca, ujęty już to naturalną granicą szyi i największej wydętości naczynia, już też rytymi dwiema liniami poziomymi. Powierzchnia ornamentu jest podzielona na symetryczne pola, wypełnione deseniami, co jest podstawą rytmu ornamentalnego. Wzory geometryczne i liniowe są ryte na żółtem lub szarem tle naczynia. Składają się one niekiedy z przeżytków ozdoby guzowej, częściej atoli z przerywanych grup kresek lub pręg pionowych, albo z szerokich zygzaków, ułożonych z pasów linii, rozdzielonych czasem kilkoma dołczkami, rozmieszczonemi pionowo ponad sobą. Najczęściej wszelako popielnice są nieornamentowane, albo posiadają skromne sęczki i wałeczki zdobnicze, urozmaicające gładkie i lśniące ściany brzuśca naczyń. Zasób form ceramicznych obejmuje w Wielkopolsce południowej, w Małopolsce i na Mazowszu naczynia dwustożkowe i z cylindryczną szyją, amfory z dwoma uszkami, dzbany brzuchate z taśmowem uchem, naczynia doniczkowate i beczułkowate z dwoma uszkami pod krawędzią wylotu, misy z wysoką szyjką, wgietą ku środkowi, z uszkiem u jej nasady, miseczki i czerpaki.

Na dawnym terytorjum ceramiki żłobkowanej panowała

TABLICA XX



Skarb bronzowy z Maćkówki, pow. przeworski.



w okr IV grupa ceramiki łużyckiej z wyraźnymi załomami profilu naczyń. (Fig. 21, 34—43). Trudno wątpić, że i na południowych obszarach kultury łużyckiej w Polsce zarysowały się wyraziste grupy lokalne. Oprócz zaś pd.-wielkopolskiej (np. Lipie, pow kępiński), zaznacza się grupa mazowiecka (np. Żbików pod Warszawą, Wola Załęzna w opoczyńskim), małopolska nawiązująca do śląskiej — z odcieniami krakowskim i sandomierskim (np. Nietulisko, pow opatowski). Ta ostatnia grupa odznacza się zwłaszcza naczyniami szerokootworowymi z wysoką szyją, osadzoną na załamanym, podwójnie stożkowatym brzuścu, ozdobionym nalepionymi listewkami i sęczkami glinianymi; nierzadkie są też garnki jajowate obmazane zewnątrz gliną. Zastępy „łużyckie“ dążące od zachodu do opanowania ziemi sandomierskiej musiały pokonać wkliniwaną tutaj dawniej ludność, zdaje się, tracką. Być może, iż skrzyżowanie się w pewnym stopniu tych elementów kulturowych sprawiło, że właśnie w widłach Sanu i Wisły w tarnobrzesckim, na niskiej płaszczynie, usianej wydmami piaszczystymi, wytworzyła się jeszcze jedna odrębna grupa lokalna ceramiki łużyckiej. Pod koniec okr IV poczęło wchodzić w użycie czernienie urn, które upowszechniło się jednak dopiero w następnym okresie. Na wielu cmentarzyskach mieszają się groby starsze z młodszymi bez odgraniczenia. To też ściślejsze rozróżnienie zwolna przemieniających się typów ceramicznych jest niezmiernie trudne do sumiennego przeprowadzenia.

Cmentarzyska łużyckie wogóle nie obfitują w metalowe dodatki grobowe. Na skromne te dary dla zmarłych składały się w okr IV szpile z główkami kulistymi, dwustożkowymi, w kształcie waz, jakoteż płaskorozklepane u góry i zawinięte w uszko. Szpile, używane do spinania odzieży, były bodaj najbardziej ulubioną i trzeba przyznać skromną lecz wykwinną ozdobą „łużycką“. Pierścienie spiralne były zwinięte z drutu, podobnie jak grubsze naszyjniki i bransolety, które też bywały odlewane w formach. Nadto napotyka się w urnach brązowe nożyki, szczypczyki, brzytwy, oraz rzadkie przęśliki gliniane i paciorki szklane, pochodzenia egipskiego. Były to w wielu przypadkach przedmioty, wyrabiane na miejscu, niejednokrotnie wedle obcych wzorów. Przemysł odlewniczy niewątpliwie wzrastał na obszarze kultury łużyckiej, o czym przekonywują coraz obfitsze formy odlewnicze i typy lokalne wyrobów. W skarbach brązowych siekiery ze skrzydełkami ustąpiły miejsca siekirom z tulejką i z uszkiem, ułatwiającem przywiązanie siekiery po nasadzeniu jej na drzewce. Siekiery te rozwinąć się mogły z form ze skrzydełkami, przez złączenie się skrzydeł, po których nawet ślad wyraźny pozostał w plastycznej ornamentyce



tulei. Najliczniej w całej Polsce wystąpiły importy węgierskie; w Wielkopolsce pojawiły się nadto siekiery północno-niemieckie. Wyjątkowo zawierają skarby bronzowe też dłuta z tulejami, haczki do wędek i noże, razem z rękojeścią odlane. Sierpy z guzkiem, sprowadzane z Węgier, są z jednej strony płaskie a z drugiej zdobne w zgrubienia, mają grzbiet bardziej wygięty i są dłuższe od dawniej używanych; obok nich weszły w użycie sierpy z odlaną razem z ostrzem płytką rękojeści, do której nitami przytwierdzano okładziny, albo nawet dłuższą rączkę; wystające brzegi ułatwiały lepsze umocowanie rękojeści drewnianej. Wśród broni bardzo ceniono miecze, które były importowane z Węgier od Karpat aż po Bałtyk. Imadło osobno z brązu odlanej rękojeści miecza jest owalne, a tarczka z okrągłym guzem w środku, kończąca imadło u góry bywała bardziej wklęsła i stale ornamentowana. Tak samo całą rękojeść zdobiono poziomymi pasami spirali, wolut i kół współśrodkowych. Często są oszczepy z tulejką i z żeberkiem w środku krótkiego ostrza. Znaleźiska gromadne z ozdobami bronzowymi nie należą do rzadkości. Otwarte naramienniki wykonywano z okrągłej sztabki, ukośnie żłobkowanej na podobieństwo skrętu dokoła swej osi, z zachowaniem gładkich końców Szerokie naramienniki wycinano z blachy i wykuwano tak, że były na zewnątrz nieco wypukłe; są one pokryte wrytymi tłoczkiem trójkątami, jodełkami, pasami kresek ukośnych i in. Naramienniki skręcano spiralnie z taśmy, ozdobionej pasmem zygzakowatym, a drucikowe cienkie końce zaginano w uszka. Ulubione były bransolety z sztabki brązowej z końcami nie stykającymi się i dekorowane skośnymi brózdami; inne znów płaskowypukłe posiadały ornamenty kreskowe po stronie wypukłej. Po raz pierwszy na zachodnie ziemie Polski dostały się przywiezione z Włoch ozdobne naczynia bronzowe, złożone z kilku blach, spojenych z sobą nitami (np. Unja, pow. wrzesiński). (Tabl. XXIII, 2).

Na Podolu w kręgu „kimmeryjskim“ odkryto dotąd jeno trzy groby szkieletowe z siekierami z tuleją (Muskatowce, pow. borszczowski i Horodenka) i z oszczepem liściastym z długą tulejką (Zarzecz, pow. stanisławowski (?)), które, — co prawda, nie bez wahania, — można odnieść do IV okr. epoki brązu. Niezawodnie doniosłem będzie stwierdzenie panowania tutaj rytuału grzebalnego, podczas gdy na zachodzie istniało jedynie ciałopalenie. Skarby bronzowe z wyrobami węgierskimi i rzadszemi zachodnimi łużyckimi są wcale zasobne w miecze liściaste z osobno odlaną bogato dekorowaną rękojeścią (np. Turka) (fig. 25, 1—4), w oszczepy i dziurty z dwoma zadziornami (np. Potoczyska, pow. horodeński) i w siekiery



Ceramika »łużycka« z IV i V okresu brązu: 1—23 z Wielkopolski, 28—42 z Małopolski, 24—27 szpile brązowe ze starszego okresu żelaza z Wielkopolski.



z tuleją, u góry okrągłą lub owalną, opatrzoną w uszko (np. Sosolówka, pow. czortkowski). Siekiery, które służyły jako narzędzia i jako broń, miały tuleję z obu stron bogato zdobioną pręgami kątowymi, trójkątnymi, łukowatymi albo pionowymi, bądź też były zupełnie gładkie; rzadkie są jeszcze siekiery z ostrym dzióbem na tulejce (np. Kamionka W., pow. kołomyjski). (Tabl. XXIII, 6), Z innych narzędzi często napotyka się sierpy z silnie łukowatym zgrubiałym tyłcem, opatrzone długą podstawą do osadzenia w rękojeści drewnianej. Rzadkim okazem jest nóż z rączką brązową, ozdobioną łuczkami i wybijanymi dołeczkami wzdłuż lekko wygiętego tyłca (Barszczowice, pow. bobrecki). (Tabl. XXIII, 15), Z ozdób brązowych najczęściej były w użyciu bransolety z okrągłej sztabki z cienkimi, niemal stykającymi się końcami, ozdobione głęboko rytami grupami zakreskowanych trójkątów i kresek pionowych, albo naprzemian bieżącymi ukośnami pasami linii i kresek poprzecznych (np. Potoczyska, pow. horodeński). Inny typ tworzą gładkie bransolety czworoboczne, również zcieniające się ku stykającym się końcom, oraz otwarte z cienkiej sztabki z ostreymi końcami (np. Kamionka W., pow. kołomyjski). (Tabl. XXIII, 7—8). Całkiem naturalnie z Rusi Czerwonej emanował przemysł brązowy tracki na Wołyń i Polesie, a nawet na Litwę, wchodzącą atoli wówczas raczej do kręgu kultury wschodnio-bałtyckiej, pozostającej pod wpływem skandynawskim.

Import wyrobów brązowych na Wołyń objął przede wszystkim przedmioty pierwszej potrzeby, jak siekiery z tuleją (np. Równo, Narodycze i Zbranki w pow. owruckim), oszczepy (np. Onyszkowce, pow. krzemieniecki), groty do strzał (np. Kowel, Żawrowo w pow. ostrogskim), a wreszcie też ozdoby, mianowicie naszyjniki i bransolety (np. Ignatpol, pow. owrucki).

Na Litwie, do której kręgu zaliczyć wówczas należy też pow. białostocki, wytworzył się typ siekier z okrągłą tulejką i z graniastem uszkiem, z głębokimi bruzdami zdobniczymi, wymodelowanymi już w formie. Poniżej kilku żeberk poziomych pod krawędzią tulei opadają ku dołowi dwie bruzdy kątowe z krótszym ramieniem poziomym (np. Ofiarowyszczyna, pow. borysowski, Szyłajnie, pow. kowieński). W dużym skarbie, znalezionym w Kalinówce Kościelnej (pow. białostocki) siekiery posiadają na tych bruzdach plastycznie odtworzone jakby szwy, być może stanowiące echo dawnego obszywania skórą siekier ze skrzydełkami po osadzeniu ich na drzewcu. Znaczą się też groty oszczepów brązowych z długą i szeroką tulejką, niekiedy ozdobioną trzema poziomymi linjami u podstawy, a powyżej dwoma rzędami kółek z punktem w środku,



umieszczonych pomiędzy kręgami, odlanemi na żeberku środkowym. Oprócz stwierdzenia trwania epoki brązu na Litwie niepodobna jeszcze z braku dokładniejszych danych podać obrazu życia kulturowego tamtejszej ludności.

Okres V (1000—800 prz. Chr.). Kolonizacja żywiołów „łużyckich“, która objęła w okr IV cały lewy brzeg Wisły i która zarówno na północy, jak i na południu przekroczyła na prawy brzeg Wisły, — dotarła w V okr na prawy brzeg Sanu i do dorzecza Bugu, znacząc etapy swego stałego posuwania się ku wschodowi płaskimi cmentarzyskami ciałopalniami. Obszar polski kultury łużyckiej rozpadł się wtenczas na rozdrobnione grupy lokalne, co było pewnie wpływem rozluźniania się organizacji plemiennej w ślad za rozbiciem się oderwanych od krajów macierzystych osad rolników „łużyckich“ Zasadnicze formy ceramiczne nieznacznie uległy zmianom, przybrawszy zaokrąglone i miękkie zarysy konturu. Natomiast niemal powszechnie czerniono zewnętrzne ściany naczyń na całej powierzchni.

Zwyczaj i sposób przystrojania wytworów ceramicznych w czarną i lśniąca powłokę rozszerzył się w kręgu kultury łużyckiej z południowego zachodu, z krajów wschodnioalpejskich i naddunajskich, z środowiska bogatej kultury halsztackiej, t. zw. od m. Hallstatt w Solnogradzie. Posiadano tam już znajomość żelaza, nowego materiału, który nie wszędzie upowszechnił się w jednym czasie. I tak, gdy żelazo weszło w trwałe już używanie w krajach południowych, w Polsce panował jeszcze z górą dwa wieki brąz, a w Skandynawii wyparło żelazo skutecznie brąz z powszechnego użytku dopiero w ciągu VI w. prz. Chr. Najprędzej wniknęły z południa do kultury halsztackiej wpływy ceramiczne. Udzieliła się z kręgu *illiryskiego* mianowicie co najpóźniej w Polsce daje się zauważyć — umiejętność powlekania naczyń rozartym miążskim grafitem, dzięki czemu zyskiwały one przyjemny dla oka kolor z srebrzystym połyskiem. Zabieg ten nie przyjął się jednak powszechniej z powodu trudności sprowadzania z odległych stron większych ilości grafitu, co było nader kosztowne, zastąpiono go przeto w ten sposób, że czerniono jednolicie ściany naczyń domowymi środkami. Wysuszone po wylepieniu w rękę, naczynie, powlekano zewnątrz tłuszczem, wymieszanym z miążką sadzą i polerowano je, a po wypaleniu nacierano czystym tłuszczem dla nadania silniejszego połysku; drugi sposób czernienia naczyń polegał na przesycaeniu ścian w szczelnie zamkniętym piecu, kopcem zwolna tłących materiałów palnych, jak wilgotnych liści, hubek lub nawozu bydlęcego. Wynikiem tego ostatniego zabiegu

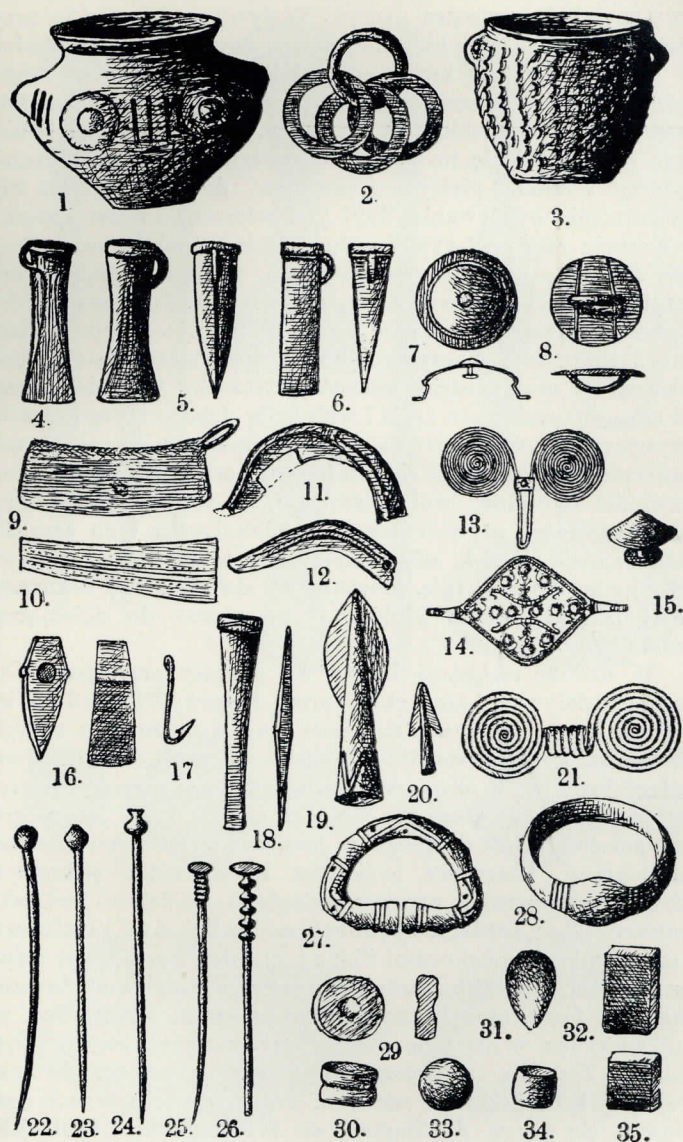


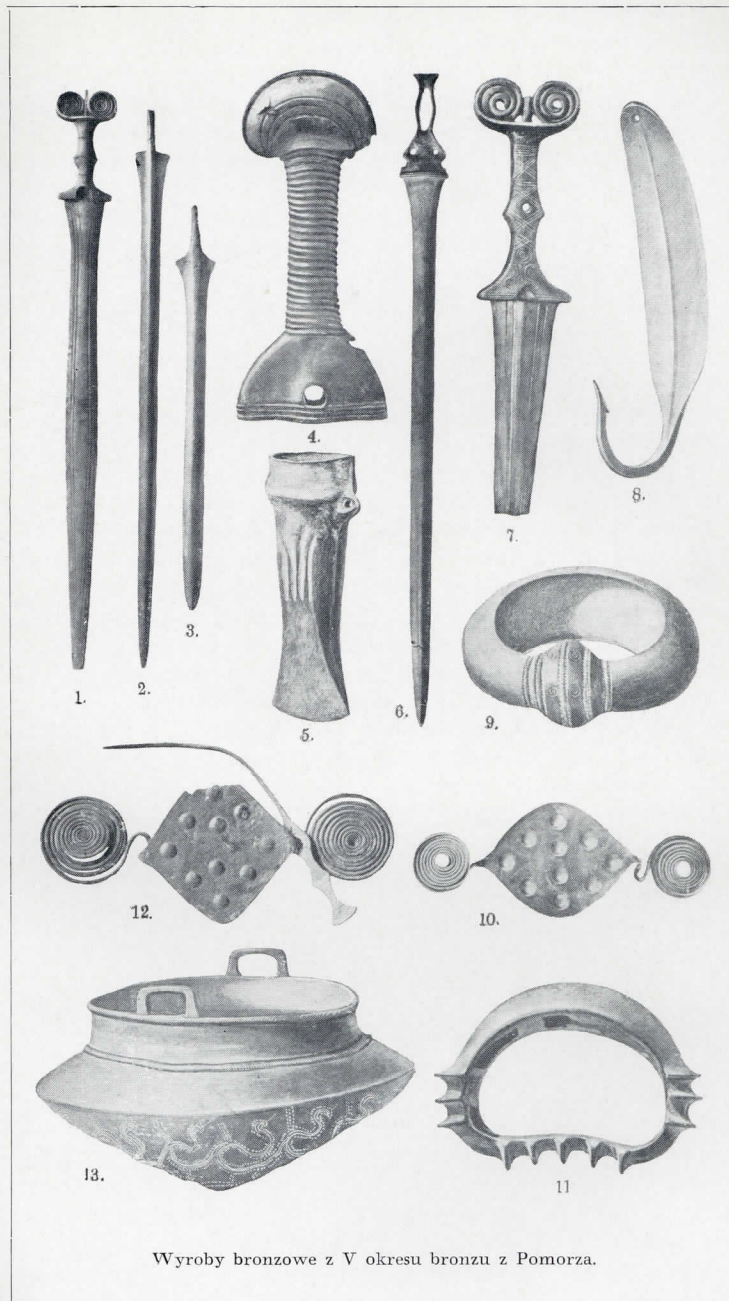
Fig. 23. Zabytki kultury łużyckiej (1—5, 9—12, 16—20, 22—27, 29—35) i »germańskiej« (7—8, 13—15, 21, 28) w Wielkopolsce i na Pomorzu z V okresu epoki brązu.



są nierównomiernie oczernione ściany, częste plamy tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne naczyń. Wpływy naddunajskie przyniosły także kulturze łużyckiej pewne nowe motywy zdobnicze w ceramice. Obok kropkowych i liniowych bowiem deseni rytých, chętnie zaczęto stosować desenie z płytkich dołeczków i szerokich, niegłębokich bruzd; nadto, szczególnie pod koniec okr. V pojawiły się na ścianach naczyń stylizowane rysunki zwierząt i ludzi, pieszych i jeźdźców, dowodzących też niedwuznacznie o używaniu koni pod wierzch, co jest wszędzie w Europie zdobyczą cywilizacyjną dopiero epoki brązu. Przyjęły się także naczynia zoomorficzne, przypominające szczególnie ptaki. Wpływy illiryskie nie mogły pozostać bez wpływu na zasady stylowe ceramiki łużyckiej; wprowadziły one dysharmonję kompozycyjną do dotychczas ściślejszej i konsekwentnej ornamentyki naczyń łużyckich. Od oderwanego od zewnętrznych form życia i wyłącznie dekoracyjnego sposobu artystycznego, tak uzależniającego kompozycję deseni od tectonicznie zaznaczających się przestrzeni naczyń, prowadzą przedstawienia figuralne, wolno rzucone na różne części naczyń, do treściowości użytych tematów zdobniczych i do symbolizacji w nich zjawisk, odgrywających w życiu ludzi, zwłaszcza religijnem, doniosłą rolę. Słowem, od abstrakcyjnej dekoracyjności przeszła sztuka zdobnicza ceramiczna do opisującego symbolizmu.

W ślad za imigracją Illirów ku północy przepłynął silny prąd oddziaływań halsztackich przez Morawy i Śląsk do Wielkopolski, powodując ujednolicenie cech kulturowych na tych obszarach. Południowa Wielkopolska wykazała duże skupienie ludnościowe w V okr., uwydatniające się w zagęszczeniu rozległych pól popielnicowych. Na cmentarzyskach jeden grób jest położony obok drugiego w jamach, wyłożonych niekiedy kamieniami. Czernione popielnice są nierzadko pokryte na górnej części brzuśca naprzemianległymi trójkątami zakreskowanymi. Obok każdej urny już to brzuchatej, już też garnkowatej z ozdobami paznokciowymi (fig. 23, 3), nieraz przykrytej jednopuszną misą, stoi kilka małych przystawek, które obok dawniej znanych form zyskały nowe typy w swym repertuarze, jak np. naczynka w kształcie ptaków, trzewiczków, rogów i grzechotek. Zjawiają się również naczynia piętrowe, dwojaki trojaczki i miseczki na nóżkach, które w wielu typach ograniczają się u nas do Śląska i do Wielkopolski. (Tabl. XXI, 1—23).

Czemu atoli przypisać owe zgęszczenie wówczas cmentarzysk łużyckich w południowych stronach Wielkopolski? Otóż okazało się, że już z końcem IV okr. kultura łużycka



Wyroby brązowe z V okresu brązu z Pomorza.



poczęła być wypierana z północo-zachodu Pomorza i Wielkopolski ku południowi. Ustępowała ona z wolna pod naporem *germańskiej kultury*, pokrewnej północno-niemieckiej i skandynawskiej, która w ciągu okr. V zajęła dawne włości „łużyckie” aż po linję powiatów czarnkowskiego, złotowskiego, chojnickiego, starogardzkiego i tczewskiego. Ani grobów, ani osad przypuszczalnych najeźdźców nie odkryto dotychczas. Wyraźne wszelako ślady ich naporu zdają się ujawniać skarby brązowe i luźne znaleziska z przewagą typów skandynawskich. (Fig. 23, 7—8, 13—15, 21, 28). Z masowego bezmała występowania tych wyrobów na terenie opuszczonym w znacznej mierze przez ludność „łużycką” trzeba wnosić, że nie dążności kupieckie, ale raczej zapędy podbojowe obcych elementów etnicznych tutaj je rozszerzyły w miarowym i celowym postępowaniu od dolnej Odry. Najważniejsze typy tych produktów germańskich tworzą: miecze brązowe z rękojeścią brązową, opatrzoną nerkowatym guzem; miecze z ostrym kolcem rękojeści, na który nakładano imadło z drzewa lub kości; brzytwy i grzebienie brązowe (fig. 24, 4); zamknięte bransolety nerkowate z wypukłej taśmy blaszanej; bransolety otwarte z lejkowatymi końcami, zapinki (fibule) płytowe z dwoma tarczami, naśladującymi spirale, albo też z tarczką rombowałą lub owalną, ozdobioną wypukłościami, przechodzącą z dwu stron w drut, zwinięty w spirale; szpile tych fibul są zawsze oddzielnie wyrobione, tak, że zapinki te zachowały charakterystyczną dla fibul północnych dwuczłonowość. Nowością były ozdobne nieraz klamry do pasa, guzy blaszane, naszyjniki w kształcie koła, wyrobione z okrągłego drutu brązowego, ornamentowane czasem kreskami i guzkami, oraz otwarte naszyjniki, na podobieństwo kołnierza złożone z kilku obręczy, połączonych z sobą u końców. Rzadko natomiast zdarzają się północne naczynia brązowe do zawieszania, rogi do picia z brązu (fig. 24, 2), tudzież części uprzęży końskiej. (Np. Stolencin, pow. węgrowski, Flot, pow. czarnkowski, Barchnów pow. starogardzki, Małe Chojnice). (Tabl. XXII).

Piękną ozdobę, zawieszaną na piersi, stanowiły odlewane z brązu ażurowe tarczki z dwoma u góry uszkami, wypełnione dziewięciu parami spiral na wysokich drutach, dziewięciu zgrabnemi esownicami i rodzajem swastyki z spiralnych skrętów i z krzyża (fig. 24, 3). Nie jest wyłączone, że zawieszka ta stanowiła amulet w związku z kultem słońca. Są to lokalne formy, rzadko dotąd spotykane na Pomorzu i w pn. Wielkopolsce (np. Dobrzyca, pow. wałecki).

Wszystkie te typy wyrobów germańskich odróżniają się bardzo znacznie od równocześnie używanych przez ludność



„łużycką“ wytworów bronzowych na Pomorzu i w Wielkopolsce. Jak dawniej bowiem, tak i w okr. V używano tam importów węgierskich, zwłaszcza w zakresie narzędzi i broni, a również wyrabiano na miejscu niektóre drobne ozdoby i siekiery. Wzmógł się naturalnie handel z krajami alpejskimi, który wprowadził do Wielkopolski i na Pomorze np. miecze bronzowe z rękojeścią odlaną wraz z klingą typu Mörigen (Wilamów, pow. słupecki) i miecze t. zw. antenowe z rękojeścią bronzową, zakończoną dwoma ślimacznicami. Pojawiły się też u schyłku V okr. cenione północnowłoskie naczynia z blachy bronzowej, nieraz dekorowane wytłaczanymi guzkami, oraz rytowanymi symbolami słońca w postaci dysków solarnych i stylizowanych głów łabędzi (np. Pęslawice, pow. grudziądzki). (Fig. 24, 1). Rzadki import z pn.-zachodniej Francji znalazł się w skarbie bronzowym w Chrzypsku (pow. międzychodzki), mianowicie dwie siekiery z tuleją czworoboczną. (Fig. 25, 6).

Napór ludności germańskiej oddziałiał całkiem widocznie na dyzlokację grup lokalnych *kultury łużyckiej* na ziemiach Rzplitej. Na Kaszubach zaledwie nieznaczne ślady przemysłu „łużyckiego“ świadczą o zachowaniu się tam drobnego podkładu ludności „łużyckiej“, zawojowanej i częściowo wypartej przez najeźdźców. Natomiast na prawym brzegu Wisły utrzymał się żywioł „łużycki“ w całej pełni w ziemi chełmińskiej. Większe cmentarzyska ówczesne zachowały się np. w Żydzie (pow. toruński), w Czemlewie i Gzinie (pow. chełmiński) z urnami czernionymi brzuchatymi, z szyją stożkową lub cylindryczną, oddzieloną od brzucha jeno płytką bruzdą. Popielnice posiadają dwa uszka u nasady szyi, albo są bezuszne, a ozdoby składają się z pasmów poziomych linii od których ku wydętości brzucha opadają grupy kresek ukośnych, skierowanych raz w prawą raz w lewą stronę, albo trójkąty ukośnie zakreskowane. Poza dużymi nekropolami znane są jeszcze pojedyncze groby „łużyckie“ z pow. chełmińskiego, grudziądzkiego i brodnickiego, zdradzające utrzymanie całego obszaru kolana wiślanego przez ludność „łużycką“, być może wspartą jeszcze ilościowo w tych czasach przez uchodźców z za Wisły.

Naturalny odpływ wypieranego od północnego zachodu ludu „łużyckiego“ skierował się ku wschodowi, gdzie istniały słabo zaludnione tereny, co prawda niejednokrotnie mniej, niż zachodnie, zdadne do uprawy rolnej. Ponieważ kolonizacja tych terenów odbyła się w dość długim przeciągu czasu i to w zupełnie dowolnym trybie, przeto przenikanie osadników „łużyckich“ dokonywało się nierzadko wydłużonymi na północy i południu

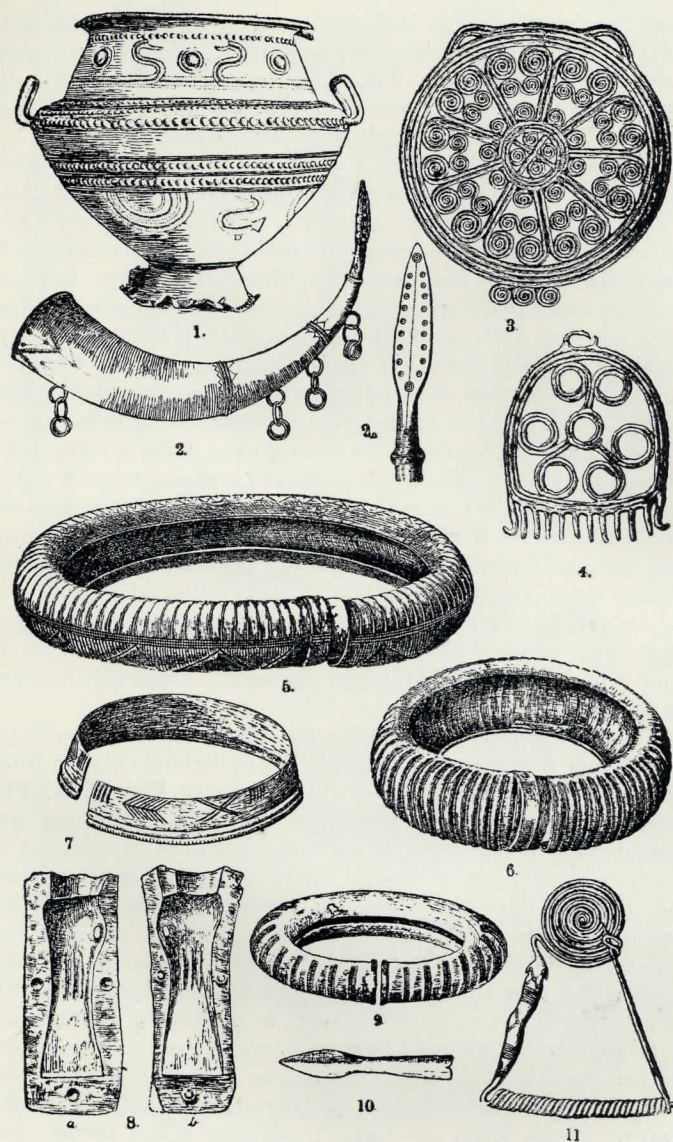


Fig. 24. Zabytki bronzowe: 1-4 z V okr. epoki brązu, 5-7 z starszego okresu żelaza na Pomorzu. 8 Forma odlewnicza i 9-11 wyroby bronzowe z starszego okresu żelaza na Górnym Śląsku.



klinami na żyzne obszary, z pominięciem jałowych gleb, puszczy i mokradeł. Linja Bugu została osiągnięta na północy. Na Mazowszu bowiem i na Podlasiu rozrzucone są cmentarzyska „łużyckie“ w lipnowskim, węgrowskim i bialskim (okol. Drohiczyzna nad Bugiem). Na płycie lubelskiej napotkano nekropole łużyckie w lubartowskim (np. Łączna) i zamojskim, przeważnie rozłożone na wydmach piaszczystych.

Nietylko w Wielkopolsce i w ziemi chełmińskiej spostrzec da się duże ówczesne gęstnienie ludnościowe, podobne, choć nie tak jaskrawe, bowiem zjawisko wykazuje też środkowa i południowa Polska. W przeciwieństwie do ziem zachodnich, mnożą się dalej na Mazowszu i w Małopolsce grupy lokalne, które zachowały swą odrębność regionalną, uzewnętrznioną w cechach ceramicznych, aż do schyłku kultury łużyckiej. Najwyraźniejsze odmiany wykazują grupy kujawska, kaliska i radomska. W ziemi krakowskiej odkrywa się rozległe cmentarzyska (np. w Prokocimiu pod Krakowem) z trzema niekiedy rodzajami grobów. Jedne, najliczniejsze, zawierają urnę nakrytą misą, która czasami przykrywa zarazem i przystawki obok stojące; mniej liczne są groby bez urn ze spalonymi szczątkami ludzkimi, złożonymi bezpośrednio w ziemi, gdzie są nakryte misą wraz z przystawkami; najrzadsze znów są urny z przystawkami bez mis. Zdarzają się w krakowskim popielnice grafitowane (np. Skotniki koło Krakowa), oraz urny brzuchate z stożkową szyją, u góry opatrzoną w płaską krezę. Poblże Śląska sprawiło, że grupa krakowska posiadała wiele znamion, mających związek z t. zw. kulturą śląską. (Tabl. XXI, 28—36).

Najwybitniejsze jednakże cechy lokalne posiada grupa sandomierska, znana głównie z tarnobrzieskiego (np. Furmany) i z lessów sandomierskich (np. Góry Pieprzowe, Piotrowice), podobnie jak w poprzednim okresie. Panującą tam formę tworzą popielnice z wypukłym, czasem ostro załamany brzuścem, pokrytym w górnej części bogatym ornamentem: szyja tych naczyń ostro oddziela się od brzuśca i lejkowato rozszerza się ku górze, będąc u wylotu nadto niekiedy na zewnątrz wywiniętą. Ornament, ujęty załamaniem brzuśca i nasadą szyi, przypomina plecionkę; pasy linii ukośnych wchodzą zębami w siebie w ten sposób, że utworzyły trójkąty naprzemian zakreskowane. Takie samo ostre profilowanie posiadają też misy i wazy szerokootworowe z krótką szyją, ozdobione liniami, dołączkami i sęczkami, niekiedy w otoku łuczków (Tabl. XXI, 37—42). Odmienne nieco formy, rozwinięte w typie osobnej grupy w starszym okresie żelaza, wystąpiły na cmentarzysku w Ludwikowie (pow. sandomierski), złożone z kilkudziesięciu grobów płaskich. (Tabl. XXVI, 1—6)

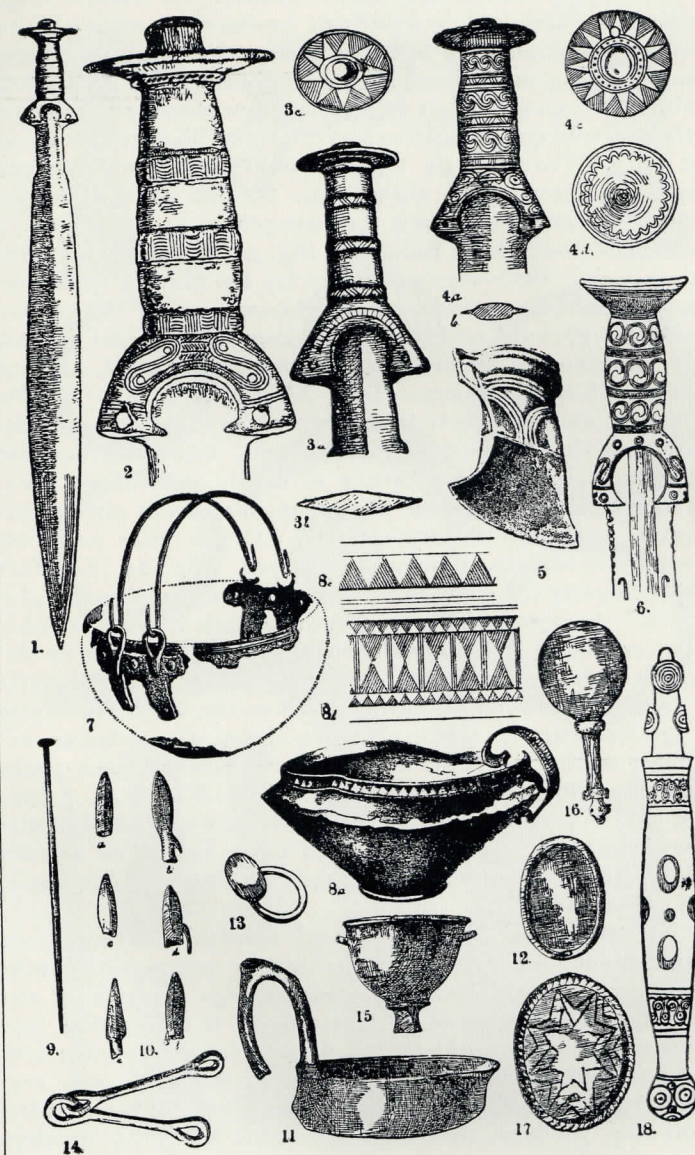


Fig. 25. Wyroby bronzowe: 1—8 z IV i V okresu epoki brązu; 9—18 za-  
bytki scytyjskie. Wszystkie wykopaliska z Rusi Czerwonej i z Podola.



Cały krąg kultury łużyckiej w Polsce był w dalszym ciągu zasilany w dużej mierze wyrobami bronzowymi węgierskimi, zwłaszcza siekierami z tuleją i mieczami z rękojeścią bronzową z tarczką miseczkowatą u góry (np. Limanowa, Odolanów) (tabl. XXIV, 5); odznaczają się one piękną ornamentyką spiralną, kółkową, trójkątną i kreskową, wyrytą przy pomocy dłutka, czy też rylca. Wzmagają się także stosunki handlowe z rynkami zbytu apenińskimi i alpejskimi. Na ich karb trzeba po- czytać zjawienie się naczyń bronzowych w kształcie czar je- dnouchych, odkryte w Rohatynie (fig. 25, 8), Rzeżuszni (pow miechowski), Bełdowie (pow łęczycki) i w Słupach (pow nie- szawski), mieczów antenowych (np. Nieczajna, pow dąbrowski), sztyletu z głownią trójkątną i z kolcem do rękojeści (Rosko, pow czarnkowski), który wznawia tradycję tej broni, zerwaną w okr III epoki brązu. (Tabl. XXIV, 1, 5, 16). Ponadto wydatnie pracowały wytwórnice krajowe, produkujące np. nie- które naszyjniki z końcami hakowatymi, dające się zamykać przez zaczepienie jednego końca za drugi, naszyjniki i bran- solety z cienkimi końcami, sznurowato skręcone; a również nar-zędzia, zwłaszcza siekiery z tuleją, których kilka form od- lewniczych odkryto na ziemiach naszych. (Fig. 24, 8). Wzór fibul północnych dwuczłonowych pobudził na obszarze „łu- życkim“ do wytworzenia zgrabnych zapinek z płytką rombo- watą, ozdobioną kołami współśrodkowymi i łuczkami na do- skonale podzielonej na strefy zdobnicze płaszczyźnie; od płytki z dwu stron wyrastają dwa drucikowate końce, zwinięte w zgrabne spirale, z których jedna służy jako podstawa na- suniętej szpili, a druga, dzięki zgięciu kolanka, jako pięćka szpili (np. Obra, pow wolsztyński). (Tabl. XXIV, 4). Z koń- cem okr V przybyła do nas znajomość nowego metalu, mia- nowicie ołowiu, używanego zresztą nader rzadko do wyrobu ozdób, jak np. bransolet i zawieszek guzowatych (Kwaczała, pow chrzanowski).

Na terytorjum „kimeryjskim“ na Rusi Czerwonej nie doznał żadnej przerwy przemożny wpływ przemysłu bronzowego węgierskiego. Nowym wyrazem tego wpływu są sie- kiery z tuleją, opatrzoną z jednej strony w ostry dziób (np. Załósce, pow złoczowski), duże sierpy z hakowatą dolną czę- ścią podstawy rękojeści (np. Oleszów, p. tłumacki), oraz czę- ści uprzęży końskiej, mianowicie krępulce z trzema tulej- kami (np. Medyna, pow. kałuski) (tabl. XXX 7), ozdobne zawieszki, złożone z trzech kółek zaczepionych o siebie, z wi- siorkami w kształcie szyjek i główek łabędzich na dwóch ze- wnętrnych kółkach (np. Wicyń, pow złoczowski, Kudryńce, pow borszczowski) (tabl. XXIII, 2). Z wielką energią sze-



Wyroby bronzowe z V okresu brązu i ze starszego okresu żelaza z Rusi Czer- wonej i z Podola.



rzone oddziaływania weneto-illiryskie znalazły swój oddźwięk też na obszarach trackich. Również i na Ruś Czerwoną poprzez Węgry doszły np. italskie kotły brązowe z pałakami (np. z Jezierzan, pow tłumacki) (fig 25, 7), albo miecz antenowy (z Jazłowca, pow buczacki), albo protoetruski hełm brązowy (z Krzemiennej na Podolu) (tabl. XXIII, 3, 20). Pewnie przez Podole przedostawały się te formy południowe aż na Ukrainę, skąd — być może — jako produkty wymienne przychodziły na Ruś Czerwoną wyroby tamtejsze. Do takich importów ukraińskich należy wyraźnie liściaste ostrze oszczepu brązowego z dłutowatym trzpieniem do osadzenia w drzewcu z Orzelca (pow śniatyński) (tabl. XXX, 9), tudzież młotek brązowy z odlaną razem z głownią rękojeścią z owalnym otworem w środku, odkryty w Rożubowicach (pow przemyski). Zasobny ten i możny krąg kulturowy uległ w nieznacznym tylko jeszcze stopniu zagrażającemu mu od zachodu naporowi kultury łużyckiej, co zaznaczyło się sporadycznymi jeszcze zjawiskami wkraczania wielkopolskich typów łużyckich na tereny Rusi Czerwonej

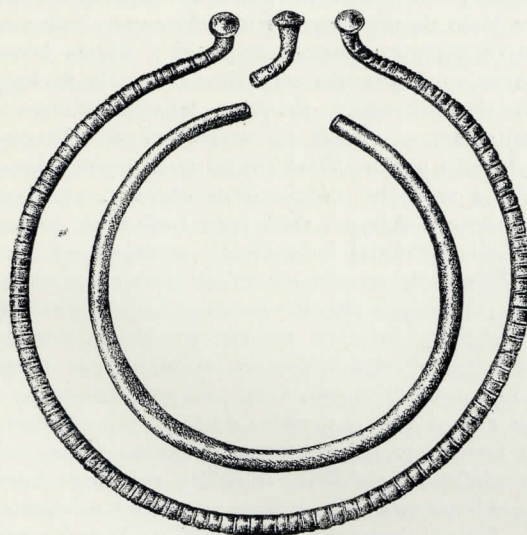


Fig. 26.

Naszyjniki brązowe z Drohiczyzna nad Bugiem.  
Okolo 1/4 w. n.



## V EPOKA ŻELAZA.

### 1 STARSZY OKRES ŻELAZA.

Okres I (800—650 przed Chr.). Zbliżenie się aż na Morawy wędrówki Illirów, dążących ku północy, przyspieszyło zaopatrywanie, zwłaszcza zachodnich ziem Polski, w wyroby żelazne. Nowy ten materiał, którego znaczenie w przemyśle i technice stało się niebawem nieporównane z żadnym innym surowcem, z początku powoli wypierał z użycia bronz, który długo jeszcze, — z powodu nagromadzenia się w kraju dużej stosunkowo ilości kruszcu, skutkiem łatwości odlewu i pięknej barwy naturalnej, — cieszył się uznaniem w zakresie wyrobu narzędzi, broni i ozdób. Właściwości techniczne żelaza odkryto i zastosowano w życiu codziennym około r 1300 prz. Chr. prawdopodobnie w Afryce, skąd jego znajomość przeszła przez Egipt do Azji Przedniej i do Grecji mniej więcej o wiek później. We Włoszech zaczęło się żelazo rozszerzać około XI w przed Chr., w krajach alpejskich zaś w kręgu halsztackim niemal znów w ciągu dalszych stu lat. Do Polski dotarły wyroby żelazne w większej ilości dopiero w młodszym okresie halsztackim kręgu illiryskiego, t. zn. z opóźnieniem w stosunku do krajów alpejskich o prawie dwa wieki, upowszechniając się u nas zwolna w ciągu starszego okresu żelaza.

Najwcześniej i najobficiej udzieliły się drogą handlu wyroby żelazne Śląskowi i Wielkopolsce, wraz z nowymi prądami w zakresie form i ornamentyki ceramiki. Wysoko rozwinięta sztuka garncarska w kręgu kultury *łużyckiej* łatwo i z upodobaniem chłonęła z południa szerzące się udoskonalenia i efekty ceramiczne. Stamtąd niezawodnie przejęła też sztukę malowania naczyń, która, stanowiąc pewnego rodzaju wyrafinowanie dekoracyjne w ceramice, odegrała znaczną rolę w dziedzinie produktów kultowych. Nowe oddziaływania halsztac-

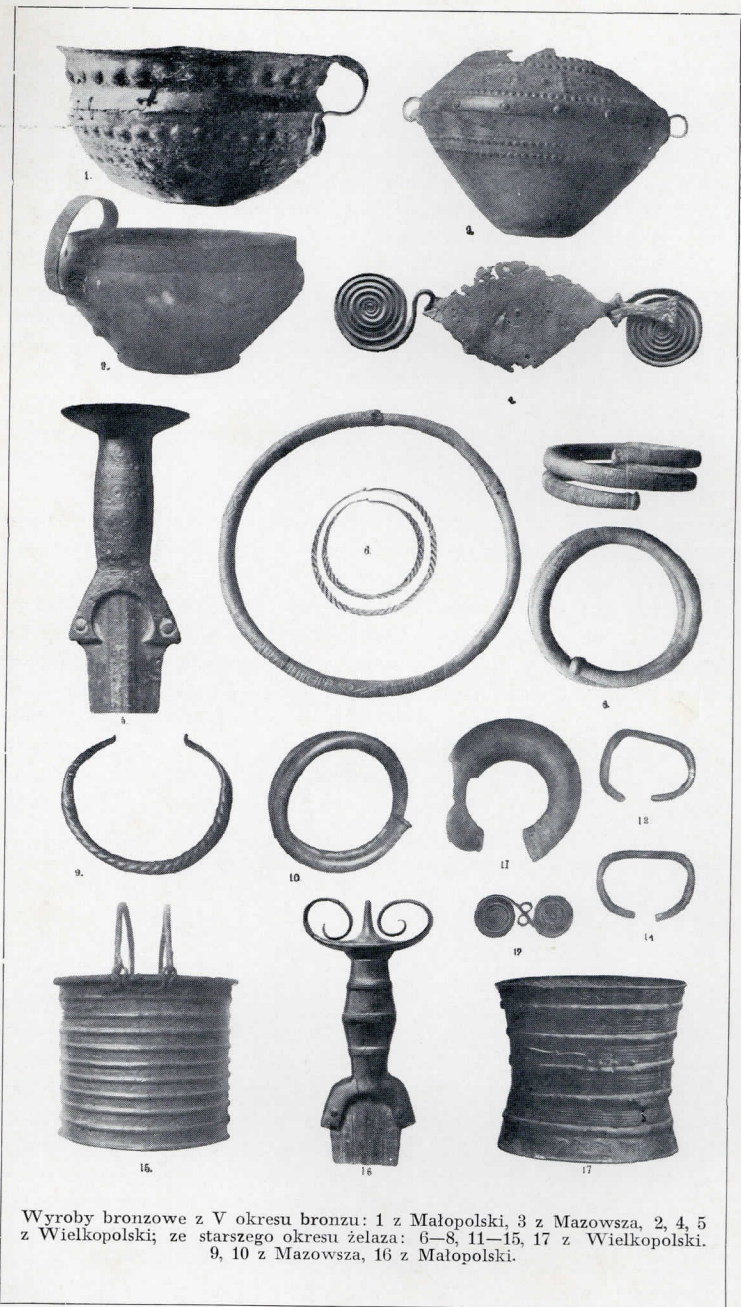
kie przyjęły się głównie w tych krajach, gdzie jednolitość organizacji plemiennej i wzrastanie w widoczny dobrobyt cechowały kulturę łużycką. Nie może zdumiewać tedy fakt, że właśnie do Śląska i pd. Wielkopolski ograniczają się też naczynia malowane, które wywarły także pewien wpływ na ceramikę, pozbawioną dekoracji malowanych. Ceramika łużycka pod temi wpływami halsztackimi poczęła się chylić ku upadkowi artystycznemu. Zniknął w dużej mierze podział naczyń na wyraźne i wynikające z konstrukcji ceramicznej partie tektoniczne, do których dostosowywał się ornament rytowy w najlepszym okresie rozwoju ceramiki łużyckiej. Zaokrąglony profil umożliwił nieliczenie się z konstrukcją naczyń i przejście do swobodnego traktowania większych powierzchni jako tła ornamentalnego, co musiało doprowadzić do zgubnej przesady dekoracji i do zraty zwartości wątku kompozycyjnego. Z prostotą ornamentyki zanikła jej szlachetność. I — co ciekawe — poczęły się znów odradzać najdawniejsze motywy zdobnicze ceramiki łużyckiej mianowicie wypukłości piersiowate, niespokojne motywy plastyczne i nadużywanie deseni żłobionych, słowem sposoby dekoracyjne, niegdyś również wolno komponowane na wypukłym bądź gładkim tle naczyń. Sam kształt naczyń, poza miękkością i okrągłością profilu ścian, uległ także zmianie. Szyję naczyń skrócono i zakańczano lejkowatym wylotem, który nierzadko wyrasta wprost z górnej części brzuśca. Amfory na terytorjum ceramiki malowanej wyszły prawie z użycia tak samo jak naczynia dwustożkowe. Misy znów uzyskały krawędzie wylotu zagięte ku wnętrzu i często są ozdobione trzema parami różków na krawędzi. Czerpaki przybrały przeważnie postać miseczek jednouchych, choć znane są też półkuliste ze stałe wystającym ponad krawędź uchem taśmowem. Rozszerzyły się zaś dziwaczne naczynia piętrowe, kilkorakie (dwojaki, trojaki i in.), zoomorficzne i na nóżkach; te ostatnie posiadają zazwyczaj wycięte na pustej nóżce dwa lub cztery trójkątne otwory, przez co zyskały nazwę kadzielnic. Dzbansuszki są częstą postacią ceramiczną; nie znikły garnki chropowate nieraz z ornamentyką poznokciową i one to bywają czasem przykryte stożkowatą nakrywką z guzem u szczytu. (Fig. 27 I—12). Cienkość ścian, zwłaszcza naczyń malowanych, nadzwyczaj misternych, dalej chętnie zastosowanie w dekoracjach ceramicznych szerokich pręg i bruzd współśrodkowych na dnach i ścianach naczyń, nasuwa również możliwość wpływu na ceramikę techniki kutych i trybowanych naczyń z blachy bronzowej. Nierzadkie są rysunki figur zwierzęcych na ceramice. Wszedł też w użycie system trójdzielny, ujawniony tak



ilości ułożonych na naczyniu grup deseni, jak i w figurach wzorów, operujących trójkątami, trzema kreskami lub dołkami, rytami, malowanemi, bądź wykonanemi radełkiem. Ornamenty malowano czterema farbami: purpurową, ciemno-brunatną, białą i czarną; ściślej przestrzegając trójdział, składają się one z figur geometrycznych, zwłaszcza z trójkątów zakreślonych, lub założonych kolorem, zygzaków, łuczków, tudzież z symboli religijnych, jak z trikwetrów, krzyży i kół promienistych. (Tabl. XXV, 17-23) Doskonałość techniczna naczyń „łużyckich“ doszła do największego rozwoju, co znajduje swój wyraz w cienkości ścian, w powlekaniu ich równą warstwą ściśle przystającą glinki, w wypolerowaniu i grafitowaniu ścian, co tak podnosi ich ozdobność, oraz w doskonałym wypaleniu naczyń. Niewątpliwie ceramika malowana wywołała częstsze stosowanie inkrustacji innych naczyń „łużyckich“ i rozlewność płytkich rytch wzorów na ścianach pięknie czernionych. (Fig. 27, I 12).

Groby „łużyckie“ w Wielkopolsce z ceramiką malowaną i niemalowaną są niekiedy obłożone kamieniami i zawierają najczęściej urny, wypełnione szczątkami spalonemi zmarłego (np. Chojno, pow. rawicki, Nadziejewo, pow. średzki, Zabórowo, pow. wolsztyński). Jednakże tu i ówdzie wkradła się pod wiechem południa pewna odmiana tego zwyczaju pogrzebowego, polegająca na wsypywaniu całej zawartości stosu, na którym spalono ciało nieboszczyka, do popielnicy i dookoła niej do jamy grobowej; może nie chciano bezczęścić tych wszystkich resztek prochów zmarłego, których od zgłiszcz stosu oddzielić nie sposób, a które przedtem ulegały rozwiewaniu przez wiatr i walały się na miejscu ciałopalenia.

Mimo szerzącego się coraz bardziej rytuału spalania wraz ze zmarłym stroju i nawet przystawek, napotyka się dalej w skromnej ilości w urnach drobne dodatki metalowe, szczególnie ozdoby. Są to szpile z drutu brązowego i raz po raz też z drutu żelaznego w kilku rodzajach; jedne mają główki półkuliste, lub miseczkowate a szyjki profilowane, bądź też główki zgięte u góry w t. zw. łabędzią szyjkę, zakończoną rozmaicie, najczęściej zaś guzkiem lub tarczką wklęsłą. Trafiają się również importowane z południa ozdoby jak np. fibule węgierskie, t. zw. harfowate (fig. 24, II), wykonane z jednego drutu brązowego, zawiniętego kunsztownie w sprężynkę, kabłąk i spirale z piętą do zaczepienia szpili (np. Górszewice, pow. szamotulski) (tabl. XXV, 9), albo fibule t. zw. okularowe, pochodzenia wschodnio alpejskiego z drutu brązowego, zwiniętego w duże spirale w odwrotnych kierunkach, połączone



Wyroby brązowe z V okresu brązu: 1 z Małopolski, 3 z Mazowsza, 2, 4, 5 z Wielkopolski; ze starszego okresu żelaza: 6-8, 11-15, 17 z Wielkopolski. 9, 10 z Mazowsza, 16 z Małopolski.



z sobą ósemkowatym skretem; zapinki te dostarczyły na północy wzoru do dosyć wiernych imitacji (np. Środa). Rzadkimi okazami są zapinki łukowate włoskie, jedna z ozdobnym wałkiem z masy szklistej na brązowym kabłąku (Gorszewice), druga z nasuniętymi na kabłąk krążkami bursztynowymi, składającymi się również na wałek, dostosowany do krzywizny kabłąka (Chojno). (Tabl. XXV, 24). Weszły również w coraz częstsze użycie pierwsze brązowe klamry do pasa, zakończone haczykiem, pasy zaś bywały okute blaszkami z trybowanymi kółkami współśrodkowymi; zdarzają się też dość obficie przybory toaletowe w postaci brązowych szczypczyków do usuwania włosów z twarzy i łyżeczek do oczyszczania uszu z woskowiny. Dbłość zaś o wygląd zewnętrzny u mężczyzn wyraża się też takimi dodatkami, jak brzytwami jużto formy włoskiej z rączką, odlaną z brązu, już też półkolistymi częściej z brązu, niż z żelaza.

Wyjątkowo bogato wyposażone w dodatki grobowe było cmentarzysko łużyckie z ceramiką malowaną w Gorszewicach (pow. szamotulski). (Tabl. XXV 9—8). Obok ozdobnych popielnic wojowników leżały miecze brązowe, typu halszackiego, z charakterystycznymi dolnymi okuciami pochew żelaznych w kształcie litery V, następnie topory żelazne, rozszerzone przy otworach na trzonek, z guzowatym tylcem, okutym złotą, trybowaną blachą, dalej części uprząży końskiej z żelaza, brzytwy i noże żelazne, oraz szczypczyki brązowe. Przeważną część tych przedmiotów przyniesiono z południa, z kręgu halszackiego; natomiast żelazne siekiery płaskie mogą być naśladownictwem importowanej siekiery brązowej. Groby gorszewickie, wyróżniające się w swoim środowisku „łużyckiem“ bogactwem zawartości, kryły zapewne zwłoki przywódców szczepowych, którzy stojąc u szczytu władzy i dobrobytu mogli uzbroić się za życia w drogocenne wytwory halszackie, sprowadzone z odległego centrum przemysłu illiryskiego. Wogóle kraje zachodnie Rzplitej doszły wówczas do kulminacyjnego rozkwitu materialnego, co dodatnio odbić się musiało w nagromadzeniu rozlicznych kosztownych produktów obcych. Takimi przywoźniami okazami z północnej Italii są naczynia brązowe, np. t. zw. cisty, czyli wiadra z poziomymi żeberkami, z dwoma uchami z sztab przynitowanych do ściany bocznej z obu stron naczynia, ornamentowanego u góry i dołu trybowanymi figurkami koni, ptaków i słoni, w pasach środkowych zaś szeregami guzków (Ślupca, pow. koniński), albo cisty z ruchomymi pałkami brązowymi u góry (Zaborowo), tudzież kotły brązowe (z Choryni, pow. kościański) (Tabl. XXIV, 15, 17). Drobniejsze, ale rzadkie i cenione importy



południowe tworzyły wisioriki ażurowe w kształcie stylizowanej postaci ludzkiej i kuliste paciorki z niebieskiego szkła, z żółtym zygżakiem pośrodku.

Sięgający na Morawy klin ludności illiryskiej spowodował osłabnięcie, jeśli nie zerwanie na zachodzie Polski stosunków handlowych z trackimi wytwórniami wyrobów bronzowych na Węgrzech. Być może, iż dostawały się stamtąd jeszcze bronzowe siekiery z tuleją w dużych ilościach w dalszym ciągu zapotrzebowane, ale i one w znacznym stopniu były odlewane w kraju i były również wypierane przez siekiery z tuleją z żelaza. Analogicznie poczęto zastępować bronzowe sierpy i noże z kółkami do rękojeści, groty oszczepów, a nawet miecze wytworami żelaznymi. Dopiero atoli w fazie II starszego okresu żelaza rozpoczęła się znacznie większa produkcja miejscowa narzędzi i broni z żelaza, która wszelako u nas wprowadziła w powszechne i niemal bezwzględne zastosowanie swe wyroby aż w młodszym okresie żelaza.

Skarby bronzowe i żelazne uzupełniają dalej braki w wyposażeniu grobów w zakresie większych produktów, używanych w życiu codziennym, a nie dodawanych do popielnic. Są to przedmioty, częściowo sprowadzane z Niemiec i z krajów naddunajskich, częściowo zaś u nas wykonane w pracowniach miejscowych z brązu i żelaza. Niektóre okazy przedstawiają typy, rozwinięte z używanych w poprzednim okresie, są przecież także nowe formy, właściwe wyłącznie dla starszego okresu żelaza. Między nimi znów pojawiają się wyroby, charakterystyczne dla Śląska i dla Wielkopolski, gdy inne, rozszerzone drogą handlu, występują też dalej na wschód na innych ziemiach Polski. Wogóle można stwierdzić w starszym okresie żelaza znaczne postępowanie wyrobów metalowych, charakterystycznych dla kręgu kultury łużyckiej, w kierunku wschodnim, a szczególnie w połudn.-wschodnim, co niewątpliwie pozostawało w ścisłym związku z rozszerzeniem się właśnie w tych kierunkach osadnictwa „łużyckiego“

Do pierwszego rodzaju należą zwłaszcza: bransolety mankietowe zamknięte i otwarte z żeberkami poziomymi, dalej bransolety zamknięte, puste wewnątrz, odlane z brązu na wałku glinianym na podobieństwo strzemienia, ozdobione na zewnątrz grupami wypukłych żeber (fig. 23, 27), oraz rozwinięte z tych ostatnich otwarte bransolety okrągłe, ornamentowane pręgami pionowymi. Wśród ozdobnych i często używanych naszyjników bronzowych przedstawiają formy zachodnie puste wewnątrz naszyjniki w kształcie kół z cienkich rur z końcami wsuniętymi jeden w drugi, tudzież pokrewne im rurkowe naszyjniki z cienkimi, odgiętymi końcami, zagiętymi w ha-

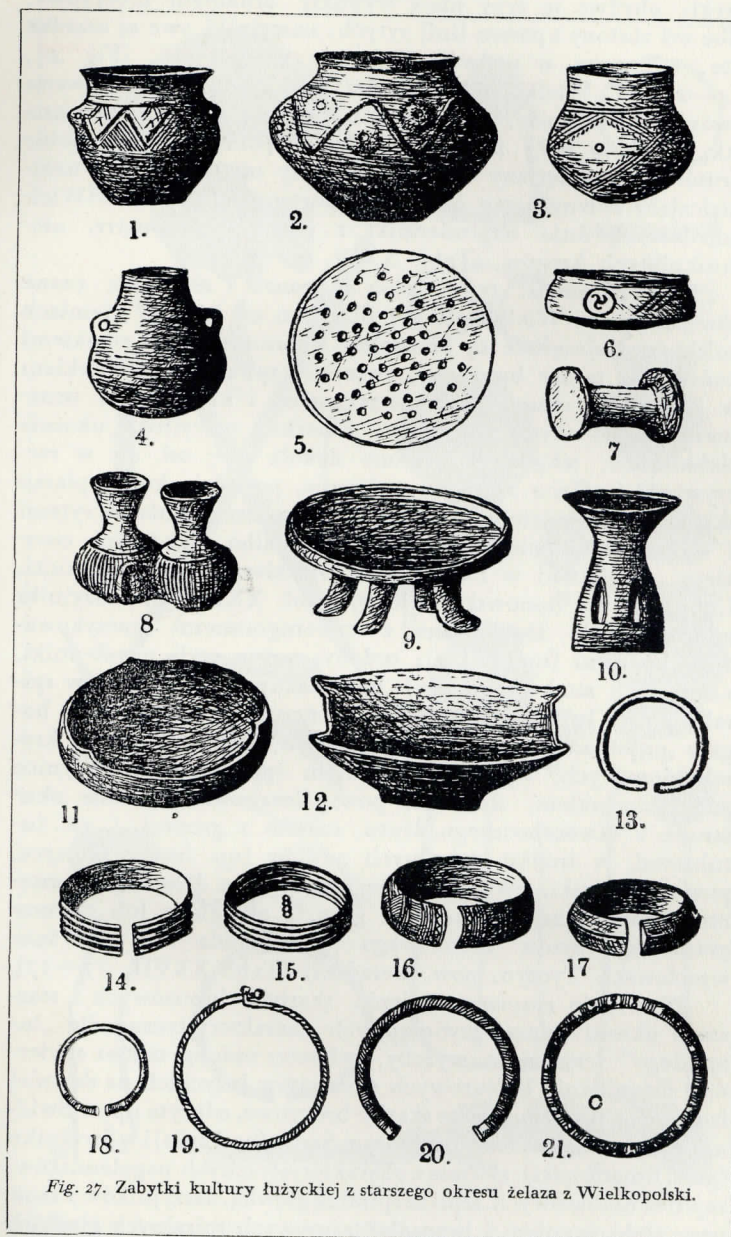


Fig. 27. Zabytki kultury łużyckiej z starszego okresu żelaza z Wielkopolski.

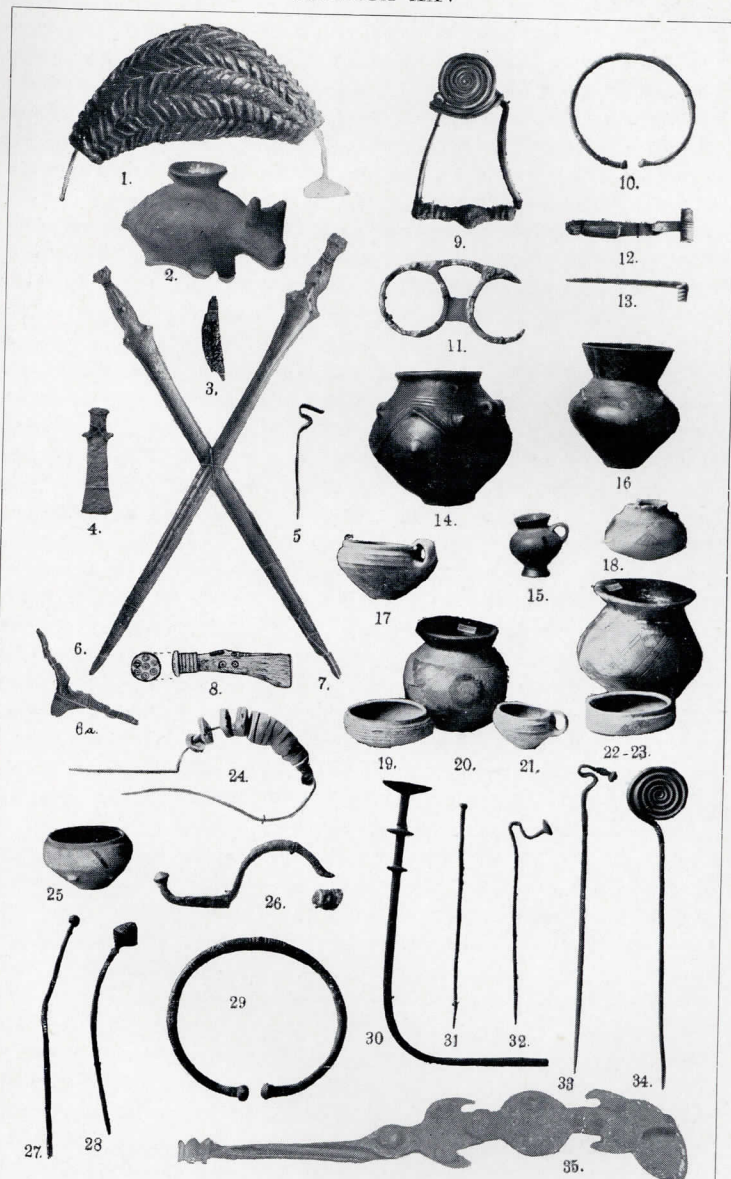


czyki; obydwie te typy mają wypukły ornament żeberkowy, albo też złożony z pasem linii rytých; naszyjniki owe są rzadkie, lite, odlewane w podwójnej formie skrzyniowej (Fig. 27, 14—21). Z Wielkopolski również pochodzą płaskie otwarte naszyjniki brązowe, wyjątkowo też odlane z cyny, wykonane tak, jakgdyby były złożone z kilku zespolonych obok siebie drutów a zewnętrzny drucik sfalowany utworzył uszka, urozmaicające równy brzeg ozdoby. Importem północnym w Wielkopolsce są duże naramienniki z pustych wewnątrz, niezamkniętych kręgów (Tabl. XXIV, 6—16).

Inne natomiast typy ozdób z brązu i żelaza są znane również poza Wielkopolską i Śląskiem na innych ziemiach polskich. Najczęstsze są bransolety i naramienniki z cienkimi końcami z taśmy brązowej zwiniętej spiralnie, z żeberkiem w środku i z różnymi geometrycznymi i kreskowymi ornamentami po obydwu stronach żeberka; naszyjniki ukośnie żłobkowane, jakgdyby skręcone dokoła swej osi, ale w rzeczywistości odlane z brązu w formie, posiadają końce płasko sklepane i zwinięte w uszko, ozdobione ornamentami rytymi i wykonanymi ścięciem wibrującym, albo z końcami cienkimi, zagiętymi w haczki (np. Objezierze, pow. obornicki, Lubin, pow. lipnowski, Kielce) (tabl. XXIV, 9); naszyjniki naprzemiennie żłobkowane z czworogrannymi haczykowatymi końcami (np. Kalisz); ozdoby nożne czyli nagolenniki, z okrągłych sztab brązowych lub żelaznych, zwiniętych w spirale o dwu lub trzech skrętach ze zgrubiałymi końcami, bogato ozdobione zygzakami, trójkątami, kątami i pasami kresk pionowych, wyrytych tłoczkiem (np. Strzelno, Włocławek pod Radomskiem, Świdnik, pow. limanowski); fibule okularowe z czworobocznego drutu, czasem z guzami, t. zw. tutulusami, w środku spiralnych zwojów (np. Środa, Gorzyce, pow. dąbrowski, Świdnik), wreszcie szpile z dwoma lub czterema spiralnymi tarczkami u góry, z okrągłego lub czworograniastego drutu brązowego (np. Kołuda M., pow. inowrocławski, Tyczyn, pow. sieradzki) (Tabl. XXVII, 33—37).

W świetle rozprzestrzenienia skarbów brązowych z starszego okresu żelaza, zawierających charakterystyczne dla „łużyckiego” terytorium wyroby, zwłaszcza ozdoby można stwierdzić przenikanie kulturowych elementów łużyckich na dawniej izolowane obszary. Bogate skarby brązowe, odkryte np. w Świdniku (pow. nowosądecki), w Starym Sączu (na Lipiu) i w Świdniku (pow. limanowski), złożone z charakterystycznych nagolenników zapinek okularowych, szpil ze spiralną główką, naszyjników z skośnym żłobkowaniem i bransolet taśmowych spiralnych gładkich i ozdobionych grupami kresk pionowych i ukośnych tabl.

TABLICA XXV



Zabytki ze starszego okresu żelaza z Wielkopolski 2, 14—23, 25 ceramika grafitowana i malowana, 1 z brązu i szkła, 3—5, 8, 11 z żelaza, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 26—35 z brązu, 24 z brązu i bursztynu.



XXVII) wykazują wkroczenie wytworów „łużyckich“ w tereny podkarpackie w ślad za przesuwaniem się w urodzajną dolinę Dunajca kolonizacji ludności łużyckiej z zachodu po przez wyżynę małopolską. Zjawisko to pozostaje w ścisłym związku z wyraźnymi tendencjami ekspansji „łużyckiej“ w kierunku południowo-wschodnim na naszych ziemiach pod wpływem prących od północnego zachodu elementów germańskich.

Na Pomorzu na lewym brzegu Wisły trwała nadal *kultura germańska* prusko-pomorska z poprzedniego okresu, znana nadal z licznych skarbów bronzowych, złożonych przeważnie z ozdób o typach, rozwiniętych z dawniej używanych, zasilanych nadto importami południowymi i skandynawskimi. Północne granice obszaru „łużyckiego“ nie zmieniły się jeszcze w porównaniu z dawniejszemi z końca epoki brązu. Do utrzymywania tych linii granicznych dopomagały *grodziska „łużyckie“* na północnym pograniczu, zdaje się stale zamieszkiwane w celu gotowości obronnej. Na jednym z grodzisk takich, mianowicie w Tarnowie (pow. słupecki), odkryto ślady domów ze ścianami, złożonemi z kilkunastu słupów, wkopanych w ziemię w pewnych odstępach i połączonych deskami tarcicowemi, albo plecionkami, wylepionemi potem gliną. Chata składała się z izby nieregularnie czworobocznej, z ogniskiem w pobliżu wejścia, które było nakryte wystającym dachem, wspartym na słupach, tworząc rodzaj przedsionka. Odnosi się wrażenie, że w pierwszej fazie starszego okresu żelaza ów pas graniczny od północy silnie uodporniał terytorjum łużyckie od obszarów germańskich, dzięki czemu na bardziej południowych terenach mogła dojść do znacznego rozkwitu kultura łużycka. Mieszkańcy germańscy nie napierali wówczas w kierunku południowym, ponieważ byli zajęci powstrzymywaniem nowych fal germańskich od zachodu i od północy, z za morza bałtyckiego. Z powodu bowiem ustawicznego około VIII w prz. Chr., pogarszania się klimatu w Skandynawji, w ślad za czem wzrastały trudności wyżywienia rozrastających się liczebnie ludów germańskich, następował coraz energiczniejszy ich odpływ w kierunku Niemiec pn.-zachodnich i na południowe wybrzeża Bałtyku. Jedną taką północną falą ludnościową opanowała zwaną część Pomorza między Bałtykiem, Wisłą, Czarnowodą i Łebą, zaznaczając ten podbój rozpostarciem na zdobytych dziedzinach grobów t. zw. skrzynkowych, zbudowanych z płyt kamiennych.

Zanim atoli lud z grobami skrzynkowymi objął Pomorze nadwiślańskie w posiadanie, żyła tam jeszcze na terenach pow. złotowskiego, wyrzyskiego, puckiego i gdańskiego ludność łużycka, chowająca swych zmarłych w grobach jed-



nostkowych urnowych, obstawionych okrągłymi kamieniami. Wśród popielnic tych *grobów obwarowanych* przeważają amfory brzuchate, formy dwustożkowe z zaokrąglonym załomem, dzbany, czerpaki płaskie i misy; ornament rytym miejsza się z radełkowym, przestrzegając motywów „łużyckich”, mianowicie pasów linii pionowych i zygzakowych na górnej części brzuśca; nader skąpy zaś zasób dodatków metalowych w urnach obejmuje przeważnie szpile brązowe z łabędzią szyjką. (Fig. 28, 1—4). Niedługo wszelako trwała na Pomorzu niezależność kulturowa tych osadników, przy pierwszym bowiem zetknięciu się z najeźdźcami z grobami skrzynkowymi, została ta peryferyczna kultura łużycka wchłonięta przez kulturę germańską.

Znacznie dłużej utrzymała swą odrębność cywilizacyjną i etniczną ludność *łużycka* na prawym brzegu Wisły, w ziemi chełmińskiej. Aż do okresu przedrzymskiego bowiem trwały elementy łużyckie w pow. toruńskim, chełmińskim i grudziądzkim. W starszym okresie żelaza charakteryzowały głównie tę grupę amfory gruszkowate, dwuuszne, czernione, z ornamentem radełkowym, albo rytym (np. Turznice, pow. grudziądzki, Kałdus, pow. chełmiński). Inny typ tworzą wydłużone naczynia dwustożkowe niemal z cylindryczną szyją i z dolną częścią brzuśca, zdobioną odciskami paznokciowemi, dalej misy z nieco wygiętą do wnętrza krawędzią, zdobną w ukośne żłobki i opatrzoną popod wylotem w małe uszko, wreszcie czarki i dzbanuszki (np. Kijewo, pow. chełmiński, Słup, pow. grudziądzki), i naczynie wanienkowate z rożkami (Buczek, pow. brodnicki). Ludność łużycka używała ozdób w postaci bransolet z taśmy brązowej spiralnie zwiniętej z cienkimi końcami, ornamentowanej łuczkami, wykonanemi ścięciem wibrującym i dołkami, wybijanemi stempelkiem, w grupach poprzedzielanych czterema kreskami pionowymi (np. Niewała, pow. grudziądzki), szpil brązowych z tarczą spiralną (okol. Grudziądzka) i in.

Na bardziej południowych obszarach nadwiślańskich niewiele zmieniły się od poprzedniego okresu stosunki kulturowe. Typy naczyń łużyckich, znane wyłącznie z cmentarzysk, uległy ogólnym odmianom stylowym, ale nie tak silnie, jak na zachodzie. Miarowa kolonizacja terenów wschodnich doprowadziła do przekroczenia linii Bugu na całym terytorjum biegu tej rzeki od hrubieszowskiego w kierunku północnym. Największą wyrazistość zachował krąg lokalny ceramiki łużyckiej na ziemi sandomierskiej, tak na lewym brzegu Wisły, jak i w widłach tej rzeki i Sanu. Cmentarzyska napotyka się na glinach i na piaskach. Nową formą

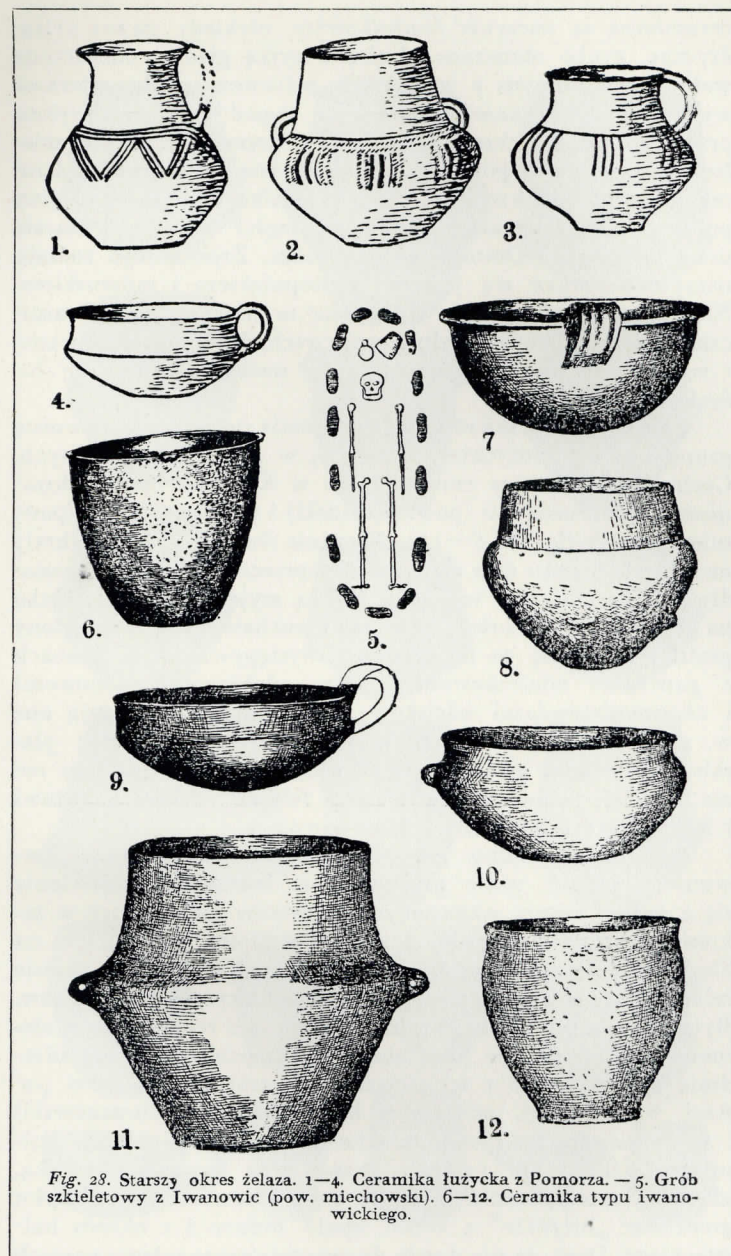


Fig. 28. Starszy okres żelaza. 1—4. Ceramika łużycka z Pomorza. — 5. Grób szkieletowy z Iwanowic (pow. miechowski). 6—12. Ceramika typu iwanowickiego.

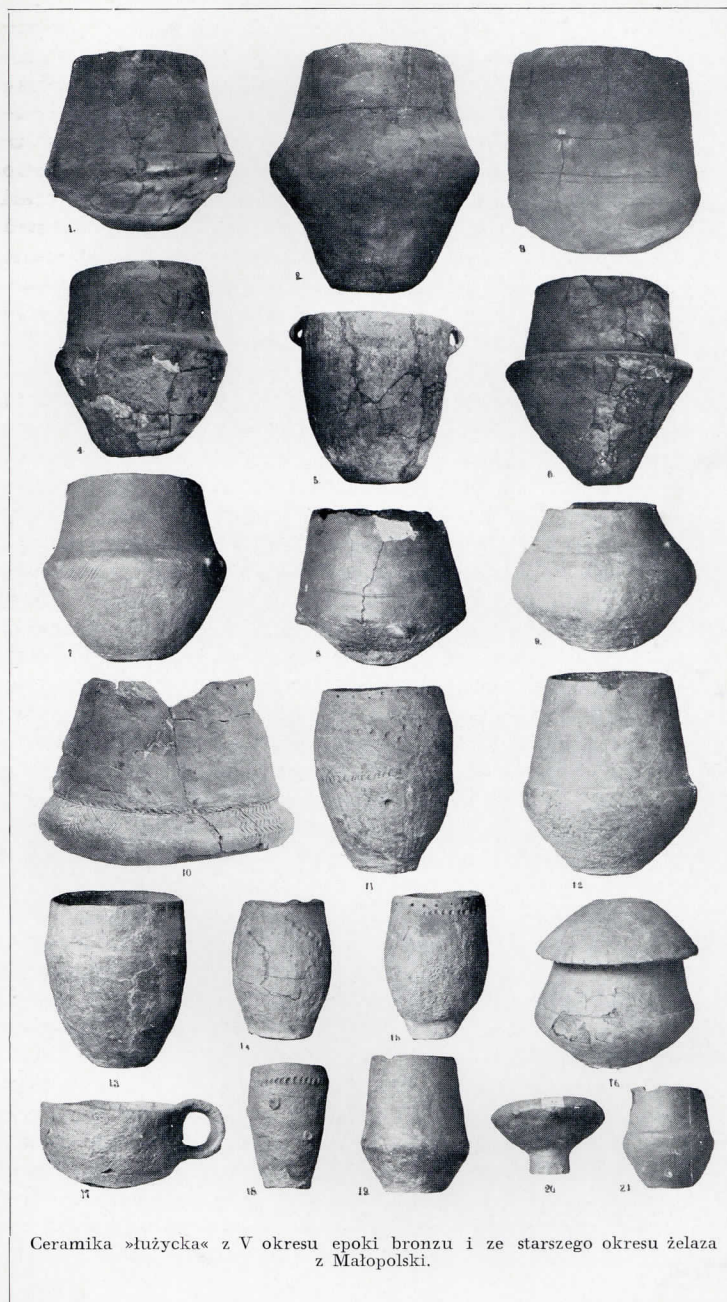


ceramiczną są naczynia doniczkowate niekiedy nawet cylindryczne, grubo obmazane gliną, z szyjką gładką, odznaczoną wałkiem poziomym z wyciskami palcowymi, albo czterema wydatnymi listewkami poziomymi. Popod krawędzią wylotu przekłuto szereg dziurek dookoła (np. Krzemienica, pow. mielecki, Koprzywnica, pow. sandomierski). Analogiczny szereg dziurek pod wylotem a nadto ornament jodełkowy i złożony z grup po trzy wiszące zygzaki na górnej części brzuśca wykazała urna brzuchata z Dratowa w lubelskim. Zresztą tego rodzaju naczynia spotyka się jeszcze w stopnickim i radomskim. Nie jest tu wykluczony wpływ na te właśnie typy ceramiczne naczyń grupy kulturowej wschodniej, asymilowanej i wypieranej przez ekspansującą ku wschodowi kulturę łużycką. (Tabl. XXVI).

Ziemia krakowska również odznaczała się podówczas swoją grupą ceramiki łużyckiej, spotykaną w grobach ciepłopalnych. Cechują ją zwłaszcza cmentarzyska w Kwaczale (pow. chrzanowski), w Sosnowcu (pow. będziński) i w Iwanowicach (pow. miechowski) (fig. 28, 6—12). Naczynia dwustożkowe przybrały na załomie brzuśca dwa małe uszka naprzeciw siebie, misy posiadały zwężającą się ku wylotowi krótką szyję i różkowate uszko na granicy szyi i brzuśca, urny zaś brzuchate mają zaokrąglony profil i dzielą się co do częstości występowania w grobach z garnkami doniczkowymi, często zdobionymi pionowymi i ukośnymi rzędami odcisków paznokciowych; bywają one w grobach, podobnie jak w Wielkopolsce, przykryte płaskimi talerzami glinianymi. W grobach w krakowskim coraz częściej pojawiają się wyroby żelazne, dzięki pobliżowi i kontaktowi z Śląskiem i Morawami.

Jakkolwiek trudno jeszcze stwierdzić to z większą pewnością, jednak wiele przemawia za faktem, że pojawienie się z jednej strony wzmożonych wpływów halsztackich w zakresie dóbr materialnych, a z drugiej strony wtargnięcie na Śląsk i do Małopolski grobów szkieletowych w starszym okresie żelaza należy połączyć z postępującą ku północy migracją Illirów. Rytuał grzebalny wniknął jednak prawie bez reszty u nas w element łużycki, tak, że poza obrzędem pogrzebowym nie zdradzają groby płaskie z szkieletami leżącymi na wznak w postaci wyciągniętej, odkryte w Kwaczale (pow. chrzanowski) i w Iwanowicach (pow. miechowski), żadnej różnicy kulturowej (Fig. 28, 5—12). Przed silną inwazją illiryską, zdaje się, miały bronić mnożące się na Morawach i na Śląsku grodziska „łużyckie” z końca epoki brązu i z okresu halsztackiego. Dość, że nie doszło do znaczniejszego zalewu naszych ziem południowych przez Illirów których ruchy jednak, być

TABLICA XXVI



Ceramika »łużycka« z V okresu epoki brązu i ze starszego okresu żelaza z Małopolski.



może, odbiły się wydatnie w dyslokacji osad łużyckich w Małopolsce. W tym samym bowiem mniej więcej czasie przełamał lud łużycki na wschodzie barierę kimmeryjską i wtargnął szerokim szlakiem na bogate i wiele obiecujące dla rolników czarnoziemny podolskie. Od Sanu na wschód spotykamy za-  
bytki mieszanego typu poznańsko-tarnobrzeskiego w pow bobreckim (Dźwinogród), żółkiewskim (Skwarzawa), sokalskim (np. Zbyszów Nowy Dwór, Ulwówek), kamioneckim i brodzkim (Brody) (Tabl. XXVIII, 11—13, 18—23). Kultura łużycka skrzyżowała się na tych obszarach z kulturą kimmeryjską, co uwidoczniła mieszane cmentarzyska ciałopalne i szkieletowe, z ceramiką łużycką i dodatkami bronzowymi trackimi, odkryte np. w Ulwówku (pow sokalski), w Czechach, Jasionowie i Wysocku (pow brodzki). Z północnych dziedzin czerwonoruskich rozszerzyła się ta mieszana kultura z przewagą elementów łużyckich, — którą słusznie nazwać można typu Czechy-Wysocko, albo poprostu grupą *wysocką*, na rozległe Podole między Zbruczem a Dniestrem poprzez powiaty: zbaraski (np. Łubianki), brzeżański (np. Kotowo), tarnopolski (np. Biała, Smykowiec, Tarnopol), trembowelski (np. Kółko, Trembowla, Łoszniów) i husiatyński (np. Rakówkę i Uwisła), do pow borszczowskiego (np. Bilcze Żłote, Turylcze) i nawet za Dniestr do śniatyńskiego (Śniatyn). Tylko w kilku miejscowościach zachowały się na Podolu groby szkieletowe ludu zapewne *trackiego* w obstawie kamiennej lub pod płytą kamienną, z bogatym wyposażeniem w wyroby wyłącznie brązowe pochodzenia przeważnie „łużyckiego“, jak w szpile z główką spiralną, bransolety ze sztaby z końcami, zachodzącymi na siebie, naszyjniki ukośnie żłobkowane z rozklepanymi końcami, zawiniętymi w uszko i w inne drobne ozdoby, jak guziki, zausznicze i paciorki (np. Rakówkę, pow husiatyński, Hłuboczek W., pow borszczowski). (Tabl. XXVIII, 6—9). Niepodobna wyświecić jeszcze, jak długo trwały obok siebie obydwie żywioły, mianowicie „łużycki“ i „kimmeryjski“, w częściowym jeno zmieszaniu; zdaje się, że do ostatecznej ich niwelacji kulturowej przyczyniło się wtargnięcie od wschodu Scytów, którzy dopiero złamali potęgę ludów trackich między morzem Czarnym a Karpatami.

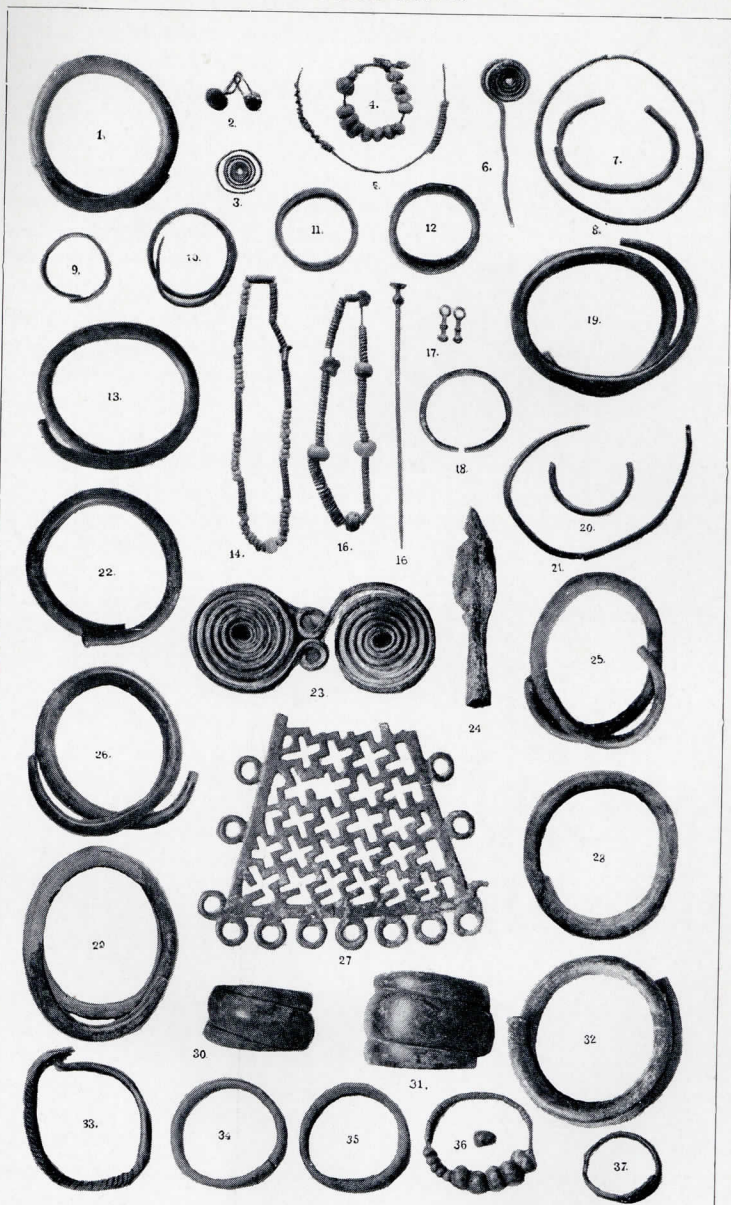
Okres II (650—500 prz. Chr.). Właściwy rozkwit kultury *wysockiej* przypadł na drugą fazę starszego okresu żelaza. (Tabl. XXVIII i XXIX). Podobnie jak na zachodzie pod wpływem illiryskim, tak na Rusi Czerwonej pod wpływem trackim, a później może też scytyjskim, przyjęli osadnicy „łużyccy“ rytuał grzebalny, hołdując też w pewnym tylko stopniu ciałopaleniu (np. Czechy, Uwisła), które wreszcie po stosowaniu częściowego ciałopalenia zatraciło się. Groby



szkieletowe zaś są płaskie, rzadko obstawiane kamieniami, i tworzą rozległe cmentarzyska. Jako ważna część składowa inwentarza grobowego weszły przystawki ceramiczne form „łużyckich”. Ceramika typu wysockiego składa się z form urn dwustożkowych gładkich, urn brzuchatych z odchyloną na zewnątrz krawędzią wylotu i z ornamentem, złożonym z łuków współśrodkowych, otaczających cztery sęczki, symetrycznie rozmieszczone na zaokrąglonym brzuscu; naczynia te są zazwyczaj czernione i nierzadko wykazują bliskie illiryskie wpływy halszackie, które z kręgu wschodnio-alpejskiego utorowały sobie na wschód drogę poprzez węgierskie terytorium trackie. Występują też garnki doniczkowate z dziurkami pod krawędzią i z wałeczkiem poniżej, zdobione odciskami palców. Misy są półkuliste i mają wgięte ku wnętrzu krawędzie, rzadsze zaś są z szyjką, odchyloną na zewnątrz. (Tabl. XXX, 10, 11). Cedzidła miskowate są opatrzone jedną albo kilkoma dziurkami w dnie. Na drobniejsze naczynia przystawkowe złożyły się: naczynia (lampy?) w kształcie ptaków, miniaturowe urn dwustożkowych i brzuchatych z oryginalnymi ornamentami kreskowymi w kształcie jodełek, zygzaków poziomych i pionowych „wschodnich” z deseniami punktowymi i z stylizowanymi rysunkami zwierząt. Rzadziej występują dzbanki, natomiast pospolitemi przystawkami są jednoucha czerpaki półkuliste, miseczkowate i z uwydatnioną szyjką, nieraz w kształcie łyżek z rączkami wałkowatymi. Nierzadko napotyka się grzechotki gliniane, gruszkowate i stożkowate, tudzież miniaturowe cedzidełka. Nieliczne zaś są dwojaki i trojaki, oraz naczynia gruszkowate z ornamentem z trójkątów przeciwstawnych, odmiennie zakreskowanych i inkrustowanych białą masą. Wszystkie te znamiona stylowe zdają się wymownie świadczyć o pokrewieństwie ceramiki typu wysockiego z naczyniami zachodniego kręgu „łużyckiego” śląsko-wielkopolskiego, który w swej ekspansji na wschód wchłaniał elementy kulturowe małopolskie i lubelskie, a jako wyraźny etap pośredni pozostawił ciekawe zabytki np. na cmentarzysku ciałopalnym w Rozwadowie nad Sanem. (Tabl. XXVIII i XXIX).

Skoro ceramika typu wysockiego wykazuje bezsporną łączność z zachodnimi typami „łużyckimi”, to również i dodatki metalowe nie przeciwstawiają się w pewnej mierze temu pokrewieństwu, lecz raczej je popierają. Najczęstszymi formami dodatków grobowych grupy wysockiej są szpile bronzowe i żelazne, z główką rozklepaną i zawiniętą w uszko, albo z główką zwiniętą w spiralę, albo z dwustożkowym guzem jako główką. Znachodzą się też: naszyjniki ukośnie żłobkowane z odgiętymi płaskimi końcami, zawiniętymi

TABLICA XXVII



Skarby bronzowe ze starszego okresu żelaza: 1—6, 8—12 z Świdnika, pow. limanowski; 7, 13—21 ze Starego Sącza; 22—32 z Świdnika, pow. nowosądecki; 33—37 z Pieczyńskiej Woli, pow. grójecki.



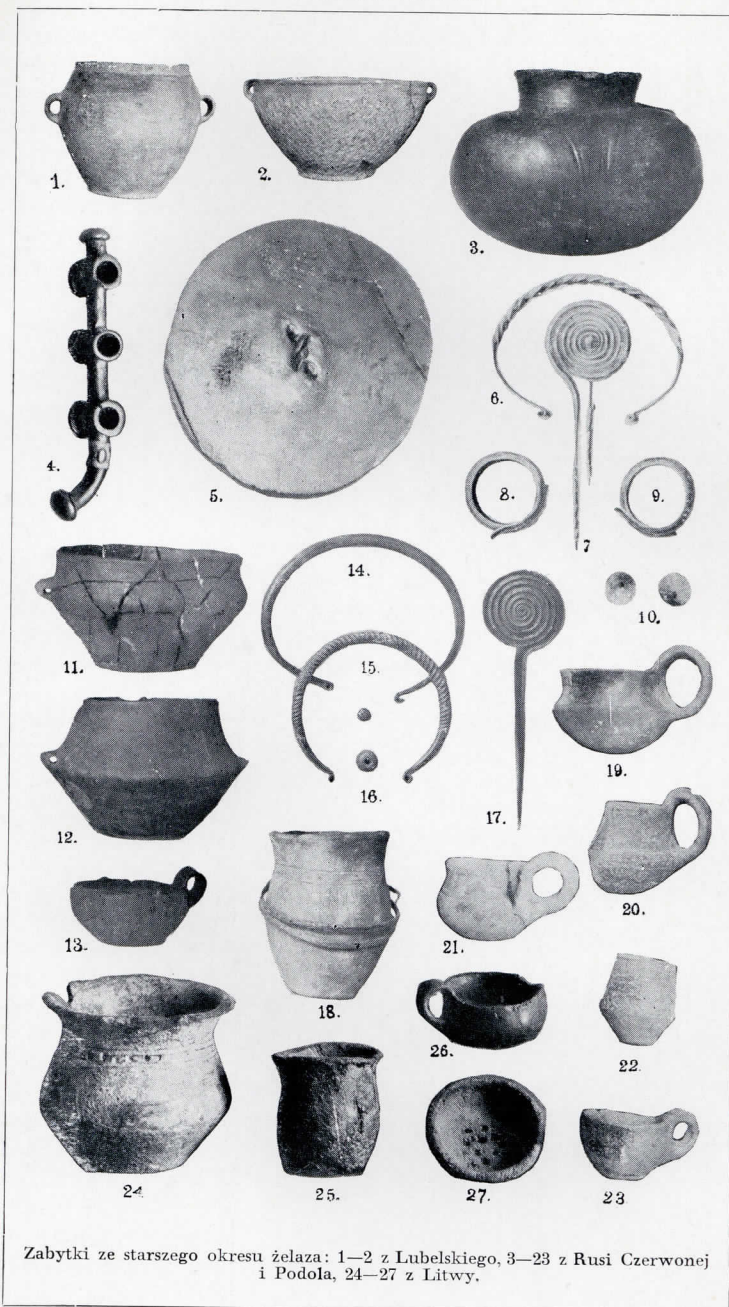
w uszka, albo naszyjniki takie z cienkimi końcami, hakowato zagiętymi i zahaczającymi się o siebie; bransolety z sztaby żelaznej, bądź bronzowej, spiralnie półtora raza skręcone z końcami zatępionymi, albo wykonane z drutu na kształt sprężyny-spirali o kilku skrętach; bransolety bronzowe kolisty z czterema guzkami lub kółeczkami na obwodzie; guzy bronzowe z uszkiem; pierścienie spiralne o powrotnych zwojach i z ślimacznicami na obu końcach. Paciorki znów szklane i bursztynowe, dalej skręty spiralne z taśmy bronzowej i zęby zwierzęce przekłóte, oraz muszle przedziurawione — wchodziły jako ogniwa w skład często używanych naszyjników. Zdarzają się też przesłiczki gliniane dwustożkowe, nożyki żelazne z kabłąkowatym tyłcem, z kolcem lub sztabką do rękojeści. Stosunkowo licznie natrafia się w grobach strzałki i siekierki krzemienne, sierpy i wióry z tegoż materiału, oselki i toporki kamienne, toporki kościane, które zdaje się miały jakieś sakralne znaczenie, może spełniały rolę skutecznych amuletów. Nie zostały jednak one zrobione w starszym okresie żelaza, ale bywały zapewne podnoszone na mnogich otwartych stanowiskach neolitycznych, niejednokrotnie leżących opodal cmentarzysk typu wysockiego. Wiele z wzmiankowanych ozdób bronzowych sprowadzono również z Węgier, dwa atoli typy są bezspornie pochodzenia wybitnie zachodniego, prawdopodobnie śląskiego lub wielkopolskiego; mianowicie odkryty w grobie szkieletowym w Czechach (pow. brodzki) naszyjnik bronzowy, odlany na rdzeniu glinianym, wewnątrz pusty, z końcami wchodzącymi jeden w drugi, oraz z ornamentyką żeberkową po zewnętrznej stronie. (Tabl. XXX, 13). Drugim rodzajem są znalezione w Smólnie (pow. brodzki) wieszadełka bronzowe z jedną albo dwoma spiralkami z drutu (tabl. XXIX, 39), które są częste na Śląsku, oraz występują w tarnobrzeskiem w urnach „łużyckich“ (np. Jeziorko). Drobne, ale ważne te znaleziska zacieśniają jeszcze silniej węzły pokrewieństwa kultury wysockiej z kręgiem „łużyckim“ zachodniopolskim, a różnice lokalne uwydatnione na Rusi Czerwonej są wynikiem rychłego zerwania przez tutejszych osadników „łużyckich“ kontaktu z krajem macierzystym i zmieszania się z tubylcami trackimi. (Tabl. XXX, 13—15). Pewne cechy zachodnie posiada także osada z ceramiką typu wysockiego, odsłonięta w Niezwiskach nad Dniestrem (pow. horodeński). Osada ta składała się z chat czworokątnych lub kwadratowych, wkopanych częściowo w ziemię, o konstrukcji słupowej, z ścianami, lepieniem z gliny. Chaty w środku posiadały ogniska, które były otoczone odpadkami kuchennymi. Osada niezwiska jest narazie odosobniona, ale dostarczyła wiele cennych uzupełnień w zakresie osadnictwa „łużyckiego“ na wschodzie.



Istnieją wszelako jeszcze inne oryginalne składniki kultury wysockiej, których nie napotyka się zgoła w zachodnim kręgu „łużyckim“, mianowicie motywy i wyroby *trackie*, tak charakterystyczne dla krajów zakarpackich. Do nich np. należą ozdoby, złożone z rurek brązowych w kształcie krzyżyków równoramiennych, albo w postaci zawieszek brązowych, złożonych z szeregu zespolonych z sobą obrączek, lub krążków, w jednej formie odlanych. Nikłe owe na pozór ozdoby są przecież dlatego nader charakterystyczne, że posiadają jedyne analogie nad dolnym Dunajem, w bogatym w złoto środowisku trackim, skąd też zostały zapożyczone.

Wspaniałymi produktami trackich pracowni naddunajskich są niezawodnie dwa złote skarby, odkryte w Michałkowie (pow. borszczowski), które około VIII w. prz. Chr. w jakiejś chwili niebezpieczeństwa zostały w ziemię zakopane. (Tabl. XXX, 1—6). Najwybitniejszymi okazami tych skarbów są po pierwsze: diademy, wykute z cieniutkiej blachy, z trybowanymi guzkami, krążkami i kółkami, a zakończone u góry wyrostkami w kształcie półksiężyców, wspartych na trzonach, tudzież w kształcie krzyżyków równoramiennych z pionowymi ramionami, zagiętymi w dwa odgięte rożki; po drugie: zapinki zoomorficzne, wyobrażające psa oraz konia z rozwartymi pyskami, ozdobione trybowanymi pręgami i punktami, oraz przynitowanymi guzkami z stylizowaną główką lwa i z trikwetrami, złożone z trzech głów ptasich; dalej czarki, wykute z złotej blachy z wypukłościami jajowatymi, fibule łukowe z dętkami na kabłąku i z nóżkami płytkowymi, otwarte bransolety z okrągłej sztaby złotej, albo też ażurowe z motywem krzyżyków równoramiennych, z końcami rozszczepiającymi się w spirale, zawinięte w odwrotnych kierunkach. Z drobniejszych ozdób zawierały skarby michałkowskie tarczki koliste i w kształcie kwiatu czworolistnego, naszyjniki, złożone z paciorków złotych ze skrzydełkami, z paciorków szpulkowatych i dętych filigranowych, ozdobionych spiralami, z paciorków szklanych i krążków bursztynowych. Bogate te wyroby z dobrego pod względem próby złota (82,56%, czystego złota, reszta srebro) wyobrażają wytwór sztuki trackiej na którą oddziaływały echa plastyki późnomiceńskiej, halsztackiego i północnowłoskiego przemysłu artystycznego, oraz sztuki kaukaskiej. Wszystkie te składniki artystyczne zmieszane w „barbarzyńskim“ kotle sztuki trackiej, dały w rezultacie przeładowane i nieskomponowane w harmonijną całość ozdoby, poszukiwane niewątpliwie w kręgu „kimeryjskim“ Wogóle na wschodzie skutecznie konkurowały z trackimi wytwory sztuki greckiej, szybko i bezwzględnie opanowujące nadmor-

TABLICA XXVIII



Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1—2 z Lubelskiego, 3—23 z Rusi Czerwonej i Podola, 24—27 z Litwy.



skie rynki zbytu. To też naturalnym biegiem rzeczy parły wyroby pracowni trackich na zachód, gdzie znajdowały chętnych odbiorców w kręgu illiryskim, oraz na północ za Karpaty, dzięki czemu dotarły tam skarby michałkowskie, przeznaczone, być może, dla któregoś z władców trackich.

Trzecim wkońcu składnikiem kultury wysokiej są wyroby *scytyjskie*. Wyrażają się one w drobnych charakterystycznych dodatkach w grobach ciałopalnych i szkieletowych (np. Czechy, Jasionów), jak np. w szpilach bronzowych, zgrubiałych w środku, zakończonych płaską główką, następnie w zasusznicach w kształcie kabłąków, często z jednym zgrubiałym końcem, bądź zaopatrzonym w tarczkę (tabl. XXIX, 36): z pośród broni niemniej typowymi są groty bronzowe strzał, jedne liściowate z tulejką, zaopatrzoną w jeden wiszący haczykowaty zadziór, a drugie trójścienne z tulejką z zadziorem, albo bez tulejki, lecz niekiedy z dziurką w ścianie bocznej (Tabl. XXIX, 38—41, fig. 25, 9, 10, 13). Są to typowe wyroby scytyjskie, zwiastujące rychłe najście poważniejszych zastępów tych na połę nomadów na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Scytowie bowiem zaatakowawszy Kimmerów około r. 725 prz. Chr. na Ukrainie, wypierali ich stamtąd miarowo i skutecznie, szczególnie zaś po przekroczeniu Dniepru około 650 prz. Chr., również z Podola, a zepchnawszy ich poprzez Mołdawię ku Bałkanom, wtargnęli nietylko na Węgry i na Bukowinę, ale także na Ruś Czerwoną, gdzie, zdaje się, weszli potem w pokojowe stosunki z ludnością, kultuwującą kulturę wysocką.

Tymczasem na północy Polski, na Pomorzu, rozpoczęły się z początkiem VII stul. prz. Chr. poważne zamieszki w ślad za silnym rozwojem i szybkim rozrostem *kultury grobów skrzynkowych z urnami twarzowymi*. (Tabl. XXXI). Kultura ta bujnie rozkwitła na podłożu późnobronzowej kultury germańskiej pod poważnem oddziaływaniem kultury „łużyckiej“ i południowej halsztackiej. Nazwę swą zawdzięcza ta nowa kultura pomorska konstrukcji grobów ciałopalnych, które w znacznej mierze mają kształt czworobocznych skrzyń, zbudowanych z płyt kamiennych i nakrytych wiekiem kamiennem. Na terenach ubogich w złoża kamienne, obstawiano urny głowistami bryłami kamieni eratycznych, wśród których dostrzec niekiedy można również zużyte kamienie żarnowe. Groby skrzynkowe były rodzinnymi miejscami wiecznego spoczynku, używanymi przez szereg lat. Spalone szczątki zmarłego zsypywano do urny i wraz z jedną, bądź z dwoma przystawkami, wstawiano ją do grobowca, gdzie już spoczywały popielnice krewnych, poprzednio zmarłych. W ten sposób w każdym



grobie skrzynkowym mieści się po kilka urn, a czasem ilość ich dochodzi aż do trzydziestu. Groby skrzynkowe budowano w jamach pod powierzchnią gruntu, tak, że zazwyczaj są one płaskie, niczem na zewnątrz nie oznaczone; rzadka jedynie na Pomorzu i w pn. Wielkopolsce nasypywano nad nimi kurhany. (Fig. 28, 1, 2). Brak nam jeszcze znajomości osad, odpowiadających grobom skrzynkowym z urnami twarzowymi, mniemać przecież wolno, że lud, który te groby konstruował, trudnił się rolnictwem, chwytając za oręż w celu rozszerzenia obszarów swego posiadania, powiększanych w pierwszej linii kosztem sąsiadów „łużyckich”. Zasięg grobów skrzynkowych rychło rozszerzył się od północy aż po linię Noteci w Wielkopolsce, jakoteż na wschód na półwysep sambijski.

Kultura grobów skrzynkowych wykazuje na dużym obszarze swego władania wiele cech dosyć jednolitych. Najobficiej pojawia się w grobach ceramika, o charakterze wybitnie rytualnym. Do najwcześniejszych naczyń zalicza się urny twarzowe. Wyobrażenia oblicza ludzkiego albo starannie wykonywano z prawdopodobną chęcią oddania dokładnych rysów odtwarzanej na popielnicy twarzy zmarłego, lub też zaznaczano jeno na górnej części szyi naczynia za pomocą kółeczek bądź dołeczków parę oczu, zaś listewką glinianą, naklejoną pionowo między oczyma — nos, czasem nadto parę uszu, najrzadziej zaś usta. Do wyjątków należą urny z plastycznie, bądź rysunkiem, wykonanymi rękoma. Wszystkie popielnice są nakryte stożkowatymi nakrywkami glinianymi, przypominającymi czapki skórzane. Nakrywki owe, ozdobione na zewnątrz geometrycznymi motywami rytymi i punktowaniami, dokładnie przykrywały wyloty urn, ponieważ posiadały u spodu listewkę glinianą dookoła, dostosowaną do wylotu urny, tak że dzięki tej zakładce, wpuszczanej do wnętrza naczyń, dobrze w szyi tkwić one mogły bez obawy obsunięcia się. W jednym wypadku (Ostróżki, pow. kartuski) odkryto nakrywkę urny w kształcie głowy ludzkiej, z zaznaczoną twarzą bez ust, z uszema, a nawet z fryzurą. Wiele urn, głównie pomorskich, posiada tak charakterystycznie wyrzeźbione twarze, różniące się między sobą wyrazem, że sądzić można, iż były portretowane z natury. Plastyczne, umiejętne wymodelowanie łuków nadbrwnych nad oczyma z obrysowanymi rzęsami, dalej kształtnego nosa, raz prostego, to znów garbatego już też figlarnie zadartego, następnie wąskich i drobnych, bądź dużych i wydatnych ust, tudzież realistycznie odtworzonych uszu, — zda się — ożywia zaklęte w glinę twarze. Wykształcano je przeważnie na górnej części wąskiej i wysokiej szyi popielnic, spływającej łagodnie ku rozszerzonemu i wydatnemu brzuścu, który miarowo się

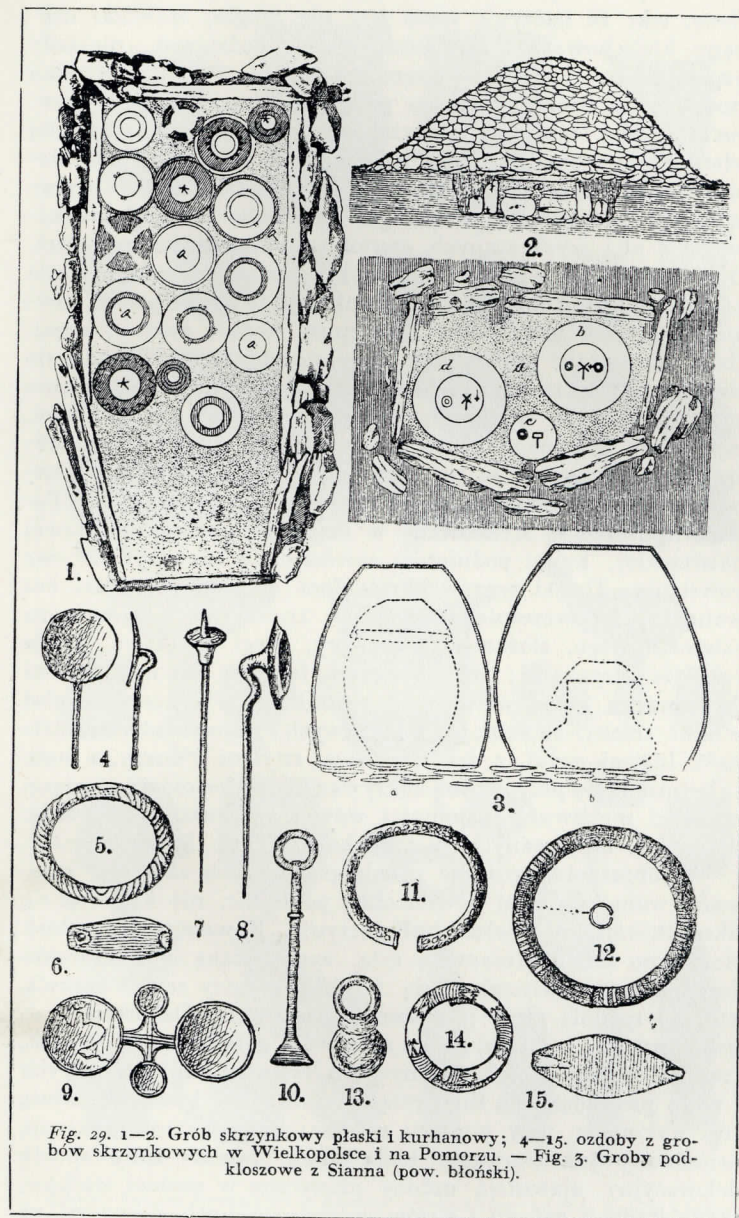


Fig. 29. 1—2. Grób skrzynkowy płaski i kurhanowy; 4—15. ozdoby z grobów skrzynkowych w Wielkopolsce i na Pomorzu. — Fig. 3. Groby podkloszowe z Sianna (pow. błoński).



znów zwęża ku płaskiemu dnu; o ile dno było zbyt zaokrąglone, tak, że naczynie samo stać nie mogło, wówczas używano kielichowatych i miseczkowatych podstawek, niekiedy wspartych na trzech, czy czterech nóżkach. Wyjątkowo tylko modelowano twarz na brzuscu popielnicy (np. Leśniewo pow. pucki) Urny twarzowe sprawiają wrażenie bardziej lub mniej udatnie wyrzeźbionych w glinie popiersi zmarłych, przemienionych w naczynia. Wyłącznie na zasadzie rysów twarzy popielnic niepodobna w szeregu wypadków powziąć przekonania o płci wyobrażanych częstokroć schematycznie postaci. Dopomagają w tym atoli kolczyki, zawieszane niezawodnie u uszu twarzy kobiet, dalej rysunki ozdób szyi i piersi, również cechujące urny kobiet, następnie rzadkie rysunki broni, charakterystyczne znowu dla popielnic męskich. Niezmiernie ciekawymi i ważnymi są schematyczne rysunki, ryte na brzuscu urn twarzowych, wyobrażające np. wozy dwu- i czterokołowe, zaprzężone w jednego konia lub w parę koni, z woźnicą, kroczącym obok wozu; są też sceny z polowania na jelenie, szeregi osób, prowadzących się za ręce i inne t. p. korowody. Postaci figuralne są stylizowane w manierze sztuki południowej halsztackiej, której podnietom zawdzięczają niewątpliwie swe powstanie. Dzięki tym wyobrażeniom można stwierdzić bez wahania, że ówczesnie używano w życiu codziennym wozu czterokołowego, złożonego z rozwory, wagi do skrętu, dyszla i kół ze sprychami; takim samym faktem jest użytek koni do zaprzęgu i pod wierzch. Z rysunków na urnach również wnosić trzeba, że uzbrojenie myśliwych i wojowników składało się z łuku i strzała, z dzidy miecza, sztyletu i tarczy, a może i z hełmu, który przypomina nakrywkę urny z Sopotów; co więcej zachodzi możliwość znajomości wówczas dwukolnych wozów bojowych, zaprzęganych w parę koni. (Tabl. XXXI, 1—10

Wyobrażenia figuralne i należące do nich akcesoria rysowano wolno na całej powierzchni popielnic, nie krępując się ukształtowaniem powierzchni naczynia. Równocześnie jednak stosowano też ornamentykę rytą, symetryczną i w założeniu frenzlowatą, zwieszającą się poniżej granicy szyi i brzucha, którego spodnia część jest nieraz chropowata. Dekoracje te są geometryczne i składają się z motywów gałązkowych, jodełek, frenzli z grup kresek ukośnych, z festonów linii łukowatych i t. p., prowadzonych linią rytą, punktowaną, kreskową, kłutą lub wykonaną przy pomocy radełka; sporadycznie wykazują ornamenty inkrustowane białą masą. Jeszcze inny sposób dekoracyjny ujawniają ozdoby plastyczne w postaci wałków, wygniatanych palcem i guzów, rozmieszczonych zazwyczaj na granicy szyi i brzucha.

TABLICA XXIX



Zabytki kultury »wysockiej« ze starszego okresu żelaza: 1—42 ze Smólna i Jasionowa, pow. brodzki, 43 i 45 z Dźwinogrodu, pow. bobrecki, 44 z Łoszniowa, pow. trembowelski.



Najstarsze typy urn twarzowych tworzą smukłe popielnice z długą szyją, najczęściej całe czernione; towarzyszą im też analogiczne naczynia, pozbawione wyobrażenia twarzy ludzkiej. Z czasem brzusec popielnic znacznie się rozszerzył, przez co naczynia stały się bardziej przysadkowe, szyja zaś, bez żadnej widocznej granicy nasadzona na brzuscu, stawała się niższą i nierzadko posiadała szerszy, niż poprzednio, wylot. Modelowanie twarzy na tych urnach uległo uproszczeniu, oddalało się coraz bardziej od naturalizmu, a nawet zdegenerowało się, w następstwie czego polegało już tylko na zaznaczeniu uszu, nosa i oczu w nader konwencjonalny sposób. Urny tego rodzaju posiadają również nakrywki czapkowe albo miskowate; wraz z nimi coraz liczniej występują amfory czernione, naczynia trójuszne i dzbany, szeroko- bądź wąskootworowe z jednym taśmowatym uchem. Coraz częściej także zjawiskiem są popielnice z żółtej gliny, z dolną częścią brzucha chropawą, z czapkami. Najmłodszymi wreszcie typami są naczynia pochodne od urn twarzowych, odznaczające się niskim brzusem, wydłużonym u góry, bez żadnego widocznego przejścia w słabo zwężającą się szyję; bywają one przykryte już to czapką glinianą, już też wieczkiem z zakładką wpuszczaną, u góry płaską i zaopatrzoną w ucho. Z naczyń amforowych wykształciły się popielnice szerokootworowe, całe gładkie, albo z brzusem chropowatym a szyją gładką, z wałeczkiem u nasady szyi, naśladowującym, być może, naszyjnik; posiadają one czasem dwa lub trzy zanikłe uszka, bądź też trzy płaskie guzy, rozmieszczone w różnych odstępach poniżej szyi. Tym popielnicom towarzyszą w grobach skrzynkowych i w obstawie kamiennej urny gruszkowate, bańkowatego i jajowatego kształtu, niekiedy z odchyloną na zewnątrz krawędzią. Ostatnio wzmiankowane rodzaje popielnic, w dużej mierze nieczernione, żółte lub brązowawe, przeszły do okresu przedrzymskiego i trwały aż do zaniku u nas kultury grobów skrzynkowych. (Tabl. XXXI, 11—17, XXXII).

Drobne przystawki ceramiczne, których ilość wzrosła do czterech i więcej pod wpływem zwyczajów „łużyckich“, przedstawiają czernione dzbanuszki z uchem taśmowatym, nie wystającym ponad krawędź naczynia, czasem z uchem w kształcie poziomego słupka z pierścieniowatym otworem na końcu, dalej naczynka podobne do filizanek z zaznaczonym dnem i małe miseczki. Do rzadkich okazów w grobach skrzynkowych należą zapożyczone z kręgu „łużyckiego“ formy dwojaków, miseczek i puharków na nóżkach, tudzież jednoucha czerpaki półkuliste. Misy, przykrywające najczęściej urny amforowe i im pokrewne, są żółte bądź czernione i mają niemal z re-



guły wgięta ku wnętrzu szyjkę lub krawędź i czasem posiadają tuż popod nią jedno małe uszko.

Z powodu wymogów rytuału pogrzebowego, polegających na spalaniu na stosie wszystkich niemal przedmiotów, dawanych nieboszczykowi na życie pośmiertne, napotyka się w urnach grobów skrzynkowych nader mało dodatków metalowych, niejednokrotnie przytem przepalonych. W popielnicach kobiet przeważają ozdoby, w urnach mężczyzn zdarzają się resztki broni, głównie okucia miecza. (Tabl. XXXI, 26). Kolczyki, brązowe i żelazne, które niekiedy tkwiły w glinianych uszach urn, składają się z łańcuszków, z zawieszek, złożonych z kilku kółek zwisających na jednej obrączce i z kółek drucianych, nawleczonych paciorkami ze szkła i bursztynu. (Tabl. XXXI, 8, 24). Naszyjniki ze sztaby brązowej lub żelaznej przedstawiają kilka typów. Jedne gładkie posiadają hakowato zagięte końce guzowe, drugie są ośmioboczne, inne z brodawczkami na obwodzie zewnętrznym mają końce odgięte, jeszcze inne, cienkie, mają kształt kabłąków, sznurowato w środku skręconych i kończą się jakgdyby pętlami. Oryginalne są naszyjniki z blachy brązowej, wewnątrz puste, z żeberkowym ornamentem i niekiedy opatrzone u góry guzkami w kształcie wazek. (Fig. 29, 5, 11, 12). Ulubionymi były też naszyjniki z ogniwami, złożonymi z muszelek porcelanek i z paciorków szklanych, sprowadzanych z krajów śródziemnomorskich, tudzież z zawieszek bursztynowych i brązowych o formie gruszkowatej (fig. 29, 13). W skarbach brązowych napotyka się ozdoby o typach, rozwiniętych z ozdób, znanych już w V okr. epoki brązu na Pomorzu. Do nich należą naszyjniki kołnierzowe z blachy brązowej (fig. 24, 7) i napiersniki, złożone z szeregu otwartych ruchomych pierścieni brązowych, zamkniętych odlaną z brązu klamrą, nieraz ażurową. (Tabl. XXXI, 9). Z prototypów miejscowych rozwinięły się też bransolety i żeberkowane nagolenniki, wykonane z blachy, puste wewnątrz (fig. 24, 5, 6). Znano też zapinki, złożone z żelaznej lub brązowej ramy krzyżowej, do której przynitowano dwie większe i dwie mniejsze żelazne płytki kolistę, platerowane brązem lub złotem (fig. 29, 9). Najliczniej pojawiają się w urnach szpile żelazne i brązowe z główką spiralnie zwiniętą, z łabędzią szyjką, zakończoną w profilowaną główkę, z krążek bądź w tarczkę wklęsłą i platerowaną (fig. 29, 4, 7, 8). W urnach też odkrywa się rzadkie jeszcze ażurowe klamry do pasa z jednym haczykiem, igły, szydła, szczypczyki, rozszerzone u dołu i z pierścieniem do przesuwania (fig. 29, 6, 10, 15), półkoliste brzytwy, noże z wyprostowanym tyłcem, wykonane z brązu lub żelaza, oraz gli-



Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1—6 złote z Michalkowa, 7, 9 brązowe z Pokucia, 8 z Wołynia, 10—11 ceramiczne, 14 z żelaza i 12, 13, 15 z brązu z Czech i Wysocka pow. brodzki.



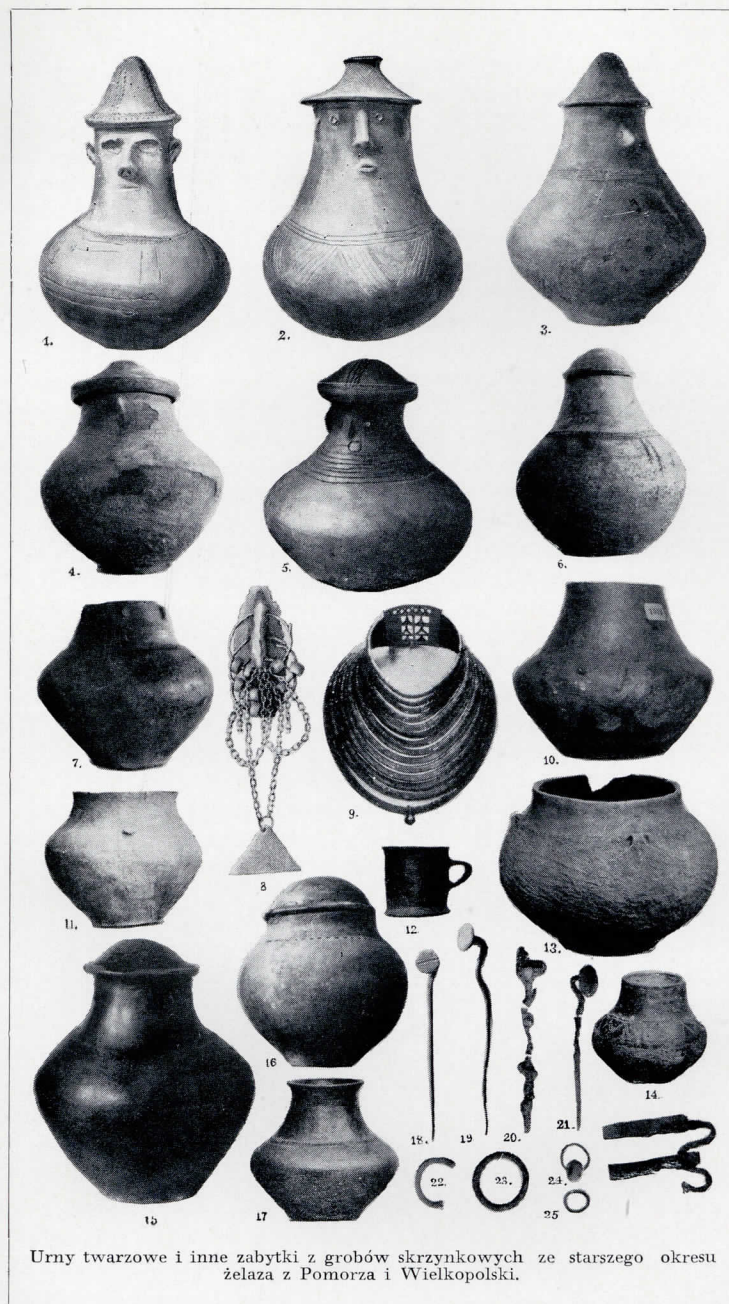
niane przesłiki i małe osełki kamienne (Tabl. XXXI, 8, 9, 18—26).

Ogromna stosunkowo ilość grobów skrzynkowych na Pomorzu i w pn. Wielkopolsce zdradza gęste wówczas zaludnienie tych okolic. Niebawem doszło do znacznego tam prze-ludnienia, co zniewoliło lud germański do szukania sobie te-rytorjów dla naturalnego odpływu nadwyżki ludnościowej. Po-czął on się tedy rozszerzać do Prus Wschodnich, tam jednak warunki fizjograficzne wsparte o zdecydowany odpór obcych szczepów tamecznych, okazały się niedogodne dla wzmózonej emigracji. Na południowym wschodzie znów koryto Wisły chroniło ludność „łużyczą“ w ziemi chełmińskiej od zalewu z północy; dostępu na ten obszar broniły nadto grodziska (np. Słup, pow. grudziądzki, Lembark, pow. brodnicki). Z tem większą mocą zwrócili się przeto najezdniczy na linię Noteci, którą bez wielkiego trudu zdołali sforsować. W wyniku tego faktu rozpostarły się szybko urny twarzowe szerokim pasem od No-teci na pd.-zachód do Warty i do ujścia Prosny. Na Mazowsze dostały się urny twarzowe zapewne z nad górnej Noteci (So-kołów, pow. włocławski, Trembki i Model, pow. gostyński). (Tabl. XXXI, 10). W porównaniu z pomorskimi, wykazują urny twarzowe środkowo-wielkopolskie i mazowieckie znaczne uproszczenie wyobrażeń oblicza, co wynika z oddalania się ich, w przestrzeni i czasie, od rodzimych typów pomorskich. Dalszy napór z północy przesunął urny twarzowe do połudn. Wielko-polski i na Śląsk, aż na lewy brzeg Odry, gdzie przetrwały już one do okresu wczesnolateńskiego. Lecz nietylko urny twarzowe są śladem najazdu ludności z Pomorza na południe, na rozległe obszary kultury „łużyczej“; one co najwyżej umoż-liwiają rozróżnienie najdawniejszego wpadu na południe od Noteci. Równocześnie bowiem z młodszymi urnami twarzo-wymi pojawiają się w grobach skrzynkowych czarne i żółte popielnice bez zaznaczenia oblicza ludzkiego. Na ich też pod-stawie da się stwierdzić, że z końcem starszego okresu żelaza została przełamana barjera Wisły koło Grudziądza i Torunia, co doprowadziło do opanowania przez groby skrzynkowe pra-wego brzegu Wisły, a poprzez płockie, rypińskie, lipnowskie całego Mazowsza północnego, łomżyńskiego (np. Żarnówka) i suwalskiego (np. Czarnakowizna). (Tabl. XXXII). Niedługo potem przeszły one między rzeką Wieprzem a Bugiem poprzez powiaty nowomiński, węgrowski, garwoliński, lubartowski i chełmski do Bełza i Kamionki Strumiłowej na Rusi Czerwonej. (Tabl. XXXII, 27, 28). Stąd już w młodszym okresie żelaza wpadli germańscy wojownicy aż na Podole, gdzie zostawili jednak skromne jeno ślady po sobie (Uwisła, pow. husiatyński). W ścisłej łącz-



ności z dość pośpiesznymi postępami ludu z grobami skrzynkowymi na prawym brzegu Wisły pozostawało opanowanie przezeń też lewego pobraża tej rzeki, w górę jej biegu od Włocławka aż po pińczowskie i miechowskie; w dwu tylko, zdaje się, miejscach, zdołali germańscy najeźdźcy przekroczyć górną Wisłę, mianowicie pod Sandomierzem (Tarnobrzeg) i pod Krakowem (Zakrzów, pow wielicki). Z końcem więc starszego okresu żelaza podbiła ludność z Pomorza niemal całą Wielkopolskę i cały niż polski po wyżynę małopolską i aż do górnego Bugu, utrwalając tam snadnie swoje panowanie w wcześniejszym okresie przedrzymskim.

Ekspansja ludu z grobami skrzynkowymi nie wyszła niemal poza obszar kultury *łużyckiej*. Dosyć duża szybkość opanowania tych ogromnych dziedzin znajduje swe wytłomaczenie nie tylko w powszechnym z końcem starszego okresu żelaza zubożeniu i wyczerpaniu ekonomicznym po latach bujnej kulminacji w rozwoju kultury i w zamożności ludności „łużyckiej” ale w większej jeszcze pewnie mierze datującym się od młodszej epoki brązu różniczkowaniu się kultury łużyckiej na szereg niewielkich kręgów, co odpowiadało niechybnie również rozluźnieniu organizacji plemiennej ich twórców. To też po zwycięskim przełamaniu umocnionych stanowisk „łużyckich” pogranicznych, całe terytorium rolników „łużyckich”, w przeważnej części oddających się spokojnej pracy na roli i rozdrobnionych na niewielkie grupy, słabo odporne wobec przemocy wojowników w postępowaniu kolonizacyjnym ku wschodowi, zostało prawdopodobnie bez większego trudu zawojowane przez zorganizowane zastępy najeźdźców. Zmierzch wspaniałe wybujałej szczególnie na zachodzie Polski kultury łużyckiej pozostaje w widocznej łączności z ubożeniem materialnym, wywołanym przez klęski elementarne w następstwie katastrofalnego dla rolników pogorszenia się klimatu. Średnia temperatura roczna spadła wówczas poniżej stanu obecnego; nadmierne opady powodowały częste powodzie; zmniejszona wydajność produkcji rolnej wywoływała dotkliwy głód. Na gleby lekkie wtargnął las, który objął w posiadanie też pustkowia wydmy. Zamieszki wojenne i najazdy obcych ludów dokonały w końcu ostatecznego podważenia podstaw zamożnego bytu ludności „łużyckiej”, co pociągnęło za sobą osłabienie sił, odpornych na wroga poczynania zewnętrzne. Pod falą najazdu germańskiego trwał jednak długo jeszcze element łużycki, który mimo dokonane podbicie nie prędko zatracił swe wybitne znamiona kulturowe, nie tylko dalej utrzymywane przez ludność zawojowaną, ale przekazywane także i napływowym sferom panującym. Doprowadziło to nawet



Urnas twarzowe i inne zabytki z grobów skrzynkowych ze starszego okresu żelaza z Pomorza i Wielkopolski.



do wyraźnej niwelacji kulturowej w młodszym okresie żelaza drogą skrzyżowań etnicznych najeźdźców z ludem podbitym.

Przez dłuższy czas żyły własnem życiem silniejsze ośrodki kultury łużyckiej, które potrafiły obronniejszą ręką, niżli inne, uwolnić się od obcej nawały (Tabl. XXXIII). Tak np. ostała się wyraźna zwarta grupa łużycka w południowo-wschodniej Wielkopolsce i na przyległym do niej skrawku Mazowsza, zwłaszcza silnie reprezentowana w pow średzkim, śremskim i kaliskim. Na cmentarzyskach ciałopalnych w tej okolicy panowała ceramika inkrustowana. Na amforach dwuosznych na czarnem, zrzadka grafitowanym tle naczyń, odbijały się wyraziście niezbyt wykwintne głęboko ryte ornamenty linearne, złożone z pasków frendzłowatych, trójkątów wiszących, rombów i zygzaków wypełnianych białą masą kredową. (Tabl. XXXIII, 9) Grupa ta aż do wczesnego okresu przedrzymskiego żyła samoistnie, (np. Piwonice, pow kaliski), nie podległszy kulturze grobów skrzynkowych, która zwolna przecież zdołała wycisnąć i na uodpornionych elementach łużyckich swe przemożne piętno. Oto np. w Pyszący (pow śremski) odkryte cmentarzysko łużyckie zawierało grób rodzinny z 3 popielnicami z kośćmi spalonymi pod wspólnym brukiem kamiennym, inne zaś groby jednostkowe były wyposażone w broń, dawniej w grobach „łużyckich“ nie spotykana, oraz w obfite wyroby metalowe, zazwyczaj nie wkładane do popielnic, lecz leżące pomiędzy przystawkami na dnie jamy grobowej

Inna silna grupa łużycka nie dała się wyruszyć z posad przez przybyszów germańskich, mianowicie w widłach Wisły i Sanu, głównie w tarnobrzeskim i łańcuckim. Bogate cmentarzyska (np. w Gorzycach i w Budach łańcuckich) odznaczają się licznymi urnami dwustożkowymi z okrągłym załomem brzuśca i z wydłużoną, zwężającą się szyją, wyrobionymi głównie z żółtej gliny. Dna naczyń są małe i wydane. Niekiedy załom brzuśca ozdobiono czterema parami guzów lub wałeczków ukośnych, bądź też grupami kresek pionowych i naprzemian ukośnych; rzadziej występuje ornament jodełkowy i szereg dziurek popod krawędzią wylotu. Inne popielnice przybliżają się do kształtu jajowatego i posiadają niekiedy łukowate małe wycięcie na krawędzi szyi: misy odznaczają się wgiętymi ku wnętrzu krawędziami. Nie jest wykluczonym pewien wpływ na tę grupę łużycką kultury grobów skrzynkowych. (Fig. 30).

Nacisk ludu germańskiego na „łużycki“ musiał się odbić na przemieszczenie się pewnej masy łużyckiej, wypieranej z północy i zachodu. Znalazła ona znowuż ujście w kierunku pd.-zachodnim i południowo-wschodnim, gdzie znów pod jej



naporem przekroczyła grupa kultury wysockiej linię Zbrucza na rozległe Podole (Kołodno, Kurzelówka, pow. uszycki); przez Wołyń zaś przeszła ona może aż na Podlasie (Kodno) i na Litwę (Tyniec), gdzie odkryto inkrustowaną ceramikę łużycką, pokrewną typom wysockim. (Tabl. XXVIII, 24-27). Nie bardzo zapewne odbiega od prawdy przypuszczenie, że pewnego impulsu do przypuszczalnej wędrówki grupy wysockiej ku północy dodała również inwazja od wschodu na Podole i Wołyń zastępów scytyjskich.

Gromady *scytyjskie* bowiem w pogoni za rozgromionymi Kimmerami wpadły około VI w. również i na nasze kresy pd.-wschodnie, zwłaszcza zaś mocnym klinem wbiły się na Podole między dolnym Zbruczem a Dniestrem. Ważnym śladem bezspornego najścia Scytów na to terytorjum są kurhany z grobami szkieletowymi, odkryte w Sapohowie i Kragłej (pow. borszczowski), w Dupliskach (pow. zaleszczycki) i Horodnicy nad Zbruczem (pow. husiatyński). Przy szczątkach zmarłych znaleziono niezmiernie znamienne wyroby scytyjskie, mianowicie odlany z brązu kocioł dwuuszny na nóżce, zwierciadła brązowe w kształcie medaljonów, oraz opatrzone rączką, zakończoną w rzeźbioną główkę barana, dalej kamienne misy owalne z niżej brzegiem, zausznice brązowe z tęnym i tarczowym końcem, szpile z tarczką poziomą u góry i zgrubiałe w środku, wędzidła brązowe, wreszcie strzałki trójściennne i liściaste z zadziórami. (Fig. 25, 11—18). Chronologię tych zabytków w ramach VI—V w. prz. Chr. określają szczególnie zwierciadła brązowe, wykonane w pracowniach greckich nad morzem Czarnym i kotły brązowe, używane w tym czasie jedynie przez Scytów w Europie wschodniej i przez ich azjatyckich sąsiadów.

Oprócz pomników grobowych istnieje szereg luźnie odkrytych na naszym Podolu innych jeszcze zabytków scytyjskich z tego czasu. Do najważniejszych z nich należą: dwuuchy kocioł na nóżce, odlany z brązu, z Iwania Pustego (pow. borszczowski), wisior w kształcie główki brązowej ptaka drapieżnego z Horodnicy n/Dn. (pow. horodeński), zwierciadło brązowe z Postołówki (pow. husiatyński), okucie brązowe w kształcie głowy ptaka z zakrzywionym dziobem z Przewodowa (pow. sokalski), kościany krępulec wędzidła z Bełża, nie wspominając już o rozlicznych strzałkach scytyjskich, znajdujących w husiatyńskim i trembowelskim. Tak tedy zabytki scytyjskie dotarły też aż do dorzecza Bugu, gdzie zostały zapewne wchłonięte przez kulturę łużycką. Również na karb bliższych stosunków z Scytami należy zaliczyć np. osobliwy, kuty z blachy brązowej i z kilku części nitami spojony kocioł z stożkowatą nóżką i dwoma pionowymi uchami, znale-

ziony ponoć koło Antonin na Wołyniu, naśladujący scytyjskie kotły, odlane z brązu w formie (tabl. XXX, 8). Wspaniałymi wyrobami greckimi z kręgu scytyjskiego są dwa rytyny, wykute z blachy srebrnej i grubo złoczone, w kształcie głów antylopy, przypadkiem odkryte w Choniakowie (pow. ostrogski), tudzież naczynia srebrne w kształcie głów baranich, znalezione w Dulibach (pow. ostrogski). Rytyny tego typu były używane przez Scytów od VII stul. prz. Chr. jako naczynia sakralne, służące do ablucyj i do spełniania ofiar bóstwom irańskim płynami, wlewaniem przez szeroki otwór szyi, a wypływającymi przez niewielką dziurkę w pyszczku głowy zwierzęcej z blachy wykutej, lub wylepionej z gliny. Rytyny stanowiły wybitny atrybut: boga, króla i wysokich kapłanów. Użytek tych wytwornych i kosztownych naczyń rozpowszechnili Grecy, którzy je wyrabiali w sposób wysoce artystyczny w swych pracowniach jońskich i kolonialnych nad Morzem Czarnym. Obok wytworów doskonałych, wyrabiano też lichsze i skromniejsze rytyny zwykle w kształcie głów baranich, dostosowane do gustu i potrzeb „barbarzyńców” scytyjskich.

Inwazja Scytów na Wołyń i na Ruś Czerwoną, zrazu wojownicza, musiała niebawem nabrać charakteru pokojowego, jak o tem wnosić wolno z łatwego — jak się zdaje — nawiązania wzajemnych stosunków z miejscową ludnością grupy wysockiej, która chętnie przejęła wiele wytworów scytyjskich, głównie metalowych. Od zachodu natomiast zapożyczyli znów Scytowie kilka form ceramicznych, rozwiniętych pod wpływem późnohalsztackim illiryskim. Do najważniejszych tych form ceramicznych należą czernione naczynia brzuchate z odwiniętą u góry stożkowatą szyją, ozdobione guzami w otoczeniu żłobionych półkoli, misy z krawędzią, wgiętą do wnętrza, oraz misy na pustych nóżkach, czerpaki z jednym wysokim uchem taśmowem, naczynia dwustojkowe, talerze gliniane, wcale licznie natrafiane w kurhanach scytyjskich na Podolu i Ukrainie, począwszy od VI w., obok szlachetnych wytworów ceramiki greckiej.

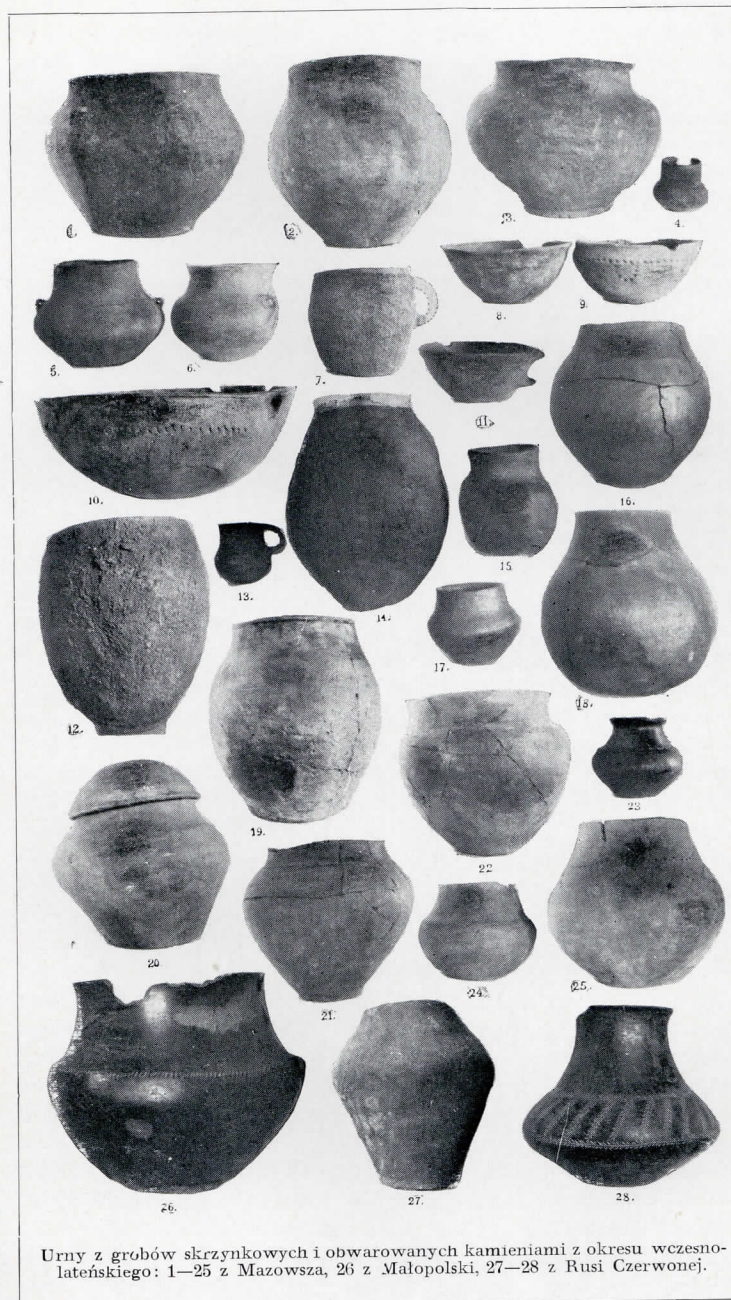
Jakkolwiek niewiele znamy dotąd stanowisk z zabytkami scytyjskimi na Podolu i Pokuciu, to przecież wnosić można, że żywioł kulturowy scytyjski utrzymał się tutaj aż do najścia zastępów celtyckich, które spowodowały ostateczny nawrót Scytów nad Dniepr w środkowym okresie lateńskim. Fakt ten zarazem przerwał wówczas na kilka wieków promieniowanie na zachód okazałych wytworów greckich pracowni nadczarnomorskich.



Okres I (500—300 prz. Chr.). Młodszy okres żelaza zowie się również przedrzymskim albo lateńskim, t. zw. od m. La Tène nad jeziorem Neuchâtel'skim w Szwajcarii. Na wczesne jego stadium przypadła największa depresja klimatu subatlantyckiego, która najdotkliwiej dała się odczuć na niżu polskim wskutek podniesienia się poziomu wód, rozszerzenia się moczarów i spotężnienia puszcz; nie dziwne tedy, że najmniej licznie z tego czasu dają się stwierdzić stanowiska przeddziejowe na terytorjach niżowych.

*Kultura grobów skrzynkowych*, rozprzestrzeniona po rozległych obszarach Pomorza, Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Rusi Czerwonej (fig. 30), doznała wówczas też poważnych przemian. Dotyczą one również architektury grobów. Tak na Pomorzu, choć może tam w najmniejszym stopniu, jak w Wielkopolsce i na Śląsku w miejsce dużej płytowej skrzyni kamienniej, poczęto konstruować znacznie mniejsze grobowce skrzynkowe z płyt albo z rozłupanych okrągłaków kamiennych, które obwarowywano nadto i przykrywano nasypem mniejszych kamieni polnych, najczęściej eratyków; w takich grobach skrzynkowych z obwarowaniem kamiennem mogło się pomieścić zaledwie kilka urn. Z czasem także w środowiskach, pozbawionych złoża kamienia, sama skrzynia zanikła, pozostało zaś tylko obwarowanie kamienne, nie wystające nigdy nad powierzchnię gruntu. Sama komora grobowa o zarysie najczęściej okrągłym lub owalnym bywa niekiedy jeszcze wyłożona płaskimi kamieniami i mieści zazwyczaj 2—4 popielnic obok siebie, z małą ilością przystawek, mających przeważnie kształt małych czarnych dzbanuszków. Poczęły wszakże pod wpływem rytuału „łużyckiego“ wchodzić w coraz powszechniejsze używanie groby jednokowe. Takie groby obwarowywane występują obficie w Wielkopolsce i na Śląsku, ale są także znane na Mazowszu (n. p. Nowo-Dwory, pow. warszawski) i w Małopolsce. Na lessach śląskich i małopolskich, gdzie na dużych połaciach kraju brak odkrywek skał osadowych, czy innych, zatraciła się zupełnie obstawa kamienna i urny w grobach rodzinnych stoją przy sobie wkładane wprost do wykopanej jamy grobowej.

Znaczne też odmiany ujawnia ceramika grobowa (Tabl. XXXII). Urny twarzowe panowały w okresie wczesnolateńskim wyłącznie jeszcze na Śląsku, gdzieindziej zaś zanikły. Najczęstsze z tego czasu są popielnice gruszkowate, czarne i dwustożkowe z wydłużoną szerokootworową szyją; ornament przykrywa moty-



Urny z grobów skrzynkowych i obwarowanych kamieniami z okresu wczesnolateńskiego: 1—25 z Mazowsza, 26 z Małopolski, 27—28 z Rusi Czerwonej.



wami festonowemi górną część brzuśca i składa się z linii rzytych, czasem inkrustowanych, oraz kreskowych i punktowanych. Urny są przykryte czapkami lub wieczkami wpuszczanemi, rzadziej misami. Nieco młodsze urny są wyrobione przeważnie z żółtej lub brunatnej gliny w kształcie garnków z wydętym i chropowatym brzuścem i z szerokootworową, niską i gładką szyją. Na granicy szyi i brzuśca zdobi te naczynia rząd dołeczków palcowych, albo wałek gliniany karbowany lub wyciskany palcem, a niekiedy urozmaicają te naczynia trzy, cztery lub sześć uszek bądź guzków, od których opadają ukośnie na brzuścu dwie lub trzy listewki gliniane, gładkie lub karbowane. Takie popielnice są z reguły przykryte misami z krótką szyjką, wgiętą ku wnętrzu, albo bez szyjki, ale z krawędzią, zagiętą ku środkowi. W dalszym ciągu napotyka się dzbany czernione, z szerokim wylotem i z taśmowatym uchem, z szyją, łagodnie przechodzącą w brzusec, ozdobiony zygzakami i festonami z linii kreskowych i kłutych. Najrzadsze są amforki z niską szyją i dwoma małemi uszkami, zapożyczone od ceramiki łужицkiej.

W urnach spotyka się coraz rzadziej dodatki metalowe, nie dotknięte działaniem ognia na stosie. Wśród nich zanikły bezmała szpile z łabędzią szyjką, stale wykonywane wówczas z żelaza, a przeważają skromne brązowe i żelazne szpile, u góry zagięte w uszko, lub zakończone wymodelowaną główką ptasią. Mnożą się natomiast haczykowate szpile z tarczką pionową, zdobioną nieraz krzyżem. Zgoła nierzadkie są też dwuczłonowe zapinki, zwłaszcza typu certoskiego (t. zw. od m. Certosa we Włoszech), sprowadzane z krajów apenińskich lub wschodnioalpejskich i u nas naśladowane (np. Nowo-Dwory, pow. warszawski, Lubasz, pow. czarnkowski, Bedoszewo, pow. pucki). Mają one przeważnie odlany z brązu kabłąk, łukowato wygięty, który z jednej strony kończy się kółeczkiem, przez które przechodzi sprężynka z cięciwą dolną, kończąca się szpilą, a z drugiej strony piętka, podgiętą ku górze z guziczkiem, nieraz profilowanym; piętka u spodu opatrzona jest pochewką, na której spoczywa koniec szpili. Fibule certoskie są charakterystyczne dla połowy VI i V w. prz. Chr. i dobrze u nas datują groby z wczesnej fazy okresu przedrzymskiego. Lokalną formą wielkopolską zdaje się być fibula typu certoskiego, zakończona analogicznym jak na piętce guziczkiem także na główce zapinki przy sprężynce (Wróblewo, pow. szamotulski). Pokrewne im są bezsprzecznie brązowe fibule kuszowate z kabłąkiem taśmowym i z piętka, zagiętą ku kabłąkowi. O wiele bardziej niż poprzednio, weszły w używanie klamry do pasa z owalnej sztabki żelaznej, zagiętej z jedne



strony w haczyk, z drugiej znów opatrzone w ruchome uszko. Nierzadkie są szczypczyki brązowe i inne przybory toaletowe. Ulubionymi ozdobami były brzękadła z kilku kółek brązowych i żelaznych i paciorki z niebieskiego i pomarańczowego szkła, sprowadzane z południa.

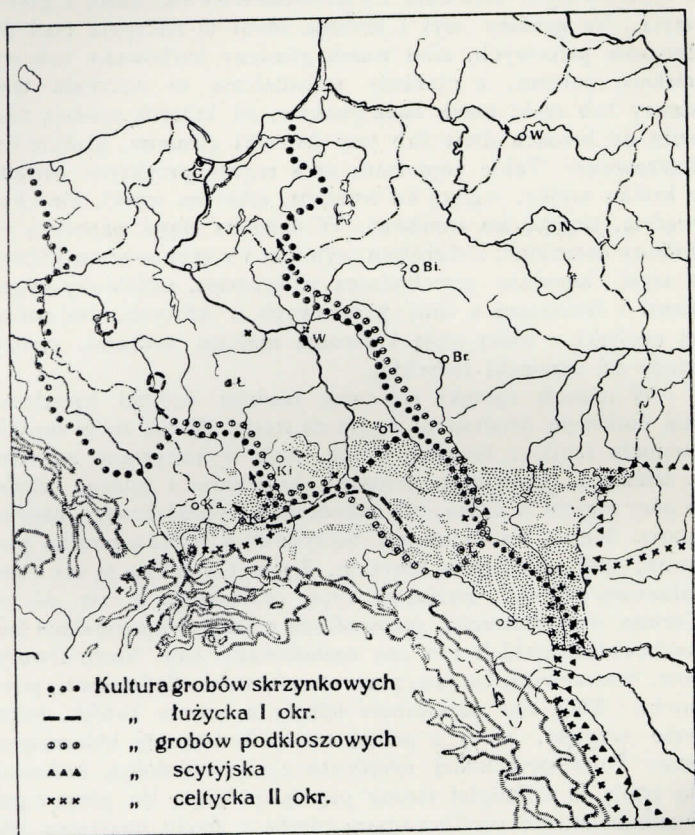


Fig. 30. Mapa zasięgów kultur I i II okresu przedrzymskiego w Polsce.

Podobnie jak w starszym, tak samo i w młodszy okresie żelaza wśród fal zalewu germańskiego wynurzały się liczne wyspy regionalne, na których krzewiła się nadal *kultura łżycka*. (Fig. 30). Oprócz wzmiankowanej już takiej wyspy w kaliskim, istniały inne jeszcze w Wielkopolsce, zwłaszcza w pow. kościańskim, grodziskim i śmigielskim. Odznaczają te zgrupowania łżyckie większe cmentarzyska, złożone wyłącznie z jedno-

stkowych grobów jamowych płaskich. Urny z tych grobów, wyrobione z żółtej i popielatej gliny, mają kształt jajowaty, u góry i u dołu ścięty, i są opatrzone w dwa spore ucha na największym wyđęciu brzuśca, o ile zaś szyja naczynia jest oddzielona, to na granicy szyi i brzuśca. Popielnice te, z uchami raz po raz umyślnie przed złożeniem do grobu odbitemi, są przykryte częstokroć misami bezuchemi. Towarzyszą im przystawki, czasami przepalone na stosie, w kształcie półkuli-stych czerpaków, naczynek baniastych z dwoma uszkami, czarek i garnuszków jajowatych. (Tabl. XXXIII, 1—3). Drugi typ urn wyobrazają garnki jajowate, obmazane zewnątrz gliną, bez uch. Na cmentarzyskach „łżyckich“ obok czystych grobów jamowych upowszechniały się coraz liczniej groby popielnicowe z szczątkami stosu, na którym spalono nieboszczyka, zsypanymi do jamy grobowej. Mamy tu do czynienia ze znanym już w młodszej epoce brązu zwyczajem, zapobiegającym profanacji szczątków zmarłego, zmieszanych z węglami i popiołami stosu, przez schronienie ich do grobu, mianowicie do popielnicy i obok niej

Wyposażenie grobów „łżyckich“ w wyroby metalowe jest znów przeważnie skromne i ubogie. Zdarzają się fibule certoskie, szpile żelazne i brązowe z wygiętą szyjką i z główką tarczowatą, łopatkowatą i kulistą, spłaszczoną i wewnątrz pustą. Klamry do pasa są żelazne i albo mają z jednej strony okówkę do przymocowywania ich do rzemienia, a z drugiej strony są zagięte w haczyk, albo mają haczyki u obu końców

Sporo jest w Wielkopolsce przykładów na skrzyżowanie się germańskich przybyszów z ludnością „łżycką“, co uwidoczniło się w cmentarzyskach mieszanych i w grobach o mieszanej ceramice. Otóż np. w Gołęcinie (pow. poznański wsch.) na rozległej nekropoli, złożonej z 95 grobów, natrafiono na 5 grobów skrzynkowych obwarowanych, na 15 grobów obwarowanych bez skrzyni, na 3 groby klozowe, na 26 grobów popielnicowych bez obwarowania, na 10 grobów popielnicowych z szczątkami stosu, na 28 grobów jamowych, na 6 grobów o charakterze przejściowym i na 2 groby zniszczone, niewiadomego typu. Typowe popielnice dla kultury grobów skrzynkowych przeważały w grobach obwarowanych, a znów typy „łżyckie“ dominowały w grobach popielnicowych, jednakże w kilku przypadkach w grobach obwarowanych znalazły się urny „łżyckie“, a w grobach bez obwarowania odkryto popielnice „germańskie“. Przejęcie też przez ludność „łżycką“ od najeźdźców konstrukcji obwarowania kamieniami popielnicy dało się stwierdzić w Wierzenicy (pow. poznański

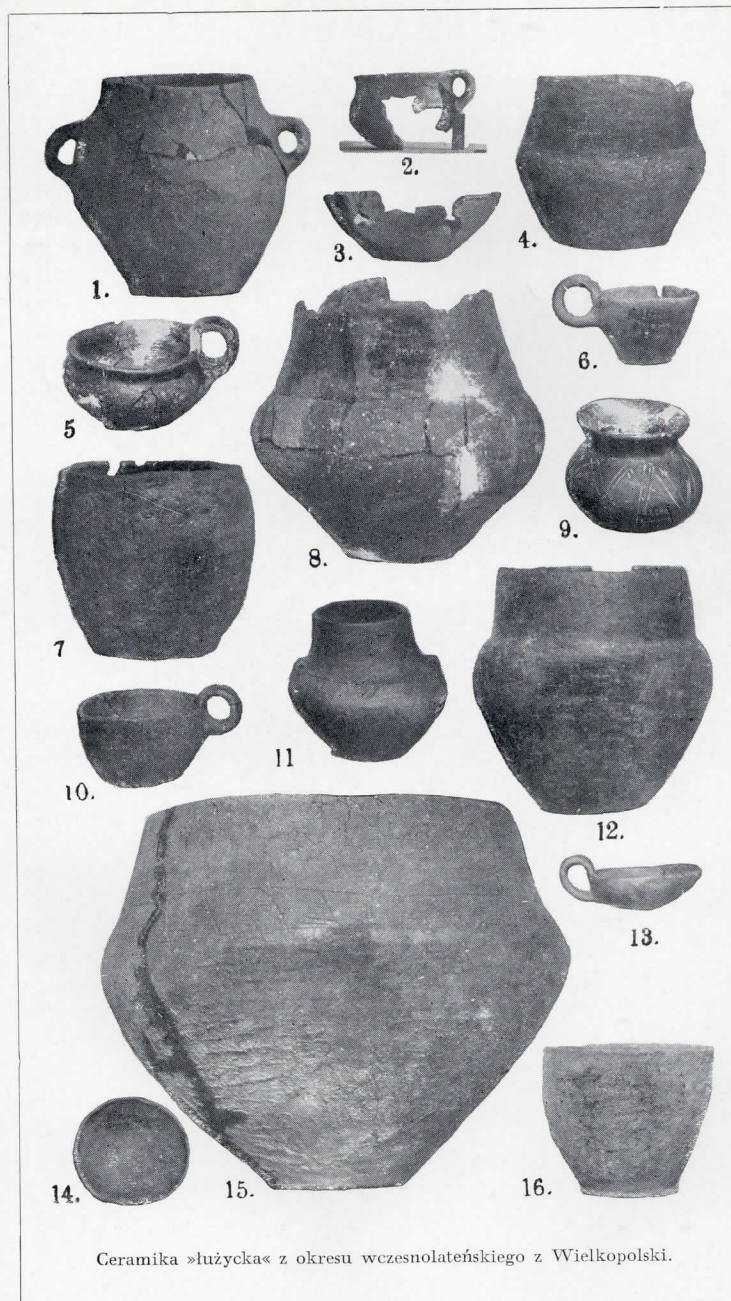


wsch.), gdzie tego rodzaju groby obok zwykłych popielnicowych zawierały typową ceramikę łużycką.

Napotykanne na powyższych cmentarzyskach mieszanych groby jamowe zawierają wprost w zagłębieniu ziemi złożone spalone kości zmarłych wraz z resztkami stосу, niekiedy w obramieniu z brył kamiennych: wśród tych szczątków trafiają się przepalone i zużłone kawałki naczyń glinianych, które o ile dadzą się rozpoznać — odpowiadają zarówno formom „łużyckim”, jak i „germańskim”. Groby jamowe pochodzą prawdopodobnie już z okresu środkowolateńskiego i przechodzą do form grobowych, charakterystycznych głównie dla końcowej fazy młodszego okresu żelaza.

Nową jeszcze formę kulturową, dotychczas w Polsce nieznaną, ujawniły u nas z początkiem okresu przedrzymskiego płaskie *groby podkloszowe*, albo *kloszowe*. (Fig. 29, 3). Zawdzięczają one tę nazwę faktowi, że stale szczątki spalonego zmarłego, schronione w popielnicy, bądź zsypane do jamy grobowej i nieraz przysłonięte misą, są przykryte po uprzednim, częściowym zasypaniu ziemią lub piaskiem, dużym kloszem glinianym, postawionym do góry dnem. Groby podkloszowe występują na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Mazowszu i w ziemi sandomierskiej często w obwarowaniu kamiennem (np. Gościeradz, pow. bydgoski, Kichary, pow. sandomierski), wyjątkowo w skrzyni kamiennej (Ocinek, pow. sandomierski), najliczniej wszelako bez obstawy kamiennej wprost w jamie, niezbyt głęboko pod powierzchnią gruntu. Groby podkloszowe są znane niemal dokładnie z tego samego obszaru Rzplitej, na którym rozpostarły się groby skrzynkowe. (Fig. 30). Na Pomorzu i w Wielkopolsce występują one często wśród grobów skrzynkowych i obwarowanych, tworząc wraz z nimi rozległe cmentarze. Na niżu polskim atoli, a także w lubelskim i sandomierskim tworzą groby kloszowe przeważnie osobne nekropole, obejmujące po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt grobów stojących niekiedy na umyślnie ułożonym bruku kamiennym (np. Sianno, pow. sochaczewski, Glinki, pow. sandomierski). Sporadycznie pojawiają się groby bliźniacze, tuż obok siebie stojące (np. Sianno) (fig. 29, 3), a nawet do tego otoczone jednym walcowatym, u góry zamkniętym obwarowaniem kamiennym (np. Góry Wyokie, pow. sandomierski), tworząc w ten sposób groby rodzinne. Niekiedy zaś jeden duży klosz przykrywał dwie popielnice z przystawkami (np. Góry Wyokie). Przeważnie jednak groby podkloszowe były jednostkowe. Osad, im odpowiadających, nie odkryto dotąd w Polsce.

Klosze, ręcznie lepiące, wysokie mniej więcej od 30 cm do 120 m., mają kształt jajowaty, stożkowaty i baniasty;



Ceramika „łużycka” z okresu wczesnolateńskiego z Wielkopolski.



ściany kloszów, z wyjątkiem niejednokrotnie gładkiej szyi, są zazwyczaj omazane gliną, chropowate. Mają one małe dno, część zaś górna posiada szeroką lub nieco zwężoną szyję; szyja jest oddzielona od brzuśca wałkiem karbowanym, niekiedy z uszkami lub guzami, bądź z dołeczkami, palcem odcisniętymi, albo przynajmniej krawędź wylotu jest zdobna karbowaniem; rzadkie są plastyczne ornamenty paskowe, festonowo opadające poniżej szyi (np. Góry Wsokie). Naogół formy kloszów z oddzieloną szyją upodobniają się do popielnic, występujących też w grobach skrzynkowych i obwarowanych, tylko przenoszą je znacznie rozmiarami. (Tabl. XXXIV, 1—5). Popielnice pod kloszami występują w kilku typach. Najbardziej rozpowszechnione są urny żółte baniaste z chropowatym brzuścem i gładką szyją, niekiedy z trzema uszkami, względnie ich imitacjami na granicy szyi i brzuśca. Do nich upodobniają się czarne urny gładkie z trzema parami guzów u nasady szyi, lub z szeregiem dołeczków dookoła szyi. Nierzadkim motywem dekoracyjnym tych urn są pęczki 2—3 krótkich rytych linijek, lub nalepionych listewek glinianych, rozchodzących się z jednego punktu, czasem od uszka, guza bądź dołka, promieniście ku dołowi. Nieraz służą za popielnice czarne dzbany szerokootworowe z jednym taśmowatym uchem, ozdobione na górnej części wydętego brzuśca prostolinijnemi lub festonowemi deseniami kreskowemi. Misy, nakrywające urny, lub służące za popielnice, mają nieco do środka wgiętą szyję i jedno małe uszko pod wylotem. Rzadkością w grobach podkloszowych są czarne urny gruszkowate, właściwe dla grobów skrzynkowych i „łużyckie” amfory dwuuszne. Przystawki skąpo dodawano w grobach podkloszowych; składają się one z czarnych dzbanuszków jedno-uchych, rzadziej z czerpaków i miseczek na nóżkach (np. Glinka, pow sandomierski). (Tabl. XXXIV, 7—16).

Dodatki metalowe, zresztą nader rzadkie w grobach podkloszowych, tworzą szpile, zgięte u góry, z tarczką wklęsłą, szpile haczykowate z główką zwiniętą w uszko, fibule żelazne, pochodne od certoskich i zapożyczone od Celtów, z główką ptasią na końcu nóżki, zagiętej ku kabłąkowi (np. Janina, pow stopnicki), szczypczyki, rozszerzone u dołu, z bronzu lub żelaza, nożyki żelazne z lekko łukowatym tyłcem wszystko bezmała typy znane już z grobów skrzynkowych i obwarowanych. (Tabl. XXXIV, 17—22).

W całokształcie kulturowym groby podkloszowe przedstawiają formy, przynależne do środowiska kultury grobów skrzynkowych z wpływami „łużyckimi”. Różnica w typie konstrukcyjnym grobów polega na użyciu do uformowania domu zmarłego nie płyt kamiennych, lecz klosza, czasami



wnictwa tetradrachm Filipa II Macedońskiego w złocie i srebrze znaleziono w Skomorochach (pow. sokalski). Są to niezbite importy celtyckie, które mogli przynieść na ziemię nasze wojownicy celtyccy, którzy — być może — wyparli z południowej Polski najeźdźców germańskich.

Ciałopalne groby płaskie rycerzy celtyckich odkryto w Iwanowicach (pow. miechowski), na górze Klin (Tabl. XXXV, 1—12). W jednym grobie znaleziono rytualnie w troje zgięty miecz żelazny z szczątkami pochwy żelaznej, bogato zdobiony na stosunkowo krótkiej tulejce grot liściasty żelaznego oszczepu z ostrem żeberkiem w środku, żelazny dziób do tarczy, t. zw. umbo, złamane imadło tarczy, ułamki rynienkowatego okucia brzegu tarczy, cztery fragmenty plectionego pasa żelaznego rycerskiego, oraz dwie fibule żelazne z nóżką, odgiętą ku górze i obejmującą kabłąk w jego środku; jedna zapinka posiada jedną kulkę, druga znów jedną większą i dwie mniejsze kulki, nasunięte przy końcu na nóżkę w celu ozdobienia fibul. Drugi grób był wyposażony w odsłoniętą w głębokości około 80 cm czarną dużą urnę glinianą, wykonaną na kole zdunskim, wypełnioną spalonemi kośćmi zmarłego; popielnica o łagodnie wydętym brzuchu była ozdobiona kilku poziomymi pręgami popod nasadą krótkiej szyi, zakończonej zgrubiałą wywiniętą krawędzią; urnę przykrywała czarniawa misa ręcznej roboty z płasko ściętą krawędzią; w tym samym grobie odkryto rozbityą wagę na niskiej nóżce ceglastej koloru, wytoczoną na kole garncarskim; z dodatków metalowych żelaznych wyróżniają się: w troje zgięty, obosieczny miecz z szczątkami pochwy, tak samo pogięty grot oszczepu, taśmowate, łukowato wygięte umbo i zgięte imadło tarczy, 2 ułamki pasa rycerskiego i pogięta nieco zapinka, podobna do pochodzących z grobu pierwszego. Wszystkie zabytki żelazne z grobów iwanowickich wykazują działanie ognia stosu, a niektóre posiadają patynę ogniową. Były one przepalone i pogięte dla celów rytualnych, dla wyzwolenia duszy przedmiotów, towarzyszących zmarłemu w zaświaty która to koncepcja, w związku z pogłębionemi poglądami animistycznymi przyjęła się wówczas powszechnie u Celtów i Germanów. Po raz pierwszy pojawiły się naczynia, wyrobione na kole garncarskim, które aż do okresu późnorzymskiego były u nas rzadkie i stanowiły przez długi czas kosztowne produkty, przywożone z obczyzny.

Podówczas wtargnęli Celtowie również w dorzecze Dniestru od pd.-wschodu, wypierając skutecznie placówki i stacje scytyjskie, co słaby jednak znalazło oddźwięk w nielicznych znanych dotąd zabytkach Podola. (Fig. 30).

Jak długo przebywali Celtowie w Małopolsce, tego jeszcze



należycie ocenić nie sposób. Za nieco dłuższym ich tutaj pobylem przemawiają celtyckie nazwy rzek, głównie dopływów Wisły, jak np. Raba, Ropa, San, Mień, Mroga, Nida i in. Przypuszczalnie atoli wyszli Celtowie z ziem naszych przed r. 150 prz. Chr., ponieważ brak u nas z okresu późnolateńskiego zamkniętych znalezisk celtyckich. O nawiązaniu przez Celtów, podczas ich u nas pobytu, stosunków handlowych z sąsiadami pouczają stosunkowo liczne importy wyrobów metalowych, brązowych i żelaznych. Najokazalszymi importami tego rodzaju są: celtycka broń, jak obosieczny miecz żelazny z pochwą brązową z Ryłowic (?) (pow. sandomierski), obusieczny miecz żelazny z zdobioną pochwą z Żerania pod Warszawą, pochwa żelazna miecza z Paruszewic (pow. włocławski), tudzież wspinały italo-grecki dzban brązowy z Brzezina (pow. warszawski, fig. 33). Wogóle wpływy kultury i przemysłu celtyckiego były wówczas dominujące, co zaznaczało się w zaopieczonych od Celtów formach fibul, mieczy oszczepów, narzędzi, a nawet ceramiki, swoście w kręgu germańskim przetrzonych. Oddziaływania te szły w parze z powszechnym zwycięstwem żelaza nad brązem w zakresie wyrobu broni i narzędzi, oraz z doniosłymi udoskonaleniami metalurgicznymi.

Obok oddziaływań celtyckich, działały też w okresie przedrzymskim na ziemie Polski doniosłe *wpływy zachodniogermańskie*, które nie ustały aż do okresu późnorzymskiego, ujawniając się w różnym stopniu natężenia. Na karb tych wpływów zaliczyć należy nieliczne zresztą szpile brązowe holsztyńskie w Wielkopolsce, oraz stosunkowo liczne naszyjniki, odlane z brązu w kształcie koron, które zapożyczono w zasadniczym typie z Jutlandji i stworzono na ich motywach naśladownictwa miejscowe. (Tabl. XXXV, 14—19). Naszyjniki te składają się z dwu części nierównej długości, połączonych z sobą z jednej strony zawiasami, a z drugiej strony zamykających się na zatrzask. Naszyjniki te, odkryte w Polsce, różnią się od swych prototypów zachodniogermańskich rosnącą wciąż z czasem wysokością zębów, zaopatrzonych w żeberko środkowe oraz pogłębiającą się bruzdą, okalającą dolną część naszyjnika. Najbardziej zbliżony typ do północnych „koron” posiadają naszyjniki z Milczka (pow. chodzieski) i z Wybranowa (pow. inowrocławski) w Wielkopolsce, niewątpliwie pochodzące z okresu środkowolateńskiego. Bardziej pogłębione różnice typologiczne ujawniają naszyjniki już późnolateńskie z Kluczewa (pow. płoński) i Dwikóz (pow. sandomierski), które zachowały jednak znamienne dla duńskich wyrobów formę i ornament zawiasów. Lokalnymi zaś produktami na ziemiach polskich są wysokie naszyjniki, opatrzone wysmu-

TABLICA XXXV



1—13 środkowolateńskie zabytki celtyckie z Małopolski, 14—23 późnolateńskie wyroby z Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Podolia.



kłym trzonkiem i głęboką okólną bruzdą, najbardziej przypominające małe korony, odkryte w Stawie (pow. wrzesiński) w Wielkopolsce i w Zalesiu (pow. borszczowski) na Podolu.

Od okresu II przedrzymskiego coraz liczniej krzewiły się, zwłaszcza na Pomorzu nadwiślańskim i w płn. Wielkopolsce, t. zw. *jamy ciepłopalne*, t. j. groby jamowe, do których bez żadnej wyraźniejszej osłony kamiennej czy drewnianej, wsypanywano, lub wkładano w worach płóciennych, bądź skórzanych, pozostałe szczątki zmarłych, spalonych na stosie wraz z przystawkami ceramicznymi i dodatkami metalowymi. Rytuał ten, który pojawiał się u nas sporadycznie od końca epoki brązu i który przybierał na znaczeniu już z początkiem starszego okresu żelaza, rozszerzał się zwolna po środkowej i północnej Europie z północnych Włoch i z krajów alpejskich już od XI w. prz. Chr. wraz z wywołującymi tę formę obrządku grobowego wyobrażeniami religijnymi i w ślad też za innymi wpływami halsztackimi. Rozpowszechniające się i ugruntowujące się te wierzenia polegały niezawodnie na idei bezwzględnej oczyszczania się zmarłego oraz wszystkich służących mu za życia przedmiotów, w ich przechodzie w świat zagrobowy, drogą zupełnego zniszczenia, mianowicie spalenia części dających się spalić, a odkształcenia przez pogięcie i połamanie tych części, które całkowicie nie niszczyły w ogniu. Pozostałe po spaleniu się stosu resztki dokładnie zbierano i składano z pietyzmem w jamach grobowych, do których — wierzone — dusze ludzi i przedmiotów, im służących, już nie wracają, wyzwolone z oków cielesnych i kształtów celowych, użytkowych. To mniemanie sprawiło zaniechanie konstruowania właściwych domów dla zmarłych i zadowalanie się grobami jamowymi.

Najpowszechniej przyjął się ten obrzęd pogrzebowy u plemienia wschodnio germańskiego Burgundów na wyspie Bornholm już w okresie wczesno-lateńskim. W północnej Polsce jamy ciepłopalne zapanowały niemal wszechwładnie, znacznie przeważając nad grobami popielnicowymi, dopiero w drugiej połowie II stul. przed Chr., zawierając stosunkowo liczne importowane z Bornholmu i płn. Niemiec wyroby metalowe. Fakt ten zniewala do przyjęcia, że z końcem środkowej fazy młodszego okresu żelaza duży zastęp Burgundów, — porzuciwszy domowe pielesze na Bornholmie, gdzie warunki klimatyczne i duże przeludnienie srodze dawały się we znaki, — przybył przez Bałtyk na Pomorze i pokonał tam osiadłą i zmieszaną z sobą ludność „łużycką“ i germańską. Zasilani nowymi zastępami z kraju macierzystego roztoczyli Burgundowie z czasem swe władanie na ziemi, objętej granicami Odry aż do ujścia Warty; dalej na wschód biegły ich rubieże w górę biegu



Warty, pasem, sięgającym zrazu nieco na południe od biegu tej rzeki, a dalej nieco na północ od koryta Warty następne obejmowały tereny trójkąta między Wartą, Bzurą i Wisłą, a po przekroczeniu Wisły koło Torunia obszary pograniczne z Mazurami i Prusami aż do ujścia Wisły. Nie jest wyłączone, iż samo ujście Wisły i przyległe wschodnie wybrzeża bałtyckie były wówczas w posiadaniu Ulmerugów, czy raczej Rugiów, którzy dostali się tutaj przez Bałtyk z pld.-zachodniej Norwegii mniej więcej równocześnie z Burgundami. Zda się też, że Rugiowie mieszały się i zasymilowali z Burgundami pod względem kulturowym, zachowując wszelako odrębność szczepową.

Okres III (150—1 przed Chr.). Kultura „burgundzka” na ziemiach polskich odznacza się nie tylko jamami ciepłymi, ale także wyposażeniem w typy wyrobów ceramicznych i metalowych, które poza granicami tego kręgu występują nader rzadko i to zazwyczaj jako importy z terytorium „burgundzkiego”. Ceramika w jamach ciepłych zachowała się przeważnie w drobnych, gąbczastych, przepalonych ułamkach, to też dokładniej poznać ją można z nielicznych tylko grobów popielnicowych.

Ceramika „burgundzka” nie obfituje bynajmniej w większą różnorodność form, które zresztą się okazały, mimo skromności ornamentyki. Jedne naczynia dwusieczne posiadają wąski wylot, opatrzone w niski lejkowaty brzeg zgrubiały, właściwie bez uwydatnienia szyi. (Tabl. XXXVI, 1). Załom brzośca, w  $\frac{3}{4}$  od góry, jest ostry lub zaokrąglony, rzadziej wydęty, przyczem wylot ma tendencję do rozszerzania się; ściany zewnętrzne są zwykle jednolicie glazowane. Uch brak, wyjątkowo tylko tuż pod brzegiem wylotu umieszczano łukowate listewki, imitujące uszka. (Fig. 31, 1—2). Drugim pokrewnym typem jest dzbanek podwójnie stożkowy, z odchylonym brzegiem, lecz z załomem brzośca poniżej środka naczynia i z jednym uchem, wychodzącym od krawędzi wylotu ku dołowi. (Fig. 31, 6—7). Te dwa rodzaje popielnic przypominają trochę w przybliżeniu pewne późne odmiany urn z grobów skrzynkowych; również można się dopatrywać podobieństwa do popielnic „łużyckich” w brunatnych bądź glazowanych naczyniach beczkowatych z wywiniętą zgrubiałą krawędzią i z dwoma pod nią przeciwległymi uchami. Wszystkie te typy naczyń nie były dekorowane ornamentami, ich zaś ozdoba polegała na doskonałym oglądaniu i czernieniu ścian zewnętrznych. Natomiast częściej i dość bogato są ornamentowane na wydętości brzośca dzbanki szerokootworowe z zaokrąglonym, wydętym brzoścem, z jednym zwężonym w środku uchem taśmowym, sięgającym od brzegu naczynia

aż do dolnej części brzośca, która przechodzi w wąską nóżkę. Ornament jest ujęty od góry i od dołu paseczkami, ukośnie zakreskowanymi, a właściwe jego pole jest podzielone na szereg prostokątów, wypełnionych motywami krzyżów współśrodkowych, swastyk, klepsydr i schodków (Fig. 31, 3). Przystawki nader nieliczne składają się z czerpaków z jednym wałkowatym uchem, z czareczek cylindrycznych i dwusiecznych z grubym brzegiem i z dzbanuszków brzuchatych. (Fig. 31, 8).

W grobach jamowych i urnowych wojowników burgundzkie zasobnie występuje broń żelazna, przeważnie połamana, pognięta i przepalona na stosie. Charakterystycznym jest krótki miecz jednosieczny z płytą rękojeści w kształcie litery C, wymagającą okładzin drewnianych, przytwierdzonych do sztabki kilkunastu nieraz nitami. (Tabl. XXXVI, 3). Miecze te noszono w zwisającej na dwu rzemieniach pochwie drewnianej, okutej kilkoma obręczkami żelaznymi u góry i szeroką żelazną piętą u dołu. (Fig. 32, 20—22). Równocześnie używano długich mieczy obosiecznych, które powstały pod wpływem celtyckim i nieznacznie jeń różnią się od siebie w grupach zachodnio- i wschodnio-germańskich. Ostro, spiczasto i okrągło zakończone głównie posiadają środkiem żeberko i niekiedy dwie równoległe doń struziny. Wysoki kołec rękojeści, okrągły bądź czworoboczny, kończył się guzem nasadzonym. Na kołec ten nasuwano wałkowatą okładzinę drewnianą lub kościaną, która opierała się u dołu o dzwonowaty, rzadziej prosty, jelec ruchomy, o sztabkę dostosowaną swym kształtem do zarysu górnej części główki. (Fig. 31, 28, 29). Miecze dwusieczne tkwiły najczęściej w pochwach, złożonych z dwu blach żelaznych, okutych po bokach dwoma rynienkowatymi oprawkami, które znów były nieraz z sobą połączone sztabkami poprzecznymi na podobieństwo drabinki. Kończąca piętka pochwy przybiera różne kształty, nasada zaś górna jest dostosowana do kształtu jelca. Piętka pochwy są niejednokrotnie ażurowe, który to sposób dekoracji był ulubionym w młodszych okresach żelaza. (Fig. 32, 18). Z jednej strony posiada pochwa uszko przynitowane dwoma nitami; popod to uszko przeciągano rzemień, którym opasywał się rycerz burgundzki. Tak pochwę, jak i główkę mieczy zdobiono czasami wytłaczanymi bądź — co się częściej zdarza — wytrawianymi kwasem kropkami i nieregularnymi plamami, urozmaicając w ten sposób jednostajną powierzchnię broni. Podobne, a także i inne ozdoby, kreskowane, zygzakowate, daszkowate, w kształcie trikwetru, ukazują oszczepy żelazne z tuleją i ostrzem żeberkiem środkowym, dochodzącym do końca ostrza. (Fig. 31, 22—25). Zamiłowanie do zdobienia broni cechowało w wysokim stop-



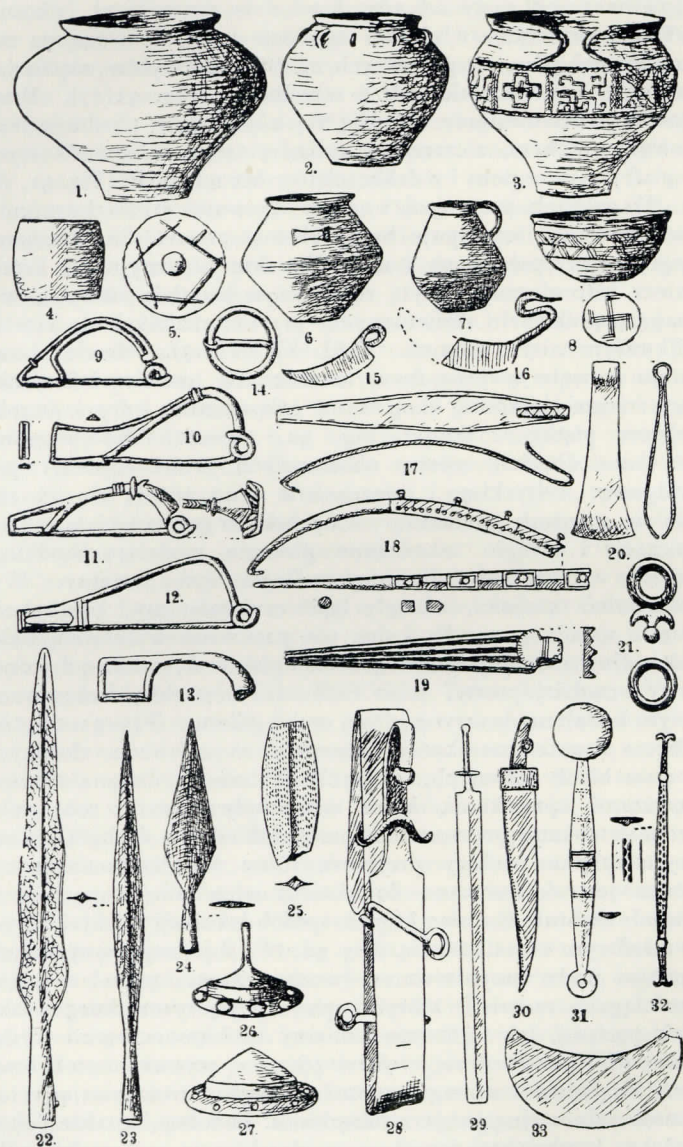


Fig. 31. Zabytki z III okresu przedrzymskiego z Pomorza i północnej Wielkopolski.

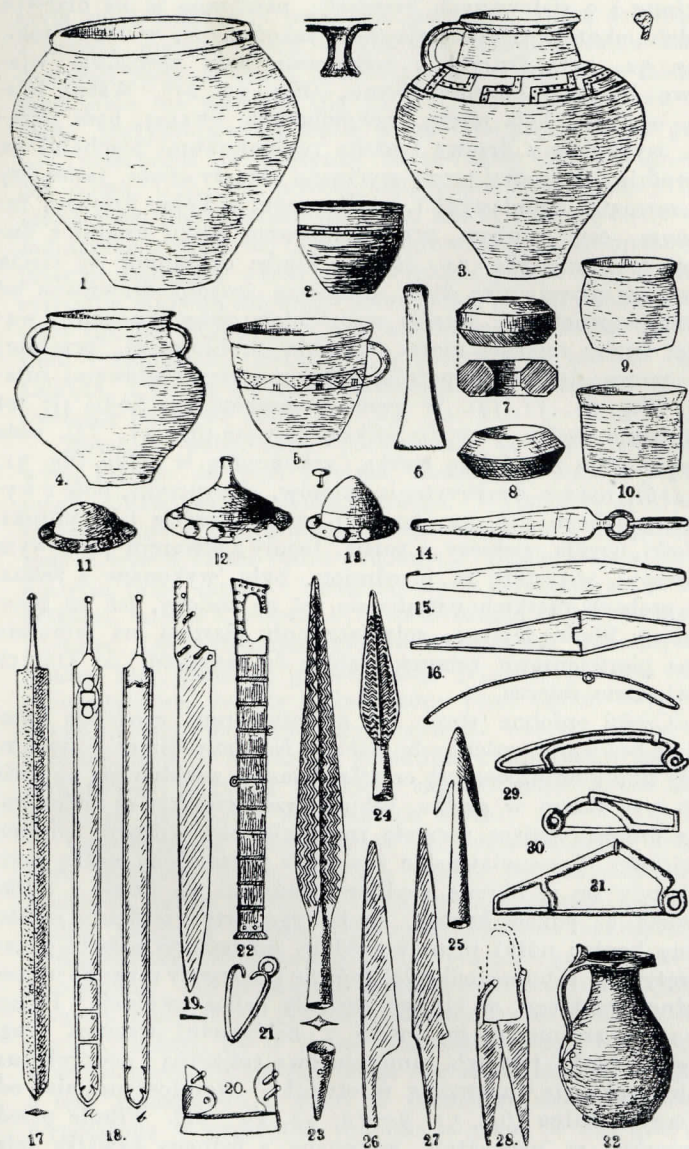


Fig. 32. Zabytki z III okresu przedrzymskiego z Wielkopolski i Mazowsza.



niu wschodnich Germanów Grotty oszczepów są liściaste, wydłużone i o sfalowanych brzegach; nasadzano je na drzewce u dołu okute w żelazne lejkowate zakończenie, w t. zw. toki. (Fig. 32, 23). Dziury z zadziórami były specjalnie właściwe kręgowi burgundzkiemu. (Fig. 32, 25). Ważną bronią odporną była tarcza, czworoboczna, owalna, bądź okrągła, wykonana z drzewa i okuta rynienkowymi blachami na obwodzie. W środku tarczy wycinano okrągły otwór, zasłonięty od zewnątrz kopulastym i zakończonym w kolec dziobem żelaznym, czyli umbem, przytwierdzonym kilku nitami z dużymi łebkami. (Fig. 31, 26, 27). Umba ochraniały od cięcia mieczem przeciwnika dłoni, ujmującą imadło drewniane od strony wewnętrznej. Imadła wzmacniano znów okuciami z wąskiej sztaby żelaznej nieraz ozdobnie profilowanej, przybitej do tarczy dwoma, a później czterema szerokogłowymi nitami. (Fig. 31, 31, 32). W grobach męskich znachodzi się też kamienne oselki, brzytwy półksiężycowate (fig. 31 33), noże sierpikowate z ozdobną rączką, zakończoną w kółko (fig. 31, 15, 16), nożyce do strzyżenia włosów, szczypczyki, noże z wygiętym tylcem (fig. 31, 20, 30), oraz narzędzia jak: pilniki, młotki, szydła, siekiery z tuleją, topory z otworem pionowym i sierpy; wszystkie te przedmioty były wykonane z żelaza. W grobach męskich natrafia się też na ozdoby, jak na pojedyncze fibule żelazne, spinające poły płaszcza na ramieniu i na pierścieniowe żelazne klamry do rzemieni, na których zawieszano miecze.

Części ozdobne stroju bez dodania broni oznaczają natomiast bez wątpliwości groby kobiet. Najważniejszymi ozdobami były fibule brązowe lub częściej żelazne, znajdujące po dwie lub trzy razem w grobie. Fibule przedrzymskie są nader ważną ozdobą, mającą niemałe znaczenie jako wskaźnik chronologiczny. Wczesnolateńskie zapinki z podniesioną nóżką przetrwały się w okresie środkowolateńskim na fibule z nóżką zagiętą aż ponad kabłąk, do którego przytwierdzano rozklepany koniec nóżki jużto w środku, już też przy główce ponad sprężynką. Fibule środkowolateńskie przetrwały u nas do okresu późnolateńskiego, w którym przeszły dalszą ewolucję. Polega ona na zrośnięciu się nóżki z kabłąkiem, wskutek czego zagięta nóżka tworzyła ramę ażurową trójkątną i czworokątną, lub zamkniętą, opatrzoną w otworki, tworzące rozmaite odmiany lokalne (fig. 31, 9—12, 32, 29—31). Fibule przedrzymskie są przeważnie wykonane z jednego kawałka żelaznego druta, zagiętego w łukowaty lub kolankowato zgięty kabłąk i w sprężynkę o dwu, czterech lub sześciu symetrycznych skrętach; jeden koniec od strony sprężynki przechodzi w szpilę,

drugi zaś tworzy oparcie pochewkowate na szpilę oraz nóżkę, zawiniętą ku kabłąkowi. Niekiedy miejsce, gdzie nóżka łączyła się z kabłąkiem, ozdabiano nasuniętą kulka żelazną lub z innego metalu. Otóż w fibulach późnolateńskich śladem dawnego spojenia nóżki z kabłąkiem jest ozdoba w kształcie pierścienia lub paciorka (fig. 31, 11, 32, 31). Ciężka sprężynki, utrzymująca też szpilę w należytej prężności jest górna, t. j. przechodzi na sprężynkę od zewnątrz (fig. 31 9), albo jest dolna, t. zn. jest przeciągnięta popod kabłąk (fig. 31, 10). Jakkolwiek fibule przedrzymskie u nas były zapożyczone w zasadniczych typach od Celtów i od zachodnich Germanów, to przecież dadzą się wśród nich wyróżnić pewne typy charakterystyczne zarówno dla kręgu północnego, jakoteż południowego. Otóż np. na terytorjum „burgundzkim“ przeważa używanie fibul z kabłąkiem trójkątnym, z obrączką w miejscu zgięcia kabłąka, z nóżką o ramie trapezoidalnej i z zagiętą główką, tworzącą podstawę sprężynki (fig. 32, 31).

Również północnego pochodzenia są typy dwuczłonowych klamer do pasa z żelaza, złożonych z haczka i ruchomego kółka, doń przymocowanego. Wyjątkowo spotyka się importowane z pñ. Niemiec brązowe klamry do pasa, złożone z trzech części nader ozdobnych. Szpile zostały wyparte z użycia przez zapinki; nieliczne szpile krzyżykowate ze skrzydełkami, odlane z brązu, były sprowadzane z pñ. zachodnich Niemiec. Do inwentarza grobów niewieścich wchodzi nadto żelazne igły, przესlice gliniane (fig. 31, 4—5), paciorki szklane i bursztynowe, zwykle nadniszczone przez ogień. Wyjątkowo używano jako popielnic drogocennych naczyń brązowych, pochodzących z dalekiego południa, z pracowni celtyckich nadreńskich, bądź też włoskich, kapuańskich; są one zresztą rzadkiem zjawiskiem na ziemiach Polski.

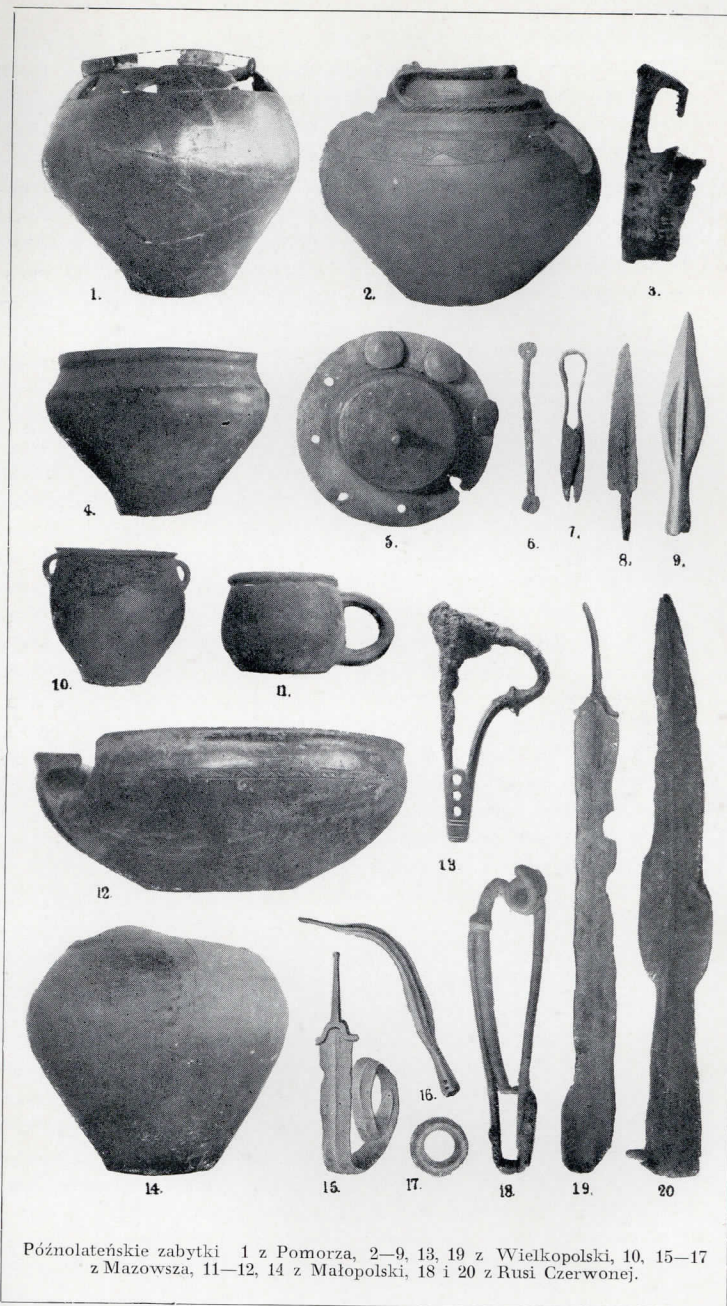
Cmentarzyska „burgundzkie“, w pobliżu których były niedługo rozłożone osady, zajmują prawie bez wyjątku jedynie urodzajne doliny i terasy rzeczne, omijając skwapliwie porośnięte borem sandry i wydmy piaszczyste. Niektóre nekropole, np. w Rządzu pod Grudziądzem, były ogromne, zawierające około 800 grobów. Jest to zjawisko znamienne dla dużych skupień rolniczych, czerpiących główne podstawy bytu z intensywnej gospodarki rolnej. Że w ziemi chełmińskiej pod warstwą zdo-bywców germańskich żyła wciąż jeszcze też ludność „łużycka“, o tem przekonywują groby ze znamieną *ceramiką łużycką*, wyposażoną w popielnice ozdobne w grupy po trzy guzy oraz przystawki w kształcie trojczków i czerpaków; zostały one odsłonięte na rozległym późnolateńskim cmentarzysku w Chełmnie, liczącem przeszło 220 grobów jamowych i popielnic



cowych ze szczątkami stosu. Są to ostatnie echa wyraźnej jeszcze ceramiki „łużyckiej“, która uległa zwolna niwelującej sile wpływów ceramik germańskich.

Na południe i na wschód od terytorjum „burgundzkiego“, zajmującego północną Polskę, rozciągał się w III okresie przedrzymskim rozległy obszar, odróżniający się od tamtego pod względem kulturowym. Jeśli chodzi o typy pogrzebowe, to i w grupie południowej zjawiają się jamy ciałopalne, jednakże przeważają tu groby popielnicowe z kilkoma przystawkami, czyste lub obrzucone resztkami stosu. Duże różnice atoli przedstawia ceramika.

Zasadniczym typem grupy południowej jest ciemnobrunatny lub czarny dzban z brzuścem wydętym ponad połowę naczynia, z wąską szyjką cylindryczną, opatrzoną od chylonym brzegiem zgrubiałym i zwykle sfazowanym. Szerokie ucho taśmowate, silnie w środku zwężone, sięga od brzegu ponad największą wydętość naczynia. (Fig. 32, 3). Niewątpliwy wpływ na ukształtowanie tego typu ceramicznego wywarły naczynia brązowe gallo-rzymskie z okrągłym wylotem i z jednym uchem ozdobnym, osobno z brązu odlanem. Dekoracje dzbanów, z gliny ręcznie wyrobionych, są skromne i są przy częstej nawet asymetrii ściśle konstrukcyjne. Wąski zwykle poziomy pas ornamentalny, otacza naczynie poniżej nasady ucha, ujęty w dwie linje ryte. Same desenie składają się z kresek poziomych i ukośnych, z punktów w szeregach ciągłych i przerywanych, z zygzaków, trójkątów, półkoli i z motywów jodełkowatych, wreszcie z wstęgowych meandrów klasycznych i z ich odmian, oraz z części rozkładowych meandra, z figur schodkowatych. Ostatnie motywy, które doniosłą rolę odgrywały współcześnie w zdobnictwie ceramicznym Włochi Galji, stamtąd przejęte zostały przez zachodniogermańskie szczepy, mieszkające w Czechach i w południowych Niemczech, skąd znów zostały przekazane też południowym ziemiom Polski. Ucha dzbanów bywają też ornamentowane, a na dnach naczyń pojawiają się czasami swastyki, jako znaki apotropaiczne. Są też znane analogiczne naczynia, pozbawione ucha, tudzież dzbany bańkowate z krępem uchem, rozszerzające się nisko, blisko dna, przysadkowate. Używano też popielnic brzuchatych z dwoma symetrycznymi uchami na niskiej szyi, opatrzonej w odstającą krawędź (fig. 32, 4). Nieliczne odmiany urn wzbogacają przystawki tak samo ornamentowane, zwłaszcza kubki z cylindryczną szyjką i stożkowatym brzuścem, jednoucha czerpaki z grubym brzegiem i wydęte czareczki gładkie, bądź niekiedy pokryte pionowymi żłobkami od nasady brzegu aż do dna. (Fig. 32, 2, 5, 9, 10).



Późnolatańskie zabytki 1 z Pomorza, 2–9, 13, 19 z Wielkopolski, 10, 15–17 z Mazowsza, 11–12, 14 z Małopolski, 18 i 20 z Rusi Czerwonej.



Liczniej niż na północy, występują w grupie południowej zapinki z łukowatym kabłąkiem, zachowujące częstokroć formy środkowolateńskie (fig. 32, 29—31), smukłe szczypczyki, czworograniaste klamry do pasa, rzadko tylko z brązu odlane (Borkowo, pow inowrocławski, tabl. XXXV, 23), z dwoma haczykami z dwu końców zagiętymi, oraz dwuczłonowe, spójone zawiasem. (Fig. 32, 15, 16). Tak ozdoby jak i broń i narzędzia nadal wykonywano głównie z żelaza. W grobach wojowników, oprócz nożyków z wyprostowanym grzbietem (fig. 32, 26, 27), znachodzi się broń, często zgiętą rytualnie, niewiele różniącą się od typów północnych. Rzadsze są jeno miecze jednosieczne (fig. 32, 19—22), noszone w pochwach drewnianych z okuciami żelaznymi; przeważają miecze dwusieczne i oszczepy gustownie zdobione (fig. 32, 17, 18, 23, 24), dzioby do tarcz i ostrogi żelazne o krótkim atoli kabłąku, zakończonym w dwa duże płaskie guzy i w cienki, dość wysoki, czworosieczny kolec. Nieczęste jeszcze były okrągłe sprzączki do pasa z kolcem, które spinały pewnie pasy rycerskie. Naogół przemysł kowalski na tym obszarze nie wyróżniał się zgoła specjalnym kunsztem, lecz nie pozostawał bynajmniej daleko w tyle poza celtyckim i burgundzkim, mimo wytwarzania form skromnych, które jednak odznaczają się dokładnością wykonania. (Tabl. XXXVI, 10—20).

Wyroby brązowe ustąpiły wówczas prawie zupełnie miejsca żelaznym. Sprowadzano jedynie w dalszym ciągu z południa niezastąpione wiadra brązowe z pałkowatymi uchami (np. Słupy, pow szubiński), dzbany jednouchy na 3 nóżkach, przylutowanych do wykutego dna, z wylotem okrągłym lub w kształcie liścia koniczyzny (np. Siemianice, pow kępiński), (fig. 32, 32), misy na nóżce z ruchomymi uchami pierścieniowymi (tabl. XXXV, 22) i inne naczynia brązowe.

Krąg południowy, zakreszony zwłaszcza przewagą grobów urnowych i dość zwartym występowaniem charakterystycznej ceramiki, należał prawdopodobnie do plemienia bitnych *Wandalów*, którzy już w okresie późnohalsztackim wyruszyli z Seelandji i pn. Jutlandji; z końcem zaś młodszego okresu żelaza, posuwając się w górę Odry, opanowali oni Śląsk i południową Wielkopolskę, skąd zajęli znaczną część Mazowsza i Małopolskę aż po Karpaty, całe lewe dorzecze Buga (np. Bendiucha, pow sokalski i Drohiczyn, pow bielski), a dalej przez pow mławski (Trzpioły) sięgnęli na Mazury pruskie do pow nimburskiego, okalając w ten sposób dziedzinę burgundzką od południa i wschodu. Nowy ten lud zdobywczy zawładnął na dłuższy czas terytorjum, zamieszkanem przedtem przez ludność „łużycką“, skutecznie asymilowaną już przez Germanów



z kulturą grobów skrzynkowych i podkloszowych, i przyczynił się do ostatecznej niwelacji dawniejszych znamion kulturowych na całym obszarze swego władania. Wyparli też Wandalowie niechybnie resztki Celtów z ziem na północ od Karpat i owdąnęli doskonałymi glebami lessowymi południowej Polski, wyzyskując je zapewne umiejętnie w zakresie rolniczym, jako jedno z głównych źródeł ich zamożności.

Śladem wojowników bowiem, którzy owdąnęli rozległymi obszarami i opanowali napotkaną tu ludność, przesuwali się też zapewne grupy osadników germańskich, którzy dokonali ostatecznie asymilacji kulturowej dawnych tych ziem mieszkańców. Na dobrych glebach zagęszczenie ludnościowe było większe, natomiast lekkie gleby, piaszczyste, znów z końcem okresu przedrzymskiego stały się najtrudniejsze do uprawy z powodu wahnienia klimatu subatlantyckiego w kierunku fazy suchszej. Nic, niestety, nie wiemy o skupieniach ludnościowych w tych czasach. Organizacja ich jednak musiała mieć charakter wojskowy, jak można wnosić z inwentarza grobów męskich. Różny zaś stopień ich bogactwa nasuwa przypuszczenie o możliwych zwierzchnikach, sprawiających władzę nad uboższym plebem.



Fig. 33. Rekonstrukcja brązowego dzbanu italogreckiego z Brzezina (pow. warszawski).

### 3. OKRES RZYMSKI,

Okres I (1—150 po Chr.). Na przełomie ery Chrystusowej pojawił się przy ujściu Wisły nowy lud skandynawski z Öster- i Wöstergötland, mianowicie *Goci*, którzy dzięki dobrze zorganizowanej flocie szybko owdąnęli Pomorzem przy delcie wiślanej. Jak donoszą źródła historyczne, Goci, zajmując tereny wschodniopruskie, wyparli w niedługim czasie z dziedzin tutejszych Rugiów ku zachodowi i wdali się w zwycięskie walki z Wandalami. W ślad za Gotami przybyli również z za morza *Gepidzi*, którzy znów pobili i częściowo wypchnęli Burgundów z Pomorza polskiego i pn. Wielkopolski, częściowo zaś zasymilowali ich w zakresie kulturalnym. Owe fakty historyczne potwierdzają wyniki badań archeologicznych.

Mianowicie około początku I w. zjawili się na Pomorzu groby szkieletowe, od półtora tysiąca lat tu nieznanne. Nie wystąpiły one zrazu ani na Pomorzu ani w pn. Wielkopolsce oddzielnie, lecz na mieszanych cmentarzyskach z „burgundzkiem” — jamami ciałopalnemi i rzadkimi grobami popielnicowymi, które trwały tutaj niejednokrotnie na tych samych nekropolach od okresu późnolateńskiego do późnorzymskiego. Groby szkieletowe gockie są płaskie, w większości wypadków bez żadnej widocznej osłony, zawierają zaś pojedyncze szkielety wyciągnięte, albo z podkurczonemi trochę nogami, ułożone na wznak, z rękoma na piersiach. Ani groby męskie, ani tem mniej kobiece nie były zupełnie wyposażone w broń i wyjątkowo tylko zawierały narzędzia.

Zwyczaj ten rychło udzielił się też podbitym *Burgundom*, którzy dawniej chętnie wkładali broń do grobów wojowników, w wczesnym natomiast okresie rzymskim prawie całkiem tego zaniechali. Ozdoby zaś przyjęli Burgundowie w przeważnej mierze od najeźdźców tak, że w inwentarzu grobowym obydwu tych wrogich zresztą sobie grup germańskich, natrafia się na typy wyrobów pokrewne sobie. Niektóre przecież wytwory burgundzkie nawiązują do typów późnolateńskich, ale te niebawem zanikły. Zmienił się materiał ozdób w okresie rzymskim, albowiem chętniej wówczas do ich wyrobu używano brązu i srebra, posługując się zaś żelazem głównie do produkcji narzędzi i broni.

Pojędyńczo w grobach męskich, a w liczbie 2—3 w grobach kobiecych *szkieletowych* odsłania się fibule, które oprócz praktycznego zastosowania jako zapinki ubrania na ramieniu i pod szyją, spełniały też rolę ozdoby stroju. We wczesnych grobach okresu cesarstwa rzymskiego przeważały w północnej



Polsce fibule, odlane z brązu, z oczkami w górnej części kabłąka na główce popod drucianą sprężyną, ażurowymi, albo zaznaczonymi stemplem wybitymi kółeczkami; z czasem oczka te wybijano też na dolnej części szerokiego i uciętego kabłąka, oraz na nóżce, niekiedy w trzy i cztery pary (Fig. 35, 36). Ten typ fibul oczkowych rozwinął się z zapinki późnolateńskiej w Niemczech środkowych i rozszerzył się po ziemiach germańskich, znajdując specjalne wzięcie w kręgu gocko-gepidzkim; tutaj snąc wytworzyły się formy lokalne fibul oczkowych w ciągu I okresu cesarstwa rzymskiego, które drogą handlu rozszerzyły się po wschodnich krajach bałtyckich. Drugim również ulubionym typem była fibula, zapożyczona z nadunajskich prowincji rzymskich, t. zw. silnie profilowana; miała ona oddzielnie z drutu wyrobioną sprężynkę, przymocowaną do odlanego z brązu kabłąka zapomocą wystającego z główki haczyka, za który zaczepiano górną cięciwę sprężynki. Zgrabnie wygięty u góry gruby i szeroki kabłąk jest w środku ozdobiony wystającym pierścieniem, a na nóżce guzkiem profilowanym. Piętka, zagięta w pochewkę dla szpili, jest stale ażurowa. (Fig. 35, 35). Pospolicie używano brązowych i żelaznych sprzączek do pasa. Składają się one z kolistej okrągłej ramy i z ruchomo zaczepionego kolca, czasami profilowanego. (Fig. 35, 30, 31). W późniejszych nieco sprzączkach kolec jest przedłużony ku tyłowi i jest rozszczepiony; dzięki temu kolec nie tylko obejmował ramę, ale i koniec pasa, który wkładano w rozszczepienie i zbijano nitami. Okrągłe sprzączki wszelako nie były zbyt wygodne do przeciągania rzemienia, to też rychło zastąpiono je półkolistymi, z wyprostowaną podstawą kolca, albo ósemkowatymi; do końca rzemienia przymocowywano te sprzączki przy pomocy blaszanej skówki, obejmującej podstawę kolca. Drugi koniec paska ozdabiano rozszczepionem u góry okuciem brązowym lub żelaznem, wpierw bogato, później skromniej profilowanem, aż nareszcie uzyskało ono płaski kształt z otworem u dołu. Dużem upodobaniem cieszyły się również bransolety z grubego drutu brązowego z otwartymi końcami, gruszkowato zgrubiałymi. Inny typ stanowią odlane z brązu bransolety z rozszerzającymi się trąbkowato końcami, niekiedy z zewnątrz ozdobione dwoma szeregami oczek, kółek współśrodkowych lub punktów. Na szyi kobiet zwieszały się naszyjniki z nieczestami jeszcze wtenczas paciorkami szklanymi i emaljowymi różnobarwnymi, w wisiorkiem brązowym lub srebrnym w środku; wisiorci owe mają kształt profilowanego naczynka, zakończonego kilkoma kulkami na podobieństwo gronka. (Fig. 36, 3). Nadto w grobach kobiecych

spotyka się długie igły brązowe, szpile z profilowaną główką i przęśliki gliniane. (Fig. 35, 12, 21).

W jednym grobie szkieletowym męskim w Rządzu (pow. grudziądzki) znalazła się ostroga żelazna z krótkim kolcem na dzwonowatym kabłąku, zakończonym dwoma małymi guzkami. Nie-

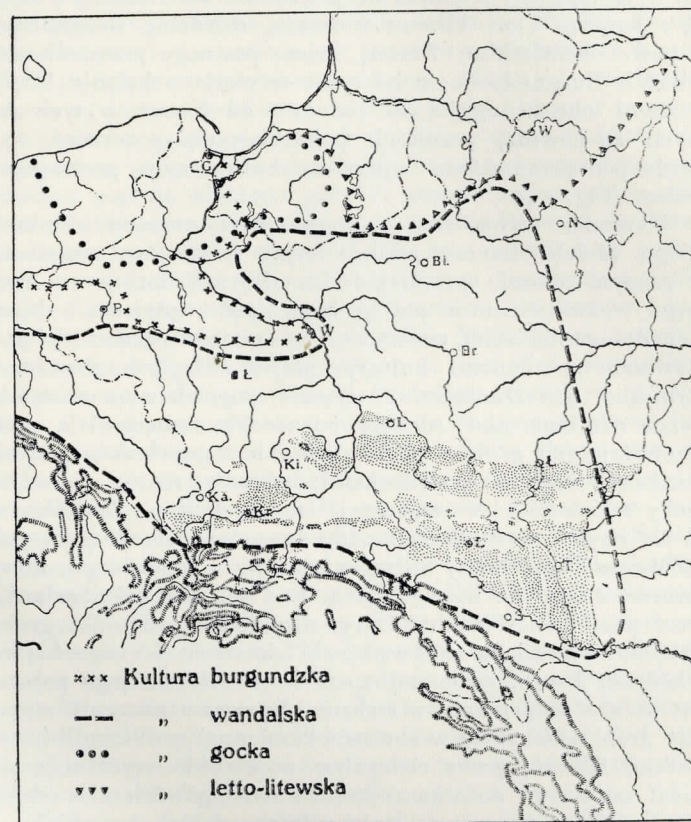


Fig. 34. Mapa zasięgu kultur w Polsce w I okresie rzymskim.

stety w grobach szkieletowych w pn. Polsce prawie całkiem brak ceramiki, a w współczesnych im jamach ciałopalnych wyjątkowo tylko zachowały się większe fragmenty naczyń glinianych, tak do tego przepalonych w ogniu stosu, że istotnie niezmiernie trudno z rzeczywistego wyglądu naczyń zdać sobie sprawę; o ile sądzić wolno, przeżywały się w kręgu „burgundzkim” formy późnolateńskie. Oryginalne są zaś rzadkie miseczki na nóżkach, ukośnie żłobkowanych (np. Marusza, pow. grudziądzki).



Gockie groby szkieletowe doszły na prawym brzegu Wisły aż do pow. grudziądzkiego i chełmińskiego. Z Mazurów pruskich zdołali Goci wyprzeć Wandalów jeszcze przed odejściem nad Dniepr i nad Morze Czarne. Na lewym zaś brzegu Wisły dotarły gocko-gepidzkie groby szkieletowe w I stul. do pn. Wielkopolski, a nawet na pd.-zachód od Noteci i wdarły się z końcem I w klinem w zwartą dziedzinę burgundzką w pow. chodzieskim. Zresztą, mimo pewnego przeszerdzenia, dzierżyli Burgundowie nadal spore terytorja w kolanie Wisły w ziemi chełmińskiej i na południe od Noteci, w tych samych co dawniej granicach południowych, pozostając wyraźnie pod przemożnym wpływem kulturowym gocko-gepidzkim (Fig. 34).

Natomiast *Wandalowie*, oprócz straty terenu nimburskiego, zdołali utrzymać granice swych terytorjów, zakreślone w późnym okresie przedrzymskim. Rozwój kultury w tym kręgu wykazuje tentno przyspieszone pod wpływem kultury zachodniogermańskiej, zwłaszcza markomańskiej sudeckiej i pod ożywczem tchnieniem kultury bardziej odległych prowincyj rzymskich nad Dunajem. W rytuale pogrzebowym nastąpiła ważna odmiana, choć niezbyt powszechna, mianowicie obok przeważających grobów popielnicowych czystych i obsypanych resztkami stosu z przystawkami, wkradły się tu i ówdzie groby szkieletowe w znikomej zresztą liczbie. Zjawisko to da się chyba wytłumaczyć oddziaływaniem zamieszkujących podówczas Śląsk dolny Silingów, szczepu wandalskiego, który pozostawił po sobie nazwę Śląska. Lud ten przybył z Seelandji przez pn. Niemcy wzdłuż Odry, rozpościerając zrzadka groby szkieletowe na szlaku swej wędrówki i dotarł do Górnego Śląska z końcem I stul., gdzie najwspanialszym śladem jego pobytu jest obficie zaopatrzone w srebrne i brązowe naczynia rzymskie grób szkieletowy w obstawie kamiennej w Wichulli (pow. opolski). Zresztą groby ciałopalne wandalskie wyróżniają się nadal zasobnymi dodatkami broni i narzędzi z żelaza, w odróżnieniu od współczesnych grobów burgundzkich i gockich.

Ważnem dalej znamieniem kręgu wandalskiego jest ceramika, lepiona w ręku. (Tabl. XXXVII). Zrazu trwały jeszcze formy późnolateńskie, które atoli straciły sfazowanie zgrubiałych krawędzi wylotu; rozpowszechniły się też naczynia szeroko-otworowe, a dawna zwężona część dolna urn wydłużyła się w wyraźnie zarysowaną nóżkę. Zatracały się zwolna dzbany z cylindryczną szyją i z ostro profilowanym brzuścem, zdobnym w desenie schodkowate, z trójkątów odmiennie zakropkowanych, pasków punktowanych i in. t. p. Zdają się pąnować popielnice z zaokrąglonym brzuścem, od którego

oddzielano wałkiem ukośnie karbowanym stożkową szyję, zakończoną grubym u góry płasko ściętym brzegiem, odchylonym na zewnątrz. Górną część brzuśca zdobi zazwyczaj meander narysowany rylcem jako wstęga zakreskowana, utworzona z dwu linii równoległych. Przez dodanie temu rodzajowi popielnic dwu uch naprzeciw siebie od krawędzi do nasady szyi, powstało naczynie amforowe, ozdobione zwykle dwoma przecinającymi się meandrami, które tworzą w miejscach przecięcia się figury swastyki równoramiennej. (Fig. 35, 1—5). Innym typem są urny dzierzkowate z niską szyją z trzema małemi, kolankowato zgiętymi uszkami popod wylotem, tudzież misy bezuszne z wgętą do wnętrza szyją i z odchylonym brzegiem, również pięknie zdobione, głównie pasami poziomymi w układzie tektonicznym. Wszystkie te typy ceramiczne są doskonale gładzone, czernione i wypalone. Rzadziej spotyka się popielnice jajowate z żółtej gliny, z chropowatym brzuścem i z gładką szyją, oddzieloną jedynie rzędem dołeczeków od brzuśca i opatrzoną w lejkowaty brzeg zgrubiałą. Niekiedy te naczynia i pochodne od nich są pod wpływem zachodniogermańskim ozdobione przecinającymi się pasami linii, wyrytych grzebieńniem drewnianym. Na karb wpływów, a czasem wprost importów zachodniogermańskich zaliczyć trzeba czarne urny na wysokich nóżkach z szlachetną ornamentyką meandrową lub schodkową, wykonaną kółkiem zębata; czasem pas ornamentalny poziomy na górnej części brzuśca jest połączony z dnem naczynia pionowymi liniami radełkowemi, opadającymi symetrycznie na nóżkę. (Tabl. XXXVII, 9). Naczynia z ornamentyką radełkową są dosyć rzadkie i mieszają się w grobach z innemi typami ceramiki wandalskiej. Z przystawek wyróżniają się czerpaki z jednym wałeczkowatym uchem, puharki, naśladowujące urny i czarki z półkulistym brzuścem, z stożkową szyją z odchylonym brzegiem (fig. 35, 6—7); czarki zdobią niejednokrotnie pionowe bruzdy, biegnące gwiazdźdzo od zakłęsłego dna ku szyjce.

Cmentarzyska wandalskie są nieraz bardzo rozległe. Typowymi cmentarzyskami z I okresu są nekropole, odkryte np. w Siemianicach (pow. kępiński) w Wielkopolsce, w Księżych Młynach (pow. turecki), pod Mławą i w Nowym Dworze pod Krystynopolem (pow. sokalski), które zarazem orientują w obszarze ziem Polski, objętym przez kulturę wandalską. (Fig. 34).

Zajętych przez zwycięskie drużyny posiadłości byli gotowi Wandalowie bronić orężnie. Na podstawie wyposażenia w broń grobów można przypuszczać, że zastępy wojskowe dzieliły się wówczas na rycerzy, zawsze uzbrojonych w miecz i ostrogi,



oraz na rzesze wojaków pieszych i konnych, uzbrojonych w tarcze, dziurty i włócznie. Śladów pancerzy ani szyszaków nie znamy z okresu cesarstwa rzymskiego z ziem Polski, zastępowały je zapewne kurty i czapki z wyprawionej skóry zwierzęcej, umożliwiające łatwiejszą swobodę ruchów wojownikom, nie okutym w żelazo. Miecze obusieczne odmieniły się trochę od lateńskich, pod wpływem gladiusów rzymskich. Stały się raczej bronią do kłócia niżli do cięcia; są krótkie (do 65 cm dług.), często są pozbawione żeberka środkowego i struzin, a wąski, nieznacznie zwężający się ku górze kolec rękojeści, przechodzi pod kątem prostym do główki. (Fig. 35, 10). Drewniana pochwa, okuta bronzem lub żelazem, posiadała kulkowatą piętę i była noszona na czterech rzemieniach, przypiętych do 4 kółek bocznych. Dość powszechnie przyjęły się krótsze od lateńskich miecze jednosieczne z wyprostowanym tyłcem i z płytą rękojeści czasem zdobioną na krawędziach i opatrzoną w 3—4 nity do przytwierdzenia okładzin z jakiegoś miękkiego materiału. (Fig. 35, 11). Groty oszczepów z tulejką mają kształt płaskaty, wydłużony, z zaokrąglonymi krawędziami i są w przekroju daskowate. Rzadsze są groty o ostrzu deltoidalnym lub szerokim u dołu. (Fig. 35, 14) Rozpowszechniły się u Wandalów dziurty z długą tulejką i z dwoma zadziurami, dawniej cechujące głównie krąg burgundzki (fig. 35, 15); tarcze owalne i okrągłe z drzewa miały brzegi, otoczone żelaznymi okuciami rynienkowatymi. Stożkowaty zaś dziób tarczy posiadał wąskie brzegi, oddzielony kołnierz i niski kolec, który z czasem wydłużył się i stępiał. Umba przytwierdzano do tarczy wpierw 4 nitami płaskogłowymi, a później trzema parami nitów, niekiedy bronzowych z półkulistymi, pustymi wewnątrz łebkami. (Fig. 35, 16, 17, 29). Imadła tarcz były w starszych okazach profilowane i ozdobne, a w młodszych przybrały kształt sztab żelaznych z rozklepanymi okrągłymi końcami z otworami, przez które przechodziły nity o szerokich, płaskich bądź wypukłych główkach. (Fig. 35, 26—28). Ostrogi żelazne składały się z dzwonowato wygiętego kabłąka, zakończonego małymi guzikami; na środku kabłąka po zewnętrznej stronie widniał dość wysoki kolec graniasty (Fig. 35, 18). Importem zachodnio-germańskim były niepowszednie u nas bronzowe ostrogi t. zw. krzesłowate, przymocowywane nitami do obuwia, z krępyim kolcem na masywnej czworobocznej podstawie. (Fig. 35, 19).

Groby rzemieślników, zwłaszcza kowali, cechują narzędzia pracy, jak dłuta, obcęgi, młotki, pilniki, szydła i siekiery z czworoboczną tuleją. (Fig. 35, 22—23). Rolnikom znów wkładano do grobu sierpy i osetki. W wszystkich zaś grobach mężczyzn napotyka się noże żelazne, tem różniące się od la-

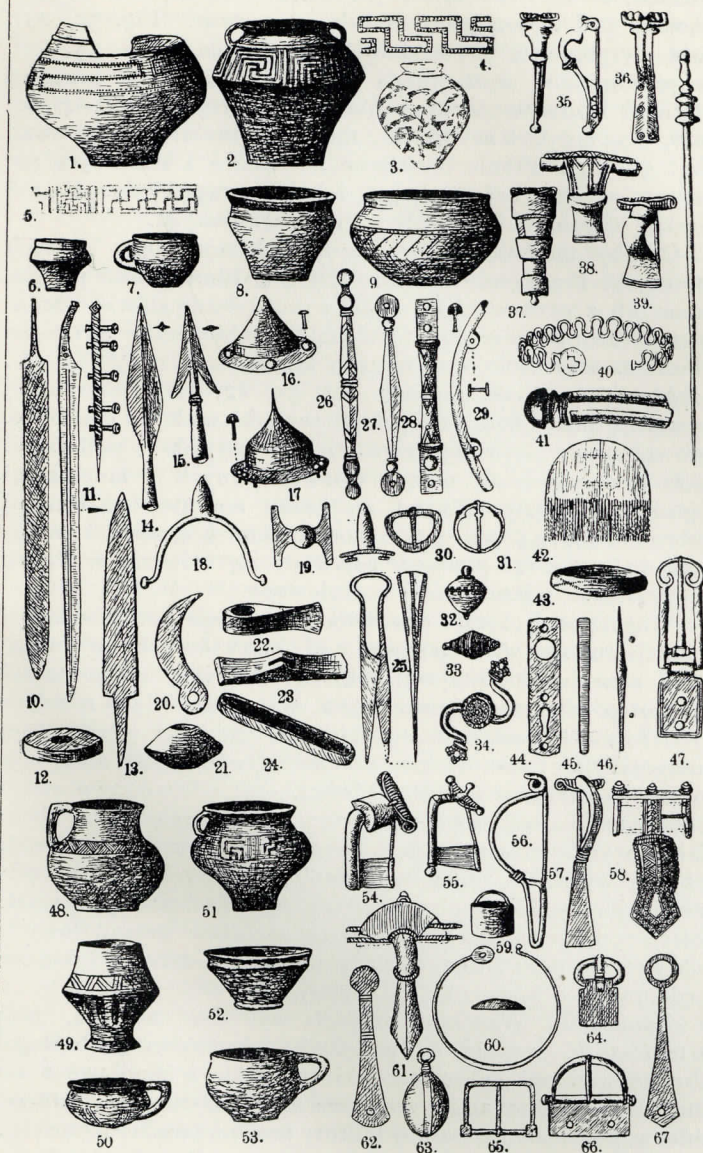


Fig. 35. Zabytki z I okr.: 1—3, 6, 7, 10—36; z II okr.: 8, 9, 37—47, 51—53 i z III okr. rzymskiego: 48—50 i 54—67; — z Wielkopolski.



teńskich, że zarówno tylec, jak ostrze schodzą ku kółcowi rękojeści pod kątem prostym lub rozwartym. (Fig. 35, 13). Noże sierpikowate wychodziły już z użycia. (Fig. 35, 20). Do przedmiotów codziennego użytku należały też krzesiwa żelazne i kamienie do krzesania ognia, brzytwy półksiężycowate, oraz nożyce z kabłąkiem, rozszerzonym niekiedy w owal. (Fig. 35, 25). Fibule brązowe z oczkami i silnie profilowane, oraz okrągłe i półokrągłe żelazne sprzączki do pasa dopełniają częstokroć inwentarza grobów mężczyzn.

Ozdoby natomiast dosyć licznie ukazują się w grobach kobiecych. Przeciętnie w urnie tkwią 3 fibule silnie profilowane lub z oczkami, igła, szpila z profilowaną główką i bransoleta z drutu lub sztabki z końcami ozdobionymi — wszystko z brązu, oczywiście w rozmaitych zespołach. (Fig. 35, 35, 36). Rzadsze są przśliczki gliniane (fig. 35, 12, 21), a najrzadziej występują przetopione i nadpalone paciorki szklane i emaljowe, sprowadzone z prowincji rzymskich. Naszyjniki z paciorków, także bursztynowych, oraz z dętek srebrnych z kuleczkami i gładkich, bywały spinane na karku esowatymi klamrami srebrnymi (fig. 35, 32—34), dekorowanymi filigranem i granulacją, które po raz pierwszy pojawiały się wówczas w Polsce i były wcale udatnie tutaj naśladowane.

Wogóle w I okresie cesarstwa rzymskiego począł w kręgu wandaliskim rozkwitać przemysł, który doszedł do kulminacji rozwoju dopiero w II okresie. Nietylko zaś zaznaczył się postęp w zakresie garncarstwa, wyrażający się w szlachetnych formach doskonale wyrobionych naczyń i w związanej kompozycyjnie z powierzchnią ornamentyce strefowej; albowiem również kowalstwo narzędzi i broni, oraz odlewnictwo ozdób z brązu wykazują rozwój umiejętności metalurgicznych. Materiał na wyroby żelazne wydobywano z krajowej rudy darniowej, z której wypacano żelazo w piecach hutniczych, dość prymitywnie jeszcze konstruowanych (np. Kapalica, pow. jarociński, Sołacz pod Poznaniem). Obok tych zakładów przemysłowych odkrywa się dość znikome ślady ubogich ziemianek i domów naziemnych o konstrukcji słupowej.

Zamożność Wandalów musiała być dość znaczna, jeśli o tem sądzić wypada na podstawie inwentarza grobowego. Utrzymywali oni dobre stosunki sąsiedzkie i handlowe z zachodnimi Germanami, zwłaszcza z Markomanami, którzy, chłonec pełne podnieć zasoby kultury prowincjonalno-rzymskiej, doszli do dużego rozwoju cywilizacyjnego. Co więcej, jak donosił Strabo, należeli Wandalowie do przymierza narodów germańskich, zawiązanego przeciw Rzymianom z inicjatywy króla markomańskiego Marboda. Z krajów znów naddunaj-

skich, zrazu przez przełęcz kładzką, a niebawem także przez Bramę czesko-morawską rozszerzyły się cenione przez hyperborejczyków wyroby rzymskie i prowincjonalno-rzymskie, które po pobiciu przez Trajana Daków w r. 106 po Chr., mogły się tutaj dostawać z niedalekiej zakarpackiej Dacji. Najliczniej wwieziono do nas od czasów Nerona, a szczególnie za Antonina Piusa (138—161 po Chr.) monety rzymskie, które doczekały się u nas nawet naśladownictw, zresztą wcale udatnych (Latkowo, pow. inowrocławski). (Tabl. XXXVIII, 8—10). Stanowiły one bez kwestji środek płatniczy obiegowy i wykładnik wartości dóbr materialnych. Lubowano się także w drogocennych naczyniach brązowych, które masowo w I stul. wytwarzane były na zbyt w pracowniach brązowniczych w Kapui i Pompei. Wiadra jajowate, albo rozszerzające się od dna ku wylotowi, z krótką odgiętą szyją, były wykuwane bądź odlewane z brązu; posiadały one żelazny pałąk, zahaczony o dwa, przynitowane lub przylutowane do szyi, ucha (np. Karzec, pow. gostyński). Utrzymał się dalej typ dzbanka z cienkiej blachy brązowej z wylotem w kształcie trójliscia; ucho odlane w formie, z główką ludzką lub palmetą u nasady, przylutowywano u krawędzi i na największem wyđęciu naczynia, u dna zaś przymocowywano trzy ozdobne nóżki, również osobno z brązu odlane (np. Prusinów, pow. jarociński). Naczynia brązowe rzadko służyły jako popielnice, najczęściej wkładano je wraz z innemi dodatkami grobowymi w stanie pogiętym lub nadtopionym. Do importowanych z zachodniej Germańszczyzny i naśladowanych u nas przedmiotów należały też okuwane brązem lub srebrem rogi do picia. Dotarły one wraz z naczyniami brązowymi aż nad Bałtyk, gdzie napotyka się je w grobach burgundzkich i gockich (np. Rządź, pow. grudziądzki, Mściszewice, pow. kartuski). Unikatem zaś dotąd w Polsce jest odkryty w Topolnie (pow. świecki) puchar terrakotowy na czarno pokostowany, wyobrażający twarz Sylena i Sylenki z dwu przeciwległych stron; ucha tworzyły dwie figurki uzbrojonych rycerzy. Jest to niewątpliwy fabrykat nadreński z czasów hadrjańsko-antonińskich.

Importy z krajów apenińskich, nadreńskich i naddunajskich przechodziły pośredniemi stosunkami handlowemi od kraju do kraju, od ludu do ludu, rzadziej zaś bywały wwożone karawanami południowych kupców. Główne i naturalne szlaki komunikacyjne tworzyły trakty nadrzeczne i obszary, pozbawione zwartej szaty leśnej. Do chlubnych wyjątków należała świetna na swe czasy wyprawa bezziemnego rycerza rzymskiego, odbyta na rozkaz Nerona w l. 54—68 po Chr. Odbyty przezeń szlak prowadził z Carnuntum niedaleko Wie-



dnia przez Morawy, Śląsk i przez ziemie Polski, zapewne przez Kalisz (Calisia, wzmiankowana przez Ptolemeusza) i dalej przez Mazowsze na bursztynonośne wybrzeże bałtyckie. Pewnie tą samą drogą wrócił ów podróżnik szczęśliwie, objuczony sieciami pełnymi złocistego jantaru, gwoździ i entuzjasmu Rzymian. Wzmagająca się ilość importów południowych na ziemiach Rzplitej, których największy zasób daje się stwierdzić z II okr. rzymskiego, pozostawała w dużej mierze w łączności i zależności od handlu *bursztynem bałtyckim*, którego pokupność i do którego zamięłowanie doszło w owych czasach do największego chyba natężenia. Z przybrzeżnych grabarek bursztynowych nad Bałtykiem, pomiędzy Gdańskiem a półwyspem sambijskim, wywożono spore zapasy surowca i przerabiano je na terytorjum państwa rzymskiego. Także znaczniejsze wytwórnie produktów bursztynowych istniały w Akwilei, która już od II w. po Chr. była ważnym ogniskiem przemysłowym i handlowym, głównie trudniącym się obrotem towarów północnych; to miasto było również śródomorskim jarmarcznym i składowym, zrazu przeważnie wytwórów żelaznych, później także bursztynowych. A nie tylko dla dzielnic i prowincyj rzymskich wyrabiano tam liche pod względem artystycznym figurki, wisiorki i różne inne cacka z bursztynu bałtyckiego, ale zbywano je też w Noricum, w Panonii i w krajach sudeckich, gdzie znajdowały łatwy i chętny zbytni. Stamtąd dostawały się one nawet na tereny kultury wandalickiej. Do takich wyrobów akwilejskich z I w. po Chr. zaliczyć należy wrzeciono bursztynowe z Kowanówka (pow. obornicki), które zapewne nie służyło do użytku roboczego przy przedzeniu, lecz było pewnie niemałej ceny sprzętem ozdobnym, dawanym w podarunku młodym prządkom. (Tabl. XXXVIII, 6) Również i na ziemiach polskich kwitł przemysł bursztyniarski, ale ograniczał się on do wyrobów jeno drobnych paciorków dla nasycenia ich miejscowego zapotrzebowania.

O stosunkach kulturowych w I okr. cesarstwa rzymskiego na Rusi Czerwonej w dorzeczu Dniestru i na Wołyniu niewiele dotąd istnieje danych. Niezawodnie nie pozostały już wówczas wyraźniejsze ślady kultury kręgu wysockiego, zwłaszcza po przejściu Bastarnów i Skirów nad Dniepr i nad Morze Czarne, oraz po niedługotrwałej pewnie inwazji celtyckiej. Żywsze oddziaływanie z prowincyj zakarpackich poczęły tu przenikać z chwilą ostatecznego przesunięcia granic państwa rzymskiego aż po Bukowinę i po bieg Dniestru w Bessarabji, mianowicie po ostatecznym rozgromieniu Daków przez Trajana w r. 106. Owo bliskie sąsiedztwo z obozami rzymskimi, które na południowy wschód od ziem Rzplitej zjawiały się od czasu do czasu

w chwilach zagrożenia przez „barbarzyńców“ całości prowincji Dacji i Moesji Dolnej aż do r. 275, — zaznaczyło się wprowadzeniem na Podole i Pokucie dosyć licznych importów rzymskich, zwłaszcza monet, amuletów w kształcie phallusów (np. Kociubińczyki i Zalesie nad Zbruczem) i innych drobnych wyrobów metalowych. Trudno jednak przypuszczać, aby w związku z pogranicznymi stanowiskami rzymskimi pozostawały obwałowania nad Dniestrem i nad Zbruczem, powszechnie przez lud zwane „wałami Trajana“.

Okres II (150—250 po Chr.). W środkowym okresie cesarstwa rzymskiego rozegrały się na ziemiach Polski doniosłe zdarzenia, które posiadają swój słaby odzew w źródłach historycznych. Mianowicie dokonał się wtedy zdecydowany ruch *Gotów* z krain nad dolną Wisłą i nad Bałtykiem ku południowemu wschodowi. Dokładnego szlaku wędrówki Gotów kilkoma falami nad Morze Czarne wyznaczyć jeszcze nie sposób, prawdopodobnie jednak przesunęli się oni wzdłuż północnej i wschodniej granicy władztwa Wandalów ku Prypeci i dalej na wschód do koryta Dniepru. Stąd zaś mniej więcej od roku 200 po Chr. rozpoczęła się powolna, zorganizowana i zwycięska operacja wojenna Gotów przeciwko Scyto-Sarmatom, która doprowadziła do pokonania i częściowego wyparcia irańskich przeciwników z ich siedzib i do założenia potężnego państwa gockiego około 250 po Chr. nad Pontem; państwo to po licznych i ciężkich zmaganiach orężnych zdołali Goci ugruntować na przeciąg z górą stu lat na olbrzymim obszarze nadpontyjskim od linii Donu aż poza Dniestr. Wtargnięcie Gotów z Pomorza na ziemie południowo-wschodnie zaznaczyło się już to grobami szkieletowymi w miejscach dłuższego ich przebywania, już też rozprowadzeniem właściwych kulturze gockiej wyrobów ujawniających swoiste cechy stylowe.

Równocześnie z odmarszem Gotów, których część pozostała nad Bałtykiem, rozpoczęli ich najbliżsi, tak pod względem etnicznym, jak szczególnie w zakresie kulturowym, krewniacy, mianowicie *Gepidzi*, rozszerzać wydatnie granice swego panowania, które z końcem II okr. rzymskiego bezmała opuścili, skierowawszy swą wielką wędrówkę do Dacji. Tymczasem przesunęli się Gepidzi w Wielkopolsce szerokim pasem aż do linii, biegnącej od Nowego Tomysła przez Poznań do Jarocina, jak to okazuje rozpostarcie się typowych grobów szkieletowych z inwentarzem, analogicznym do pospolitego wtedy nad dolną Wisłą. Rozdzieleni i wypychani z swych dziedzin *Burgundowie* przeszli w dużej części do Brandenburgji i na Dolne Łużyce, a pozostała ich część na Kujawach i w ziemi chełmińskiej została skazana na stopniową asymilację; ciekawe, że



wracali oni gdzieś do starych tradycji wyposażania jam ciepłalnych w broń, którą dzielnie osłaniali się przeciw wrogim Wandalom od południa, a przeciwko Gepidom od północy. Również Gepidzi starli się w środkowej Wielkopolsce z Wandalami i zajęli skrawek posad wandalskich na przeciąg prawie wieku. Na wschodzie znów w Prusach wzmocnili Gepidzi pozostałe resztki Gotów i usiłowali przeć przez ziemię dobrzyńską na Mazowsze, gdzie jednak natrafili na zdecydowany opór Wandalów, i ku rzece Pasłęce na wschód, gdzie natknęli się na silną postawę szczepów pruskich, na których wywarli skutecznie wybitny wpływ kulturowy.

Kultura materialna gocko-gepidzka wzbogaciła się w II okresie dość znacznie w nowe formy przedewszystkiem ozdób, w które stale zaopatrywano zmarłych. Najwymowniejszy rodzaj ozdób, zapinki, postradały co prawda wyrodzoną już formę fibul z oczkami, ale przybyły znów nowe formy lokalne, które przedstawiają kształty bardziej zgrubiałe i przesadne w środkach dekoracyjnych, dalekie od finezji zapinek wczesnorzymskich. Otóż z typu fibul silnie profilowanych wykształciły się w ciągu II w zapinki ze zgrubiałymi pierścieniami na główce, na kabłąku i na nóżce, charakterystyczne dla północno-zachodniej Polski. (Fig. 35, 37). Nową też formą, rozwiniętą nad dolną Wisłą, jest zapinka z dwoma kapturkami bocznymi dla sprężynki i z rurką, ubezpieczającą cięciwę górną. (Fig. 35, 38). Wśród sprzączek do pasa nowością są czworoboczne jednoczęłkowe i owalne dwuczęłkowe sprzączki z ruchomą osią kolca. (Fig. 35, 47). Pod tchnieniem południa rozwinęły się w kręgu gepidzko-gockim brązowe, rzadziej srebrne i złote (np. Komorowo, pow. świecki) bransolety z półokrągłej sztaby, rozszerzającej się ku końcom, nasuniętym jeden nad drugi; końce te są ozdobione głowami węzów, zgrabnie profilowanymi, a nadto szeregami wybitych kółeczek, kropek paciorkowych i in. (Fig. 35, 41). Bransolety węzowe szybko się rozwinęły, zyskując zebrowania środkiem zewnętrznej strony same zaś główki węzowe stylizowały się coraz bardziej. Drugi typ bransolet był utworzony z brązowego lub srebrnego drucika falisto powyginanego: zamyka się ona zameczkiem prostym a zmyślnym. (Fig. 35, 40). Oprócz tych bransolet używano jeszcze innych ze sztaby brązowej półokrągłej, z równo uciętymi końcami. Wszystkie te rodzaje bransolet, specyficzne dla terenów nad dolną Wisłą (fig. 36, 8), rozszerzyli Gepidzi też w ziemi chełmińskiej i w Wielkopolsce, a odosobnione okazy natrafia się, chociaż rzadko, na obszarze wandalskim, jako importy północne (np. Lisek, pow. rybnicki na Śląsku). To samo dotyczy znamienitych gepidzko-gockich żelaznych wisiorów kapsułkowatych z wąskim lub

murkowatym uszkiem, które przedostały się również do środowiska wandalskiego w Wielkopolsce, na Śląsku i na Podlasiu. Obecnie dość pospolitemi stały się odkrywane w grobach kobiecych paciorki szklane i emaljowe, kuliste i wzorzyste t. zw. *millefiori*, melonowate, murkowane i baryłkowate, sprowadzane, może w zamian za bursztyn, z prowincji rzymskich. (Fig. 36, 7). Weszły też w modę służące do ozdoby fryzury jednostronne grzebienie kościane. (Fig. 36, 2). Były one zrazu wąskie z kilku zębami i z łukowatym grzbietem, wycięte z jednego kawałka kości. Odkąd jednak poczęto wyrabiać dłuższe grzebienie, musiano je składać z trzech części osobno wykrojonych i łączono je z sobą dwoma wzdłuż ścian przesuniętymi nitami brązowymi. Oprócz fibul używano do spinania szat również niewymyślnych zgoła szpil brązowych, u góry hakowato zagiętych, w środku zaś skręconych dookoła swej osi, aby zopobiedz wypadaniu ich z fałdów ubrania. Duże zasoby błyskotek i klejnotów domagały się zamkniętego i niezbyt pospolitego schowka. I oto w całej wschodniej Germanii napotyka się w grobach niewieścich ślady kasetek drewnianych, opatrzonych w zameczki, złożone z okucia, sprężyny i klucza, przysposobionych właśnie do ukrywania biżuterii. (Fig. 35, 44, 36, 1).

Nie znamy dotąd wyraźniejszych śladów osad gocko-gepidzkich, ani takichże świątyń. Tajemniczymi atoli miejscami kultu były źródłiska i zatorfione dziś zbiorniki wodne, do których wrzucano na cześć i ofiarę nieznanym bliżej bóstwom monety, figurki rzymskie, ozdoby, a nawet części broni (np. Wielki Kack, pow. pucki, Łągiewniki, pow. kościański).

Jeżeli nie bez wysiłonego trudu zdołali wyprzeć Gepidzi i Goci lud Burgundów z dużej części ich dawnych posiadłości, to przecież natarcie na terytorium *wandalskie* właściwie załamało się i nie poczyniło już większych postępów. Naturalnie, że rozgromienie Burgundów i napór gocko-gepidzki na długiej linii od pn. Wielkopolski po granice Prus Wschodnich nie mógł pozostać bez znaczenia dla plemion wandalskich, które rozrastając się, nie znalazły już w tym kierunku ujścia dla swej ekspansji. Skierowały ją tedy ku wschodowi i do Dacji poprzez przełęcz karpackie i Bramę czesko-morawską. Stosunki klimatyczne w okresie cesarstwa rzymskiego znów się ustaliły i z niewielkimi wahaniem nie odbiegały znacznie od dzisiejszego stanu. Dzięki suchszemu klimatowi lasy cofnęły się z gruntów piaszczystych, co skwapliwie wykorzystywał łatwo i chętnie przystosowujący się do nowych warunków życia człowiek. Uzyskano gleby lekkie pod uprawę, a gospodarowano też w dawniej zalanych częściowo i podmokłych dolinach rzecznych, jak świadczą o tem



dość obficie w tych właśnie partjach krajobrazowych odkrywane zabytki ówczesne. Opadły wody z rozległych moczarów i trzęsawisk, a rozlane wody płytkie w grzęzawiskach prypeckich na podobieństwo dużego jeziora ustąpiły i na ich miejscu potworzyły się rozległe, w znacznej części zalesione obszary błot i stawowisk. Oczywiście ominęli Wandalowie nienadające się do gospodarczego wyzyskiwania tereny i rozszerzyli swe granice wschodnie aż poza Kamieniec Podolski, głównie w lewym dorzeczu Dniestru, a stąd na północ aż po Trembowłę, gdzie kończy się zasięg znanych dotąd zabytków wandalich.

W dalszym ciągu odkrywa się albo cmentarzyska mieszane z jamami ciepłalnemi z przystawkami, palonemi na stosie, z grobami popielnicowemi, a nawet tu i ówdzie z grobami szkieletowemi, albo też groby urnowe tworzą oddzielne nekropole, — a więc pod tym względem nie nastąpiła w II okresie żadna niemal zmiana. Niewiadomo jeszcze dokładnie, jakiej ludności można przypisać groby urnowe i szkieletowe, odkryte wśród kręgów kamiennych i w kurhanach kamiennych w Odrach (pow. chojnicki), oraz z powiatu działdowskiego na Mazurach, w okolicach Mławy i na Kurpiach koło Nowogrodu łomżyńskiego. Sam system otaczania grobów wieńcami kamiennymi i ustawianie w ich środku monolitów jest zapewne pochodzenia skandynawskiego. W Odrach w kurhanach z rdzeniem kamiennym, pozostających w wyraźnym związku z kręgami kamiennymi, sięgającymi niewątpliwie środkowego okresu rzymskiego, odkryto groby szkieletowe, obłożone ongiś deskami. Groby męskie zawierały drobne ozdoby brązowe, groby kobiece zaś odznaczały się znacznie bogatszym wyposażeniem w ozdoby. I tak w jednym grobie niewieścim znaleziono przy głowie zmarłej szpilę brązową, na szyi kolję z paciorków emaljowych i bursztynowych z pięknym gruszkowatym wisiorkiem srebrnym, zdobnym w filigrany; do naszyjnika należały też dwie srebrne esowate klamry. Podobna klamra leżała na piersiach wraz z fibulą brązową. Dwie analogiczne fibule, ozdobione drucikami srebrnymi, tkwiły na ramieniu. Przeguby rąk zdobiły bransolety brązowe, talję zaś opasywał rzemień skórzany, opatrzony w brązową sprzączkę i w dolne okucie, ozdobiony nadto okówkami blaszanymi. Zarówno rytuał grzebalny, jakoteż dodatki metalowe wskazują na goto-gepidzki raczej charakter tych grobów. W Łomżyńskim natomiast odkryto wśród kręgów kamiennych groby popielnicowe z urnami typu wandalich z II okresu rzymskiego. Wnosić tedy można, że rozszerzony od północy zwyczaj ustawiania kręgów kamiennych dookoła grobów płaskich i kurhanowych przyjął się w Polsce zarówno w kręgu gocko-gepidzkim, jak niemniej



Ceramika z okresu rzymskiego 1, 9, 10 z Wielkopolski, 5—8, 11—14, 19 i 23 z Mazowsza, 2—4, 15—18, 20—22 z Małopolski.



i wandalskim. Nadmienić zaś wypada, że naogół hołdowano w okresie cesarstwa rzymskiego w oddzielnych kręgach kulturowych tendencjom do kultywowania określonej formy rytuału pogrzebowego, wyrażającej się w typie pochowania zmarłych przez lud panujący, jednakże skutkiem zmieszania się tubylców z warstwami najeźdźców i wskutek rosnących oddziaływań religijnych i kulturowych z południa i północy, utrzymywały się i pojawiały się w widocznej mniejszości w danych kręgach również inne formy obrzędów pogrzebowych, znacznie nieraz odchylające się od oficjalnego rytuału. W tym względzie panowała w okresie cesarstwa rzymskiego na naszych ziemiach duża tolerancja, którą zachwiało dopiero w średniowieczu chrześcijaństwo, wybitnie dążące do zniwelowania różnic rytuału pogrzebowego i do przestrzegania o ile możliwości jednego typu grzebalnego na całym świecie chrześcijańskim.

W ceramice wandalskiej środkowo-rzymskiej można uchwycić najwyższy poziom rozwojowy, zaznaczony zarówno w wykwintnych kształtach naczyń, jak niemniej w pełnej ładu ich ornamentyce. (Fig. 35, 8, 9, 52, 53). Niemal zupełnie wyszły z użycia urny wąsko-otworowe. Główny typ popielnic tworzyły naczynia z wysoką wysmukłą nóżką, lejkowato rozchylające się ku szerokiemu otworowi; niekiedy mają one zaokrąglony niski brzusiec i niską stożkową szyję z ostro odchylonym brzegiem. Najczęściej posiadają te naczynia trzy symetryczne ucha, kolkowato zgięte i w środku zwężone, sięgające od krawędzi wylotu do nasady szyi. Nóżkę od brzuśca odznacza niekiedy ozdobny wałeczek, podobnie jak wyżej takieżsam oddziela szyję od górnej części brzuśca. Pas ornamentacyjny doskonale wkomponowywano w przestrzeń między nasadą szyi i największym wydęciem brzuśca, już też wyłącznie na wydętości brzuśca, co było znacznie trudniejszym do wykonania. Zjawily się też naczynia z pionowymi deseniami na nóżce, zapewne pod wpływem zachodnio-germańskim. (Tabl. XXXVII, 7, 11). Zasób wzorów dekoracyjnych nie zmienił się prawie całkiem; przeważają meandry liniyjne i złożone z pasków wewnątrz zakreskowanych, pojedyncze i podwójne, przecinające się, rzadziej kropkowane w celu naśladowania desenia radełkowego; były też stosowane motywy schodkowe i zygzakowate. Drugim zasadniczym typem są urny z uwydatnioną wysoką nóżką, przechodzącą w lejkowaty brzusiec, zakończony ostro profilowaną szyją z odchylonym brzegiem. Urny te są albo bezuszne, albo jedno- i trójuszne. Ornamenty liniyjne i brzozy pionowe zdobią nieraz nóżkę, natomiast górną część brzuśca przykrywają motywy geometryczne, głównie zygzaki i trójkąty, ułożone z dołączków, rzadziej rysowane rylcem w kształcie przeciwnych,



odmiennie zakreskowanych trójkątów; granica szyi i brzuśca oraz nóżka jest oddzielona zwykle wałeczkiem karbowanym. Te naczynia przybierają z czasem zaokrąglony brzusiec, zwłaszcza skoro są ozdobione pionowymi brózdami, naśladującymi wnękowe wgłębienia naczyń szklanych, z trudem żłobione w glinie. Popielnice tych typów, czasami nieornamentowane, są świetnie w rękę wylepione z tłustej, oczyszczonej gliny, są dobrze ogładzone, czernione i wypalone. Miniatury urn służą jako przystawki; dawne czerpaki, z szyjką wgiętą ku wnętrzu, mają ucha kolankowato zgięte i niekiedy te ucha posiadają kanalik, przechodzący od góry ucha do bocznej ściany naczynia, stanowiąc jakgdyby rurkę do wylewania zawartej w czepaku cieczy; prawdopodobnie typ tego rodzaju czerpaków został przejęty ze wschodu. Nowe typy przystawek tworzą czarki z ornamentem promienistym na dnie i płaskie miseczki z przecinającymi się na krzyż wałeczkami lub podwójnymi pręgami, naśladującymi również analogiczny motyw naczyń szklanych. Oddzielny rodzaj tworzą nieczernione popielnice, garnkowe, z reguły pozbawione ornamentyki. Są to wysmukłe garnki z chudej gliny, dwustożkowe, bądź też jajowate z krawędzią odwiniętą lub zgrubiałą. Wyższa od górnej, dolna część brzuśca jest albo chropowata, albo pokryta pękami pionowych i krzyżujących się linii, czasami wykonanych grzebykiem drewnianym. Nader rzadko na tych naczyniach na granicy spływającej się z brzuścem szyi tkwią cztery gliniane słupkowate guzy (Tabl. XXXVII, 14).

Broń żelazna Wandalów wkładana zawsze w stanie pogiętym lub połamanym do grobów wojowników, uległa też pewnym przemianom. I tak obusieczne miecze wydłużyły się i otrzymały wypukłe środkiem głowni żeberko, a kolec rękojeści znacznie rozszerzył się u nasady. Miecze zaś jednosieczne mają nierzadko ozdobione głownie (np. Przygodzice, pow. ostrowski, Przeworsk). Liczne dziury i oszczepy z ostrym żeberkiem były dalej głównym uzbrojeniem wojaków. I znów, po raz pierwszy od starszego okresu żelaza, pojawiły się żelazne groty do strzał, zwiastujące odrodzenie się, pewnie pod wpływem wschodnim, łucznictwa u Germanów. Dziób tarczy o wysokim kolcu ustąpił z końcem II okresu umbo z tępym kolcem i o wąskim brzegu, które przymocowywano do tarczy czterema nitami bronzowymi z dużymi ozdobnymi łebkami. Imacze natomiast znacznie uproszczono, nadając im kształt półokrągłych poprostu sztab, zakończonych rozklepanymi czworobocznymi, bądź z zaokrągloną podstawą, płytkami z dziurkami dla nitów. Wcale często widnieją w grobach męskich krzesiwa żelazne w kształcie wydłużonej grubej trójkątnej

płytki z zagiętym górnym wierzchołkiem w uszko, które umożliwiało przywieszenie krzesiwa u pasa. Ostrogi żelazne mają trójkątny w przekroju kabłąk, zakończony małymi guzami, a na środku kabłąka przynitowano krótki, okrągły, a niekiedy profilowany kolec. Kowalstwo dalej odznaczało się prostymi lecz dobrymi produktami. (Fig. 35).

Zapinki, spotykane w urnach z okr. II w kręgu wandal-skim, dadzą się wywieść z form dawniej tu używanych, lub były zapożyczone z kręgu północnego. Do pierwszych należą żelazne fibule silnie profilowane, zrzadka inkrustowane srebrnym drucikiem, oraz bronzowe zapinki, pochodne od tego zasadniczego prototypu, ale z główką trąbkowatą; ten rodzaj reprezentują także fibule bronzowe i żelazne z płaskim, kolankowato zgiętym kabłąkiem z równo uciętą nóżką, opatrzoną w wcale wysoką piętękę. (Fig. 35, 39). Do drugich trzeba znów zaliczyć coraz radsze fibule z oczkami i zapinki z dwoma kapturkami. (Fig. 35, 38). Zupełnie nową formę przedstawia fibula z podwiniętą nóżką, która przerodziła się na Ukrainie z zapinki późnolateńskiej i z początkiem III w po Chr. przeszła stamtąd na ziemię Polski; fibule te jednak upowszechniły się u nas dopiero w III okr. cesarstwa rzymskiego. (Fig. 35, 56). Sprzączki do pasa z żelaza są stale dwuczłonowe z ruchomą osią kolca; okucia zaś drugiego końca rzemienia mają kształt trójkątny w przybliżeniu i odznaczają się otworem w nieco rozszerzonej części dolnej (Fig. 35, 62). Rzadkie były szpile kościane z profilowaną lub przekłótną główką. I w południowym kręgu rozszerzyły się grzebienie kościane z łukowatym grzbietem, złożone z 3 części, złączonych nitami. Duża ilość paciorków szklanych niczem nie różni się od noszonych w naszym kręgu północnym.

Chociaż ilość monet rzymskich rzadnie w okr. II na ziemiach Polski, po największym ich występowaniu u nas za czasów Trajana, Hadrijana, a zwłaszcza Antonina, to jednak mylnym byłby wniosek o osłabieniu wówczas tętna *stosunków handlowych* z prowincjami rzymskimi. Zacięte walki legionów rzymskich z Markomanami, prowadzone od r. 116 nad Dunajem ze zmiennym powodzeniem przez Marka Aurelego, zakończył dopiero w r. 180 jego następca zawarciem pokoju z burzącymi się Germanami. Działania te wojenne odcięły na dłuższy przeciąg czasu dawną wygodną komunikację Polski z faktorjami naddunajskimi. Ale równocześnie nawiązano nieco dalsze stosunki handlowe przez środkowe Niemcy z pracownikami i towarem składowymi w prowincjach rzymskich nad górnym Dunajem i nad Renem. Wśród mnogich sprowadzonych stamtąd towarów zrazu wytwarzanych na zbyt głównie w warsztatach kapuańskich, wyróżniają się hydrje dwuuszne



i dzbanki odlewane z brązu, wiadra brązowe z ukośnie żłobkowanymi ścianami i ruchomym u góry pałakiem (np. Topolno, pow. świecki), [tabl. XXXVIII, 2], rondle, odlewane z brązu, niekiedy z nader ozdobnymi figuralnymi rączkami (np. Dębe, pow. kaliski), [tabl. XXXVIII, 11—14], wreszcie naczynia i paciorki szklane. W ślad za rozrastającym się władztwem rzymskim, utrzymywanym w prowincjach w ciągu kilku wieków przez waleczny oręż legionów, przenosiły się do krajów na północ od Alp nie tylko całe rzesze kupców włoskich w pogoni za nowymi rynkami zbytu dla nadprodukcji pracowni apenińskich, ale podążali tam również przemysłowcy, którzy raz po raz przenosili do zaalpejskich kolonii rzymskich wytwórnie bardziej poszukiwanych przez „barbarzyńców” wyrobów. Chodziło o ułatwienie szybszego, łatwiejszego i tańszego masowego zbytu wytwarzanych produktów nierzadko dość tandetnych, szczególnie pod względem artystycznym. Zasłynęły wówczas pracownie wyrobów terrakotowych i odlewnie brązowe w kilku centrach przemysłowych nad Renem i nad Dunajem, które zaspatriwały w swe wyroby całą niemal Europę zachodnią, środkową i północną lądowo-rzeczniemi szlakami kupieckimi. Stamtąd właśnie dotarły na ziemię Polski kosztowne misy gliniane czerwono pokostowane, z ornamentami plastycznymi, wytłaczanymi na ścianach zewnętrznych w specjalnych formach, czyli t. zw. terra sigillata. Najlepiej zachowane naczynie tego rodzaju z połowy II w. znaleziono w Goszczynie (pow. łęczycki), służące jako popielnica w grobie wojownika pewnie wandalckiego (tabl. XXXVIII, 15), inne zaś fragmenty terrae sigillatae z końca II w. odkryto w Kwiatkowie w kaliskiem, w Kęblinach (pow. brzeziński), pod Czerskiem (pow. grójecki) i w Prusach Wschodnich. Niewątpliwymi też produktami nadreńskich odlewni była figurka brązowa Merkurego z Kołacinka (pow. brzeziński) i kilka innych bronzów z końca II i z III stulecia. (Tabl. XXXVIII, 4).

Drugim, ale wschodniem, środowiskiem, skąd przybywały do nas importy rzymskie, były obozy nad Dniestrem, w Mołdawii i Siedmiogrodzie. Stamtąd niezawodnie dostała się do Myszkowa (pow. zaleszczycki) rączka wotywna z brązu, poświęcona Jowiszowi przez pierwszą kohortę hiszpańską legionu rzymskiego z drugiej połowy II w., (tabl. XXXVIII, 16), kiedy to ta właśnie kohorta podczas wojen z Markomanami osłaniała wschodnio-południowe stoki Karpat w Dacji przed groźącą dywersją ze strony wrogich Sarmatów. Z jeszcze bardziej zaś oddalonych kolonii greckich nad Pontem dochodziły znów inne wyroby na Ruś Czerwoną, mianowicie np. smukłe amfory, napełnione ongi pewnie przedniem winem



Importy z okresu rzymskiego: 1, 2, 6, 7, 8—10, 11, 12 z Wielkopolski, 3, 5 z Małopolski, 4, 15 z Mazowsza, 16 i 17 z Podola,



i oliwą (np. Zalesie, pow borszczowski, Tarnopol). Przypuszczając też wolno, że z miasta greckiego Olbji przy ujściu Bohu, gdzie za czasów Aleksandra Sewera kwitł kult Izdydy i Serapisa, rozeszły się bronzowe figurki Izdydy z Horusem, które w Polsce znaleziono na Podolu i Pokuciu (np. Żabińce, pow husiatyński, Mogilnica, pow trembowelski, Synków, pow zaleszczycki, Kamionka W., pow kołomyjski) i w Wielkopolsce w Małachowie (pow gnieźnieński). [Tabl. XXXVIII, 1].

Nawiązanie jednak ściślejszego kontaktu w II okr. cesarstwa rzymskiego z emporjami handlowymi greckimi nad Morzem Czarnym, zwłaszcza przez Ruś Czerwoną, nie było zjawiskiem samorzutnym. Ułatwił bowiem te stosunki fakt przemieszkiwania na Ukrainie w tym czasie szczepów germańskich, które jeszcze w okresie przedrzymskim przedostały się z ziem Polski na czarnoziemny naddnieprzańskie, korzystając z zamieszek, wywołanych podbojem Scytji przez irańskich Sarmatów. Jedna grupa germańska, być może Skirowie, usadowiła się wprawdzie w Kijowszczyźnie (np. Zarubińce, pow kaniowski), wytworzywszy kulturę mieszaną germańsko-scytyjską, przy przewadze pierwszych elementów, co uwidocznia się w zachowaniu obrządku ciałopalnego, swoistej ceramiki i fibul o typach środkowo- i późnolateńskich. Druga zaś grupa, być może pokrewna Bastarnom i wykazująca wpływy celtyckie, przedostała się do ujścia Dniepru, do gub. chersońskiej, gdzie tak dalece wchłonęła w siebie wpływy scytyjskie, że częściowo nawet przejęła obrządek grzebalny. W tej grupie pontyjskiej panowała, obok rzadkiej lokalnej scytyjskiej, ceramika grecka i celtycka, oraz jej naśladownictwa miejscowe, wyrabiane na kole garn-carskim, a w zakresie np. fibul przeważały zapinki późnolateńskie, z których przetworzyły się później zapinki z podwiniętą nóżką. Otóż w II okresie cesarstwa rzymskiego obydwie te grupy germańskie rozbili i pochłonęli *Goci*, podążający od pn.-zachodu ku Morzu Czarnemu.

Z nad środkowego Dniepru bez wątpienia dostały się zaś na zachód nad Bug na Podlasie fibule, wycięte z blachy bronzowej z trójkątnym kabłąkiem, ale z podwiniętą nóżką, czem odróżniają się od schematu zarubinieckich fibul. Zostały one znalezione w Iwańczycach (pow piński) i w grobach jamowych w Hryniewiczach W (pow bielski), zmieszane z bronzowymi szpilami pastorałowymi, z fibulami z oczkami, z wiśiorkami wiaderkowatymi i innymi drobnymi wyrobami goci, importowanymi z nad Bałtyku, tudzież z wandalską ceramiką. (Fig. 36, 9—15)

Również i pontyjska grupa kulturowa, zasymilowana przez Gotów i zachowująca w pewnej mierze rytuał ciałopalny, prze-



sunęła się na zachód i wkroczyła na Ruś Czerwoną, torując drogę trochę późniejszym, bardziej zwartym wędrowkom Gotów na ziemi Polski. Najwyraźniejszy ślad tej wędrowki z nad Pontu przedstawia mieszane, grzebalno-ciałołpalne, cmentarzysko w Lipicy (pow rohatyński). Przeniknęli w II okr. przybysze na terytorjum wandaliskie, rozpustne wówczas poza Zbrucz i zapewne mieszały się tutaj z czasem z tubylcami, obdarzając ich świetną pod względem technicznym i materiałowym ceramiką, naśladującą tak późnocełtycką, jak i późno-helenistyczną ceramikę malowaną, dostarczaną nad Morzem Czarnym przez emporje greckie. Ceramika ta, pod względem artystycznym szlachetna i dyskretna w ornamentyce, jest wyrabiana na kole zdunskim, w rodzaju t. zw. bucchero albo terra nigra, z doskonale oczyszczonej siwej gliny, wzorowo wypalanej. Naczynia, odsłonięte w Lipicy, są zaiste szczytowym od eneolitu na Rusi Czerwonej przeddziejowym produktem ceramicznym. Obok prymitywnych, w ręku wylepionych naczyń, przypominających skromną i ubogą ceramikę późnocytyjską, odkryto w Lipicy popielnice na kole toczone, w kształcie dzbanów, amfor i waz dwuosusznych, mis i talerzy na zgrabnych stożkowatych nóżkach, czar i baniastych naczyń wąskotworowych z grubym brzegiem, analogiczne do form ceramicznych celtyckich z Rumunji i z zachodniego nadczarnomorza, zapożyczonych zresztą również od ceramiki greko-italskiej; wszystkie bezmała naczynia są ozdobione fryzowymi falistymi, zygzakowatymi i prostoliniowymi ornamentami gładzonymi i rytymi, oraz systemami zaokrąglonych pręg i miękkich żłobków, pięknie i łagodnie profilujących ściany i nóżki okazów ceramicznych. I nie dziwne zgoła, że nietylko sposób wyrabiania naczyń na kole zdunskim, lecz że także gotowe formy ceramiczne przejęli chętnie również Wandalowie, za miłowani w sztuce garncarskiej. Zdaje się o tem świadczyć ceramika w grobie wandaliskim np. w Chocimierzu (pow tłumacki), na bogatym cmentarzysku w Przeworsku, lub w rzadko u nas jeszcze odsłanianych osadach wandaliskich, np. w Woli Duchackiej pod Krakowem albo w Opatkowicach w proszowskim, gdzie siwa ceramika na kole wyrobiona występowała razem z naczyniami meandrowymi i innymi typu wandaliskiego.

Groby lipickie zwyczajem gockim były pozbawione broni. Dodatki metalowe tych grobów składały się głównie z ozdób. Zapinki brązowe i żelazne odpowiadają typowi późnych fibul silnie profilowanych z rozszerzoną i zgrubiałą, a nawet trąbkowatą główką. Sprzączki żelazne miały jednoczłonową ramę okrągłą, owalną i prostokątną; były tam też żelazne okówki

rzemienia. Do narzędzi należą nożyki i krzesiwa, oraz klucze kotwiczowate z żelaza, osetki kamienne i przęśliki gliniane. Do importów należy zaliczyć wreszcie liczne melonowate i kuliste mozajkowe paciorki szklane i czarne emaljowe z żółtymi oczkami.

Nadmieniona penetracja kulturowa z nad Pontu na ziemi Rzplitej nie da się w II okr. śledzić na rozleglejszych, poza Rusią Czerwoną, a może też Wołyniem i Małopolską, obszarach i oprócz silnego promieniowania kulturalnego na terenach wandaliskich nie sprawiła jeszcze głębszych przemian w tu panującym zespole. Nie zerwał się już atoli nawiązany kontakt z Ukrainą, skąd coraz więcej przenikało na zachód składników nadczarnomorskiej kultury gockiej.

Do znamienitych zjawisk gockich na ziemiach polskich należą również oszczepy żelazne, inkrustowane srebrem. Odrodził się bowiem dawny zwyczaj z młodszego okresu żelaza, zachowany przez Germanów nad Morzem Czarnym, zdobienia i opatrywania broni, a zwłaszcza oszczepów, znakami własności i symbolami apotropaicznymi. Z chwila zaś skonstruowania przez Gotów nad Pontem alfabetu runicznego, na zasadzie alfabetu greckiego i łacińskiego, wytłaczano na grotach lanc również i imiona wojowników pismem runicznym. Do słynnych tych oszczepów należy grot z Suszycza (pow kowelski) z imieniem runicznym Tilarids i z inkrustowanymi znakami symbolicznymi w kształcie swastyk, widełek, kół współśrodkowych z punktem w środku i in. Inne pokrewne oszczepy, ale bez napisów runicznych, odkryto w Polsce: dwa w Kamienicy (pow jarosławski), w Jankowie (pow mogileński) i Grunówku pod Lesznem, (fig. 36, 17—20), dalej zaś za granicami Polski znaleziono jeden taki grot w Müncheberg w Brandenburgii również z napisem runicznym. Znaki symboliczne, znane z oszczepów, przejęli Gotowie od irańskich Scyto-Sarmatów i włączyli je do dawnego zasobu figur sakralnych. Znalazły one też uznanie u Wandalów, którzy je umieszczali wśród ornamentów na popielnicach (np. Przeworsk, Wąchock). Jedyny zaś dotąd pomnik kamienny ze znakami widełkowatymi i im pokrewnymi zachował się na Podolu we wsi Zazdrość (pow trembowelski). [Fig. 36, 23].

Duże napięcie wpływów gockich ujawniają również kultury *letto-litewskie* w okresie cesarstwa rzymskiego. Zrazu w starszej fazie krzyżowały się na Litwie z słabszymi gockimi silne oddziaływania wandaliskie, które zaznaczyły się na Wileńszczyźnie z charakterystyczną ceramiką, zdobną niekiedy w ornament swastikowy i z wschodnio-germańskimi ozdobami (np. kurhan ciałołpalny w Wersoce, pow. lidz-



ki), a z czasem nawet z rytuałem jam ciałałalnych (Nacza, pow. lidzki). W II okr. natomiast wpływy gockie na Litwie stały się dominującymi, do czego nie mało przyczyniło się przejście Gotów nad Dniepr wzdłuż granicy ludów litewskich i słowiańskich, oraz oddziaływanie pozostałej w Sambji i Prusach wsch. grupy gockiej. Wówczas to w kurhanowych grobach ciałałalnych, w prymitywnych, w ręku lepiionych urnach wazonikowatych, z brzegiem wgiętym do wnętrza, albo też wśród spalonych kości, bez żadnej osłony w obstawie kamiennej złożonych, pojawiły się ozdoby bronzowe gockie, które przede wszystkim przeniknęły na obszary letto-litewskie. Są to głównie późne fibule z oczkami i z kapturkami, które przekształciły się rychło na Litwie na typy miejscowe. Drugim rodzajem ozdób bronzowych były również przeistoczone na Litwie bransolety i naramienniki z końcami w kształcie głów węży albo trąbkowato rozszerzonymi. Te ostatnie bransolety posiadały bardzo duże pełne lub puste w środku zakończenia stożkowate, oddzielnie wykonane i nasadzane na końce z okrągłej sztabki wyrobionych bransolet.

Nierzadką jest w kurhanach litewskich broń żelazna, niekiedy pod wpływem wandalskim rytualnie zgięta. Najliczniej występują oszczepy żelazne z ostrzem liściastym, w środku zwężonym, płaskie albo daszkowate w przekroju, z okrągłą stożkowatą i długą tuleją. Niemniej liczne są też topory wydłużone, z łukowatym lub ukośnie ściętym ostrzem, zwężone przy otworze i o zaokrąglonym tylcu. Umba tarcz, w typie zapożyczone od Germanów, mają szeroki brzeg, z wytłoczonymi dookoła krawędzi guzkami, oraz z czterema otworami na nity; na wysokim zaś, niejednokrotnie wgiętym w środku do wnętrza kołnierzu, wznosi się stożkowate, dość wysokie zakończenie. Dostyć rzadko występuje jednosieczny miecz z prostym tyłcem i krótkim kolcem rękojeści (np. Smorgonie, pow. oszmiański). Pośród narzędzi najpospolitszym jest nóż z tyłcem wyprostowanym i z kolcem rękojeści odchylonym pod kątem od ostrza i od tyłca. Rzadkie są natomiast siekiery żelazne z czworoboczną tuleją, również przypominające typy wschodnio-germańskie. W grobach kobiecych znów oprócz ozdób bronzowych stale znachodzi się przeszliczki gliniane, półokrągłe sprzączki żelazne do pasa i paciorki szklane, importowane z południowego zachodu.

Kurhany na Wileńszczyźnie są pozostałością po zasiedziałyach w lasach bartnikach, rybołówcach, myśliwych i rolnikach litewskich, którzy atoli imali się też oręża, gdy wypadło im bronić swych sadyb. Z Germanami wchodzili oni w przyjazne stosunki sąsiedzkie i handlowe, co znalazło dobitny swój wyraz

w zapożyczeniach kulturalnych i językowych. Nie jest także wykluczone, że wśród Prusów, Litwinów i Łotyszów istniały kolonie rzemieślników i kupców gockich, które oddziaływały cywilizacyjnie i językowo również na Finów, wciskających się ku pld.-zachodowi nad zatoką ryską. Nie ulega zaś wątpliwości, że najdonioślejszą chyba rolę przemysłową i wogóle kulturalną na wschodzie Europy od wybrzeży bałtyckich aż po czarnomorskie, odegrali w okresie cesarstwa rzymskiego Goci, promieniując ożywczo tak z swych siedzib nadwiślańskich, jakoteż naddnieprzańskich. Znaczenie to rosło dzięki wybitnym talentom organizacyjnym, handlowym i przemysłowym Gotów, tudzież dzięki ich niemałej umiejętności wydobycia i twórczego przetworzenia dużych wartości rozkładającej się w kolonjach pontyjskich kultury grecko-rzymskiej i jędrnych pierwiastków artystycznych scyto-sarmackich.

O k r e s III (250—375 p o C h r.). I oto w późnym okresie rzymskim rozkwitła bogata cywilizacja *gocka* nad brzegami Dniepru i nad Morzem Czarnym, na obszarze od ujścia Dniestru aż po Don i na Krymie, dochodząc do nieporównanej wyżyny wśród plemion „barbarzyńskich“ owych czasów. Rzeczywisty rozwój kultury gockiej nad Pontem odbył się kilkoma etapami, o nierównomiernem napięciu tętna ewolucyjnego. Odblaskiem tego mogą być szeregi rozwojowe pewnych specyficznych form „gockich“ w zakresie np. ozdób lub ceramiki. A więc w pierwszym zakresie Goci, po wchłonięciu i wypchnięciu resztek ludności germańskiej, przemieszkującej na Ukrainie od okresu przedrzymskiego, przejęli zrazu jednoczęłowe fibule z drutu brązowego z podwiniętą nóżką, który to typ rozwinęli w parę odmian, ważnych dla względów chronologicznych. Jeszcze w III stuleciu po Chr. przekształciły się te zapinki na dwuczęłowe, a odlewany z brązu kabłąk wraz z podwiniętą nóżką spłaszczył się i uzyskał na główce otwór dla sprężynki o cięciwie dolnej, wykonanej wraz z szpilą oddzielnie z drutu brązowego. Kabłąk tych zapinek ozdabiano przez sfazowanie ostrych kątów bocznych przy nóżce. Sprężynka znów z czasem, dla względów konstrukcyjnych i zdobniczych, została przedłużona, a dla lepszego jej uformowania wkładano w nią drut brązowy bądź żelazny, sklepany na końcach, albo opatrzone w guzki, aby się nie wysuwał. W ten sposób powstała typowa fibula w kształcie kuszy. Równocześnie używano też zapinek kuszowatych z brązu z szeroką płytkowatą nóżką, odlaną wraz z kabłąkiem; fibule te posiadają jedną albo dwie sprężynki. Dla zdobnej symetrii u obu typów fibul umieszczano analogiczny guz, jak u końców sprężynki, także i na główce zapinek, na osi kabłąka. Z po-



czątkiem IV w fibule z podwiniętą nóżką znacznie się zmieniły. Mianowicie przeważnie zatraciło się charakterystyczne podwinięcie nóżki, które zastąpiła zwarta z nóżką pochewka na szpilę. Sama zaś nóżka rozszerzyła się łopatkowato, zwiężając się ku ostremu końcowi, przybierając kształt rombowlaty. Główna również przemieniła się w półkolistą tarczkę, z której zwyczajnie wystawały trzy guzy, dwa na dwu końcach na osi sprężyny, a jeden na osi kabłąka. U tych fibul kabłąk znacznie zmalał na korzyść dużych płytek główki i nóżki. (Por. fig. 35, 56, 57, 61).

Te dwie zasadnicze formy rozwojowe fibuli z podwiniętą nóżką są niemal stałym dodatkiem w starszych i młodszych grobach „gockich“, tworzących niejednokrotnie rozległe nekropole w Kijowszczyźnie i nad Pontem. Najbardziej charakterystycznymi cmentarzyskami gockimi z III okresu cesarstwa rzymskiego są nekropole, odkryte w Czerniachowie (pow. kijowski), złożone z grobów szkieletowych i ciałopalnych, oraz w Gorodku Nikołajewka (pow. chersoński) z grobami szkieletowymi. I tu i tam nie było, zwyczajem gockim, broni w grobach, natomiast bogato wystąpiły zapinki z podwiniętą nóżką, sprzączki odlane z brązu z owalną i okrągłą ramą, ze zwiężoną osią dla profilowanego kolca i dla okówki, w której umieszczano jeden koniec rzemienia. Grzebienie kościane były złożone z trzech płaskich płytek, zachodzących na siebie i zbitych poprzecznie gwoździkami; grzbiet grzebieni bywa łukowaty, a płytka zewnętrzna bywa ornamentowana wyciskanymi kółeczkami. Licznie wystąpiły paciorki szklane rurkowate, kuliste, ośmiościenne i kubektoedryczne. Bardzo znamioną jest obfita w tych grobach ceramika. Wykonana na kole zdunskim w rodzaju bucchero z siwej i czernionej gliny, posiada ornamenty plastyczne, żłobkowane, oraz gładzone w postaci zygzaków, linii sfalowanych, krętek itp., stanowiąc dalszy ciąg ceramiki kamionkowej z poprzedniego okresu, jeśli chodzi o techniczne jej właściwości. Szlachetne bowiem formy starszej ceramiki gockiej zanikły już bezpowrotnie. W III okresie przeważają dzbany z kolankowato zgiętym uchem, amfory, niskie misy bezuszne i wysokie z płaskim brzegiem, od którego sięgają ku brzuścowi trzy kolankowate ucha, symetrycznie rozmieszczone. Ulubionym sposobem zdobniczym było ścinanie brzuśca naczyń, wginanie ścian naczyń ku środkowi, nalepianie guzków nosowatych i wyciąganie słupków na bocznych ścianach naczyń glinianych, — co wszystko wynikało z naśladowania w ceramice form naczyń szklanych, które również dość licznie wkładano do grobów gockich. Groby ówczesne gockie napotyka się w różnych stronach Ukrainy i przecho-

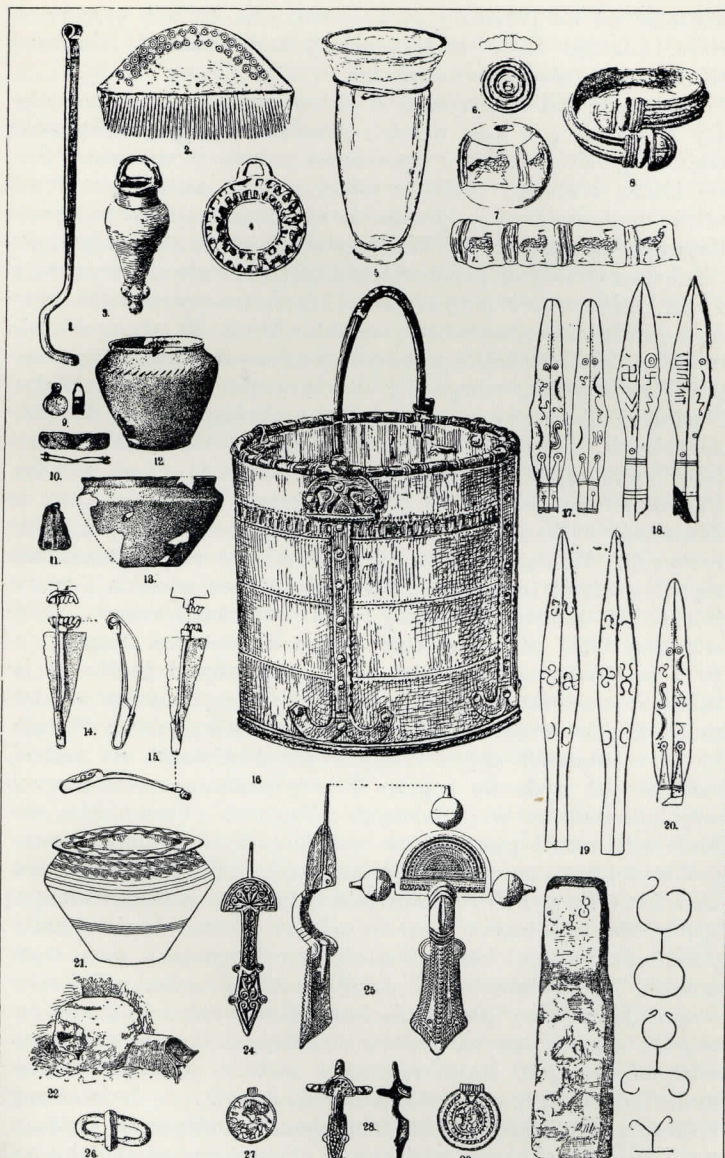


Fig. 36. 1—8. Zabytki z II okr. rzymskiego z Pomorza. — 10—15 zabytki z II okr. z Hryniewicz W na Podlasiu; — 17—20 oszczepy inkrustowane z Kamienicy, Suszyczna i Jankowa; 23 słup kamienny z Zazdrości. — 16 wiadro cisowe z Szelaża. 21—22 naczynie gliniane i piec garncarski z Hołynia pod Kałuszem z III okr. — 24—29 zabytki z okr. wędrowek ludów z Pomorza i Wielkopolski.



dzą one też na południe od Dniestru i na zachód w górę tej rzeki, znacząc ślady zorganizowanych i zwartych migracji Gotów z ich siedzib ukraińskich.

Z relacyj zaś historycznych dobrze wiadomo, iż Goci między latami 214 a 302 wpadali dwadzieścia dwa razy z coraz większą gwałtownością i uporem na prowincje rzymskie Moesję Dolną i Dację, zyskując sobie, dzięki usilnej i zręcznej akcji dyplomatycznej, pomoc i współdziałanie ludów przez Rzymian ujarzmionych. Walnym wynikiem tych działań było ostateczne wycofanie przez cesarza Aureljana legionów rzymskich z nad Dniestru w r. 273 aż poza Dunaj co spowodowało również opóźnienie przez wojska rzymskie Dacji. W tym to właśnie czasie zdołali Goci, dzięki pomocy zorganizowanych przez się szczepów słowiańskich, wtargnąć z bronią w rękę również na Wołyn i na Ruś Czerwoną w celu podboju urodzajnych krajów podkarpackich, równocześnie z owładnięciem złotodajnych terenów Siedmiogrodu i pn.-wschodniego kąta Dacji aż po Cisę. Posuwając się głównie w górę Dniestru, starli się Goci z Zbruczem z Wandalami o czym głucho w źródłach historycznych. Wskazuje na to jednak szybkie rozprzestrzenienie się od wschodu na Ruś Czerwoną grobów gockich i specyficznej ich kultury, poznanej już z obszarów Ukrainy. Zajęli wtenczas Goci całą Ruś Czerwoną i Małopolskę, sięgając aż po Śląsk: rzecz ciekawa, że mnożą się zabytki gockie w jaskiniach ojcowskich i mniukowskich, służących wówczas, być może, za pewniejsze schronienie lub punkty wypadowe. Wandalowowie w znacznej części ustąpili przed Gotami na zachód, zasilając też wydatnie poprzez Bramę czesko-morawską swych współplemieńców w północnych Węgrzech. Oczywiście nie małe ich resztki pozostały na ziemiach Polski, ulegając przygotowanej już w poprzednim okresie asymilacji kulturowej zdobywców (Fig. 37). Wyraźnymi pozostałościami gockimi zdają się być groby szkieletowe (np. Horodnica n. Dn., Uwisła, Psary, pow. rohatyński) i rozległe osady (np. Wygnanka, pow. czortkowski, Niesłuchów, pow. kamionecki, Skawina pod Krakowem, Tropiszów, pow. miechowski), w których znalezione zabytki niczem nie odróżniają się od pochodzących ze stanowisk ukraińskich. Broni i tutaj w grobach gockich brak, jedynie w jednej z chat niesłuchowskich odkryto dwie ostrogi żelazne z szerokim i długim kabłąkiem, zakończonym dość dużymi guzami, z kołcem jajowatym i z haczykiem na kabłąku nad podstawą kolca. Tam też znalazł się płaski grot oszczepu żelaznego z niekompletnie zaklepaną tulejką, właściwy dla końca III stul. (Tabl. XXXIX, 29—40). Chaty w Niesłuchowie, zdaje się czworoboczne, wylepiano z gliny na konstrukcji drewnianej

Zawierały one również piece do wypieku chleba i piece garnarskie, z kopułkowatym sklepieniem i z dziurkowatym rusztem. Analogiczne piece odkryto na Ruś Czerwonej jeszcze np. w Hołyniu pod Kałuszem i w Strutyniu niżnym (pow. doliniański). [Fig. 36, 21—22].

Współczesne groby *wandalskie* były prawie bez wyjątku ciepłopalne, popielnicowe i jamowe, a obok typowych naczyń i ozdób gockich zawierały też, jak dawniej, w urnach mężczyzn broń żelazną giętą. W zakresie broni widać jednak nawrót do typów późnolateńskich, które przetrwały na Ukrainie u ludów germańskich, zostały tam przejęte przez Gotów i przez nich na nowo zostały rozszerzone w późnym okresie rzymskim również w krajach zawojowanych. Miecze obusieczne stały się znów długie i często posiadają wzdłuż żeberka środkowego dwie struziny, oszczepy zaś zaopatrywano w ostre żeberko i zdobiono. Zmieniły się dzioby tarcz; obok zakończonych grubym, ośmiobocznym kołcem, opatrzonym w guz, istniały umba półkoliste z czterema nitami, przypominające lateńskie dzioby. Oprócz ostróg z haczykiem, były też znane grube ostrogi żelazne z lekko wygiętym kabłąkiem i krótkim, pionowo żłobkowanym bądź ośmiogrannym kołcem. Wśród ozdób panowały coraz wszechwładniej formy gockie, wyróżniające się z pomiędzy rzadziejających typów wandalskich. Między temi ostatnimi przeważały szerokie, czworoboczne sprzączki z ruchomą osią, z pojedynczym lub rozwidlonym kołcem. Ceramika wandska utrzymała się jeszcze przy życiu, ale obok niej coraz liczniej występują też naczynia z siwej gliny, terra nigra. (Fig. 35, 48, 50). Czarne urny szerokokotworowe, z wysoką oddzieloną nóżką, gładkie i ornamentowane, utrzymały się aż do połowy IV w. Ornamenty meandrowe zatrały się, ustępując miejsca wzorom grupowym, złożonym z kresek, linii i punktów w rozmaitych kombinacjach, przyczem częstym motywem był deseń, składający się z kilku linijek pionowych i kilku obok poziomych, biegnących naprzemian dokoła naczynia. W dalszym ciągu kompozycja ornamentalna jest dostosowana do części konstrukcyjnych naczyń, przeważnie do górnej części brzuśca. Przystawki ceramiczne są coraz radsze, a oryginalnym typem są naczynka kolczate, t. zw. jeżowate. Obok starannie wykończonych popielnic, napotyka się urny garnkowate, wysmukłe, rozszerzające się ku górze z słabo zaznaczoną, wgiętą nieco ku wnętrzu szyjką i trochę odchyloną brzegiem; ściany tych naczyń są najczęściej chropowate (np. Kamionka W., pow. kołomyjski, Budy Łańcuckie).

Jeżeli Gotom przyszło przy pomocy zastępów słowiańskich



bez większego trudu złamać opór Wandalów na Rusi Czerwonej i w Małopolsce, a może i na Śląsku, to nie tak łatwo dało się to skutecznie na bardziej północnych ziemiach, lesistych i trudniej dostępnych. Na Wołyniu dadzą się śledzić zabytki gockie w pow. tuckim (Kołki), [tabl. XXXIX, 16—17], rówieńskim (Gródek) i dalej w dół Bugu aż po Brześć litewski (Skorbicze). Na Mazowszu dochodzą one do rawskiego, w silnem zresztą zmieszaniu z cechami wandalскими (np. grób jamowy wandaliski w Sobolewie, pow. garwoliński; groby urnowe w Komorowie, pow. rawski). [Tabl. XXXIX, 3—9]. Można przypuszczać, że na tych obszarach dolny Bug i Bzura przez czas dłuższy stanowiły zaporę w posuwaniu się regimie'u gockiego ku północy. Natomiast wyraźnie zmierzają zabytki gockie na zachód przez kutnowskie, sieradzkie, słupskie i kaliskie do Wielkopolski, gdzie granice ich rozpostarcia ku północy zazębiają się z zasięgiem późnej kultury gepidzkiej (Fig. 37). Podobnie jak na Mazowszu, tak i w Wielkopolsce mieszała się kultura gocka z wandaliską tak, że można tylko przypuszczać, iż germańscy przybysze wschodni, w zwycięskim swym pochodzie ku Niemcom północnym, na pewien czas opanowali te ziemie wraz ze Słowianami, stanowiąc tu zrazu nieznaczną jeszcze warstwę zdobywców. Niezawodnie też Goci prowadzili na zajętych przez się terytorjach ożywiony i zyskowny handel wyrobami zbytkownymi ze złota i srebra i emaljowanymi, oraz pośredniczyli w handlu wyrobami rzymskimi, które znów, zwłaszcza monety, pojawiły się w III okr. w dość znacznej u nas ilości.

Ważnym produktem zbytu gockiego w owych czasach były fibule brązowe i srebrne. Główne ich typy, zrodzone nad Morzem Czarnym, obejmowały zapinki z drutu z podwiniętą nóżką (tabl. XXXIX, 15, 18), czasem rozszerzoną u dołu, tak, że nóżka przybiera kształt trójkąta równoramiennego (fig. 35, 56, 57). Z tych fibul przetworzyli jubilerzy gocy zapinki z półkolistą główką, z krótkim kabłąkiem i romboidalną nóżką, odlewane z brązu, zaopatrzone w jedną lub dwie długie sprężynki i w ozdobny guz u góry w środku główki (fig. 35, 61). Do wyjątków należą nader bogato ornamentowane fibule o trzech sprężynkach, opierających się o czworoboczną ażurową ramę główki, zakończoną trzema wysterczającymi ku górze guzkami (fig. 35, 58). Fibule wzmiankowanych rodzajów cieszyły się dość znacznym popytem na Mazowszu, Śląsku i w Wielkopolsce, w mniejszym stopniu udzielając się kręgowi gepidzkiemu.

Nowymi formami, zrodzonymi pod wpływem gockim w Wielkopolsce, były gliniane naczynia miseczkowate na pustej nóżce, w której wycięto otwory i zasłonięto szybkami



Zabytki z III okresu rzymskiego 1—2 z Pomorza, 3—9 z Mazowsza, 13—15, 18—28 z Wielkopolski, 10 z Małopolski, 16—17 z Wołynia, 11—12, 29—40 z Rusi Czerwonej.



(np. Naclaw, pow kościański; Malice, pow opatowski). We wstawieniu właśnie szybek w podstawkę naczynia glinianego można dopatrywać się chęci uzyskania naczyń choć w części podobnych do naczyń szklanych, które w okresie późnorzymskim były specjalnie szeroko rozszerzone i oddziaływały swymi formami i ozdobami na wyroby ceramiczne. (Fig. 35, 48). Nieznaniemi też poprzednio w Wielkopolsce były prowincjonalno-rzymskie fibule brązowe tarczkowe, koliste, różnobarwnie emaljowane (np. Dąbrówka, pow szubiński). [Tabl. XXXIX]. Importami znów z północnej Polski, z kręgu gepidzkiego, są ozdoby, mianowicie wisiorki w kształcie wiader, tudzież wisiorki t. zw. obwiązywane, (fig. 35, 59, 63), składające się z muszli porcelanki, albo z kulki szklanej, obwiązanej taśmami brązowymi na krzyż i zwiniętymi u góry w uszko (por Lis, pow kaliski).

Oryginalne są wiadra drewniane, cylindryczne lub zwężające się ku górze. Klepki, z których były one złożone, ściągano obręczami żelaznymi, głównie dokoła dna, pośrodku i wokół wylotu, oraz okuwano czterema pionowymi taśmami żelaznymi. Wiadra te przenoszono przy pomocy żelaznego pałaka, który zahaczano o pierścieniowate popod wylotem okucia, niekiedy z podstawami ozdobnymi, np. w kształcie koników (np. Szełąg, pow poznański wsch). [Fig. 36, 16].

Wyrazistość, z jaką zarysował się krąg gepidzki w poprzednim okresie, zmieniła się o tyle, że zmniejszyła się swartość emigrujących ku pd.-zachodowi *Gepidów* i że od pd.-wschodu silnie działały wpływy gockie, poniekąd niwelujące właściwości lokalne kultury gepidzkiej (Fig. 37). Nieprzerwanie hołdowali Gepidowie rytuałowi grzebalnemu; z grobami szkieletowymi mieszały się nadal groby ciałopalne. Stale powtarza się brak broni w grobach wojowników gepidzkich. Główną ozdobą były fibule kuszowate z podwiniętą nóżką, z przedłużoną sprężynką i z 3 guzkami. Naturalną ich ozdobność podnoszono przez nasunięcie na nóżkę, na kabłąk i na główkę, a nawet popod guzki sprężynki zapinek kilku obrączek filigranowych. Te fibule z obrączkami, najczęściej odlane z brązu lub srebra, były przedmiotem wymiennego handlu gepidzkiego na terytorjum gockiem nad Dnieprem i stały się podniętą do wyrobu podobnych, ale znacznie zbarbaryzowanych form zapinek na Litwie. Zastanawia atoli brak w kręgu gepidzkim wczesnych z III wieku jednoczłonowych fibul z podwiniętą nóżką, znanych na terytorjum wandalskiem; fakt ten zdaje się świadczyć o tarciach Gepidów z Gotami i z Wandalami, którzy zresztą mogli nie dopuścić do utrzymywania stałego kontaktu handlowego z pracowniami pontyjskimi i w ten sposób mogli opóźnić



oddziaływania gockie nad dolną Wisłą. Dużym popytem cieszyły się też zapinki z wysoką piętą, które udzieliły się w znacznej mierze także kręgowi wandalskiemu. Nieco później panowały u Gepidów fibule kuszowate z pochewką dla szpili i bardzo przesadne zapinki z wysoką nóżką, o krótkim

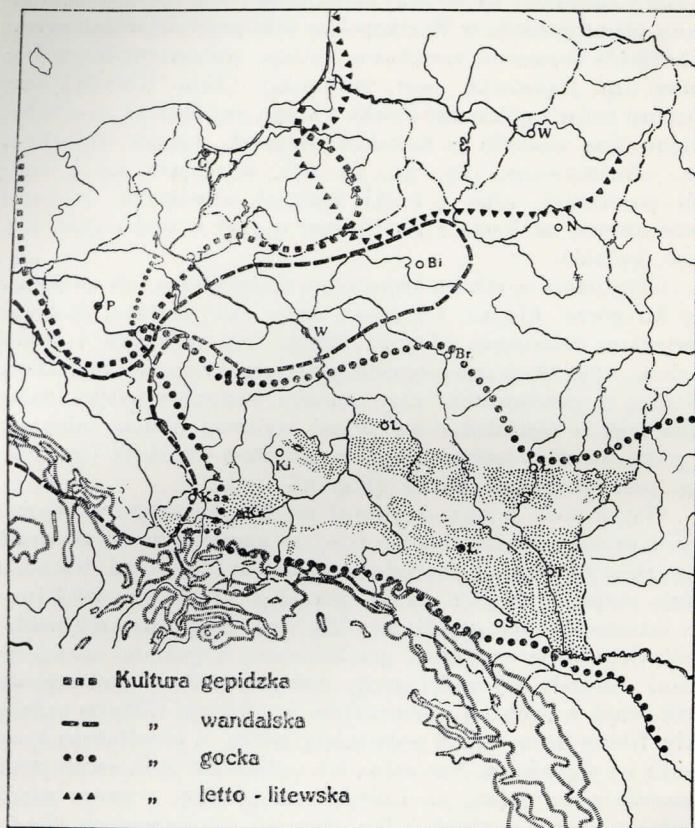


Fig. 37. Zasięgi i kierunki ekspansji kultur w III okresie rzymskim w Polsce.

kabłąku, z dużą tarczką kończącą nóżkę i z bardzo stosunkowo długą i brzydką sprężynką. Te ostatnie fibule miały najsłabszą tendencję eksportową, jakkolwiek gdzieśkolwiek spotyka się je w środowisku gockim (np. Skorbicze, pow. brzesko-litewski). Sprzączki z brązu lub żelaza składały się z czworobocznej bądź półkolistej ramy i z kolca na oddzielnej osi, którą obejmowała skówa żelazna; później rozpowszechniły się typy brązowe ze zgrubiałą jednoczołową ramą, z odlanym w formie pł-

skowypukłym kolcem profilowanym. Zakończenie pasa tworzą okówki żelazne w kształcie płaskiej sztabki z jedną lub z dwoma dziurkami u dołu. (Fig. 35, 64—67). Naszyjniki z drutu brązowego, zakończone haczykiem i pętelką, albo płytką z otworem i haczykiem (fig. 35, 60) ustępowały miejsca koljom, złożonym ze sznurów, nawleczonych ósemkowatymi paciorkami bursztynowymi, ośmiościennymi i innymi paciorkami ze szkła i chalcedonu. Do większego upiększenia tych naszyjników przyczyniały się snadnie wisiorki brązowe, rzadziej srebrne lub złote, w postaci wiader i wisiorki t. zw. obwiązywane z muszlą, bądź z kulą szklaną. Pospolitym dodatkiem w grobach kobiecych były też jednostronne grzebienie kościane trójwarstwowe, niekiedy bogato ornamentowane. Tak się przedstawia ostatnie stadium kultury gepidzkiej w pn. Wielkopolsce i na Pomorzu nadwiślańskim.

Z końcem III w. wycofywali się Gepidzi ostatecznie od wschodu aż na brzegi dolnej Wisły i do ziemi chełmińskiej, wypierani z Prus Wschodnich przez Prusów, a z początkiem w IV ustąpili oni również z Wielkopolski i z dużej połaci Pomorza w kierunku pd.-zachodnim. (Fig. 37). Niepodobna wątpić, że pozostawało to również w rzeczywistym związku z wyłonieniem się w ciągu III okresu cesarstwa rzymskiego nowej grupy kulturowej w Wielkopolsce, znanej głównie z pow. jarocińskiego, reprezentowanej przez kurhany siedleńskie.

*Kurhany siedleńskie* i pokrewnego im typu były w ten sposób skonstruowane, że pozostawione wprost na miejscu ciałopalenia zgliszcza stosu i szczątki spalone zmarłego przysypywano grubą warstwą kamieni i ziemi ponad kamiennym trzonem, do wysokości 1—3 m ponad poziom gruntu. Przeważna część dodatków grobowych, oddana na pastwę ognia stosu pogrzebowego, była bardzo zniszczona. (Tabl. XXXIX, 19—28). Lepiej zachowały się dostatniejsze podarki, ułożone w kamiennej warstwie nasypowej. Z fragmentów, które tylko w niedużej mierze dały się zlepić na większe części naczyń, wnosić można, że składały się one na lepszą ceramikę, wykonaną w ręku i na kole garncarskim z siwej, dobrze oczyszczonej gliny, tudzież na lichszą ceramikę, wyrabianą ręcznie z chudej gliny, przemieszanej z piaskiem. Na pierwszy rodzaj składały się naczynia bucchero, typu gockiego, ozdobione plastycznym i rytym ornamentem geometrycznym i falistym, oraz inne, przypominające urny typu wandalskiego, szerokootworowe, ostroprofilowane, z wyraźną nóżką, bezuche i jednouszne, z rytymi deseniami kreskowymi meandrowymi i blankowymi, oraz pasiastymi zakreskowanymi. Drugi rodzaj naczyń przedstawia garnki wysmukłe z szyjką krótką, wgiętą do wnętrza



i z krawędzią nieco zgrubiałą. Dodatki metalowe obejmują ślady okuć wiader drewnianych, ułamki naczyń brązowych i okuć rogów do picia, jakoteż broń żelazną. Miecze obosieczne krótkie były rytualnie zgięte i mają dwie struziny; wyrastające zaś pod kątem prostym kolce rękojeści zwężają się ku końcom, opatrzoną w żelazną płytkę okrągłą i w guz. Oszcypy żelazne mają wystające żeberko, nie dosiegające końca ostrza i okrągłą stożkową tulejkę. Z tarcz zachowały się umba stożkowe z grubym, tępo uciętym kolcem, a w jednym wypadku był na kolec nasadzony pierścień żelazny; imacze były wyrabiane ze sztaby nieco zwężonej w środku, miały końce rozklepane w płytce trapezowate bądź trójkątne, z pojedynczymi dziurkami dla nitów. Ostroga żelazna odznacza się krótkim kabłąkiem z dwoma na końcach guzkami, a kolec na nimi osadzony był wewnątrz pusty; popod kolcem tkwił jeszcze mały haczyk. Rzadkim okazem jest wędzidło żelazne, złożone z dwóch zaczepionych o siebie ogniwi, do których whaczono z każdej strony pierścieni. W kurhanie zaś w Sadowiu znaleziono nadto połowę krępulca. Z narzędzi odkryto w kurhanach siedleńskich nożyki żelazne, siekiery z tulejką, topory żelazne i nożyce, o formach charakterystycznych dla późnego okresu rzymskiego. Nie należą zgola do rzadkości przeszłice gliniane, a znalezione w Roszkowie wrzeczono posiada nawet ornament blankowy. Z przyborów toaletowych wyróżniają się szczypczyki żelazne z przesuwką i grzebienie kościane trzywarstwowe, służące też jako ozdoby. Fibule brązowe kuszowate odpowiadają typowi zapinek z wysoką pochewką dla szpili. Niezbyt częste są paciorki szklane kuliste i melonowate z niebieskiej emalii. Do rzadkich też okazów należą kamyki do gry, może w warcaby, z białej emalii lub z czerwono-brunatnej masy szklanej. W całości swej zdradzają zabytki z grobów wojowników i kobiet w kurhanach siedleńskich pochodzenie z czasokresu między 175 a 325 po Chr.

Jak to stwierdzają naocznie wyroby z kurhanów grupy siedleńskiej, na cechy tego zespołu kulturowego składały się niemało przymieszki gockie i wandaliskie. Grupa ta obejmowała w Wielkopolsce jeszcze kurhany w Sadowiu (pow. ostrowski) i Buszkowie (pow. bydgoski), oraz kurhany pomorskie i wschodniopruskie. Wiele analogii posiadają też groby kurhanowe w łowickim (Bogorja Górna) i na Wołyniu (Hromówka, pow. starokonstantynowski) z późnego okresu rzymskiego i podobnie są wyposażone w broń żelazną oraz w inne wyroby pokrewnego typu. Nigdzie, jak dotąd, nie wykroczyły te kurhany poza obszar, opanowany do tych czasów przez kulturę wandaliską i gocką, toteż zmieszanie się tych właśnie form kulturowych w zabytkach kurhanowych tej grupy jest naturalnem zja-

wiskiem. Jakkolwiek niepodobna bliżej oznaczyć genezy charakteru tej grupy i ściślejszych terenów, skąd się wywodzi, to przecież odnosi się wrażenie, że przybyła ona do Wielkopolski ze wschodu i że pod natarciem wówczas przybyłych wojowników ustąpili ostatecznie z zachodnio-północnych ziem Polski Gepidzi, udając się przez Brandenburgię i Czechy do Dacji i nad środkowy Dunaj, gdzie ścierali się orężnie z Rzymianami, a potem z Hunnami.

Rozdrobnieni na kilka grup podczas wędrówki ku Morzu Czarnemu, skonsolidowali się Goci około r. 230, dzieląc się na dwa szczepy, Ostro- i Wizygotów, pozostające pod naczelną władzą królów. Silna organizacja wewnętrzna, oparta na mocy drużyn wojskowych pod wodzą książąt, nie ograniczyła się jedynie do stosunkowo nie tak licznej ludności gockiej. Aby skutecznie władać na ogromnym terytorjum państwa gockiego pomiędzy Donem, Pontem i zachodnim dorzeczem Dniepru i żeby utrzymać, zwłaszcza od wschodu zagrożone przez szczepy irańskie i turkatorskie, granice tego państwa, Goci byli zniewoleni zorganizować też podbite plemiona tubylcze, wśród których niewątpliwie najsilniejsi byli Słowianie, zajmujący zwarcie dawną — nazwani Neurami przez Herodota — terytorjum nadprypeckie od Polesia i pn. Wołynia do górnego dorzecza Dniepru, aż po płytę rosyjską. Niezawodnie szczepy słowiańskie, — wzamian za duże korzyści kulturalne i ekonomiczne, zyskiwane od Gotów, — co znalazło swój wybitny wyraz w zapożyczeniach gockich w języku Słowian, — czynnie wspierały potęgę oręża gockiego, w postaci pułków (folk) wojennych, dowodzonych przez kneziów (kuninga) gockich. I nietylko przeciw Alanom wodziły swe chorągwie (hrunga) oddziały słowiańskie, ale zapewne i w wyprawach na prowincje rzymskie i na zachodnie dziedziny wandaliskie prowadzili je książęta goccy, odszczepiając w ten sposób w ciągu III i IV w. grupy zachodnio-słowiańskie od wschodniosłowiańskich; ułatwiło to dogodną dla Słowian kolonizację na olbrzymich obszarach „wandaliskich” i „gepidzkich” na zachodzie, a na „irańskich” terytorjach znów na wschodzie. Tak wzniknąć też na ziemiach polskich mogły kurhany ciałopalne słowiańskie typu siedleńskiego, wyposażone w broń oraz w ceramikę, pochodzenia wandalisko gockiego. W trzecim i czwartym stuleciu rozpoczęła się tedy zwarta wędrówka szczepów słowiańskich, wyposażonych w znamiona kultury gockiej, na tereny zachodniej Słowiańszczyzny, poprzez ziemie Polski; migracja ta spowodowała ostateczne wyparcie zasiedlających od kilku wieków elementów germańskich (wandaliskich, burgundzkich i gepidzkich) z obszarów między Karpatami a Bałtykiem.



## VI. EPOKA WCZESNOHISTORYCZNA.

1 Okres wędrówek ludów (375—600). Zorganizowane i w dużym stopniu usamodzielnione pod wodzą książąt ostrogockich szczepy, poczęły z czasem uniezależniać się od władztwa metropolij gockich, co zmusiło króla Hermanaricha do ponownego i uwieńczonego skutkiem opanowania plemion słowiańskich i sąsiadujących z nimi fińskich, oraz do ponownego zapewnienia sobie neutralnej życzliwości ludów letto-litewskich, t. zw. Aistów. Już te działania, mimo ich pomyślnego wyniku, oraz konieczność utrzymywania czujnego reżime'u na niezmiernie rozległych rubieżach władztwa gockiego, osłabiły zwartość wewnętrzną Gotów i rozdrobniły siły wojskowe, gotowe na odpór zewnętrznego niebezpieczeństwa. Tymczasem poczęły się w ciągu IV stul. gromadzić poważne chmury od strony granic naddońskich, grożące całoci pomyślnych dziedzin gockich. Mianowicie mnogie zastępy plemienia turskiego *Hunnów*, po opanowaniu około 250 po Chr. znacznej części irańskich Alanów, podbiły około r. 355 dalsze trzy plemiona alańskie na terytorjum między morzem kaspijskiem, azowskiem i dolnym Donem, dotarłszy tym sposobem do wschodnich granic państwa ostrogockiego. Nomadów turskich, cierpiących niedostatek wskutek panowania na stepach długotrwałych posuch, nęciły znaczne bogactwa Gotów, zdobyte w prowincjach rzymskich i zyskiwane dzięki intensywnie rozwiniętemu bujnemu przemysłowi w pracowniach pontyjskich; dzięki zaś umiejętnościom handlowym ujęli Goci w swe ręce również dający duże zyski eksport wytworów tamtejszych w całej Europie wschodniej. Niebawem też nastąpił atak Hunnów na posiadłości gockie zarówno zadońskie, jakoteż krymskie, które zastępy huńskie opanowały przez Bosfor kimmeryjski. Początkowo dzielnie opierali się Goci nawałnicy turskiej, jednakże nie mogąc sprostać na rozległych obszarach stepowych ruch-

liwym hordom nomadów, poczęli cofać się ku zachodowi. Pozostała część Gotów w krajach czarnomorskich poddała się władztwu Hunnów, zachowawszy przez pewien czas jeszcze pozory organizacji państwowej. Co więcej, po runięciu państwa gockiego w r. 375. pragnęli jeszcze pozostali królowie goccy uśmierzyć wyzwajające się z pod ich supremacji szczepy słowiańskie, niepodbite przez Hunnów, co na krótki przeciąg czasu nawet im się powiodło. Tak udała się wyprawa holdowników huńskich: króla Vinithara przeciw Antom po r. 376 i jego następcy Humimunda przeciwko Suawom, — niewątpliwie stanowiącym południową grupę naddnieprzańskich *Słowian*. Te chwilowe jednak powodzenia złamanego oręża gockiego nie zdołały już położyć kresu szybkiemu wzrastaniu w siły uniezależniających się szczepów słowiańskich, które, wchłanawszy znaczne walory cywilizacji i organizacji gockiej, przystosowały się snadnie do nowych warunków życia i działania, wynikających z rozgromienia Gotów. Dziedzictwo tedy umiejętności gockich w parze z dezorganizacją i osłabieniem szczepów germańskich, ustępujących z ziem później słowiańskich w czasach wielkich wędrówek ludów, umożliwiło wystąpienie silnych szczepów słowiańskich na arenę dziejową i miarowe w ciągu paru wieków przez nie opanowanie terytorjów aż za Łabę na zachodzie i aż za jezioro ilmeńskie i po Okę na wschodzie. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że tak jak dawniej Germanie, tak potem Słowianie wchłaniali w siebie resztki pozostałych na zdobytych terenach obcych tubylców i że w ślad za wzrastaniem mocy reżime'u słowiańskiego następowała również niwelacja kulturowa, a pewnie i językowa, wzmacniająca słowiański stan posiadania. Siła zaś szczepów słowiańskich musiała być niemała, skoro zdołały one skutecznie z małemi wyjątkami utrzymać granice zajętych posiadłości przed inwazją ustępujących za Dniestr i za Dunaj przed Hunnami Gotów i postępujących za Gotami Hunnów.

Ziemie Rzplitej polskiej zostały skolonizowane jeszcze w ciągu IV w. przez szczepy słowiańskie, które przyczyniły się ostatecznie do wyparcia stąd Wandalów i Gepidów. Specyficznych śladów kultury słowiańskiej z IV—VI stul. na ziemiach naszych nie znamy dotąd w większej mierze. Jak można wnosić z nielicznych wzmianek kronikarskich i odkrytych dotąd zabytków, panował wśród Słowian obrzęd ciałopalny. Szczątki spalonych na stosie zwłok ludzkich przykrywał kurhan, usypany z ziemi i kamieni. Kulturę materialną przejęli Słowianie w dużej mierze od Gotów i bardzo być może, iż wśród dość licznie u nas odkrywanych osad i grobów ciałopalnych z ceramiką gocką, znaczną ich część należy przypisać właśnie



Słowianom. Trudno się też dziwić, że zarówno typy ceramiki gockiej, toczonej na kole zduńskim, jakoteż charakterystyczne dla niej ornamenty pasmowe i faliste, ryte i gładzone, przekazano późniejszej ceramice t. zw. grodziskowej w krajach słowiańskich. Jakkolwiek z braku danych trudno jeszcze być tego pewnym, to przecież przypuszczać wolno, iż pewien szereg grodzisk, rozlicznych na ziemiach słowiańskich, zwłaszcza na ich pograniczych, mógł być przez Słowian usypany już w okresie wędrówek ludów, jako ważne punkty oparcia w działaniach ofensywnych na zachodzie i wschodzie, tudzież w usiłowaniach defensywnych głównie na południowo-wschodnich rubieżach słowiańskich.

Plemiona wizygockie, pokonane nad dolnym Dniestrem przez Hunnów, cofnęły się na prawy brzeg Dunaju i wdarły się do Siedmiogrodu; za nimi także podążyli tam Ostrogoci, których obrona nad Dniestrem również okazała się bezowocną. W Dacji toczyli *Goci* zwycięskie walki z Wandalami, których zdołali wypchnąć w kierunku południowo-zachodnim, do Pannonji. Być może, iż część Gotów przedostała się z Dacji przez zachodnie przełęcz karpackie do Polski i pozostawiła tu ślady swego chwilowego pobytu w postaci kilku grobów, dających się datować na koniec IV i początek V stul. Wspaniały grób wojownika, zapewne gockiego, odkryto w Jakuszowicach (pow pińczowski). Prosty miecz żelazny miał nasadzony na kołec rękojeści guz bursztynowy, pochwę zaś zdobiły blachy: złota i srebrna. Nadto znaleziono razem z bronią pięć złotych sprzączek, wysadzanych drogiemi kamieniami, siedem złotych bransolet, 3 złote łańcuszki, dwa kubki srebrne i 3 kawałki cienkiej blachy Nieopisana dotąd, a trudno dostępna zawartość tego grobu zawiera bogate pod względem materiału wyroby o ile z pobieżnych wzmianek wnosić można — gockie, które wykształciły się nad Pontem z form greckorzymskich i scyto-sarmackich pod ożywym wpływem bujnego przemysłu artystycznego państwa bosforańskiego, gdzie rozwinęła się zręczna umiejętność wysadzania szlachetnemi kamieniami i emaljowania wytworów jubilerskich. Odżyły też tam od dawna nieużywane elementy zdobnicze zoomorficzne, zwłaszcza głowy orłów w profilu, z umiarem stosowane w dekoracjach fibul gockich, ozdobionych nieraz kilkoma na główce guzami; odlewane zaś w formie fibule gockie były ozdobione ornamentem roślinnym na powierzchni główki i kabłąka oraz charakterystycznemi krążkami, wysadzanemi granatami, a wystającymi u góry z dwu stron rombówatej nóżki (fig. 36, 24, 28).

Drugi grób z tego samego czasu odsłonięto w Przemęczanach (pow miechowski). Przy wyciągniętych na wznak szkie-

lecie leżał jednosieczny miecz żelazny, naczynie z siwej gliny dwustożkowe z odchyloną na zewnątrz niską szyjką, tudzież kabłączkowy kolczyk złoty z cienkimi końcami i dwie sprzączki brązowe ze zgrubiałą w środku ramą i zwężoną podstawą kolca, odlanego z brązu, z zakrzywionym końcem. Nad szkieletem tkwił w ziemi niezgrabny czerpak z dużem uchem i wywiniętą szyjką. Niema właściwie poważniejszych danych, aby w wojownikach, pogrzebionych w Jakuszowicach i Przemęczanach, dopatrywać się zmarłych Gotów; występowanie nawet zazwyczaj niewkładanej do grobu przez Gotów broni, przeciw temu przemawiaćby się zdawało. Rytuał wszakże grzebalny oraz typy ozdób pochodzenia gockiego umożliwiają przypuszczenie o efemerycznym ponownym, ale dokonanym od południa wpadzie Gotów do Małopolski. Niewiadomo zaś dokładniej, czy nie grobowcem znaleziskiem w Lublinie była sprzączka brązowa owalna, czworoboczna w przekroju, z profilowanym i ozdobnym kolcem, umieszczonym na zwężonej części ramy; z sprzączką tą znalazło się również półkoliste, z dwu blaszek złożone okucie końca pasa, ozdobione półkolami, kreskami i trójkącikami, wyciśniętymi klinowym stemplem.

Inną grupę wyrobów gockich z okresu wędrówek ludów przedstawiają zapinki z trzema i pięcioma guzami, z ornamentem roślinnym, odlane z brązu, znalezione w Wielkopolsce i w Dobrem (pow nieszwski), tudzież owalna sprzączka brązowa z trójkątnym kolcem, zdobiona rzędami punkcików (Biernatowo, pow wieleński).

Kilka fibul gockich odkryto również na Pomorzu nadwiślańskim, mianowicie w Kełpinie i Schönwarling (pow gdański g.) [Fig. 36, 24, 25]. Mimo pewnych odchyłeń tych zapinek od form południowogockich, nie da się zaprzeczyć jednolitość zjawisk gockich w okresie wędrówek ludów na naszych ziemiach, co również może być następstwem przebywania tutaj przez pewien czas drobnej grupy Gotów, odosobnionych od głównego szczepu, przebywającego w pierwszej połowie V w poza Karpatami.

*Importami* znów południowych prowincji rzymskich są niewątpliwie monety złote *bizantyńskie*, odkryte u nas przeważnie w większych skarbach. Ważny taki skarb z aureusami i solidami cesarza od Aleksandra Sewera do Teodozjusza odkryto w Metelinie Hrubieszowskim, złoty zaś solid ces. Walentyniana znaleziono w Rzeszowie. Solidy bizantyńskie znane są nadto z Brześcia Kujawskiego i z Krakowa. W Wielkopolsce zasługują zwłaszcza na uwagę znaleziska w Złotowie nad Gopłem, jako też inne, np. imitacja monety Teodozjusza I



(378—395) lub Honorjusza (395—423) wyorana w Chludowie (pow. poznański wsch.), oraz wschodnio-rzymska moneta Leona Thraxa (457—474) znaleziona w Jarosławcu (pow. średzki)

Także i na Pomorzu znaleziono dość pokaźną ilość monet, przeważnie złotych, cesarzów wschodnio-rzymskich z V i VI stul. Najbogatszym okazał się skarb z Radostowa (pow. tczewski), złożony z 22 solidów złotych kilku cesarzy od Teodoryusza II (408—450) aż do czasu regencji Bazylikusa i Juljusza Neposa (około 475), tudzież z sztaby złotej i niewielkiej płytki srebrnej, jakoteż skarb z Wielkiej wsi na Helu ze złotymi monetami pokonstantyńskimi (IV—V w.).

Stosunkowo nieznaczna wówczas ilość drogocennych importów z południa tłómaczy się rychłem przerwaniem stosunków handlowych między krajami słowiańskimi, a pomiędzy kotłem ciągłych zamieszek wojennych wśród ludów „barbarzyńskich” w zakarpackich południowych dawnych prowincjach rzymskich. Zdecydowana zaś postawa broniących granic swych posiadłości szczepów słowiańskich, rozszerzających nadto na zachodzie i wschodzie orężnie władztwo swe nad terytorjami, opuszczanymi przez Germanów, spowodowała na dłuższy okres czasu izolację kulturową dziedzin słowiańskich, co zubożyło znacznie zasoby cywilizacyjne Słowian. Ta, spowodowana koniecznościami ekspansywnymi, oporność przed wpływami zewnętrznymi trwała w Słowiańszczyźnie, zwłaszcza wschodniej bardzo długo, bo do IX w. Dzięki niej np. importy gockie z Krymu z w VII—VIII szły daleko na północ wzdłuż wschodnich granic posiadłości słowiańskich przez gub. rjazańską, tambowską i włodzimierską, nie znajdując bezmała zbytu na ziemiach, opanowanych zwarcie przez Słowian.

Do stosunkowo rzadkich wytworów orientalnych w Polsce VI stulecia dadzą się odnieść dwie wspaniałe czasze srebrne zewnątrz złoczone, owalno-wydłużone o ośmiu wnękach i na niskiej nóżce, przypadkowo odkryte wraz z sztabkami srebrnymi na Wołyniu. (Tabl. XL). Zarówno kształt tych naczyń, jak niemniej ornamenty reliefowe na nich o motywach roślinnych i zwierzęcych znamionują te zabytki jako celny wytwór sztuki perskiej, która za czasów dynastji Sassanidów (226—651 po Chr.) doszła do dużego rozwoju i wykwintu. W motywach zdobniczych *sassanidzkich* tkwią niewątpliwie bogate elementy sztuki maceńskiej i jońskiej, odrodzone w Persji w złotnictwie od III w. po Chr. One też zostały później przejęte przez Chazarów, by jako wytwory posassanidzkie trwać w Europie wschodniej i północnej aż do XII wieku. Na Wołyniu dostały się srebrne czasze sassanidzkie jako import handlowy,



Srebrna misa sasanidzka z ornamentyką roślinną i zwierzęcą, znaleziona na Wołyniu.



zwiastujący późniejsze ożywione stosunki kupieckie, które łączyły kraje wschodnio-słowiańskie z Orjentem.

Lecz nie tylko od południa i od południowego wschodu osłabły podczas okresu wędrówek ludów stosunki handlowe, albowiem i z północną Europą, ze Skandynawią, luźny jeno daje się wyczuć wówczas kontakt. Jedynie kilka importów skandynawskich pojawiło się w V—VI stul. w Wielkopolsce i na Pomorzu, a z pośród nich wyróżniają się trzy lub cztery złote brakteaty, pierścień złoty i trzy pierścionki spiralne, znalezione w Wapnie (pow. wągrowiecki) w mogiłach kamiennych, kryjących kilka urn ze spalonymi szczątkami. Brakteaty były wykonane bez kwestji w Skandynawji, a te były wzorowane na medalach wschodniorzymskich. Noszą one z jednej strony zbarbaryzowane wyobrażenia jeźdźców w otoku nader charakterystycznego perłowca i plecionki ornamentalnej. Na mniejszym brakteacie widnieje swastyka i napis runiczny SABAR. Odwrocie było pozbawione wyobrażeń, ponieważ brakteaty skandynawskie noszono jako medaljony, nawlekane na sznur naszyjnika, co umożliwiało podłużne uszko rurkowane, przylutowane u góry przy krawędzi. Drugim niemniej interesującym importem skandynawskim z VI w. jest ciężki, lity, otwarty naszyjnik złoty (Radosiewo, pow. czarnkowski) z grubiejącymi końcami, ozdobionymi szeregiem podwójnych pręg. Nasuwa się przypuszczenie, że zabytki te mogły być także przywiezione przez drobne grupy łupieżców skandynawskich z Gotlandji, wyprzedzających podówczas zorganizowane później najazdy wikingów. (Fig. 36, 27, 29).

Na Litwie stosunki etniczne obserwowane w II i III okres. rzym. nie uległy zmianom. W III okresie rzymskim nie tylko nie osłabły wśród szczepów *letto-litewskich* wpływy gockie, ale owszem nabrały większego jeszcze natężenia, zwłaszcza po umiejętnem zyskaniu sobie przez Aistów króla Hermanaricha. Wówczas, z końcem IV stul., potworzyły się na Litwie faktorie handlowe i pracownie przemysłowe gockie, które jednak z czasem ośladli Litwini. Z tych pracowni, których jeszcze zlokalizować nie sposób, wychodziły wytworne wyroby z brązu i ze srebra, ozdobione czerwoną emalją, gustownie wypełniającą wyłobione na danych przedmiotach pola dekoracyjne. Przeważała czerwona emalja, choć posługiwano się też niebieską i zieloną. Najdawniejsze wytwory emaljowane pochodzą z końca IV w., mianowicie zapinki podkowiaste z masywnego pierścienia brązowego z końcami odgiętymi, zakończonymi w dwie okrągłe płytki, które właśnie są ozdobione emalją (np. Brasław, pow. nowoaleksandrowski); zapinki te udzieliły się też sąsiedniemu kręgowi wschodniopruskiemu



(np. Moythienen). W tych czasach panowały na Litwie nadal groby ciałopalne, z urnami lub bez urn, pod kurhanami. Wśród ozdób trwały nadal srebrne bądź brązowe zapinki kuszowate z podwiniętą nóżką, oraz brązowe sprzączki do pasa, owalne lub ósemkowate, z udekorowanym kabłąkiem i z profilowanym kolcem, ozdobnym nieraz w motyw krzyżkowy. Końce rzemieni były opatrzone żelaznymi czworobocznymi płytkami, rzadziej okuciami srebrnymi, ornamentowanymi ścięciem wi-brującym. Ten sposób ornamentalny często zdobi bransolety brązowe lub srebrne otwarte, o półkolistym lub trójkątnym przekroju. Coraz liczniej używano ozdób łańcuszkowych, które zwieszały się z odlanych z brązu zbieraczy łańcuszków, przymocowywanych do szpil z kulistą, później z trójkątną główką, lub spinanych na karku. Naszyjniki były bądź odlewane z brązu, bądź też składały się z nanizywanych na sznur skrętów spiralnych. W grobach kobiecych niemal z reguły występują zdobione czasami przeszłymi gliniane dwustożkowe. Groby zaś męskie są wyposażone w broń żelazną często pogiętą, nie różniącą się zasadniczo od używanej w poprzednim okresie (np. Pomusie, pow. trocki).

Z chwilą załamania się potęgi państwa gockiego nad Pontem urwały się zrazu bliższe stosunki handlowe i kulturowe Litwy z południowymi centrami przemysłu gockiego. Punkt ciężkości wpływów gockich na Litwę naturalnym trybem przesunął się do Sambji, gdzie zamieszkała oddawna grupa Gotów kultywowała dalek stylowe wartości zwłaszcza przemysłu artystycznego, zrodzonego nad Morzem Czarnym. Niebawem atoli poczęły się usamodzielniać szczepy litewskie od importów obcych i poczęły ograniczać się do wytworów własnych pracowni, założonych niegdyś niewątpliwie przez Gotów. Powstały formy lokalne, dosyć ciężkie, o niemal niezmiennym repertuarze form gockich, ale o wyrobach coraz bardziej oddalających się pod względem artystycznym od prototypów germańskich. Okres tego goto-litewskiego przemysłu, rzeczywiście — rzecz można barokowego w wykształceniu jędrnych, lecz przeładowanych motywów dekoracyjnych, daje się śledzić już od początku w V i trwał tutaj aż niemal do czasu zawładnięcia na północ-wschodzie Europy wpływów skandynawskich i orientalnych. Najdoskonalszym wyrazem tego przemysłu są wyroby typu t. zw. moszczińskiego, rozszerzone głównie w pn.-wschodniej Litwie, ozdobione inkrustowaną na zimno czerwoną i zieloną emalją; najdalszym na zachodzie produktem tego typu są emaljowane zoomorficzne fibule brązowe, odkryte w grobie szkieletowym pod kurhanem w Dworakach Pikotach (pow. łomżyński). Podówczas wykształciły się też charakterystyczne

bransolety brązowe z otwartymi lub stykającymi się litemi końcami, trąbkowato zgrubiałymi, okrągłymi lub graniastymi. Bransolety te uległy później spłaszczeniu, wykazując przekrój łukowaty lub trójkątny. W tym też okresie począł wchodzić w życie rytuał grzebalny, który wszelako dopiero za kilka wieków wziął górę nad rytuałem ciałopalnym, trwającym aż do zarania czasów historycznych na Litwie.

Przesunięcie się grobów litewskich na Podlasie daje się stwierdzić jeszcze z początkiem okresu wędrówek ludów (np. Niewiadoma, pow. sokołowski). Bardzo być może, iż zwiastują one już wówczas tutaj grupę etniczną, później znaną pod mianem *Jadźwiningów*, która przesunęła swe dzierżawy na południe od granicy pomiędzy ludami letto-litewskimi a słowiańskimi; granica ta przebiegała mniej więcej linią od Prus wsch. przez Grodno—Mińsk—Połock. Inwazja jadźwińska mogła się uskutecznić wtedy bez znaczniejszego trudu dzięki dążeniom ekspansywnym Słowian, które osłabiły nieco ich siły odporne, zwłaszcza na terenach lesistych, trudnych do obrony bez skoncentrowanych posiłków.

2. Okres przedpiastowski (600—900). Około VII wieku osłabiły nieco wpływy sambijskie na przemysł artystyczny *litewski*, co odbiło się na dalszym przetworzeniu się zasadniczych typów ozdób, odkrywanych w grobach. Jednakże niedługo potem, zapewne dzięki wznowieniu kontaktów handlowych w ciągu VII stul., zaczęły znów przenikać z kręgu sambijskiego nowe podniety przemysłowe, którym zawdzięcza Litwa uzyskanie zwłaszcza dwu typów zapinek brązowych. Nader charakterystyczną formą mianowicie jest fibula kuszowata z dwoma poziomymi u dołu wyrostkami. Na Litwie szybko zlokalizował się ten typ zapinek i odmienił od prototypu wschodniopruskiego: zatracił bowiem sprężynkę u góry z dwoma zakończeniami guzowymi, a obydwie wyrostki dolne rozszerzyły się i zbliżyły się do siebie, tworząc niekiedy zamkniętą czworoboczną ramę (np. Prysmonty, Jasna Górka w kowieńskim). Szerokie te zapinki z wystającymi pionowo na główce trzema wyrostkami i z zachowanym kształtem cięciwy, odlewanej w formie wraz z całą fibulą, były nierzadko na Litwie platerowane blachą srebrną, ozdobioną wytłoczonymi guzkami. Platerowanie fibul nie było zjawiskiem odosobnionym, owszem coraz częściej pojawia się od tego czasu ten sposób zdobniczy, który zanikł tu dopiero około XIII w. Nieco później od zapinek z wyrostkami pojawiły się na Litwie około VIII stul. fibule kuszowate z odlaną z brązu cięciwą z wąską i długą nóżką, wykazującą pewne podobieństwo do późnogermańskich fibul z nóżką w kształcie głowy zwierzęcej. Długa sprężynka



kończy się dwoma spłaszczonymi guzami bronzowymi w kształcie makówki, a zarówno cięciwa jak kabłąk aż do końca nóżki posiadają wystające środkiem żeberko, od którego w dwie strony opadają symetrycznie ornamenty ryte kreskowe. Reminiscencjami dawniejszych oczu głowy zwierzęcej na nóżce i na główce fibuli są guzy bronzowe stożkowate bądź piramidkowe, którym towarzyszą ryte ornamenty w kształcie leżących krzyżyków (np. Prysmonty). Fibule powyższych typów usamodzielniały się z czasem na Litwie, trwając bardzo długo, w każdym razie do X w. Spotyka się je zarówno w grobach ciałopalnych, jak i szkieletowych, obok innych ozdób metalowych, wśród których poczęły zyskiwać coraz większe uznanie długie szpile, służące nierzadko jako dźwigacze łańcuszków, już też do których przymocowywano osobne dźwigacze z łańcuszkami. Szpile również panowały długo na Litwie, głównie w trzech typach, a mianowicie: z główką w kształcie krzyża z ramionami krążkowymi, z główką w kształcie rombu z krążkami na rogach i z główką trójkątną z wgiętymi bokami: prawie zawsze pod główką szpil mieści się uszko poziome lub pionowe. Szpile wykonywano z brązu, a główkę zwłaszcza krzyżkową platerowano blachą srebrną i nieraz jeszcze ozdabiano guzami srebrnymi, umieszczanymi na nitach. Wogóle daje się podówczas zauważyć chętnie używanie srebra do wyrobu albo do dekoracji ozdób. Niewątpliwie stoi to w prostym stosunku do rozszerzających się od południowego wschodu stosunków handlowych, których wzrost i znaczenie jest cechą następnego okresu.

Rzecz ciekawa, że stosunkowo wysoki przemysł artystyczny Litwy nie wywarł widocznego wpływu na przemysł sąsiednich *ludów słowiańskich*. Przyczyna tego zdaje się leżeć w wrogiem ustosunkowaniu się do siebie ludów letto-litewskich i słowiańskich, zgoła nie sprzyjającym przenikaniu nawet dóbr materialnych. Stabilizację stanu posiadania ludów słowiańskich, zwłaszcza w dużych ich grupach: wschodniej i zachodniej, utrudniały ciągłe napady na wschodzie ludów turkotatarskich, a na zachodzie znów rosnące tarcia z plemionami germańskimi. W dużym wysiłku opanowania z bronią w ręku ogromnych obszarów swych włości, nie wytworzyli Słowianie oryginalnej kultury materialnej, która by dorównywała stanowi cywilizacji w okolnych krajach sąsiednich. Mało też znamy dotąd na naszych ziemiach z okresu przedpiastowskiego zabytków słowiańskich, któreby mogły zilustrować panujące wówczas grupy i zasoby kulturowe. Niewyraźnie jeszcze zarysowuje się niezamknięty dotąd krąg grobów z małemi kurhankami, czy kopczykami, zawierających szczątki ciałopa-

lenia. Rytuał ciałopalny przez czas dłuższy był właściwy Słowianom i dopiero około IX w. rozszerzył się wśród tych szczepów obrządek grzebalny; zwyciężył on od XII stul. w całej Słowiańszczyźnie, dzięki poparciu go przez chrześcijaństwo, tępiące stanowczo i konsekwentnie ciałopalenie, jako obyczaj pogański. Bezsprzecznie rzeczywiste ubóstwo szczepów słowiańskich, wraz z niedostatkiem dotychczasowych badań archeologicznych złożyły się na trudność odtworzenia rozwoju i stanu kulturowego okresu, w którym tworzyły się podstawy późniejszych państw etnograficznych, sąsiadujących z sobą na terenach Rzplitej. Niedostateczne również wiadomości historyczne i rezultaty badań językoznawczych ledwie umożliwiają rekonstrukcję rozmieszczenia się grup etnicznych słowiańskich na ziemiach polskich, tak w połaci wschodniej, zajętej przez szczepy wschodniosłowiańskie, jakoteż w części zachodniej, zasiedlonej przez szczepy zachodniosłowiańskie. Dokładnej granicy pomiędzy temi zasadniczymi grupami przeprowadzić jeszcze na razie nie sposób, w przybliżeniu jednak przebiegała ona przez następujące miasta dzisiejsze: Dukla, Krosno, Czudec. Łańcut, Tarnogród, Krasnostaw, Drohiczyn i Bielsk.

Na zachód od tej granicy, a na południe od granicy dziedzin pruskich, rozciągały się obszary, zajęte przez szczepy *lechickie*, tworzące całość etniczno-językową zachodniosłowiańską. Terytorjum lechickie dzieliło się na drobniejsze tereny: 1) Mazowszan nad dorzeczem środkowej Wisły, na północ od gór Świętokrzyskich i od rz. Wieprza, graniczących na pn.-wschodzie z Jadźwingami, a na północy z Prusami; 2) Wiślan na lessach małopolskich i lubelskich; 3) Sieradzan, 4) Łęczycan, 5) Kujawian; 6) Polan na południe od Noteci i w dorzeczu Warty, aż po średni bieg Odry; 7) Pomorzan na pn.-zachód od Drwęcy i Dzierzgoni aż po prawy brzeg Noteci, dolnej Warty i Odry; 8) Opolan i 9) Ślęzan na Śląsku. Granicami międzyplemiennymi były przeważnie działy wód, pasy puszczy, błot lub koryta większych rzek, a na południu wał górski karpacko-sudecki. Plemiona te podlegały niezawodnie książętom, którzy zwyczajem, przejętym od Germanów, otaczali się drużyną wojskową, która później zasilila stan rycerski. Z czasem poczęły się wyłaniać związki szczepowe i plemienne, które prowadziły do powstania państw etnograficznych.

Na wschód od powyżej wzmiankowanej granicy zadomowiły się na ziemiach Rzeczypospolitej znów szczepy wschodniosłowiańskie *ruskie*, które również były zróżniczkowane na szeregi plemion. Ruś Czerwoną i zachodnie Podole zajmowali Chorwaci; pomiędzy górnym Horyniem a górnym Bugiem



siedzieli Łuczanie, od nich zaś dalej na północ Wołynianie. Średnie prawe dorzecze Bugu mieli w posiadaniu Bużanie, a na północ od Prypeci mieszkali Dregowicze. Rozwijający się w VI w. związek szczepów południoworuskich, nazwany mianem Antów, rozbili jednakże turkotatarscy *Awarowie*, którzy w mocnym natarciu po r. 602 na rzesze słowiańskie wdarli się aż na Wołyń, poza Styr, który to fakt historyczny wszakże nie zaznaczył się w dotychczasowych znaleziskach archeologicznych. Po najeździe Awarów zapuszczały się ku zachodowi na otwarte tereny stepu lessowego jeszcze inne hordy koczowniców stepowych, powodując przesiedlanie się zapewne dość gromadne ludności podolskiej w doliny karpackie. Znaczenie zwycięskich napadów Turkotatarów nie ograniczało się bynajmniej do uzależniania hołdowniczego zniewolonych plemion wschodniosłowiańskich; sięgnęło ono głębiej, jak o tem świadczą zapożyczenia turkotatarskie w językach wschodniosłowiańskich i wpływy w wyobrażeniach religijnych, przejętych od najeźdźców przez ludy słowiańskie. Przemieszczenia i wędrówki na południowachód Bułgarów i Madziarów odbiły się również dotkliwie na słabnącej organizacji plemion wschodniosłowiańskich, których książęta, żyjąc w ustawicznych waśniach między sobą, nie potrafili niejednokrotnie stawić wspólnego i odpornego czoła napierającym nomadom. Istniejącą, ale nadwątloną organizację państwową plemion wschodniosłowiańskich potrafili wzmocnić i ugruntować germańscy przybysze z za morza Bałtyckiego normańscy Wikingowie.

Wędrówki rzesz zbrojnych *Wikingów* z krajów skandynawskich poprzez morze na kontynent były spowodowane ponownie w VIII w. znacznym przeludnieniem i wahaniami klimatycznymi, wywołującymi ciężkie do przetrwania fazy nieurodzaju i głodu. Z wschodniej Uplandji w Szwecji i Gotlandji organizowali odważni wojownicy germańscy na statkach drewnianych rabunkowe wyprawy głównie do Kurlandji i Estonji, gdzie łupili osadników fińskich. W pierwszej połowie zaś IX w. założyli szwedzcy Wikingowie własne siedziby nad jeziorem Ładoga, stwarzając sobie tutaj podstawę operacyjną dla dalszych podbojów. Wkrótce potem zdobyli Nowogród, a chwilowo wypędzeni przez Słowian i Finów, wrócili tam niebawem na prośbę wysłanników słowiańskich, aby zaprowadzić sprężystą organizację i ład wśród powaśnionych książąt. Wraz z uporządkowaniem wewnętrznych stosunków wśród północno-wschodnich plemion słowiańskich osadzili tam oni zwani Warego-rusami również własnego władcę Ruryka (862—879), który rozpoczął długotrwałą dynastję Rurykowiczów, panującą nad krajami ruskimi. Następca Ruryka Oleg (879—912) zdołał

w r. 882 zdobyć Kijów i roztoczyć swe panowanie na Dregowlan (883), Dregowiczów i Siewierzan (884) oraz na Radymiczów (885), jednocząc w ten sposób w jednym państwie szereg plemion, zwalczających się przedtem nawzajem i rozszerzających się na rozległym terytorjum górnego i środkowego dorzecza Dniepru, aż po Dźwinę, Wołgę i poza jezioro ilmeńskie. Na południu natomiast utrudniali ekspansję Waregów i Słowian stepowcy Pieczyngowie, którzy w IX stul. przekroczyli Don i z początkiem X w. dotarli nad dolny Dniestr, na Mołdawję na Podole, a nawet na Wołyń, oddziałując na jeszcze większe wysunięcie się Słowian ku północnemu wschodowi. Wikingowie nie zadowalali się jednak zdobyciami oręża swojego; śladem zwycięskich zastępów podążali kupcy, którzy wzamian za produkty skandynawskie nabywali naturalne płody krajów fińskich, bułgarskich i słowiańskich, przede wszystkim wielce cenione skóry i futra zwierząt, tudzież воск i miód. Na falach Wołgi mknęły chyże łodzie wikińskie z temi towarami nad Morze Kaspjskie, do kraju bogatych i wyposażonych w rozwinięty przemysł artystyczny Chazarów, którzy około r. 800 zajęli Ruś południowo-wschodnią; oni to, prowadząc ożywiony handel z Turkestanem, Persją, Syryją i Palestyną, podlegali oddziaływaniom wysokiej kultury Orientu, zostali nawet nawróceni przez Żydów na mozaizm. Stąd właśnie jako cenne łupy i kosztowne towary poczęli Wikingowie od mniej więcej 875 r. wywozić na północ aż do Szwecji obfite wyroby ze srebra, tak ozdoby, jak monety, zwłaszcza arabskie i bizantyńskie, które w dużych ilościach znachodzą się w krajach wschodniosłowiańskich, fińskich i skandynawskich (np. w Skandynawji odkryto około 200.000 monet wschodnich). Władztwo Wikingów na Rusi, przypominające swą organizacją nieco państwo Gotów, ustaliło na długi czas znaczenie państwowe krajów wschodniosłowiańskich i umożliwiło dzięki rozległym zwłaszcza stosunkom handlowym wzmocnienie się ich stanu ekonomicznego i cywilizacji, która w szybkim stosunkowo czasie bardzo bujnie tam się rozwinęła.

5. Okres wczesnopiastowski (900 do 1100). Do największego znaczenia doszły wyprawy *wikińskie* w X w., kiedy Rusowie zaczęli nadto drogą dnieprzańską zagrażać Bałkanom i Bizancjum. Wówczas też doszedł do dużego rozkwitu handel wareski ze wschodem, umiejętnie zorganizowany przez Wikingów, stwarzających wszędzie w zdobytych miastach targowiska, wciągając zarazem Ruś w sferę wpływów orientalnych. W tym czasie wzmógł się znacznie handel arabski i żydowski z Europą wschodnią, zwłaszcza pod życzliwą opieką Samanidów bucharskich. Zasobne karawany kupieckie przybywały do Cha



zarów i Bułgarów kamskich, którzy znów w znacznej części przyjęli wówczas islam. Z licznych faktoryj arabskich i żydowskich, prosperujących głównie nad Donem i nad Wołgą, wywozili kupcy wikińscy wyroby metalowe i monety wschodnie ze srebra, przejmując w ślad za tem też motywy sztuki zdobniczej wschodniej i znajomość techniki wyrobów artystycznych. Nawiązał się stały kontakt handlowy krajów wschodniobałtyckich, skandynawskich, a także ruskich z bliskim Wschodem, który wtedy odgrywał rolę dawcy dużych wartości artystycznych i kulturalnych, a nie tylko materialnych.

Najazdy skandynawskich Wikingów nie ograniczały się atoli do wschodnich wybrzeży bałtyckich kontynentu. Z bronią w rękę zjawiali się jako dziw z za morza też na brzegach litewskich, pruskich i pomorskich, oczywiście przedewszystkiem w zamiarach łupieżczych, torując jednak drogę gromadom handlarzy Szlaki kupieckie z wybrzeży morskich szerzyły się wzdłuż rzek w głąb lądu, gdzie zbywano chętnie przyjmowane wytwory metalowe i wschodnie monety srebrne w zamian za naturalne bogactwa kraju, których brakowało na północy, głównie za bursztyn, miód i drogocenne futra. Na Żmudzi i na Litwie najczęściej zabytków wikińskich, składających się przeważnie z broni, znaleziono w pow. telszewskim (np. Połoga, Wieszwiany, Gintyliszki, Syrajcie); mniej ich wystąpiło w kowieńskim (np. Pokroj i z niezn. miejsc.), wilejskim (Gurkowiec) i oszmiańskim (Zabrzeška włość). Najważniejszymi częściami uzbrojenia Wikingów był miecz i topór z żelaza, często wytwornie zdobione. Miecze były długie (około 90 cm), obusieczne, a na szerokiej (około 5 cm) głowni wykuwano środkiem szeroką struzinę, sięgającą od płytki rękojeści aż niemal do ostrego końca. Płytki rękojeści wymagała okładzin z kości lub drzewa jużto obwijanych srebrnym drutem, jużteż okładanych blachą z wyciśniętymi ornamentami plecionkowymi lub zwierzęcymi skandynawskimi. U nasady rękojeści tkwił nałożony poziomy jelec czworosieczny wąski i długi, lub krótki i szeroki, prosty, bądź nieco u góry łukowaty. Jelec wykuwano z żelaza i platerowano czasem srebrem, albo odlewano z brązu i ozdabiano wybijanymi stemplem lub tłoczkiem motywami geometrycznymi (np. Wieszwiany). Koniec rękojeści zdobiło kształtne zakończenie z kilku części złożone; mianowicie na podobnej do jelca sztabce, czasem z brązu odlanej lub ozdobionej gwiazdkami i kółeczkami, złożonemi z wybitych stemplem trójkątów i łuczków (np. Gurkowiec), umieszczano wydłużony, ukośnemi pręgami dekorowany guz, przytrzymany u góry zapomocą rozplaszczania końca płytki rękojeści. Miecze wikińskie posiadały pochwę drewnianą, obitą skórą i były

okute u dołu zgrabnemi piętami, niekiedy odlanemi z brązu, ozdobionemi motywami roślinnemi. Ornamenty roślinne i sposób wypełniania niemiem wyrzniętych wzorów zostały zapożyczone przez Wikingów na Wschodzie, pewnie z zakaspijskiej sztuki chazarskiej. Drugi typ mieczów wikińskich posiadał zakończenie rękojeści w kształcie guza z żelaza o profilu romboidalnym (Gurkowiec). Miecze i inne zabytki wikińskie na Litwie pochodzą przeważnie z grobów ciałopalnych, są nieraz rytualnie zgięte lub zwinięte i wykazują patynę ogniową. Niepodobna rozstrzygnąć, czy stanowiły one dostarczone przez Wikingów Litwinom wyroby skandynawskie, ponieważ zarówno Normanie jak i Litwini w pewnej części hołdowali wówczas obrzędowi ciałopalnemu. Topory wikińskie posiadają szerokie łukowate ostrze, wystające u góry i dołu; topór zwęża się ku tulejce, która posiada zaokrąglony obuch, wystający również od góry i od dołu. Ściany boczne części przyległej do ostrza są nieraz zdobione wybijanymi trójkątami, kółeczkami i łukowatymi wzorami; rzadsze są platerowane srebrem lub zdobione niemiem. Inny typ stanowią topory mało wgięte, albo proste u góry i z łukowatym ostrzem, zwisającym ku dołowi. Obydwa typy toporów przyjęły się wśród broni litewskiej i słowiańskiej, podobnie jak miecze wikińskie, ulegając nieznacznej stopniowo modyfikacji konstrukcyjnej.

W Gurkowicach wraz z giętymi mieczami i przepalonymi toporami wikińskimi znaleziono też żelazne oszczepy z wąskim romboidalnym albo owalnym ostrzem i długą rozszerzoną ku dołowi tuleją; dalej ostrogi z dużym kabłąkiem i z wysokim kolcem, wschodnie czworoboczne grube i szerokie płaskie groty do strzał z trzpieniem gwoździowym, noże z prostym tylcem, przechodzącym pod kątem rozwartym w kołeczkę rękojeści, siekiery z tuleją, krzesiwa z owalnym wykończeniem wewnętrznym, również formy wschodniej, oraz dwie części żelaznego pasa rycerskiego, ozdobionego nielowanymi ornamentami; z drobnych ozdób wyróżniają się brązowe i żelazne dwuczłonowe sprzączki do pasa, fibula podkowiasta z równocieżnymi trąbkowatymi końcami i ze szpilą z rozklepaną główką, ozdobioną sęczkami, dalej czworoboczne blaszki brązowe z wytłaczanym ornamentem, służące jako naszywki na odzież albo jako ozdoby diademów, oraz przęśliczka gliniana, tudzież dwa fragmenty naczyń glinianego, wyrobionego na kole zdunskim. Napomknęty inwentarz grobów gurkowickich zawiera przewagę wyrobów wikińskich i wschodnich, chętnie używanych przez Wikingów, oraz późniejsze wytwory litewskie. Niedalekiem prawdy będzie przypuszczenie, że groby ciałopalne w Gurkowicach kryły też zwłoki rycerzy normañskich; zapewne i inne



groby ciałopalne na Litwie z mieczami giętymi — starym zwyczajem germańskim, mogły raczej należeć do wojowników wikińskich, którzy wpadali nieraz daleko w głąb lądu w pogoni za łupem. Tem niemniej broń wikińska była niezawodnie sprzedawana przez handlarzy skandynawskich również szczerpom miejscowym wraz z innymi towarami, głównie pochodzenia wschodniego. Wybitnym importem skandynawskim były oselki sześciocienne płaskie, czworoboczne i owalne, z brązowo-szarego kwarcytu, służące do krzesania ognia przez uderzanie krzesiwem żelaznem, po czym wyraźne ślady pozostały na górnej i dolnej powierzchni oselki w postaci głębokich skaz (np. Radysze, pow. jeziorowski).

Poważne te wpływy skandynawskie, ściślej określwszy szwedzkie, nie zniwelowały atoli właściwości kulturowych ludów *litewskich*, rozwiniętych w poprzednich okresach. Na terytorjum ziemi wileńskiej zaznaczyły się bowiem wyraźnie dwa kręgi etniczno-kulturowe, które nawiązując do dawniejszych różnic, jeszcze silniej są zaakcentowane w X-XII stul. Mianowicie oddzielają się od siebie zabytki *żmudzkie* od *litewskich* na granicy, którą prowizorycznie można oznaczyć następująco: od Witebska doliną Dźwiny do ujścia Dziśny, potem aż do źródeł tej rzeki, stąd zaś na pd.-zachód do ujścia Niewiaży do Niemna, a z biegiem tej rzeki do Bałtyku. Obszar na północ od tej granicy znamionują groby szkieletowe płaskie, wśród których rzadkimi zjawiskami są kurhany i groby ciałopalne. Nieboszczyków składano zawsze na dnie jamy, na wznak, zwracając głowę najczęściej ku zachodowi słońca, a czasem ku wschodowi. Przytem dodawano zmarłemu znaczną ilość przedmiotów metalowych, obwieszając go niemi nieraz nader hojnie. Dodatki te składają się z narzędzi i ozdób. Wśród pierwszych najczęstszymi są żelazne nożyki w pochwach skórzanych, okuty blachą brązową, rzadszemi są zaś topory żelazne, a do wyjątków należy broń żelazna jak ostrza oszczepów i dziurków, oraz miecze o typach skandynawskich. Duże natomiast bogactwo wykazują ozdoby, przeważnie wykonane z brązu. W grobach kobiecych wybijają się na plan pierwszy ozdoby czepców i diademów. Są one podobne do wianków, składających się ze złożonych w kilka rzędów sznurów z nawleczonemi na nich spiralami brązowymi i ze spuszczaćcami się z tyłu warkoczykami z takichże na sznur nanizanych spiralek. Rzadsze są diademy z obręczy metalowych. Na ozdoby szyi i piersi składają się zwykle naszyjniki różnych typów, oraz paciorki i wisiorki, stanowiąc najbardziej ulubioną ozdobę. Naszyjniki były odlewane z brązu w postaci cieniśzych w środku i zgrubiających się ku końcom

obręczy; obydwa końce poprzecznie żebrowane były zakończone dwoma hakami, które zaczepiano o siebie po włożeniu na szyję ozdoby, albo dwoma podniesionemi ku górze i podobnemi do strzemion sztabkami, również dającemi się zahaczyć o siebie. U końców naszyjników masywnych zwisały nieraz na łańcuszkach wisiorki brązowe trójkątne i półksiężycowate, jednolite i ażurowe. Drugi typ naszyjników tworzą obręcze sznurowato skręcone z 2—4 drutów brązowych. Każdy drut kończy się piramidką brązową, sterczącą na zewnątrz, albo też końce opatrzone są jeden w pętlę, drugi znów w haczyk brązowy. Podobnie były też wykonywane pasy obręczowe. Licznie na Litwie i Rusi jest reprezentowany jeszcze inny typ naszyjnika, rozszerzony jednak głównie w Szwecji i w krajach bałtyckich. Jest on sporządzony ze sztaby brązowej w ten sposób, że niedaleko od środka obydwa końce są płasko sklepane, niekiedy z zostawieniem żeberka w środku. Jeden płaski koniec zachodzi nieco za drugi, a dolną krawędź końca zewnętrznego opatrywano w dziurki, do których przymocowywano na pierścieniach trójkątne blaszki, przy ruchach miło dzwoniące (np. Buczki, pow. dźwiński, Szakarnia, pow. poniewieski). Mniejsze i zamknięte obręcze, skręcone z kilku drutów, pojedyncze i spiralnie zwinięte, zdobiły ramiona i przeguby rąk. Nowy typ bransolety przedstawia szeroką i płaską, częściej owalną niż kolistą obręcz, odlaną z brązu z rozszerzonymi końcami, prawie stykającemi się z sobą, i z krawędziami nieco wystającemi. Ornamenty po obydwu stronach tych bransolet są wykonane ściąganiem wibrującym. Inny typ bransolet składa się z płasko-wypukłych sztab z równo uciętemi końcami, z wycinanemi lub stemplem wybitemi deseniami. Obok naszyjników litych brązowych bardzo chętnie noszono paciorki szklane i bursztynowe, muszelki, kły i pazury zwierzęce, niejednokrotnie oprawiane w blachę brązową lub srebrną, które niemałą odgrywały rolę jako amulety.

Szaty zwierchnie płócienne i wełniane, których ślady odkrywa się nierzadko w grobach szkieletowych na Żmudzi, były spinane podkowiastemi zapinkami z brązu i srebra, t. zw. saktami, rozwiniętymi z form dawniej używanych. Trzy właściwie typy fibul podkowiastych weszły w użycie około X w. i z małemi zmianami trwały w krajach nadbałtyckich w powszechnem użyciu do XIV w., a jako rzadziej wciłąz relikty nawet do XX stulecia. Jedne wykonywano przez odlanie w formie kształtu masywnego pierścienia z końcami w kształcie kostek z ściętymi rogami, wystającemi ku górze; zarówno pierścienie, jak i kostki końców zdobiono wybijanemi wzorami swastyk, kółek współśrodkowych, trójkątów, zygzaków



i łuczków. Niekiedy końce tych zapinek sklepywano i zawiązano esowato, albo też nadawano im kształt makówek; są one niezmiernie rzadko ozdobione też granulacją (np. Szemętyski, pow. szawelski). Inny typ zapinek tworzą okazy, sporządzone z kilku drutów sznurowato zwiniętych, albo z pierścieniem sztabkowatym ukośnie żłobkowanym, z końcami zwiniętymi w dwa stojące uszka (np. Ludwikowo, pow. dźwiński). Trzeci wreszcie typ stanowią zapinki z płaskatymi i grubymi pierścieniami, z końcami, rozszerzającymi się trąbkowato i równo ściętymi; są one ornamentowane stemplem, albo też wycinanymi linjami falistymi, zygzakowatymi lub esowatymi. Fibule podkowiaste zapinały odzież pod szyją, stanowiąc zarazem niepoślednią jej ozdobę. Na pierś znów spadały w kilka rzędów biegnące łańcuszki brązowe, zwisające od specjalnych dźwigaczy brązowych, przypinanych do szat szpilami brązowymi lub żelaznymi (np. Musza, pow. dźwiński). Jako charakterystyczny wisiorzek zasługuje na uwagę dwustronny grzebyk kościany lub brązowy.

Bardzo ulubionymi były też pasy skórzane, obijane blaszkami brązowymi z wytłoczonym ornamentem geometrycznym, roślinnym lub zwierzęcym. Od dolnej krawędzi pasa zwieszają się nader często na łańcuszkach lub na pojedynczych obrączkach i skówkach wisiorki w kształcie ażurowych krzyżyków równoramiennych, podwójnych spiralek brązowych, a także nożyki żelazne w pochwach blaszanych. Sprzączki do pasa składają się z czworobocznej przeważnie klamry z ruchomym kolcem i są przymocowane do rzemienia skówką brązową, przytwierdzaną do pasa nitami. Koniec pasa jest okuty specjalną skówką, na której końcu często umieszczano obrączkę, wkładaną do sprzączki przy zapinaniu pasa. W dość częstym użyciu były też klamry do pasa, przypominające formy późnolateńskie i wczesno-rzymskie.

Palce u rąk ozdabiano pierścieniami brązowymi lub srebrnymi. Jedne pierścienie są wykonywane z drutu lub z równej taśmy, spiralnie skręcone. Inne znów z grubszy drutu sporządzone, mają rozklepaną część środkową na dużą owalną tarczkę, ozdobioną wytłaczanymi i wybijanymi motywami trójkątów, zygzaków, kółek i punkcików; cienkie końce są albo splecione z sobą, albo też są skręcone spiralnie, jeden ponad, drugi popod tarczką. Nausznik brak niemal zupełnie; zdarzają się tylko i to bardzo rzadko ozdoby tarczko-wate w rodzaju zausznic, typu wschodniego, które były zdaje się, przyszywane do czepeca z boków głowy.

Napomknięte typy ozdób brązowych nie ograniczają się bynajmniej do Żmudzi. Są one również w dużej mierze znane



Figury kamienne: 1, 6, 7, 9, 10 z Rusi Czerwonej i Podola, 2 z Małopolski, 4-5 z Mazowsza, 8 z Litwy (?), 11-15 z Pomorza.



na Łotwie, w Estonji i Finlandji, pozostając pod wyraźnym wpływem skandynawskim, tudzież na Litwie i w Prusach, jako wspólne dobro artystyczne i przemysłowe ludów bałtyjskich. Były one wyrabiane zapewne na miejscu w różnych krajach z brązu i mosiądzu, przywożonego z Szwecji. Mniej licznie, niż ozdoby brązowe, lecz stosunkowo bogato wystąpiły w X i XI w. na Żmudzi i na Litwie wyroby srebrne, z materiału rozszerzanego przez kupców wareskich, którzy również wwozili gotowe przedmioty północne i wschodnie. Ozdoby srebrne, zwłaszcza bransolety, naszyjniki i pasy, plecione z drutów, są podobne niekiedy do analogicznych wyrobów brązowych. Większość jednak wyrobów srebrnych wykazuje formy wschodnie, ozdobione filigranem i granulacją, być może również naśladowane w wytworach miejscowych. Niekiedy importowane ozdoby srebrne znajduje się wraz z monetami wschodnimi, które z jednej strony uściślają ich chronologię na X i XI w., z drugiej zaś stwierdzają, że zarówno monety, jak i wytwory srebrne miały swój kurs na wagę materiału, jako mierniki wartości. Od czasu do czasu odkrywa się w skarbach srebrnych i w grobach oddzielnie małe ważki, tudzież brązowe lub żelazne ciężarki w kształcie kuli ze spłaszczonemi biegunami, ozdobione znakiem krzyża (np. Gerebiszki, pow. szawelski). Otóż okazało się niezbicie, że ciężarki te odpowiadają systemowi wagowemu o stopie drachmy attyckiej, którą wprowadzili Seleucydzi do Mezopotamji (4—4 25 gr.); system ten przejęli potem z Persji Chazarzy, a od nich przeszedł on za pośrednictwem Waregów na Ruś, do krajów bałtyckich i do Szwecji, a stamtąd też do krajów zachodnich.

Granice naturalną pomiędzy Żmudzią a Litwą tworzyła ongiś puszcza, która ciągnęła się od górnego Dniepru aż po dolny Niemen. Ta dosyć trudna do swobodnego przejścia przeszkoda sprawiła zapewne, że u pokrewnych szczepów wytworzyły się dość głębokie różnice pomiędzy Żmudzią a Litwą właściwą, t. zw. Auksztotą, różnice, wyrażające się przede wszystkim w odmiennym rytuale pogrzebowym, mniej zaś w odmianach wyrobów i w różności wpływów kulturowych. Groby mianowicie, właściwe Auksztocie, są ciałopalne i kurhanowe. Czasami pod wysokim nasypem mogilnym odsłania się, niekiedy w otoczeniu kamiennem, szczątki człowieka, spalonego razem z koniem, wraz z strzemionami, wędzidłem, a także z nożem, sierpem, jednosiecznym mieczykiem i ostrzem oszczepu (np. Szwejcary, pow. wileński). Oczywiście są to groby nomadyzujących mężczyzn, groby kobiet bowiem są, jak zwykle, wyposażone głównie w ozdoby ciała i stroju. Sierpy żelazne w grobach jeźdźców mogły służyć do ścinania paszy dla konia; są one



podobne do dzisiaj używanych, są jeno od tych większe. Do uprząży końskiej typu wschodniego należały też dzwonki brązowe kuliste, u spodu na krzyż rozcięte i ozdobione wykuwanymi równoległymi w środku bruzdami. Nie są to jedyne groby na Litwie, gdyż istnieją rozległe cmentarzyska kurhanowe, czasami liczące po kilkaset grobów ciałopalnych, pozbawionych spalonych szczątków końskich (np. Jasudowo pod Sopoćkiniami, pow. augustowski). Zwłoki ludzkie niekiedy palono na czworobocznych konstrukcjach kamiennych, które wraz z resztkami ciałopalenia przykrywano nasypem kurhanowym. Inne groby wykazują użytek urn, toczonych na kole i świetnie wypalonych. Naczynia są stale bezuszne; krawędź górna odwinięta, jest lekko profilowana lub ukośnie ścięta i przechodzi w krótką szyję, osadzoną na wydętym brzuscu. Na brzuscu ozdabiano naczynia ornamentem pasmowym, falistym, rzędami ukośnemi wgłębień, wykonanych grzebieniem drewnianym; oryginalne są naczynia niemal cylindryczne, ozdobione kilkoma rytmami linjami poziomymi. Być może, iż ceramika litewska zapożyczyła swe formy z kręgu słowiańskiego, ale niema co do tego jeszcze zupełnej pewności.

Wyroby brązowe w grobach ciałopalnych niewiele różnią się od ozdób, używanych na terytorjum żmudzkiem, wchodzi ich tylko o wiele mniejsza ilość do inwentarza grobowego. Np. w Jasudowie wystąpiły brązowe fibule podkowiaste z końcami, opatrzonemi kostkami z rogami ściętymi, bogato ozdobione wybijanemi tłoczkiem i stemplem ornamentami i inne, z końcami spłaszczonemi i zawiniętymi w uszka. Dość licznie były tam reprezentowane naramienniki i bransolety brązowe z drutu spiralnie zwiniętego, z jednym końcem zawiniętym w uszko, z blachy płaskiej i daszkowato od wnętrza wygiętej, ozdobione prostolinijnemi motywami, wykonanemi ścięciem wibrującym, oraz wybijanemi wzorami zygzaków, albo wykonane z płasko-wypukłej sztabki z końcami równo uciętymi. Również wśród pierścieni spostrzega się typy znane z północy Litwy, mianowicie z rozszerzoną trybowaną tarczką i z końcami, zawiniętymi pod nią i nad nią spiralnie. Z większych ozdób używano też na Litwie naszyjników i pasów brązowych, sznurów z drutów skręconych, a trójkątne wisiorki i łańcuszki należały bezspornie do napierśników i diademów. Niezwykle są ozdoby srebrne, częścią wyrabiane na miejscu, częścią zaś importowane przez kupców wareskich. Natężenie przemysłu rodzimego na Litwie, tak poprzednio wysoko rozwiniętego, zaczęło z końcem X w. opadać, co, zdaje się, pozostaje w związku z wdzieraniem się plemion słowiańskich do Aukstoty od południowego wschodu i pd.-zachodu. W odróżnieniu

zaś od pogranicza litewsko-żmudzkiego, południowo-zachodnie rubieże Aukstoty, zwłaszcza od lewego dorzecza Niemna, były łatwiej dostępne, obfitowały w bezleśne szlaki pól, wijące się wśród obszarów leśnych. Nie dziwne przeto, że właśnie wzdłuż doliny Niemna i od zachodnich jego dopływów napierały na Litwę coraz silniej sąsiednie szczepy.

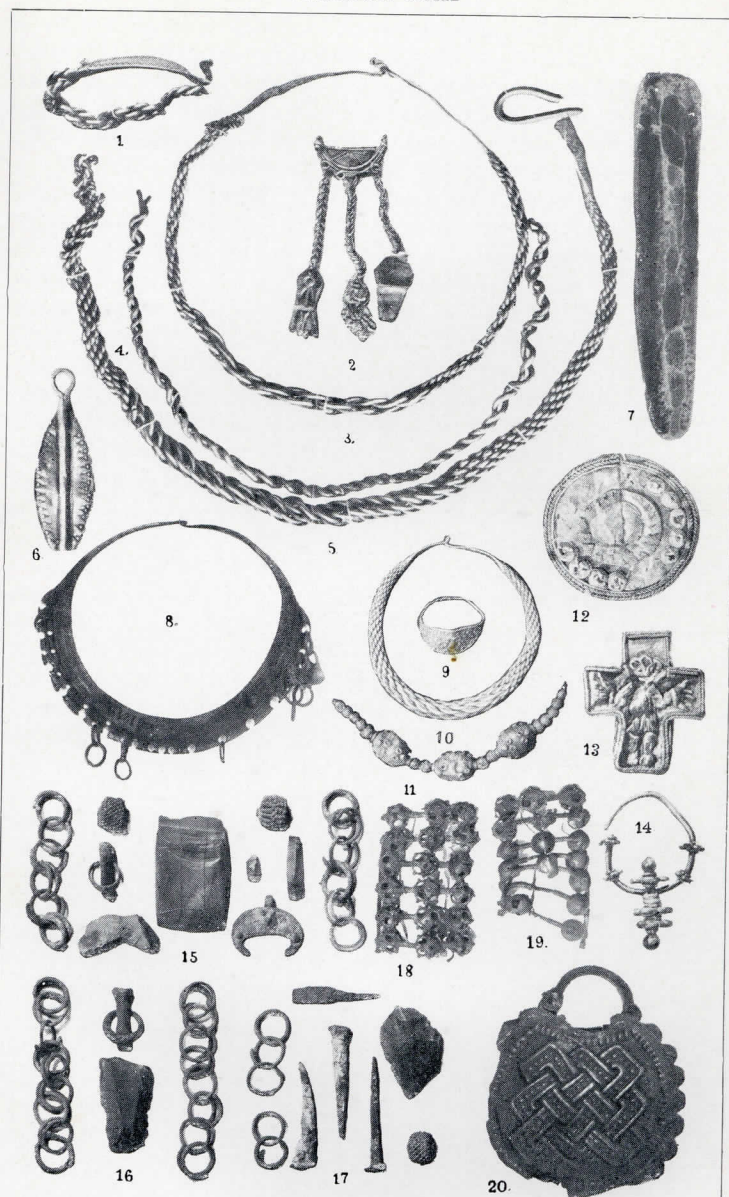
Nietylko jednak trudne do przebycia puszcze i wody broniły dostępu na Litwę, albowiem ludność tamtejsza też sztucznie zaporami starała się niedopuszczać na swe ziemie naciskających najeźdźców. Zarówno na pograniczu żmudzkiem, jakoteż w puszczy zaniemeńskiej od stron pruskich, tudzież wzdłuż nieustalonych zresztą granic słowiańskich, a także i wewnątrz Litwy w ważniejszych punktach handlowych i komunikacyjnych spotyka się miejsca obronne, usypane z ziemi głównie na miejscach, chronionych już przez samą naturę. Są to t. zw. pilkalis, czyli grody sypane. Właściwie dwa zasadnicze typy pilkalń dadzą się wyróżnić w zależności od ich sytuacji w terenie. Jedne są całe, albo też w przeważnej części usypane z ziemi, naniesionej w suchsze miejsca wśród bagien na zupełnej płaszczyźnie; są one niewielkie, zazwyczaj koliste, lub szerokoowalne, kształtu stożka ściętego z zagłębieniem u szczytu, spowodowanem przez dookoła wystający wał. Sypanki te posiadają bardzo strome ściany zewnętrzne, 5 do 10 m. wysokie, obwód ich jest nieduży, bo wynosi 50—150 metrów, średnica zaś 10—50 m., u owalnych zaś 20—50 m. na 8—20 m. Zazwyczaj pilkalnie na bagnach nie mają specjalnego wejścia, bramy, ani też osłon obwałowanych w rodzaju przedgrodzia. Bronią do nich dostępu szeroko rozlane wody lub grzęzawiska, przez które prowadziły znane tylko wtajemniczonym podwodne groble, utworzone z usypanych kamieni, lub z ułożonych pomostów drewnianych (np. Burbiszki na Żmudzi). W chwili niebezpieczeństwa kryli się zagrożeni przez wroga mieszkańcy dookoliczni do pilkalń, uchodząc tam ze swym dobytkiem poprzez sztuczne groble, oznaczone, być może, wiechami, które zdejmowano za sobą, myląc w ten sposób pościg napastników. Drugi typ pilkalń tworzą grody fortyfikowane na wzgórzach naturalnych, zwłaszcza na ich cyplach nad wodami lub bagnami. Od strony łatwiej dostępnej sypano wał wysoki, niekiedy opatrzony w przerwę bramy, okolony od zewnątrz nadto głębokim rowem; albo też wznoszono wał na dwu końcach wydłużonego wzgórza, nadając tem grodowi kształt siodłowy. Do tego rodzaju warowni należy zaliczyć również pilkalnie, które posiadają nadsypane na naturalnem wzgórzu wały dokoła, a niejednokrotnie wykazują też stoki sztucznie ustrome, przez ścięcie na nich ziemi, po-



trzebniej do konstrukcji obronnej; kształt tych grodzisk, zależny od formy pagórka, jest owalny, ósemkowaty lub zgoła nieregularny. Niekiedy grody te odznaczają się obronnymi terenami lub przedgrodziami poza obrębem właściwej pilkalni, otoczonymi wyniosłymi wałami, biegnącymi sierpowato aż do właściwej warowni (np. Frejgi i Popielany na Żmudzi, Holszany w pow. oszmiańskim).

Pilkalnie, konstruowane zasadniczo z ziemi, bywały wzmacniane na krawędzi wałów palisadą, bramy zaś osłaniały mocne wrota. O ile warunki terenu temu sprzyjały, rozkładały się niejednokrotnie osady ludzkie opodal grodów, które z czasem stały się siedzibami przywódców okolic i naczelników szczepowych; na ich właśnie osiedla zdają się wskazywać odsłaniane niekiedy ślady niewielkich budynków drewnianych, wewnątrz wałów wzniesionych. Natrafia się również na pilkalniach na bruki kamienne, niewiadomego przeznaczenia i na liczne nieraz ogniska i śmietniska, utworzone przez odpadki jadła, potłuczone naczynia i porzucone narzędzia chroniącej się tam przez dłuższy czas ludności. Ceramikę z pilkalń litewskich znamionują naczynia lepiące w ręku, z gliny przemieszanej z granitową żarstwą, grubościennie, zewnątrz obmazane gliną i wycierane wiechciem, z słabo wydętym brzuścem i z nieznacznie wgiętą, czasem gładką szyją. Wśród narzędzi przeważają siekiery, sporządzone ze skał osadowych (np. z wapniaka), z tulejką, przypominające formy siekier żelaznych, oraz narzędzia kościane, mianowicie haczyki wędek, dłuta, szydła, iglice i szpile z łopatkowatą, przekłółą główką. Rzadsze narzędzia żelazne i ozdoby bronzowe, jak nożyki z wypukłym tyłcem, szpile i bransolety oznaczają chronologię pilkalń, odsuwając je wstecz aż po wiek X. Niewątpliwie grody z tego czasu spełniały swą rolę jeszcze w czasach najazdów krzyżackich na Litwę, o czym oprócz późnych zabytków na pilkalniach znajdujących z XIII—XV stul., mówią też opisy i wzmianki kronikarskie (np. Petraszyny pow. jeziorowski).

Posiadłości Aukstoty były zaś zagrożone przez napierające zwłaszcza od południa *szczepy słowiańskie*, na które naciśkały wbijające się na Wołyniu klinem szczepy turkotatarskie, przedewszystkiem Pieczyngowie. Posuwanie się dosyć wczesne Słowian ku północy znaczą w nowogródzkim, słonimskim, siedleckim i grodzieńskim, niewystarczająco jeszcze zbadane kurhany ciałopalne. Nasypy kurhanowe są niewysokie, do 2 m., kopulaste; tworzą one cmentarze w grupach od 4 do 8 kurhanów. Kurhany te złożone są z warstw poziomych, wśród których natrafia się na przemieszane z ziemią ślady popielisk, spalonych kości ludzkich, węgli, ułamki ceramiki



Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego 1—6, 9—11 z Wielkopolski, 12—14 z Pomorza, 8, 15—20 z Rusi Czerwonej i Podola, 7 szabka srebrna z okr. rzymskiego z Wielkopolski.



z ornamentem pasiastym i falistym, wyrabianej na kole i drobne zabytki metalowe, charakterystyczne dla przemysłu wschodniosłowiańskiego. Niewątpliwie kurhany te są pokrewne analogicznym kurhanom z warstwami ciałopalnemi w lubelskiem, które prowizorycznie również można odnosić do X—XI w

Znacznie wyraźniej śledzić można przesuwanie się na Litwie elementu południowo-wschodniosłowiańskiego w XI stul. Mianowicie z mińskiej ziemi *Dregowiczów* wdzierał się klinem w Wileńszczyznę lud. chowający niespalone zwłoki zmarłych pod dużemi kurhanami, często otoczonymi u podstawy kamieniami, rzadziej zaś skonstruowanymi z kamieni. Na poziomie gruntu, wyjątkowo też w jamie wykopanej, leżał w wyciągniętej postawie szkielet, zwrócony głową ku zachodowi, albo na warstwie węgla, albo też na podsypanym piasku; niekiedy i w ziemi kurhanu natrafia się na ślady węgla drzewnego. W grobach tych znachodzą się krzesiwa owalne i nożyki żelazne z wyprostowanym tyłcem, oraz topory żelazne z obuchem okrągłym i z szerokim ostrzem, u góry równem, u dołu zaś nisko opadającym. Naczynia gliniane są wyrobione z popielato-żółtej gliny na kole zduńskim, posiadają krótką szyjkę z krawędzią odwiniętą i są ornamentowane linjami poziomo rytemi, niejednokrotnie od szyi aż po dno; rzadszy jest ornament falisty. W wielu grobach napotyka się też żelazne obręcze i pałak od wiaderek drewnianych. Liczniej niż narzędzia występują atoli ozdoby przy zmarłych, zwłaszcza w grobach kobiecych. Ozdoby te różnią się wydatnie od ozdób litewskich, są od nich uboższe i skromniejsze. Niemal z reguły dodawano kobietom nausznicę brązową lub srebrną, w kształcie kół z nanizanymi trzema kulistymi dętkami; inne wyobrażają siedmiopalczasty półkrąg z pałączkiem u góry; najrzadsze są zausznicę w kształcie kabłączka z rozklepanym końcem, zwiniętym w kółeczko, albo esowato. Zausznice te naszywano na czepce lub na opaski skórzaną lub płócienną. Inną częstą ozdobą były kolczyki druciane esowate z zawojem spiralnym u dołu, bądź też w kształcie znaku zapytania, typu mińskiego. Słowianki nie bardzo lubowały się w naszyjnikach metalowych, w przeciwieństwie do Litwinów. Do nieczęstych zgoła znalezisk należą naszyjniki, skrócone sznurowo z dwu srebrnych lub brązowych drutów, zakończonych w uszko i w haczyk. Imitacjami importów południowo-wschodnich zdają się być naszyjniki srebrne, skręcane lub splatane z kilku drutów z końcami sklepanymi i ozdobionymi ornamentami trójkątnymi, łuczkowymi bądź gwiazdkowymi, wybijanymi osobnemi sztaniami, czasami nadto obwiedzione szlakiem ścięgu wibrującego. Bogatsze naszyjniki są przeplatane filigranowymi drucikami



lub paskami granulowanemi, przypominając typy perskie i turkietańskie. Wwożone te ozdoby wschodnie naśladowano udanie na północy w krajach słowiańskich i na tych właśnie wyrobach opierają się oryginalne wytwory Słowian. Umiłowana natomiast ozdobą słowiańską były sznury paciorków szklanych, bursztynowych, ametystowych i krwawnikowych, poprzestawianych wisiorkami metalowemi. Kształt paciorków jest różny: są kuliste, cylindryczne, czworosześcio- i ośmioboczne; specjalny typ miński tworzą brązowe paciorki kuleczkowate, malinowate. Wisiorki przedstawiają krzyżyki w otoku, dzwoneczki gruszkowate, rzadsze półksiężycy, medaljoniki z plectronką lub z czworonogiem z zawiniętym ponad grzbiet ogonkiem, oraz niejednokrotnie są w kształcie figurek koników bez jeźdźców, psów, baranów, kur i gęsi, zapożyczone z kręgu fińskiego. Bransolety, dość zresztą rzadkie, wykonywano z taśmy blaszanej z wąskimi końcami, zwiniętymi w spiralne uszka; od strony zewnętrznej ozdabiano te bransolety ścięciem wi-brującym lub liniami rytymi. Na palcach rąk nieboszczyków widnieją prawie zawsze pierścienie skręcane z 2—3 drutów metalowych z końcami sklepanymi i albo spojenymi albo zachylającymi się jeden przy drugim bez spojenia. Do importów zaliczyć też należy sygnety z tarczką, ozdobioną figurkami, czasem ptasiemi, niellowanemi.

Kurhany dregowickie, rozpostarte pomiędzy zachodnią górną Dźwiną, południowym górnym Niemnem, Szczarą i Prypecią, wykazują liczne analogie z kurhanami Wołynian, Polan i Drevlan, które znów spokrewnione są z kurhanami Rusi Czerwonej i Podola. Śnać liczne węzły i stosunki pokojowe łączyły zachodnie szczepy ruskie, wytwarzające na ogólnym wspólnym tle kulturowym lokalne tylko odrębności cywilizacyjne. Ludy te zresztą niejednokrotnie podczas najazdów turkotatarskich oscylowały na sąsiednie terytoria, powodując przesunięcia etniczne południowych grup wschodniosłowiańskich na zachód, na północ i w Karpaty.

Na Wołyniu zabytki kulturowe dają poznać kulturę *Wołynian* w ośrodku rówieńskim i *Łuczian* w ośrodku łuckim, posiadającą zasadnicze cechy zupełnie jednolite. Cmentarze składają się z kilku lub kilkunastu nieznacznie wysokich kurhanów, usypanych z gliny. Szkielet leży w jamie czworobocznej lub owalnej pod poziomem gruntu, bądź też na poziomie gruntu, znacznie zaś rzadziej na nasypie w pośrodku kurhanu. Do wyjątków należą groby ciepłopalne kurhanowe, które, jakkolwiek pochodzą z X—XI w., przedstawiają przeżytki dawniej tu zapewne powszechniejszego rytuału ciepłopalnego. Groby popielnicowe są nader nieliczne (np. Zubkowice

koło Owruca). Większą ilość odkryto natomiast grobów z resztkami ciepłowania albo na niskim nasypie pod kurhanem (np. Peresopnica w rówieńskim, Rudnia Borowa w łuckim), albo też w kilku warstwach w nasypie kurhanowym w pomieszaniu ze zgłiszczami, fragmentami naczyń i kośćmi zwierzęcymi. Groby szkieletowe zazwyczaj są obłożone deskami drewnianymi, czasem związanymi na rogach i są nakryte u góry, na podobieństwo trumien domkowatych z wiekiem. Na dużym cmentarzysku koło Wielkich Rykań w dubieńskim obłożono niegłębokie jamy grobowe bryłami kamiennymi. O ile brak pod kurhanem obstawy z desek, wówczas kładziono zwłoki zmarłego na warstwie piasku, albo popiołu, bądź też grób wykładano korą brzozową, rzadziej zaś obwijano nią samego nieboszczyka. Wiele kurhanów otaczano rowami około 1,5 m szer., a 0,2—0,7 m głęb., choć ten zwyczaj nie należy bynajmniej do reguły. Sporadycznie też obstawiano kurhany wieńcem kamiennym (np. Jabłkowice koło Owruca). Inwentarz grobów szkieletowych na Wołyniu jest bardzo ubogi. Ceramika częściej występuje w nieznaczących fragmentach; całe zaś naczynia, na kole tożone, z ornamentem pasmowym, o ile się zdarzają, stoją zwykle u nóg zmarłego. Najznamienniejszymi dodatkami są ozdoby, mianowicie zausznice w kształcie kółek z drutu, z rzadką z esowatym zakończeniem, czasem z powrotnym zawojem; bardziej rozmaite są kolczyki z trzema kuleczkami blaszanymi na kabłąku, nieraz zdobionymi granulacją, albo z jedną dętką w kształcie dwu stożków zetkniętych podstawami, niewątpliwie wschodniego pochodzenia. Wyraźne naśladownictwo wzorów nadkaspjskich wykazują filigranowe zausznice srebrne z Barszczówki (w dubieńskim), wykonane, być może, w Kijowszczyźnie. Wśród paciorków szklanych i kamiennych zdarzają się też brązowe malinowate, typu mińskiego. Groby męskie wyposażone są niekiedy w sprzączki żelazne do pasa. Bardzo bogate okucia do pasa i sprzączki, ozdobione motywami roślinnymi, wypełnionymi niellem, odkryto w kurhanach w Gródku koło Łucka. (Fig. 38, 1—15). Są to importy zakaspijskie, przywiezione pewnie z Kijowa, nawiązujące w swej dekoracji do wzorów sztuki późnochazarskiej. Ślady płaszcza sukienno i obuwia skórzanego znalazły się w kilku grobach wołyńskich (np. w Rykaniach Wielkich) jednak trudno na ich podstawie odtworzyć panujący wówczas ubiór męski. Niejednokrotnie też spotyka się w grobach wołyńskich kości baranie, znacznie zaś rzadziej bydła rogatego lub świńskie; są to resztki jedła, danego wraz z napojem w naczyniach zmarłym na życie w zaświatach.



Nie tak licznie jak ozdoby występują w kurhanach wołyńskich narzędzia, prawie nigdy zaś nie natrafia się w nich na broń. Krzesiwa żelazne z zagiętymi końcami, noszone w woreczku wraz z krzemieniem, napotyka się w grobach męskich i kobiecych, podobnie jak małe nożyki żelazne. Żelazo na te wyroby wytapiano w piecach dołowych. Wyjątkowo wstawiano do grobu wiaderka drewniane z podłużnych klepek, cylindryczne, bądź zwężające się ku górze, okute wąskimi obręczami żelaznymi i opatrzone u góry w ruchomy, hakowaty pałąk żelazny

Wszystkie wczesnohistoryczne na Wołyniu są złożone zwyczajnie z kilkunastu jednoizbowych chat, bądź ziemianek i lepianek, bądź budowanych z drzewa na słup. Zarówno kształty domów, jak ich technika, tudzież wyposażenie w piece do ogrzewania wnętrza, do pieczenia chleba i do wypalania naczyń wykazują ściśle pokrewieństwo z analogicznymi zabytkami z IV w datowanymi ceramiką gocką (np. Lepesówka koło Krzemieńca). Wewnątrz domostw lub też obok nich odślania się piece kopułkowe, ulepione na podwyższeniu z gliny z otworem u góry jako dymnikiem i z drzwiczkami u dołu; przed piecem prawie zawsze wykopywano jamy na popiół. Inne piece, być może łaźienne, ustawiano z kamieni i z gliny. Piece piekarskie, pojedyncze i podwójne wykopywano w ścianie lessowej (np. Gródek koło Równego). Do rzadszych zjawisk należą piece kopułkowe ze sklepieniem wewnątrz wspartym na słupie centralnym, albo też piece z plecionki, wylepione gliną tak od wewnątrz jak i z zewnątrz.

Niewiele odrębne stosunki kulturowe, niż na ziemiach Dulebów, panowały w tych czasach również na Podolu i na Rusi Czerwonej na terenach, być może zamieszkałych przez wschodniosłowiańskie plemiona *Chorwatów*, *Uliczów* i *Tywerców*. Także i tutaj działały wybitne wpływy wschodnie, głównie wychodzące z Kijowa, gdzie istniało wówczas ważne środowisko państwowe i handlowe. Nadzierżgnięcie ściślejszych stosunków z Kijowem wyprzedziła zapewne ekspansja elementów *wikińskich* przez Podole na Ruś Czerwoną; drogą tej ekspansji znaczą wybitne wyroby typu skandynawskiego, głównie miecze, odkryte np. w Głuchowie (pow. berdyczowski) z rękojeścią żelazną z okuciem brązowym, zdobionym ornamentem plecionkowym, wypełnionym niellem, z guzem górnym i jęczmieniem z żelaza, które są pokryte inkrustacją srebrną o motywach zwierzęcych, przeplatanych w analogiczny sposób jak wyobrażenia na niektórych kamieniach runicznych. Nie tak bogato ozdobione miecze żelazne typu wikińskiego znaleziono koło Kamieńca Podolskiego w Zawadyńcach. Bogate wyposażenie zaś w wyroby

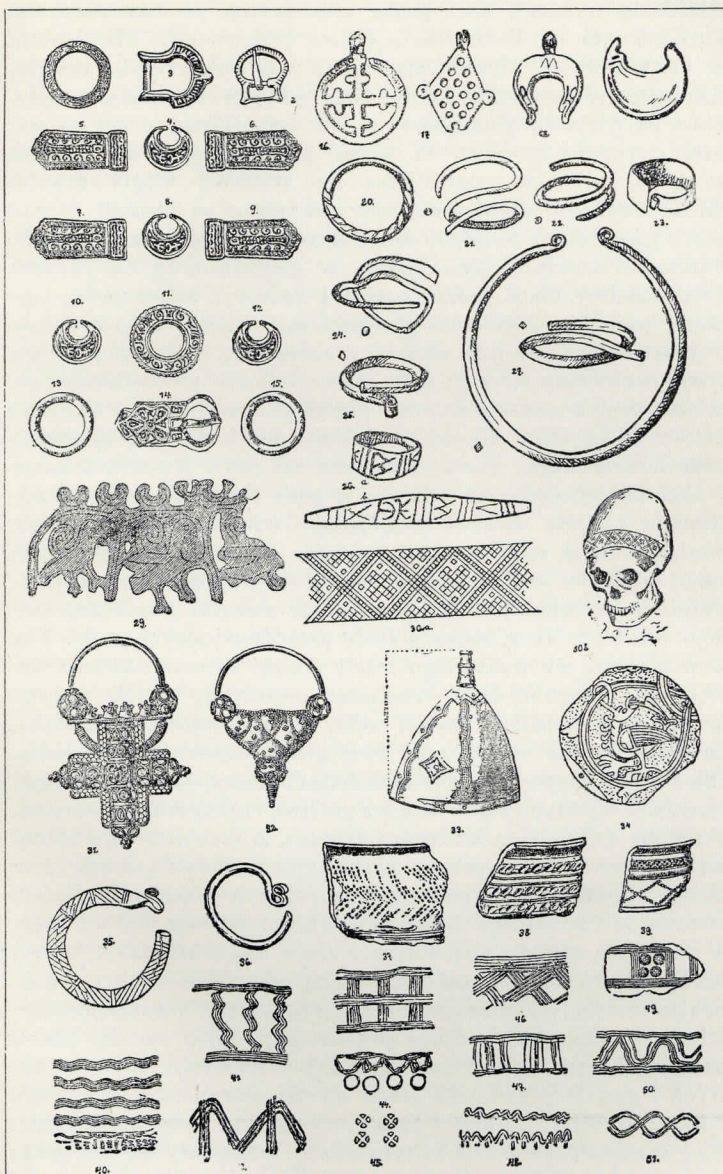


Fig. 38. Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego z ziem Polski: 1—15 z Wołynia. — 16—30 z Podola. — 31—34 z Mazowsza i Wielkopolski. — 35—51 ze Śląska. — 37—51 ornamentyka ceramiki t. zw. grodziskowej.



wikińskie wykazały dwa groby szkieletowe na cmentarzysku kurhanowym w Podhorcach (pow. złoczowski). Mianowicie w bezpośredniej niemal styczności z obwałowaniem drugiej kondygnacji grodziska leżały dwie wklęsłe wyniosłe mogiły, które były z sobą połączone małym wzgórkiem, przez co na brały wyglądu siodełka. W jednej z tych mogił bliźniaczych w głęb. 170 m. natrafiono na warstwę węgla drobno sproszkowanego, głębiej zaś były widoczne po bokach czarne pasy, jakby ślady zetknięcia desek dawnego obłożenia drzewem. Poniżej w miękkiej żółtej glinie w głębokości 65 cm odkryto dwa szkielety obok siebie, męski i kobiecy, leżące w wyciągniętej postawie, zwrócone głowami na wschód. Oba szkielety trzymały złote, cienkie blaszki w szczękach. Wzdłuż prawego boku mężczyzny leżał na kant miecz żelazny typu wikińskiego, zakończony brązową skówką piętki pochwy; okucie to miało kształt liścia. Przy mieczu znaleziono też brązową sprzączkę pasa rzemiennego. Ponad mieczem zaś tkwił toporek żelazny z śladami rękojeści drewnianej, w górę obróconej. Opodal odsłonięto obręcz żelazną mniejszego wiaderka drewnianego; poniżej kolana szkieletu leżały znów obręcze i kabłąk większego wiaderka oraz blaszane okucie dębowych ścian naczynia. Pomiędzy wiaderkami istniały jeszcze szczątki puzderka, obitego blachą żelazną, noszącą ślady przerdzewionej tkaniny. Tak w wiaderku, jak koło niego leżały nożyki żelazne i kości zwierzęce. Na przegubie dłoni i ramienia mężczyzny tkwiła srebrna bransoleta, na palcu prawej ręki złota niespojona obrączka, na palcach zaś lewej ręki dwa gładkie srebrne pierścienie. Obok dłoni napotkano kawałek kulki szklanej koloru akwamaryny, nieco poniżej znów nożyk z pochwą i rękojeścią drewnianą, okręconą delikatnym srebrnym drutem. Z szyi zmarłego zsunął się równoramienny srebrny krzyż typu bizantyńsko-skandynawskiego z ornamentacją, złożoną z potrójnych kółek na końcach ramion i z większego kółka w środku. Krzyż ten był owinięty w zbutwiałą materję. Nieboszczka znów miała na palcu prawej ręki pierścień srebrny z ozdobą szklaną w kształcie maliny rodzaju kijowskiego; jej palce zaś lewej ręki ozdabiały dwa srebrne pierścienie, jeden gładki, drugi prążkowany. Szyję zmarłej zdobił naszyjnik z paciorków szklanych, kwarcowych, krwawnikowych i mozaikowych. Na piersi opadał dzwoneczek brązowy i krzyż srebrny, tej samej formy, co odkryty przy mężczyźnie. Nad skroniami wreszcie i z tyłu głowy zachowały się kabłączki brązowe. Po lewej stronie zwłok leżało naczynie drewniane, obłożone kłami dzika, a wewnątrz znalazł się nożyk żelazny, tuż zaś przy nim przęśliczka i szczątki delikatnego okucia jakiegos przedmiotu. Przy samem drewnianem obłożeniu grobu

natrafiono na kółko żelazne. Charakterystyczne wyposażenie tego małżeńskiego grobu, tak odznaczającego się z pośród ubogich grobów kurhanowych na cmentarzysku podhoreckim, zdaje się wskazywać na dominujące znaczenie zmarłego, być może, chrześcijanina wikińskiego, który pojawiając się za żonę Słowiankę, mógł dojść do znakomitej godności naczelnika szczepu na północnem Podolu.

W związku z tą ekspansją wikińską z Kijowa przez Wołyń, Podole i Ruś Czerwoną mogły się dostać na te obszary też monety kufickie, których duży skarb, złożony z około 700 sztuk, został w r. 1849 odkryty w Przemyślu. Monety te srebrne pochodzą z czasów dynastji samanidzkiej, która została założona przez Sâmân Nasr ben Ahmeda w r. 874 po Chr. i wygasła wraz z Abd-el-malek ben Nuh w r. 998 po Chr., ciesząc się przeszło 120-letniem panowaniem nad Bucharą, Samarkandem, Chorasânem i nad dużą częścią Persji. Nabywane od Arabów i Chazarów monety kufickie rozszerzyli handlarze warescy po ziemiach słowiańskich i skandynawskich, roznosząc nierazko wraz z wschodnimi przedmiotami również wyroby skandynawskie, tak broń, jak i części stroju.

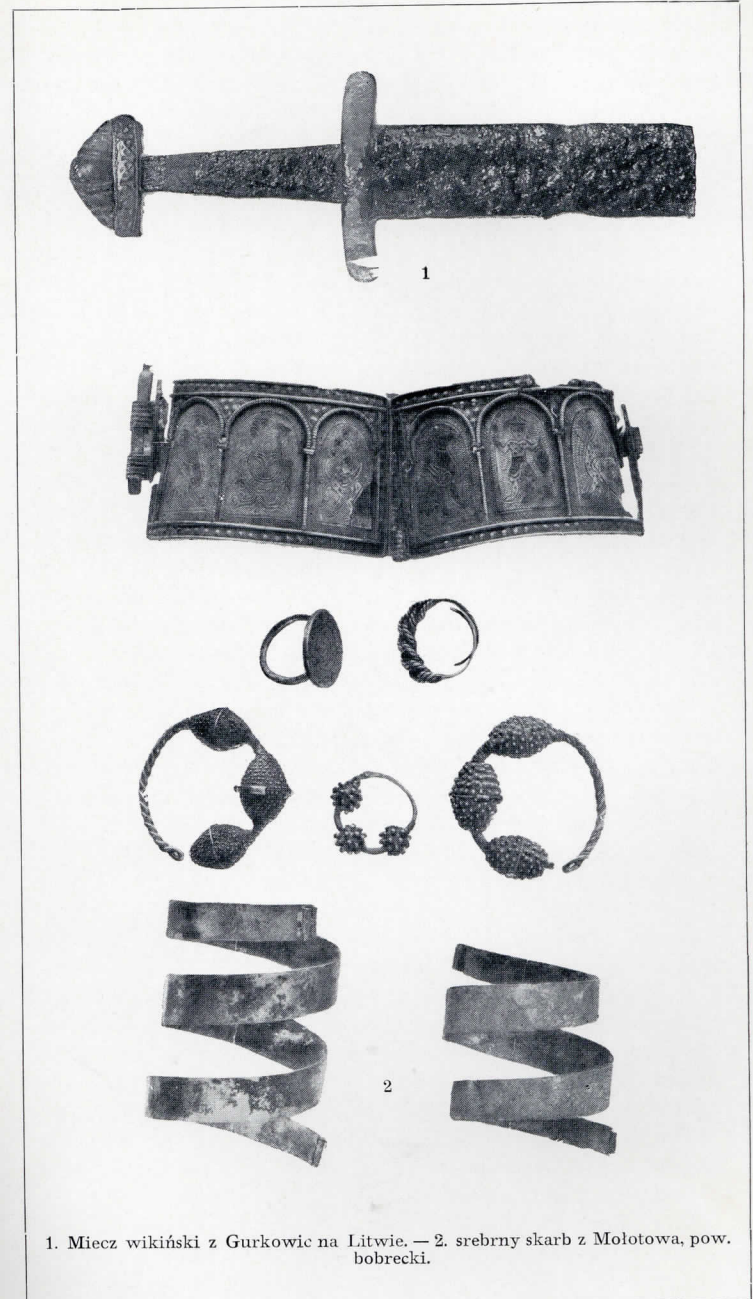
Niezawodnie pod wpływem wschodnim, od strony Kijowa, rozszerzył się w XI stul. na Podolu i Rusi Czerwonej, odrodzony pod wpływem chrześcijaństwa, rytuał *grzebalny*, który prędko i skutecznie wyparł ciepłopalenie, praktykowane przez szczepy słowiańskie w poprzednim okresie. Na terytorjum Chorwatów dadzą się wyróżnić właściwie dwa typy grobowe. Jeden typ dawniejszy przedstawiają groby kurhanowe, drugi, zapewne młodszy, groby podpłytkowe. Obydwa te rodzaje grobów szkieletowych mieszają się z sobą i nie przekraczają ku zachodowi poza teren dorzecza górnego Dniestru i prawych dopływów górnego Bugu.

Groby kurhanowe, w których zmarły leży najczęściej na powierzchni gruntu, albo w jamie niżej wykopanej, znacznie rzadziej zaś ponad poziomem nieruszanej ziemi, są niejednokrotnie u podstawy nasypu mogilnego otoczone wieńcem kamiennym. Zmarłych w większości wypadków chowano w wyciągniętej postawie, na wznak, wyjątkowo zaś w postaci skurczonej (np. Pauszówka, pow. czortkowski), w trumnie albo w ramie dębowej, zbitej żelaznami gwoździami, z łebkami rozplaszczonymi, albo i bez tych osłon (np. Nowościółka Jazłowiecka, Żnibrody, pow. buczacki, Horodnica, pow. horodeński, Rudki, Trembowla, Podhorce, pow. złoczowski). [Tabl. XLII, 15—17]. Niekiedy dno grobu było wyłożone płytami kamiennymi (np. Zabłotce, pow. brodzki), albo też bryłami wapna, przysypanego ziemią (np. Żywaczów, pow. horodeński). Napo-



tyka się też niekiedy nasypy kopcowe, pozbawione grobów, które mogły mieć znaczenie strażnic, albo kenotafów, wznoszonych na cześć zaginionych zmarłych (np. Szydłowiec, pow. husiatyński). Wyposażenie zmarłych w grobach kurhanowych było nad wyraz skromne. Najczęściej dodatki metalowe ograniczają się do pierścionków, wyrobionych z pojedynczego drutu brązowego z końcami zachodzącymi poza siebie, albo do pierścieni sznurowato skręconych z dwu lub trzech drutów brązowych z końcami cienko sklepanymi i stykającymi się jeden z drugim. W grobach kobiecych napotyka się też kabłączki brązowe, srebrne, ołowiane albo cynowe, mające kształt spiralnie skręconych kółek, nieraz z powrotnym zawojem, znacznie rzadziej z esowatym zakończeniem (np. Podhorce). Nieczęste też są paciorki szklane, bursztynowe i karneolowe (np. Trembowla). W skład naszyjników wchodziły również paciorki brązowe i srebrne malinowate typu mińskiego, oraz lunnule, zawieszki w kształcie półksiężyca, odlewane z brązu i od strony zewnętrznej nierzadko reliefowo ozdobione. Brązowe wisioriki półksiężycowate były prawdopodobnie wyrabiane na miejscu, naśladując srebrne granulowane lunnule, stanowiące arabski import z Syrii w X i XI stuleciu. Są jednak lunnule, odrębne od form orientalnych, mianowicie odznaczające się kształtem bardziej krążkowym, z końcami, zagiętymi ku sobie (np. Chocimierz); te zdają się być wytworami słowiańskimi, odmiennymi od importów arabskich. Stosunkowo ubogo są reprezentowane nausznicę brązowe; o ile zaś znachodzą się one w grobach kurhanowych, to przedstawiają albo typ miński z trzema paciorkami malinowatymi na kabłąku brązowym, albo typ kijowski z jednym paciorkiem szklanym, lub z trzema dętkami lub koszyczkami na kółku brązowym z zachodzącymi na siebie końcami (np. Zaścianka, pow. tarnopolski, Iwanię Złote, pow. zaleszczycki). Trafiają się również w wielu grobach odłupki i wióry krzemienne, jako przedmioty, być może, mające znaczenie kultowe.

Podobnie skromne i analogiczne dodatki grobowe posiadają również groby podpłytowe na Rusi Czerwonej, na Podolu i Pokuciu. Szkielet w wyciągniętej postawie, z rękoma złożonymi niejednokrotnie na piersiach, zorjentowany głową na zachód lub na wschód, leżał w głębokiej nieraz jamie czworobocznej, przykrytej potężną płytą kamienną pod poziomem otaczającego gruntu. Na palcach ręki zmarłych tkwiły najczęściej pojedyncze ogniwa brązowych drucianych pierścieni, znacznie rzadziej zaś, w grobach kobiecych, napotyka się zausznicę drucikowe, wyjątkowo niemal z esowatym zakończeniem. Od czasu do czasu odkrywa się groby podpłytowe bogaciej wyposażone



1. Miecz wikingi z Gurkowiec na Litwie. — 2. srebrny skarb z Mołotowa, pow. bobrecki.



sażone; tak np. w Wierchniakowcach (pow borszczowski) w jednym grobie zachowały się pod czaszką dwa kawałki materji, tkane w desenie prążkowane i przetykane nitką złotą. Również w Horodnicy (pow horodeński), w grobie kobiecym, z głową szkieletu wspartą na rodzaju wezgiłowia, znaleziono u lewego boku zmarłej miseczkę z palonemi kośćmi prosięcia, na czole zaś czaszki dochował się pasek z tkaniny z nitek złotych, a na piersiach torsada ze złotogłowiu z szlakiem fantastycznych zwierząt. (Fig. 38, 29, 30). W grobie podpłyto- wym znów w Dźwiniaczu (pow zaleszczycki) odsłonięto kolczyk kłódkowaty z brązu z emaljowanemi figurami zwierzę- cemi; typ ten zw. ketlaskim (od m. Kettlach w dolnej Austrii), był wyrabiany pod wpływem orjentalno-bizantyńskiego w pra- cowniach nad Renem i nad Dunajem; niejednokrotnie wtórnie wracały wyroby ketlaskie do kręgu wschodnio-bizantyńskiego w X i XI stuleciu, skąd przedostawały się drogą handlu na nasze ziemie wschodnie. Być może, iż za pośrednictwem Rusi kijowskiej dotarły do nas również bizantyńskie nausznice sre- brne i złote z delikatnemi wisiorkami na łańcuszkach (np. Bilcze Złote, pow borszczowski). Wpływy Bizancjum rozpo- częły się na Rusi dosyć wcześniej; już od VII stul. datują się tutaj bogate wyroby srebrne, ozdobione filigranem i gra- nulacją, które natrafia się wśród dodatków grobowych. Luź- nie natomiast albo w skarbach znalezione zabytki bizantyń- skie u nas dostać się tutaj mogły drogą handlu z środowiska tego wybitnego przemysłu artystycznego. Do takich importów należy zausznica złota czy też wisior w kształcie obrączki z piramidkową ozdobą, złożoną z próżnych kulek i zakończoną u dołu jedną dętką kulistą, ozdobioną granulacją [fig. 41] (Uście biskupie, pow borszczowski), oraz wielki i wspaniały naszyjnik srebrny, ozdobiony kuleczkami, ugrupowanemi w trójkąty (Zalesie, pow czortkowski). Oddziaływanie kultu- rowe Bizancjum, osłabione później przez najazdy koczow- ników, wzmogły się znowu w okresie wielkokościągącym i odtąd odgrywały na Rusi dominującą rolę. (Np. Mołotów).

W innych grobach szkieletowych płaskich, pozbawionych, zapewne w późniejszych czasach, płyty kamiennej, zespół do- datków jest ten sam, co w wzmiankowanych już grobach. Wyroby miejscowe ograniczają się do pierścionków i zausznic drucianych, ozdobniejsze zaś okazy okras stroju były sprowa- dzane z Kijowszczyzny i Mińszczyzny. Takich wschodnich form dostarczyły np. groby szkieletowe w Torskiem (pow zaleszczycki). Oprócz zausznic spiralnych i z powrotnym zwojem, znale- ziono tam wisiorki w kształcie krzyżyków ażurowych w otoku, ażurowe zawieszki rombówate, lunnule, kolczyki kłódkowate



nie emaljowane (por. też z Postołówki, pow husiatyński), pierścienie blaszane z wąskimi, stykającymi się końcami, ozdobione ścięciem wibrującym, bransolety niezamknięte, pierścienie ukośnie żłobkowane — wszystko wyroby brązowe, z których większość pochodzi z bardziej północno-wschodnich stron Słowiańszczyzny (Fig. 38, 16—27). Podobnej zresztą proveniencji są też blaszki z wyciskaniem postaciami zwierząt, składające się na diadem naczolny, odkryte w grobach szkieletowych w Horodnicy i Dziurkowie (pow horodeński), tudzież w Bilczu Złotem (pow borszczowski).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ogół stosunków, panujących w w X i XI na Podolu i Rusi Czerwonej, to dostrzeżemy, że tereny te były pod przemożnym wpływem wschodnio-słowiańskim, który doprowadzał też, w dość zresztą ograniczonej mierze, wyroby oryentalne i bizantyńskie (np. skarb srebrny z Zalesia, pow czortkowski), oraz północne, wyrażające się np. w torebkowej zausznicy srebrnej z motywem plecionkowym z Liczkowiec (pow husiatyński) i grzywny brązowej z wisiorkami z Zadworza (pow przemysłański). [Tabl. XLII, 8, 20]. Głównym ośrodkiem jednak, skąd przychodziły tutaj poprzez Wołyn rozliczne wyroby zwłaszcza nausznice z trzema kulkami dętymi i filigranowymi, czasem ażurowymi lub w kształcie koszyczków (np. Horodnica nad Dn., Horodnica nad Zbruczem, Husiatyn, Sokal), [tabl. XLII, 18, 19], bądź też z jedną dętką w kształcie dwóch stożków, złączonych podstawami (np. Wołkowce, pow borszczowski), był Kijów. Stamtąd także przybywały do nas wisiorki półksiężycowate, niekiedy z krzyżykiem, wiszącym pomiędzy różkami (np. Potoczyska, pow horodeński, Kręciłów i Klekotów, pow husiatyński), pisanki gliniane (Touste, pow skałacki) oraz bransolety i naszyjniki srebrne masywne i plecione z drutów, z końcami, zatopionymi w niestykające się z sobą sztabki i płytki (np. Trembowla, Sidorów, pow husiatyński, Olesko, pow złoczowski, Myślatycze, pow mościski). Rozpowszechniły się też podówczas wschodnie szklane bransolety z różnokolorowego szkła, czasem sznurowato skręcone (np. skarb w Ziełęczu, pow trembowelski, w Horodnicy nad Dn.). Obok wschodnich form poczęły w w XI coraz bardziej przyjmować się od zachodu esowate kabłączki skroniowe (np. Bilcze, Czołhańszczyzna, Myszków, Hłuboczek, Żywaczów, Żeżawa). Z Węgier znów przedostawały się coraz liczniej drogą handlu brązowe buławy z czworobocznymi zazwyczaj guzami na niskim stosunkowo pierścieniu (np. Horodnica n. Dn., Żelibrody, pow rohatyński, Orzechowiec, pow skałacki, Tatarów, pow

sokalski, Zakołose, pow złoczowski), które służyły zapewne za godła władzy naczelników szczepowych.

Osad ani domostw nie znamy dotąd z okresu wczesnopiastowskiego na Rusi Czerwonej, ani na Podolu. Jak można wnosić z niedokładnych jeno wzmianek o osiedlach ludzkich tego czasu, kultywują one typ chat gockich, znanych z późnego okresu cesarstwa rzymskiego; pewnie niedaleko siedzib wykopywano w glinie lessowej głębokie, kształtu gruszkowatego, jamy na przechowywanie zboża, wewnątrz przed użyciem wypalane, w celu utrwalenia ścian i wypłoszenia szkodników zwierzęcych (np. Niezwiska, pow horodeński).

Wiele natomiast zachowało się na Podolu i na Rusi Czerwonej grodzisk, warowni obronnych, przeważnie — prawdopodobnie — wzniesionych z końcem okresu rzymskiego i w czasach wczesnopiastowskich. Są to stosunkowo dużych rozmiarów konstrukcje ziemne, urządzone na wzgórzach, albo na cyplach wypreparowanych z dwu przynajmniej stron przez wody bieżące, tak, że z natury były zazwyczaj chociaż od obu stron trudno dostępne. Samo usytuowanie grodziska nadawało mu zasadniczy kształt. Na wzgórzach usypywane grodziska miały przeważnie formę kolistą albo owalną; główną platformę otaczał wał ziemny dookoła, natomiast od strony łatwiej dostępnej poza wałem głównym, opatrzonym w bramę, wykopywano jeszcze głęboki rów oraz w pewnym oddaleniu sypano zwykle drugi wał również z przerwą bramową; częstokroć jeszcze przed wejściem głównym obwarowywano dość znaczną płaszczyznę, t. zw. przedgrodzie, nie dopuszczając od razu przeciwnika pod zasadniczą część warowni (np. Rokitno, pow grodecki). Grodziska na wydłużonych cyplach miały zazwyczaj kształt trójkąta, albo nieforemnej figury geometrycznej. Od strony stromych stoków sypano niski jeno wał, dostosowujący się do konfiguracji terenu, natomiast od strony plateau wznoszono wysokie wały w dwu lub trzech kondygnacjach, chroniąc wejścia przez obronne przedgrodzie (np. Horodnica n. Dn., Bilcze Złote). Trzeci typ grodzisk tworzą owalne lub kolistie obwałowania wśród moczarów o jednym zazwyczaj pierścieniu wału; takie jednak grodziska są znane tylko z górnego dorzecza Bugu (np. Peratyn, pow Kamionka Strumień). Wały grodzisk są usypane z ziemi, rzadko na konstrukcji kamiennej; na wałach wznoszono palisadę drewnianą, a mocne wrota zamykały przerwy na bramy, do których doprowadzały przez głębokie nieraz rowy mosty zapewne zwozione. (Fig. 39).

Grodziska podolskie i czerwonoruckie miały przedewszystkiem charakter obronny. W chwilach niebezpieczeństwa, zwłaszcza na-



głych napadów ludów koczowniczych, chronił się lud okoliczny wraz z swoim dobytkiem do horodyszcz na czas toczących się walk lub grożących niepokojów. Niektóre grodziska jednak miały szersze znaczenie; były one bowiem siedzibami naczelników szczepowych, bądź udzielných książąt. Takimi grodami np. były warownie w Podhorcach i w Dźwinogrodzie (pow. bobrecki). Grodziska były zakładane dla obrony wewnętrznej pewnej okolicy, albo tworzyły ściśle systemy obronne na granicach międzyplemiennych, lub przeciw grożącemu z zewnątrz wrogowi, zwłaszcza od strony stepów, rojących się od zbrojnych nomadów. Niezawodnie od tych niespodziewanych a nieproszonych gości miały bronić w X i XI stul. liczne grodziska, wzniesione głównie nad Zbruczem (np. Okopy św. Trójcy, Skała, Husiatyn, Horodnica i in.), utworzone w kilku rzędach nad bardziej zachodnimi lewymi dorzeczami Dniestru, gdzie roi się od horodyszcz, nierzadko później zamienianych na obwiedzione murem horodnie i zamki.

Groza od wschodu nie była w owych czasach mała. Wskutek wyroju ze stepów azjatyckich na pd.-wschodnioeuropejskie obszary ludów turkotatarskich, spowodowanego także dłuższą trwającymi wahaniem klimatu suchego, — zagrażały Ukrainie i Podolu wciąż zagony hord koczowniczych, dobrze zorganizowanych i bardzo ruchliwych. W XI i XII w. pokrewni Chazarom *Pieczynowie* wraz z Kumanami i Połowcami srogo nękali wschodnioruskie ludy rolnicze, wdzierając się aż po Słucz, a pewnie i dalej na zachód. Niewątpliwie powtarzające się wciąż wówczas napady koczowników stepowych spowodowały kolonizację przez plemiona ruskie dużej połaci Podkarpacia; osadnictwo to wbiło się wydłużonym klinem aż do kotlin śródgórskich: jasielsko-sanockiej i sądeckiej. Na Rusi halickiej i na zachodnim Podolu brak dotąd liczniejszych niewątpliwych śladów pobytu tych najeźdźców. Z pośród kilku niewątpliwych grobów najprawdopodobniej jakiegoś turko-tatarskiego nomadzie przypisać należy kamienny grób w Horodyszczu (pow. tarnopolski) ze szkieletem, na którego piersiach leżała kamienna figurka siedzącego mężczyzny w stroju, jak gdyby ze skóry, z wąsami, z długimi pięknie utrefionymi włosami, z rękami złożonymi pod piersiami; rysy twarzy statuetki mają charakter wyraźnie mongolski. (Tabl. XLI, 10). Bardzo znamienne pozostałościami turkotatarskimi na Rusi są natomiast figury t. zw. *bab kamiennych*, rozsianych na stepach ukraińskich i podolskich, wykazujące bliskie pokrewieństwo z „babami“ azjatyckimi. Przedstawiają one stojące lub siedzące postacie przeważnie kobiece, rzadziej męskie, w charakterystycznym stroju, ze spiczastymi niejednokrotnie kapeluszami na głowach, czasem ozdobione naszyjnikami z krę

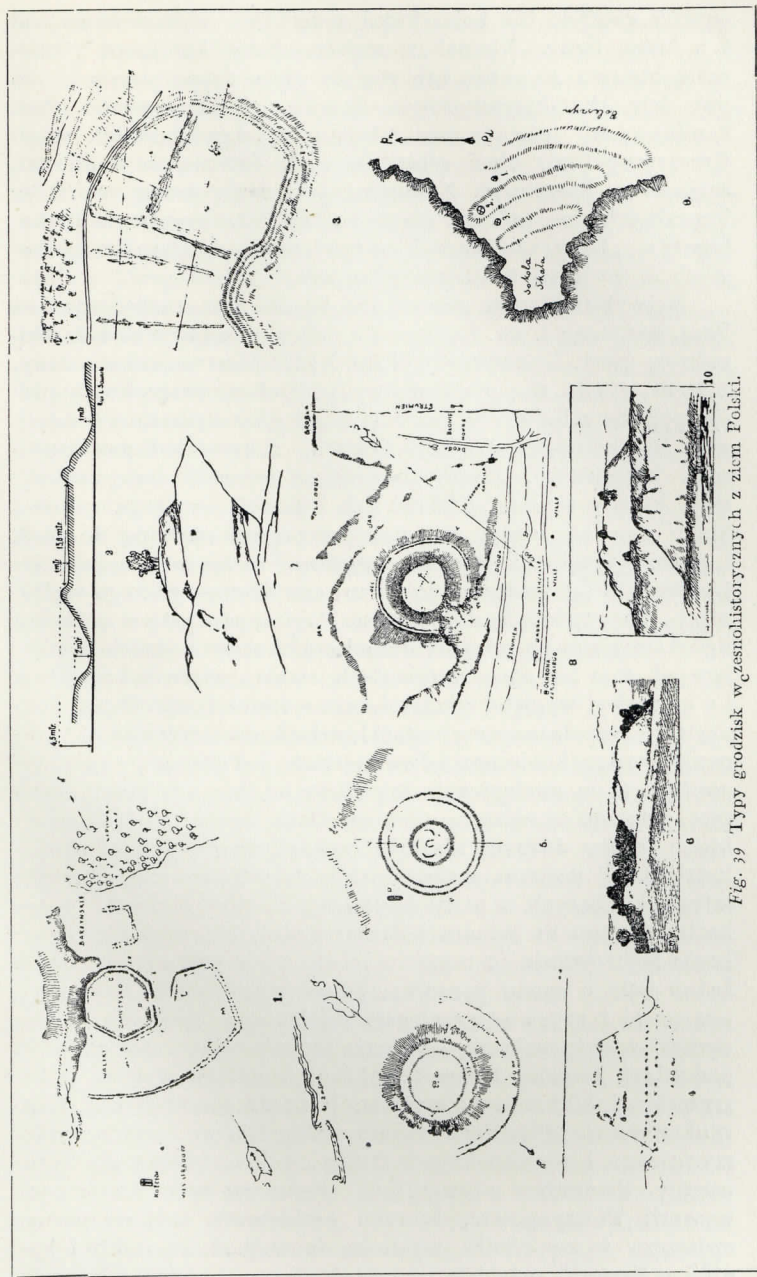


Fig. 39 Typy grodzisk wczesnohistorycznych z ziem Polski.



conych drutów, lub kolczykami z dętkami, wykutemi na szyi i u uszu figur. Niemal z reguły „baby kamienne” trzymają oburącz naczynie lub róg do picia popod piersiami, co jest ich charakterystycznym atrybutem. Typowych „bab kamiennych” nie znamy obecnie z pd.-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, choć głoszą o nich dawniejsze wzmianki, rozsiane w literaturze. Natomiast posiadamy szereg zabytków figuralnych, na których wygląd oddziaływały bezspornie turkotatarskie „baby kamienne”, ustawiane na kurhanach grobowych w związku z kultem przodków

Najwybitniejszym pomnikiem figuralnym, znalezionym na Rusi, jest posąg t. zw. Światowida, odkryty w Zbruczu koło Horodnicy (pow. husiatyński). [Tabl. XLI, 6]. Jest to czworoboczny, 2'70 m. wysoki, słup piaskowcowy, podzielony na trzy kondygnacje, pokryte reliefowemi postaciami. U góry wyrzeźbiono cztery obok siebie stojące postacie ludzkie, nakryte jednym wspólnym kapeluszem, z których dwie są żeńskie, dwie zaś męskie. Figury żeńskie, odziane jak i męskie, w długą, poniżej kolan sięgającą szatę, trzymają w prawej ręce róg do picia i puhar a rękami lewymi, zgiętymi w łokciu, sięgają ku środkowi pasa; postacie mężczyzn, nie dzierżąc niczego w dłoniach, mają podobnie ułożone ręce. Poniżej pasa prawej od frontu figurki męskiej na miejscu dolnej części szaty widnieje zwisająca od pasa na dwu rzemieniach szabla, nieco zakrzywiona i o krzyżowej wygiętej rękojeści, oraz rysunek konia. Drugą kondygnację wypełnia szereg postaci ludzkich, dwu żeńskich pod górnemi figurami kobiecemi i dwu męskich, pod górnemi męskimi; postacie te są analogicznie jak górne odziane i trzymają się za ręce, tworząc zamknięty wieniec. Obok figurki środkowej kobiecej można dostrzec malutki rysunek jeszcze jednej postaci ludzkiej. W dolnym pasie widzimy trzy figury mężczyzn wąsatych, klęczących w partii środkowej na obu kolanach, po bokach zaś jeno na jednym kolanie; podniesionemi ku górze rękoma podtrzymują te postacie jakoby całą górną część słupa. Jedno pole u spodu pomnika, po odwrotnej części środkowej, jest puste i zapewne przylegało do jakiegoś otoczenia. Posąg zbrucki wielopostaciowy wyobraża zapewne jakieś czczone przez podolskich Słowian bóstwo, wykazujące odległe wpływy trako-rzymskie i bliższe turkotatarskie; jest tedy poniekąd wynikiem synkretyzmu religijnego świata mongolskiego, naddunajskorzymskiego i słowiańskiego, którego dobrze jeszcze nie rozumiemy. Przemożne niewątpliwie piętno na tych wierzeniach wywarli Pieczyngowie, których emblematy dają się poznać zwłaszcza w zespoleniu wyobrażenia wschodniej szabli i konia i w figurach żeńskich z naczyniami w ręku. (Tabl. XLI, 8).

Z pośród innych figur zasługuje jeszcze na uwagę dwupostaciowy posąg z Łopusznej (powiat rohatyński); inne znane dotąd prymitywne słupy z zaznaczonemi ledwie cechami postaci ludzkich z Podgrodzia (pow. rohatyński) i z Dźwinogrodu (pow. bobrecki) przedstawiają również jakieś czczone bałwany, trudne wszelako dziś do zinterpretowania. (Tabl. XLI, 1—9).

Natomiast wpływy turkotatarskich figur oddziaływać musiały na „baby kamienne” ze Słupi pod św. Krzyżem, na posągi z okolic Koła i na figury kamienne oraz na kamienie z figurami z Mozgowa, Gałdowa-Jędrzychowa i Susza, Grossleesen z okolic Gdańska i z Dzierzgoni (pow. sztumski) na Pomorzu, jakkolwiek niepodobna jeszcze wykazać należyte możliwości ich związku ze wschodem. Nie jest wykluczone, że zarówno Mieszko I, jakoteż Bolesław Chrobry sprowadzał na ziemie Polskie z południowej Ukrainy zastępy Pieczyngów jako najemników wojskowych w wojnach, prowadzonych przeciwko Jadrzyngom, Prusom i Niemcom. Również i władcy Rusi posilkowali się w X i XI stul. w walkach z Polską gromadami bitnych konnych koczowników. Kronikarz t. zw. Gall wyraźnie o tem pisze, wspominając o powrocie Bolesława Chrobrego ze zdobytego Kijowa w r. 1018: „gdy zaś z ogromną radością i pieniędzmi powracał i już zbliżał się do granicy Polski, zbiegły król (ruski) zebrawszy siły książąt ruskich, z Polowcami i Pieczyngami z tyłu za nim podążał i usiłował, pewny zwycięstwa, stoczyć walkę nad rzeką Bugiem”... Śladem zaś pobytu nomadów turko-tatarskich są zapewne figury „bab kamiennych”, wzniesione u nas na szerokich rozłogach właśnie Polski Chrobrego, których to wyobrażeń figuralnych zasadnicze cechy mogły być zapożyczone przez Słowian w zakresie kultowym pogańskim, również na Pomorzu. (Tabl. XLI, 11—15). Ta ostatnia bałtycka grupa posągów kamiennych wyobraża postacie męskie, niektóre z zaznaczonemi wąsami i brodą, z mieczami z tych niektóre wyraźnego typu wikińskiego u pasa, tudzież z rogami w ręku, trzymanemi pod piersią. Na kamieniu z Gross-Leesen widnieje z jednej strony postać ludzka z rogiem w prawicy, a z drugiej wyobrażenie jeźdźcy na koniu. Wbrew mniemaniu niektórych uczonych niemieckich należy włączyć bałtycką grupę figur kamiennych do posągów czczonych przez Słowian, którzy w IX i X w. sięgali na tereny Prus Wschodnich, granicząc z Prusakami w okolicy rzeki Dzierzgoni. Zresztą niema żadnych zgoła danych do stwierdzenia znajomości figur bóstw kamiennych w tym czasie u ludów bałtyjskich.

Nadaremne okazały się, jak dotąd, wysiłki nawiązania napomkniętych wyobrażeń słowiańskich do pojęć mitologicznych Słowian pogańskich, które w nader mętnej formie



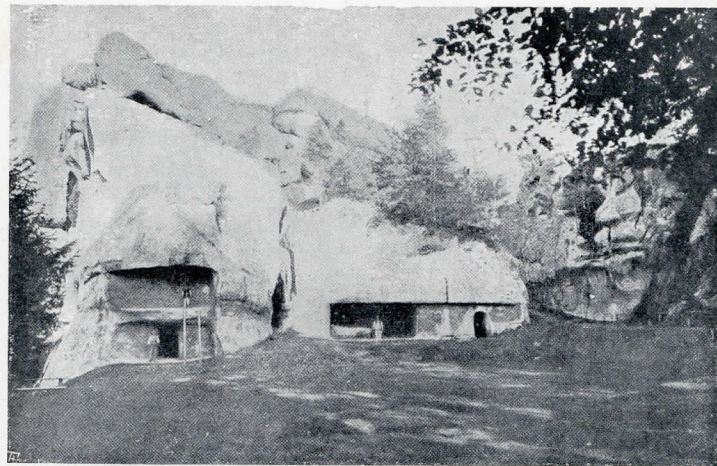
przekazały nam zapiski kronikarskie i przypuszczenia dawnych dziejopisów. Nierozjaśnione jeszcze mroki otaczają wierzenia religijne starożytnych Słowian, tak, że ich kulturę duchową z czasów nawet wczesnopiastowskich rekonstruować można w przybliżeniu jedynie na podstawie nadzwyczaj zresztą skromnych zabytków archeologicznych.

Podobne braki odczuwa się dzisiaj również w odniesieniu do odtworzenia miejsc odbywania praktyk religijnych u plemion słowiańskich na ziemiach naszych. Niema u nas dotąd ani jednego wiarygodnego zabytku architektury religijnej pogańskiej z okresu wczesnopiastowskiego. Uważane dawniej za takie właśnie pomniki groty drażone w skałach t. zw. bołdy na Podolu oraz w Polanicy, Rozhurczu i Uryczu w Stryjskiem, okazały się niechybnymi pustelniami monachów wschodnich, którzy roznosili promienie wiary chrześcijańskiej w ostępy górskie w XI i XII wieku. Nazwy zaś uroczysk, czy też żałników, dość częste u ludu wiejskiego, odnoszą się zazwyczaj do śladów cmentarzy lub osad z czasów przedhistorycznych, głównie zaś do zrujnowanych „łużyckich” pól popielnicowych.

Świątynie pogańskie Słowian, ich święte gaje i zacisza kultowe uległy sile zniszczenia i zapomnienia po ugruntowaniu się w Słowiańszczyźnie nowej wiary chrześcijańskiej. Cześć dawnych bóstw, uosabiających moce przyrody i duchy zmarłych, zmieniono na kult jedyne Boga i Jego Syna, a zwolna chrześcijańscy święci zasłonili swoimi postaciami pomniejsze bóstwa pogańskie. Długo bezsprzecznie trwała niwelacja pojęć pogańskich, przechowanych przez wieki w tradycji ustnej i w obrzędach ludowych, bez świadomości zresztą zwyczajnie ich właściwego znaczenia. Wpływy chrześcijaństwa na Rusi rozpoczęły się z chwilą potężniejącej w X stul. ekspansji wielkich książąt na Bałkany i do Bizancjum. Oficjalnie zaś przyjął chrzest ks. Włodzimierz w r. 988 w Kijowie, ugruntowując tym czynem przyjazne stosunki z Carogrodem, co ułatwiło Rusi jej mocarstwową politykę w Europie wschodniej i wzmocniło jej wybitną rolę organizatorki ożywionego handlu z bliskim Wschodem, bez pośrednictwa Waregów i mimo wciąż grożącej barjery Pieczyngów dzierżących w swym posiadaniu północne i pn. zachodnie brzegi Morza Czarnego. W tym okresie wzmożonych stosunków handlowych z Bałkanami i Bizancjum, głównie w XI i XII w., rozszerzyły się na Rusi bardzo wartościowe pod względem artystycznym emblematy religijne Kościoła greckiego w postaci krucyfiksów brzozykowych, zdobionych barwną emalją komórkową i płaszczyznową, krzyżyki równoramienne, złote i srebrne, wysadzane kamieniami, — noszone na łańcuszkach na piersiach przez kapłanów i wier-



1



2

Bołdy kamienne: 1, z Monastyрка, pow. borszczowski na Podolu i 2, z Bubniszcza, pow. doliniański.



nych. Duży też eksport z pobliskiego Orientu obejmował bogate i nierzadko wspaniałe sprzęty cerkiewne oraz naczynia obrzędowe, sprowadzane nieraz z Syrii, Palestyny i Egiptu. Śladem tych importów wschodnich przenikała również na Ruś, do większych zwłaszcza ośrodków życia państwowego i handlowego, także architektura cerkiewna murowana o centralnem i krzyżowem założeniu, wypierając tu zwolna z powszechniejszego użytku blokowe budownictwo drewniane, bądź modyfikując je w duchu wymagań bizantyńskich. Ale to są już dziedziny badań historii politycznej i kościelnej, oraz historii sztuki..

\*

Odmienne w wielu przypadkach kształtowały się objawy zorganizowanego życia w okresie wczesnopiastowskim na ziemiach *rdzennej Polski*, odgraniczonej przez pewien czas dość znacznie od współczesnej Rusi zarówno przeszkodami rozpostartymi przez przyrodę, jak niemniej i wrogimi nastrojami.

Nie da się jeszcze na podstawie zabytków archeologicznych ściślej rozgraniczyć terytoriów Słowian ruskich i lechickich; już w czasach wczesnopiastowskich zarówno na Podkarpaciu, jakoteż nad Bugiem zazębiały się ze sobą te dwa elementy etniczne, co znacznie ułatwiało z jednej strony wklonowanie się żywiołu ruskiego ku zachodowi pod wpływem powtarzających się od wschodu natarć turkotatarskich stepowców, oraz co powodowała z drugiej strony wyraźna tendencja ekspansywna plemion lechickich ku wschodowi na całej linii rubieżnej Łatwiej w obecnej chwili uchwycić w najważniejszych punktach wschodnie granice Polski wczesnopiastowskiej na podstawie jasnych i pełnych treści zapisek kronikarskich. I tak według Nestora „wyprawił się w r 981 Włodzimierz na Polskę i zajął pozostające wówczas pod jej władzą grody: Przemyśl, Czerwień i inne“ W r 1018 znów Bolesław Chrobry odebrał Grody Czerwieńskie; w r 1030 Jarosław wziął Bełz, a w r 1031 Jarosław i Mścisław, zebrawszy wiele wojów, poszli na Lachy i zajęli znowuż Grody Czerwieńskie. Na podstawie tych wiadomości historycznych wnosić można, że Polska Mieszka I i Bolesława Chrobrego sięgała na wschodzie po Przemyśl, Bełz i Grody Czerwieńskie nad Bugiem. Do tej linii sięgały zapewne też osady plemion lechickich, być może znacznie tu zazębione z sadybami zachodnioruskiemi, które miejscami cofały się przed napływającymi od zachodu osadnikami.

Pogranicze to w odcinku południowym było dobrze z natury obronne; mianowicie od wału karpackiego ciągnął się z obu stron doliny Sanu pas puszczy leśnej, przerwany do-



piero pod Przemyślem aż po Jarosław na terenach lessowych, niepokrytych szatą leśną. Dalej ku północo-wschodowi rozlegały się bory na podmokłych piaskach w dorzeczu Tanwi i Lubaczówki, przechodząc wśród bagien do doliny Raty i Bugu. Drugą przerwę poza temi borami, ciągnącemi się jeszcze nad górnym biegiem Wieprza i Huczwy, tworzyły czarnoziemy hrubieszowskie i lessy lubelskie na dosyć znacznej przestrzeni, zajętej i bronionej właśnie przez Grody Czerwieńskie. Od Horodła w kierunku Brześcia rozpoczynały się znów grząskie partje bagienne porośnięte lasami, które niemal nieprzerwanym ciągiem rozgraniczały, na północ od Drohiczyna aż do ujścia Nurca i dalej poprzez środkową Narew, ziemie Mazowszan od dziedziny Jadziwińskich. (Fig. 40) Cała ta linja graniczna była wyposażona w szereg warownych grodzisk, które tworząc bezsporny pas obronny, umacniały trudne z natury do przejścia tereny. Najlichniesze zgrupowania grodzisk dają się stwierdzić na otwartych ku wschodowi i zachodowi połaciach lessowych, które, stanowiąc naturalne szlaki wędrowców plemiennych i stosunków handlowych, wymagały specjalnego ubezpieczenia. Grodziska te w części były usypane pewnie w X stul., w części wszelako zawdzięczają one swe istnienie ideom strategicznym Bolesława Chrobrego, który z początkiem XI w. specjalną zwrócił uwagę na ufortyfikowanie granic swojego państwa od strony Rusi, stanowiącej zresztą wtedy główny teren jego ekspansji politycznej.

Tak wyraźnych linii strategicznych *grodzisk* na ziemiach rdzennej Polski, jak na kresach wschodnich, gdzieindziej jeszcze ustalić nie sposób, lubo bez wątpienia i gdzieindziej istniał zorganizowany system obronny, i to tak na pograniczach terytorjów szczepowych, jakoteż na granicach większych jednostek plemiennych. Brak u nas jednak dotychczas badań nad topografią i nad topologią grodzisk nie dozwala na bardziej sprecyzowane wnioski w tym zakresie. Ziemie Mazowszan od kraju Prusów były wyraźnie rozgraniczone wałem moreny czołowej bałtyckiej, oraz wodami, mokradłami i lasami, zalegającemi zandry, zaścielone od południa na szerokich przedpolach morenowych. Ziemia Prusów pisze kronikarz t. zw. Gall — „jest tak obronna jeziorami i bagnami, iż nie mogłaby nawet zamkami i grodami być lepiej ubezpieczoną. To też nie zdołał jej dotąd nikt podbić, ponieważ nikt nie mógł z wojskiem przeprawić się przez tyle jezior i bagien“ .. Natomiast napady Prusów dawały się srogo odczuwać mieszkańcom Mazowsza. Dla zabezpieczenia przeto swoich dziedziny przed wrogami najazdami podżwignęli Mazowszanie dosyć zwarte szeregi grodzisk w lipnowskim, płoc-

kiem i łomżyńskim, wyzyskując do ich umieszczenia zarówno strome pagórki, jak moczarowate i nadjeziorne połacie, oraz dobrze sytuowane występy wzgórz, opłynięte przez rzeki, mianowicie przez Narew, Wkrę i Wisłę. Dalej na pn.-zachód wieniec moren opada ku Drwęcy i Wiśle, a naturalny ku północy szlak wiślany znacznie się tutaj odsłania. Tu znowu można uchwycić silną i zorganizowaną wolę obwarowania szeregiem grodzisk linii Drwęcy, wyżej zaś Małej Ossy i Ossy od źródeł aż do Wisły na przestrzeni około 70 km. Na lewym zaś brzegu Wisły ciągnie się dość jednolity pas grodzisk od wsi Ciepłe i dalej w górę Wieżycy, po lewym jej porzeżu, na Pelplin, które zajmują najwysokojsze punkty brzegowisk tych rzek. Jeszcze inną linję fortyfikacyjną wczesnopiastowską można rekonstruować nad Notecią, rozgraniczającą wrogo odnoszące się do siebie, choć sobie bliskie plemiona Pomorzan i Polan. Nader ważną i mocno wyposażoną w grodziska granicę Polski wczesnopiastowskiej stanowiła bagnista Odra, od ujścia aż po Bober na Śląsku; o lewobrzezną barjerę fortyfikacyjną, zwłaszcza w górnym biegu Odry, rozbiły się wielokrotnie wyteżone akcje napastnicze Niemców i Czechów. Takie mniejwięcej, poniekąd tylko ściśle, linje strategiczne grodzisk dadzą się wyróżnić na obszarach Polski wczesnopiastowskiej; mniejszych szeregów grodów było niewątpliwie więcej, np. nad doliną Dunajca na ważnym szlaku osadniczym i handlowym, czy też nad Nidą lub nad środkową Wartą. Wyraźniejsze wszelako ich rozpoznanie i wyjaśnienie należy jeszcze do przyszłych systematycznych dociekań, które winno się prowadzić z jak największą skrupulatnością i ostrożnością, aby nie tworzyć jakichś fantastycznych kombinacji strategicznych, wywołanych raczej wolą i chęcią dzisiejszego odtworzenia historycznego, aniżeli ich istotną i rzeczową ongiś możliwością.

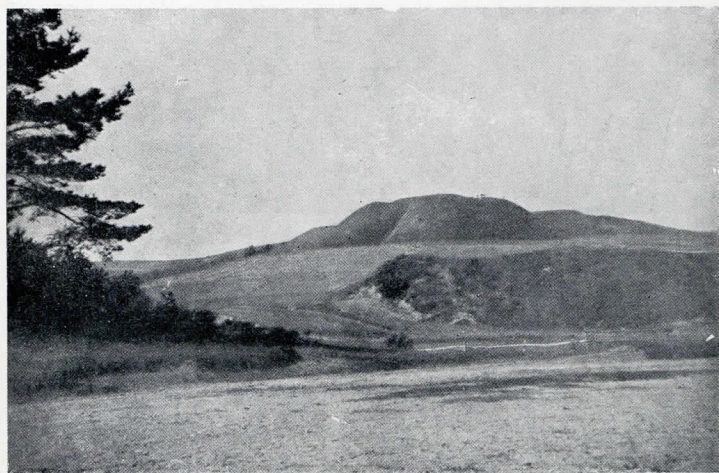
Podobnie zawodzi dotąd chronologia grodzisk; co do większości grodzisk słowiańskich waha się ocena ich przynależności czasowej pomiędzy V a XII stuleciem. Kryterjów do ściślejszego podziału chronologicznego grodzisk mogą dostarczyć wyłącznie zabytki na grodziskach odkryte, a bynajmniej nie tylko ich forma. Zasadniczy bowiem kształt grodzisk u nas jest uwarunkowany położeniem ich w danym krajobrazie, do którego cech forma tych budowli ziemnych ściśle się dostosowuje. W związku z tym faktem można podzielić grodziska polskie na następujące główne typy: a) na sypane na płaszczyznach, na suchym bądź bagiennym podłożu, z wałami w kształcie pierścieni okrągłych i owalnych (np. Borzymin, pow. lipnowski, Wola Szydłowska, pow. mławski, Ra-



dzikowo, pow plocki, Jedwabno, pow toruński, Skrwilno, pow rypiński, Wilanów, pow turecki, Kargowa, pow. babimojski) [fig. 39, 2, 5, 6], albo w kształcie wieloboku z zaokrąglonymi kątami (np. Barchów, pow węgrowski, Borowiczki, pow plocki, Żałe, pow rypiński, Kurów pow wieluński, Gorzkowice, pow piotrkowski, Winnica, pow sandomierski); grodziska na bagnach wznoszono niekiedy na podkładzie, utworzonym przez pale wbite w dno grzędzawiska; b) na grodziska sypane, przeważnie na płaszczyznach, zwłaszcza podmokłych, rzadziej na wzgórzach, na kształt stożkowatego kopca z zagłębieniem u szczytu, otoczone niekiedy w pewnym oddaleniu od podstawy jednym pierścieniem wału (np. Grodzkie, pow łomżyński, Rudaw, pow lipnowski, Radzikowo, pow plocki, Radzymin, pow płoński, Sońsko, pow przasnyski, Gawłowice, pow grudziądzki, Kępno, Rzędków, pow skierniewicki, Szczyty, pow radomski, Psary pow rawski, Nałęczów, pow puławski, Janowiczki, powiat miechowski, Chełm, pow bocheński, Tarnowiec, pow tarnowski) [fig. 39, 4, 7, 8, 10, tabl. XLV, 1]; c) na grodziska, wznoszone na szczytach gór i pagórków, zazwyczaj mniej więcej okrągłe lub wielokątne (np. Wiślica, Stradów, pow pińczowski, Kłobucko, pow częstochowski, Zawada, pow brzeski, Łapczyca, pow bocheński, Nasączowice, pow nowosądecki), [fig. 39, 1, tabl. XLV, 2]; d) na grodziska, konstruowane na wystęпах skalnych, na końcach wałów morenowych, na cyplach jeziornych i w kolanach rzek, czy wreszcie na plateau, wypręparowaniem w pewien kształt przez erozję wodną przez jary, wądoły i strumienie [fig. 29, 9]; forma tych ostatnich grodzisk (owalna, półkolistą, łukowatą, trójkątną, trapezoidalną i t. p.) zależy w głównej mierze od kształtu powierzchni obszaru, zajętego przez obwarowanie, które zazwyczaj polega na osłonięciu wałem, bądź systemem wałów i rowów części grodziska od strony łatwo dostępnej (np. Ciechocin, Dobrzyń, Osiek, pow lipnowski, Biała, Proboszczowice, pow. plocki, Jaszczów, pow lubelski, Lubiń, pow mogileński, Bętkowice, pow olkuski, Piekary, pow krakowski, Grodzisko, pow łańcucki). W zależności tedy od ukształtowania terenu mogą różne rodzaje grodzisk występować nawet niedaleko od siebie. Wały przeważnie były usypywane z materiału, czerpanego na miejscu lub w pobliżu, najczęściej więc były ziemne; w okolicach wszakże obfitujących w odkrywki kamienne, czy też na terenach o podłożu kamienistym, nierzadko wznoszono wały z kamieni, zmieszanych z gliną lub piaskiem (np. Leśniki, Wnory, pow wysokomazowiecki, Piąza, Lipowiec, Jaworzno, pow chrzanowski, Tyniec, pow krakowski) Nie-



1



2

1, Grodzisko w Gawłowicach, pow. grudziądzki. — 2, Grodzisko w Wołkowysku.



które grodziska powiększano i wzmacniano przez obwarowywanie jednym nieraz sierpowatym wałem przedpola, szczególnie od strony łatwiej dostępnej, czyli przez tworzenie obwarowanych przedgrodzi (np. Skibice, pow. hrubieszowski, Stradów pow. pińczowski, Nasączowice, pow. nowosądecki, Piekary, pow. krakowski, Morawin, pow. ostrowski). [Fig. 39, 1, 3]. Istnieją też grodziska owalne, a nawet okrągłe, podzielone w środku, albo w  $\frac{1}{3}$  części wysokim wałem poprzecznym, który w ten sposób dzielił grodzisko na właściwy gród i na przedgrodzie. Bardziej z natury obronne grodziska miały jeden okólny wał ziemny lub kamienny, przerwany przeważnie z jednej strony bramą, łatwiej zaś dostępne warownie umacniano dookoła grodu dwoma lub trzema, a nawet kilkoma poza obrębem właściwego grodziska wałami i fosami (np. Skibice, pow. hrubieszowski, Skorczyce, pow. janowski, Piersko, pow. szamotulski). Do bagiennych grodzisk prowadziły niekiedy przez mokradła pomosty drewniane (np. Giecz, pow. średzki, Lubenia, pow. rzeszowski), jak wnosić o tem można z odkrywanych obok siebie w pewnym porządku palów dębowych i innych.

Bardzo zbliżonem do prawdy jest ogólne i dostatecznie jeszcze nieugruntowane przypuszczenie, że grodziska koliste i owalne stanowią typ starszy, natomiast czworo- i wieloboczne są typu młodszego; niewątpliwie też wznoszenie grodzisk kopcowatych datuje się dopiero z czasów wczesnopiastowskich.

Wielkość grodzisk w Polsce jest bardzo rozmaita, zależnie od powierzchni obwarowanego terenu i od potrzeb miejscowych. Obok grodzisk wewnątrz wałów półmorgowych (np. Leśniki, pow. wysokomazowiecki), istnieją 20-morgowe (np. Zawada, pow. brzeski). Jedne mają 30 m. dłuższej średnicy części wewnętrznej wśród wałów (np. Radowiska małe, pow. brodnicki), inne zaś 75 m. (np. Słupsk, pow. mławski), 160 m. (np. Ciepłe, pow. kwidzyński), 200 m. (np. Giecz, powiat średzki, Proboszczowice, pow. płocki), lub 300 m. (np. Skibice, pow. hrubieszowski, Grodzisko, pow. pleszewski). Zasadniczo do najmniejszych należą grodziska kopcowate i sypane na bagnach.

Dokładną stosunkowo wiadomość o sposobie wznoszenia grodzisk bagiennych zapisał w XI w. geograf arabski Al-Bekri na podstawie informacji kupca żydowskiego Ibrahima ibn Jabuba, który handlował w zachodniej Słowiańszczyźnie: „a takim to sposobem budują Słowianie większą część swych grodów Skierowawszy się ku łąkom objętym wodami i trzcina, oznaczają tam miejsce okrągłe lub czworokątne wedle kształtu, jaki chcą nadać grodzisku i wedle jego rozmiarów Naokoło



wykopują rów, a ziemię wybraną sypią na wał, ubijając ją deskami i belkami aż do twardości boiska; skoro ściana wału dojdzie do zamierzonej wysokości, odmierzają bramę z dogodnej strony i od niej budują drewniany most przez rów“...

Grodziska konstruowano przeważnie w miejscach dobrze sytuowanych pod względem warownym. Wały grodzisk nadto zaopatrywano w mocny ostrokoł z belek drewnianych, tak wysoki i tak ustawiony, aby ochraniając zamkniętych w grodzisku przed pociskami oblegających, umożliwiał swobodne na zewnątrz miotanie pocisków przez oblęganych. W tym celu wznoszono niejednokrotnie wewnątrz częstokołu rodzaj rusztowania drewnianego, obsypanego ziemią, które dozwalało na swobodne gromienie i rażenie wroga z za palisady strzałami, oszczepami i kamieniami. Napastnicy przekraczali jednak nieraz pod osłoną tarcz i snopów słomy, po zdobyciu przedgrodzia, zasypane faszyną rowy i rozkładali popod palisadą i bramą ogromne ogniska, które niszczyły czasem doszczętnie, ostrokoły drewniane. Żar trawił belki i drewniane rusztowanie wału, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zceglał powłokę glinianą wałów, a nawet przepalał i topił łatwiej topliwe materiały skalne, o ile z nich wały były skonstruowane, i pokrywał je jakgdyby szklivem. Owo więc częściowe zeszklenie wałów nie jest u nas bynajmniej wynikiem świadomego celu zabiegu technicznego, mającego rzekomo utrudnić wdzieranie się na wały, ale raczej jest rezultatem pożaru, który zniszczył obelkowania drewnne wału (por np. grodziska w: Stradowie, pow pińczowski, Zagórowej, pow olkuski, Łapczycy, pow bocheński, Zawadzie, pow brzeski, Braciejowej, pow ropczycki, Zgłobicach, pow tarnowski, Poznachowicach, pow wielicki). W wielu grodziskach można także stwierdzić w przekroju wałów liczne węgle drewnne, występujące nieraz w zwartych pasach; stanowią one ślad zwęglanych bali ostrokołu.

Na ziemiach polskich zachowała się duża ilość grodzisk, mimo ożywionego, niwelującego wały od dziesiątek lat działania pług. Nie wszystkie one wchodziły jako ogniwa do łańcuchów strategicznych na rozgraniczach kraju lub jego ziem składowych. Niektóre spełniały ważną rolę jako ochrona brodów i znaczących punktów komunikacyjnych: inne znów swoim położeniem pozwalają na odtworzenie ich obronnego znaczenia dla niewątpliwych ośrodków handlowych; jeszcze inne były siedzibami naczelników rodów, opoli i szczepów, tudzież książąt plemiennych. Od tego też przeznaczenia zawisła w dużej mierze wielkość i usytuowanie grodzisk. Większość atoli grodzisk w Polsce, które powstawały w różnych

czasach epoki wczesnohistorycznej, została usypana dla bezpieczeństwa i ochrony ludności miejscowej w chwilach zamieszek, napadów i wojen. Należy jasno zdać sobie sprawę z faktu, że aż do późnego średniowiecza dość częste wojny między-  
szczepe, międzyplemienne, a zwłaszcza między ościennymi ludami, miały przeważnie charakter krócej i dłużej trwających wypraw łupieżczych, których celem było uprowadzenie jak największej zdobyczy w bydło i w walorach materialnych, oraz porwanie dużej ilości jeńców, osadzanych następnie w charakterze niewolnych w świeżo kolonizowanych połaciach kraju, należących do zdobywców. Chodziło również o zrujnowanie napadanych dziedzin w celu osłabienia przeciwnika. Dopiero po takich przygotowawczych, a nieraz długo powtarzanych najazdach, przeprowadzano niekiedy wojny zaborcze, dążące do wyparcia lub wyniszczenia mieszkańców danego kraju, aby te obszary przyłączyć do danego państwa zdobywców i aby tam skierować wyteżoną akcję osadniczą, głównie w okresach szybko rosnącej nadwyżki ludnościowej. Poza takimi zorganizowanymi najazdami nieprzyjacielskimi, oprócz groźnych wypadów na ziemie nasze zagonów koczowników od wschodu, dokonywały się też nierzadko zajazdy rabunkowe i w następstwie żądzy zemsty poszczególnych rodów jednego i tego samego szczepu na siebie, a także zgoła nie należały do wyjątków wzajemne wyprawy poważniejszych wielmożów na swe włości. Przed takimi również, dającymi się na pewno we znaki, niespodziankami musiała się bronić zarówno ludność włościańska, jakoteż i posiadacze większych obszarów ziemskich; ważnego oparcia w działaniach defensywnych dostarczały im właśnie grodziska, z wielkim nakładem trudu i kosztów wznoszone i utrzymywane. I w tych wypadkach wielkość grodzisk zależała od liczby osad, wznoszących warownie dla ochrony swoich mieszkańców, którzy nieraz niechybnie zamykali się w nich w chwilach niebezpieczeństwa wraz z całym dobytkiem. Wysokość wałów, zależnie od znaczenia grodzisk, była rozmaita. Dzisiejsze pomiary wykazują wahania w wysokości wałów od 4 do 30 m., w wysokości zaś grodzisk kopcowatych od 5 do 40 m., co może być miarą wysiłku ich usypania i utrzymywania w należyтым porządku. Upad stoku wałów, wynoszący 20—45° umożliwiał użycie do obrony grodów też brył i kul kamiennych, kłód drewnianych i t. p., łatwo toczących się po zboczach, które to środki obronne jak wspominają o tem kronikarze ze szczególnem powodzeniem były u nas stosowane aż do czasów powszechnego wprowadzenia użytku broni palnej. Gromadzenie wszakże tych pocisków oraz sprawne ich używanie wymaga-



gało dosyć dużo miejsca na grodziskach, tudzież wyszkolenia technicznego osób, broniących się w warowniach. Dłuższa akcja obłężnicza zniwalała do wykopywania w obrębie wałów studzien, zwykle w najniższych partjach najgłębszego rowu wewnętrznego (np. Piekary pow. krakowski). Ta sama przyczyna wywoływała pewnie potrzebę wznoszenia na grodziskach domów mieszkalnych. Znamy atoli dotąd jedynie ślady dużych ognisk, rozkładanych wewnątrz grodzisk, oraz fragmenty naczyń na kole wyrabianych, zwykle z ornamentem falistym bądź pasmowym o typie t. zw. grodziskowym, porzuconych opodal ognisk, wraz z narzędziami żelaznymi i kościanymi (szydła, dłutka, noże) i odpadkami jadła w postaci kości zwierząt dzikich i domowych. Planowe badania ujawniają niezawodnie na grodziskach zarysy domostw i dadzą poznać tryb życia, prowadzonego w pewnych określonych okolicznościowych przez stałą oraz perjodyczną załogę i przez okolicznościowych mieszkańców naszych grodzisk. Dziś ogólnie stwierdzić można jedynie warowność grodzisk w Polsce, która nie przeszkadzała, owszem nawet ułatwiała odbywanie również w tych grodach w czasach spokojnych pewnych, nieznanym nam bliżej, obrzędów religijnych, uroczystości społecznych, wieców i sądów, sprawowanych przez okoliczną ludność.

W procesie tworzenia się ram ustrojowych w Polsce przed- i wczesnopiastowskiej główną rolę odgrywała organizacja rodowa, opolna i szczepowa, której istnienie już w okresie przedpiastowskim zdaje się nie budzić wątpliwości. Spokrewnione rody, kierowane przez doświadczoną życiowo starszyzną, łączyły się w opola, których naczelnicy władali właśnie na grodach, w sercu opola położonych. Szereg opoli zazwyczaj na zwartym pod względem fizjograficznym obszarze, składał się na szczep, w którym władzę naczelną uzyskiwał najwybitniejszy przedstawiciel najmłodszego rodu, władając na znacznie większym grodzie znów w ośrodku formacji szczepowej. Granice pomiędzy terytoriami szczepów nie miały wówczas charakteru stałego, administracyjnie utrwalonego. Tworzyły je raczej naturalne rubieże, jak rzeki, bagna i puszcze, niełatwo dające się przebywać, a niełatwe do obrony przy pomocy specjalnych zasieków i bron przed najazdami wrogo usposobionych innych szczepów. Zbliżenie jednak terytorjalne, pokrewieństwo etniczne, jednota religijna i kulturalna sąsiadujących szczepów doprowadziła do organizacji plemiennej, do połączenia niektórych szczepów pod władzą książęcą w większe jednostki etniczno-państwowe, możniejsze i odporniejsze na niebezpieczeństwa zewnętrzne.

Tak tedy wśród plemion lechickich Wiślanie, jako jednolite plemię, rządzone przez potężnego księcia, obejmowali Krakowian, Sandomierzan i mieszkańców ziemi lubelskiej, na rozległym obszarze lessowym, graniczącym od zachodu ze szczepami śląskimi, od północy z grupą sieradzko-łęczycką i mazowiecką, od wschodu zaś z plemionami ruskimi; południową granicę Wiślan tworzył wał Karpat, poza którym na pd.-zachodzie rozciągało się w IX stuleciu potężne państwo wielkomorawskie. Z ziem Wiślan zaś dokonała się w czasach wczesnopiastowskich też miarowa kolonizacja Podkarpacia i Podhala, gdzie elementy etniczne lechickie nawarstwiły się na elementy germańskie, gockie, a krzyżowały się na południu od Tatr ze słowackimi napływami ludnościowymi. Ślęzanie znów składali się właściwie z Opolan i Ślęzan, oraz z Bobrzan i Dziadoszan, mieszkających pomiędzy Kwisą, Bobrem i Odrą na zachodzie. Polanie łączyli w swej potężnej całości też Lubuszan i Licikawików między ujściem Warty i kolanem Odry. Sieradzanie i Łęczycanie, stanowiący ośrodek, dokoła którego zbiegały się plemiona wiślańskie, śląskie, polańskie i mazowszańskie, zostali z czasem wchłonięci w całość administracyjną wielkopolską. Mazowszanie, sięgający do północnej krawędzi wyżyny małopolskiej, graniczyli na linii Bugu z ruskimi Bużanami, a dalej na północ aż po granicę pruską z litewskimi Jadrzyngami; mieli oni wyraźną granicę od strony Prusów i mniej wyraźną od szczepu Kujawian, ciągnących raczej do Polan. Pomiedzy zaś dolną Odrą, dolną Wartą, Notecią i wybrzeżem Bałtyku siedzieli Pomorzanie, których w X—XI w. wyparli na lewy brzeg Wisły Prusowie z dawnych ich domen, sięgających po Dzierżonię. (Fig. 40). Dalsze usiłowania potężniających książąt plemiennych zmierzały do tworzenia silnych związków plemion pod jedną władzą naczelną. W Słowiańszczyźnie zachodniej odbył się taki proces zcalenia szeregu pokrewnych plemion, zagrożonych przez zdecydowane i konsekwentne parcie na zachód Awarów, a znów na wschód Niemców, zrazu w IX-ym stul. w granicach państwa wielkomorawskiego, a od X w. też na obszarach lechickich. Dzieło tworzenia państwa polskiego przez dynastję piastowską książąt Polan doprowadził do wspólnych lecz przemijających rozmiarów Bolesław Chrobry, twórca zwartego i mocnego organizmu państwowego, opartego o jednolite podstawy etnograficzne i geograficzne. Na posadach zaś ustroju szczepowego i w pewnej mierze opolnego stworzył Bolesław Chrobry zasady ustroju grodowego, polegającego na sprawowaniu władzy wojskowej administracyjnej i poniekąd skarbowej przez kasztelanów osadzonych



w grodach, będących dawniej ośrodkami formacji szczepowych i opolnych. Wątpić nie sposób, że kasztelanje, szczególnie w zakresie organizacji wojskowej, silnie opierały się o istniejące zdawna zespoły grodzisk, które pewnie w XI w. zostały jeszcze znacznie pomnożone na ważniejszych punktach komunikacyjnych i obronnych. Wraz z rozpadnięciem się w ciągu XIII w. organizacji grodowej w Polsce poczęło się zatracać również znaczenie grodzisk u nas, a na ich miejscu niejednokrotnie poczęły wyrastać murowane pod wpływem zachodnim zamki, odpowiadające zgoła odmiennym zasadom strategicznym i fortyfikacyjnym.

*Zaludnienie* Polski wczesnopiastowskiej było jeszcze stosunkowo rzadkie, w porównaniu z późniejszymi czasami historycznymi, nie mówiąc już o dobie obecnej. Duże obszary dotychczasowych nieużytków dawały możliwość intensywnej kolonizacji, którą zasilala ludność wolna i niewolna; ta ostatnia składała się w przeważnej liczbie z uprowadzanych jeńców wojennych oraz z tych jednostek, które, nie mogąc uiszczyć się z powziętych na siebie zobowiązań, były zmuszone podać się w zależność od swoich wierzycieli. Oddziaływanie klimatu subatlantyckiego, z krótkotrwałymi wahaniami suchszymi, zbliżającymi jego stan do klimatu dzisiejszego, było dominujące na szatę roślinną i na stan wód w Polsce. Obszar puszczy leśnych był bardzo znaczny. Podniesienie się poziomu wód stojących i bieżących nie pozostało bez decydującego wpływu na znaczne poziomy mokradeł, ciągnących się, zwłaszcza w Wielkopolsce, w sprzyjających warunkach utworów niżowych, na milowych nieraz przestrzeniach. Strony wydymowe naszego niżu były wówczas przykryte płaszczem roślinnym, po którym pozostał ślad w cienkiej czarnej smudze próchnicy u góry. Rzecz prosta, że rozmieszczenie partyj leśnych, torfiastych i moczarowatych było zawsze zależne od własności podłoża i że na glebach lessowych i czarnoziemnych panowanie tych zjawisk było znacznie ograniczone. Z żyznych zatem terenów, najgęściej zaludnionych, przenosiło się osadnictwo na suche obszary mniej urodzajne i na polany leśne. Mieszczone lasy ustępowały coraz częściej, w swych nieznacznych zrazu połaciach, kolonizacji gromadnej i jednostkowej, posługującej się przeważnie sposobem, ułatwiającym uzyskiwanie zdolnych pod uprawę gruntów, mianowicie wypalaniem lasu. Zdobyte na puszczy tereny stanowiły zrazu wspólną własność spokrewnionych członków rodu w osadach gromadnych, a poszczególnych rodzin w osadach jednodworczych. Z czasem atoli indywidualizacja własności prywatnej doszła do przemożnego znaczenia, co oczywiście rozluźniło organizację rodową

na rzecz urządzeń terytorjalno-administracyjnych. Ludność Polski wczesnopiastowskiej trudniła się głównie rolnictwem, łącząc z niem wszelako w krajobrazach leśnych i bogatych w zbiorniki wód, również myśliwstwo, bartnictwo i rybołówstwo. Rolę wzruszano drewnianem, żelazem okutem rądem i pługiem, na wschodzie zaś drewnianą sochą, narzędziami dostatecznie doskonałymi dla różnych gatunków gleb, a pociąganiem przez bydło rogate. Siano na suchszych niwach pszenicę, żyto i jęczmień, na bardziej zaś wilgotnych polach także proso i konopie. Gospodarka rolna miała charakter raczej ekstensywny. Hodowla bydła dla nabiału i jako siły pociągowej, była bardzo rozszerzona we wszystkich ziemiach Polski; to samo da się powiedzieć o hodowli trzody chlewnej, nierzadko wypasanej w lasach bukowych i w dębinach.

Skromne te wiadomości o trybie życia ludności ówczesnej można odtworzyć na podstawie zabytków, odkrywanych w nielicznie jeszcze dotąd znanych *osadach* i siedliskach, mających niejednokrotnie, obok mieszkalnego, charakter też poniekąd obronny lub schroniskowy. Odnosi się to przede wszystkim do osad nawodnych, czyli t. zw. *palafitów*, ustawianych na palach na miejscach podmokłych, na bliskich brzegu partjach jezior i leniwo płynących rzek. Na szeregach pali dębowych bądź bukowych, pionowo wbitych w niegłębokie dno, kładziono tramy poziome, wiązane z sobą na podobieństwo pomostów, na których znów klecono niewielkie chaty mieszkalne, chlewy i obory. Z brzegiem łączyły te palafity mosty zwodzone, tratwowe promy, zbite z belek, tudzież dłubane w kłodach drzewnych łodzie (np. Ostrołęka). Dotychczas znamy wczesnopiastowskie osady nawodne głównie ze Śląska i z Wielkopolski, jest jednak nadzieja stwierdzenia ich istnienia także na innych ziemiach Polski, obfitujących w moczary i jeziora (np. Czarnkowo, Czeszewo, pow. wągrowiecki, Gorzyca Stara, pow. międzychodzki, Jankowo, pow. mogileński, Krąplewo, pow. poznański zach., Łagiewniki, pow. kościański, Jarosław). Oddalenie palafitów od lądu utrudniało akcję napastniczą nieprzyjaciół i chroniło przed niespodziankami a niepożądanymi odwiedzinami dzikich zwierząt, zagrażających wśród kniei zarówno ludziom jak i bydłu domowemu, które stanowiło główny majątek uboższych posiadaczy.

W innym znów środowisku krajobrazowym, mianowicie w paśmie jury krakowsko-wieluńskiej, okolicznościowymi schronami ludności, a zapewne i miejscami mieszkalnymi były jaskinie i pomniejsze groty skalne (np. jaskinia Okiennik koło Skarżyc, pow. będziński, jaskinia Ciemna w Ojcowie,



jaskinia w Skale Kmity koło Krakowa). Wyzyskanie gotowych naturalnych komór skalnych w niełatwo dostępnych jarach i wąwozach na cele mieszkalne daje się zresztą stwierdzić we wszystkich epokach przeddziejowych, nie jest ono więc niczem osobliwym w okresie wczesnohistorycznym.

Jeszcze inne schroniska, w chwilach zamieszek wojennych, tworzyły komory i chodniki podziemne, drążone w grubych złożach lessowych na Śląsku i w Małopolsce (np. Proszowice i Słomniki, pow. miechowski, oraz okolice Przemyśla). Owe refugia lessowe są nader trudne do datowania, nieprzekraczają one jednak bez kwestji ram czasowych wczesnego u nas średniowiecza, jak o tem sądzić można choćby z analogij czechosłowackich.

Najpowszechniejszymi atoli chociaż słabo jeszcze u nas poznanymi — są osady lądowe, złożone z szeregów domostw, tworzących osiedla wydłużone wzdłuż drogi, czyli t. zw. ulicówki, bądź też grupujące się dookoła placu lub stawu wewnętrznego, czyli t. zw. okraglice (np. Siedlemin, pow. jarociński); tak jeden, jak i drugi typ osad znany był we wczesnym średniowieczu na obszarach całej Słowiańszczyzny. Poszczególne domostwa posiadały charakter ziemianek albo domów naziemnych zarówno słupowych, jakoteż ustawianych na zrąb. Niepodobna jeszcze zdać sobie dokładniej sprawy z rozmieszczenia geograficznego na ziemiach Polski owych poszczególnych typów chat, pozostających w pewnej zależności od cech krajobrazu, w którym występują. Najliczniej z obszarów rdzennej Polski dotąd znane są ziemianki, przypominające jamy mieszkalne neolityczne. Wykopywano w ziemi okragłe, rzadziej czworoboczne, zagłębienia kotłowe, o średnicy 2—3 m., a do 120 m. głębokie. Ściany boczne niekiedy wylepiano jeszcze gliną, podobnie jak konstrukcję dachową, wznoszącą się nad ziemianką, w celu uszczelnienia przed działaniem wiatru i zaciekami deszczu. W środku jamy mieszkalnej ustawiano z kamieni ognisko, przy którym warzono w glinianych garnkach strawę i które ogrzewało wnętrze domostwa. Zazwyczaj obok ziemianek-chat, wykopywano jamy odpadkowe, wypełnione szczątkami naczyń, zepsutymi narzędziami i odpadkami jadła, w postaci kości zwierzęcych. (Np. Bolesław, pow. dąbrowski, Kacice, Pałecznica, powiat miechowski, Szyce, pow. olkuski, Tyniec, pow. kaliski). Nie wiele wiemy do tej pory o drewnianych domostwach słupowych lub zrąbowych, czworobocznych, zapewne jednoizbowych. To tylko pewne, że istniały one w Polsce wczesnopiastowskiej, gdyż wspominają o nich kronikarze; szczególnie atoli konstrukcyjnych tych budowli drzewnych odtwo-

rzyć nie sposób bez dokładnie w tym zakresie przeprowadzonych badań terenowych.

Zarówno na grodziskach, jak niemniej i w domostwach wczesnohistorycznych na ziemiach Polski odkrywa się dosyć znaczną ilość ceramiki, dochowanej przeważnie w fragmentach, które jednak dużo mówią o technice tudzież o formach i o sposobie ozdabiania ówczesnych naczyń glinianych. Ceramika wczesnohistoryczna posiada dosyć jednolite znamiona na całym terytorjum zachodniosłowiańskim. Z chudej przeważnie gliny przemieszanej z piaskiem lub z tłuczonym graniem, wyrabiano rzadziej ręcznie, częściej zaś na kole garncarskim naczynia, doskonale wypalone w kopulastych piecach żduńskich. Barwa naczyń jest dość rozmaita, zależnie od materiału glinianego i siły wypalenia ścian; najczęściej od jasno-szarego przechodzi przez żółty i czerwony do jasno-brunatnego koloru. Wylepione w ręku garnki mają kształt jajowaty, były szerokootworowe, a popod niską, czasem zgrubiałą lub ukośnie ściętą krawędzią bywają nieco wgięte ku wnętrzu (np. Chartowo, pow. poznański wsch., Żerniki dolne, pow. stopnicki). [Tabl. XLVI, 12]. Ten typ ceramiczny, stwierdzony dotychczas głównie z Wielkopolski, nawiązuje do naczyń znanych z późnego okresu rzymskiego z grobów kurhanowych typu siedleńskiego. Do form zaś doskonałej ceramiki gociękiej z IV stulecia zbliżają się niektóre typy naczyń wczesnohistorycznych słowiańskich, obtaczanych i toczonych na kole garncarskim. Są one kształtu dwustożkowego tak z ostro profilowanym, jak z łagodnie zaokrąglonym brzuścem powyżej środka wysokości naczynia, opatrzonego w dość szeroki wylot, z odchyloną zgrubiałą, czy nawet krezową krawędzią. (Tabl. XLVI, 5, 8).

Naczynia te, niekiedy chropowate, mają ornamenty faliste i poziome pasmowe, ryte narzędziem grzebykowym, bądź też linjowe spiralne, opasujące naczynie dookoła w górnej jego partji, bądź także złożone z odcisków pionowych i ukośnych ząbków grzebyka, układanych w pasy poziome (np. Objezierze, pow. obornicki, Pawłówek, pow. bydgoski, Niepart, pow. gostyński). Te naczynia przedstawiają starsze formy ceramiki wczesnopiastowskiej. W pewnym związku typologicznym z ostatnio wzmiankowanymi pozostają i inne młodsze bezspornie naczynia, pozbawione z reguły uch, łagodnie profilowane, z największą wydeptością zaokrąglonego brzuśca w części górnej i z niską, wgiętą ku środkowi szyją, opatrzoną wywiniętą na zewnątrz krawędzią. (Tabl. XLVI, 6) Rzadsze są naczynia donicowate, oraz bańkowate, pękate z wąską szyją (np. Sławoszewo, pow. koniński) [Tabl. XLVI, 4, 7, 12]. Dość natomiast częstem zjawiskiem w skarbach, a także w grobach szkieletowych, szczegól-



niej z XI w., są naczynia z niewysoką listwowatą równo u góry uciętą szyją, znacznie bardziej zwężoną niż największa wydętość brzuśca (tabl. XLVI, 14, 15, 24); robią one wrażenie naczyń jakby pudełkowych, pozbawionych nakrywki glinianej, dostosowanej do prostociennej szyi (np. Orszymowice, Rostków, pow. płocki). [Tabl. XLVII, 16, 17]. Wielkość naczyń waha się średnio: od 15—40 cm w wysokości, 10—30 cm w średnicy największej wydętości, oraz 10—22 cm w średnicy wylotu. Wywinięta na zewnątrz krawędź naczyń jest albo spłaszczona i tworzy poziomą krezę, albo jest zgrubiała i ukośnie ku dołowi ścięta, albo też jest wałkowato zaokrąglona. Pod koniec czasów wczesnohistorycznych dość szeroką i płaską krawędź naczyń zaopatrywano u góry od strony wewnętrznej w rowek dla lepszego osadzenia pokrywki stożkowatej z guzem u góry (tabl. XLVI, 16), oraz bogato profilowano żłobkami z piętrowem uwarstwowieniem (np. Kacice, pow. miechowski, jaskinia w Kopcowej Górze koło Ojcowa). Naczynia ostatniego typu są niejednokrotnie opatrzone wałkowatym niskim uchem, sięgającym od krawędzi ku górnej części brzuśca.

Nader charakterystyczną jest ornamentyka słowiańskich naczyń okresu wczesnopiastowskiego dosyć jednakowo ujawniająca się na wszystkich ziemiach Polski. (Fig. 38, 27—51). Przeważa zdobienie naczyń na górnej części, od wydętości brzuśca aż po szyję, pasami poziomymi, choć znane są też garnki, pokryte poziomym ornamentem od krawędzi po dno. Wraz z wprowadzeniem powszechnego użytku koła garncarskiego do wyrobu naczyń glinianych ujednoliciły się w dużym stopniu właściwości dekoracyjne, które nie liczą się zupełnie z tektoniką ceramiki. Ornamenty uzyskiwał garncarz przeważnie sposobem mechanicznym. Obracające się surowe jeszcze naczynie na krążku zdłużskim, pokrywano jednakowym dookoła motywem, rytym kostką, drewnikiem lub narzędziem widełkowatym albo zębata w kształcie grzebyka. Najczęstszymi deseniami były linie poziome i faliste, niejednokrotnie kilkakrotnie powtarzane równolegle obok siebie; doprowadziło to do wykonywania grzebykiem pasm linii prostych poziomych i sfalowanych, wykazujących zazwyczaj pochylenie fal w jednym kierunku. Fale są niskie i łagodnie prowadzone, albo też wysokie i prawie strome, to znowu mają układ mieszany o tyle, że jeden bok fali jest łagodnie nachylony, a drugi stromy lub prawie pionowo spadający. Czasem fale bywają ostro załamane, skutkiem czego cały ornament ma wygląd zębaty. Niekiedy dwa pasma linii falistych krzyżują się z sobą, co powołuje do życia ornament ósemkowy. Szczególniej na Pomorzu, na Kujawach i w Wielkopolsce ulubione były krzy-



Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego: 1—3 z Pomorza, 4—9, 16, 25—27 z Wielkopolski, 18 ze Śląska, 14, 15, 22, 24 z Mazowsza, 10, 11, 12, 13, 17, 19—21, 23 z Małopolski.



żujące się, na podobieństwo kraty pasma linii prostych poziomych i pionowych, bądź ukośnych, oraz kombinacje pasm poziomych z ukośniami na obie strony odrostkami, przypominające motyw jodełkowy. Niektóre pasma linii prostych poziomych są tak głęboko ryte, że zasługują raczej na nazwę żłobków. Ornamenty linijne proste i faliste, ryte i gładzone, połyskujące na matowym tle naczyń, były bardzo częstym motywem na ceramice typu gockiego w III i IV stul. na ziemiach naszych i one to prawdopodobnie zostały przejęte przez Słowian jako najbardziej ulubione motywy ceramiki wczesnohistorycznej.

Wzmiankowanymi już, tak prostymi narzędziami, wykonywano również inne skromne ozdoby na naczyńiach, jak kreski przecinkowate, kropki, nieraz szeregiem klute, dołeczki i krótkie żłobki, układane w rozmaite desenie. Zwielokrotnienia tego samego motywu dokonywano radełką zębata, albo narzędziem z powtarzającym się deseniem wypukło-rzezanym na obwodzie drewnianego kółeczka, obracającego się w ręczce dookoła swej osi. Powtarzane ornamenty wyciskano także różnymi stempelkami, podobnie jak na ceramice t. zw. merowińskiej w czasach wędrówek ludów. Stempelki te wykonywano z drzewa, kości lub gliny z końcami w kształcie półksiężycowatego łuczka, kółeczka, kwadratu, rombu, trójkąta, gwiazd i słońc. Stempelkami owymi wyciskano w mokrej glinie ścian naczyń przeróżne kombinacje ornamentalne, przeważnie grupujące się w pasach poziomych na górnej części brzuśca; trójkąciki zestawiane wierzchołkami ku sobie tworzyły figury krzyżyków równoramiennych, jużto gwiazd — cieszących się specjalnem wówczas upodobaniem. Końcami grzebyków o kilku zębach wykłuwano zaś szeregi zagłębień ściegowych, zwykle biegnących równolegle pionowo lub ukośnie za sobą. (Fig. 38, 37—51).

Na licznych naczyńiach z X i XI w. na ziemiach słowiańskich, zwłaszcza zaś zachodnich, istnieją wyciśnięte wklęsło i wypukłe znaki na dnie. (Tabl. XLVI, 1 3, 23). Znaki wklęsłe, np. w kształcie kolistych zagłębień, krzyża, jakby kopyt zwierzęcych lub dwu zagłębień prostokątnych, spotyka się na dnach naczyń ręcznie wykonanych z gliny i następnie w górnej części wytoczonych na kole garncarskiem; pochodzą one w większości wypadków z X stulecia. Znaki znów wypukłe na dnach nieco wgłębionych, aby naczynie równo na niem stać mogło, są znamienne wyłącznie dla naczyń kółkowych głównie z XI i XII wieku. Figury tych znaków wypukłych tworzą repertuar nader zasobny i urozmaicony, np.: swastyki, trikwetrum, krzyża zwykłego prostego



i w otoku, koła ze sprychami, gwiazd wieloramiennych kół współśrodkowych, rozet, klepsydr, krat, drabinek i skrzyżowanych kwadratów. Znaki te wyobrażały niejako marki fabryczne garncarzy, produkujących masowo na szeroki zbyt wytwory ceramiczne. Poszczególne figury wycinano wypukło w środku drewnianego górnego koła zduńskiego i na ten właśnie wystający znak nakładano bryły gliny, z której wytaczano garnek; dzięki temu znak na dnie odciskał się w samym środku naczynia i nie psuł swoim odmiennym wyglądem rytmicznego deseni ornamentu na ścianach bocznych.

Inny rodzaj znajdujących w osiedlach, a nieraz i w grobach, wyrobów ceramicznych tworzyły przesłiczki gliniane w kształcie cylindrycznych i soczewkowatych krążków z otworem w środku (tabl. XLVII, 22), nasuwane na obydwa końce wrzeczona drewnianego (np. Rogowo, pow. plocki). Z gliny też wykonywano stożkowate lub piramidkowate ciężarki do krosien bądź do sieci, opatrzone poziomem przedziurawieniem u wierzchołka (np. Waliszewo, pow. jarociński).

Oprócz naczyń glinianych były w okresie wczesnopiastowskim, podobnie jak w późnorzymskim, w użyciu naczynia drewniane w kształcie kubeków. W i a d e r k a te, najczęściej stożkowate, wykonywano z podłużnych klepek drewnianych, do których wpuszczano dno z drzewa. Tak ułożone w zwartą całość części drewniane okuwano kilkoma (3—5) poziomymi obręczami żelaznymi. U górnego obręcza sterczały z dwu przeciwnych stron obrączki, czy ucha żelazne ku górze, o które zaczepiano hakowate końce łukowato zgiętego pałaka (np. Wierzenica, pow. poznański wsch., Siemianice, pow. gostyński, Końskie, Cieśle, Strzeszewo, Święcice, pow. płoński). Można nie wątpić, że i inne naczynia drewniane do dziś dnia wyrabiane u nas przez lud wiejski z drzewa, były wówczas również używane, atoli ani wśród zabytków osadowych, ani grobowych żaden ślad po nich nie pozostał.

Niezbyt jeno liczny zasób narzędzi żelaznych, kościanych, rogowych i kamiennych jest nam znany z osad wczesnopiastowskich. Siekiery żelazne z dość rozszerzonym, opadającym ku dołowi ostrzem, stale posiadały owalną lub czworoboczną tuleję, a tylec niejednokrotnie był zakończony u dołu i góry wydłużonymi i ostrymi wyrostkami; właściwie trudno odróżnić siekiery wczesnohistoryczne od toporów ówczesnych, używanych jako czekany bojowe; może większa zgrabność i ozdobność tych ostatnich jest najwyraźniejszym ich znamięm (por. np. Żakowo, pow. leszczyński, Wroźny, pow. krakowski, Ojców, pow. olkuski). [Tabl. XLVI, 20, 21]. Sierpy żelazne podobne są do dzisiaj używanych, tak samo kosy, młotki, szy-

dła i dłuta. Noże, noszone w pochwach skórzanych z okuciem brązowym (tabl. XLVII, 14), posiadały tylec prosty, albo lekko wygięty, oraz wcięty krótki kolec rękojeści, zaopatrywany w trzonek drewniany bądź rogowy lub kościany, czasami ozdobiony wybijanymi stemplem kółeczkami i punktami. Nożyce przypominają typy rzymskie, a także dzisiejsze do strzyżenia owiec. Ważnem narzędziem było krzesiwo do niecenia ognia, wyrobione ze sztabki żelaznej z cienkimi końcami, zagiętymi ku górze i nachylonemi ku sobie; szpice końców są nieraz haczykowato zagięte albo zawinięte w odwrotne strony w dwie spirale (tabl. XLVII, 28). Ten typ krzesiw jest najczęstszy w zachodniej Słowiańszczyźnie (np. Jankowo, pow. mogileński, Orszymowice, pow. plocki); znacznie rzadziej pojawiają się u nas krzesiwa z owalnym wykrojem w środku, bardziej charakterystyczne dla krajów wschodniosłowiańskich (np. Szymborze, pow. inowrocławski, Główna, pow. lipnowski, Wierzbica, pow. płoński). Częstszym, niż w poprzednich okresach, użytkiem cieszyły się wyrabiane domowym sposobem narzędzia kościane. Z drobnych kości bydłych i ptasich, rozłupywanych na dwie części, albo z ostrych drzazg wykonywano szydła i dłuta, z końcem specjalnie zaostrianem i oglądzanem na ośłkach kamiennych (np. Żerniki dolne, pow. stopnicki, Zbąszyń, pow. nowotomyski). Z kości dłoniowych znów krowy czy wołu, z jednej strony silnie oszlifowanych, wykonywano łyżwy, które, przy mocowane dzięki dziurce u końców do obuwia (tabl. XLVI, 17), ułatwiały szybkie przebywanie w zimie zamarzniętych jezior i rzek (np. z nad Rudawy koło Krakowa, Ostrów na jeziorze Lednicy). Z płytek piaskowcowych, rzadziej z łupku, wykonywano prostokątne, sześcioboczne ośłki do ostrzenia narzędzi żelaznych i kościanych; ośłki miały u góry otwór, umożliwiający za wieszanie je u pasa, jako nieodzowne sprzęty w wielorakich pracach gospodarskich (tabl. XLVII, 29, 30). Z grubych znów płyt granitowych wykuwano dwa przylegające do siebie koła, z otworami w środku, które tworzyły żarna rotacyjne; przez otwór w górnej płycie wsypywano na dolny nieruchomy kamień ziarno i ścierano je górną częścią, wprawianą w ruch rotacyjny; mąka zaś wysypywała się po upadzie powierzchni dolnego kamienia do naczyń, podstawianych przy krawędziach zewnętrznych żarna.

Niektóre ze wzmiankowanych narzędzi odkrywa się również w grobach ludzkich, pochodzących z okresu wczesnopiastowskiego. W zakresie stosowanego na ziemiach Polski rytuału pogrzebowego daje się zauważyć dosyć duża różnorodność w typach głównie grzebalnych, których obszar występowania niezawsze można zestawiać z terytoriami wyróżnionych forma-



cyj szczepowych czy też plemiennych. Widzimy natomiast wyraźnie, jak pod wpływem upowszechniającego się od zachodu na ziemiach Polski chrześcijaństwa, cofają się specyficzne znamiona pogańskie w obrzędzie pogrzebowym, najdłużej przeżywające się właściwie na Mazowszu i w Lubelszczyźnie, oraz jak ujednastajnia się jednakowy sposób chowania zmarłych w całej zachodniej Słowiańszczyźnie, właśnie w ciągu X i XI stulecia. Ogólnymi cechami, powszechnymi wogóle dla grobów wczesnodziejowych zachodniosłowiańskich, jest ich występowanie na większych, zwartych lub złożonych z kilku mniejszych grup grobów cmentarzach, niejednokrotnie zakładanych w lasach opodal sadyb i grodzisk. Inwentarz grobowy jest zwykle nad wyraz skromny; dodane zmarłym przedmioty wkładano całe, a nie gięte ani nie łamane rytualnie. W grobach szkieletowych zaś najczęściej zaobserwować można orientację nieboszczyków głową na zachód, twarzą zaś i nogami ku wschodowi; pozycja ich jest wyciągnięta, na wznak, z rękoma jużto wzdłuż ciała, już też skrzyżowanymi na piersiach. I w tych cechach ujednastajnionych na ogromnych przestrzeniach plemion zachodniosłowiańskich dopatrywać się można wpływów kościoła chrześcijańskiego, który specjalnymi edyktami biskupów i książąt wykorzeniał świadomie, zwolna i konsekwentnie wszelkie zwyczaje, trwające i wciąż na nowo od czasu do czasu ożywiane, a treścią sięgające doby pogaństwa.

Do takich tępionych śladów obyczaju pogańskiego należało też ciało palenie, któremu — jak wiemy z relacji kronikarskich (np. Thietmar, IX [VIII] 2) — mieli powszechnie ongi hołdować Słowianie. I w kronice Galla przechowała się ciekawa relacja o pogrzebie syna Bolesława Śmiałego Mieszka, którego zgładzono w dojrzewającym wieku w r. 1089. Mianowicie wyraźnie jest tam mowa o rytuale ciało palnym w ustępie: „nakoniec biedna matka, gdy w urnie składano szczątki nieodżałowanego chłopaka, przez godzinę trzymaną była jakby umarła, bez ducha i bez życia, i zaledwie po pogrzebie przez biskupów ocucaną została wachlarzami i zimną wodą...

Na ziemiach rdzennie polskich zachowały się jednak w okresie wczesnopiastowskim groby ciało palne jedynie w Lubelszczyźnie. Na terenach mianowicie powiatów: hrubieszowskiego, zamojskiego, puławskiego i lubelskiego, a więc w dużej też części na obszarach Grodów Czerwieńskich, napotyka się w nielicznych, ale nierzadko w kilku nienazbyt od siebie oddległych grupach kurhany ziemne, liczące 12—16 rozmaitej wielkości nasypów, wzniesionych zwykle bardzo blisko jeden drugiego. W rozmieszczeniu kurhanów nie można dopatrzeć

się żadnego planu. Największe nasypy dochodzą do 4 m. wysokości, najmniejsze, ledwie dające się okiem wyróżnić, liczą 50—100 cm. wysokości; średnica ich waha się od 5—10 m. Dookoła niektórych kurhanów (np. w Zemborzycach, pow. lubelski) pozostało dokoła największego kurhanu wyraźne zagłębienie świadczące, że ziemię na nasyp kurhanowy brano tuż obok kurhanu. Budowa kurhanów ziemi lubelskiej jest wszędzie niemal identyczna. Na powierzchni gruntu lessowego, wprost na calcu, odsłania się ślady ogniska, którego zgłiszcza przemieszane są z fragmentami ceramiki i ułamkami przepalonych kości ludzkich, zresztą niebardzo licznymi. Na ognisko nasypywano warstwy gliny, mocno zbieliconwanej, albo piasku, bądź kamieni, zawierające również od poziomu do poziomu drobną przymieszkę kawałków skorup naczyń i palonych kości (np. Zemborzyce, Wrotków, Ponikwoda, pow. lubelski, Niezdów, Lipniak pod Opolem, pow. puławski, Lipsk, pow. zamojski). W dwu wypadkach nieopodal kurhanów wznosi się grodzisko, z owalnie usypanymi wałami (Niezdów, Lipsk). W jednym kurhanie w Niezdowie nadto ognisko spodnie było przysypane warstwą czystego piasku, na którym stała popielnica w połowie zachowana, czerpak i druga, odwrócona dnem do góry, przystawka ceramiczna. Urna była wypełniona resztkami kości i zgłiszczami, zmieszanymi z czarnozabarwioną ziemią; pewna ilość tej ziemi i popiołów z resztkami niedopalonych kości znajdowała się dokoła odsłoniętych naczyń. Popielnica i przystawki były ręcznej roboty i były pozbawione ornamentów. W urnie odkryto nazyjnik z witek spiralnie zwiniętego drutu brązowego oraz kółko gliniane z białej gliny, zapewne przesłiczkę. Materiał ceramiczny natomiast z innych kurhanów (np. z Zemborzyc i Lipska), jakkolwiek w drobnych zachowanych fragmentach, przedstawia stale resztki naczyń toczonych na kole garncarskim, z krawędziami wałkowatymi, odchylonymi na zewnątrz. Ornament przeważał falisty złożony z linii pojedynczych i pasmowych, oraz z linii poziomych, rytach grzebykiem. Mimo braku innych zabytków, właściwości ceramiki, znalezionej w kurhanach lubelskich, nie pozwalają na przesunięcie ich chronologii wstecz poza w. X. Wyjątkowe odosobnienie tej grupy kurhanów między środkowym lewym biegiem Bugu a prawym brzegiem Wisły, na urodzajnych lessach lubelskich i na czarnoziemach hrubieszowskich, jest jeszcze zagadkowe. Być może, iż kurhany te są śladem jakiejś drobnej gałęzi szczepu zachodnio-ruskiego, — może Bużan znanych z historycznych wzmianek, który zapędził się aż do Wisły wysuniętym od Grodów Czerwieńskich klinem. Grupa etniczna,



przechowująca przez długi czas ciało palenie, mogła być stąd wyparta w X stuleciu przez plemię lechickie Wiślan w kierunku północno-wschodnim; nie jest też wyłączonej możliwość przejścia tego ludu ruskiego pod presją od pd.-zachodu aż w Nowogródzkie, gdzie napotyka się również na oderwaną grupę kurhanów z warstwą ciało palenia z X—XI w., analogiczną do grupy kurhanowej w Lubelszczyźnie. (Fig. 40).

Należy jeszcze nadmienić, iż od południowego-wschodu wkroczyły nadto na ziemię lubelską pokrewne wołyńskim kurhany z grobami szkieletowymi. W jednym z nich (Czartowiec, pow. tomaszowski) odsłonięto zwłoki niewieście, ozdobione dwoma nausznikami i pierścieniem. Kolce ze srebra 5-tej próby wyobrażają kółeczka z niestykającymi się z boku końcami; u dołu przy jednym z końców zwisają na spiralkach po trzy koszykowate wydłużone ażurowe paciorki, zdobne granulacją, a od nich opadają trójkątne wiśiorki, u podstawy rozwidłone, pokryte punktowaniem. Są to nausznice typu oryentalnego, wyrabiane zapewne w Kijowie i stamtąd tu importowane. Pierścień zaś ze srebra 10-tej próby, z cienkimi końcami, niestykającymi się z sobą, mieścił w rozszerzonej i wypukłej części środkowej duży turkus nieoszlifowany; tuż przy oczku z dwu stron ozdobiono pierścień trzema zakreskowanymi paskami rytmami. Najprawdopodobniej też ze szkieletowego grobu kurhanowego pochodzi również srebrny pierścień z Gródka, w pow. hrubieszowskim, z cienkimi zachodzącymi nad siebie końcami, w środku zaś od strony zewnętrznej z trzech części sznurowato splecione. Oto najdalej na zachód przesunięte luźne stanowiska odłączone od kręgu kurhanów wołyńskich, które w głównym zwartym zespole nie przekroczyły linii Bugu.

Dalej na północy, na niewątpliwym terytorjum Mazowszan, wyróżnia się swoją odrębnością, grupa kamiennych grobów szkieletowych rzędowych, oznaczanych na powierzchni ziemi czterema kamieniami, albo co rzadziej wieńcem kamiennym. Grupa ta występuje na terenach Ziemi Dobrzyńskiej oraz Podlasia i przechodzi aż pod Grodno. Groby tego typu tworzą rozległe nieraz cmentarze, położone najczęściej na wzgórzach piaszczystych, wynoszących się ponad okolicę. Budowa poszczególnych grobów jest dość jednakowa na całym tym obszarze. Na dnie 50—120 cm. głębokiej jamy grobowej, na calcu piaszczystym bądź gliniastym, leży szkielet w pozycji wyciągniętej, głową zazwyczaj zwrócony ku zachodowi, chociaż są nierezadkie od tego odstępstwa. Ponad zwłokami, spoczywającymi z rzadka w trumnach drewnianych, układano w jamie grobowej warstwę kamieni, coraz większych

ku górze, a u wierzchu ustawiano potężne, wystające nad powierzchnię gruntu, nieciosane głazy, sterczące w pewnym od siebie oddaleniu po dwa ponad głową i po dwa nad nogami zmarłego, tak, że zaznaczały one wyraźnie kształt czworoboku (np. Blichowo, Orszymowice, Rogowo, Rostkowo, Sętopie, Strzeszewo—Kuliski, Święcice, Turowo, Żochowo, pow. płoński; Cieśle, Dzierżazno, Korzybie, Koziminy, Radzymin, Sarnowo, Sobanice W., Wierzbica, Zbyszyno, pow. płoński; Krasino, Romatowo, pow. sierpecki; Łuzki, pow. sokołowski; Popów, Żarnówka, pow. węgrowski). Zupełnie analogiczne groby były również otoczone u góry wieńcem kamieni, wystających ponad ziemię (np. Lipno; Justynów pow. łomżyński; Czekanów, Łuzki, Niewiadoma, Wierzbice, pow. sokołowski). Poszczególne groby leżą w niewielkiej od siebie odległości dosyć regularnie jakby w rzędach, od czego poszła nazwa grobów rzędowych. Są to więc groby jamowe, raczej płaskie, niż kurhanowe i odznaczają się budową zewnętrzną, mianowicie obłożeniem kamieniami, które wyjątkowo tylko nie występują nad powierzchnię gruntu (np. Żarnówka). Charakterystyczne te cmentarzyska nazywa lud wiejski „żałnikami“.

Groby niżej wzmiankowane kryły pojedynczo zwłoki mężczyzn i kobiet; w jednym tylko grobie rzędowym o nieco odmienniej budowie w Pieścidłach (pow. płoński) odkryto w jamie grobowej stojące na calcu ornamentowane naczynie donicowate, toczące z siwej gliny na kole, mieszczące pod przykrywką dzieżkowatą całkowity szkielet dziecka, prawdopodobnie noworodka. Nader rzadko natrafia się na wspólny grób, zwłaszcza kobiety i mężczyzny (np. Romatowo), tak, że i w tej grupie grobowej nie znachodzi uzasadnienia relacja kronikarska, jakoby u Słowian żona z obowiązku musiała towarzyszyć zmarłemu mężowi w zaświaty i dzielić z nim pospołu również dom pośmiertny.

Dodatki w grobach mężczyzn i niewiast były różne. Mężczyznom, za życia pewnie dzielnym wojownikom, wkładano do grobu oręż z żelaza, stanowiący ich wyłączną własność. Rycerzom, jeźdźcom, dawano długi miecz żelazny u prawego boku, a czasem też czekan bojowy (tabl. XLVII, 23—27); obuwiu bywało zaopatrzone w dwie żelazne ostrogi z kolcem dwustożkowym, w pośrodku zgrubiałym (np. Korzybie, pow. płoński). Zwyczajni zaś piesi wojacy bywali wyposażeni na życie pośmiertne we włócznię leżącą na piersi, albo układaną u nóg, w żelazny topór bojowy, niekiedy nadto w dziurę z dwoma zadziórami (np. Turowo), [tabl. XLVII, 32—36], pomiędzy nogami zaś stało bardzo często drewniane wiaderko, okute żelaznymi obręczami i zaopatrzone w pałąk (np. Wierz-



bica, Orszymowice, Koziminy). Mężczyznom, opasywanym rzemieniem z żelazną sprzączką, dodawano też niejednokrotnie długie do 20 cm. nożyki i krzesiwa żelazne (tabl. XLVII, 28), oraz krzemiek, rzadziej zaś naczynia gliniane (np. Turowo). Na palcach wojowników, podobnie jak i kobiet, tkwiły nieraz

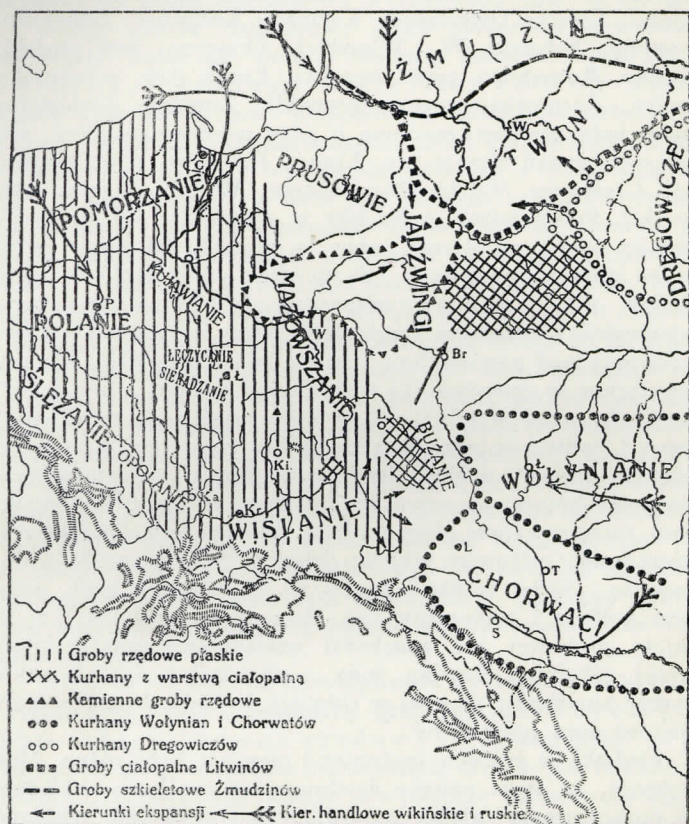


Fig. 40. Mapa typów etnicznych i kulturowych w okresie wczesnopiastowskim na ziemiach Polski.

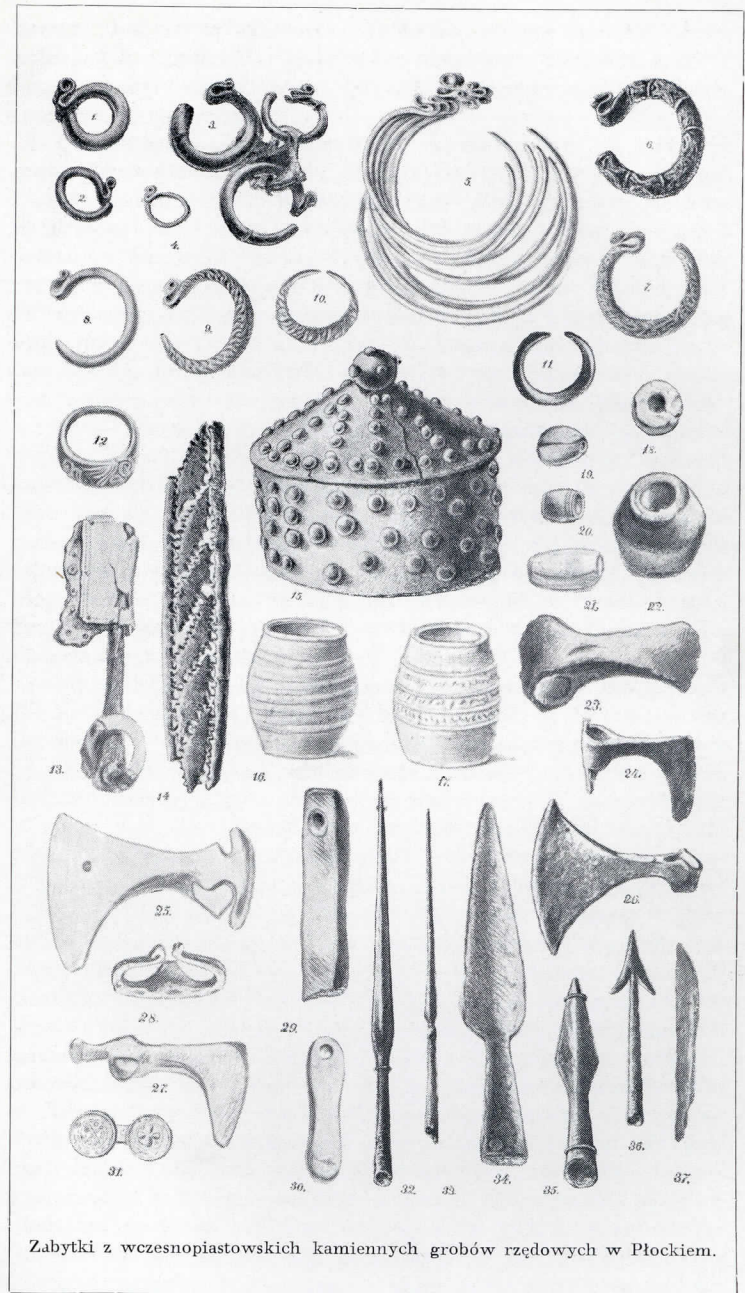
ozdobne pierścienie srebrne w kształcie zgrubiałych, albo z kilku drucików plecionych, obrączek z cienkimi niezamkniętymi końcami (np. Orszymowice, Strzeszewo, Blichowo, Popów), bądź też w kształcie kółek dętych z blachy, lub odlewanych w formach, albo kutych, ze zgrubiałą i rozszerzoną stroną zewnętrzną, upiękowaną trybowanym ornamentem geometrycznym lub roślinnym, albo punktowanim, jakgdyby paciorko-

wym (np. Orszymowice, Blichowo). [Tabl. XLVII, 10—12]. Na Podlasiu zaś napotyka się też pierścienie sznurowato splecione z kilku drutów srebrnych lub brązowych, z otwartymi końcami, opatrzonemi w pętelki (np. Żarnówka).

W grobach kobiecych przeważają ozdoby. Najczęściej odkrywa się z obu stron potylicy czaszki małe i duże kabłączki z drutu srebrnego, brązowego lub brązowego platerowanego blaszką srebrną z nader znamienym zagięciem płasko rozklepanego jednego końca w kształt litery S; bardziej ozdobnemi są kabłączki esowate, wykonane z blachy srebrnej z trybowanym ornamentem geometrycznym lub roślinnym (np. Orszymowice, Żarnówka), albo też bardzo rzadkie kabłączki esowate, splecione z kilku srebrnych drucików (np. Orszymowice). Kabłączki esowate naszywano rzadziej na czepce, częściej zaś na paski skórzanego lub płóciennego po kilka (3—6) z dwu stron i noszono je jako ozdobę włosów ponad karkiem, przywiązywaną zapewne poniżej pukla. (Tabl. XLVII, 1—9). Jak dalece ulubionym i rozpowszechnionym był ten strój głowy, świadczy o tem najwymowniej fakt występowania kabłączków esowatych we wszystkich bez mała grobach rzędowych kobiecych, chociażby po jednym okazie. Mniej licznie dadzą się spostrzec ogniwa naszyjników w postaci paciorków szklanych i bursztynowych. Sporadycznie napotyka się po jednym, dwa, trzy paciorki kuliste, cylindryczne, pojedyncze i bliźniacze, z przezroczystego szkła i z pozłotką wewnątrz, albo z matowej masy szklanej z żółtymi zygzakami. (Tabl. XLVII, 18—21). Bardzo cenionemi były oliwkowatej formy piękne paciorki fluorytowe, dostarczane ze Skandynawji (np. Mława, Końskie). Do rzadkich wyjątków należy bogaty naszyjnik, odsłonięty w grobie kobiecym w Popowie (pow węgrowski); na piersiach leżały trzy rzędy paciorków ze szkła zielonego: w I i II rzędzie paciorki szły pojedynczo, a drobne były przeplatane większemi; trzeci rząd był utworzony z podwójnego rzędu małych paciorków, przeplatanych pojedynczemi dużemi paciorkami. Poniżej tych rzędów leżało zakończenie naszyjnika, utworzone z 4 dużych paciorków, poprzedzielanych mniejszemi; bogata ta kolja paciorkowa zajmowała całą górną część piersi. Niekiedy też paciorki zdobiły kabłączki esowate, a rzadki drobnych perełek leżały także przy potylicy i przy skroniach, służyły więc niegdyś jako ozdobne wiązanie włosów (Żarnówka). Zdarzają się też paciorki z masy glinowej, powleczone polewą i nasadzone blaszkami srebrnymi, formy baryłkowatej (Żarnówka). Nieczęsto natomiast odsłania się w grobach rzędowych kolczyki. Pojedynczy kolczyk znaleziono w Popowie (pow węgrowski). Jedną parę nauszników srebrnych odkryto



w Łuzkach (pow sokołowski); na owalnym drucie 3 mm grubym, z cienkimi, niemal stykającymi się końcami, nasunięto trzy malinowate perły granulowane, przypominające typ miński kolczyków. Nie w każdym też grobie niewieścim znajdowała się gliniana przęśliczka, już to krążkowa, bądź soczewkowata, już też dwustożkowa gładka (np. Orszymowice Rogowo, Żarnówka). [tabl. XLVII, 22]. Rzecz ciekawa, że ani jednego przyboru toaletowego nie napotkano w mazowieckich grobach rzędowych, jakkolwiek ich wyposażenie nie należy bynajmniej do najuboższych. U pasa tkwił zazwyczaj nóż żelazny w skórzanej ozdobnej pochewce, okutej brązową lub żelazną skówką (tabl. XLVII, 37, 14). Przy nożu, albo też po przeciwnej stronie pasa wisiała kamienna osełka, nieraz mocno już zużyta (tabl. XLVII, 29, 30). Koło prawej ręki albo na piersi napotyka się w grobach kobiecych niewielkie czekaniki żelazne z czworobocznym lub zaokrąglonym tyłcem i z dziurką do zawieszania przy szerokim łukowatym ostrzu (np. Rostkowo, pow płocki, Korzybie, pow płoński). zapewne używane jako broń przez kobiety, uzbrajane nieraz wówczas w ten sposób i w północnej Polsce na skandynawską modłę. Przez Skandynawię też doszły do nas obrzędowe gliniane pisanki z barwną polewą, typu kijowskiego, z których jedną znaleziono w grobie rzędowym w pow białostockim. Przy nogach zmarłych kobiet ustawiano w grobach rzędowych po jednym naczyniu glinianem, napełnianem pewnie podczas pogrzebu jadalnym obrzędowym. (Tabl. XLVII, 16, 17). Są to wyroby wykonane na kole garncarskim, dwu głównie typów: jeden stanowią beczułkowate naczynia z cylindryczną lub stożkową gładką szyjką, ornamentowane na całym nieraz brzuchu motywami linii falistych, pasmowych, tudzież głębokimi żłobkami poziomymi, rytymi narzędziami łopatkowymi; inne znów naczynia tego typu otaczano wystającymi listewkami, pokrytymi zdobnymi dołeczkami, albo karbowaniem (np. Karwowo-Obłonki, Orszymowice, Rostkowo, Turowo, pow płocki; Korzybie, Koziminy, Sobanice W, pow płoński). Drugi typ tworzą naczynia dwustożkowe z zaokrąglonym brzuchem, z odchyloną lejkowatą albo zgrubiałą krawędzią, pokryte liniami poziomymi równymi, falistymi, szeregami odcisków grzebienia, kreskami i kropkami w różnych ugrupowaniach (np. Głowina, pow lipnowski; Blichowo, Gromice, Orszymowice, pow płocki; Wierzbica, Zbyszyno, pow płoński). Unikatowym zaś znaleziskiem jest małe puzderko z białawo-żółtej glinki, wchodzące do inwentarza grobu żeńskiego w Turowie. (Tabl. XLVII, 15). Składa się ono z cylindrycznego jakgdyby pudełka glinianego, przykrytego stoż-



Zabytki z wczesnopiastowskich kamiennych grobów rzędowych w Płocku.



kowatą nakrywką glinianą; zarówno ściany boczne części dolnej, jak niemniej i pokrywkę ozdobiono licznymi kuleczkami z takiej samej masy gliniastej, nalepionymi niesymetrycznie po wierzchu.

Powtarzaniu się cech rytuału pogrzebowego na znacznej części Mazowsza i Podlasia towarzyszy również jednakowość zjawisk kulturowych na całym tym obszarze, ujednolicona w każdym razie w XI stuleciu, do którego bez zastrzeżeń przesuwamy kamienne groby rządowe denarek srebrny Kazimierza I, wyjęty z grobu w Orszymowicach (tabl. XLVII, 31). W tym również czasie ekspansowała ta grupa kulturowa przez Podlasie aż ku Grodnu, wytyczając kamiennymi grobami rządowymi etapy przenikania ludnościowych elementów mazowieckich, poprzez terytorjum, luźnie obsadzone przez Jadrangów, do rubieży międzyplemiennej pomiędzy Litwinami i Białorusinami. (Fig. 40). Przedarcie się szczepu lechickiego przez puszcze między Bugiem i Narwią nie odbyło się pewnie zbyt szybko, ale dokonawszy się systematycznie, posiadało cechy trwałości. Osiedla bowiem nowych osadników rychło osłonięto przed litewskimi napadami grodziskami, których niepoślednie ogniwa tworzą np. warownie w Niewiadomej, Barchowie (pow. węgrowski) i w Wołkowysku, pochodzące niezawodnie z XI wieku.

Na zachód sięgały kamienne groby rządowe po granice Ziemi Dobrzyńskiej; dalej zaś na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce panowały równocześnie przeważnie płaskie groby rządowe, pozbawione nasypów czy obstawy kamiennej. Do wyjątków, dotychczas stwierdzonych, należą cmentarzyska rządowe, odsłonięte w Mławie pod Piotrkowem i koło miasta Końskie, zawierające groby szkieletowe, obłożone kamieniami. Cmentarz w Końskich liczył przeszło 180 grobów; zmarłych chowano bez trumien i ciała stale układano w prawie jednakowym kierunku: w grobach męskich szkielety wyprostowane leżały głową na wschód, a w grobach kobiecych głowami na zachód i stale były obstawione polnemi kamieniami z boków, a niekiedy też z wierzchu. W grobach męskich mieściły się noże i krzesiwa żelazne z krzemkami, czekany żelazne ostrza oszczepów i okucia kubeków drewnianych; w jednym z grobów znaleziono obosieczny miecz żelazny pochodzenia skandynawskiego i parę żelaznych ostróg. W grobach znów kobiecych odsłonięto koło głów zmarłych srebrne i brązowe kabłączki esowate, kolczyki filigranowe, na piersiach zaś paciorki szklane, z masy i ze srebra, oraz radsze fluorytowe, na palcach rąk pierścienie, a w nogach naczynia gliniane, z szyją cylindryczną i inne z krawędzią odwiniętą,



przeważnie z ornamentem poziomym pasmowym. W trzech grobach znaleziono monetki, z których jedną stanowi monетка węgierska króla Beli I. Cmentarzysko to odbija znacznie na tle płaskich grobów rzędowych zarówno Małopolski jak niemniej południowego Mazowsza, na których rozgraniczu właśnie się znachodzi; wielu cechami natomiast zbliża się ono do grupy grobów kamiennych rzędowych z północnego Mazowsza i Podlasia, z którymi jest współczesne, sięgając XI w.

Reszta ziem rdzennie polskich posiada szereg płaskich cmentarzysk rzędowych z X, a właściwie głównie z XI w., nie wykazujących większych różnic w stosunku do analogicznych nekropoli innych krajów zachodniosłowiańskich. Owa w tak wysokim stopniu posunięta jednostajność w typach grzebalnych zachodniej Słowiańszczyzny dokonała się pod przemożnym wpływem chrześcijaństwa, niwelującego jaskrawsze różnice w rytuale pogrzebowym. Nawet na Pomorzu, tak opornym w przyjęciu wiary Chrystusowej, upowszechniły się wcale szybko zwyczaje, propagowane przez kościół, a wyrażające się w zaniechaniu coraz rzadszego rytuału ciałopalnego (np. Pruszcz, pow. gdański górny) na korzyść grobów szkieletowych, pozbowionych najczęściej mogiłek, dalej w skrzyżowaniu rąk nieboszczyków na piersiach i w jak najuboższym wyposażeniu grobów w dodatki metalowe i w przystawki ceramiczne. I tutaj brak w grobach trumien drewnianych i wogóle jakiegokolwiek widocznego dziś obłożenia zwłok, leżących na wznak, głową na zachód, na dnie około 1 m. głębokiej jamy pod powierzchnią gruntu. Kobiety brały ze sobą do grobu kabłączki skroniowe esowate, z brązu i srebra, a niekiedy dęte z wytłaczanymi deseniami, albo lite, obwinięte drucikiem filigranowym (np. Kałdus, pow. chełmiński); nie brak w tych grobach paciorków bursztynowych i szklanych, przęśliczek, oraz stawianych u nóg zmarłym naczyń, a choćby skorup glinianych, podkładanych pod głowę, lub wtykanych nieboszczykom w ręce, ozdobione blaszanymi pierścieniami z brązu i żelaza (np. Pruszcz, pow. gdański górny, Gruczno, pow. świecki, Tczew pow. starogardzki) W Człuchowie zaś w grobach szkieletowych napotkano dodatki srebrne, z których uratowano od zagłady naszyjnik srebrny, skręcony z drutów, a na końcach spleczony i ozdobiony wybijanymi ornamentami, oraz cztery nawsznicie roboty filigranowej. W jednym znów grobie rzędowym w Ciepłem (pow. kwidzyński) natrafiono na bogaty naszyjnik, złożony z 26 perełek szklanych i kamiennych, z jednej perły złotej z ozdobą filigranową i z trzech podobnych srebrnych, tudzież na monetę kuficką i na ogniwo z klamrą od pasa. Tak bogate wszakże wyposażenie grobów w dodatki metalowe na-

leżało i na Pomorzu do nielicznych wyjątków. W grobach znów męskich stałym dodatkiem jest nóż żelazny z krótkim kołcem rękojeści i z wyprostowanym tylcem, natomiast broń, a szczególnie miecze, należą do rzadkości.

Nie inaczej przedstawiają się groby na płaskich cmentarzach rzędowych w Wielkopolsce (np. Ślaboszewo, pow. mogileński, Wierzenica, pow. poznański-wsch. Brodnica, pow. śremski, Biechowo, pow. wrzesiński). Kabłączki skroniowe, pierścionki blaszane i drucikowe, paciorki i naczynia, ustawiane u wezglowia zmarłych, towarzyszą grobom kobiecym, a noże żelazne, krzesiwa, osełki i wiadra drewniane są bardziej charakterystyczne dla grobów męskich.

Dla Małopolski mogą znów uchodzić za typowe cmentarzyska szkieletowe rzędowe płaskie, zbadane w Giebułtowie pod Krakowem, oraz w Jaksicach i Książnicach Wielkich (pow. pińczowski). Szkielety leżały w jamach grobowych zawsze na wznak w pozycji wyciągniętej, z orientacją ku wschodowi, rzadziej ku zachodowi, z rękoma zazwyczaj wyciągniętymi wzdłuż ciała; w jednym tylko grobie w Książnicach W zmarły miał ręce, zwyczajem chrześcijańskim, skrzyżowane na piersiach. Ogólnie rzecz można, że dodatki grobowe są bardzo skromne; składają się na nie: niewielki nóż żelazny z prostym tylcem, gładkie brązowe kabłączki esowate i wyjątkowo odsłonięty w Giebułtowie naszyjnik z małych niebieskich i zielonych paciorków szklanych. Również ceramika należy do rzadkości; tylko w Jaksicach znalazł się pułarek na kole toczony, z ornamentem pasmowym i falistym, ze znakiem krzyża równoramienne na dnie, w Książnicach W i Giebułtowie zaś napotkano garnki z ornamentem pasmowym. W Jaksicach ujawniono połowę denarka niemieckiego z początku XI w. w Giebułtowie zaś w jednym grobie srebrną krzyżówkę, a w drugim grobie, w pobliżu szczęk zmarłego połowę takiegoż denarka; obie monety polskie wybito w Poznaniu za panowania Bolesława Śmiałego. Cmentarzyska rzędowe Wiślan dochodzą aż na płytę lubelską, oraz ku Rusi Czerwonej aż do Przemyśla; tam to odkryto nadto płaski grób wczesnopiastowski ze szkieletem w pozycji skurczonej z kabłączkiem esowatym skroniowym; podobne skurczenie szkieletu wykazał zresztą również grób w Miłosławiu w Wielkopolsce. (Fig. 40).

Do najciemniejszych bezwzględnie zagadnień epoki wczesnohistorycznej należy sprawa kopców czy też kurhanów, rozrzuconych w różnych stronach Małopolski, szczególnie zaś w pow. krakowskim, miechowskim, wielickim, bocheńskim, brzeskim, ropczyckim, mieleckim, tarnowskim, jędrzejowskim, pińczowskim, stopnickim, sandomierskim i opatowskim, czyli



w mniejszym i większym oddaleniu od koryta Wisły z obu jej brzegów, poczynawszy od Krakowa, i dalej z jej biegiem w kierunku północno-wschodnim. Kopce te, znane dobrze pod Krakowem pod nazwą mogił Krakusa i Wandy, stanowią dosyć duże regularne, kopulaste nasypy czarnoziemne od 3 m wysokości i wyżej, wzniesione na calcu lessowym. Większość tych zabytków nie została jeszcze zbadana, te zaś, które dotychczas przekopano, nie dają zgoła podstawy do zaliczenia kopców do ściśle określonego okresu przedhistorycznego ani wczesnodziejowego. Rozkopane kopce w Gruszowie, Kowarach, Łętkowicach (pow miechowski), oraz w Gartatowicach i Rosiejowie (pow pińczowski) dostarczyły wprawdzie grobów szkieletowych, jednak pozbawione były one dodatków metalowych i przystawek ceramicznych, oprócz drobnych i mało charakterystycznych ułamków naczyń glinianych, tak, że istotnie niesposób sprecyzować dla nich jakichś uzasadnionych ram chronologicznych, oprócz ogólnego wrażenia, że mamy tu do czynienia z grobami z czasów historycznych. Jedynie „mogiła” w Ruszczyńszczyźnie koło Sandomierza dostarczyła dających datować się grobów szkieletowych, o których właściwie nie wiemy napewno, czy zostały one istotnie odłożone w kopcu lub w kurhanie, sztucznie usypanym, czy raczej pod powierzchnią naturalnego wzniesienia wydmy piaszczystej? W jednym z tych grobów znaleziono kabłączek esowaty, szpilę żelazną z główką rozklepaną, pierścień z cienkimi niestylizowanymi końcami, blaszki srebrne, nóż żelazny z prostym tyłcem i cienkim kolcem rękojeści, złamaną srebrną krzyżówkę z XI w., tudzież jednostronny medaljon bronzowy, złożony, z uszkiem u góry, typu wschodniego, wyobrażający czworonogę z głową, odwróconą ku ogonowi, zawiniętą do góry i stylizowaną na podobieństwo wici roślinnej. Poza tym jednym przypadkiem, reszta kurhanów małopolskich pozostaje dla nas jeszcze tajemnicą. O starożytności kopców krakowskich świadczą niedwuznacznie podania, związane je z walkami, dotyczącymi początków państwowości polskiej; ponadto atoli dotychczas niczego więcej istotnego o nich rzeczywiście nie wiemy.

Niektóre, stosunkowo nieliczne, groby szkieletowe z okresu wczesnopiastowskiego w Polsce dostarczyły szeregu zabytków *bronii*, niemal z reguły wykonanej z żelaza. Materiału na wyroby żelazne dostarczały odkrywki rud darniowych, wykorzystywanych dla celów przemysłowych u nas już conajmniej od wczesnego okresu rzymskiego. Stwierdzenie wszelako nawet ożywionej produkcji żelaza nie przesądza tem samem krajowego wyrobu wszystkich wytworów z tego materiału. I w istocie obok *bronii*, wykonywanej na naszych ziemiach, znajdujemy

również okazy *bronii*, będące niewątpliwym importem z obcych krajów. Odnosi się to zaś również do *mieczów* żelaznych — nieczęstych zgoła wśród zabytków grobowych wchodzących niegdyś do ryzostunku wojennego, używanego przedewszystkiem przez rycerzy (Tabl. XLVI, 18). Zaledwie parę *mieczów* odkryto u nas dotychczas w grobach wczesnopiastowskich. Jeden pochodzi z Korzybia (pow płoński) z kamiennego grobu rządowego. Klinga obosieczna z płaskim żeberkiem w środku zwęża się miarowo ku ostremu końcowi; kolec rękojeści, najszerszy przy głównej, zwęża się ku górze i jest zakończony stożkowatym, płaskatym guzem; na głównej u nasady rękojeści tkwi kabłączkowato zgięty jelec z czworobocznej sztabki. Dwa *miecze* zaś odkryto w grobach w Końskich; są one typu skandynawskiego. Nieco odmienny *miecz* znamy z Domanikowa (pow kutnowski); posiada on dwusieczną głównię prawie płaską, gardę ma w kształcie prostokątnej sztabki owalnej w rzucie poziomym, zamiast zaś guza u wierzchołka rękojeści nasadzono podobną do jelca, ale mniejszą sztabkę poziomą. Obydwie wzmiankowane odmiany *mieczów*, wykonane zapewne przez miejscowych kowali są pochodne od typu *mieczów* wikingich, odznaczających się płaską i długą głównią ze struziną, rzadziej z płaskim żeberkiem w środku, oraz sztabkowatą prostą, lub lekko łukowatą gardą i ozdobnym niejednokrotnie trójdzielnym stożkowatym przypłaszczonym guzem, spoczywającym na krótkiej poprzecznej sztabce (np. z okolicy Płocka). Bardziej zbliżone w szczegółach konstrukcyjnych do pierwowzorów wikingich są *miecze*, pochodzące z Wisły pod Płockiem i ze wsi Unień-Lubki (pow płocki). W schemacie tedy widzimy bliskie analogie między formami *mieczów* odkrytych w Polsce, a powszechnie używanymi w Skandynawji. (Por tabl. XLIII, 1) *Miecze* noszono w pochwach drewnianych, okutych nieraz żelazem, a zawieszano je u pasów skórzanych, zapinanych niekiedy żelazną bądź bronzową sprzączką.

Wszystkie *miecze*, odkryte w grobach, należały do jeźdźców jak o tem świadczą ostrogi, parami razem tam znalezione. Ostrogi żelazne miały wydłużony kabłąk z otworami na końcach na nity, które umożliwiały przymocowanie ostróg do obuwia (tabl. XLVI, 22); ze środka kabłąka wyrastał na okrągłej bądź graniastej sztabce kolec dwustożkowy, okrągły lub czworogranny, albo stożkowaty (np. Korzybie, Turowo); lub też na rozszerzającej się ku końcowi sztabce, wykuwano oddzielną wąską szyjką kulkę, raczej służącą do drażnienia, niż do klucia boków konia (np. Łubówko, pow gnieźnieński).

Z relacji Ibrahima ibn Jakóba dowiadujemy się, że rycerze na dworze Mieszka I, dosiadający drogich wówczas koni,



nosili zbroje, co stwierdza też Gallus, opisując czasy Bolesława Chrobrego. Nie odkryto wszelako dotychczas u nas ani jednego pancerza z tych czasów tak, że używanych wówczas w Polsce zbroi dziś jeszcze odtworzyć niepodobna. Zachował się jedynie w Gieczu (pow. średzki) jeden brązowy, połączony hełm stożkowaty, złożony z czterech blach, spojenych nitami, z płaską taśmą u dołu dookoła: hełm dekorują przylutowane czworoboczne jakby rozetki z guzkiem w środku, oraz rurkowaty kołec u szczytu, dający się ozdobić pióropuszem. Hełm z Gieczy przypomina nieco kaski sarmackie; formę sarmackich hełmów zapewne przyswoili sobie również Waregowie i rozszerzyli ją w Szwecji, a stamtąd mogła ona być zapożyczona również w Prusach Wschodnich i na ziemiach Polski. Za Bolesława Krzywoustego zaniechano jak donosi Gall ciężkiego uzbrojenia, rzekomo wskutek niefortunnej wyprawy przez rzekę, która pochłonęła wskutek ciężaru żelaza wielu rycerzy, odzianych w pancerze.

Główne siły zastępów bojowych opierały się w okresie wczesnopiastowskim na pieszych wojownikach, na łuczniakach i tarczownikach. Osądzić to można z następującej zapiski w kronice t. zw. Galla. „z Poznania bowiem (przybywało) 1300 pancernych rycerzy z 4000 żołnierzy z tarczami, z Gniezna 1500 pancernych i 5000 tarczowników, z Włocławka grodu 800 pancernych i 2000 tarczowników, z Gieczy 300 pancernych i 2000 tarczowników; ci wszyscy niezwykle waleczni i wprawieni w rzemiosło wojenne występowali do bojów za czasów Bolesława Wielkiego „... Łuki cisowe nie zachowały się u nas. W grobie w Turowie (pow. płoński) odsłonięto żelazny grot do strzały z wydłużoną tulejką i z dwoma zadziorami (por. Niepart, pow. gostyński); w kamiennym grobie rządowym zaś w Cieślach (pow. płoński) znalazły się dwa wschodnie bełty w kształcie czworosiennych piramid, wsparte na graniastym słupku, opatrzone w ostry gwoździowaty trzpień, wbijany do drzewca strzały. Resztek tarcz, ani ich okuć, nie poznano niestety dotąd z ziem Polski. Tarczownicy byli nadto uzbrojeni w oszczepy i dziiryty (Tabl. XLVII, 32—36). Na długim drzewcu, okutem u dołu w stożkowate toki, nabijano żelazne ostrza oszczepów, dochodzące do 30 cm i więcej nawet długości. Jedne były wąskie i długie, złożone z czworosiennego ostrza o ostrych kantach, wyrastającego bezpośrednio ze stożkowej okrągłej, bądź sześciobocznej tulejki (np. Turowo, pow. płoński). Inne dwusienne groty, posiadały niewysokie żeberko, wykute z obu stron ostrza owalnego, wydłużonego, łagodnie przechodzącego w krótką albo długą, rozszerzającą się ku dołowi, tuleję (np. Chrościno, pow. płoński, Muchnice, pow. gostyń-

ski, Kostomłoty pow. bielski) Jeszcze inny typ tworzą groty oszczepów z tulejką okrągłą, albo częściej sześcioboczną, z ostrzem liściastym wydłużonym i przy tulei z dwu stron zaokrąglonym, które albo posiada w środku żeberko, albo jest płaskie i ma przekrój soczewkowaty (np. Rogowo, Strzeszewo, Rostkowo, Turowo, pow. płoński, Chrościno, pow. płoński, Wola Mitkowska koło m. Warty, Końskie). Rzadziej w końcu występują u nas wysmukłe oszczepy z sześciogranną tulejką, z daszkowatym w przekroju ostrzem, które ma kształt wydłużonego trójkąta z podstawą, załamaną ku środkowi, t. j. ku tulejce (np. Niepart, pow. gostyński). Opisane pokrótce typy oszczepów odpowiadają zmodyfikowanym formom frankońskim i skandynawskim, które u nas nabrały, jako fabrykaty miejscowe, pewnej odmiany lokalnej. Czystszy typ frankoński, przejęty i szeroko używany również przez Normanów, reprezentują groty włóczni ze skrzydełkami, t. j. z umieszczonymi w poprzek u dołu tulejki hakami, które z górną i tuleją tworzą krzyż (Oborniki w Wielkopolsce). Małe oszczepy bywały pewnie używane do rzucania, jako dziiryty; specyficzną atoli formę grotów dziirytów przedstawiają długie ostrza z dwoma zadziorami (np. Turowo).

Nader ważną część składową uzbrojenia, używanego wogóle przez Słowian, tworzyły żelazne topory bojowe, czyli czekany (Tabl. XLVI, 20. 21; XLVII, 23—27). Na ziemiach Polski napotyka się kilka ich typów. Dostępnym w użyciu używano wówczas toporów z otworem do drzewca tuż przy zaokrąglonym obuchu, z ostrzem wąskim łukowatym, u dołu nieco ściętym (np. Turowo, Końskie). Drugi rodzaj tworzyły czekany z ostrzem prostym lub łukowatym, obwisającym ku dołowi, a u góry równym, albo jeno lekko podniesionym (np. Turowo, Wierzbica, Orszymowice, Rostkowo, pow. płoński; Stolec, pow. sieradzki; Ojców, pow. olkuski). Odmienny zaś typ, częsty w Skandynawji, a zapożyczony z Ukrainy, reprezentują czekany o krótkim i okrągłym obuchu i z szerokim łukowatym, symetrycznym ostrzem (np. Turowo, Blichowo, pow. płoński), [tabl. XLVII, 26]. W Siemianicach (pow. gostyński) w grobie szkieletowym — oraz koło Warszawy znalazły się miniaturowe brązowe ostatniego typu topora, służące niezawodnie ongiś jako talizman. Typem natomiast wybitnie wschodnim chazarsko-perskim są topory z tyłcem, opatrzone młotkowatym, albo guzowatym zakończeniem i z wąskim lub szerokim nieraz ostrzem (np. Orszymowice, Korzybie, Łubówko) [tabl. XLVII, 27; XLVI, 25]; zostały one rozszerzone na ziemiach naszych wraz z innymi częściami uzbrojenia przez rycerzy i przez kupców wikingów. Niektóre czekany są opatrzone na ostrzu w środku bliżej krawędzi tnącej w niewielką dziurkę, która



ułatwiała zawieszanie topora podczas spoczynku wśród walk i wojen (np. Korzybie, Orszymowice, Rostkowo, Łubówko). W rękę silnych wojów topór bojowy był straszną bronią. Jeźdźcy władali czekanami na krótkim drzewcu, natomiast piechota nasadzała je na dłuższe trzonki drewniane i walczyła nimi niejednokrotnie oburącz. Specjalnie w akcji piechurów przeciw konnicy broń ta bywała napewno nader skuteczna.

Od czasów Karola Wielkiego aż niemal po wiek XII nie wolno było wywozić broni z Niemiec do krajów słowiańskich, aby nie uzbrajać odwiecznych wrogów, z wysiłkiem rugowanych przez oręż niemiecki, na wschód od Łaby poczynając. Mimo to w ciągu X i XI stulecia można skonstatować, na podstawie wykopalisk i wiadomości historycznych, niegorsze wyekwipowanie w tym zakresie plemion zachodniosłowiańskich, dzielnie stawiających czoła naporowi germańskiemu. Szczepy lechickie zawdzięczają to niechybnie skandynawskim *Wikingom*, którzy z jednej strony ciągłymi napadami nękali ludność od strony wybrzeży Bałtyku i dolnego biegu większych rzek zlewiska bałtyckiego, z drugiej jednak strony, prowadząc w ślad za rozbojem ożywiony handel, zaopatrywali ludy tutejsze w wyroby własnego przemysłu i w towary obce. Sprowadzane wprost masowo przez kupców z dalekich krajów zachodniej i wschodniej Europy. To też zgoda nieobojętną, owszem nadzwyczaj doniosłą była rola wędrowek normańskich z za morza bałtyckiego również i dla plemion lechickich. Obszary między ujściem Niemna, Wisły i Odry, skąd przechodziły szlaki handlowe w górę biegu rzek w głąb kraju, podlegały oscylowaniu szwedzkich i duńskich, a w znacznie mniejszej mierze także norweskich Wikingów. Zniewalani rosnącym przeludnieniem i trudnymi warunkami bytu w skandynawskiej ojczyźnie do emigrowania w odległe strony w perspektywie lepszych i łatwiejszych a doraźnych korzyści, przejeżdżali owi synowie północy, Normanowie, na doskonałych, jak na owe czasy, statkach w poprzek Bałtyku a nawet Oceanu, nie ograniczając się bynajmniej do żeglugi przybrzeżnej. Na tereny lechickie docierali oni niewątpliwie już w X w., jak można wnosić z sag i napisów na skandynawskich kamieniach runicznych; wszelakoż wędrowki te znachodzą swój refleks w tutejszych zabytkach archeologicznych głównie dopiero z XI stulecia. Wybitną wśród tych zabytków rolę odgrywa niewątpliwie broń, która zarazem, wykazując typy szwedzkie, oświetla jeden ważny i stary punkt wyjścia i kierunku ekspansji do nas kultury wikingów.

Zamkniętych stanowisk, zwłaszcza grobów *Wikingów* nie

wiele dotąd znamy z porzecza Wisły i Warty. Wśród skromnych grobów rządowych w Ciepłym (pow. kwidziński), kryjących zwłoki ludności słowiańskiej, odsłonięto jeden bogato wyposażony grób szkieletowy, w którym pochowano zwłoki niewątpliwie zamożnego rycerza i zarazem kupca normańskiego. Wnosić o tem wolno na podstawie inwentarza grobowego, do którego wchodziły wyłącznie wyroby wikingowskie. Broń reprezentują: obusieczny miecz żelazny z łukowatym jalcem i z guzem trójdzielnym, wspartym na prostokątno-owalnej podstawie, oraz żelazny grot oszczepu ze stożkową krótką tulejką i z owalnym wydłużonym ostrzem, opatrzonym w niewysokie żeberko; o tem zaś, że grób krył zwłoki jeźdźcy mówią znów dwa prawie prostokątne, u góry zaokrąglone strzemiona i wędzidło, zachowane wraz z krępulcami, tudzież płytki żelazne, służące ongiś do ozdoby rzędu końskiego. Guz i garda miecza, strzemiona, wędzidło i płytki uprzążne są dekorowane inkrustacją srebrem, bronzem i miedzią, pięknie kontrastującą z surowym kolorem żelaza; krępulce nadto są zakończone wykutymi głowami zwierzęcemi. Motywy ornamentalne odpowiadają młodszemu stylowi wikingowskiemu, odznaczającemu się przetworzonymi w Skandynawji zakaspijskimi wzorami geometrycznymi i roślinnymi, z dość bogatym wykształceniem rozet i palmet, tak chętnie symetrycznie rozmieszczanych na wyrobach wareskich z XI w. Oprócz broni i uprząży konia, pochowano obok zmarłego dwa noże żelazne, składaną ważkę z dwoma bronzowymi ramionami i dziewięć żelaznych ciężarków ściętokulistych, platerowanych brązową blachą, które były różnej wielkości i nosiły na sobie odmienne znaki esowate i inne. Oto charakterystyczne znamiona grobu rycerza normańskiego, który może zapuszczał się konno daleko nieraz od wybrzeża morskiego, po odłączeniu się od przybyłych współ z nim na łodziach towarzyszków, aby prowadzić pokojowy handel z tubylcami, nabywać w zamian za przywiezione srebro, odważane na specjalnych wagach, inne pożądane towary w które nieobfitował jego kraj rodzinny; czasami wszakże srogi los kazał mu dokonać żywota zdala od stron ojczystych i nie zawsze zapewne mogli spełniać ci, obcy mu, tubylcy, bądź własny jego orszak służebny ostatnią wolę pana, by mianowicie pochować zwłoki zmarłego wedle zwyczaju skandynawskiego: w pełnym rynsztunku wojennym i z ważką kupiecką pospołu.

W znacznie większym oddaleniu od wybrzeży bałtyckich, mianowicie w Łubówku (pow. gnieźnieński), odkryto również na cmentarzu słowiańskim jeden prawdopodobnie grób wojownika wikingowskiego, odznaczający się niepospolitą zgoda dodatkami metalowymi. Wspaniały okaz broni północnej wy-



obraża oszczep żelazny, z ostrzem w kształcie deltoidu, ku środkowi nieco zgrubiałem, z niedługim żeberkiem przy tulei. Stożkowata okrągła tulejka jest wyłożona na całej swej długości blachą srebrną, a na jej jasne tło rzucono delikatny ornament, inkrustowany ciemnymi drucikami i pasemkami z miedzi. Ornament ten składa się z motywów plecionki z trzech taśm srebrnych, splecionych na kształt warkocza, ujętych liniami miedzianymi, tudzież z deseni rombówatych, trójkątnych, liniowych i krokwiowatych (tabl. XLVI, 25—27). Grot oszczepu z Łubówka reprezentuje typ szwedzki, z dodaniem może nadto motywów wschodnio-pruskich. Obok oszczepu zwraca na siebie uwagę też toporek żelazny z Łubówka, o typie ruskim, zapożyczonym i chętnie używanym przez Skandynawów. Odnacza się on łukowatym ostrzem, u góry jakby uciętem i z dziurką niedaleko krawędzi krającej oraz niezwykle wąskim i długim obuchem, przedłużonym daleko poza otwór dla rękojeści. W tym samym pewnie grobie znalazła się też ostroga, złożona z podługowatej ramy w kształcie litery U i z wyrastającego z niej kolca, zakończonego kuleczką.

Pozatem znamy szereg zabytków wikingich, nie związanych w zespoły grobowe. Z tych luźno znalezionych u nas okazów broni normańskiej zasługuje na wzmiankę miecz z inkrustowanymi srebrem gardą i guzem rękojeści, znaleziony w okolicy Płocka, miecz przechowywany w muzeum miejskim w Bydgoszczy, tudzież z nad Gopła bronzowe dolne okucie pochwy z wyciętymi motywami krzyżyka i ząbków u góry i z kołami z zaznaczonymi środkami, wytłoczonymi w dolnej części; ostatni okaz zbliża się najbardziej do kurlandzkiego typu okuć mieczów wikingich.

W całokształcie nadmienionych zjawisk kultury wikingich, stwierdzonych na Pomorzu, na północnym Mazowszu i w północno-wschodniej Wielkopolsce, przewija się widoczną wstęgą ich pokrewieństwo raczej z wschodnio-bałtyckim środowiskiem szwedzkim i kontynentalnym. Stamtąd przybywali do nas na łodziach albo bezpośrednio w poprzek Bałtyku, lub też wzdłuż wybrzeży wschodnich normańscy rycerze i zasilali doskonałą bronią północne kraje lechickie. Łodzie ich były lekkie, jednomasztowe, z jednym żaglem na rei; jedne z nich mogły pomieścić kilkunastu, inne kilkudziesięciu żeglarzy, którzy z mieczem i wagą w ręku nawiedzali w celach lukratywnych, grabieżnych i handlowych kraje przybałtyckie. Jedną taką łódź typu lekkiego — odróżniającą się od t. zw. draków czyli smoków, t. j. wielkich na kilkuset wojowników statków, ozdobionych na wysokim na przodzie dziobie wyobrażeniem smoka, — odsonięto w namulisku w Bagarcie [Baumgarth] (pow. sztum-

ski), drugą bardzo podobną w torfach koło Fromborka (Frauensburg) nad zalewem wiślanym. Były one niewielkie, 12 i 15 m. długie i odznaczały się wysoko wzniesionymi dziobami i rufami. Ściany boczne były skonstruowane z desek dębowych w ten sposób, że jedna zachodziła na drugą dachówkowato, a szpary, pozostałe gdziekolwiek po zbiciu desek gwoździami, były pokrywane żywicznymi pakułami. Krępe te łodzie doskonale wytrzymywały napór fal, zgrabnie prześlizgując się po spienionych ich grzbietach. Pojemność statków wystarczała na pomieszczenie żeglarzy i dość znacznej ilości towaru, niewielkie zaś kształty tych stateczków umożliwiały wjazd na nich również w koryta większych spławnych rzek, które od ujścia dostawali się Wikingowie nieraz daleko w głąb łądu.

Oprócz bezpośredniego handlu, prowadzonego przez przejeżdżających Bałtyk kupców normańskich, istniał bez kwestii także bardziej pośredni handel wyrobami skandynawskimi, albo wyrabianymi na sposób skandynawski wytworami lokalnymi, organizowany przez stałe osady wikingich, założone wśród Prusów w Sambji i przez znane nam z imienia miasto Truso, położone na prawym brzegu Nogatu, opodal zalewu wiślanego. Wpływy szwedzkie i duńskie w tych obronnych faktoriach długo się z sobą ścierały, zrazu z przewagą szwedzką aż do zdobycia przez Duńczyka Hakona Sambji i do ugruntowania tam supremacji wojskowej i handlowej Danji.

Współzawodnictwo w opanowaniu południowych brzegów bałtyckich, rozgrywane się w ciągu trzech szczególniejszych stuleci (X—XII w.) pomiędzy Danją a Szwecją, które miało niezmierznie doniosłe znaczenie dla Polski wczesnopiastowskiej, dążącej do zupełnego wchłonięcia Pomorza, zaznaczyło się również, choć mniej wyraźnie, na obszarach między dolną Wisłą a Odrą. Wzrost znaczenia Duńczyków złączył się z utworzeniem u ujścia Odry na wyspie Wolin mocnego grodu Jomsborg, założonego przez króla duńskiego Haralda Sinozębego około r. 960. Pod silną dłoń dowódcy Palnotokiego, osadzonego w Jomsborgu przez Haralda, nabrała dużej mocy i znaczenia sprężystość zorganizowana drużyna normańska, która z wolna zaczęła się wyzwalać z pod zależności od króla duńskiego, w czym niezawodnie dopomagali szwedzcy Wikingowie, zyskując nawet w osobie Szweda Styrbjórna naczelnictwo grodu. W tymto okresie, który skończył się pierwszą zniszczeniem Jomsborgu przez norweskiego króla Magnusa w r. 1040, rośnie nad ujściem Odry znaczenie wpływów Polski, którą starali się pozyskać dla siebie Jomsborczycy przeciw własnym królom.

Ten właśnie zrab ówczesnych stosunków politycznych należy mieć na oku, aby ocenić stosunki, łączące ziemie lechickie



z krajami skandynawskimi. Nie pozostały zaś one bez wpływu i na wewnętrzne urządzenia w Polsce wczesnopiastowskiej. Książęta lechiccy bowiem, jak to zresztą było w zwyczaju niemal w całej Słowiańszczyźnie, opierali swą władzę na stałym orszaku rycerskim, na karnej drużynie, która pozostawała na koszczie książęcym i była w ciągłym pogotowiu wojennym. Rody i szczepy dostarczały jeno w ważniejszych potrzebach wojennych zastępów pierwszych wojowników, którzy po ukończonych krokach wojennych wracali do domów. Drużyna książęca składała się z magnatów i z obcych rycerzy, którzy chętnie byli przyjmowani na dworach książęcych, jako żywiół dyscyplinowany, wysoko ceniący sobie rzemiosło wojenne i jako niezawodny, dobrze uzbrojony wyborowy materiał, zawsze do działań wojennych ochoczy. Nic więc dziwnego, że jak o tem donosi Ibrahīm ibn Jakób Mieszko I wybierał podatki w monecie bizantyńskiej i nią opłacał swoją drużynę, złożoną z 3000 pancernych, „z których stu tyle jest wartych, co innych tysięcy”. Od księcia zaś otrzymywali oni odzież, konie, broń i wszystko, czego im było potrzeba. Także i Bolesław Chrobry miał parutysięczną drużynę rycerską, rozlokowaną po większych grodach Wielkopolski i Kujaw. W tych jednak burzliwych czasach nie było nadmiaru pancernych. Czytamy bowiem w kronice Galla, co następuje: „a chociaż w tyle ogromnych opływał król Bolesław bogactw i miał dzielnych rycerzy, więcej niż jakikolwiek inny król, żalił się przecie zawsze, że właśnie samych rycerzy mu tylko brakuje. I którykolwiek dzielny przybysz u niego zyskał uznanie w służbie rycerskiej, już nie rycerzem był nazywany, lecz synem królewskim”. Wśród tych przybyszów znaczną rolę odgrywali pewnie wikingowie, zrazu właściwie najemni, rycerze, którzy z czasem nierzadko wnikali w magnaterję polską. Nie było to bynajmniej trudnem. Stan rycerski u Wikingów hołdował zasadzie równości wszystkich wojów, a naczelnik ich czy dowódca był tylko pierwszym pomiędzy równymi. Dzięki skutecznym najazdom, udanym częstokroć napadom i łupiestwom, zaszczytnym wówczas dla dzielnych wojowników — zyskiwali normańscy rycerze dość znaczne fortuny, które, przy doskonałym opanowaniu rzemiosła rycerskiego, ułatwiały im wyniesienie się na obcych dworach na wysokie nieraz dostojęstwa. Faktem jest na przykład, że tak możne rody, jak np. Awdańców i Łabędziów w Polsce, wywodzą się po mieczu od rycerzów normańskich, zasiedziały na piastowskim dworze. Przenikający zaś tą drogą element germański wnosił do rycerstwa polskiego wiele dodatnich cech organizacyjnych i wypróbowane oddanie się panującej dynastji, co na tle ówczesnych powtarzających się rokoszów i rebelij książąt dzielnicowych i wielmożów, nie

było dla naczelników książąt czy królów bez dużego zaiste znaczenia. Członkowie tak pozyskanych w Polsce rodów otrzymywali nieraz drogą nadeń książęcych rozległe włości w różnych częściach kraju, a czasami w zwartych pasach wzdłuż pewnych szlaków granicznych i strategicznych poprzez całe państwo. Na nich bowiem opierano niewątpliwie w pierwszym rzędzie odpowiedzialny zarząd wieloma połaciami kraju i w razie jakichś buntów ich bezwzględna pacyfikację; sprzęgało zaś takie rozsiadanie rycerstwa również pożądaną, a chwilejącą się nieraz, jedność państwową.

Zarówno na dworach książęcych, u włódyków, jakoteż nawet u ludności średniozamożnej pojawiły się w czasach wczesnopiastowskich, a zwłaszcza za panowania Bolesława Chrobrego dość znaczne zasoby ozdób metalowych, głównie srebrnych. Dość przypomnieć Gallusa opis dostatków w naczyniach złotych i srebrnych podczas przyjęcia cesarza Ottona Rudego w Gnieźnie i Poznaniu; dość przytoczyć następujące ustępy z kroniki Galla, jak to „za czasów Bolesława wszyscy rycerze i wszystkie damy dworskie zamiast sukien lnianych lub wełnianych nosiły płaszcz z delikatnych tkanin, a skór, nawet kosztownych, choćby były nowe, nie noszono na jego dworze bez podszycia kosztowną tkaniną i bez złotogłowiu. Złoto bowiem za jego czasów tak było w powszechnym posiadaniu u wszystkich, jak (dziś) srebro, srebro zaś było tanie, jak słoma”. „Za jego czasów bowiem nietylko komesowie, lecz nawet ogół rycerstwa nosił łańcuchy złote niezmiernej wagi; tak opływali wszyscy w nadmiar pieniędzy. Damy zaś dworskie tak chodziły obciążone koronami złotymi, naszyjnikami, łańcuchami złotymi, naramiennikami, złotogłowiami i klejnotami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali, nie mogłyby udźwigać tego ciężaru kruszców”. Chociażby nawet wiele z tych wzmianek przepisać na karb przesady kronikarza, to i tak część pozostała z tych opisów oddaje w nader barwnych kolorach ówczesne zamięłowanie do przepychu stroju i ozdób, oraz bogactwo używanych do ich wyrobu kosztownych materiałów. Duża zapewne część kosztowności, użytkowanych przez rodziny książąt i rycerzów, pochodziła z wojennych grabieży w krajach ościennych. Znaczną część atoli ozdób i wytworów metalowych z okresu wczesnopiastowskiego dostarczyły ziemiom Polski niezawodnie ożywione stosunki handlowe.

Wcale dużą rozmaitość ozdób spotyka się w grobach szkieletowych i w skarbach wyrobów metalowych. Najliczniej występują w grobach rządowych zachodniosłowiańskich zausznice, czyli t. zw. kabłączki skroniowe z esowatym zakończeniem. Wywodzą się one prawdopodobnie z form, znanych w Chor-



wacji i Słowenji w VIII i IX stuleciu i stamtąd zapewne zostały przyjęte jako ozdoba narodowa przez ogół Słowian zachodnich, od których znów przeszły one do wschodniej Słowiańszczyzny. Kabłączki esowate są wyrabiane zazwyczaj ze srebra bądź z brązu, czasem platerowanego blachą srebrną, wyjątkowo zaś z ołowiu lub cyny. Na ziemiach lechickich znaczą się wyraźnie trzy ich formy. Jedne ogólnosłowiańskie są wykonane z litego drutu okrągłego, cieńszego lub grubego, a jeden koniec jest zagięty w kółko (np. Łączny Młyn, pow. poznański wsch.), lub rozklepany i rozwinięty esowato; są one albo całkiem małe, albo większe z cienkiego drutu, a w XI i XII w. dochodzą do 12 cm w średnicy (tabl. XLVII, 1—5); niekiedy zdobiono je linijkami prostymi i korbami, nacinanymi zwykle bliżej tępego końca (np. Strzeszewo-Kuliski, pow. płocki, Wierzbica, pow. płoński, Żarnówka, pow. węgrowski). Drugą odmianę stanowią kabłączki, wyrobione z blachy, ozdobionej ornamentem trybowanym; blachę zawijano w rurkę, a jeden koniec płasko sklepywano i zginano esowato. Kabłączki te częściej nieduże, rzadziej dochodzą do 12 cm średnicy (Żarnówka); są one bezspornym wytworem miejscowych pracowni słowiańskich na przestrzeni od dolnej Odry przez całe Pomorze aż do Prus wschodnich. W Polsce dęte kabłączki są znane z grobów w Kałdusie (pow. chełmiński), w Turowie i Orszymowicach (pow. płocki), w Żarnówce (pow. węgrowski) i w Książenicach (pow. błoński). [Tabl. XLVII, 6, 7]. Za import zaś z północnej Polski należy uznać trybowany kabłączek skroniowy z Dankowic (pow. niemczyński) na Śląsku (fig. 38, 35). Blaszane, trybowane zausznicze dają dobre wyobrażenie o dużych umiejętnościach technicznych i artystycznych jubilerów północnych Lechitów, którzy delikatnością swych wyrobów snadnie stawiali w rzędzie zręcznych wówczas złotników środkowo-europejskich. Trzecią formę przedstawiają kabłączki, splecione z kilku drucików warkoczykowato, z jednym końcem sklepanym w tępy kołec, a z drugim, płaskim, zgiętym w esownicę (n. p. Orszymowice, pow. płocki). [Tabl. XLVII, 9]. Zausznice esowate były naszywane na skórę, na płótno, lub na paski kory bądź na deseczki drewniane (np. Popowo, pow. węgrowski), albo były wplatane we włosy kobiece na skroniach, bądź dokoła potylicy. Niepodobna odmówić tym skromnym w gruncie rzeczy ozdobom dużej finezji dekoracyjnej, szczególnie przy symetrycznym ich ułożeniu z dwu stron głowy w urozmaicone pasy, delikatnie rysujące się na tle jasnego materiału, na który najczęściej bywały naszywane.

Nie tak pospolicie występują w grobach rządowych pierścienie

z brązu i srebra. (Tabl. XLVII, 10—12). Są one odlewane na kształt zgrubiałych w środku a ścieniających się ku niezamkniętym końcom kółek (np. Turowo); inne znów, podobne, mają część środkową sznurowato skręconą (np. Święcice, Blichowo, Orszymowice, pow. płocki, Dębe W., pow. mińsko-mazowiecki), albo splecioną z kilku drutów rozmaitej nieraz grubości (Blichowo, Strzeszewo). Na Podlasiu zaś wystąpiły pierścienki splecione z drutów srebrnych, tak, że tworzyły u niestykających się końców dwie pętli (np. Drohiczyn, Żarnówka). Inny rodzaj tworzą pierścienie z taśmy blaszanej, albo jednakowo dookoła szerokie, albo z cienkimi stykającymi się, a nawet złączonymi końcami; są one nierzadko pokryte ornamentem wyciskany lub też wykonany t. zw. ścięciem wi-brującym (np. Szymborze, pow. inowrocławski). Najrzadziej w grobach lechickich odśladają się pierścienie zamknięte z trybowanej blachy (np. Orszymowice), albo z litego metalu, ze zgrubiałą stroną zewnętrzną, pokrytą wybijanym ornamentem (np. Blichowo), tudzież z oczkiem w rozszerzonej partii środkowej, z nasadzonym szlachetnym kamieniem, szkłem kolorowym, bądź z okrągłą czy owalną tarczką, opatrzoną jakimś znakiem np. gwiazdy krzyża, na podobieństwo późniejszych sygnetów (np. Korzecznik, pow. kolski, Nieporęt, pow. radzyński, Beszowa, pow. stopnicki).

Niemal dostatecznych powodów, aby wątpić, że ozdoby pomienione były wykonywane przez miejscowych jubilerów. Natomiast do przywożnych ozdób trzeba włączyć dętki srebrne granulowane (np. Pajewo, pow. ciechanowski, Końskie, Wierzbica Szlachecka, pow. płoński), jak niemniej paciorki szklane, stanowiące bez wątpienia import obcy, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w onczas sprowadzane masowo z Persji i Syrii. Śmiało rzec można, iż Słowianki wielce lubowały się w ko-ljach paciorkowych, złożonych z pereł bursztynowych, szkla-nych, fluorytowych, krwawnikowych, agatów, oraz wyrabianych z kryształu górskiego i z pięknego łupku fioletowego. Najliczniej atoli występują w grobach paciorki ze szkła niebieskiego, zielonego i białego, z podłożoną nierzadko w otworze pozłótką. Są one walcowate, długie i krótkie, czworo i sześcioboczne, szlifowane kubo-odredyczne, kuliste, czasem bliźniacze, a czasem poczwórnie ze sobą spojone, melonowate i beczułkowate, niejednokrotnie powleczone pręgami i oczkami z białej lub żółtej masy (np. Białe Piątkowo, pow. wrzesiński, Kruszwica, pow. strzeliński, Popowo, Żarnówka, pow. węgrowski, Rogowo, Orszymowice, pow. płocki). Być może, iż w skład naszyjnika wchodziły, a może osobno jako amulety były noszone jednostronne medaljony brązowe złożone,



jakie odkryto w Perkowie (pow wolsztyński), oraz w Ruszczy-  
płaszczynie (pow sandomierski). Jakkolwiek w tak oddalo-  
nych od siebie punktach zostały odkryte, posiadają one wspólnie  
znamiona stylowe. Wyobrażają mianowicie fantastyczne zwierzę-  
ta, w Perkowie ptaka (fig. 38, 34), w Ruszczy czworonoga, z głó-  
wami w tył zwróconymi profilem ku dekoracyjnie stylizowa-  
nym ogonom. Figury te naogół wykazują świadomą i umie-  
jętną stylizację i są doskonale pod względem dekoracyjnym  
wpisane w koliste pole. Ujawniają one wyraźnie posasanidzkie  
cechy stylowe z X—XI stulecia, przekomponowane jednak  
trochę w duchu zamiłowań artystycznych skandynawskich;  
medaljony te zostały niechybnie do nas przywiezione, wraz  
z innymi biżuterjami o zasadniczym typie oryentalnym, za po-  
średnictwem handlu wikińskiego.

Na rozgraniczu ozdób i przedmiotów użytkowych stoją  
metalowe sprzączki do pasa i grzebienie kościane. Sprzączki  
nie należą zgoła do częstych znalezisk grobowych; są one wy-  
robione z brązu, mają wydłużoną gładką lub karbowaną  
ramę czworoboczną płaską z zaokrąglonymi górnymi kątami,  
z kołcem na ruchomej osi, którą otacza niekiedy blaszana  
skówka, nitami przytwierdzana do jednego końca rzemienia  
(Kałdus, pow chełmiński, Krąplewo, pow poznański zach.).  
Drugi koniec pasa zazwyczaj był pozbawiony okucia metalo-  
wego. Ważne przybory toaletowe — grzebienie kościane były  
dwu rodzajów. Jedne grzebienie, z jednostronnymi ząbkami  
i dość długie, składały się z trzech płytek, spojenych nitami, mia-  
nowicie z dwu ozdobnych wąskich, obejmujących z obu stron  
gładką płytkę środkową, opatrzoną zębami (np. Sołacz, pow po-  
znański zach.); natomiast krótkie grzebienie z dwustronnimi  
wyciętymi ząbkami są młodsze i są wykonane zazwyczaj z po-  
jedynczej płytki kościanej, ozdobionej nieraz w środku pomiędzy  
zębami ornamentem kółeczkowym i kreskowym (np. Zanie-  
myśl, pow średzki).

Nieliczne stosunkowo znane z grobów ozdoby nie wyczer-  
pują bynajmniej repertuaru okras ówczesnego stroju; na skom-  
pletowanie zasobu form, wchodzących do zespołu ozdób z X  
i XI wieku pozwalają atoli znaleziska gromadne, t. zw. *skarby*  
zawierające głównie srebrną biżuterję i monety, mniejwięcej  
ściśle je datujące. Skarby wyrobów srebrnych były składane  
do ziemi niemal z reguły w glinianych naczyniach, wykona-  
nych na kole zduńskim, typu t. zw. grodziskowego, a nie-  
kiedy jeszcze były skrywane w woreczkach przed włożeniem  
do garnka (np. Bierzgow, pow toruński, Strieczona, pow  
człuchowski, Fiszerowa Huta, pow kartuski). Należały one  
bez kwestji do ludności miescowej która w chwilach gro-

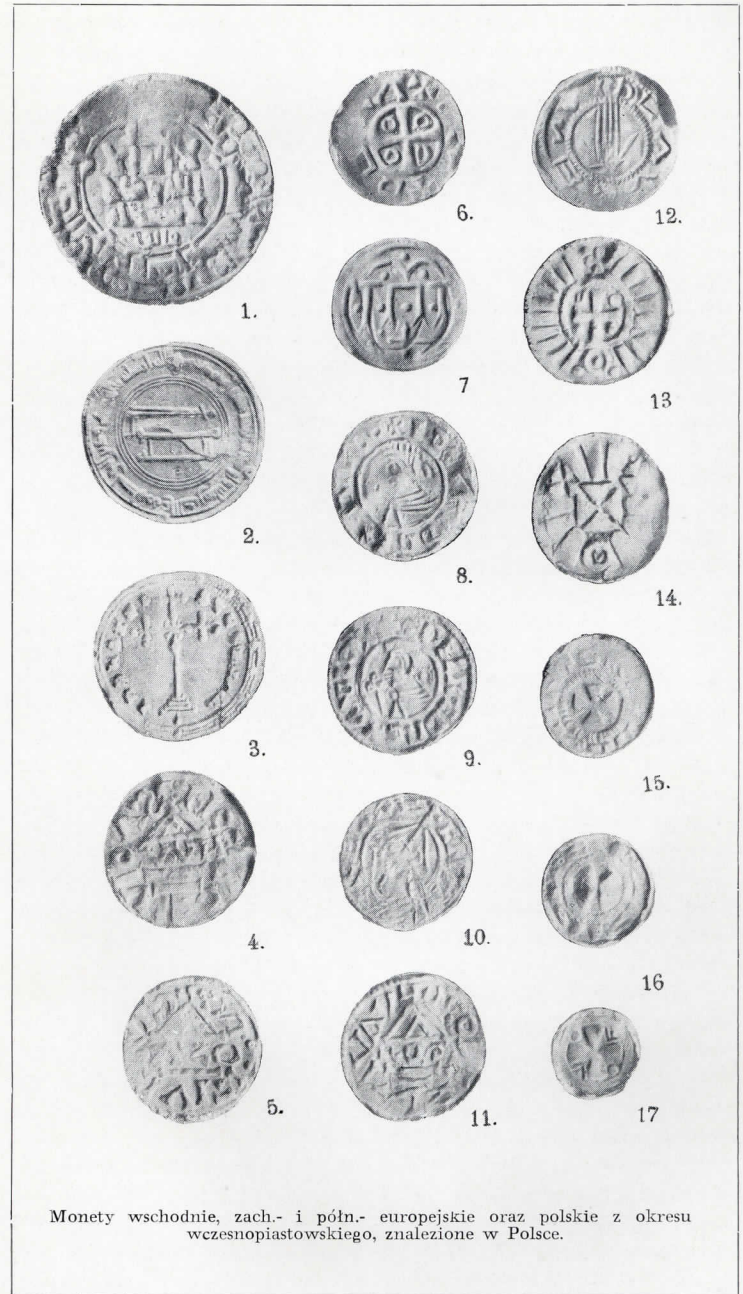
zącego niebezpieczeństwa zakopywała w ziemi pomieszczone  
w garnkach najcenniejsze swe skarby ze szlachetnych metali.  
Nie tak rzadkie są też w tych skarbach kabłączki esowate,  
ozdoby tak wybitnie słowiańskie (np. Maszenice, pow strze-  
liński, Łączny Młyn, pow. poznański wsch., Dąbrowa, pow  
złotowski, Bochnia). Przedmioty wchodzące w skład skarbow  
są niejednokrotnie połamane, tak monety, jak i ozdoby; mier-  
nikiem bowiem wartości było wówczas srebro, wedle jego  
ciężaru, odważanego na wążkach z dwoma ramionami, obciążo-  
nemi w miseczki; wagi takie znaleziono np. w Łasinie  
(pow grudziądzki), w Ciepłem (pow kwidzyński) i w Ko-  
ścianie w Wielkopolsce. Oprócz wyrobów srebrnych mieszają  
się w naczyniach, kryjących skarby, też sztabki lanego żelaza,  
pocięte albo w całości dochowane, tak przywodzące na pa-  
mięć sztabki srebra z okresu rzymskiego [tabl. XLVII, 7],  
(np. Szelaż, pow poznański wsch., Szamotoły jaskinia Okopy  
w Ojcowie). Nie dziwne tedy, iż wśród tych skarbow srebra  
siekanego spostrzega się czasami też srebrne monety rzymskie,  
przechowane z dawnych wieków wśród kosztowności, albo też  
znalezione w ziemi w okresie wczesnopiastowskim i cenione  
jako wyroby ze srebra (np. Dobrzyca, pow poznański). Ma-  
terjał srebrny a nie monety były wówczas w cenie. Zawar-  
tość przedmiotów srebrnych bywa w skarbach wcale znaczna,  
dochodzi nawet do 7 kg (np. Obrzycko, pow obornicki) i 8 kg  
(np. Dzierżnica, pow średzki), średnio wszelako waha się  
około 3 kg wagi (np. Horniki, pow kościerski). Największą,  
rzeczywiście dużą, ilość skarbow srebra siekanego odkryto na  
Pomorzu, na Kujawach i w północnej Wielkopolsce; znacznie  
ich mniej odslonięto w południowej Wielkopolsce, na Śląsku,  
jeszcze mniej zaś na Mazowszu i Podlasiu, a najmniej w Ma-  
łopolsce, co nie jest, jak się jeszcze okaże, bez przyczyny.

Najstarsze u nas skarby monet i ozdób srebrnych, w znacz-  
nej nieraz części połamanych, sięgają pierwszej połowy X stu-  
lecia. Są one złożone niemal wyłącznie z monet arabskich  
i rzadkich bizantyńskich. Dirhemy kufickie, czyli monety, no-  
szące napisy arabskie „kufiki“, t. zw. od m. Kufy reprezen-  
tują zarówno typy starsze kalifów bagdadzkich z rodu Abas-  
sydów i Buwaidów, oraz dynastji perskiej Samanidów z VIII—  
IX w., jakoteż typy młodsze, głównie Samanidów i Omajadów  
z X—XI w., niejednokrotnie z sobą pomieszane. Do takich  
skarbow z czystą, albo przeważną zawartością monet wschod-  
nych z przed, bądź z około r. 950, z niejaką ścisłością można  
zaliczyć znaleziska gromadne, niektóre jeno w całości zacho-  
wane, na Pomorzu (np. Steegen, Oliwa, Sopoty, Św. Wojciech,  
pow gdański gór.; Uśc, pow chełmiński i Kowalewo, pow



wąbrzeski), w Wielkopolsce (np. okolice Gniezna, Psary pow. odolanowski, Węgierskie, pow. średzki, Gościejewice, pow. rawicki), tudzież na Śląsku (np. Szosnice, pow. wrocławski). Uszerzegowały się więc one pasem od ujścia Wisły poprzez Notec, Wartę do środkowej Odry występując na terytorjach najsilniejszej wówczas ekspansji plemienia Polan, wśród którego zaczęła się krystalizacja państwowości polskiej za Mieszka I. Aczkolwiek trudno dziś jeszcze dokładniej uzasadnić genezę tego wcześniejszego stadjum zjawienia się u nas monet kufickich i bizantyńskich, to jednak narzuca się przypuszczenie, że przywieźli je handlarze wikińscy ze Szwecji na Pomorze i że stamtąd przeszły one wraz z ozdobami srebrnymi i ich siekańcami do Wielkopolski i na Śląsk jako współczynnik walorów, wyrażający się raczej wagą szlachetnego kruszcu, aniżeli symbolem monetarnym. Dlatego też niepodobna na podstawie tych skarbów rekonstruować ani bezpośredniego handlu ziem północo-zachodniej Polski z bliskim Wschodem, ani też normalnego obiegu monet wschodnich jako wykładnika ustalonych wartości. Od południa zaś nie mogły się one dostać do nas poprzez Śląsk, ponieważ ani na Morawach, ani w Czechach nie były wówczas znane; jedynie od Siedmiogrodu do południowo-wschodniej Słowaczyny występują monety arabskie w grobach madziarskich z X w. Mniemać przeto wolno, że najdawniejsza u nas faza handlu wikińskiego produktami wschodnimi była dokonywana przez Waregów szwedzkich, którzy aż prawie po koniec X w. posiadali przewagę handlową na wybrzeżu bałtyckim od Finlandji po Pomorze. W tej samej zaś fazie daje się dostrzec również drugi kierunek ekspansji kupieckiej Wikinów na ziemie wschodnie Rzeczypospolitej mianowicie od Kijowa na Ruś Czerwoną, aż po Przemyśl, który to handel z metropolji naddnieprzańskiej zaopatrywał i długo potem jeszcze Podole, Wołyń i Ruś Czerwoną w wytwory ruskie i bizantyńskie, w czym niepodrzedną z pewnością rolę odgrywały stałe wyprawy po sól podkarpacką.

W drugim okresie, który obejmuje drugą połowę X w. i całe XI stulecie, rzadną coraz bardziej monety wschodnie w skarbach przedmiotów srebrnych na ziemiach rdzennej Polski na korzyść coraz liczniejszych innych monet, zwłaszcza północno- i wschodnioeuropejskich, z którymi w stałym bezmała mieszananiu odślania się nadal ozdoby srebrne o typach przeważnie orjentalnych i bizantyńskich. W takie skarby nadal najbogaciej zaopatrzoną jest Wielkopolska, Pomorze, Kujawy i Śląsk, ubożej zaś Mazowsze, Podlasie i Małopolska, i ten fakt już nie uległ zmianie aż po wiek XIII. Z monet obcych w znacznej mnogości występują w skarbach denary niemieckie ba-



Monety wschodnie, zach.- i półn.- europejskie oraz polskie z okresu wczesnopiastowskiego, znalezione w Polsce.



warskie, ratyzbońskie i saskie Ottona III i Adelajdy, półbrakteaty duńskie, monety angielskie głównie króla Eitelreda II, czeskie Bolesławów węgierskie szczególnie Beli I i Stefana, tudzież niezdefiniowane jeszcze monety, pewnie niemieckie, t. zw. krzyżówki typu starszego, w końcu rzadkie jeszcze denary polskie Mieszka I i Bolesława Chrobrego, oraz krzyżówki młodsze typu, które pojawiły się już po r. 1040. (Tabl. XLVIII)

Jakiemi drogami szły do Polski te obce monety? Jeżeli chodzi o denary niemieckie, angielskie i skandynawskie, to nie zdaje się ulegać kwestji przypuszczenie, że ich dostarczycielami byli również kupcy normañscy. Szczególniej z chwilą założenia i prędkiego rozwoju Jomsborga i innych pomniejszych kolonij i faktoryj normańskich, głównie duńskich, nad Bałtykiem między dolną Odrą i dolną Wisłą, jakoteż po udanej okupacji Sambji, główne nici kupieckie na tych obszarach nawiązali zachodni Normanowie, którzy — prowadząc ze zmiennem szczęściem walki łupieżcze na brzegach niemieckich i na wyspach brytyjskich, oraz nawiązując tam korzystne stosunki handlowe — byli bogato zaopatrzeni w kursujące na Zachodzie monety. U nas jednakże, w każdym razie aż do połowy XI w., zbywali Wikingowie pieniądź zachodni i północny na wagę srebra wraz z ozdobami i sztabkami odlanego metalu. Nawet polskie monety przez długi czas miały raczej prestige'owy, aniżeli obiegowy charakter, wybijane przez pierwszych Piastów w niewielkiej stosunkowo ilości, przedewszystkiem dla zaznaczenia samodzielności państwowej i skarbowej Polski. Bezpośredni kontakt z Niemcami w okresie wczesnopiastowskim był bardzo utrudniony z powodu ustawicznych i zaciętych walk, prowadzonych przez Piastów z napierającymi coraz silniej i konsekwentniej od zachodu Niemcami, oraz z powodu ciągłego zarzewia nienawiści i niepokoju u Słowian połabskich, przeciwstawiających się Polsce i zwalczanych również przez Niemców. Nawet w chwilach graniczenia Polski Bolesława Chrobrego z Saksonją, poprzez marchję łużycką i miśnieńską, nie nawiązały się niemal żadne wzajemne stosunki handlowe tych krajów wskutek pożogi wojennej, nie dającej pełnej gwarancji bezpieczeństwa i swobody ruchów, nieodzwonnych dla pokojowej akcji kupieckiej. Taki stan rzeczy trwał długo, bo aż do XII w. i tem tłumaczy się uwaga w kronice t. zw. Galla, że „kraj Polaków oddalony jest od dróg wędrowców i mało komu znany poza tymi, którzy w celach handlowych przyjeżdżają na Ruś” .. Otóż ustęp ten nie świadczy bynajmniej o szlakach tranzytowych z Niemiec na Ruś, ale raczej stwierdza on łączność handlową Rusi poprzez ziemie Polski z Czechami, szczególnie z ważnem emporjum, ja-



kiem wówczas była Praga, a gdzie jak o tem doniósł Ibrahim ibn Jakób — schodzą się z towarami Rusowie i Słowianie, Muzułmanie, Turcy (Węgrzy?) i Żydzi. Nie dalekiem od prawdy będzie mniemanie, że Rusowie, czyli kupcy normañscy przybywali do Pragi z Polski, podobnie jak Słowianie, czyli zapewne kupcy z Rusi, dążący z Kijowa przez Podole i Ruś Czerwoną, a dalej otwartym ku zachodowi pasem leśnym przez Przemyśl i Kraków Żydzi natomiast kupczyli wówczas wszelkimi możliwymi towarami, a ze szczególnem znawstwem i upodobaniem niewolnikami słowiańskimi i dostawać się mogli do Pragi z wszystkich dookolicznych krajów, gdzie mimo grożących walk i niebezpieczeństw potrafili sobie ułatwiać interesy handlowe. Dzięki tak rozgałęzionym stosunkom handlowym Pragi, przenikały do Czech, poprzez terytorjum polskie, zarówno wyroby normañskie, głównie w zakresie broni, jakoteż ozdoby srebrne kijowskie, a znowu przez Węgry wytwory bizantyńskie, które tak wysoce artystyczne piętno wycisnęły na zabytkach czeskich z okresu książęcego.

Znane zaś ze skarbów z siekańcami srebrnymi wyroby, odkryte dotąd w Polsce, ujawniają naogół przewagę form orientalnych, o dosyć jednolitym zresztą charakterze na ogromnych obszarach ich występowania; nieznaczne też jeno różnice w typach i w szczegółach dekoracyjnych zaznaczają się w ozdobach srebrnych, pochodzących tak z X jak i z XI w., co się tłumaczy również faktem przechowywania, jeśli nie używania także, tych wytworów przez czas dłuższy w niezmiennych postaci, jako zawsze wartościowych walorów, mimo ich uszkodzeń i zużycia. Pojęcie wszelako produktów „wschodnich” jest bardzo ogólne i jednoczy w sobie zasadnicze idee stylowe, jakie tworzyły nader znamienne składowe bardziej zróżniczkowanych przemysłów artystycznych doby ówczesnej na bliskim Wschodzie. Tak tedy z nową siłą wybujało tam szczególnie od VIII w. złotnictwo, operujące wprost mistrzowsko techniką drucikową, czyli filigranem, oraz granulacją, czyli układaniem wzorami z kuleczek rozprysniętego roztopionego złota lub srebra, które po ostygnięciu metalu przylutowywano na tło blaszanych ozdób, tworząc misterne zaiste desenie. Główne ośrodki tego przemysłu artystycznego istniały wtedy w Syrii i w Persji. Stamtąd w jedną stronę przeniesli Arabowie metalową sztukę zdobniczą do Turkiestanu i do kraju Chazarów nad Kaspją, w drugą zaś stronę przeniknęła ona do Bizancjum, gdzie znów odrodziły się znakomite tradycje sztuki klasycznej. Nowem środowiskiem metalowego przemysłu artystycznego stał się w X w. Kijów, który hojnie czerpał z bogatego skarbcza form arabskich, chazarskich, bizantyńskich

i skandynawskich, tak, że wytworzył osobliwy synkretyzm artystyczny nie bez znacznych wartości dekoracyjnych. Wybitne również pracownice, które przetwarzały na swój sposób biżuterję orientálną, zwłaszcza turkiestańską i perską, prosperowały wówczas także w Rusi północnej. Jeszcze inne centrum przemysłowe daje się wysledzić w krajach wschodnio-bałtyckich, bałtyjsko-fińskich, gdzie znów wytwory srebrne przybrały nowe postacie i naśladowały też dalej stare formy rodzime, w charakterystycznym zmieszaniu i gdzie niemałe znaczenie posiadał dawny sposób dekorowania płaszczyzn ornamentami, wytłaczanymi rozmaitemi stemplami. Stosunkowo najslabiej natomiast reagowały na wpływy orientalne kraje skandynawskie w rodzimej produkcji jubilerskiej, mimo, a może właśnie wskutek chłonicia na ogromną skalę za pośrednictwem handlu wareskiego gotowych i rozlicznych wytworów metalowych ze Wschodu i Południa. W skarbach wyrobów srebrnych na ziemiach Polski wszystkie wyróżnione odmiany stylowe produktów ozdobnych występują pospół w zmieszaniu ze sobą, dokonaniem zapewne już przez kupców wikingich, wybitnych propagatorów u nas wytworów orientalnych.

Główne ozdoby srebrne, w nieuszkodzonym stanie noszone przeważnie przez kobiety dadzą się podzielić na kilka rodzajów znanych z bardzo licznych skarbów srebra siekanego w Polsce, których tu wyliczać niema ani możliwości ani potrzeby. Najliczniej są reprezentowane na u sz n i c e srebrne. Jedne są wykonane z dwóch cienkich blach srebrnych, wyciętych na podobieństwo półksiężyca z rogami ku górze, albo na wzór półkola; poszczególne części mają trybowane guzy (3-5), u góry wklęsłe i symetrycznie półkolisto rozłożone, oraz są u krawędzi dolnej opatrzone w dziureczki. Zarówno guzy dookoła, jakoteż krawędzie i pole między dwoma guzami wzdłuż krawędzi górnej są otoczone albo skręconym drucikiem, albo rzędami kuleczek, przylutowanych w płytkim na ten cel wyciśniętym rowku, albo też są wypełnione granulacją, tworzącą wiszące trójkąty nieraz u dołu zakończone potrójnymi gronkowatymi kuleczkami. Blaszki nausznic są spojone z sobą, a pomiędzy nie nierzadko wlewano warstwę żywicy, ażeby kolczyk ochronić przed pogięciem; w wytworach z blachy srebrnej odczuwa się tendencję do wywoływania wrażenia pełnych, litych i zasobnych w metal okazów, co jest wybitnem znamieniem biżuterji orientalnej aż po dziś dzień. U góry były kolczyki zaopatrzone w kabłąk z cienkiego drucika, który z jednej strony przymocowywano do końca krawędzi górnej tak, że sięgał i prawie dotykał drugim końcem przeciwległego krańca krawędzi. U dolnej znów łukowatej krawędzi zwieszają się na dość długich, nie-



kiedy plecionych łańcuszkach wisioriki kuliste i jajowate, złożone z dwu półkulistych blaszek do siebie przylutowanych, oraz w kształcie: trójkącików, z wykrojonym u podstawy trójębem, rombów, trapezoidów itp. wyciętych z płaskiej blachy; ten ostatni rodzaj wisiorików ozdabiano też granulacją, filigranem, bądź naśladującymi je kreskami lub punktami trybowanymi (np. Psary, pow ostrowski, Łączny Młyn, pow poznański wsch.; Gościejewice, pow rawicki, Dzierżnica, pow średzki). [Tabl. XLII, 2]. Razem z poprzednim typem nausznicy występują też kolczyki również o zasadniczym kształcie półksiężyca, ale wykonane z drucików pojedynczych i skręcanych, zgiętych na podobieństwo ósemkowatego obwarzanka, precla, z dętymi guzami z blaszek, nasadzonych obok końców u górnej krawędzi i w środku; u dołu zwisają nieraz łańcuszki z wisiorikami. Inny, również nierzadki u nas, typ kolczyków stanowi nausznica z trzema symetrycznie umieszczonymi dętkami kulistymi na dolnej części kabłąka, otoczonego filigranem; często środkowa dętka sterczy ku wnętrzu na sztyfciku, a tuż pod nią na tymsamym druciku tkwi czwarta dętka, zakończona u dołu nieraz gronowatymi kuleczkami; dętki są z reguły zdobione szeregami opadających z dwu stron środka obwodu trójkącików granulowanych (np. Psary, pow ostrowski, Trzebaw, pow poznański zach., Ośnica, pow płocki). Odmianę tworzą kolczyki z dętkami w kształcie malin, typu mińskiego (np. Bolechowice, pow krakowski). Obydwa nadmienione typy kolczyków przedstawiają wyraźne formy turkistańskie, wyrabiane też przez Chazarów nad Wołgą. Rozwiniętą pod względem dekoracyjnym odmianę drugiego typu tworzy zasusznica t. zw. tempelhofska (od m. Tempelhof na Pomorzu). Różnica polega na tem, że dolna część kabłąka jest utworzona z kilku drutów filigranowych z nader delikatnym zygakiem ażurowym w środku (np. Prażucha, pow kaliski). Ten typ powstał, zdaje się, w Kijowszczyźnie, zarówno pod wpływem muzułmańskiego, jak i bizantyńskiego przemysłu.

W kręgu bizantyńskim wykształcił się też specyficzny typ nausznicy, mianowicie t. zw. winogronowaty (Tabl. XLII, 14). Składa się on z owalnego drucianego kabłączka, ozdobionego w dolnej części trzema małymi kuleczkowymi obrączkami, pomiędzy którymi w środku jest nasadzona piramidka z kuleczkami, przypominająca winne grono, wysterczająca swym granulowanym wierzchołkiem ponad kabłąk (np. Trzebaw, pow poznański zach., Ośnica, pow płocki, Majków, pow kaliski). Na Ukrainie typ ten upiększył się przez ozdobienie kabłąka filigranem i przez połączenie górnej części piramidki z bocznymi obrączkami za pomocą drucików, zwisających łukowato (np. Ośnica); dalszą

odmianę tworzą kijowskie kolczyki z jedną dużą podługowatą dętką z granulowanymi trójkącikami, zwisającą na miejscu winogronowatej ozdoby, tudzież z poprzeczną ramą u nasady dolnej części kabłąka z charakterystycznym zygzakowatym filigranem w środku (np. Wodzirady pow łaski, Zakrzew, pow łowicki, Ciechanów, Puławy).

Właściwy zaś typ kijowski tworzą kolczyki z trzema ażurowymi, koszyczkowatymi guzami filigranowymi, symetrycznie czasami tuż obok siebie umieszczonymi na dolnej części gładkiego, bądź obwiniętego drucikiem kabłąka (np. Psary, pow ostrowski, Mniszki, pow łączycki). Wszystkie sposoby dekoracyjne, przejęte w Kijowie ze sztuki arabskiej i bizantyńskiej, złożyły się na powstanie nadzwyczaj delikatnych nausznicy, czy też zawieszek na piersiach, t. zw. enkolpionów odkrytych w Polsce w Ciechanowie i w Kretkach (pow rypiński). Mają one kształt krzyża równoramiennego ażurowego z prózną wewnątrz przestrzenią, służącą do przechowywania prawdopodobnie relikwii (fig. 38, 31). W obydwu tych miejscowościach wspólnie z enkolpionami krzyżykowymi znalazły się nausznice w kształcie trójkątnej torebki, dekorowanej granulacją, z trzema koszyczkowatymi ozdobami na rogach (fig. 38, 32); i te także okazy są zapewne pochodzenia kijowskiego (por Zakrzew, pow łowicki).

Do przechowywania znów wersetów koranu służyły Arabom t. zw. po rosyjsku kaptorgi, używane pewnie u chrześcijan jako relikwiarze, u pogan zaś jako amulety. Są to nieduże, zawieszane na łańcuszkach, czworoboczne, lub trapezowate szkatułki z blachy srebrnej, ozdobionej albo płasko-reliefowym, trybowanym ornamentem roślinnym (np. Maszenice, pow strzeliński), albo też guzami tłoczonymi, lub filigranem i granulacją, bądź wisiorikami u dołu (np. Dzierżnica, pow średzki); stanowią one niezawodnie produkty nadkaspjskie.

Obficie też w skarbach srebra siekanego występują paciorki z blaszki srebrnej; są one wykuwane au repoussé i bywają ozdabiane nadto filigranem i granulacją, szczególnie ułożoną w trójkąciki. Zdarzają się też malinowate paciorki typu mińskiego i ażurowe, odmiany kijowskiej; do najrzadszych zaś należą plecione z drucików na kształt kulki (np. Gościejewice, pow rawicki). Paciorki dęte z blachy mają różne kształty. Najpospolitsze są paciorki kuliste i dwustożkowe; częste są też owalne wydłużone, które niekiedy posiadają na sobie sterzące trybowane guzy. Do rzadszych natomiast okazów należą paciorki dwupiramidkowe, oraz z ostremi rogami na kształt gwiazd wieloramiennych, typu t. zw. polowieckiego (np. Psary, pow ostrowski, Wodzirady, pow łaski,



Szczawin Borowy, pow. gostyński, Bolechowice, pow. krakowski). Czasami dadzą się zestawić duże i urozmaicone w kształtach i wielkościach poszczególnych ogniów kolje, złożone z paciorków, ujawnionych w jednym skarbie (np. Łączny Młyn, pow. poznański wsch., Majków, pow. kaliski). [Tabl. XLII, 11].

W skład naszyjników wchodziły także oprócz niektórych relikwiarzy, medaljoniki (tabl. XLII, 12, 13) i wisioriki półksiężycowate. Medaliki koliste z rurką u góry dla przeciągnięcia sznurka czy łańcuszka, pokryte od strony zewnętrznej zgrabnymi motywami granulowanymi, przywodzą na pamięć dawne brakteaty i medale wschodnio-rzymskie i ich naśladownictwa skandynewskie (np. Ośnica, pow. płocki). Ani w technice wykonania, ani w sposobach ornamentalnych nie różnią się zaś od medaljoników również wisioriki półksiężycowate, t. zw. lunule. Rogi półksiężycy są skierowane ku dołowi, a na grzbiecie istnieje wydłużone rurkowate uszko do nawleczenia sznurka (np. Sejkowice, pow. gostyński, Izbica, Majków, pow. kaliski, Ciechanów, Rzewina, pow. płoński, Ośnica, pow. płocki, Zakrzew, pow. łowicki). Do zapięcia znów sznurka paciorków na karku służyły parami owalne klamry z żeberkiem w środku i z ornamentem filigranowym, granulowanym lub wykonanym ścięciem wibrującym (np. Jarocin, Dzierżnica, pow. średzki); z jednej strony jednej klamry wykuwano haczyk, niekiedy esowato zgięty, z drugiej zaś strony drugiej klamry tworzone pętelle, czy uszko owalne, o które zaczepiano haczyk. (Tabl. XLII, 6).

Wcale znaczną rzadkość stanowią w skarbach siekańców pierścienie srebrne. Jeden np. taki pierścień, z szeroką owalną tarczką, ozdobioną granulacją i z końcami drucikowymi, splecionymi z sobą, odkryto w Łącznym Młynie (pow. poznański wsch.). [Tabl. XLII, 9].

Istniały również naszyjniki srebrne, wykonane albo ze skręconych sznurowo dwóch, trzech drutów, albo też splecione z kilku drucików. (Tabl. XLII, 1, 3—5, 10). Końce tych naszyjników skuwano na płaskie owalne sztabki, które miały u szczytu nieraz zawinięte uszka, albo były zaopatrzone w otwór i haczyk do zapinania (np. Fischerowa Huta, pow. kartuski, Łączny Młyn, Gwiazdowo, pow. poznański wsch., Trzebaw, pow. poznański zach., Psary, pow. ostrowski, Rudawa, pow. chrzanowski). Najczęściej płytkowate końce ozdabiano wybijanymi stemplem wzorami, złożonymi z trójkątów, kółeczek, kresiek, kropek i zygzaków, czasami wykonanych też ścięciem wibrującym. Naszyjniki i bransolety tego typu bywały wykonywane w północno-wschodniej Europie, przy wzorowaniu się częstokroć na formach orjentalnych. Współcześnie używano tam również na-

szyjników bronzowych w różnorodnych odmianach, szczególnie w kręgu bałtyjsko-fińskim. Rzecz ciekawa, że jedna z takich bronzowych grzywn, z końcami o przekroju daszkowatym, ozdobionymi zawieszkami trójkątnymi, zawędrowała aż do Małopolski, jak o tem świadczy charakterystyczny jej fragment, znaleziony w Krakowie.

Skarby srebra siekanego zakopywano u nas w ziemi jeszcze w XII w., chociaż rzadną one z czasem coraz bardziej i są już od połowy XI w. pozbawione niemal zupełnie monet arabskich. Fakt ostatni spowodowało zerwanie stosunków handlowych Wikingów i Rusi ze wschodem muzułmańskim w ślad za rozpadnięciem się państwa Chazarów, głównie pod wpływem ruchów ludów tureckich w strefie nadkaspjskiej, oraz w ślad za upadkiem Samanidów i załamaniem się gospodarczym państwa arabskiego w Azji, co znów sprawiło zaprzestanie bicia tam monet srebrnych na przeciąg bezmała dwu wieków. Handel żydowski i normański ze Wschodem wszakże nie prędko stracił u nas na znaczeniu. Tylko zmieniła się jego baza, która przesunęła się z nad Wołgi i Kaspji przedewszystkiem nad Dniepr, nad Pont i do Carogrodu. Nikłemi ale ciekawymi śladami importów wareskich z Kijowszczyzny w drugiej połowie XI w. są również zgrabne gliniane pisanki wzorzyste emaljowane, odkryte w pow. białostockim i w Czaczu (pow. śmigieński). Były one zapewne, tak jak i po dziś dzień są, symbolem oczyszczenia i zmartwychwstania u ludów słowiańskich i z kultu pogańskiego przedostały się do wielkonočných obrzędów chrześcijańskich.

Proces atoli chrystianizacji rdzennej Polski nie dokonał się zbyt szybko. Propagandą nowej wiary zajmował się zrazu dwór książęcy, zbyt oddalony od ludu wiejskiego, by móc znaleźć rychło wśród włościan potrzebne zaufanie. Lecz i wola książęca w tym względzie zrazu nie była dość silna i konsekwentna. Mieszko I przyjął w r. 966 chrzest raczej dla celów politycznych, niż z istotnej potrzeby duszy. Przez nawiązanie kontaktu z Rzymem wszedł Mieszko I do rzędu innych zachodnioeuropejskich władców i osłabił stanowisko Niemiec, jako krzewicieli chrześcijaństwa na obszarach na wschód od Łaby. Dużej trzeba było jednak pracy duchowieństwa i klasztorów, aby chrześcijaństwo u nas istotnie się przyjęło. Najbardziej ułożoną drogę do tego celu posiadała Małopolska, gdzie już w IX w. książę Wiślan przyjął chrzest i ułatwił tam krzewienie obrządku wschodniego, który przedostawał się tu z Moraw; śladem tego ruchu są kościoły kamienne o centralnem założeniu z X stulecia w Małopolsce, wraz z wawelską świątynią św. Feliksa i Adaukta na czele. Trudniej postępowało chrze-



ścijaństwo w Wielkopolsce i na Mazowszu, gdzie bliskość pogańskich na długo jeszcze Pomorzan i Prusaków podtrzymywała wśród ludu gasnącego ducha starych wierzeń. Nie dziwne tedy, że pogaństwo korzystało z każdej okazji, aby na nowo tam podnieść głowę. Ruch antychrześcijański rozgorzał po zgonie Bolesława Chrobrego szczególnie w Wielkopolsce i na Śląsku, oraz na Mazowszu, a po stłumieniu go przez Kazimierza Odnowiciela wybuchał jeszcze, ale coraz słabiej, aż wreszcie za Bolesława Krzywoustego pogaństwo zostało ostatecznie u nas wykorzenione. Ciągłe jednak zamieszki wewnętrzne w Polsce, tak polityczne, jak i religijne, sprawiły, że ziemie nasze były trudne dla obcych do poznania. Jak bowiem pisze niemiecki kronikarz z końca XI w. o Polsce, „kraj to przyrodzonemi granicami silnie obwarowany, naród zaś i sam przez się dziki i dla sąsiedztwa, z którym graniczy, prawie barbarzyński“... Surowy i niesprawiedliwy ten sąd jest właściwie miarą słabego kontaktu Polski z Niemcami. Otwarcie kraju naszego na oścież dla kultury zachodniej nastąpiło jednak w pełnej mierze już niebawem, bo za czasów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego i wówczas charakter kultury na ziemiach polskich radykalnej podległ zmianie. Jeżeli do tych czasów silne łączyły ją więzy ze stanami przemian kulturalnych wczesnohistorycznych, zależnych w dużym stopniu od wpływów Północy i Wschodu, które nawarstwiały się tu snadnie, ale nie niszczyły starodawnego podłoża kulturowego, — to od w. XII poczęła energicznie dążyć kultura polska do walnych przeobrażeń na wzór Zachodu i Południa. Tutaj więc kres istotny okresu wczesnohistorycznego Polski; odtąd nastąpił zupełny zmierzch starych słowiańskich, stworzonych samodzielnie i nabytych tradycyj, odtąd rozpoczęła się szybka, bezwzględna i ostateczna niwelacja wszystkiego, co nie miało znamion kultury zachodniej. Oto próg badań archeologii przedhistorycznej i wczesno-



Fig. 41.

snodziejowej w Polsce, poza którym otwiera się już rozległe pole dociekań wyłącznie historycznych.

## TABELA CHRONOLOGICZNA, PRZYPISY, OBJAŚNIENIA FIGUR W TEKŚCIE, OBJAŚNIENIA TABLIC ORAZ WYKAZ MIEJSCOWOŚCI.



SCHEMATYCZNA TABLICA CHRONOLOGICZNA CZASÓW

| Epoka                             | Okres            | Klimat                                             | Wielkopolska                                                                       | Pomorze, Kujawy |
|-----------------------------------|------------------|----------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| Starsza epoka kamienia (paleolit) | Starszy paleolit | późny aszelski                                     | chłodny z następowaniem zlodowacenia $L_4 \alpha$ (step, rzadki las)               |                 |
|                                   |                  | wczesny mustierski                                 | stadium zimne $L_4 \alpha$ (tundra, step arktyczny)                                |                 |
|                                   |                  | późny mustierski                                   | maximum zlodowacenia $L_4 \alpha$ (tundra, step arktyczny)                         |                 |
|                                   | Młodszy paleolit | środkowy oraz późny orinacki i wczesny solutrejski | cieplejsze interstadium czwartego zlodowacenia [ $L_4 \alpha - L_4 \beta$ ] (step) |                 |
|                                   |                  | wczesny magdaleński                                | stadium zlodowacenia środkowopolskiego $L_4 \beta$ (tundra, step arkt.)            |                 |
|                                   |                  | środkowy magdaleński                               | stadium zlodowacenia północnopolskiego $L_4 \gamma$                                |                 |
|                                   |                  | późny magdaleński                                  | stadium zlodowacenia bałtyckiego $L_4 \delta$                                      |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |
|                                   |                  |                                                    |                                                                                    |                 |

PRZED- I WCZESNOHISTORYCZNYCH ZIEM POLSKI

| Mazowsze, Polesie  | Litwa wileńska | Górny Śląsk, Małopolska                                                                                                                                                                              | Wołyń, Podole, Ruś Czerwona                                                    |
|--------------------|----------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|
|                    |                | przemysł prądniczy w jaskini Ciemnej w Ojcowie; przemysł La Micoque w j. Okienik w Skarżycach                                                                                                        |                                                                                |
|                    |                | przemysł w jaskini Nad-Gałoską w Piekarach                                                                                                                                                           |                                                                                |
|                    |                | przemysł w jaskini Ciemnej                                                                                                                                                                           |                                                                                |
|                    |                | przemysły stanowisk lessowych: na Górze św. Bronisławy koło Krakowa, w Jaksicach i Górze Puławskiej; w jaskiniach: Nad-Gałoską w Piekarach, Mamutowej w Wierzchowie i Nietoperzowej w Jerzmanowicach | przemysły stanowisk lessowych: w Nowosiółce Kostuikowej, Gródku i w Glinianach |
|                    |                | przemysł z jaskini Maszyckiej                                                                                                                                                                        |                                                                                |
|                    |                |                                                                                                                                                                                                      |                                                                                |
|                    |                |                                                                                                                                                                                                      |                                                                                |
| przemysł świderski |                | przemysł świderski                                                                                                                                                                                   | przemysł świderski                                                             |



| Epoka                                                        | Okres                       | Klimat                                                                                               | Wielkopolska                                                                                                          | Pomorze, Kujawy                                                                 |
|--------------------------------------------------------------|-----------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
| Środkowa epoka kamienia (mesolit: epipaleolit i protoneolit) | Yoldia                      | suchy zimny (step, las szpilkowy, wydmy)                                                             |                                                                                                                       |                                                                                 |
|                                                              | Ancylus                     | suchy cieplejszy [borealny] (las szpilkowy, step, wydmy paraboliczne)                                | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tardenuaski                                                              | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden.                            |
|                                                              | Litorina                    | wilgotny ciepły [atlantycki], (las liściasty i szpilkowy, lasy parkowe, próchnica kopalna w wydmach) | przemysł późny tardenuaski                                                                                            | przemysł późny tardenuaski                                                      |
| Młodsza epoka kamienia (neolit i eneolit)                    | I<br>5000 prz. Chr.         | atlantycki ciepły wilgotny                                                                           | siekiery cylindryczne                                                                                                 |                                                                                 |
|                                                              | II<br>4000 prz. Chr.        | ciepły z wahaniami suchymi                                                                           | siekiery o cienkim obuchu, dolmeny                                                                                    | starsza ceramika wstęgowa spiralno-meandrowa                                    |
|                                                              | III<br>3500 prz. Chr.       | „                                                                                                    | młodsza ceramika wstęgowa, starsza ceramika megalityczna, ceramika północno-wschodnia, pojawienie się grobów megalit. | młodsza ceramika wstęgowa, pojawienie się grobów megalitycznych                 |
|                                                              | IV a<br>3000-2500 prz. Chr. | subborealny suchy (górny piasek nawiany w wydmach)                                                   | groby megalit. trapezowate, groby megalit. kujawskie, groby megalit. skrzynkowe                                       | groby megalit. trapezowate, groby megalit. kujawskie, groby megalit. skrzynkowe |
|                                                              | IV b<br>2500-2000 prz. Chr. | „                                                                                                    | ceramika sznurowa nadodrzańska, młodsze groby skrzynkowe, kultura iwieńska, miedź                                     | ceramika sznurowa nadodrzańska, młodsze groby skrzynkowe                        |

| Mazowsze, Polesie                                    | Litwa wileńska                                                           | Górny Śląsk, Małopolska                                                                                              | Wołyń, Podole, Ruś Czerwona                                                             |
|------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| przemysł świderski                                   |                                                                          | przemysł świderski                                                                                                   | przemysł świderski                                                                      |
| przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden. | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden.                     | przemysł świderski<br>„ wcz. tarden.<br>„ wcz. kamp.                                                                 | przemysł świderski                                                                      |
| przemysł późny tardenuaski, przemysł kampański       | przemysł późny świderski, przemysł późny tardenuaski, przemysł kampański | przemysł późny tardenuaski, przemysł późny kampański                                                                 | przemysł późny tardenuaski, przemysł późny kampański                                    |
|                                                      | ewolucja przemysłu kampańskiego                                          | ewolucja przem. kampańskiego                                                                                         | ewolucja przem. kampańskiego                                                            |
| starsza ceramika wstęgowa                            |                                                                          | starsza ceramika wstęgowa<br>a) spiralno-meandr.<br>b) kątowna                                                       | starsza ceramika wstęgowa kątowna                                                       |
| starsza ceramika megalityczna, ceramika półn.-wsch.  | ceramika północno-wschodnia                                              | młodsza ceramika wstęgowa                                                                                            | ceramika północno-wschodnia                                                             |
| ceramika półn.-wsch. grzebykowa                      | ceramika grzebykowa, przemysł krzem. ludu myśliwskiego i rybołów.        | młodsza ceramika wstęgowa z wpływami cer. lengielskiej, ceramika „jordansmühlska“, ceramika nordyjska                | ceramika grzebykowa, starsze groby skrzynkowe, ceramika trypolska, przemysł nadbużański |
| ceramika sznurowa, młodsze groby skrzynkowe          | ceramika grzebykowa, ceramika sznurowa, topory łódkowate                 | młodsze groby skrzynkowe, ceramika sznurowa turyńska i śląska, kultura złocka, kultura puhańców, dzwonowatych, miedź | przemysł nadbużański, ceramika malowana, ceramika sznurowa, miedź                       |



| Epoka                                                        | Okres                       | Klimat                                                                                               | Wielkopolska                                                                                                          | Pomorze, Kujawy                                                                 |
|--------------------------------------------------------------|-----------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
| Środkowa epoka kamienia (mesolit, epipaleolit i protoneolit) | Yoldia                      | suchy zimny (step, las szpilkowy, wydmy)                                                             |                                                                                                                       |                                                                                 |
|                                                              | Ancylus                     | suchy cieplejszy [borealny] (las szpilkowy, step, wydmy paraboliczne)                                | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tardenuaski                                                              | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden.                            |
|                                                              | Litorina                    | wilgotny ciepły [atlantycki], (las liściasty i szpilkowy, lasy parkowe, próchnica kopalna w wydmach) | przemysł późny tardenuaski                                                                                            | przemysł późny tardenuaski                                                      |
| Młodsza epoka kamienia (neolit i eneolit)                    | I<br>5000 prz. Chr.         | atlantycki ciepły wilgotny                                                                           | siekiery cylindryczne                                                                                                 |                                                                                 |
|                                                              | II<br>4000 prz. Chr.        | ciepły z wahaniami suchemi                                                                           | siekiery o cienkim obuchu, dolmeny                                                                                    | starsza ceramika wstęgowa spiralno-meandrowa                                    |
|                                                              | III<br>3500 prz. Chr.       | „                                                                                                    | młodsza ceramika wstęgowa, starsza ceramika megalityczna, ceramika północno-wschodnia, pojawienie się grobów megalit. | młodsza ceramika wstęgowa, pojawienie się grobów megalitycznych                 |
|                                                              | IV a<br>3000-2500 prz. Chr. | subborealny suchy (górny piasek nawiany w wydmach)                                                   | groby megalit. trapezowate, groby megalit. kujawskie, groby megalit. skrzynkowe                                       | groby megalit. trapezowate, groby megalit. kujawskie, groby megalit. skrzynkowe |
|                                                              | IV b<br>2500-2000 prz. Chr. | „                                                                                                    | ceramika sznurowa nadodrzańska, młodsze groby skrzynkowe, kultura iwieńska, miedź                                     | ceramika sznurowa nadodrzańska, młodsze groby skrzynkowe                        |

| Mazowsze, Polesie                                    | Litwa wileńska                                                           | Górny Śląsk, Małopolska                                                                                            | Wołyń, Podole, Ruś Czerwona                                                             |
|------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| przemysł świderski                                   |                                                                          | przemysł świderski                                                                                                 | przemysł świderski                                                                      |
| przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden. | przemysł świderski<br>„ maglemoski<br>„ wcz. tarden.                     | przemysł świderski<br>„ wcz. tarden.<br>„ wcz. kamp.                                                               | przemysł świderski                                                                      |
| przemysł późny tardenuaski, przemysł kampański       | przemysł późny świderski, przemysł późny tardenuaski, przemysł kampański | przemysł późny tardenuaski, przemysł późny kampański                                                               | przemysł późny tardenuaski, przemysł późny kampański                                    |
|                                                      | ewolucja przemysłu kampańskiego                                          | ewolucja przem. kampańskiego                                                                                       | ewolucja przem. kampańskiego                                                            |
| starsza ceramika wstęgowa                            |                                                                          | starsza ceramika wstęgowa<br>a) spiralno-meandr.<br>b) kątowa                                                      | starsza ceramika wstęgowa kątowa                                                        |
| starsza ceramika megalityczna, ceramika póln.-wsch.  | ceramika północno-wschodnia                                              | młodsza ceramika wstęgowa                                                                                          | ceramika północno-wschodnia                                                             |
| ceramika póln.-wsch. grzebykowa                      | ceramika grzebykowa, przemysł krzem. ludu myśliwskiego i rybołów.        | młodsza ceramika wstęgowa z wpływami cer. lengielskiej, ceramika „jordansmühlska“, ceramika nordyjska              | ceramika grzebykowa, starsze groby skrzynkowe, ceramika trypolska, przemysł nadbużański |
| ceramika sznurowa, młodsze groby skrzynkowe          | ceramika grzebykowa, ceramika sznurowa, topory łódkowate                 | młodsze groby skrzynkowe, ceramika sznurowa turyńska i śląska, kultura złocka, kultura puharów dzwonowatych, miedź | przemysł nadbużański, ceramika malowana, ceramika sznurowa, miedź                       |



| Epoka        |                                      | Okres                  | Klimat                   | Wielkopolska                                                                                                                                     | Pomorze, Kujawy                                                                                                                |                                                                                             |
|--------------|--------------------------------------|------------------------|--------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| Epoka brązu  | I                                    | 2000-1700<br>prz. Chr. | subborealny suchy        | szkieletowe groby<br>skrzynkowe, kul-<br>tura unietycka                                                                                          | szkieletowe groby<br>skrzynkowe i w ob-<br>warowaniu ka-<br>miennem                                                            |                                                                                             |
|              | II                                   | 1700-1400<br>prz. Chr. | "                        | szkieletowe groby<br>skrzynkowe i w ob-<br>stawie kamiennej<br>płaskie, groby przed-<br>łużyckie kurha-<br>nowe, kurhany z ce-<br>ramiką pasmową | "                                                                                                                              |                                                                                             |
|              | III                                  | 1400-1200<br>prz. Chr. | "                        | kultura „łużycka“<br>z urnami guzowe-<br>mi i żłobkowaniami                                                                                      | groby ciałopalne<br>„łużyckie“ pod<br>kurhanami                                                                                |                                                                                             |
|              | IV                                   | 1200-1000<br>prz. Chr. | "                        | kultura „łużycka“,<br>puhary na nóżce                                                                                                            | "                                                                                                                              |                                                                                             |
|              | V                                    | 1000-800<br>prz. Chr.  | optimum klima-<br>tyczne | ekspansja kultury<br>germańskiej, kul-<br>tura „łużycka“,<br>wpływy illiryskie                                                                   | ekspansja kultury<br>germańskiej, kul-<br>tura „łużycka“                                                                       |                                                                                             |
| Epoka żelaza | Starszy okres żelaza<br>(halsztacki) | I                      | 800-650<br>prz. Chr.     | subatlantyckie po-<br>gorszenie się kli-<br>matu                                                                                                 | kulminacja rozwo-<br>ju kultury „łuży-<br>ckiej“, ceramika<br>malowana, ekspan-<br>sja Illirów                                 | kultura germańska,<br>kultura „łużycka“                                                     |
|              |                                      | II                     | 650-500<br>prz. Chr.     | "                                                                                                                                                | groby skrzynkowe<br>z urnami twarzo-<br>wymi, cofanie się<br>kultury „łużyckiej“                                               | kultura grobów<br>skrzynkowych,<br>groby z urnami<br>twarzowymi                             |
|              | Młodszy okres żelaza<br>(lateński)   | I                      | 500-300<br>prz. Chr.     | "                                                                                                                                                | wyspy kultury „łu-<br>życkiej“, groby<br>w obwarowaniu<br>kamiennem, kultura<br>grobów skrzyn-<br>kowych, groby<br>podkloszowe | kultura grobów<br>skrzynkowych, gro-<br>by w obwarowaniu<br>kamiennem, groby<br>podkloszowe |
|              |                                      | II                     | 300-150<br>prz. Chr.     | subatlantycki wil-<br>gotny i chłodny                                                                                                            | groby w obwaro-<br>waniu kamiennem,<br>jamy ciałopalne,<br>groby podkloszo-<br>we, wpływy zach.<br>germańskie                  | groby w obwaro-<br>waniu kamiennem,<br>kultura grobów<br>skrzynkowych                       |
|              |                                      | III                    | 150-1<br>prz. Chr.       | wahania suche<br>subatlantyckie                                                                                                                  | kultura burgundzka<br>" wandaliska                                                                                             | kultura burgundzka                                                                          |
|              |                                      |                        |                          |                                                                                                                                                  |                                                                                                                                |                                                                                             |

| Mazowsze, Polesie                                                         | Litwa wileńska                                                                 | Górny Śląsk,<br>Małopolska                                                                                  | Wołyń, Podole,<br>Ruś Czerwona                                                                      |
|---------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| ceramika sznurowa                                                         | ceramika sznurowa,<br>wpływy fatjanow-<br>skie, zachodnie im-<br>porty brązowe | kultura unietycka,<br>kultura z ceramiką<br>sznurową                                                        | wpływy trackie,<br>kult. białopotocka,<br>zach. imp. bronz.                                         |
| ceramika pasmowa,<br>importy brązowe<br>z zachodu                         | kultura prusko-li-<br>tewska,<br>importy brązowe<br>z zachodu                  | groby szkieletowe<br>przedłużyckie,<br>wpływy trackie                                                       | kult. „kimeryjska“,<br>kurhany szkielet.                                                            |
| zach.-mazowiecka<br>grupa żłobkowanej<br>ceramiki „łuży-<br>ckiej“        |                                                                                | kultura „łużycka“<br>z urnami dwustożko-<br>wymi, kultura trac-<br>ka z naczyniami gu-<br>zowymi na nóżkach | kult. „kimeryjska“,<br>importy z zachodu                                                            |
| ekspansja kultury<br>„łużyckiej“,<br>jej grupy lokalne                    | lokalny przemysł<br>brązowniczy                                                | kultura „łużycka“                                                                                           | kult. „kimeryjska“                                                                                  |
| kultura „łużycka“                                                         | "                                                                              | kultura „łużycka“,<br>wpływy illiryskie                                                                     | „kult. kimeryjska“<br>wpływy kultury „łu-<br>życkiej“, importy<br>wschodnio-alpejskie<br>i włoskie  |
| kultura „łużycka“                                                         |                                                                                | kultura „łużycka“,<br>ekspansja Illirów                                                                     | kult. „kimeryjska“,<br>złote skarby mi-<br>chałkowskie, eks-<br>pansja „łużycka“                    |
| urny twarzowe,<br>kultura „łużycka“                                       |                                                                                | kultura „łużycka“,<br>groby szkieletowe                                                                     | kultura „wysocka“,<br>ekspansja scytyjska                                                           |
| wyspy kultury „łu-<br>życkiej“, groby<br>skrzynkowe,<br>groby podkloszowe | wpływy kultury<br>„wysockiej“                                                  | kultura „łużycka“                                                                                           | kultura wysocka,<br>kultura scytyjska,<br>ekspansja kultury<br>grobów skrzynko-<br>wych i podklosz. |
| zmieszanie kultury<br>„łużyckiej“ i gro-<br>bów skrzynkowych              |                                                                                | ekspansja Celtów                                                                                            | ekspansja Celtów                                                                                    |
| kultura wandaliska,<br>kultura burgundzka                                 |                                                                                | kultura wandaliska                                                                                          | kultura celtycka,<br>ekspansja kultury<br>wandaliskiej                                              |



| Epoka                    |               | Okres                                                   | Klimat                                                                                  | Wielkopolska                                                                                                                                                                                      | Pomorze, Kujawy                                                                                                                                                                                                                                                               |
|--------------------------|---------------|---------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Epoka żelaza             | Okres rzymski | I<br>1-150<br>po Chr.                                   | wahania suche<br>subatlantyckie                                                         | kultura burgundzka<br>„ gocka<br>„ wandaliska                                                                                                                                                     | kultura burgundzka,<br>ekspansja Gotów                                                                                                                                                                                                                                        |
|                          |               | II<br>150-250<br>po Chr.                                | subatlantycka faza<br>wzmoczenia się<br>opadów                                          | kultura burgundzka<br>„ goto-gepidzka<br>„ wandaliska                                                                                                                                             | kult. burgundzka<br>„ goto-gepidzka,<br>odejście Gotów na<br>pd.-wschód                                                                                                                                                                                                       |
|                          |               | III<br>250-375<br>po Chr.                               | subatlantycka faza<br>wzmoczenia się<br>opadów                                          | kult. goto-gepidzka<br>„ wandaliska,<br>ekspansja słowiań-<br>sko-gocka od pd.-<br>wschodu, kurhany<br>typu siedleń-<br>skiego                                                                    | kult. goto-gepidzka                                                                                                                                                                                                                                                           |
| Epoka wczesnohistoryczna |               | I<br>Wędrow-<br>ki ludów<br>375-600                     | subatlantyckie wa-<br>hania suche                                                       | Słowianie, wpływy<br>południowo-gockie                                                                                                                                                            | Słowianie, wpływy<br>gockie                                                                                                                                                                                                                                                   |
|                          |               | II<br>okres<br>przedpia-<br>stowski<br>600-900          | „                                                                                       | Słowianie, kurha-<br>ny z warstw. ciałop.                                                                                                                                                         | Słowianie                                                                                                                                                                                                                                                                     |
|                          |               | III<br>okres<br>wczesno-<br>piastow-<br>ski<br>900-1100 | subatlantycki kli-<br>mat umiarkowany<br>z powtarzającymi<br>się wahaniami su-<br>chemi | cmentarzyska rzę-<br>dowe i grodziska<br>Polan, ekspansja<br>wikińska, skarby<br>srebrne z moneta-<br>mi wschodnimi,<br>skarby srebrne<br>z monetami wsch.<br>oraz zach. i półn.-<br>europejskimi | cmentarzyska rzę-<br>dowe i grodziska<br>Pomorzan i Kuj-<br>awian, ekspansja<br>wikińska, skarby<br>srebrne z moneta-<br>mi wschodnimi,<br>skarby srebrne<br>z monetami wsch.<br>oraz zach. i pn.-<br>europejskimi,<br>wpływy turko-ta-<br>atarskie na figurach<br>kamiennych |

| Mazowsze, Polesie                                                                                                                                                                              | Litwa wileńska                                                                                                    | Górny Śląsk,<br>Małopolska                                                                                                                                                                  | Wołyń, Podole,<br>Ruś Czerwona                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| kultura wandaliska                                                                                                                                                                             | ekspansja kultury<br>wandalskiej,<br>kult. letto-litewska,                                                        | kultura wandaliska                                                                                                                                                                          | kultura wandaliska                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| kultura wandaliska                                                                                                                                                                             | kult. letto-litewska,<br>wpływy kultury<br>gockiej                                                                | kultura wandaliska,<br>wpływy gockie                                                                                                                                                        | kultura wandaliska,<br>ekspansja słowiań-<br>sko-gocka od wsch.                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| kultura wandaliska,<br>ekspansja słowiań-<br>sko-gocka od pd.-<br>wschodu                                                                                                                      | kult. letto-litewska,<br>wpływy gockie                                                                            | kultura wandaliska,<br>ekspansja słowiań-<br>sko-gocka od wsch.                                                                                                                             | kultura słowiań-<br>sko-gocka                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
| Słowianie                                                                                                                                                                                      | kult. letto-litewska,<br>wpływy gockie,<br>ekspansja litewska<br>ku pd.                                           | Słowianie,<br>ekspansja pd.-gocka                                                                                                                                                           | Słowianie,<br>importy sasanidz-<br>kie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| Słowianie,<br>kurhany z warstw.<br>ciałop.                                                                                                                                                     | kult. letto-litewska<br>z elementami póź-<br>nogockimi                                                            | Słowianie,<br>kopce z warstw.<br>ciałop.                                                                                                                                                    | Słowianie,<br>najazdy Awarów                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| wpływy wikińskie,<br>groby kamienne<br>rzędowe i grodzi-<br>ska Mazowszan,<br>zachodnio-ruskie<br>groby kurhanowe,<br>skarby srebrne<br>z monetami wsch.<br>oraz pn.- i zach.-<br>europejskimi | ekspansja wikińska,<br>kultura żmudzka,<br>kultura litewska,<br>ekspansja Drego-<br>wiczów,<br>ekspansja Lechitów | groby rzędowe<br>i grodziska Wiślan<br>i Słęzan,<br>lubelskie kurhany<br>z warstw. ciałop.,<br>skarby srebrne<br>z monetami wsch.<br>oraz pn.- i zach.-<br>europejskimi,<br>figury kamienne | ekspansja wikińska,<br>skarby monet wsch.,<br>grodziska zachod-<br>nioruskie, osady<br>i kurhany Woły-<br>nian, kurhany<br>i groby podpłyto-<br>we Chorwatów,<br>najazdy Pieczyngów,<br>turkotatarskie „bazy<br>kamienne“, wpływy<br>bizantyńskie, eks-<br>pansja szczepów<br>ruskich na Podkar-<br>pacie, grody Czer-<br>wińskie,<br>ekspansja lechicka |



## P R Z Y P I S Y.\*

[Użyte skróty: Maa = Materiały antropolog.-archeolog. i etnogr. Akad. Um. Kraków; Prace = Prace i materiały Komisji Arch.-Antrop. Akad. Um.; Prz. Arch. = Przegląd Archeologiczny, Poznań; Światowit = Światowit, rocznik arch. Warszawa; Wiad. Arch. = Wiadomości Archeologiczne, Warszawa; Wiad. na. = Wiadomości num.-archeol. Kraków; Zap. ap. = Zapiski archeologiczne poznańskie; Zb. w. = Zbiór wiadomości do antropologii krajowej Akad. Um.; Z otchł. w. = Z otchłani wieków, kwartalnik archeologiczny, Poznań].

### Literatura ogólna dotycząca prehistorji ziem Polski:

Wł. Antoniewicz: Z dziedziny organizacji nauki, Warszawa 1926, Trzaska-Evert-Michalski; Pradzieje ziem Polski, w dziele zb. „Polska, jej dzieje i kultura“, Warszawa 1927, Trzaska-Evert-Michalski, str. 15—38; Die Vorgeschichtsforschung in Galizien, „Wiener Präh. Zeitschr.“ VI—VIII, 1920/21. — Wł. Demetriewicz: Vorgeschichte Galiziens, w dziele zb. p. t. „Oesterr.-ungar. Monarchie im Wort und Bild“ 1898. — B. Janusz: Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego, „Przew. nauk. i liter.“, Lwów 1913/14 i odb.; Z pradziejów ziemi lwowskiej, Lwów 1913; Zabytki przedhistoryczne Galicji Wsch. Lwów 1918. — J. Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań, I wyd. 1914, II wyd. 1922; ustępy w Ebert's „Reallexikon der Vorgeschichte“ Berlin od r. 1924. — W. La Baume: Vorgeschichte von Westpreussen, Gdańsk 1920. — O. Mertins: Wegweiser durch die Vorgeschichte Schlesiens, Wrocław 1906. — A. Spicyn: Litowskija drewnosti, „Tauta ir Zodis“, Kowno 1923.

Niezmiernie ważne wiadomości u L. Niederlego: Slovanské Starožitnosti i Život starých Slovanů, Praga 1902—1927; Manuel de l'antiquité slave, Paris 1926 i 1927. — Max Ebert: Südrussland im Altertum, Bonn-Leipzig 1921. — J. Czekanowski: Wstęp do historii Słowian, Lwów 1927. — Dla zestawienia polodowcowych zjawisk klimatycznych podstawowe dzieło H. Gamsa i R. Nordhagena: Postglaziale Klimaänderungen und Erdkrustenbewegungen in Mitteleuropa, Monachjum 1923.

Z wszystkich tych dzieł obficie korzystano przy opracowywaniu „Archeologii Polski“.

**Str. 1.** L. Kozłowski: Starsza epoka kamienna w Polsce, Poznań 1922 i tłum. niem. w „Die Eiszeit“ Lipsk 1924, z. II. (dla całego paleolitu) i liter. tamże. — Krukowski: „Prz. Arch.“ II, 147 i n.

**Str. 4 i 8.** S. Krukowski: „Ochrona Przyrody“ zeszyt 4, str. 85—92.

**Str. 10.** L. Sawicki: „Wiad. Arch.“ VIII, 232—233; „Ziemia“ Warszawa 1927, Nr. 3 i 4.

**Str. 11.** J. Polański i S. Krukowski: Die erste Paläolithstation in Nowosiółka-Kostiukowa (Podolien), „Zbioryk mat.-przry. lik. sekcji Nauk. Tow. Szewcz“. Lwów 1926, odb. 23 str.

**Str. 16-18.** L. Sawicki: Jaskinia Nietoperzowa pod wsią Jerzmanowice, „Prz. Arch.“ III, str. 1 i n.

**Str. 24-27.** L. Kozłowski: L'époque mésolithique en Pologne. „L'Anthropologie“ 1926, str. 47 i n. — S. Krukowski: Znaczenie stref recesywnych ostatniego zlodowacenia Polski... „Wiad. Arch.“ VII, 92 i n.; O wieku wydm Niżu Polskiego z punktu widzenia ich prehistorji i zastoisk cofającego się lodowca czwartego, „Posiedz. naukowe P. I. G.“, zeszyt 3, str. 24; Zlodowacenie Niżu Polskiego i Wyżyny Małopolskiej w świetle stref paleolitu, tamże zeszyt 10, str. 5. — L. Sawicki: Uwagi o stanowisku wydmowem Górki w Świdrach W. „Wiad. Arch.“ VIII, 49; Wydmy jako środowisko występowania zabytków kulturowych, „Wiad. Arch.“ VIII, 139 i n. — J. Kostrzewski: Wielkopolska, II wyd., str. 10.

**Str. 28.** L. Kozłowski: „L'Antrop.“ 1906, l. c. — La Baume: Vorgesch. Westpreuss. op. cit. 5—7. — Kostrzewski: Wielkopolska, II w., str. 11.

**Str. 30-32.** E. Majewski: Powiat stopnicki pod wzgl. archeologicznym, „Światowit“ III, IV, V i VII. — L. Kozłowski: „L'Antrop.“ 1906, l. c. — L. Sawicki: „Ziemia“ 1925, zeszyt 5.

**Str. 33.** Zabytki w Muz. Arch. im. Majewskiego T. N. W. — S. Krukowski: Pierwociny krzemieniarskie transportu i handlu w holoceniu Polski, „Wiad. Arch.“ V, 185 i n., VII, 34 i n. — J. Samsonowicz: O złożach krzemieni w utworach jurajskich pn.-wsch. Gór Świętokrzyskich, „Wiad. Arch.“ VIII, 17 i n.; Odkrycie pierwotnych złóż krzemienia szarego, biało nakrapianego, „Wiad. Arch.“ IX, 99 i n.

**Str. 34.** Muzeum T. P. N. w Wilnie. — L. Kozłowski: Młodsza epoka kamienna w Polsce, Lwów 1924, (materiał zestawiony dla całego neolitu) i cyt. tam literat.

**Str. 35.** J. Kostrzewski: Wielkopolska, II wyd., str. 14.

**Str. 36.** Iwanowice — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Kaszety i Grybosze — Muz. T. P. N. w Wilnie.

**Str. 39.** Z. Podkowińska: Kultury z ceramiką wstęgową w Polsce (praca niedrukowana). Warszawa 1927.

**Str. 42.** Śniadków G. i Świdry W. — Krukowski: „Wiad. Arch.“ VII, 50. — Chocień, Krukowski: „Wiad. Arch.“ VI, 156. — Borucin — Kozłowski: Groby megalityczne na wsch. od Odry, „Prace“ VII, 168—174. — Pomorze — Kossinna: „Mannus“ II, 61; La Baume: Vorg. Westpr. l. c. 8. — Torskie — Antoniewicz: „Wiad. Arch.“ VI, 79 i n. — Hoernes-Menghin. Urgesch. d. bild. Kunst, Wien 1925, s. 685—800 (dla ceramik neolitycznych).

**Str. 43.** Kostrzewski: Wielkopolska, II wyd., str. 15. — Chelmża — Kostrzewski: „Prz. Arch.“ 1921, str. 67.

**Str. 44.** L. Kozłowski: Wielkopolska w epoce kamiennej, „Prz. Arch.“ I, II. — E. Wahle: Ostdeutschland in jungneolithischer Zeit, Würzburg 1918.

**Str. 48.** Kozłowski: Młodsza ep. kam., op. cit.

**Str. 49.** Kozłowski: Groby megalityczne, op. cit.

**Str. 53.** Tuczo — J. Kostrzewski: Wielkopolska, II wyd., str. 22. — Wł. Antoniewicz: Stan badań nad znaczeniem bursztynu w czasach przedhistor. Europy, „Wiad. Arch.“ VI, 199 i n.; Pochodzenie i gatunki bursztynu w Europie, „Wiad. Arch.“ VIII, 113 i n.

**Str. 54.** Kozłowski: Młodsza ep. kam. op. cit.

\* Przypisy odnoszą się do poszczególnych stron tekstu w kolejności następstwa faktów, oddzielonych pauzami.



Str. 55. Z. Podkowińska: op. cit.

Str. 56. H. Seger: Die keramischen Stilarten d. jüngeren Steinzeit Schlesiens, „Schlesiens Vorzeit“ N. F. VII, 1916. — Majkowice — Żurowski: „Wiad. Arch.“ IX, 337.

Str. 59. Wł. Demetrykiewicz: Przedhistor. ceramika z półksiężycowatymi uchami (ansa lunata vel cornuta) w Polsce, „Wiad. na“ 1901, Nr. 2. — Bronocice, Wąworków — Antoniewicz: „Wiad. Arch.“ IX, 233, 236; Iwanowice — Muz. im. Majewskiego T. N. W.

Str. 60. Zbrza W. — Muz. P. T. K. w Sandomierzu. — Magonia — M. Radwan: „Ziemia“ 1926, str. 69.

Str. 61. Sułowiec — Wawrzeńcki: „Prz. Arch.“ I, — Natęczów — H. Wiercieński: „Światowit“ VI, 81 i n.

Str. 62. Wł. Antoniewicz: Eneolityczne groby szkieletowe we wsi Złota w pow. sandomierskim, „Wiad. Arch.“ IX, 191—245. — Potyry — L. Sawicki: Groby megalityczne w Potyrach, „Wiad. Arch.“ V, str. 141. — Szeromin — Muz. im. Majewskiego T. N. W.; G. Ossowski: „Wiad. na“ 1891, Nr. 1—2.

Str. 64. Wąworków — Muz. P. T. K. Kielce. — Złota — K. Hadaczek, „Maa“ X.

Str. 65. L. Kozłowski: Epoka kamienna na wydymach wsch. części wyżyny małopolskiej, Warszawa 1923. — Wł. Antoniewicz: Eneolityczne groby szkieletowe i ziemianki mieszkalne w N. Darominie, „Niederluf Sbornik“ 1925, str. 243 i n. — Książnica W. — J. Żurowski: „Wiad. Arch.“ VIII, str. 94—99, IX, 334—336. — Wierzbik — I. Sawicka: „Prz. Arch.“ II, 296 i n. — Złota — Z. Jakimowiczowa: „Ziemia“ 1927, str. 157.

Str. 66. J. Kostrzewski: Copper Implements and Ornaments found in Poland and in East Germany, „Man“ XXIV, Londyn 1924, str. 83 i n.

Str. 67. Kozłowski: Młodsza ep. kam., op. cit.

Str. 69. Niezwiska — „Głos Prawdy“, Warszawa 1926, Nr. 66 i 95. — Horodnica — Muz. Arch. P. Akad. Um.

Str. 70. E. Majewski: Najstarsza zagroda na palach — z końca neolitu, w plastycznej miniaturowej reprodukcji przedhistor., odb. ze „Spraw. z pos. T. N. W.“ r. VI, z. 1. 1913. — Bilcze Zł. — Muz. P. Akad. Um.

Str. 71. K. Hadaczek: Osada przemysłowa w Koszyłowcach z epoki neolitu, Lwów 1914. — Buczac — Kozłowski: Młodsza ep. kam. op. cit.

Str. 74. J. Kostrzewski: Badania nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej = okr. I—III Monteliusa w Polsce, „Prz. Arch.“ II, str. 61 i n., i literat. tamże. — Kielce — Kostrzewski: „Ziemia“ 1922, Nr. 2. — Beszowa — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Iwno — L. Kozłowski: „Prz. Arch.“ II—III, 27—29. Grobia — Kostrzewski: Cmentarzyska z końca epoki kamiennej i początku epoki brązowej w Grobi, w pow. międzychodzkiem, „Rocznik Muz. Wielkop.“ II, 53—81.

Str. 76. Balice, Gdyszce — Chizola: „Jahrb. d. Zentralkomm.“ Wien 1903, I, 141—149.

Str. 77. J. Kostrzewski: Groby eneolityczne ze skurczonemi szkieletami w Białym Potoku, „Prz. Arch.“ III, 9—17. — Perediwanie — Muz. im. Dzieduszyckich; Chłopy — Muz. im. Lubomirskich we Lwowie; Stubło — Muz. Narod. w Warszawie.

Str. 78-80. Kostrzewski: „Prz. Arch.“ II. — Hryniewicz W. Z. Szmit, „Wiad. Arch.“ VII, 108. — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Muz. Tarczyńskiego w Łowiczu. — Z. Zakrzewski: „Prz. Arch.“

II, 275 i n. — J. Kostrzewski: „Prz. Arch.“ II, 259 i n. — B. v. Richthofen: Die ältere Bronzezeit in Schlesien. Berlin 1926.

Str. 81-93. Por. literaturę u J. Kostrzewskiego, „Prz. Arch.“ II, 170—182. — L. Kozłowski. Kultura łuz. a problem pochodz. Słowian, Zj. hist. pol. 1925.

Str. 84. J. Żurowski: Skarb brązowy z Żydowa, „Wiad. Arch.“ VII; Skarb brązowy z Wójczy i naszyjnik typu Sieniawy, „Prz. Arch.“ II, 305 i n. — Kamionka Strumiłowa — Muz. P. Ak. Um. — Putatyńce — Muz. Dziedusz.

Str. 87. Iwanowice — Kozłowski, „Wiad. Arch.“ V, 43 i n.

Str. 88. L. Kozłowski: Cmentarzysko ciałop. kultury łuzyckiej z ceramiką żłobkowaną we wsi Smolice i Nagórki w pow. łęczyckim „Wiad. Arch.“ V, 142 i n. — Muz. Arch. im. Majewskiego T. N. W.

Str. 90. Warszeńko — Kostrzewski, „Prz. Arch.“ II, 178.

Str. 91. Kostrzewski: Skarb złoty z Kaczorów w pow. chozdzieskim w Wielkopolsce, „Wiad. Arch.“ VI, 109 i n. — Żurowski, „Prz. Arch.“ II, 303 i n.

Str. 93. Kostrzewski, Wielkop. II w., str. 66 i n. — Blume, „Mannus“ IV, 75 i n.

Str. 95. La Baume: Vorg. Westpr. op. cit. 29 i n. — Ks. Wł. Łęga, „Roczniki T. N. w Toruniu, XXXII, 1925, str. 218 i n.

Str. 96. Cieśle — Muz. T. N. w Płocku. — Kłokock — „Wiad. Arch.“ VIII, 224.

Str. 97. Żbików — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Wola Zależna — Wawrzeńcki, „Maa“ VIII, 101—102. — Nietulisko — Zakł. Arch. Przedh. Un. Warsz. — Wł. Demetrykiewicz: Cmentarzyska i osady przedhistor. w okol. Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem, „Maa“ II.

Str. 98. Muszkatowce — Przybysławski, Repertorium zab. przedh. Galicji Wsch. Lwów 1906, str. 18. — Horodenka — Janusz: Zabytki przedh. Galicji Wsch. 1918, str. 115. — Zarzecze — Muz. Dzieduszyckich, Lwów. — Wł. Antoniewicz: Miecze brązowe znal. w b. Galicji, „Prz. Arch.“ I, II. — Potoczyska — Przybysławski, l. c. tabl. IV, 9, 13.

Str. 99. Sosolówka — Muz. Lubomirskich we Lwowie 123. — Kamionka W. — Muz. Arch. P. Ak. Um. — Barszczowice — Muz. ukr. nacj. we Lwowie. — Potoczyska — Muz. Dzieduszyckich we Lwowie. — Wł. Antonowicz: Archeol. karta wołyńskiej gub. „Trudy XI arch. sj.“ Moskwa 1901, t. I. — Ofiarowszczyzna, Szytajnie — Muz. T. P. N. w Wilnie; Kalinówka kościelna — Muz. P. Ak. Um.

Str. 102. Kostrzewski, Wielkopolska, l. c.

Str. 103. La Baume, Vorg. Westpr., op. cit. 32 i n.

Str. 104. Kostrzewski, Der Depotfund von Chrzypsko. „Präh. Zeitschr.“ VII, 1915, str. 74 i n. — Łęga, „Rocznik T. N. toruńskiego“, XXXII, 219—227.

Str. 106. T. Wierzbowski: Archeol. kab. Warsz. Uniwers. Warszawa 1904, str. 23—24. — Z. Szmit, „Wiad. Arch.“ IX, 124. — J. Żurowski, „Wiad. na“ 1925, odb. str. 6. — Wł. Antoniewicz: Cmentarzysko ciałop. z końca ep. bronz. w Skotnikach pod Krakowem. „Prace“ I. — Sandomierz, Piotrowice — Muz. P. T. K. w Sandomierzu. — Demetrykiewicz: Cmentarzyska, op. cit. — Ludwikowo — Muz. P. T. K. w Kielcach; Wawrzeńcki, „Pam. fizjogr.“ XXII, tabl. VII, VIII.

Str. 108. Antoniewicz: Miecze brązowe, op. cit. — Rohatyn — Muz. im. Dzieduszyckich. — Rzeżusznia — Gab. Arch. U. J. —



Bełdów — Muz. Przem. i Roln. Warszawa. — Szupy — B. Erzepki, „Zap. ap.“ 1888, III. — Odra — Stelmachowska, „Prz. Arch.“ II—III, 147 i n. — Kwaczała — Żurowski, „Wiad. Arch.“ IX, 94. — Załoŝce — Muz. Lubomirskich. — Oleszów — Przybyŝawski, Repertorium, 47. — Medyna — Muz. Lubomirskich. — Wiciu — Muz. Lubomirskich. — Kudryńce — Gab. Arch. U. J.

Str. 109. Jezierzany — Kirkor, „Kłosy“ 1877, str. 367; Muz. P. Ak. Um. — Wł. Przybyŝawski: Skarb bronz. znal. na prawym brzegu Dniestru pod Uniżem, „Tek. kons. Galicji wsch.“ I, 30—39. — Wł. Antoniewicz: Protoetruski hełm bronzowy znal. w Krzemiennej na Podolu, „Wiad. na“ 1919, Nr. 10—12. — Orzelec — Muz. Nauk. Tow. Szewczeni w Lwowie.

Str. 110-116. Kostrzewski, Wielkopolska, II w., str. 92—116.

Str. 116. Lubin — Muz. Przem. i Roln. w Warszawie; Muz. P. Ak. Um. — Kielce — Gab. Arch. U. J. — Kalisz — Muz. P. Ak. Um. — Włocławek — Muz. P. Ak. Um. — J. Żurowski: Skarby halszackiego okresu z doliny Dunajca, „Prace“ IV. — Tyczyn — Gab. Arch. U. J.

Str. 117. La Baume, Vorgesch. Westpr. 44—48. — Kostrzewski, Wielkopolska, II w., str. 131, 132.

Str. 118. Łęga, „Rocznik T. N. Toruń“ XXXII, 254.

Str. 120. Krzemienica — Muz. P. Ak. Um. — Koprzywnica — Muz. P. T. K. Sandomierz. — Dratów — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Kwaczała — Muz. P. Ak. Um.; Gab. Arch. U. J. — Sosnowiec — Gab. Arch. U. J.; Muz. Przem. i Roln. w Warszawie. — Iwanowice — L. Kozłowski: Badania archeol. na górze Klin w Iwanowicach, „Prace T. N. W. II wyd.“ 1917.

Str. 121. Dźwinogród — Ukr. Muz. Nacj. we Lwowie. — Skwarzawa, Zbyszów, Nowy Dwór, Ulwówek, Jasionów, Wysocko — Muz. im. Dzieduszyckich we Lwowie. — I. Szaraniewicz: Cmentarzysko przedhistor. w Czechach i Wysocku, „Tek. konserw. Galicji wsch.“ 1900, str. 1—30. — M. Hruszewskij, „Zap. Nauk. Tow. Szewczeni“, 1899, t. 31. — Brody — Muz. Lubomirskich, Lwów, Nr. 225—227. — Łubianki — Muz. Dziedusz. — Kotowo — Gab. Arch. U. J. — Biała, Smykowiec — Wł. Hrebeniak, „Zap. Nauk. Tow. Szewcz.“ 1915, str. 14 i 15. — Tarnopol, Kółko — Muz. Lubomirskich, Nr. 221—224. — Trembowla, Łosniów — Hrebeniak, l. c. 14, 15; Muz. Ukr. Nacj. Lwów, Nr. 14910—14912. — Rakówkę, Uwisła — G. Ossowski, „Zb. w.“ XV, 27—35. — Bilcze Żł. — Muz. Dziedusz. — Turylcze — Hrebeniak, l. c. 11. — Śniatyn — Muz. Dziedusz. — Hłuboczek W. — Kirkor, „Zb. w.“ III, 84, VI, 21. — Hrebeniak: Ślidy skytskoj kultury w Hałyczyni, Lwów 1914.

Str. 123. Niezwiska — „Głos Prawdy“ 1926, Nr. 66.

Str. 124. K. Hadaczek: Złote skarby Michałkowskie, Lwów 1904. — Wł. Antoniewicz, „Wiener Präh. Zeitschr.“ VII/VIII, 25. B. Parvan, Getica, Bukareszt 1927.

Str. 125. G. Ossowski: Zabytki przedh. ziem Polski I, Prusy Królewskie, Kraków 1879, 1881, 1885, 1888. — Kostrzewski: Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych z wczesnej epoki żelaza, „Prz. Arch.“ I, II; Statystyka i zasięg urn twarzowych w Wielkopolsce, „Rocznik Muz. Wielkop. w Poznaniu“ 1923, I, 27 i n. La Baume, Vorg. Westpr., l. c. 48—55. — Ostróŝki — „XXXVIII Amtl. Bericht d. Westpr. Prov. Mus. Danzig“ 1908, str. 23 i n.

Str. 128. Leśniewo — Conwentz, Das Westpr. Prov.-Museum 1905, tabl., fig. 2. — W. La Baume, Wagendarstellungen auf ostgerm. Urnen der frühen Eisenzeit u. ihre Bedeutung, „Blätter f. deutsche Vorgeschichte“ I, 5—28.

Str. 129. J. Kostrzewski: Wzajemne stosunki kultury łuŝyckiej i kultury grobów skrzynkowych, „Slavia Occidentalis“ Poznań 1925.

Str. 131. J. Zawisza: Urna twarzowa z Sokołowa, „Pam. fizj.“ V, Dz. IV. — Trembki — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VII, tabl. III, 1. — Model — Wawrzeniecki, „Maa“ 1912, XII, 52—57; Muz. diec. Płock. — K. Tackenberg: Neue schlesische Funde der frühgermanischer Zeit, „Leopoldina“, Wrocław 1922; Die frühgermanische Kultur in Schlesien, „Altschlesien“ I, 1926, str. 121 i n. — Czarnakowizna — Budziński, „Bibl. Warsz.“ 1871, str. 242. — Bełz, Kamionka Strumiłowa — Muz. Lubomirskich, Lwów. — Uwisła — Ossowski, „Zb. w.“ XV, 44 i n. — Przemyśl — Ż. Pauli: Starożytności Galicyjskie, Lwów 1840.

Str. 132. Tarnobrzeg — Zb. hr. Tarnowskich w Dzikowie. — Zakrzów — Czapkiewicz, „Maa“ XI, 51 i n.

Str. 133. S. Krukowski: Cmentarz w Piwonicach, pow. kaliski, „Światowit“ XI, 43 i n. — Gorzyce, Budy Łańcuckie — Muz. P. Akad. Um.

Str. 134. Kołodno — Gab. arch. U. J. 7090. — Kurzełówka — „Światowit“ III, not. — Kodno — Muz. Dzieduszyckich. — Tyniec — Muz. T. P. N. w Wilnie. — Hrebeniak: Ślidy skytskoj kultury w Hałyczyni, Lwów 1914. — Przewodów, Bełz — Muz. Dzieduszyckich.

Str. 135. P. Bieńkowski, O skarbie srebrnym z Choniakowa na Wołyniu, „Spr. z pos. P. Akad. Um.“, 1920, str. 7. — Wł. Antonowicz, „Trudy XI arch. sj.“ Moskwa 1901, I, 93. — M. Ebert, Südrussland im Altertum, 1921.

Str. 136. Nowo-Dwory — Muz. im. Majewskiego T. N. W.

Str. 137. Kostrzewski, Wielkopolska, II w., 139 i n.

Str. 139. Kostrzewski, Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Gołecinie, w pow. poznańskim wsch., „Slavia Occidentalis“, Poznań IV-V, 281—366.

Str. 140. Gościeradz — Ossowski: Prusy Królewskie, z. 1. — Góry Wysokie — Muz. im. Majewskiego T. N. W. — Kichary — Pietraszewski, „Wiad. Arch.“ IX, 121. — Ocinek — Muz. P. T. K. Sandomierz. — Z. Podkowińska, Cmentarzysko grobów podkłoszowych w Siannie, w pow. sochaczewskim, „Wiad. Arch.“ IX, 246 i n. — I. Sawicka, Groby kłoszowe we wsi Śniadków G. w pow. garwolińskim, „Wiad. Arch.“ VII, 98 i n. — Glinki — Z. Lenartowicz, „Prz. Arch.“ I, roczn. III, 134—140. — Janina — Muz. im. Majewskiego T. N. W.

Str. 142. Grochów — Gab. Arch. U. J. — Ulwówek — B. Janusz, „Wiad. Arch.“ IX, 351. — Dźwinogród — Nacj. muz. ukr. we Lwowie. — Demetrykiewicz, „Maa“ III, 101.

Str. 143. Skomorochy — Fr. Kenner, „Archiv für Kunde d. oesterr. Gesch.-quellen“ 1863, str. 273. Por. Antoniewicz: „Polska jej dzieje i kultura“, str. 25, ryc. 7. — Iwanowice — wykop. L. Kozłowskiego w Muz. im. Majewskiego T. N. W.

Str. 144. J. Antoniewiczowa: Dżban bronzowy przedrzymski znal. w Brzezinach, „Wiad. Arch.“ IX, 69 i n.; Fragmenty miecza celtyckiego i przynależnej doń pochwy bronzowej, „Prz. Arch.“ III, 34—36. — Paruszewice — Wawrzeniecki, „Maa“ X, 95—98. — Kostrzewski, Wielkopolska, w. II, 144—145. — Rutkowski: Bronzowe naramienniki, obręcze i korona, znal. w Kluczewie w pow. płońskim, „Wiad. Arch.“ VI, 132. — J. Pietraszewski: Znalezisko z okr. lateńskiego we wsi Dwikozy, pow. sandomierski, „Wiad. Arch.“ IX, 122—124.

Str. 145. Wł. Demetrykiewicz: Korony bronzowe przedhist., znal. na obszarze ziem dawnej Polski, „Maa“ IV, 1900, str. 70—91.



**Str. 146.** J. Kostrzewski: Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit, Würzburg 1919 i 1920, 2 t.; Kultura lateńska na obszarze b. Królestwa Pol., „Prz. Arch.“ I, II, 114. — B. v. Richthofen: Zur Latènezeit in Osteuropa, „Mannus“ 1922, str. 291 i n. — K. Tackenberg: Die Wandalen in Nieder-Schlesien, Berlin 1925. — M. Jahn: Die Gliederung der vandalischen Kultur in Schlesien, „Schlesiens Vorzeit in B. u. Schr.“ VIII, Wrocław 1924, str. 20 i n.

**Str. 153.** Bendiucha — K. Hadaczek: Cment. ciałop. koło Przeworska, Lwów 1909, str. 19. — Z. Szmít: Groby z okr. lateńskiego i rzymskiego na cm. Kozarówka w Drohiczyźnie n.B., „Wiad. Arch.“ VI, 60 i n., VIII, 152 i n.

**Str. 155.** E. Blume: Die germanischen Stämme u. die Kulturen zwischen Oder u. Passarge zur römischen Kaiserzeit, Würzburg 1912. — Kostrzewski, Wielkopolska, II wyd., str. 168. — La Baume, Vorg. Westpr., op. cit. 69 i n. — M. Jahn, Die ober-schlesischen Funde aus der römischen Kaiserzeit, „Präh. Zeitschr.“ 1918, X, 80—149, XIII-XIV, 1921, str. 127—149.

**Str. 157.** Marusza — Łęga, „Roczn. T. N. Toruń“ XXXII, 244 i n.

**Str. 159.** Z. Szembekówna, Sprawozd. z poszukiwań archeol. na cmentarz. z epoki rzymskiej w Siemianicach, odb. z „Rocznika T. P. N.“ Poznań 1916. — Księżę Młyny — Państw. Muz. Arch. w Warszawie. — Mława — C. Schuchhardt, „Amtl. Ber. aus d. königl. Kunstsamml.“ Berlin 1916, szp. 246. — Nowy Dwór — Muz. Dzieduszyckich, Lwów.

**Str. 162.** Ks. F. Gibasiewicz, Kiedy powstał u nas przemysł żelazny? „Prz. Arch.“ II, 318 i n.

**Str. 163.** M. Gumowski, Handel rzymski na ziemiach polskich, „Charisteria C. de Morawski septuagenario oblata“, Kraków 1922, str. 70 i n. — P. Bieńkowski, O paru znaleziskach gallo-rzymskich na naszych ziemiach, „Prz. Arch.“ II, 105 i n.

**Str. 164.** Wł. Antoniewicz, Wrzeczono bursztynowe z Kowanówka, „Prz. Arch.“ I.

**Str. 168.** J. Kostrzewski, Kurhany i kęgi kamienne w Odrach, w pow. chojnickim, „Z otchł. w.“ 1926, str. 17—24.

**Str. 170.** K. Hadaczek, Cmentarzysko ciałopalne koło Przeworska, Lwów 1909.

**Str. 172.** Wł. Antoniewicz, Terra sigillata znaleziona w Gośczyźnie w pow. łączyskim, „Prz. Arch.“ II, 105 i n. — Demetriewicz-Zingerle, Fund aus Ostgalizien (Myszków), „Jahreshefte d. österr. archäol. Institutes“, Wiedeń 1904, VII, 150—158; „Przyjaciół domowy“ 1863. — Zalesie, Tarnopol — K. Hadaczek, Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego, „Maa“ XII, tabl. VI. — A. Petruszewicz, Brązowe pamiątki ehypt-skiego kulta Ozyrysa y Izidy w hałyckoj Podolji, „Słowo“ Lwów 1877, Nr. 82. — Żabińce — St. Krzyżanowski, „Rocznik dla archeologów“ Kraków 1870, str. 59. — Kamionka W. — Muz. Dzieduszyckich we Lwowie. — Małachowo — Kostrzewski, Wielkopolska, II w., tabl. VIII. — W. W. Chwojko, Pola pogrzebenij w srednim Pridnieprowji, Petersburg 1901. — Iwańczyce — Muz. P. T. K. w Pińsku. — Hryniewicz W. — Z. Szmít, „Wiad. Arch.“ VII, 111 i n.

**Str. 174.** Lipica — Muz. P. Ak. Um. — Chocimierz — Muz. Dzieduszyckich. — Wola Duchacka, Opatkowice — Żurowski, „Wiad. na“ 1925, odb. str. 9.

**Str. 175.** Wł. Antoniewicz, Żelazne oszczepy inkrustowane z Kamienicy, w pow. jarosławskim, „Prz. Arch.“ I, 99 i n.

**Str. 176.** W. Szukiewicz, Kurhan ciałop. przy wsi Wer-soce w pow. lidzkim, „Maa“ XI, 63 i n.; Wykopisko urny z ornamentem swastikowym w Naczy pow. lidzkiego, „Maa“ IX, odb. — M. Makarenko, Zabytki przedhist. gub. kowieńskiej, odb. z „Kwartalnika litewsk.“, Wilno, tabl. VI-VII. — Muz. Arch. U. S. B. w Wilnie; Muz. T. P. N. w Wilnie.

**Str. 178.** M. Ebert, Südrussland im Altertum, 1921.

**Str. 180.** K. Hadaczek, Kultura dorzecza Dniestru w epoce ces. rzymskiego, „Maa“ XII. — Wygnanka — Ossowski, „Zb. w.“ XVI, 89. — K. Hadaczek, Z badań archeologicznych w dorzeczu Bugu; Grabarka Niestuchowska, „Teka kons. Gal. wsch.“ II, str. 48—50, 71—86, III, 1—14. — Skawina — Muz. P. Ak. Um. — Tropiszów — T. Reymann, „Wiad. Arch.“ IX, 102 i n.

**Str. 181.** B. Janusz, Przedhistoryczna pracownia garncarska w Hołyniu pod Kałuszem, Lwów 1914. — J. Kopernicki, Mogiła w Strutyniu Niżnym, „Wiad. Arch.“ VIII, 194 i n. — Kamionka W. — Przybysławski, Repertorium, op. cit. tabl. VII. — K. Osiński, Wykopisko w Budach łańcuckich z ep. mł. okr. ces. rzym., odb. z „Rocznika T. P. N. w Przemyślu“ III, 1922.

**Str. 182.** Kołki — Muz. Przem. w Krakowie. — K. Jagmin, Skorbiec, „Wiad. Arch.“ IV, 99—108. — I. Sawicka, Grób z okresu ces. rzym. z Sobolewa (pow. garwoliński), „Wiad. Arch.“ VIII, 25 i n. — Komorów — Wawrzeński, „Maa“ V, 46, VI, 39, X, 87.

**Str. 183.** Kostrzewski, Wielkopolska, II w., 197. — Malce — Muz. P. T. K. Radom. — Lis — Kostrzewski, „Wiad. Arch.“ V, 211.

**Str. 185.** Al. Karpińska, Kurhany z okr. rzym. w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem typu siedleńskiego, Poznań 1926.

**Str. 187.** B. Salin, Die altgermanische Thierornamentik. Stockholm 1904, str. 138—139.

**Str. 190.** Jakuszowice — Muz. Narod. w Krakowie. — Przemęcany — Wawrzeński, „Maa“ XII, 19.

**Str. 191.** Lublin — Muz. im. Majewskiego w Warszawie. — W. La Baume, Germanische Funde der Völkerwanderungszeit aus Nord-ostdeutschland, „Blätter f. deutsche Vorgesch.“ III, 15 i n. — M. Gumowski, Szkice numizm.-histor. z XI w., Poznań 1924.

**Str. 192.** P. Bieńkowski, O skarbie srebrnym z Choniakowa na Wołyniu, „Spr. z pos. P. Ak. Um.“ 1920, Nr. 7. — B. Chaniienko, Driewnosti Prydniprowia, IV, Kijów 1901, tabl. XV.

**Str. 193.** Braśław — Muz. Arch. U. S. B.

**Str. 194.** Dworaki-Pikoty — „Zb. w.“ VII, 89; „Teka kons. Gal. wsch.“ II, 60 i n.

**Str. 195.** Muz. T. N. litewskiego w Wilnie; Muz. T. P. N. i U. S. B. w Wilnie.

**Str. 198.** R. Nordenstreng, Die Züge der Wikinger, Lipsk 1925.

**Str. 200.** Muz. U. S. B. i T. P. N. w Wilnie.

**Str. 202.** W. Szukiewicz, Strefy archeologiczne na Litwie, „Rocznik T. P. N. w Wilnie“ VI, 5—16. — Muz. T. P. N. i U. S. B. w Wilnie. — Al. Brückner, Starożytna Litwa, Warszawa 1904. — A. Spicyn, „Tauta ir Žodis“ III.

**Str. 206.** S. Krukowski, Cmentarzysko mogił ciałop. w Jasudowie pod Sopoćkiniami, „Światowit“ IX.

**Str. 207.** L. Krzywicki, Żmudź starożytna, Warszawa 1906.

**Str. 208.** L. Krzywicki, Półkarnia pod wsią Petraszunami, „Rocznik T. P. N. w Wilnie“ 1911—1914. — W. Szukiewicz, Strefy archeol. na Litwie, I. c.



Str. 210. E. N. Mielnikowa, Raskopki w zemli Łuczian, „Trudy XI arch. sj.“ I, 479 i n.

Str. 212. Gródek — „Illustr. Kurjer Codz.“ 1927, Nr. 232. — T. J. Arne, La Suède et l'Orient, Upsala 1914, str. 210. — Głuchów — Muz. P. Ak. Um. — Zawadyńce — w posiadaniu Fr. Pułaskiego w Warszawie.

Str. 214. Podhorce — T. Ziemięcki, „Zb. w.“ VI, 58—61, VII, 41—50, VIII, 94—99. — Demetrykiewicz, „Vorgesch. Galiziens“ op. cit. rys. na str. 136.

Str. 215. Przemyśl — J. G. Seidl, „Archiv. f. Kunde österr. Geschichtsquellen“ 1851, str. 233. — Pauszówka — Janusz, Zab. Gal. wsch., op. cit. 100. — Nowosiółka Jazłowiecka — Janusz, l. c. 94. — Żnibrody — Janusz, l. c. 96, Muz. P. Ak. Um. — Rudki — Demetrykiewicz, „Spr. P. Ak. Um.“ 1917, czerwiec, str. 9. — Trembowla — Kirkor, „Kłosy“ XXIV, Nr. 623. — Zabłotce — Ossowski, „Zb. w.“ XIV, 33. — Żywaczów — Janusz, l. c. 129—130.

Str. 216. B. Janusz, Zabytki przedhistor. Galicji wsch. 1918, sub vocibus.

Str. 217. Dźwiniacz — Przybysławski, Repertorium, op. cit. 55. — Bilcze Żł. — Hadaczek, „Maa“ VI. — Uście biskupie — Riegl-Zimmermann. Die spätrömische Kunstindustrie, II, Wiedeń 1923, fig. 70; Demetrykiewicz, Vorgesch. Galiziens, op. cit. 136. — Zalesie — Kunsthistorisches Museum in Wien, sala XVI, gabl. IV. — M. Hruszewskij, Mołotiwskie sribło, „Zap. Nauk. Tow. Szewcz.“ Lwów 1898, XXV. — Torskie — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI, 91—98.

Str. 218. K. Hadaczek, Z badań archeol. w dorzeczu Dniestru, „Maa“ VI, 33—34. — Liczkowce, Zadworze — Muz. Lubomirskich. — Horodnica n. D. — Przybysławski, Repertorium, l. c. tabl. I, 2, 3, IV, 11. — Horodnica n. Zbr. — Muz. Lubomirskich. — Sokal — Gabinet Arch. U. J. — Wołkowce — akwarela w Gab. Arch. U. J. 8859. — Potoczyska — Przybysławski, Repertorium, tabl. VI, 15. — Kręciłów, Klekotów, Touste Zb. Skarbowskiego w Toustem. — Trembowla, Sidorów, Myślatycze, Olesko — Kenner, „Archiv. f. Kunde oesterr. Geschichtsquellen“ 1863, str. 276—280. — Zieleńcze — Demetrykiewicz, „Spr. pos. Ak. Um.“ 1916, czerwiec. — Horodnica n. D. — Gab. Arch. U. J. 6869. — Kabłączki skroniowe w Muz. P. Akad. Um. — Horodnica — Muz. Dzieduszyckich. — Żelibory — Muz. Pol. Ak. Um. — Orzechowiec — Zb. Skarbowskiego w Toustem. — Tatarów — Ukr. Muz. Nacj. we Lwowie.

Str. 219. Załoście — Muz. Lubomirskich. — Niezwiska — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI, 190. — Rokitno — B. Janusz, Z pradziejów ziemi lwowskiej, Lwów 1913, str. 43—47. — Horodnica n. D. — Kopernicki, „Zb. w.“ II, 19 i n. — Bilcze Żł. — Antoniewicz, l. c. — Peratyn — Janusz, Zab. przedh. Gal. wsch., op. cit. 158.

Str. 220. Horodyszcze — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI, 103 i n. — Wł. Demetrykiewicz, Figury kamienne t. zw. „bab“ w Azji i w Europie, Odb. ze „Sprawozd. Ak. Um.“ 1910. — Niederle, Život starých Slovanů, Praga 1917, t. II, cz. I. — Janina Sokołowska, Figury kamienne odkryte na ziemiach Polski (praca niedrukowana), Warszawa 1928.

Str. 222. K. Hadaczek, Światowid, „Maa“ VIII, 114 i n.

Str. 223. Łopuszna, Podgrodzie — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI, 98 i n. — Dźwinogród — Antoniewicz, „Wiad. na“

1916, nr. 2. — M. Weigel, Bildwerke aus altslawischer Zeit, „Archiv f. Anthrop.“ XXI, 1892, z. 1 i 2. — Wł. Demetrykiewicz, Groty wykute w skałach Galicji Wsch. „Maa“ VI, 51—91.

Str. 225. Wł. Semkowicz: Geograficzne podstawy Polski Chrobrego. Lwów 1925, z mapą.

Str. 226. Anonim t. zw. Gall: Kronika Polska; przełożył i opracował R. Grodecki. Kraków 1923, „Bibl. Narod.“ ser. I, t. 59. (Wszystkie cytaty wedle nin. wydania).

Str. 227. G. Ossowski, Sprawozd. z badań archeol. w Prusach Król. „Zb. w.“ III, 81, mapa. — Borzymin — F. M. Sobieszczański, „Tyg. ill.“ 1866, str. 114. — Wola Szydłowska, — Tad. Dowgird, „Zb. w.“ XIII, 22. — Radzikowo, pow. płoński — „Wiad. Arch.“ VI, 150.

Str. 228. Jedwabno — fot. w zb. pryw. — Skrwilno — A. Zalewski, „Pam. fizj.“ XII, 4. — Wilamów — S. Tymieniecki, „Maa“ VII, 79. — Kargowa — J. Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 216. — Por. też J. Kostrzewski, „Prz. Arch. I, 62—64 i Ignacy Zakrzewski, „Zap. Arch.“ zes. I. — Barchów — Wawrzeńiecki, „Maa“ X, 92. — Borowiczki — „Ziemia“ III, 687. — Żale — Zalewski, „Pam. fizj.“ XII, 7. — Kurów — S. Rumszewicz, „Goniec częstoch.“ 1919, nr. 173. — Gorzkowice — Wawrzeńiecki, „Maa“ 1910, 28. — Winnica — not. autora. — Grodzkie — Z. Gloger, Enc. starop. I, 216. — Rudaw — „Wiad. Arch.“ VI, 152. — Radzikowo — Wiad. Arch.“ VI, 150. — Radzymin — „Światowit“ X, 11. — Sońsk — „Tyg. Ill.“ 1866, str. 114. — Gawłowice — G. Ossowski, Prusy Król. IV, 1888, tabl. XLIV. — Kępno — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 780. — Rzędków — Wawrzeńiecki, „Maa“ VI, 37. — Szczyty — Wawrzeńiecki, „Maa“ X, 52. — Psary — Wawrzeńiecki, „Maa“ V, 50. — Janowiczki — not. autora. — Chełm — „Maa“ VI, str. IX i XI, str. XII. — Tarnowiec — Wawrzeńiecki, „Ziemia“ IV, 337. — Wiślica — Żurowski, „Wiad. Arch.“ VI, 172. — Stradów — Wawrzeńiecki, „Maa“ X. — Kłobucko — Rumszewicz, „Ill. Kurj. Codz.“ 1921, nr. 172. — Zawada — „Maa“ XIII, str. VIII. — Łapczyca — VI, str. IX; XI, str. XII. — Nasączowice — Sz. Morawski: Pra-Słowianie i Pra-Łotwa. Kraków 1882, str. 186. — Ciechocin — „Wiad. Arch.“ VI, 154. — Dobrzyń — Wawrzeńiecki, „Pam. fizj.“ XXI, tabl. XVII. — Osiek — G. Ossowski, „Zb. w.“ III, 78; Zalewski, „Pam. Fizj.“ XII, 7. — Biała, Proboszczowice — „Wiad. Arch.“ VI, 152, 155. — Jaszczów — N. Kicka, „Wiad. Arch.“ IV, 137. — Lubiń — Kostrzewski, Wielkopolska, II w. rys. 779. — Bętkowice — Stołyhwo, „Arch. Nauk. Antrop. T. N. W.“ III. — Piekary — not. autora. — Grodzisko — T. Ziemięcki, „Zb. w.“ VI, 55. — Leśniki — Gloger, „Bibl. Warsz.“ 1879, I, 144. — Wnory — Gloger, „Tyg. Ill.“ 1873, str. 92. — Plaza, Lipowice, Jaworzno — Kirkor, „Zb. w.“ I, 27—29; „Maa“ X, str. XII. — Tyniec — not. autora.

Str. 229. Skibice — Drewno, „Wiad. Arch.“ VI, 181. — Piekary — not. autora. — Morawin — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 781. — Skorczyce — Wawrzeńiecki, „Maa“ XII (45). — Piersko — Kostrzewski, Wielkopolska II w. rys. 778. — Giecz — P. Schumacher. Die Ringwälle in der fr. Prov. Posen. Leipzig 1924. — Lubenia — „Maa“ X, str. X. — Radowska Mała — T. Dowgird, „Zb. w.“ XIII, 21. — Ciepłe — Ossowski, Mapa archeol. Prus Zach. Kraków 1881, str. 10. — K. Paszkowska-Jeżowa: Geografia ruin w Polsce. Poznań 1927, str. 14 i n.

Str. 230. Stradów — Wawrzeńiecki „Maa“ X. — Zagó-



rowa — Żurowski, „Wiad. Arch.“ VI, 170. — Łapczyca — „Wiad. Arch.“ VI, 180. — Zawada — „Maa“ XIII, str. VIII. — Braciejowa — „Maa“ XII, str. X. — Zgłobice, Poznachowice — „Ziemia“ 1911, str. 711.

Str. 232. Z. Wojciechowski, Ze studjów nad organizacją Państwa Polskiego za Piastów. Lwów 1924; Ustrój polityczny ziem polskich w czasach przedpiastowskich. Lwów 1927; O ustroju szczepowym ziem polskich. Poznań 1927. — K. Potkański. Pisma poświęcone, t. I, II. Kraków 1922 i 1924. — St. Arnold: Terytorja plemienne w ustroju adm. Polski piastowskiej. Kraków 1927.

Str. 234. J. Rostafiński, Polska z czasów przedhistor. pod wzgl. fizjograficznym i gospodarskim. „Rocznik Zarządu Ak. Um. w Krakowie“ 1886, str. 113 i n.

Str. 235. Kostrzewski, Wielkopolska II w. str. 303, przyp. 796. — Jarosław — B. Janusz, Zab. przedh. Gal. Wsch. Lwów 1918, str. 151. — Okiennik koło Skarżyc — Wł. Demetrykiewicz, „Maa“ XIII, (33) i n.

Str. 236. M. Wawrzeniecki. Sztuczne chodniki w glinie. „Prz. Arch.“ 1921, str. 65 i n. — Siedlemin — Kostrzewski, Wielkopolska II w. str. 219. — Bolesław — „Maa“ X, str. X. — Kacice, Pałecznica — Wawrzeniecki, „Maa“ VI, 43, 80. — Szyce — Żurowski, „Il. Kurj. Krak.“ 1927, dod. do nr. 30. — Tyniec — „Maa“ VII, str. XI.

Str. 237. Szkic o ceramice grodziskowej w Polsce: Wł. Demetrykiewicz, „Maa“ XIII, str. (33) — (43). — Chartowo — Kostrzewski, Wielkopolska II w. fig. 785. — Zerniki Dolne — Muz. Maj. — Objezierze, Pawłówek, Niepart — Kostrzewski, l. c. fig. 788, 790, 792. — Sławoszewo — Wawrzeniecki, Materj. do mapy arch. „Maa“ XII.

Str. 238. Orszymowice — Fr. Tarczyński, „Światowit“ III. — Rostków — Muz. diecez. Płock, nr. 55. — Kacice — „Maa“ VI, tablica XIII.

Str. 239. J. Kostrzewski: Znaki na dnach naczyń wczesnohistorycznych z Wielkopolski. „Niederlův Sbornik“, Praga 1927, str. 117—130.

Str. 240. Rogowo — Tarczyński, „Światowit“ II. — Waliszewo — Kostrzewski, Wielkopolska II w. fig. 841. — Wierzenica — Kostrzewski, „Zap. Muz.“ IV—V, 33, ryc. 7. — Cieśle — Muz. T. N. Płock. — Strzeszewo — Rutkowski, „Światowit“ VII. — Święcie — Muz. T. N. Płock. — Końskie — „Il. Kurj. Krak.“ 1925, nr. 125. — Żakowo — Kostrzewski, Wielkopolska II w. ryc. 829. — Wroźny — Gab. Arch. U. J. nr. 919. — Ojców — Gab. Arch. U. J. rys. nr. 7070.

Str. 241. Jankowo — Kostrzewski, Wielkopolska, II w. ryc. 836. — Orszymowice — Tarczyński, „Światowit“ III. — Szymbrze — Kostrzewski, l. c. ryc. 839. — Główna — Muz. diecez. Płock, nr. 37. — Wierzbica — Rutkowski, „Światowit“ VII, tablica III. — Zerniki Dolne — Muz. Maj. — Zbąszyń — Kostrzewski l. c. fig. 383. — E. Kiernik. Kości zwierzęce gładzone, domniemane żyłwy, z okolic Krakowa. „Maa“ XII. — Mertins, Wegweiser durch die Vorgeschichte Schlesiens, 1906.

Str. 242. Niederle, Život starych Slovanů I.

Str. 243. Wł. Olechnowicz, Poszukiwania archeol. w gub. lubelskiej. „Maa“ II, 42—56, z il. — Lipsk — M. Drewko, „Wiad. Arch.“ VI, 183.

Str. 244. Czartowiec — Ed. Rastawiecki, „Bibl. Warsz.“ 1844, I, 622. — Gródek — Gab. Arch. U. J. nr. 884.

Str. 245—249. Fr. Tarczyński, Groby rządowe kamienne w pow. płockim, „Światowit“, II, III. — L. Rutkowski, Cmentarzyska z grobami rządowymi w Krasinie, Romatowie i Koziminach, „Światowit“ VII; Cmentarzyska rządowe w Rostkowie, Strzeszewie, Wierzbicy, Żochowie, Blichowie i Rogowie, „Światowit“ VII; Cmentarzysko rządowe w Korzybiu, „Światowit“ VII; Cmentarzysko rządowe w Święcicach, „Światowit“ IX, 102. — L. Dudrewicz, Mogiły w Sobanicach, „Wiad. Arch.“ IV, 56. — S. Krukowski, Cmentarz grzebalny w Koziminach, „Światowit“ X. — St. Lenciewicz, Cmentarzyska grzebalne w pow. płońskim, „Światowit“ X, 10. — T. Łuniewski, Cmentarzyska staroż. w Łukach i Grodzisku w pow. sokołowskim, „Pam. fizj.“ III, 47; Cmentarz staroż. w Czekanowie, pow. sokołowski, „Pam. fizj.“ IV, 377; Cmentarz staroż. w Żarnówce, „Wiad. Arch.“ IV, 109; Mogiła w Żarnówce, „Pam. fizj.“ II, 489; Cmentarz staroż. w Popowie, „Wiad. Arch.“ IV, 127. — B. Eichler, Staroż. cmentarzyska w pow. sokołowskim, „Kłosy“ XXVI, 221. — I. Kopernicki, Czaszki i kości z trzech staroż. cmentarzysk, zdobione kółkami kabłączkowemi, „Zb. w.“ VII, 17. — R. Forrer, „Antiqua“, Zürich 1885, str. 159. — Wł. Demetrykiewicz, „Spr. z pos. Ak. Um. w Krakowie“ 1916 (Żarnówka). — Pieścida — S. Lenciewicz, „Światowit“ X, 11.

Str. 249. A. Spicyn, „Tauta ir Žodis“ III, Kowno 1925, strona 157. — Z. Jakimowiczowa, Wykopiska archeolog. w Końskich, „Iskry“, Warszawa 1925, str. 105.

Str. 250. La Baume, Vorgesch. von Westpr. 95. — Pruszcz — „Amtl. Ber. d. Westpr. Prov.-Mus.“ 1913, str. 25. — Kaldus — „Amtl. Ber. d. Westpr. Prov.-Mus.“ 1913, str. 24; Muz. miej. w Grudziądzu, tabl. 103, 129, 130. — Gruczno — Muz. miej. w Grudziądzu. — Tczew — G. Ossowski, „Zb. w.“ III, 87. — Człuchów, Ciepłe — ks. K. Chmielecki, „Rocznik T. N. w Toruniu“ 1907, IV, odb. str. 40.

Str. 251. Kostrzewski, Wielkopolska II w. str. 214. — J. Żurowski, Wiślanie — Krakowianie doby wczesnohistorycznej w świetle wykopalisk archeologicznych lat ostatnich, „Spr. P. Ak. Um.“ XXXI, grudzień 1926, nr. 10; „Il. Kurj. Krak.“ 1927, dod. do nr. 30. — M. Wawrzeniecki, Kurhany na południu gub. kieleckiej. Odb. z „Pam. fizj.“ XXIII, 1916 (z literaturą).

Str. 252. J. Leleweł, Mogiła pod wsią Ruszcza-płaszczyna w Sandomierskiem, „Pam. T. P. N.“ I, 287; J. I. Kraszewski, Sztuka u Słowian, Wilno 1860, str. 69.

Str. 253. Por. przyp. do str. 245. — Domaników — Antoniewicz „Wiad. Arch.“ VII, 140. — Z Wiśły pod Płockiem, Unienin-Łubki — Muz. diecez. Płock 386, 388.

Str. 254. Giecz — J. N. Sadowski, Wykaz zabytków przedhist. na ziemiach polskich. Z. I: porzecze Warty i Baryczy. Kraków 1877, tabl. III; St. Zakrzewski, Bolesław Chrobry Wielki. Lwów 1925, str. 195. — Muchnice — Muz. diecez. Płock nr. 34.

Str. 255. J. Łoski, Groby pogańskie w Kostomłotach. „Wiad. Arch.“ III, 63. — Wola Miłkowska — Gab. Arch. U. J. 8048. — Niepart — Kostrzewski, Wielkopolska, II w. ryc. 827. — Oborniki — Koehler, Groty ze skrzydełkami, „Wiad. na“ 1897, szp. 295. — Siemianice — Muz. P. Ak. Um. — Koło Warszawy — T. J. Arne. La Suède et l'Orient. Upsala 1914, str. 215. — Łubówko — Kostrzewski „Prz. Arch.“ II—III, 140.

Str. 257. W. La Baume, Die Wikinger Nordostdeutschlands. „Volk u. Rasse“, München 1926, I, z. 1. — J. Kostrzewski, Cmen-



tarzysko z śladami kultury Wikingów w Łubówku, w pow. gnieźnieńskim. „Prz. Arch.“ 1921, zesz. 3—4.

Str. 258. Miecz z okół. Płocka w zb. Państw. Muz. Archeol. w Warszawie. — Z nad Gopła — J. Kostrzewski, Wielkopolska II w. rys. 835. — Bagart — W. La Baume, op. cit.

Str. 259. St. Zakrzewski, Bolesław Chrobry Wielki. Lwów 1926, str. 150 i n. (literatura).

Str. 260. Wł. Semkowicz, Ród Awdańców. Poznań 1920, str. 279 i n.

Str. 262. L. Niederle, Manuel de l'autiquité slave, t. II. — Łączny Młyn — J. Kostrzewski, Wielkopolska II w., tabl. XIV. — Por. przyp. do str. 244—245.

Str. 263. Szymborze — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 824. — Korzecznik — Katalog wystawy staroż. w Kaliszu. 1900, str. 7 n. — Nieporęt — „Wiad. Arch.“ VI, 146. — Beszowa — Muz. Maj. — Białe Piątkowo, Kruszwica — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 820—822.

Str. 264. Perkowo — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 818. — Ruszcza — płaszczyna — przyp. do str. 252. — Kałdus — przyp. do str. 250. — Kraplewo, Sołacz, Zaniemyśl — Kostrzewski, Wielkop. II w. ryc. 808, 843, 844. — Bierzgow, Strieczona, Fiszorowa Huta — ks. K. Chmielecki, „Rocznik T. N. w Toruniu“ XIV, odb. str. 36—37.

Str. 265—268. Ks. K. Chmielecki, Wykopalska monet i srebra, we wsiach Maszenice, Nieciszewo, Początkowo, w świetle najnowszych badań. Odb. z „Roczn. XIV T. N. w Toruniu“ 1907. — M. Gumowski, Wykopalska monet polskich z w. X i XI. Kraków 1905. — E. Bahrfield, „Berliner Münzblätter“ 1915, nr. 162. — Z. Zakrzewski, Początki mennictwa polskiego. „Zap. muz.“ Poznań 1918, zesz. II—III. — M. Gumowski, Handel polski w X i XI w. „Szkice num.-histor. z XI w.“ Poznań 1924, str. 1—41; rec. R. Jakimowicz, „Prz. Arch.“ III, 69—73; R. Jakimowicz, Jakimi drogami przyszły monety kufickie do Polski? „Pam. IV zj. histor. pol. w Poznaniu“ 1925, sekcja VI, 2 str.; rec. Wł. Kotwicz, „Rocznik orientalistyczny“, Lwów 1925, III, 326—333. — Z. Zakrzewski, Kto wybijał denary krzyżowe, „Prz. Arch.“ II—III, 96 i n. — T. J. Arne. La Suède et l'Orient. „Archives d'Études Orientales“ VII. Upsala 1914. — A. Szelański: Najstarsze drogi z Polski na Wschód w okresie bizantyńsko-arabskim. Kraków 1909.

Str. 269. L. Niederle: Slov. staroż. Oddil kult. I, 2.

Str. 270. Psary — Album zab. W. Ks. Pozn. IV, Poznań 1915, tabl. LXX. — Gościejewice — Kostrzewski, Wielkop. II w., ryc. 809. — Wł. Jażdżewski, Wykopalska denarów z w. X—XI w. Poznańskiem. „Zap.“ V, 49 i n. — Ośnica — Muz. Prz. i Roln. Zb. Glozera 741 — Bolechowice — M. Gumowski: Szkice numizmatyczne. Kraków 1910, str. 36, tabl. II. — Prażucha — Arne, op. cit. 209. — Trzebaw — Z. Zakrzewski „Prz. Arch.“ I, 159. — Majków — Gab. arch. U. J. 874.

Str. 271. Wodzirady — Gumowski, Szkice, l. c. str. 40, tabl. II. — Zakrzew — Muz. Tarcz. w Łowiczu 2842. — Ciechanów — Gumowski, Wykop. monet, op. cit. tabl. I. — Puławy — Muz. Czartor. w Krakowie 538. — Mniszki — F. Kopera, „Wiadna“ 1897, szp. 193 i n. — Kretki — „Światowit“ III, ryc. 58—59. — Maszenice — Kostrzewski, Wielkop. II w., ryc. 612.

Str. 272. Arne, op. cit., 108 i n. — Ośnica — Muz. Prz. i Roln. 741. — Kostrzewski, Wielkop. II w. str. 304, przyp. 806. — K. B. Ozdoby srebrne z XI w. wykopane w Majkowie pod Kaliszem.

„Tyg. il.“ 1866, str. 216—217. — Ciechanów — Gumowski, Wykop. mon. l. c. tabl. I. — Rzewina — Katalog wystawy staroż. warsz. 1856, str. 32. — Zakrzew — Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VII, 141. — Jarocin — Kostrzewski, Wielkop. II w. rys. 815—816. — Gwiazdowo — Album zab. W. Ks. Pozn. IV, tabl. LXX, 1. — Fiszorowa Huta — Conwentz: Das westpr. Prov.-Mus. 1905, tabl. 74, 1—3. — Rudawa — Kenner, „Archiv f. Kunde oesterr. Geschichtsquellen“, Wien 1863, XXIX, str. 275.

St. 273. Kraków — Muz. Czartor. w Krakowie 535. — Z pow. białostockiego pisanka — A. Spicyn, „Tauta ir Žodis“ III, 157. — Wł. Antoniewicz, „Ziemia“ 1913, nr. 13. — K. Potkański: Kraków przed Piastami. „Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Ak. Um.“ XXXV, „Rocznik krakowski“ VIII.

Str. 274. St. Smolka: Mieszko Stary i jego wiek. Warszawa 1881, str. 4.



## OBJAŚNIENIE FIGUR W TEKŚCIE.

[Skróty użyte: Muz. Maj. = Muzeum Archeol. im. Er. Majewskiego Tow. Nauk. Warsz. — Muz. Dzied. = Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. — Muz. Lub. = Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie. — Muz. Ak. Um. = Muzeum Archeol. Pol. Akad. Umiej. w Krakowie. — Gab. Arch. U. J. = Gabinet Archeol. Uniw. Jagiell. w Krakowie. — Muz. Wielk. = Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. — Westpr. Mus. = Das Westpreussische Provinzial-Museum w Gdańsku. — Wielkop. I lub II = J. Kostrzewski, Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, 1914, I wyd., 1923, II wyd.]

Fig. 1. Schematyczna mapka zasięgów moren czołowych trzeciego i czwartego zlodowacenia, oraz rozmieszczenia stanowisk paleolitycznych w Polsce. [Wszystkie mapki przerysował stud. U. W. Jan Manguiewicz].

Fig. 2. Późnoaszelskie narzędzia krzemienne: 1, tłuk pięściowy, 2, 3, ostrza odłupkowe, 4, drapacz na szczycie wióra, 5, skrobacz krążkowy — z jaskini Okiennik. — 6—8, ostrza z odłupków z jaskini Nad-Galoską. — 9, ostrze i skrobacz z odłupka, 10, drapacz na odłupku Levallois z jaskini Mamutowej w Wierchowiu. [Według L. Kozłowskiego „St. ep. kam. w Polsce“, tabl. I—IV]. Około  $\frac{1}{3}$  w. n.

Fig. 3. Oriniackie narzędzia krzemienne; u góry: rylec węglowy, trzy rylce klinowate, dwa drapacze i dwa obłęczniki z góry św. Bronisławy koło Krakowa. — U dołu: rylec węglowy, t. zw. łamaniec, drapacz z zaszczerbieniem rylcowym, trzy ułamane drapacze — z Jakisic. — Nóż tylcowy typu Gravette z Glinian. [Według L. Kozłowskiego, op. cit. tabl. VI i „Die Eiszeit“ I, 132]. Około  $\frac{1}{3}$  w. n.

Fig. 4. Oriniackie narzędzia krzemienne z jaskini Mamutowej; I rząd: nóż wiórowy (a i b), trzy wióry z krawędziami szczybnymi, nóż tylcowy typu Gravette; II rząd: drapacz pyszczkowy, rylec węglowy, drapacz pyszczkowy z zaszczerbieniem rylcowym, podwójny rylec węglowy; III rząd: poczwórny rylec węglowy (a i b), rylec klinowaty wraz z dwoma rylcami węglowymi (a, b, c), dwa rylce wieloboczne (a, b, c i a, b); IV rząd: dwa drapacze łódkowate; V rząd: trzy drapacze wiórowe, trzy mikrolityczne noże tylcowe, dwa noże tylcowe, dwa noże półtylcowe i obłęczniki na wiórze mikrolitycznym. [Według L. Kozłowskiego „St. ep. kam. w Polsce“ tabl. VII—X i ryc. 7 w t.]. Około  $\frac{1}{2}$  w. n.

Fig. 5. Późnoriniackie i wczesnosolutrejskie wyroby krzemienne: I rząd: 2 ostrza zaszczerbione przykrawędnie i powierzchniowo (a i b, a i b), narzędzie obłęcznikowe (t. zw. dławiec) z zaszczerbieniem przykrawędniem; II rząd: dwa noże wiórowe z zaszczerbieniami przykrawędniem, trzy ostrza z zaszczerbieniem przykrawędniem i powierzchniowo (a i b), nożyk tylcowy typu Gravette; III rząd: ostrze obustronnie zaszczerbione powierzchniowo — z jaskini Nietoperzowej; — dwa ostrza obustronnie zaszczerbione powierzchniowo — z jaskini Mamutowej; — ostrze częściowo zaszczerbione powierzchniowo i przykrawędnie, oraz wisior z kła niedźwiedzia — z ja-

skini Koziarnia. [Według L. Sawickiego „Prz. Arch.“ III, tabl. I, II, oraz L. Kozłowskiego, St. ep. kam. tabl. XII—XIII]. Około  $\frac{1}{2}$  w. n.

Fig. 6. Magdaleńskie narzędzia kościane i krzemienne: 1, ostrze oszczepu z kości, 2—3, dwie iglice kościane, 5, 6, dwa szydła kościane — z jaskini Nietoperzowej. — 4, igła kościana z jaskini Koziarnia. — 7, rylec klinowaty, 8, nóż wiórowy z dwoma zaszczerbionymi krawędziami. — 9, takiż nóż złamany. — 10, drapacz wiórowy — z jaskini Mażyskiej. — 11, ułamane ostrze oszczepu z kości, 12, rylec klinowaty, 13, 14, dwa drapacze wiórowe, 15, drapacz łódkowaty — z jaskini Pułaczowej. [Według L. Kozłowskiego, St. ep. kam. tabl. XIV]. Około  $\frac{1}{3}$  w. n.

Fig. 7. 1, Oriniacki wiór z jask. Mamutowej. — Późnomagdaleńskie wyroby krzemienne typu świderskiego z pow. stopnickiego; 2, wiór z Ossówki; 3, wiór ze Ślaskowa; 4, drapacz wiórowy z Ossówki; 5, drapacz wiórowy z Korytnicy; 6, wyszczerbiony wiór z Broniny; 7, odpadek naprawczy z Ossówki; 8, nóż tylcowy z Boksickiej Woli; 9, ostrze trzoneczkowe ze Stróżysk; 10—11, ostrza z trzoneczkiem z Brodów; 12—14, ostrza trzoneczkowe z zaszczerbioną krawędzią z Ossówki, Młynów i Oleśnicy; 15—16, noże półtylcowe z Ossówki; 17, 18—19, drapacze wiórowe z Potoka i Pałęcina; 20, drapacz wiórowy podwójny z Brzozówki; 21 i 22, drapacze wiórowe z Ossówki i Brzozówki; 23 i 24, rylce klinowate z Ossówki i Pałęcina; 25, rylec klinowaty wraz z dwoma rylcami węglowymi z Ossówki; 26—27, 28, rylce klinowate z Ossówki i Brzozówki; 29—32, łuszczeniaki z Biskupia, Ossówki, Grabowej i Beszowy. [Według Er. Majewskiego. Powiat stopnicki, „Światowit“ IV, 98, 99, 114, 122, 126—132, 144, 119, 135]. 1—11, 13—32 —  $\frac{1}{3}$  w. n.; 12 —  $\frac{1}{4}$  w. n.

Fig. 8. Rekonstrukcja mamuta, odkrytego na Syberji (Muz. w Leningradzie).

Fig. 9. Krzemienne wyroby tardenuaskie z pow. stopnickiego: 1, 2, dwa nożyki tylcowe z Góry i Łubnic; 3, nożyk półtylcowy z Ossówki; 4, 6, 7, nożyki trójkątne z Ossówki; 5, z Wełnina; 8, 9—14, trójkątne nożyki wkładkowe z ukośną podstawą z Borek i Ossówki; 15—17, trójkątne nożyki wkładkowe z prostą podstawą z Ossówki; 18, nożyk tylcowy ze Stróżysk; 19—21, nożyki półtylcowe z Ossówki, Jastrzębca i Beszowy; 22, odpadek mikrolityczny z Jastrzębca; 23, 24—27, 28, nożyki półtylcowe ze Stróżysk, Ossówki i Łubnic; 29, obłęcznik z Beszowy; 30—32, krótkie drapacze wiórowe z Beszowy, Łubnic i Brzozówki; 33—34, drapacze krążkowe z Brzozówki i Ossówki; 35—37, grot trapezowate do strzał z Grabowy, Ślaskowa i Beszowy; 38—40, grot prostokątne z Ossówki, Gadawy i Ciecierz; 41, grot rombowski z Beszowy; 42, grot trapezowaty z Piestrzec; 43—44, 45—48, grot trzoneczkowate z Ossówki, Przeczowa, Beszowy, Góry i Borek. [Według Er. Majewskiego, op. cit. „Światowit“ V, 114, 116, 149—151, 155, 157, 158, 166—168]. 1, 3—7 —  $\frac{3}{4}$  w. n.; 2, 8—18, 20—48 —  $\frac{2}{3}$  w. n.; 19 —  $\frac{1}{4}$  w. n.

Fig. 10. Wczesno- i środkowo-neolityczne narzędzia krzemienne i kamienne (25, 26): 1—5, siekiery dwusienne, 6, świder, 7—8, noże wiórowe, 9—10, drapacze wiórowe, 11, drapacz wysoki, t. zw. strug, 12—16, narzędzia wałeczkowe, 17, drapacz pryzmatyczny, 18, drapacz półkrążkowy płaski, 19—24, siekiery dwusienne z ostrzem gładzonym, 25—26, siekiery o soczewkowatym przekroju, — z Babiej Góry koło Iwanowic (pow. miechowski). [Według L. Kozłowskiego, „Światowit“ XI]. — 27—28 siekiery dwusienne z Borzymowa i Dzieśławic, pow. stopnicki. [Według Er. Majewskiego, „Światowit“ V, rys. 222 p.]. Około  $\frac{1}{3}$  w. n.

Fig. 11. Starsza ceramika wstęgowa: 1, Iwanowice, pow. miechowski,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 2, Giebułtów, pow. krakowski,  $\frac{1}{4}$  w. n.; 3—4,



Ojców, jaskinia Okopy W.,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 5, Ojców, jask. Okopy W.,  $\frac{1}{3}$  w. n. 6, Kobylany, jask. Pod słupami, powiat krakowski  $\frac{1}{6}$  w. n.; 7, Kłodnica, pow. stryjski,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 8, Borucin, pow. nieszawski,  $\frac{1}{6}$  w. n.; — 9, topór kamienny w kształcie kopyta szewskiego z Woli Justowskiej, pow. krakowski,  $\frac{1}{3}$  w. n.; 9a, topór z Ocic, pow. raciborski,  $\frac{1}{12}$  w. n. — 10, motyka kamienna z Kowanówka, pow. obornicki,  $\frac{1}{3}$  w. n. — Młodsza ceramika wstęgowa: 11, Janina, pow. stopnicki,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 12, Wężerów, pow. miechowski,  $\frac{2}{9}$  w. n.; 13, figurka gliniana z Ocic, pow. raciborski,  $\frac{1}{9}$  w. n.; 14, Góry Pieprzowe koło Sandomierza,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 15, Beszowa, pow. stopnicki,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 16, Iwno, pow. szubiński,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 17, Chełmża, pow. toruński,  $\frac{2}{9}$  w. n.; 17, asymetryczna dwuścienna siekierka nefrytowa z Raciborza,  $\frac{1}{6}$  w. n. [1—9, 10—17 według Z. Podkowińskiej, Kultury z ceram. wstęgową w Polsce (praca niedruk.); 9a, 13, 18 według J. Kostrzewskiego „Ziemia“ 1922, nr. 2].

Fig. 12. Mapa zasięgów kultur II i III okr. neolitu w Polsce.

Fig. 13. 1, siekiera kamienna cylindryczna z I okr. neolitu ze Spokojnika, pow. szubiński; 2, siekiera krzemienista o cienkim obuchu z Żydowa, pow. wrzesiński, z II okresu neolitu; — 3, naczynie z szyją lejowatą z Nietrzebanowa, pow. średzki; 4, ornamentowane naczynie z szyją lejowatą z Tarkowa, pow. inowrocławski; 5—6, flaszki gliniane z kręzą z Lutyni, pow. krotoszyński i Heliodorowa, pow. chodzieski — z III okr. neolitu; 7, siekiera krzemienista czworosienna, t. zw. o grubym obuchu z Beszowy, pow. stopnicki — z IV okr. neolitu; 8—9 naczynie workowate i miska z plastycznymi półkieszycowatymi wałeczkami z Lasku-Lubania, pow. poznański zach. — z III okr. neolitu; 10, ostatek krzemienisty z Beszowy, pow. stopnicki — z IV okr. neol. — 11—12, haczyki do wędki z krzemienia, 13, oścień krzemienisty, 14, przekłówa, 15, grot do strzały sercowaty, 16, grot krzyżkowaty — z pow. lidzkiego; 17—21 fragmenty ceramiki bałtyckiej z Litwy — z III i IV okr. neolitu. — 22, zawieszka kościana, 23 i 24, wisioriki bursztynowe — ze Złotej, pow. sandomierski; 25, profil grobu kryptowego w Książnicach W., pow. pińczowski; 26, dzban z ornamentem sznurowym ze Żnina; 27, puhan sznurowy z 4 uszkami z Parchania, pow. inowrocławski; 28, kubek uszaty z ornam. sznurowym z Iwna, pow. szubiński; 29, kubek sznurowy, 30—32, grotty sercowate krzemienne do strzał, 33, topór kamienny — z grobu ciałopalnego w Wierzbniku, pow. iłżecki; 33, puhan dzwonowaty z Kiełcza, pow. głupczycki; 35, ornamentowany topór kamienny łódkowaty, typu śląskiego z Ludmierzyc na G. Śląsku — z IV okresu neolitu. — 36—44, miska na nóżkach i puhan typu iwieńskiego, z Iwna, pow. szubiński — z I okr. epoki brązu. [1, 2, 3, Kostrzewski, Wielkopolska, II w.; rys. 21—23; — 4, 6, 26—28, Wielkopolska, I w.; rys. 7, 8, 16, 18, 20. — 5, Przew. po zb. przedh. Muz. Mielz. w Pozn. 1918, I, 7. — 7, 10, Majewski, „Światowit“ VII, rys. 704 i V, rys. 499. — 8, 9, Kozłowski, „Prz. Arch.“ 1921 tabl. VI, 4, 7. — 11—15, W. Szukiewicz, „Kwart. lit.“ I. — 17—21, Muz. Arch. U. S. B. w Wilnie. — 22—24, Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ IX, 225. — 25, Żurowski, „Wiad. Arch.“ VIII, 95. — 29—34, Ir. Sawicka, „Prz. Arch.“ 1924, str. 296. — 35, 36, Kostrzewski, „Ziemia“ 1922, str. 55. — 37—44, Kozłowski, „Prz. Arch.“ 1921, str. 27].

Fig. 14. 1, grób trapezowaty w Świerczynie, pow. nieszawski. — 2, grób kujawski z Rogalek, pow. nieszawski. — 3, 4, groby megalityczne w Potyrach, pow. płoński. — Młodsza ceramika megalityczna: 5, z Padniewa, pow. mogileński, 6, z W. Kołudy, pow. inowrocławski, 7, z Lutyni, pow. krotoszyński, 8—9, z Rzeszyna, pow. strzebiński. — 10, grób skrzynkowy ze Smoszewa, pow. płoński; 11, puhan z 4 uszkami ze Smoszewa. — 12—13, amfory: 4-uszna i 2-uszna, 14, 16, perły bursz-

tynowe, 15, wisior z kła dzika, 17, siekiera krzemienista czworosienna, — z grobów skrzynkowych z Kociubiniec, pow. husiatyński. [1, 2 według Kozłowskiego, „Prace“ II, tabl. I, IV. — 3, 4, Sawicki, „Wiad. Arch.“ V, 150. — 5—9, Przew. po zb. przedh. Muz. Mielżyńskich w Poznaniu 1918, tabl. I. — 10—11, Ossowski, „Wiad. na“ III, nr. 2. — 12—17, Korko, „Kłosy“ 1877].

Fig. 15. Wyroby: krzemienne neolityczne: 1, owalny grot oszczepu z Parchania, pow. inowrocławski. 2, sztylet z Chełmiec, pow. strzebiński, 3, 4, grotty oszczepów z trzonkami z Chełmiec i Lasku — Lubania, pow. poznański zach., 5, 6, wióry zaszczerbione z krzemienia nadbużańskiego z Objezierza, pow. obornicki i z Pińska w Wielkopolsce, 7, 8, siekiery dwuściennie, z gładzonym ostrzem z Żelechowa, pow. kamioniecki, 9, sierp z Żelechowa, 10, 11, grotty z boczniemi wnękami z nad Bugu, 12, rdzeń krzemienisty z Sapanowa, pow. krzemieniecki, 13, 23, siekiery dwuściennie z ostrzem gładzonym, 14, grot oszczepu z trzonkiem z Ludwiszcza, pow. krzemieniecki, 15, sierp z łukowatym tyłem, z wyświechtaniem glazurów na ostrzu, z Liska, pow. kamioniecki, 16—17, sierpy z Ludwiszcza, 18—22, grotty do strzał z pow. sokalskiego, 24, skrobacz z obłęcznikiem z pow. sokalskiego. [1—6 według Kozłowskiego „Prz. Arch.“ 1921, tabl. II-IV. — 7—8, 9, 15, 18—22, 24 według Kozłowskiego, Mł. ep. kam. w Polsce, Lwów 1924. 10—14, 16, 17, 23 Muz. Er. Majewskiego T. N. W. i zb. Zakł. Arch. Przedh. U. W.].

Fig. 16. Mapa zasięgu kultur w IV okr. neolitu w Polsce.

Fig. 17. Neolityczne wyroby krzemienne z pow. stopnickiego: 1 wiór z Beszowy; 2, 3—4 noże wiórowe z krawędziami szczyrbionymi z Dzieśławic i Jastrzębca; 5, skrobacz odlupkowy z Beszowy; 6—7, narzędzia z Łubnic i Falęcina; 8, 9, drapacze z Czyżowa i Pieczonóg; 10—11, świdy z Brzozówki; 12—13, przekłówa z Beszowy; 15—17, przekłówa z Wilkowy, Góry i Skórzowa; 18—24, narzędzia wałeczkowate z Beszowy, Łubnic i Jastrzębca; 25—28, świderki z Jastrzębca; 29, 30—31, grotty do strzał z wnękami bocznymi z Czyżowa i Brzozówki; 32, grot trójkątny z Beszowy, 33 i 34, grotty z Beszowy i Oleśnicy; grotty sercowate: 35, z Łubnic, 36—39, z Woli Zabnej, 40, 42, z Ossówki, 41, 43, z Woli, 44, z Lubania. [Według E. Majewskiego, „Światowit“ IV, 106, 116, 118, 119, 121, 122; V: 113, 123, 128, 170, 173—175]. 1—6, 8—15, 17, 19—32, 34—44,  $\frac{1}{2}$  w. n., 7— $\frac{1}{3}$  w. n., — 16, 18— $\frac{2}{3}$  w. n.; — 33— $\frac{3}{4}$  w. n.

Fig. 18. Kamienna siekiera cylindryczna z Toustego, pow. skałacki,  $\frac{1}{3}$  w. n. W zb. Skarbowskiego w Toustem.

Fig. 19. 1, amfora, 2—3, kubki uszate, 4, miseczka na nóżce, 5, miska, z Balic, pow. mościcki; 10, buława kamienna melonowata z Borek, pow. stopnicki — z I okr. brązu. — 6—9, fragmenty naczyń z krawędzią ukośnie ściętą, z listwą zdobniczą i z ornamentem pasmowym z Hryniewicz W., pow. bielski; 11, 15, bransolety ze sztaby brązowej, 12, szpila czopowata, 14, szpila uszata z grobów szkieletowych z Kunowa, pow. śremski; 15, czekan brązowy, 16, 18, naramienniki ze spiralami asymetrycznymi, 17, bransoleta z cienkimi końcami ze Stefkowej, pow. liski. — z II okr. epoki brązu. [1—5, według Chizzoli „Jahrbuch d. Zentralkomm. Wien“ 1903, I, 141—149. — 6—9, według Z. Szmita „Wiad. Arch.“ VII, 108. — 10, według E. Majewskiego, „Światowit“ VII, rys. 739. — 11—14, według Kostrzewskiego „Rocznik T. P. N. Pozn.“, 1916, tabl. II, 5. — 15—18, Kostrzewski „Präh. Zeitschr.“ X, 162].

Fig. 20. Mapa zasięgu kultur w II okr. epoki brązu w Polsce.

Fig. 21. Zabytki kultury „łużyckiej“: 1—2, urny dwustożkowe,



3—5, amfory dwuuszne, 6, 8, 9, misy dwuuszne, 7, 12, 13, dzbanuszki 10, 11, naczynia doniczkowe, 14, 15, szpile tarczowe z brązu — z Iwanowic, pow. miechowski; 16, dzbanuszek z ornamentem żłobkowanym z Nagórek, pow. łęczycki; 17, 19, urny amforowate gładkie, 18, 21, z ornamentem żłobkowanym, 20, pułapek lejcowate, 22—25, dzbanki z ornamentem żłobkowanym, 26—29, groby ciepłopalne pod brukiem kamiennym — ze Smolic, pow. łęczycki; 30, kurhan kamienny z Bogorzi Górnej, pow. łowicki; 31, bransoleta brązowa z Nagórek, — z III okr. epoki brązu. — 32, 33 złote bransolety ze skarbu w Kaczorach, pow. chodzieski; 34, naszyjnik z drutów brązu sznurowato skręconych, 35, bransoleta brązowa spiralna, 36—37, dwa pierścionki spiralne z Szadka, pow. kaliski; 38—42, popielnice i przystawki z Biskupic, pow. sieradzki. [1—29, według Kozłowskiego „Wiad. Arch.“ V, 49, 51; 144, 146. — 30, według Dowgirda „Zb. w.“ XI, tabl. V. — 32—33, według Kostrzewskiego „Wiad. Arch.“ VI, tabl. VII. — 34—42, według Kostrzewskiego „Wiad. Arch.“ V, 210].

Fig. 22. Zasięgi ekspansji kultury „łużyckiej“ w Polsce w epoce brązu i w starszym okresie żelaza.

Fig. 23. Zabytki kultury „łużyckiej“ i „germańskiej“ z V okr. epoki brązu: 1, urna z Wójtostwa, pow. śremski; 2, brząkadło brązowe z Łęgowa, pow. wągrowiecki, 3, popielnica z ornamentem paznokciowym z Nadziejewa, pow. średzki, 4, 5, siekiery br. z tulejką z Chrostowa, pow. chodzieski i Kowalewka, pow. obornicki, 6, siekiera br. z czworoboczną tulejką z Chrzypiska, pow. międzychodzki, 7, guz z blachy br. z Flota, pow. czarnkowski, 8, guz odlany z br. z Kowalewka, pow. obornicki, 9, 10, brzytwy br. z Biedrowa, pow. szamotulski i z Suchoręcza, pow. szubiński, 11—12, sierpy brązowe z guzkami z Chobienic, pow. babimojski, 13, zapinka br. z Flota, 14, kłanra brązowa z ornamentem zoomorficznym z Flota, 15, guz br. stożkowaty z Wrzeszczyny, pow. czarnkowski, 16, toporek kamienny z Kowalewka, pow. obornicki, 17, haczyk br. do wędki z Dobieszewka, pow. szubiński, 18, dłuto br. z tulejką i szydło br. z Dobieszewka, 19, ostrze oszczepu z ornamentowaną tuleją z Dolska, pow. śremski, 20, grot br. do strzały z Dobieszewka, 21, zapinka z dwoma spiralami z Rudek, pow. szamotulski, 22, szpila br. z główką kulistą, 23, szpila z główką dwustożkową, 24, szpila z główką wazowatą, 25, szpila z główką płaską i profilowaną — z Dobieszewka, 26, szpila z profilowaną główką z Choryni, pow. kościański, 27, bransoleta z blachy brązu trybowanej z Kiszewa, pow. obornicki, 28, bransoleta z guzem nerkowatym z blachy br. z Dolska, pow. śremski, 29—30, przęśliki gliniane z Trzebidza, pow. wschowski, 31, „jajko“ kamienne z Trzebidza, 32—35, kule, „serki“ i sześciiany kamienne z Antoninopola, pow. śmigieński i z Włoszakowic, pow. wschowski. [Według Kostrzewskiego, Wielkopolska w cz. przedh. I w., str. 56, 58, 62].

Fig. 24. 1, północnowłoskie naczynie brązowe z Pęslawic, pow. grudziądzki, 2, róg brązowy do picia z Pęslawic, 3, odlana z brązu ażurowa zawieszka z Dobrzyca, pow. walecki, 4, wisior w kształcie grzebyka z pow. kościerzyńskiego, 5—6, puste wewnątrz nagolenniki z blachy brązu (na 6 naprawa przedhistor.) ze Starych Bukowic, pow. kościerzyński, 7, naszyjnik kołnierzkowaty z Nowego Dworu, pow. lubawski. [Według Conwentza, Westpr. Mus. 1905, tabl. 47 i 52]. 8, forma do odlewu siekier br. z tulejką z Pawłowizny, pow. kozielski, 9, bransoleta br. wewnątrz pusta z Łanów, pow. toszecko-gliwicki, 10, żel. grot oszczepu z okr. rzymskiego z Groszowic, 11, fibula brązowa t. zw. harfowata z Górnego Śląska — ze starszego okr. żelaza. [Według Kostrzewskiego „Ziemia“ 1922, str. 57].

Fig. 25. Wyroby brązowe: 1—2, miecz z Turki, 3 a, rękojeść, 3 b, przekrój, 3 c, ozdoba tarczki górnej miecza z Turki, 4 a, rękojeść, 4 b, przekrój, 4 c, ornament tarczki g. od wierzchu i 4 c od spodu miecza z Koropca, pow. buczacki, 5, siekiera z tulejką z Rohatyna, 6, miecz z rękojeścią z zakończeniem misieczkowatym z Poddniestrzan, pow. bobrecki, 7, kocioł z Jezierzan, pow. tłumacki, 8 a, naczynie ze zdobionym uchem taśmowem (8 b), przynitowanym do brzuśca i do ornamentowanej szyjki (8 c) z Rohatyna. — Zabytki scytyjskie ze starszego okr. żelaza: 1, szpila br. zgrubiała w środku, 10, trójścienne i dwuścienne z zadziorami grotu br. do strzały, 11, czerpak z wałkowatym uchem, 12, misa kamienna — z Kragłej, pow. borszczowski, 13, zausznica br. gwoździowata z Horodnicy n. D., pow. horodeński, 14, wędzidło brązowe z Duplisk, pow. zaleszczycki, 15, odlany z brązu dwuuszny kocioł brązowy z Iwana Pustego, pow. borszczowski, 16, zwierciadło brązowe z rączką, zakończoną główką barana i 17, medaljon brązowy z Sapohowa, pow. borszczowski, 18, krępulec kościany z Bełza. [Według: 1—4, Antoniewiczza, „Prz. Arch.“ I, II. — 5, 8, T. Ziemięckiego, „Zb. w.“ XI, tabl. IX. — 6, ks. Majkowskiego, „Prz. Arch.“ II, 316. — 7, Kirkora, „Kłosa“ 1877. — 9—17, Hrebeniaka, Ślidy skytjskiej kult. w Halyczyń, Lwów 1914, tabl. I. — 18, Muz. Dzieduszyckich we Lwowie].

Fig. 26. Naszyjniki brązowe ze st. okresu żelaza z Drohiczyzna n. B., pow. bielski, ok. 1/4 w. n. [Według Z. Szmita, „Wiad. Arch.“ IX, 125].

Fig. 27. Zabytki kultury „łużyckiej“ ze starszego okresu żelaza: 1, urna z ornamentem głęboko rytym, 2, urna z ornamentem plastycznym z Chojna, pow. rawicki, 3—4, kubek i amfora z Nadziejewa, pow. średzki, 5, talerz z Drzonka, pow. śremski, 6, czarka z deseniami malowanymi z Zaborowa, pow. babimojski, 7, szpulka gliniana, 8, dwojaczek grafitowany z Chojna, pow. rawicki, 9, miseczka na 4 nóżkach z Biernatek, pow. śremski, 10, miseczka na nóżce z otworami, 11, miska z trzema różkami na krawędzi z Nadziejewa pow. średzki, 12, naczynie wianienkowate z Biernatek, pow. śremski. — Wyroby brązowe: 13, bransoleta z Pałczyna, pow. wrzesiński, 14, bransoleta żeberkowana otwarta z Poznania, 15, bransoleta z żeberkami zamknięta z Brenna, pow. leszczyński, 16, bransoleta z blachy ze Zbąszynia, pow. nowotomyski, 17, bransoleta o trójkątnym przekroju z Rataj, pow. poznański wsch., 18, bransoleta z Chobienic, pow. babimojski, 19, naszyjnik sznurowato skręcony z końcami hakowato zgiętymi z Nadziejewa, pow. średzki, 20, naszyjnik ukośnie żłobkowany z końcami tarczowymi z Chobienic, 21, naszyjnik wewnątrz pusty z Grabowca, pow. szamotulski. [Według Kostrzewskiego, Wielkopolska, I w., str. 74, 89].

Fig. 28. Zabytki łużyckie ze starszego okresu żelaza: 1, urna w kształcie dzbanu, 4, czerpak z Kaltenort, pow. złotowski, 2, urna amforowa z ornamentem radełkowym z Wielkiej Wsi, pow. morski, 3, urna-dzban ze Swarzewa, pow. pucki. [Według Kostrzewskiego „Slavia Occidentalis“ III-IV]. — 5, grób szkieletowy, 6, urna doniczkowata, 7, czerpak półkulisty, 8, urna brzuchata, 9, czerpak, 10, czarka z uszkiem, 11, urna z dwoma uchami, 12, urna doniczkowata — z grobów szkieletowych z Iwanowic, pow. miechowski. [Według Kozłowskiego, „Prace w. II, T. N. W.“ 1917, dod.].

Fig. 29. 1, Rzut poziomy grobu skrzynkowego w Nawrze, pow. toruński; profil i rzut poziomy grobu skrzynkowego pod kurhanem w Brodnicy, pow. kartuski, 3, profil grobu bliźniaczego podkłosowego w Siannie, pow. sochaczewski, 4, szpila żelazna z tarczką wklęsłą



z Prus Król., 5, bransoleta bronz. ukośnie naprzemiennie żłobkowana z Wojnowa, pow. bydgoski; 6, klamra do pasa z Leszna, 7, szpila br. czopikowata ze Szczepanowa, pow. mogileński; 8, szpila br. z łabędzią szyją z główką tarczową wklęsłą z Kokorzyna, pow. kościański; 9, fibula płytowa żelazna platerowana złotem z Tłukom, pow. wyrzyski; 10, szczypczyki żelazne z przesuwką z Brostowa, pow. wyrzyski; 11, brązowy naramiennik z brodawczkami z Gopla pod Kruszwicą; 12, naszyjnik z blachy brązowej z końcami wkładanymi jeden w drugi z bogatą ornamentyką z Żurawi, pow. szubiński; 13, wisiorok br. gruszkowaty z Uchorowa, pow. obornicki; 14, nagolennik bronz. z końcami zachodzącymi na siebie z Małej Kołudy, pow. inowrocławski; 15, klamra do pasa z Nadziejewa, pow. średzki. [Według: 1, 2, Ossowskiego, Prusy król., I tabl. I; III, tabl. XXXIV. — 3, Podkowińskiej, „Wiad. Arch.“ IX, 255. — 4—15, Kostrzewskiego, Wielkopolska I w., str. 99].

Fig. 30. Mapa zasięgów kultur I i II okresu przedrzymskiego w Polsce.

Fig. 31. Zabytki z III okresu lateńskiego: 1, urna ze Skowarcza, pow. gdański g.; 2, urna z 3 uszkami i pionowemi listewkami z Rządza, pow. grudziądzki; 3, dzban ornamentowany ze Skowarcza; 4—5, przesłiki gliniane ze Skowarcza; 6, urna z uszkiem poprzecznym, 7, dzbanek, 8, czarka z rysunkiem swastyki na dnie — z Rządza; 9, fibula br. środkowolateńska z wysokim łukowatym kabląkiem z Rządza; 10, fibula żel. środkowolateńska z czworoboczną ramą nóżki ze Skowarcza; 11, późnolateńska fibula, odlana z białego metalu, bogato profilowana ze Skowarcza; 12, późnolateńska fibula żel. ze Skowarcza; 13, brązowa późnolat. fibula zachodniogermańska z Wszedzina, pow. mogileński; 14, kolista sprzączka żel. do pasa z Rządza; 15—16, żel. noże sierpiakowate z Rządza; 17, pojedyncza żel. klamra do pasa z 2 haczkami ze Skowarcza; 18, br. klamra do pasa z jednym haczykiem z Rządza; 19, br. dwuhaczykowa klamra do pasa ze Skowarcza; 20, żel. szczypczyki ze Skowarcza; 21, pierścieniowa klamra do pasa, odlana z brązu, z Rządza; 22, ostatek żel. z wytrawianą ornamentyką, 23, niedobiony grot ostateczu żel. z ostrzem żeberkiem, 24, liściasty płaski żel. grot ostateczu, 25, ułamane ostrze ostateczu ornam. — z Rządza; 26, dziób tarczy (umbo) z kołcem ze Skowarcza; 27, stożkowate umbo z Rządza; 28, żel. obusieczny miecz z dzwonowatym jęlcem i okuciami pochwy, rytualnie zgięty, z Rządza; 29, obusieczny miecz żel. z żeberkiem, z gardą prostą, z Rządza; 30, nóż żel. z niemal prostym tyłcem z Rządza; 31, 32, żelazne imacze do tarcz ze Skowarcza i Rządza; 33, brzytwa żel. półksiężycowata z Zukczyna, pow. gdański g. [Według Kostrzewskiego, Die ostgerm. Kultur der Spätlatènezeit, Lipsk 1919, I].

Fig. 32. Zabytki z III okr. przedrzymskiego: 1, popielnica brzuchochata z Oblasu, pow. radomski; 2, czarka z Kwiatkowa, pow. kolski; 3, dzban ornamentowany z Łęgonic, pow. opoczyński; 4, urna dwuoszka z Piwonie, pow. kaliski; 5, kubek z Kuznocina, pow. sochaczewski; 6, szczypczyki żel. z Kuznocina; 7—8, przesłiki gliniane z Jarnic, pow. węgrowski i z Łęgonic, pow. opoczyński; 9—10, czarki bezuche z Łęgonic; 11, żel. kopulaste umbo tarczy z Siemianic, pow. kępiński; 12, naprawiane umbo żel. z Mielnia, pow. mogileński; 13, żel. umbo z Tyczyna, pow. sieradzki; 14, trójęzłonowa żel. klamra do pasa z Roska, pow. czarnkowski; 15, jednoczłonowa klamra do pasa żel. z 2 haczykami z Żelichowskiej Hamerni, pow. wielkiński; 16, dwuczłonowa klamra żel. do pasa z Wszedzina, pow. mogileński; 17, żel. obusieczny miecz zdobiony z Szadka, pow. kaliski; 18, celtycki miecz

obusieczny w pochwie z Paruszewic, pow. włocławski; 19, żel. miecz jednosieczny z Kuznocina; 20, 21, żel. okucia pochwy miecza jednosiecznego z Kuznocina; 22, rekonstrukcja żel. miecza jednosiecznego z pochwą drewnianą z Tucznia, pow. inowrocławski; 23, żel. grot ostateczu ornamentowany, z ostrzem żeberkiem i dolne okucie drzewca ostateczu, t. zw. tok, z Paruszewic; 24, ozdoby ostateczu żel. z Kuznocina; 25, dziurty żel. ze Śmiełowic, pow. włocławski; 26—27, noże żel. z wyprostowanym tyłcem z Drohiczyna, pow. bielski i z Kuznocina; 28, nożyce żel. z Kuznocina; 29, fibula żel. środkowolateńska z Wszedzina, pow. mogileński; 30, środkowolateńska fibula br. z Rędzynskiego, pow. nowomiński; 31, żel. późno-lateńska fibula z Młynowa, pow. ostrowski; 32, dzban brązowy z Siemianic, pow. kępiński. [Według Kostrzewskiego, Die ostgerm. Kultur. d. Spätlatènezeit. I, „Prz. Arch.“ I, „Wiad. Arch.“ V].

Fig. 33. Rekonstrukcja brązowego dzbanu italogreckiego z II okr. lateńskiego z Brzezina, pow. warszawski. [Według J. Antoniewiczowej, „Wiad. Archeol.“ IX].

Fig. 34. Mapa zasięgu kultur w Polsce w I okresie rzymskim.

Fig. 35. Zabytki z okresu rzymskiego: 1, urna czerniona z ornamentem meandrowym z Kokorzyna, pow. kościański; 2, urna dwuoszka z podwójnymi meandrami, krzyżującymi się na podobieństwo swastyki, z Brostowa, pow. wyrzyski; 3, popielnica jajowata z ornamentem grzebieniowym, 4, 5, wzory ornamentalne na urnach z I okr. z Siemianic, pow. kępiński i Szymborza, pow. inowrocławski; 6, przystawka w kształcie miniaturowej urny z Lwówka, pow. nowotomyski; 7, czerpak z Włostowa, pow. średzki; 8, popielnica z krótką szyją i odwiniętą krawędzią z Łatkowa, pow. inowrocławski; 9, urna szerokootworowa z Żelichowa, pow. wielkiński; 10, obusieczny miecz żel. z Siemianic; 11, jednosieczny miecz, z płytką rękojeści, opatrzoną wystającymi nitami do utwierdzenia okładzin, z Przygodzie, pow. ostrowski; 12, przesłik gliniany z Piły; 13, nóż żel. z wyprostowanym tyłcem i 14, ostatek żel. liściasty z ostrzem żeberkiem — z Rokutowa, pow. pleszewski; 15, dziurty żel. z pierścieniem zdobniczym na tulejce z Przygodzie, pow. ostrowski; 16, 17, umbo żel., stożkowate i z ostrym kołcem, z nitami z płaską i półkulistą główką z Siemianic i Przygodzie; 18, ostroga żel. z grubym kołcem, 19, ostroga krzesłowata, 20, nóż żel. siernikowaty i 21, dwustojkowa przesłiczka gliniana z Siemianic; 22, topór żelazny z Janocina, pow. strzeliński; 23, młotek żel. i 24, osłodka kamienna z Siemianic; 25, nożyce żel. z szerokim zdobionym kabląkiem z Włostowa, pow. średzki; 26—27, 28, ozdobne imacze żelazne do tarcz z Siemianic i Tarnówka; 29, rynienkowate żel. okucie brzozy tarczy z Tarnówka, pow. strzeliński; 30, sprzączka żel. półkolista do pasa z Żelichowa; 31, brązowa sprzączka z Siemianic; 32, dwustojkowy wisiorok złoty granulowany z Karlsdorf, pow. oleśnicki; 33, srebrny granulowany paciorek, 34, srebrna granulowana osowata klamra do spinania naszyjnika — z Żelichowa; 35, brązowa fibula silnie profilowana z Siemianic; 36, br. fibula z oczkami na nóżce z Kokorzyna, pow. kościański; 37, fibula br. z grubymi pierścieniami na kabląku, głowce i nóżce, ze Słupowa, pow. bydgoski; 38, fibula br. z kapturkiem dla sprężynki, 39, br. fibula z szeroką, równo uciętą nóżką — z Lwówka, pow. nowotomyski; szpila brązowa z główką profilowaną z Siemianic; 40, bransoleta z drucika br. falisto powyginanego z zameczkiem z Cotonia, pow. żniński; 41, bransoleta srebrna z końcem w kształcie węzłowej główki z Gaju Wielkiego, pow. szamotulski; 42, jednostronny grzebień kościany z dwu części, z okol. Kostrzyna, pow. średzki; 43, bransoleta bronz. zamknięta z Lwówka;



44, okucie żel. zameczka szkatułki, 45, dłuto żel. z Jurkowa, pow. kościański; 46, szydło żel. z Siemianic; 47, br. sprzączka z obwódka do pasa, z Obornik; 48, dzban z kolankowato zgiętym uchem z Kujaw; 49, naczynie z szybkami z Naclawia. pow. kościański; 50, czerpak z Karca, pow. gostyński; 51, dzban z ornamentem schodkowym, swastykowym, kreskowym i punktowym z Kapuściska M., pow. bydgoski; 52, urna szeroko-otworowa z Grunówka, pow. leszczyński; 53, czerpak z Łatkowa; 54, fibula żel. z wysoką piętą z Grunówka; 55, fibula br. z trzema guzkami u końca sprężynki i na główce, z wysoką piętą z Janocina, pow. strzeliński; 56, fibula br. z podwinętą nóżką z Weronikopola, pow. kępiński; 57, fibula br. kuszowata z rozszerzoną i podgiętą nóżką z Lwówka; 58, 61, fibule srebrne, 58, z potrójną sprężynką, 61, z półkolistą główką i z dwoma sprężynkami z Kalisza; 59, wisior żel. wiaderkowaty z Grunówka; 60, naszyjnik srebrny z haczykiem i tarczką z otworem na końcach z Siedlemina; 62, 67, żel. zakończenie pasa z Sulmierzyc, pow. odolanowski i z Żelichowa; 63, wisior żel. z zw. obwiązany, z muszlą, z Witakowic, pow. gnieźnieński; 64, sprzączka bronz. z Sulmierzyc; 65, sprzączka żel. z czworoboczną ramą z Tucznia, pow. inowrocławski; 66, sprzączka bronz. z Wielkopolski. [Według Kostrzewskiego, Wielkopolska, I w., str. 127, 131, 135, 137, 146, 147].

Fig. 36. Zabytki z okresu rzymskiego: 1, klucz żelazny, 2, grzebień kościany trójwarstwowy, 3, wisior bronz. naczynkowaty z ozdobą kuleczkową, 4, br. zawieszka koszyczkowata, 5, puchar szklany, 6, paciorek szklany, 7, paciorek mozaikowy z ptaszkami, 8, br. naramiennik z końcami w kształcie głów węża — z Hansdorf, pow. elbląski. — 9, bronz. wisior kapslowaty, 10, bronzowe okucie pasa z ornamentem ścięciem wibrującym, 11, zawieszka bronzowa, 12—13, popielnice, 14—15, fibule z blachy br. z zawiniętą trójkątną nóżką z naprawką przedhistoryczną z Hryniewicz W., pow. bielski. — 16, cisowe wiadro z żel. i br. okuciami, z Szeląga, pow. poznański wsch. — 17, 20, 18, 19, inkrustowane groty żel. oszczepów ze znakami symbolicznymi i napisem runicznym z Kamienicy, pow. jarosławski, Suszyczna, pow. kowelski, Jankowa, pow. mogileński. — 21, naczynie z krezą, z ornamentem falistym, wyrobione na kole i 22, część pieca garncarskiego — z rusztem i kanałem, — z Hołynia, pow. kałuski. — 23, monolit ze znakami symbolicznymi z Zazdrości, pow. trembowelski. — 24—25, fibule bronz. gockie z Kelpina, pow. gdański. — 26, sprzączka br. z Biernatowa, pow. wileński. — 27, 29, brakteaty z runicznymi napisami z Wapna, pow. węgrowski. — 28, fibula br. gocka z Wielkopolski. [Według: 1—8, Conwentza, Westpr. Mus. 1905, tabl. 70. — 9—15, Z. Szmita, „Wiad. Arch.“ VII, 113—117. — 16, Albumu zab. przedh. W. Ks. Pozn. w Muz. Mielz. IV. — 17—20, 23, Antoniewicz, „Prz. Arch.“ I. 99 n. — 21—22, Janusza, „Wiad. Kons.“ 1924, str. 65. — 24—25, La Baume'a „Blätter f. deutsche Vorg.“ III. — 26—29, Kostrzewskiego, Wielkopolska, I w., 155).

Fig. 37. Zasięgi i kierunki ekspansji kultur w III okr. rzymskim w Polsce.

Fig. 38. Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego: 1, obrączka z Grub-ska, 2, sprzączka do pasa z Łucka, 3—15 ozdoby pasa z Gródka koło Łucka, wszystkie ozdobione niellem. — Bronzowe wyroby z grobów szkielec. w Torskiem, pow. zaleszczycki: 16—17, zawieszki ażurowe, 18, lunula, 19, wisior kłódkowaty, 20, pierścień zamknięty, ukośnie żłobkowany, 21, 22, 24, pierścionki z drutu spiralne i z powrotnym zawojem, 23, 26, blaszane pierścionki, jeden zdobiony ścięciem wibrującym, 27, 28, pierścionek i bransoleta z drutu czworobocznego. —

29, torsada z ptaszkami i 30, tkany diadem z grobu szkieł. w Horodnicy n. D., pow. horodeński. — 31, 32 enkolpiony srebrne z ornamentem filigranowym i granulowanym z Kretek, pow. rypiński. — 33, hełm bronzowy, połączany, z Gieczą, pow. średzki. — 34, medalion bronzowy, połączany, z ptakiem stylizowanym, z Perkowa, pow. wolsztyński. — 35, blaszany ornamentowany br. kabłączek skroniowy, 36, kabłączek skroniowy z drutu bronz., 37—51, fragmenty i wzory ornamentalne ceramiczne grodziskowej — ze Śląska. [1—15, według L. Niederlego „Slov. Starož.“ IX, 300. — 16—28, Antoniewicz, „Wiad. Ach.“ V, 93. — 29—30, Gloger, „Światowit“ I. — 31—32, „Światowit“ III, 166. — 33, Sadowski, Wykaz zab. przedh. na ziemiach polskich. Kraków 1877, tabl. III. — 34, Kostrzewski, Wielkopolska. II w., rys. 818. — 35—36, Mertins, Wegweiser durch die Urgesch. Schlesiens 1906, str. 141. — 37—51, „Schlesiens Vorzeit“ VI].

Fig. 39. Grodziska wczesnohistoryczne: 1, Stradów, pow. pińczowski; 2, Ostrołęka pow. łomżyński; 3, Horodnica n. D., pow. horodeński; 4, Rzędków, pow. skierniewicki; 5, 6, okol. Rawy, „Anielska Góra“; 7, 8, Nałęczów, pow. puławski; 9, Bętkowice, pow. olkuski; 10, Rzędków, pow. skierniewicki. [Według: 1, Wawrzeckiego „Maa“ X, tabl. XXXII; 2, Sawickiego „Wiad. Arch.“ VI, 59; 3, Kopernickiego, „Zb. w.“ II; 4, Wawrzeckiego „Maa“ VI, tabl. IX; 5, 6, Wawrzeckiego „Maa“ V, 51; 7, 8, Wawrzeckiego „Maa“ XII, 43 i n.; 9, Stołyhwy, „Arch. Nauk Antrop. T. N. W.“ III, c, 1; 10, Wawrzeckiego „Maa“ VI, 37, tabl. VIII].

Fig. 40. Mapa typów etnicznych i kulturowych w okresie wczesnopiastowskim na ziemiach Polski.

Fig. 41. Nausznica lub wisior złoty, ozdobiony kuleczkami bańkowymi z granulacją z Uścia Biskupiego, pow. borszczowski. [Według Riegla-Zimmermanna, „Spätröm. Kunstindustrie“ II, Wiedeń 1923, fig. 70].



## OBJAŚNIENIE TABLIC.

[Skróty użyte jak w objaśnieniu figur w tekście].

Tabl. I.: 1—4, późnoaszelskie, 5—6, późnomustierskie narzędzia krzem. z jask. Ciemnej w Ojcowie, pow. olkuski. [S. Krukowski, „Ochrona Przyrody“ zes. 4, str. 91]. — 7—8, późnoaszelskie narzędzia krzem. z jask. Okiennik pod Skarżycami, pow. będziński, 9, z jaskini Nad Galoską w Piekarach, pow. krakowski, [Demetrykiewicz, „Maa“, XIII. Muz. P. Ak. Um.].

Tabl. II.: Oriniackie wyroby kościane z jask. Mamutowej w Ojcowie, 1—3, ostrza oszczepów, 4—17, wisiorki, 18—20, szydła. [L. Koźłowski, St. ep. kam. w Polsce, tabl. X.].

Tabl. III.: Magdaleńskie ostrza oszczepów i pałeczki kościane ornamentowane, z jask. Maszyckiej, pow. miechowski. [Muz. Ak. Um.].

Tabl. IV.: 1, Motyka z rogu renifera z Gośliny Murowanej, pow. obornicki. [Muz. Wielk.]. — Maglemskie wyroby: 2, berło rogowe z Woźnik, pow. konstantynowski. [B. Werner, Przyczynek do kultury ancylusowej w Polsce, „Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz.“ r. 1917, z. 7]. 3—5, harpuny z rogu łosia, 4, z Balusupia, 5, z Galabalisu, pow. wykowski, 3, z miejscow. nieznaney na Litwie. [Muz. litewsk. w Wilnie].

Tabl. V.: Kampińskie narzędzia krzemienne: 1, siekiera, 2, kołek, 3, rozłupywacz z Kaszet, pow. lidzki. — 4—5, 6—8, neolityczne siekiery krzem. z I okr. neolitu, częściowo gładzone, z Gryboszów, pow. lidzki [Muz. T. P. N. w Wilnie].

Tabl. VI.: Topory rogowe: 1, z Szeromina, pow. płoński [Muzeum Tow. Nauk. w Płocku]; 3, z Krzyża, pow. wieleński [Muz. Wielk.]; 4, z Szumlina, pow. płocki [Muz. diecez. w Płocku]; 5, z Warlubia, pow. świecki [Muz. P. Ak. Um.]; 2, motyczka kościana z Nowego Miasta, pow. jarociński [Muz. Wielk.].

Tabl. VII.: Starsza ceramika megalityczna: 1, naczynie jajowate z 4 uchami,  $\frac{1}{10}$  w. n., ze Słupi, pow. średzki [Museum f. Völkerkunde, Berlin]; 2, naczynie z kołnierzem lejkowatym, z Borkowa, pow. inowrocławski [„Prz. Arch.“ I, zes. 3—4]. — Młodsza ceramika megalit.: 3, czterouszna amfora kulista,  $\frac{1}{10}$  w. n. z Chełmna [Conwentz. Westpreuss. Museum, tabl. 45]; 4, dwuuszna amfora kulista z Naruszewa, pow. płoński, 5, także amfora i 6, misa ze Smoszewa, pow. płoński [Muz. Maj.]; 7, amfora kulista z Sadłóżka, pow. niezawski [M. Wawrzeński, „Pam. Fizjograf.“ t. XXI, str. 3—12]; 8, fragment amfory kul. i 9, fragm. misy z Szymborza, pow. inowrocławski [„Zap. Muz.“, zes. I]; 10, amfora kul. z Kościelnej Wsi nad Gopiem, pow. strzebiński (?) [Gab. Arch. U. J.]; 11—12, misy z Słupów, pow. szubiński [Zapiski Muz. zes. II-III, str. 36]; 13, amfora kul. z Zastawia, pow. tarnopolski [A. Czołowski i B. Janusz: Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego, tabl. II]; 14, amfora, 15, siekiera czworosieczna z Czarnych Wód na Podolu [Muz. Dzied.]; 16, amfora kulista z Opatowa [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 17, puhan z ornamentem sznurowym z Potyr, pow. płoński [Muz. Maj.]; 18, puhan czterouszny z Szeromina, pow. płoński [Muz. diecez. w Płocku].

Tabl. VIII.: Kultura z ceramiką jordanismühlską: 1, naczynie na nóżce, 2, amfora z Iwanowic, pow. miechowski [Muz. Maj.]; 3, naczynie z uchami pionowymi z Węgrzec, pow. krakowski [Muz. Ak. Um.]; 4, garnek z szyją cylindryczną, 5, dzban z szyją czworoboczną, 6, misa z ornamentem gwiazdzystym z Iwanowic, pow. miechowski,

[Muz. Maj.]; 7, naczynie ze zgrubiałym brzegiem, 8, amfora dwuuszna, 9, kubek o profilu esowatym, 10—13, czerpaki z uchami wałkowatymi z Poskwitowa, pow. miechowski [Muz. Maj.]; 14, fragment naczynia z ornamentem gwiazdzystym, 15, czerpak z uchem wałkowatym, 16, zgrubiały brzeg naczynia z Mogiły, pow. krakowski [Muz. P. Ak. Um.]; 17, szydło kościane, 18, topór rogowy, 19—21, czarki z ornamentem plastycznym, 22, naczynie łódkowate, 23, amfora flaszowata dwuuszna z Opatowa [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 24, amfora flaszowata z Iwanowic, pow. miechowski [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 25, naczynie z dwoma pionowymi uchami z Iwanowic, pow. miechowski [Muz. Maj.]; 26, lemesz kamienny  $\frac{1}{10}$  w. n. z kręgu młodszej ceramiki wstęgowej ze Smolnicy, pow. szamotulski [Westpr. Mus.].

Tabl. IX.: Kultura z ceramiką nordyjską: 1, czterouszna amfora flaszowata z Bronocic, pow. pińczowski [Muz. P. Ak. Um.]; 2, naczynie workowate z rozszerzonym lejkowato kołnierzem z Opatowa [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 3, naczynie z lejkowatą szyją, 4, naczynie o profilu esowatym ze zgrubiałym brzegiem ze Złotej, pow. sandomierski [Muz. Maj.]; 5, naczynie z lejkowatą szyją, zdobione wałeczkami i orn. stempelk. z Sułowca, pow. zamojski [M. Wawrzeński, „Prz. Arch.“ t. I]; 6, topór kamienny z podwójnym ostrzem z Wąsewa, pow. niezawski [M. Wawrzeński, „Pam. Fizj.“ t. XXI], 7, naczynie lejkowate ze zgrubiałym brzegiem, z ornamentem palcowym z Iwanowic, pow. miechowski [Muz. Maj.]; 8—8a, naczynie z dziurkami w dnie, z listewkami przekłótemi zamiast uch, 9—10, amfory ze zgrubiałym brzegiem, 11, puhan z ornamentem arkadkowym z Gorzyczan, pow. sandomierski [Muz. P. T. K. w Sandomierzu]; 12, flaszka z kręzą z Miżyńca, pow. przemyski [Muz. Dzied.]; 13, flaszka z kręzą karbowaną z Nałęczowa, pow. puławski [Muz. Przem. i Roln. w Warszawie]; 14, amfora, 15, wisior bursztynowy z Gutanowa, pow. puławski [Muz. Maj.]; 16, naczynie z uchem półkieszycowatym, 17, flaszka z kręzą z 4 nóżkami, 18, topór kamienny z Zastowa, pow. krakowski [Wł. Demetrykiewicz, „Wiad. na“, 1901, Nr. 2].

Tabl. X.: Kultura z ceramiką sznurową: 1, puhan moździerzowaty,  $\frac{1}{10}$  w. n., z Białośliwia, pow. wyrzyski [Mus. f. Völkerk. w Berlinie, Nr. 5464]; 2, dzbanek z dwoma uchami, ornamentowany, z Krobielewka, pow. skwierzyński, [„Mannus“ II, 69 ryc. 29]; 3, kubek uszaty o profilu esowatym ornamentow.,  $\frac{1}{10}$  w. n., z Kruszek, pow. wyrzyski [J. Kostrzewski, Wielkopolska, w. II, str. 23, ryc. 43]; 4, kubek uchaty gładki z Schönrode, pow. wyrzyski [Blume, Katalog d. Austell. in Posen, 1909]; 5, puhan moździerzowaty z uchem, z Batowic, pow. krakowski [Gab. Arch. U. J.]; 6—7, puhary z szyją lejkowatą, z ornamentem stempelkowym i sznurowym z Jastkowa, pow. opatowski [Muz. P. T. K. w Sandomierzu]; 8, amfora kulista z czterema uchami, z ornamentem sznurowym i stempelkowym,  $\frac{1}{4}$  w. n. z Działawic, pow. stopnicki [Muz. Maj.]; 9, puhan doniczkowaty,  $\frac{1}{10}$  w. n., z Now. Daromina, pow. opatowski [Wł. Antoniewicz, „Niederl. Sbornik“, str. 247, ryc. 4d]; 10—16, naczynia z Książnic Wielk. pow. pińczowski, ok.  $\frac{1}{10}$  w. n.: 10, amfora kulista, zdobiona wałeczkami i ornamentem kłutym [J. Żurowski, „Wiad. Arch.“ VI, str. 171, ryc. 11], 11, amfora ornamentow. kreskami, 12, puhan z ornamentem sznurowym, 13, amfora turyńska, 14—16, dzbany jednouszne, [J. Żurowski, „Wiad. Arch.“, t. VIII, str. 98, fig. 8]; 17, siekiera krzemienista czworosieczna, 18—19, dwa topory z diorytu, ok.  $\frac{1}{10}$  w. n., 20, topór kamienny — ze Złotej, pow. sandomierski [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 21, siekiera krzemienista, 22—23, dwa toporki kamienne, 24, krążek bursztynowy soczewkowaty z otworem, z Batowic, pow. kra-



kowski [Gab. Arch. U. J.]; 25, amfora flaszkowata dwuuszna gładka, 26, topór kamienny z pow. ostrońskiego (może z Korytna) na Wołyniu [Gab. Arch. Uniwers. Dorpackiego]; 27, topór kamienny łódkowaty, ok.  $\frac{1}{4}$  w. n. z Niemonaję, pow. trocki; 28, topór kamienny łódkowaty z tulejką,  $\frac{1}{4}$  w. n. z Boczeńkowa, pow. lepelski; 29—30, topory kamienne typu fatjanowskiego z Belmontu (Litwa kowieńska), [Muz. Uniwers. St. Bator. w Wilnie]; 31, topór kamienny z Podola polskiego, [Muz. Dzied.]; 32. Kubek z ornamentem pasmowym z Koskowic, pow. olkuski [Muz. Maj].

*Tabl. XI.*: Ceramika sznurowa złocka: 1, naczynie jajowate typu nordyjskiego z sęczkami ok.  $\frac{1}{8}$  w. n. [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 2, amfora czterouszna z pokrywką, ok.  $\frac{1}{8}$  w. n. [K. Hadaczek: Cmentarzysko w Złotej, tabl. IX, 1]; 3, amfora dwuuszna ornamentow. [Muz. Maj.]; 4, naczynie workowate z ornamentem palcowym, ok.  $\frac{1}{10}$  w. n. [Muz. P. T. K. w Sandomierzu]; 5, amfora turyńska [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 6, nakrywka amfory [K. Hadaczek, Cment. w Złotej, „M. a. a.” IX, tabl. IV, 1]; 7, amfora dwuuszna gładka, ok.  $\frac{1}{8}$  w. n. [K. Hadaczek „M. a. a.” XI, tabl. IX, 2]; 8, amfora dwuuszna [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 9, amfora czterouszna typu kujawskiego, zdobiona orn. stempelkowym [Muz. Maj. Nr 19.228.]; 10—11, kubki z półksiężycowatymi uchami, ok.  $\frac{1}{4}$  w. n. [K. Hadaczek, „M. a. a.” IX, tabl. VIII, 1—2]; 12—13 i 17—18 misy z ornamentem sznurowym i stempelkowym [12 i 17 Zakład Arch. Przedh. Un. Warsz.; 13 i 18 Muz. Maj.]; 14—16, kubki ornamentowane [Muz. Maj].

*Tabl. XII.*: Kultura z ceramiką malowaną: 1, kubek dwubarwny z Horodnicy, pow. horodeński [Muz. Ak. Um.]. — 2—16, zabytki z jaskini Wertyby w Bilczu Złotem, pow. borszczowski: 2, fragment naczynia glinianego z ornamentem zoomorficznym; 4, fragment naczynia z 4 nóżkami z gliny; 6—10, przedmioty z miedzi: nóż sierpikowaty, małe ozdoby, sztylet, szydło; 12—16, przedmioty z kości: sztylety, szydło, płytka ornamentowana [Muz. Akad. Um.]; 3, dwojak glin. ornamentowany [Muz. Dzied.]; 5, figurka gliniana kobieca, 11 a—b. motyka rogowa [Muz. im. Szewczyki we Lwowie]. — 17—27, zabytki z Koszyłowic, pow. zaleszczycki: 17, figurka zwierzęca gliniana, 18, naczynie glin. zoomorficzne, 19—22 i 24—27, gliniane figurki kobiece, 23, figurka męska, [Muz. Dzied.].

*Tabl. XIII.*: Kultura z ceramiką malowaną: naczynia wielobarwne z Koszyłowic, pow. zaleszczycki: 1—4, naczynia gruszkowate, 5—6, amfory (gładka i ornamentowana) dwuuszne typu nordyjskiego, 7—8, misy z szyją lejowatą, 9, kubek uchaty esowaty z orn. geom., 10, figurka kobieca gliniana, 11—12, czarki, 13—14, pokrywki do naczyń gruszkowatych [Muz. Dzied.].

*Tabl. XIV.*: Wyroby miedziane eneolityczne, oraz bronzowe i inne zabytki z I okr. bronzu: 1, siekierka płaska z Bytynia, pow. szamotulski [Alb. Zab. przedh. W. Ks. Pozn. I, tabl. VII]; 2, czekan z jeziora Gopla [Mus. f. Völkerk. w Berlinie, Id, 1090]; 3, topór z Wielkopolski [Blume, Kat. d. Ausstell. in Posen 1909, tabl. III, ryc. 93.98]; 4, młot z pow. inowrocławskiego [Muzeum w Inowrocławiu]; 5, bransolety zamknięte z Piotrowa, pow. szubiński [Muz. Wielkop. 1910:686]; 6, siekierka z Antonin, pow. chodzieski [Muz. Wielkop. 1911:300]; 7, zawieszka z okolic Inowrocławia [Muz. Wielkop. 1897:385]; 8—14, zabytki z Rudek, pow. szamotulski: 8, 13, siekiery płaskie; 9, zapinka z 2 spiralami; 10—11, naramienniki cylindryczne; 12, zausznice; 14, fragment zapinki spiralnej [Album zab. W. Ks. Pozn. I]; 15, czekan z Podola [Muz. Dzied.]; 16; czekan z Horodnicy, pow. ho-

rodeński [Przybysławski, Repertorium zab. Gal. wsch. 1906]; 17, topór z Podola [Muz. Dzied.]; 18, topór z Komarowa pod Haliczem [Zb. Dra A. Czołowskiego we Lwowie]; 19—21, zabytki z Dubna na Wołyniu: 19, topór kamienny; 20, naczynie dwuuszne typu białopotockiego; 21, naczynie z lejkowatą szyją [Przybysławski, Repertorium, l. c.]; 22—29, zabytki bronzowe ze skarbu w Stuble, pow. rówieński: 22, zawieszka płaska z dwoma spiralami; 23, 26, nawsznice w kształcie liścia wierzby z żeberkiem; 24, 25, bransolety otwarte, jedna z końcami zachodzącymi jeden ponad drugi; 28, 29, czekany z tulejką granistą [Muz. Narod. w Warszawie]; 30, 31, siekiery bronzowe z wystającymi brzegami z b. Galicji wschodniej [Gab. Arch. U. J.]; 32, czekan bronzowy z tulejką, z II okr. bronzu, z Zabłotowa, pow. śniatyński [Muz. Dzied.]; 33, szpila cyprijska z Putiatyniec; 34—35, szpile bronzowe z II okr. bronzu z Putiatyniec, pow. rohatyński [Muz. Dzied.]; 36, naczynie unietyckie z Nadziejewa, pow. średzki [Blume, Kat. d. Ausst. Posen, 1909, tabl. III, Nr 983].

*Tabl. XV.*: 1—3, Zabytki bronzowe z Górzewic, pow. szamotulski: 1—2, bransolety spiralne [Muz. Wielkop. H. G. 733—734]; 3, szpile ze skośnie przekłutą główką [Muz. Wielkop. H. G. 775—776]; 4—5, zabytki ze Szczepankowa, pow. szamotulski: 4, naszyjnik z końcami, zawiniętymi w uszka, 5, naramiennik otwarty [Muz. Wielkop.]; 6, naramiennik bronz. z końcami zdobionymi orn. rytym z pow. śremskiego [Gab. Arch. Un. Jag.]; 7—12, zabytki z Polskiej Przysieki, pow. kościański: 7, głównia sztyletu bronz.; 8, sztylet z odlaną razem rękojeścią; 9, krążek bursztynowy; 10, siekiera z podniesion. brzegami; 11, dłuto podwójne; 12, głównia sztyletu [Alb. zab. przedh. W. K. Pozn. II, tabl. XXI]; 13—17, zabytki bronz. z Granowa, pow. grodzicki: 13, krótki mieczyk; 14—16, sztylety; 17, berło sztyletowe [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. II, tabl. IX]; 18—20, głównie sztyletów bronz., znalezionych w rzece Warcie w Wielkopolsce, z II okr., [Mus. f. Völkerk. w Berlinie, I d. 1543—45]; 21, siekierka z wysoko podniesion. brzegami typu wsch.-pruskiego z II okr., znaleź. nad rzeką Drwęcą w pow. lipnowskim [Gab. Arch. U. J. Nr. 806]; 22—25, zabytki z pow. plockiego: 22—24, bransolety z otwartymi końcami; 25, siekierka z wystającymi brzegami [Muz. T. N. w Płocku]; 26—27, berła sztyletowe z Betkenhammer, pow. walecki i z Juncewa pow. żniński [O. Montelius, „Arch. f. Anthr.“ XXV, fig. 69, 70]; 28, siekierka z podniesionymi brzegami z Żydowa, pow. stopnicki [Gab. Arch. U. J.].

*Tabl. XVI.*: Zabytki z kurhanów II okr. epoki bronzu: 1, 3—11, zabytki ze Smoszewa, pow. odolanowski: 1, a) rzut poziomy kurhanu, b) przekrój kurhanu,  $\frac{1}{680}$  w. n., c) rzut poz. komory grobowej,  $\frac{1}{4}$  w. n.; 3—8, ceramika: 3, naczynie brzuchate,  $\frac{1}{12}$  w. n.; 4, miska na nóżce z guzami; 5, fragment naczynia; 6, miska; 7, naczynie beczułkowate zdobne w pręgę; 8, krawędź naczynia z kolankowatym uchem; 9, głównia sztyletu bronz.,  $\frac{1}{3}$  w. n.; 10, szpila bronz. z zawiniętą główką  $\frac{1}{3}$  w. n.; 11, garnek z nalepionymi guzami. — 2, naczynie z Krotoszyna, z lejkowatą szyją, zdobione brózdami,  $\frac{1}{6}$  w. n. [J. Kostrzewski, „Prz. Arch.“ T. II, zesz. 3]; 11—21, zabytki z Jasionny—Klektu, pow. sieradzki: 11, naczynie z uchami w kształcie listewek,  $\frac{1}{6}$  w. n.; 12, sztylet bronz.  $\frac{1}{4}$  w. n.; 13, szpila bronz., z główką, zawiniętą w uszko,  $\frac{1}{3}$  w. n.; 14—21, ułamki naczyń glinianych z ornamentyką pasmową [Z. Zakrzewski, „Prz. Arch.“ T. II, zesz. 3].

*Tabl. XVII.*: Ceramika II i III okr. epoki bronzu: 1, naczynie guzowe na pustej nóżce z Samborca, pow. sandomierski; 2, 3, 6, naczynia z odchyloną szyją i 4—5, guzowe na nóżkach z ornamentem gwiazd-



kowym z Trzeńca, pow. lubartowski; 7—8, naczynia z krawędzią ukośnie ściętą z ornamentem pasmowym i stempelkowym z Dratowa, pow. lubartowski [Muz. Maj.].

Tabl. XVIII.: Wyroby brązowe z II i III okr. epoki brązu: 1, górna część miecza z Radzima, pow. obornicki [Muz. Wielkop.]; 2, górna część miecza brąz. z jeziora Gopła [Muz. Wielkop.]; 3—6, zabytki brąz. z Grodnicy, pow. gostyński: 3 i 6 naramienniki spiralne; 4, bransoleta z końcami zwężonymi, z ornamentem rytym; 5, siekierka z wystającą brzegami typu włoskiego [„Mannus“ VIII, IX i X]. — 7—8, głównie sztyletów brąz. z Kunowa, pow. śremski [J. Kostrzewski, Groby grzebalne z początku ep. brąz. w Wielkop.]; 9, naramiennik z dwoma ślimacznikami z okrągłego drutu z ornamentem rytym ze Śliwnik, pow. ostrowski [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. I, tabl. XI]; 10, siekierka z wysok. brzegami, typu pn.-niemieckiego z Milewka, pow. sierpecki [Muz. T. N. w Płocku]; 11—15, zabytki z Ułan, pow. turecki: 11, bransoleta zamknięta, z ornamentem rytym; 12, naramiennik z dwoma symetrycznymi ślimacznikami, z czworobocznego drutu, z ornamentem rytym; 13, ostrze oszczepu z tulejką; 14, siekierka z podniesionymi brzegami; 15, siekierka z piętką lejkową, typu czeskiego [Gab. Arch. U. J.]; 16, ostrze oszczepu z tulejką z ornamentem rytym z nieznanej miejscowości na Kujawach [J. Kostrzewski, Groby grzebalne z początku ep. brąz. w Wielkopolsce, tabl. VI]; 17, siekierka z podniesion. brzegami, z Raszczy, pow. kutnowski [Zawisza, „Pam. Fizj.“ t. VI, tabl. V, 4]; 18—20, zabytki znalez. w Czulinie, pow. błoński: 18, siekierka z piętką, typu czeskiego; 19, toporek typu wsch.-pruskiego; 20, siekierka z podniesion. brzegami, [„Pam. Fizj.“ VI, tabl. 5, 1—3]; 21—25, zabytki ze skarbu w Błogocicach, pow. miechowski: 21—23, bransolety zdobione ornamentem rytym; 24, naramiennik z dwoma symetrycznymi ślimacznikami z czworobocznego drutu; 25, sierp z guzkiem [Muz. Narod. w Krakowie]; 26, naramiennik z dwoma ślimacznikami z cienkiego drutu czworobocznego ze skarbu, odkrytego w Piastowie, pow. radomski [Muz. Narod. w Krakowie]; 27—28, zabytki ze skarbu w Cieszewku, pow. płocki: 27, naramiennik z dwoma karbowanymi ślimacznikami z czworobocznego drutu; 28, cztery taśmowe bransolety otwarte, zdobione pionowymi i poziomymi kreskami, rytymi naprzemian [Muz. Tow. Nauk. w Płocku]; 29, naszyjnik w kształcie kręgu, zdobiony ornamentem rytym, ze skarbu w Wójczy, pow. stopnicki [Żurowski, „Prz. Arch.“ II, z, 3.]; 30—34, zabytki ze skarbu w Żydowie, pow. stopnicki: 30—31, bransolety otwarte, zdobione ornamentyką rytą; 32, skrętki spiralne z drutu brąz.; 33, guzy z uszkami; 34, naramiennik z dwoma ślimacznikami, z ornam. rytym [Żurowski, „Wiad. Arch.“ VII, tabl. I—II].

Tabl. XIX.: Zabytki kultury „łużyckiej“ z III i IV okr. epoki brązu: 1—8, nacz. glin. zdobione wypukłościami stożkowatymi: 1, dzban podwójnie stożkowaty, z uchem taśmowym, z Jazyńca, pow. wolsztyński [„Mannus“ IV, tabl. VII]; 2, naczynie 5-cioboczne, z góry widziane, z nieznanej miejscow. w Wielkopolsce [„Mannus“ IV, tabl. VII]; 3, naczynko z dwoma uchami z Sierskich Olędrow, pow. międzyrzecki [Blume, Kat. d. Ausst. in Posen 1909, tabl. VI, Nr. 2029]; 4—5, naczynia z Międzyrzecza: 4, wazowate z dwoma uchami [Muz. Wielkop., Nr. 05.623]; 5, amfora guzowa z sześciobocznym brzuścem [„Mannus“, IV, tabl. VII]; 6, naczynie guzowe z wywiniętym brzegiem, z miejscow. nieznanej w Wielkopolsce [„Mannus“, IV, tabl. VII]; 7, dzbanek z uchem taśmowym z Sierskich Olędrow, pow. międzyrzecki [Muz. Wielkop.]; 8, dzbanek z uchem taśmowym z Międzyrzecza [Muz. Wielkop. H. G., 238]; 9, dzbanek z ornamentem rytym, z uchem

ukośnie żłobkowanym, 10, urna brzuchata ukośnie żłobkowana, 11, naczynie uchate z ornamentem rytym, z okolic Międzyrzecza [„Mannus“ IV, tabl. VII, 6, 7, 8]; 12, popielnica podwójnie stożkowata, nieornamentow., 13, popielnica podwójn. stożk. z ornam. rytym, z nieznanej miejscow. w Wielkopolsce [Muz. Wielkop.]; 14, popielnica o zaokrągl. brzuścu, zdobiona żłobkami pionowymi, 15 i 17, także popielnice zdobione grupami prostopadłych żeber, 16, popielnica dwustożk. o zaokrąglonym załamie, zdobiona liniami rytymi z Wrzeszczyny, pow. czarnkowskiej [Muz. Wielkop.]; 18—23, zabytki ze skarbu w Rosku, pow. czarnkowski: 18, siekierka brąz. ze skrzydełkami [„Mannus“, VII, fig. 13]; 19, siekiera brąz. z piętką typu wielkopolskiego, 20, siekiera brąz. z piętką z bruzdami ozdobnymi, 21—22, sierpy brąz. z guzem [„Mannus“, VII, str. 156]; 23, naczynie gładkie z szyją cylindryczną, w którym znaleziono skarb [Muz. Wielkop.]; 24, szpila brąz. uszata z trąbkowatą główką ze Ślaboszewa, pow. mogileński [Muz. Wielkop.]; 25—26, zabytki z Gąsawy, pow. żniński: 25, szpila brąz. uszata, 26, bransoleta brąz. z końcami, zachodząc. na siebie [Muz. Wielkop.]; 27, szpila brąz. uszata prosta z karbowaną główką z Książnic, pow. pińczowski [J. Żurowski, „Wiad. Arch.“, VIII, 87, fig. 2]; 28, szpila brąz. uszata, kolankowato zgięta z Zalesia, pow. szubiński [Zbiór pryw.; Muz. Wielkop., fotogr. Nr. 497 a.].

Tabl. XX.: 1—17, Zabytki ze skarbu brązowego w Maćkówce, pow. przeworski: 1—2, dwa otwarte naszyjniki ze zwężając. się końcami, zdobione ornam. rytym, 3—4, dwa zamknięte naszyjniki z grubej okr. sztaby, z ornamentyką rytą, 5, naszyjnik ze skręcon. drutu brąz. z pętlą i haczykiem do spięcia, 6, pętlica takiegoż naszyjnika, 7, naramiennik z cienk. sztabki z dwoma ślimacznikami z czworobocznego drutu, z tutulusami krzyżykowymi w środku, 8—9, naramienniki ze stykającymi się końcami, zdobione ornam. rytym, 10, naramiennik spiralny z wstęgi brązowej, zdobiony rytymi kreskami, 11, główka od szpilki silnie profilowana, 12, siekiera z podniesion. brzegami, 13, szpila z główką stożkowatą, 40 cm dł., 14, tarczka ozdobna, 15—16, siekiery z tulejką i z uszkami, 17, siekiera z tulejką z dziobowatym końcem, [K. Hadaczek, „Jahrbuch der K. K. Zentral-Kommission f. Kunst u. histor. Denkmale“, Bd. IV, I, Wiedeń 1906, tabl. X i il. w t.].

Tabl. XXI.: Zabytki kultury „łużyckiej“ IV i V okr. epoki brązu: 1, popielnica, zdobiona żeberkami pionowymi z Błotnicy, pow. wolsztyński [E. Blume, Kat. d. Ausst. in Posen, 1909, tabl. 8, Nr. 1536]; 2, amfora z dwoma uszkami, zdobiona ornamentem kłutym z Wielkopolski [według fotogr. z Muz. Wielkop.]; 3, amfora z dwoma uszkami, z ornam. guzowym i rytym z Kietrza, pow. poznański zach. [Muz. Wielkop., fotogr.]; 4—13, naczynia z Wrzeszczyny, pow. czarnkowskiej: 4, dwuoszna amfora z ornam. guzowym, 5, naczynie beczkowate z dwoma uszkami, 6, puhar na nóżce, z ornamentem rytym i kłutym, 7—9, naczynia (popielnice) dwustożkowe, zdobione rytymi kreskami, 10, kubek uchaty ornamentowany, 11, talerz gliniany z dziurkami, 12, naczynie na nóżce z 3 wylotami [Muz. Wielk.], 13, miska z 2 sęczkami przedziurawionymi [Blume, Kat. d. Ausst. in Posen. 1909, tabl. 8, ryc. 1331]; 14, naczynie w kształcie ptaka z Błotnicy, pow. wolsztyński [Blume, Kat. d. Ausst. in Posen 1909, tabl. VIII, ryc. 1538], 15, grzechotka gliniana z Wrzeszczyny, pow. czarnkowski, [Blume, Kat. d. Ausst. in Posen. 1909, tabl. 8, ryc. 1350]; 16—20, naczynia z Cerekwicy, pow. poznański zach.: 16, kubek z uchem z różkami, zdobiony ornam. kłutym i rytym, 17, kubek uchaty gładki, 18, puhar na pustej nóżce, 19, dzbanek jednouszny, cały pokryty ornamentem paznokciowym, 20, grze



chotka [Alb. Zab. przedh. W. Ks. Pozn., III, tabl. XLV, 1—5]; 21—25, puhary z nóżkami, zdobione ornam. rytym, z Objezierza, pow. obornicki [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn., z. III, tabl. XLIV, 7—9]; 24—27, szpile brązowe z nieznanej miejscow. w Wielkopolsce, ze starszego okr. żelaza [Muz. Wielkop.]; 28—36, naczynia z cmentarzyska w Skotnikach, pow. krakowski: 28, popielnica dwustożkowa, z dwoma uchami i wywiniętą poziomo krezą, zdobiona sęczkowatymi wypukłościami, 29, popielnica brzuchata z sutkowymi ozdobami, 30, popielnica dwuosna o zaokrąglon. profilu, 31, popielnica dwuosna, zdobiona ornament. rytym, 32, popielnica o szyi cylindrycznej z dwoma uchami, 33, popielnica brzuchata, zdobiona nalepionymi wyrostkami sulkowatymi, 34—35, popielnice w kształcie garnków, 36, misa uszata, zdobiona wyciągniętymi na krawędzi rożkami [Wł. Antoniewicz, „Prace i mat. Kom. antr.“ t. I, tabl. I-XII]; 37—39, urny z cmentarzyska w Klimontowie, pow. opatowski: 37 i 39, urny brzuchate ostroprofilowane, zdobione ornamentem rytym, plecionkowym i sęczkami, 38, urna z rytym ornamentem figuralnym, przedstawiającym jeźdźców na koniach [Gab. Arch. Univ. Jag.]; 40, urna brzuchata z ornamentem plecionkowym i z sęczkami z okolic Tarnobrzega [Zb. hr. Tarnowskich w Dzikowie]; 41—42, urny ostroprofilowane z ornamentem plecionkowym z Gór Pieprzowych pod Sandomierzem [Muz. P. T. K. w Kielcach].

Tabl. XXII.: Wyroby brązowe z V okresu epoki brązu: 1, miecz z dwoma spiralami (antenami) u szczytu rękojeści, ze skarbu w Łebczu, pow. pucki,  $\frac{1}{9}$  w. n.; 2—5, miecze rapierowate ze skarbu w Barchnowie, pow. starogardzki,  $\frac{1}{9}$  w. n.; 4, rękojeść miecza, u góry nerkowata, zdobiona karbowaniem, z tegoż skarbu, ok.  $\frac{1}{8}$  w. n.; 5, siekierka z tulejką i z uszkiem, zdobiona pionow. pręgami, ze skarbu w Małych Chojnicach, pow. chojnicki, ok.  $\frac{3}{8}$  w. n.; 6, miecz z Jastrowa, pow. wałecki, ok.  $\frac{1}{8}$  w. n.; 7, sztylet z rękojeścią z antenami z Bielcina, pow. toruński, ok.  $\frac{1}{4}$  w. n.; 8, haczyk do wędki z jeziora Pugałskiego, pow. suski; 9, bransoleta nerkowata z Krępska, pow. człuchowski, ok.  $\frac{3}{8}$  w. n.; 10, fibula płytowa dwuczłonowa z tarczami spiralnymi z Rutla, pow. chojnicki,  $\frac{1}{8}$  w. n.; 11—13, zabytki ze skarbu w Friedrichsberg koło Berwałda, pow. człuchowski: 11, bransoleta zamknięta z poprzecznymi wyrostkami,  $\frac{1}{3}$  w. n., 12, dwuczłonowa fibula płytowa z dwoma ślimacznikami,  $\frac{1}{3}$  w. n., 13, naczynie do zawieszania, zdobione rytami protomami zwierzęcymi [Conwentz: Westpreuss. Mus. tabl. 49, 50].

Tabl. XXIII.: Wyroby brązowe z V okr. epoki brązu i starszego okresu żelaza: 1, 16—17, siekiery z tulejką, ok.  $\frac{1}{4}$  w. n. z Załosec, pow. złoczowski [Muz. Lub.]; 2, ozdoba brązowa z Wicynia, pow. złoczowski [Muz. Lub.]; 3, protoetruski hełm brąz. z Krzemiennej, pow. kamieniecki [Wł. Antoniewicz, „Wiad. na“ r. 1919. Nr. 10—12]; 4—5, naramienniki otwarte, zdobione ornamentem rytym z Potoczysk, pow. horodeński [Muz. Dzied.]; — 6—8, zabytki z Kamionki W., pow. kołomyjski: 6, siekiera z tulejką z ostrym dziobem i z uszkiem, 7, bransoleta otwarta ze sztabki zworobocznej, 8, bransoleta otwarta, zdobiona ornam. rytym, ok.  $\frac{1}{3}$  w. n. [Muz. Dzied.]; 9—11, zabytki z Balic, pow. żydaczowski: 9, sierp brąz. z guzkiem, ok.  $\frac{1}{4}$  w. n., 10, guz uchaty, ok.  $\frac{1}{5}$  w. n., 11, ostrze oszczepu z tulejką przez całą długość ostrza, ok.  $\frac{1}{3}$  w. n. [Muz. Lub., 63, 64, 70]; — 12—14, zabytki z Krechowa, pow. żółkiewski: 12, sierp brąz. ze zgrubiałym tyłcem i z płytką do rękojeści, 13—14, dwie siekiery z tulejką, zdobione pręgami [Muz. Lub.]; — 15, nóż z rączką brązową, zdobiony, ok.  $\frac{1}{6}$  w. n. z Barszczowic, pow. bobrecki [Muz. Nacjon. Ukr. we

Lwowie]; — 16—19, siekiery z tulejką z miejscow. nieznaney na Rusi Czerwonej [Muz. Lub.]; — 20, rękojeść i górna część głowni miecza antenowego z Jazłowca, pow. buczacki [Wł. Antoniewicz, Miecze brąz. „Prz. Arch.“ t. I]; — 21, fibula łukowata z paciorkami z Połowiec, pow. czortkowski [W. Przybysławski, Repertorium zabytków, 1906].

Tabl. XXIV.: Wyroby brązowe z V okr. ep. brązu i starszego okr. żelaza: 1, naczynie trybowane z taśmowem uchem z Rzeżuszni, pow. miechowski [Gab. Arch. U. J.]; 2, naczynie brąz. kute, z części. złączonych nitami, trybowane, z Unji w pow. wrzesińskim, ok.  $\frac{1}{6}$  w. n. [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, tabl. IV]; 3, naczynie brąz. z wysok. uchem taśmowem, z Bełdowa, pow. łączycki [Muz. Przem. i Roln. w Warszawie]; 4, zapinka płytowa dwuczłonowa z dwiema tarczami spiralnymi, z Obry, pow. wolsztyński, ok.  $\frac{1}{5}$  w. n. [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, tabl. V]; 5, rękojeść i górna część głowni miecza brąz. typu węgierskiego z Odolanowa [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn., I, tabl. VIII, 2]; 6, dwa naszyjniki brąz. z ornamentem naprężeniowym, imitującym skręcanie, zapinane na haczyk i pętlę, z okolic Kalisza [Muz. Ak. Um.]; 7, naszyjnik wewnątrz pusty, z Grobowca, pow. szamotulski [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, ryc. 390]; 8 a, b, nagolennik spiralny z grubej sztaby brąz. ze zgrubiałymi końcami i z ornamentyką rytą, z Fordonia, pow. bydgoski [według fotogr. Muz. Prowinc. w Gdańsku, II, 90]; 9—10, zabytki z Lubina, pow. lipnowski: 9, naszyjnik ukośnie żłobkowany z końcami zagiętymi w haczyki, 10, nagolennik spiralny ze zgrubiałymi końcami [Muz. Przem. i Roln. w Warszawie, nr. 258 i 259]; 11—14, zabytki ze skarbu brąz. w Środzie: 11, obręcz cylindryczna zdobiona, 12, fibula „okularowa“ z guzami, 13—14, bransolety strzemieniowe [J. Kostrzewski, „Mat. a. a.“, t. XIII, tabl. XXII]; 15, wiadro brązowe z żeberkami, z ruchomymi pałkami,  $\frac{1}{6}$  w. n., z Zaborowa, pow. wolsztyński [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, tabl. VI, 1]; 16, rękojeść i górna część głowni miecza brąz. antenowego z Nieczajny, pow. dąbrowski, [Wł. Antoniewicz, „Prz. Arch.“, t. I]; 17, cista brąz. z żeberkami, z dwoma uchami, z ornamentacją trybowaną z okol. Słupcy [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, tabl. VI, 2].

Tabl. XXV.: Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1—13, zabytki z cmentarzyska w Gorszewicach, pow. szamotulski: 1, zapinka brąz. łukowata z wałkiem szklannym na kabłąku,  $\frac{1}{2}$  w. n. [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, ryc. 375, na str. 109], 2, naczynie malowane „łużyckie“ w kształt zwierzęcia,  $\frac{1}{6}$  w. n. [„Mannus“ IV, tabl. XII, 61], 3, nożyk żelazny, 4, siekierka żelazna z odnogami bocznymi, 5, szpila żelazna z łabędzią szyjką, 6—7, miecze brązowe typu halsztackiego, 6 a, dolne okucie pochwy miecza, 8, siekierka żelazna z otworem, z złotymi inkrustacjami i takież okuciem obuucha [Album d. präh. Ausstellung, Berlin 1882], 9, zapinka brąz. harfowata, 10, bransoleta brąz. z zgrubiał. końcami, 11, brąz. ozdoba uprząży, 12, szczytce brązowe, 13, szpila brąz., [wedł. fotogr. Muz. Prow. w Gdańsku, III, 195, b, a, d, e]. — 14—15, Naczynia z Zaborowa, pow. wolsztyński: 14, grafitowane naczynie baniaste, zdobione wypukłościami stożkowatymi, 15, dzbanuszek malowany na nóżce [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. I, tabl. III, 210 i 213]; — 16, grafitowane naczynie z kulistym brzuścem, zdobione wypukłościami, z Dłużyna, pow. kościański [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. I, tabl. III, 215]. — 17—34, zabytki z cmentarzyska w Chojnie, pow. rawicki: 17—23, naczynia malowane: 17 i 21, czerpaki, 18, amforka, 19 i 23, misy, 20 i 22, popielnice z kulistym brzuścem, z kołnierzem lejkowatym, 24, zapinka brązowa ozdobiona krążkami bursztynowymi, 25, naczynie malowane



z sęczkami, 26, fibula bronz. typu „Certosa“, 27—28, szpile bronzowe z główkami dwustożkowymi, 29, bransoleta bronz. otwarta z guzowatymi końcami, 30—34, szpile bronzowe: 30, z szyjką profilowaną, z główką miskowatą, 31, z główką spłaszczoną, 32—35, z „łabędzią szyjką“, 34, z tarczą spiralną [Muz. Wielk.], 35, zapinka bronzowa z kabłąkiem wycinanym z Bogumiłowa, pow. sieradzki [Album wystawy kaliskiej 1900, tabl. (13) Nr. 28].

Tabl. XXVI.: Popielnice łużyckie z V okr. bronzu i starszego okresu żelaza: 1—6, popielnice z Łopusznej, pow. sandomierski [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 7—9, popielnice z Przeczowa, pow. stopnicki [Muz. im. E. Majewskiego T. N. Warsz.]; 10, urna z dziurkami pod wylotem, z ornamentem jodełkowym, z Dratowa, pow. lubartowski [Muz. im. E. Majewskiego T. N. Warsz.]; 11—21, popielnice i przystawki z Krzemienicy, pow. mielecki [Muz. Ak. Um.].

Tabl. XXVII.: Wyroby bronzowe i szklane ze starszego okr. żelaza: 1—6 i 8—12, zabytki ze skarbu w Świdniku, pow. limanowski: 1, nagolennik lity spiralny, 2, zausznica gwoździowata, 3, spiralna główka szpili, 4, paciorki szklane, 5, skrętki spiralne drutu bronz., 6, szpila z główką spiralną, 8, naszyjnik ze skręconymi końcami, 9, bransoleta ze sztabki bronz. z końcami założ. na siebie, zdobiona kreskami rytemi, 10, bransoleta taśmowa spiralna niezdobiona, 11, bransoleta z sztabki bronz. z zachodząc. na siebie końcami, 12, bransoleta spiralna z sztabki bronz. okrągłej [J. Żurowski, „Prace i materj. Kom. antr.“, t. IV, tabl. I]; 7 i 13—21, zabytki ze skarbu w St. Sączu, pow. nowo-sądecki: 7, 18 i 20, bransolety otwarte z sztabki bronz., z końc. ornamentowanymi, 13 i 19, nagolenniki lite spiralne, 14 i 15, paciorki szklane i spiralki bronzowe, 16, szpila z główką tarczowatą, 17, wisioriki, 21, obręcz napierśnika, zdobiona rytym ornamentem [J. Żurowski, l. c., t. IV, tabl. I i III]; 22—32, zabytki ze skarbu w Świdniku, pow. nowo-sądecki: 22, 25, 26, 28, 29, 32, nagolenniki spiralne z sztabki bronz., 23, zapinka okularowa z drutu czworograniastego, 24, ostrze oszczepu z tulejką do końca ostrza, z żeberkiem, 27, płytka ażurowa, 30—31, bransolety taśmowe spiralne, zdobione ornament. rytym [J. Żurowski, l. c., tabl. IV, V i VI]. — 33—37, zabytki ze skarbu w Pieczyskiej Woli, pow. grójecki: 33, naszyjnik ukośnie karbowany z haczkami i pętlą, 34—35 i 37, bransolety sztabkowe z zachodzącymi na siebie końcami, 36, paciorki z masy szklanej niebieskiej z żółtymi zygzakami i inne [Muz. Przem. i Roln. w Warszawie].

Tabl. XXVIII.: Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1, urna dwuoszurna, 2, misa uchata z Malic, pow. hrubieszowski [Gab. Arch. Un. Jag.]; 3, naczynie czworoboczne czernione z odchyl. na zewn. krawędzią z ornamentem półkolistym z Śniatyna [Muz. Dzied.]; 4, krępulec bronz., 5, guz bronz. z uszkiem, z Pod zadek, pow. lwowski [B. Janusz, Pradzieje ziemi lwowskiej, Lwów 1913, ryc. 6]; 6—10, zabytki bronz. z Hłuboczka Wielkiego, pow. tarnopolski: 6, naszyjnik bronz. ukośnie żłobkowany, z końcami, zawiniętymi w uszko, 7, szpila bronz. z główką spiralną, 8—9, bransolety bronz. taśmowe z końcami, zachodząc. na siebie, zdobione ornam. nacinanym, 10, guziki bronz. z uszkami [według fotogr. z akwareli w Gab. Arch. U. J.]; 11—13, naczynia glin. ze Skwarzawy, pow. żółkiewski: 11, urna jednouszna o profilu zaokrąglonym, 12, urna dwustożkowa dwuoszurna, 13, czerpak jednouchy [Muz. Dzied.]; 14—15, dwa naszyjniki ukośnie żłobkowane z końcami, zawinięt. w uszko, 16, dwa paciorki mozaikowe, 17, szpila z główką spiralną z Zarszyna, pow. sanocki [Muz. Ak. Um.]; 18, naczynie ornamentowane z nasuniętą nań bransoletą bronz. spiralną ze Zbyszowa, pow. sokalski [Muz. Dzied.]; 19—21, czerpaki

jednouchy z okolicy Tarnopola [Muz. Lub.]; 22—23, kubek dwustożkowy ornamentowany i czerpak jednouchy z okolicy Brodów [Muz. Lubom.]; 24—27, ceramika z kurhanu w Tyńcu na Litwie: 24, naczynie inkrustowane z odchyloną na zewnątrz krawędzią, 25, garnuszek doniczkowaty, 26, czerpak jednouchy, 27, cedzidło miskowate [Muz. T. P. N. w Wilnie].

Tabl. XXIX.: Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1—42, ceramika i bronz z grobów w Smólnie i Jasionowie, pow. brodzki: 1 i 4, garnki gładkie, 2—3, garnki z wałeczkiem popod odchyloną krawędzią, 5—7, 22, 26, 30, urny dwustożkowe czernione z odchyl. krawędzią: 5—6 i 30, ornamentow. geometryczn., 7, 22, gładkie, 26, z ornamentem zoomorficznym; 8—11, garnki z dziurkami popod odchyl. na zewn. krawędzią, 12, 18—19, cedzidła miskowate; 13, misa z krawędzią odchyloną, 14—15, misy z krawędzią wgiętą ku wnętrzu, 16, urna brzuchata z odchyl. na zewn. krawędzią, 17, naczynie inkrustowane, 20, misa z ornament. rytą, 21, misa ostro profilowana, 23, kubek z wywiniętą szyjką, 25, 29, 34, kubki dwustożkowe, 24 i 28, naczynia zoomorficzne na nóżce w kształt. ptaków, 27, trojaki, 31, czarka, 32 i 33, czerpaki uchate, 35, naczynko łódkowate, 36, zausznica bronz. gwoździowata, 37, zawieszka bronz., 38—41, bronz. ostrza do strzał typu scytyjskiego: 38—40, trójścienne, 41, liściowate z tulejką i zadziorem, 42, naczynie zoomorficzne z nasuniętą nań bransoletą bronzową [Muz. Dzied.]. — 43 i 45, garnki dwustożkowe i takiż kubek z Dźwinogrodu, pow. bobrecki [Muz. nacj. ukr. we Lwowie]; 44, czerpak jednouchy z Łoszniowa, pow. trembowelski [Muz. nacj. ukr. we Lwowie].

Tabl. XXX.: Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1—6, zabytki ze złotego skarbu w Michałkowie, pow. horszczowski: 1, diadem ozdobny, wykuty z cienkiej blachy złotej, 2—4, zapinki zoomorficzne, ozdobione trybowaniami pręgami, punktami i przynitowan. guzkami; 5—6, tarczki: 5, gładka, 6, trybowana [K. Hadaczek, Złote skarby Michałkowskie]; 7, krępulec bronzowy z Medyny, pow. kałuski [Muz. Lubom.]; 8, kocioł bronz. kuty typu scytyjskiego, z okolicy Antonin na Wołyniu [według fotografii w zbiorze prywatnym]; 9, ostrze oszczepu bronzowego, liściowate z żeberkiem, z Orzelca, pow. śniatyński [Muz. Tow. Nauk. Szewczeni w Lwowie]. — 10—15, zabytki z cementarz. w Czerechach, pow. brodzki: 10, urna czerniona brzuchata z odchyl. na zewn. krawędzią, zdobiona sęczkami, 11, misa z krawędzią ku wnętrzu wgiętą, 12, szpila z główką spiralną, 13, naramiennik bronz. wewnątrz pusty, ornamentowany, 14, ostrze noża żelaznego, 15, zawieszka bronzowa [Szaraniewicz, „Teki Konserwat. Gal. wsch.“, II].

Tabl. XXXI.: Zabytki ze starszego okresu żelaza: 1, urna twarzowa czerniona i gładz. z „czapką“, z ornamentem rytym, wyobrażającym naszyjnik, szpile i oszczepy, z Karczemek Szlacheckich, pow. wejherowski [Conwentz, Westpreuss. Mus., 1905]; 2, urna twarzowa z „czapką“ z ornamentem rytym, wyobrażającym pas z frendlami, z Suckszyna, pow. wejherowski [Conwentz, l. c.]; 3, urna twarz. z „czapką“ z ornamentem rytym, wyobrażającym pas i rękę ludzką z Gogolina, pow. chełmiński [Conwentz, l. c.]; 4, urna twarz. z jasnej gliny z „czapką“ z okolic Swarzewa, pow. pucki [Muz. Maj.]; 5, urna twarzowa czerniona z „czapką“ z ornamentem rytym, wyobrażającym naszyjnik i szpilę tarczowatą z Białosłiwa, pow. wyrzyski [Blume, Kat. d. Ausst. Posen 1909, tabl. 13]; 6, urna typu twarzowego z gliny żółtej, z „czapką“, zdobiona ornamentem rytym „w gałązkę“ z Kąpina, pow. wyrzyski [Muz. Maj.]; 7, urna twarzowa czerniona, z Pieńżkowa na Pomorzu [Muz. Maj.]; 8, ucho od urny twarzowej z przewleczkami przez nie ozdobami z Matarni, pow. gdański [G. Ossowski,



Prusy Królewskie, tabl. XVIII, f. 4 a]; 9, napierśnik brązowy z 14 obręczy, spiętych ażurową klamrą z Mrowina, pow. poznański zach. [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn., I, tabl. XII, 1]; 10, urna czerniona z wyobrażeniem plastycznym twarzy na brzuścu z Trembek, pow. gostyński [Muz. Tarczyskiego w Łowiczu]; 11, urna z jasnej gliny z 3 guzami z grobu skrzynkowego z Sochanowa, pow. żniński [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. III, tabl. LII]; 12, kubek glin. cylindryczny, naśladownictwo brązowego, z grobu skrzynkow. w Kluczewie, pow. szamotulski [„Przegl. Arch.“ I, str. 122, ryc. 3 b]; 13, popielnica wazowata z trzema uchami, z szyją gładzoną i brzuścem chropowatym i 14, urna brzuchata z ornament. rytym, z grobu skrzynkow. w Rzeszynie, pow. strzebiński [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. z. III, tabl. LIV]; 15, urna czerniona typu twarzowego z „czapką“ z Białośliwia, pow. wyrzyski, [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, str. 122, ryc. 418]; 16, urna o zaokrąglonym esowatym profilu, zdobiona ornamentem kłutym, przykryta misą uchata, z grobu skrzynkow. w Nowym Młynie, pow. wyrzyski [według fotogr. w zbiorze prywatnym]; 17, urna czerniona z gładką szyją, chropowat. brzuścem, z brózdą i wałeczkiem u nasady szyi, z grobu skrz. w Kątach, pow. obornicki [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. III, tabl. LIV]; 18, szpila żelazna z główką tarzawową z Separowa, pow. grodziski [Blume, Kat. der Ausst. in Posen. 1909, tabl. 20]; 19, szpila żelazna z „łabędzią szyją“ z Wielkopolski [według fotogr. w zbiorze prywatnym.]; 20—26, przedmioty brązowe i żelazne z grobu skrz. w Szymborzu, pow. inowrocławski: 20—21, szpile żel. z „łabędzią szyją“, 22—23, pierścionki bronz., 24—25, kolczyki bronz., 26, okucie żelazne pochwy miecza [„Zap. Muz.“ t. I, ryc. 44].

Tabl. XXXII.: 1—11, naczynia z grobów skrzynkowych w Marchwacu, pow. kaliski: 1, urna gładka podwójnie stożkowata z zaokrągl. załomem, szerokootworowa, z gliny żółtej, 2, urna brzuchata z szyją cylindryczną, 3, szerokootworowa urna z krótką szyją, 4, przystawka w kształt. urny brzuchatej, 5, dwuuszna popielnica amforowa, 6, dwuuszna popielnica z ornamentem palczatym, 7, kubek uchaty, 8, misa ze zgrubiałym, odchylonym na zewn. brzegiem, 9, misa z takimże brzegiem, z ornamentem z dołeczków, 10, półkolista misa uchata ornamentowana, 11, czerpak [Muz. Maj.]; 12—18, naczynia z grobów w Jeziornej, pow. warszawski: 12, popielnica kłoszowata o powierzchni chropowatej, 14, jajowata urna gładzona i czerniona z krótką szyją, 15, kubek uchaty, 16, przystawka w kształt. gruszkowatego, 17, przystawka z dwustożkowym brzuścem, z szyją cylindryczną [tamże]. — 19, popielnica beczułkowata ze zgrubiałym brzegiem, z Guzowa, pow. błoński [tamże]; 20, popielnica gładzona, nakryta misą półkulistą z grubym brzegiem, ze Starego Duninowa [tamże]; 21, urna o załomie zaokrąglonym, z brzuścem chropowatym, szyją gładką, z wałeczkiem u jej nasady, 22, urna z szyją gładką, wyraźnie od pękatego chropow. brzuśca oddzieloną, z Kowalek, pow. rypiński [tamże]; 23, amforka czerniona z szyją gładką, wyraźnie od brzuśca oddzieloną, z krawędzią odchyl. na zewn., zdobiona płask. guzami, z Winar, pow. kaliski [tamże]; 24, popielnica brzuchata, zdobiona ornam. rytym, z Sadłowa, pow. sierpecki [tamże]; 25, urna o zaokrąglonym załomie, zdobiona ornam. kłutym z Pilaszkowa, pow. błoński [tamże]; 26, popielnica czerniona z gładzoną szyją, oddziel. od chropow. brzuśca rytymi kreskami, z 3 uszkami nieprzekłutymi, z okolicy Tarnobrzega [Zbiory hr. Tarnowskich w Dzikowie]; 27, urna dwustożkowa z Rusi Czerwonej [Ukraińskie Muz. Nacjonalne, Lwów]; 28, urna czerniona z niskim, pękatym brzuścem i wydłuż. szyją, zdobiona ornam. „jodełkowym“, z Kamionki Strumiłowej [Muz. Lub. Nr. 230].

Tabl. XXXIII.: Ceramika „łuzicka“ z okr. wczesnoloteńskiego: 1—3, naczynia z Koninka, pow. śremski: 1, popielnica beczułkowata z 2 uchami, 2, czerpak, 3, miska [J. Kostrzewski, Wielkop. wyd. II, str. 144, ryc. 492 i 493]. — 4—12, naczynia z Piwonie, pow. kaliski: 4, popielnica dwustożkowa, 5—6 i 10, czerpaki z uchami taśmowemi, 7, popielnica beczułkowata, 8, popielnica brzuchata z wyraźnie oddzieloną szyją, 9, naczynie z krawędzią wywinętą, z ornamentem rytym, inkrustowanym białą farbą, 11, dwuuszna amfora czerniona, z ornam. rytym, 12, urna szerokootworowa [S. Krukowski, „Światowit“ XI, i Muz. Maj.]. — 13—16, naczynia z Imielkowa, pow. koniński: 13, czerpak półkulisty z uchem taśmowem, wystającym ponad krawędź, 14, czerpak, 15, popielnica dwustożkowa z ornam. rytym, przepalona w ogniu, 16, naczynie szerokootworowe doniczkowate [S. Krukowski, „Światowit“, XI, i Muz. Maj.].

Tabl. XXXIV.: Zabytki z grobów podkloszowych: 1, kłosz z chropow. brzuścem, oddzielonym od gładkiej szyi wałeczkiem i 3 sęczkami, z Wielkopolski [Muz. Wielkop.]; 2—4, 6—9 i 14—22, zabytki z Janiny, pow. stopnicki: 2, 4, 9, kłosze: stożkowaty i jajowate, 3, urna chropowata z wałeczkiem na nasadzie gładkiej szyi, 6, urna gładzona, ornamentowana rytymi kreskami, 7, urna z baniastym chropow. brzuścem i zwężoną gładką szyją, 8, wazowata urna czerniona, z szyją zwężoną, z ornam. kreskowym, 14, wazowate naczynie z uchem (odłamanem), 15, misa uchata, 16, misa z wcięciem poniżej krawędzi, 17, ośelka kamienna, 18, ostrze noża żelazn., 19, pierścionek żelazny, 20, przesłiczka glin. dwustożkowa, 21, kabłąk żel. zapinki „kuszowatej“ z zawiniętą nóżką, 22, otoczek [Muz. Maj.]. — 5, kłosz o chropow. baniast. brzuścu i gładkiej szerokootwor. szyjce, z Trzebieśławic, pow. sandomierski [Muz. P. T. K. w Kielcach]; 10, dzban z uchem taśmowym, zdobiony liniami punktowanymi i 11, kłosz z ornamentem plastycznym, z Grochowa, pow. warszawski [Muz. Maj.]; 12, popielnica z chropow. brzuścem i gładką szyją, z wałeczkiem u nasady tejże, z Dźwinogrodu, pow. bobrecki [Ukr. Muz. Nacj. Lwów]; 13, popielnica z wyrostkami i „frendzlami“ przy wałeczku, nakryta misą półkulistą z Żerania, pow. warszawski [Muz. Maj.].

Tabl. XXXV.: Zabytki z młodszego okresu żelaza: 1—12, z grobów celtyckich w Iwanowicach, pow. miechowski: 1 i 9, miecze żel. obosieczne, rytualnie zgięte, z szczątkami pochew żel., 2, zdobione ostrze liściaste żel. oszczepu z tulejką i żeberkiem, 3, popielnica glin. czerniona, toczona na kole, zdobiona pręgami poziomymi, 4, 5, 6, zapinki żel. z nóżką zawiniętą, przytwierdzoną do kabłąka, 7, ostrze żel. oszczepu z tulejką i żeberk., rytualnie zgięte, 8, 10, 11, 12, ułamki żel. oszczepu, plecione go pasa [Muz. Maj.]. — 13, złota moneta celtycka aw. i rew. z Gorzowa, pow. chrzanowski [Wł. Demetrykiewicz, „Mat. a. a.“, t. III, str. 102, fig. 1]. — 14—19, naszyjniki bronz. w kształcie korony: 14, z Milczka, pow. chodzieski [J. Kostrzewski, D. ostgerm. Kultur d. Spätlatènezeit t. I, str. 75, ryc. 57], 15, z Wybranowa, pow. inowrocławski [Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, str. 145, ryc. 497]. 16, z Ćmachowa, pow. szamotulski [Wł. Demetrykiewicz, „Mat. a. a.“ t. IV, str. 77, ryc. 3], 17, z Kluczewa, pow. płoński, [„Wiad. Arch.“ VI], 18, z Dwikóz, pow. sandomierski [J. Pietraszewski, „Wiad. Arch.“ t. IX, z. 1—2], 19, z Zalesia, pow. borszczowski [Wł. Demetrykiewicz, „Mat. a. a.“, t. IV, str. 71, ryc. 1]. — 20, wiaderc bronz. z pałakowatymi uchami, import włoski, znalez. w Stupcach, pow. szubiński [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, str. 153, ryc. 522]; 21, dwie zapinki żel., związane łańcuszkiem żel., z grobu jamowego w Rosku, pow. czarnkowski [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, str. 156,



ryc. 540]; 22, nacz. bronz. na nóżce z wywiniętą krezą, ozdobione ornamentem o motywach klasycznych, import włoski, znaleź. na cment. w Rządzu, pow. grudziądzki [J. Kostrzewski, D. ostgerm. Kultur d. Spätlatènezeit, t. I, str. 213, ryc. 239]; 23, bronz. klamra do pasa, z Borkowa, pow. inowrocławski [J. Kostrzewski, Wielkopolska, wyd. II, tabl. VIII, 1].

Tabl. XXXVI: Zabytki z okresu późnolateńskiego: 1, popielnica grafitowana dwustożkowa z Oksywiu, pow. morski [Muz. Maj.]; 2, popielnica ornamentowana z jednym uszkiem z Helenowa, pow. inowrocławski [„Zap. Muz.“, t. 1, ryc. 49]; 3, miecz żel. jednosieczny, rytualnie zgięty, z klamrami żel. od pochwy drewnian., z Tucznia, pow. inowrocławski [wedł. fotogr. ze zbioru prywatn.]; 4, urna czerniona szerokootworowa z Piwonicy, pow. kaliski [Muz. Maj.]; 5—6, umbo żelazne z tkwiącymi w niem nitami i imadło żel. od tarczy [„Zap. Muz.“ I]; 7, nożyce żel., 8, ostrze noża z trzoneczkiem, 9, ostrze oszczepu z tulejką, ornamentowane (może z późn. okresu rzymskiego), z Książęcej Woli, pow. jarociński [Roczn. T. P. N. w Poznaniu, XLIV]; 10, urna czern. z dwoma uchami pod krawędzią z Wróblewa, pow. ciechanowski [Muz. diecezj. w Płocku]; 11—12, naczynia glin. z Dwikóz, pow. sandomierski: 11, kubek z uchem wałkowatym, 12, czerniona misa ornamentowana [Pietraszewski, „Wiad. Arch.“ IX, zes. 1—2]; 13, żel. fibula późnolateńska z Kokorzyna, pow. kościański [Muz. Wielk. H. G., 1646]; 14, popielnica baniasta z Beszowy, pow. stopnicki [Muz. Maj.]; 15—17, z Arkuszewa, pow. łączycki: 15, obosieczny miecz żel., rytualnie zgięty, 16, ostrze żel. oszczepu, 17, kółko żel. od klamry do pasa rycerskiego [Ks. Górzynski, „Światowit“ t. V]; 18, żelazna zapinka typu późnolateńskiego, z Kamienicy, w pow. jarosławskim [Muz. Dzied.]; 19, obosieczny miecz żelazny zgięty, z jalcem dzwonowatym, z Wrzącej wareckiej, pow. koniński [Muz. Maj.]; 20, żelazne ostrze oszczepu z Markowa, pow. podhajecki [Muz. Czartor.].

Tabl. XXXVII: Ceramika z okresu rzymskiego: 1, nacz. glin. czernione, ostro profilowane, z Wielkopolski [Muz. Wielkop.]; 2—4, ceramika z Wąchocka, pow. iłżecki: 2, naczynie glin. w kształt. rogu do picia, 3, naczynie czernione, ostro profilow., jednuszne z wyraźną nóżką, 4, ornamentowana miska [Muz. Maj.]; 5, nacz. czern., ostroprofil., szerokootwor. z Zastawki [Muz. Maj.]; 6, urna baniasta szerokootworowa z dwoma uchami, z Szczepkowa, pow. sierpecki [tamże]; 7, naczynie czern. ostroprofil. z trzema uszkami, całe zdobione, z Jezewa, pow. sieradzki [Gab. Arch. Un. Jag.]; 8, naczynie gładkie czern. o zaokrągł. załomie, z Bobrowy, pow. łowicki, [Muz. Tarczyńskiego w Łowiczu; Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VII]; 9—10, z Księżych Młynów, pow. turecki: 9, nacz. czernione, zdobione ornamentem meandrowym z linii kropkowanych, 10, nacz. baniaste, chrop. wąskootworowe z jasnej gliny [Państw. Muz. Archeol. w Warsz.]; 11, popielnica czern. ostroprofil., ornamentow., z trzema uszkami, 12, popielnica o profilu zaokrągł., z Tury, pow. łączycki [Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.“, VII]; 13, dwustożkowa urna z ciemnej gliny, 14, popielnica, zdobiona ornamentem grzebykowym, dołeczkami i 4 parami rozków, z Luszyńca, pow. kutnowski [tamże]; 15—18 i 20—22, z Dratowa, pow. lubartowski: 15, dwustożk. urna czern. z rytym ornamentem meandrowym i kątowym, 16, jednuszne naczynie ostroprofil., z nóżką, z ornament. rytym i kłutym, 17, urna chropow. w kształt. klosha, 18, dwustożkowa urna, wygięta pod działaniem ognia stosu ciałopaln., 20, naczynie ostroprofil. na nóżce, ornamentow., 21, naczynie wygięte w ogniu, 22, ciężarek gliniany piramidkowy [Muz. Maj.];

19, fragment naczynia pociętego w ogniu i 23, popielnica wazowata z 3 uszkami, z ornament. rytym, z Kawęczyna, pow. sochaczewski [tamże].

Tabl. XXXVIII.: 1—7, 11—12 i 15—17, importy rzymskie, 8—10 i 13—14, wyroby lokalne. 1, Bronzowy posążek bogini Izdy, z Małachowa, pow. gnieźnieński [Alb. zab. przedh. W. Ks. Pozn. III, tabl. LVII]; 2, kociołek bronz. skośnie żłobkowany, z uchem pałkowatym z Topolna, pow. świecki [J. Kostrzewski, Wielkop., wyd. II, tabl. X]; 3, naczynie bronzowe z krezą ornamentowaną motywem klasycznym z okolic Tarnobrzega [Zb. hr. Tarnowskich w Dzikowie]; 4, bronz. figurka Merkurego, z Kołacinka, pow. brzeziński [P. Bieńkowski, „Przegl. Arch.“, t. II-III, z. 3—4]; 5, puhan szklany z Koszyc, pow. pińczowski [Muz. Ak. Um.]; 6, wrzeciono bursztynowe, na pręcie bronzowym, z Kowanówka, pow. obornicki [Wł. Antoniewicz, „Przegl. Arch.“, I]; 7, rondel bronz. z rączką, z Komorowa, pow. świecki [Conwentz: Westpreuss. Mus. tabl. 71]; 8—10, trzy miejscowe naśladownictwa monet rzymsk. z Łatkowa, pow. inowrocławski [J. Kostrzewski, Wielkop., wyd. II, ryc. 585]; 11, szklanna misa, 12 a, rondel bronzowy ze zdobioną rączką, 12 b, wyobrażenie Bacchusa i ozdób na rączce rondelka, 13, naczynie czern. z malutk. uszkiem, 14, ostroprofil. nacz. czern. na nóżce z Dębego, pow. kaliski [„Zb. wiad.“ XVII]; 15, naczynie t. zw. „terra sigillata“ z Goszczynna, pow. łączycki [Wł. Antoniewicz, „Przegl. Arch.“, t. II, 1]; 16, rączka wotywna bronzowa z Myszkowa, pow. zaleszczycki [Wł. Demetrykiewicz, „Jahreshefte d. österreich. archäolog. Instituts“, Bd. VII]; 17, kubek szklany, z Bilcza Złotego, pow. borszczowski [Demetrykiewicz, l. c.].

Tabl. XXXIX.: Zabytki z III okr. rzymskiego. 1, urna glin. z uchem i z nóżką, 2, miseczka glin. na pustej ornamentowanej nóżce z Mściszewic, pow. kartuski [Conwentz: Westpr. Mus.]; 3—9, zabytki z Komorowa, pow. rawski: 3, nacz. czern. ostroprofilow. na pustej nóżce, 4, dwustożkowe naczynie, toczone na kole, z wywinięt. brzeg., 5, popielnica z wcięciem poniżej krawędzi w ręku lepioną (uszkodzona), 6, umbo żel. od tarczy, 7, obosieczny miecz żel., rytualnie zgięty, 8—9, żel. ostrza oszczepów, z tulejką i żeberkiem [M. Wawrzeniecki, „Mat. a. a.“, t. X]; 10, fragment naczynia, toczonego na kole, z wywiniętą poziomo krezą, z Prandocina, pow. miechowski [M. Wawrzeniecki, „Mat. a. a.“, t. VI, tabl. XIV]; 11, misa z siwej gliny, toczona na kole, ostroprofilow., ornamentowana, 12, naczynie baniaste z siwej gliny. tocz. na kole z brzeg. zgrubiał., z Przemysła [Muz. Przem. i Roln. Nr. 679 i 683]; 13, dzban czern. z dużym kolankowatym uchem, z ornamentem rytym, z Leszna, pow. kutnowski [Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ t. VII]; 14, zapinka bronzowa tarczowata, zdobiona różnobarwną emalją, 15, zapinka bronz. z podwiniętą nóżką z Dąbrówki Szupskiej w pow. szubińskim, [Kostrzewski, Wielkop., II, ryc. 716 i 712]; 16, misa na nóżce z siwej gliny, na kole tocz., z wywinięt. brzeg., 17, głęboka czarka na nóżce, tocz. na kole, ostroprofilow. z Kołek, pow. łucki [Muz. Przemysł. w Krakowie]; 18, zapinka bronz. z podwiniętą nóżką, z górną cięciwą; z Weronikopola, pow. kępiński [Kostrzewski, Wielkop. II, ryc. 707]; 19—28, zabytki z Siedlemina, pow. jarociński: 19—20 i 22—24, ułamki naczyń ornamentowan. z gliny siwej, 21, garnek z gliny gruboziarnistej z wgłęb. do wnętrza szyją, 25, umbo żel. i 26, imadło żel. od tarczy, 27, ostroga żel., 28, miecz żel. obosieczny, rytualn. zgięty. [A. Karpińska: Kurhany z okresu rzymskiego w Polsce, Poznań 1926]; 29—40, zabytki z Grabarki Niesłuchowskiej, pow. Kamionka Strumiłowa: 29, zapinka żel. kuszowata, 30, zapinka bronz. z wysoką piętką, 31 i 33, zapinki bronz. z równo ściętą nóżką, 32, zapinka bronz.



z obrączkami, 34, bransoleta z taśmy bronz. ornamentowana, 35, ułamek naczynia glin. z ornament. stempelkow. 36 i 39, ostrogi żel., 38, pierścioneł bronz., 40, trójwarstwowy grzebień kościany ornament. z nitami żel. [K. Hadaczek, „Teki konserw. Galicji wschodniej“, III].

Tabl. XL.: Sasanidzka misa srebrna z Wołynia (z Choniakowa, pow. ostrogski?) [według Chanienki: Driewnosti Pridnieprowia, Kijów 1901, IV, tabl. XV].

Tabl. XLI.: Figury kamienne z ziem Polski: 1, krzyż, wsparty na czterech potężn. nogach ludzkich z kamienia, 3, jedna para tychże nóg domniemanego posagu pogańskiego w Łopusznie, pow. rohatyński [Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI]; 2, posąg kamienny z Nowej Słupi, pow. opatowski [wedł. fotografii w zb. prywatn.]; 4—5, figurki ludzkie z okolicy Koła [Gab. Arch. Un. Jag.]; 6, posąg kamienny t. zw. Światowida ze Zbrucza [Muz. Ak. Um.]; 7, monolit kamienny z wyrytym zarysem ręki ludzkiej, z Podgrodzia, pow. rohatyński [Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.“ VI]; 8, „baba“ kamienna [Muz. Un. Stef. Batorego w Wilnie]; 9, figura kamienna z Dźwino-grodu, pow. bobrecki [Wł. Antoniewicz, „Wiad. n. a.“, r. 1916, Nr. 2]; 10, figurka kamienna, wyobrażająca mężczyznę typu wschodniego z grobu szkieletowego z Horodyszczu, pow. tarnopolski [Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.“, VI]; 11, posąg granitowy z Dzierzgoni, pow. sztumski [Conwentz, Westpr. Mus.]; 12 a, b, posąg z granitu z Mozgowa, pow. suski [Weigel, „Archiv. f. Anthropol.“ XXI, H. 1 u. 2, fig. 1—2]; 13, posąg z granitu z Susza [Weigel, l. c. fig. 5]; 14, posąg z granitu z Gałdowa-Jędrzychowa, pow. suski [Weigel, l. c. fig. 6]; 15 a, b, posąg z granitu, z Gr.-Leesen, pow. gdański górny [Weigel, l. c. fig. 7—9].

Tabl. XLII.: Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego: 1—6, zabytki ze skarbu srebrnego w Dzierzchnicy, pow. średzki: 1 i 3, 4—5, naszyjniki (1, 4 i 5, niekompletne) z drutu skręcanego, 2, nausznicza z 3 wisiorami, 6, kłama do naszyjnika (z ułamanym haczykiem) [wedł. fotogr. ze zbioru pryw.]; 7, sztabka srebrna (z okresu rzymskiego) z Siedlimowa, pow. ostrzeszowski [Zakrzewski, „Zap. Muz.“, II-III, 35]; 8, naszyjnik bronz. z wisiorami z Zadwórz, pow. przemysłański [Muz. Lub.]; 9—11, zabytki ze skarbu srebra siekan. w Łęczynie Młynie, pow. poznański wsch.: 9, pierścioneł z filigranem, 10, naszyjnik z drutu skręcanego, 11, część naszyjnika, złożon. z paciorków i dętek kulistych granulowanych [Kostrzewski, Wielkop. II, tabl. XIV]; 12—14, zabytki ze skarbu srebrn. w Bierzgowie, pow. toruński: 12, tarczka zdobion. filigranem i granulacją, 13, krucyfik w ramach z drutu filigranowego, 14, srebrna zausznicza „winogronowata“ [Conwentz, Westpr. Mus.]; 15—17, zabytki z grobów szkieletowych w Żnibrodach, pow. buczacki: kołczyki malinowate granulowane typu mińskiego, pierścionełki z druciku filigranowego, nausznicze, złożone z szeregu kółeczek srebrn., lunula srebrn., gwoździe żel., ułamany nożyk żel., drobne odłupki krzemienne [Muz. Ak. Um.]; 18—19, zausznicze srebrn. z paciorkami koszykowatymi i dętymi, z Rusi Czerwonej, [Muz. Lub.]; 20, nausznicza (wisior) srebr. z ornamentem plecionkowym z Liczkowic-Horodnicy, pow. husiatyński [Muz. Lub.].

Tabl. XLIII.: 1, miecz wikingi z Gorkowic, pow. wilejski [Muz. Uniw. St. Bat. w Wilnie]. — 2, skarb srebrny z Mołotowa, pow. bobrecki: bransoleta bizantyńska, zdobiona ornamentem figuralnym pod arkadkami, złożona z dwóch części, złączonych zawiasami, sygnet z tarczką, zdobioną niellem, pierścioneł z drutu filigranowego, z końcami zachodząc. na siebie, dwie nausznicze malinowate typu mińskiego, pierścioneł tegoż typu, 2 spiralne bransolety z gładkiej taśmy srebrnej [M. Hruszewski, „Zapiski Nauk. Tow. im. Szewczenki“, t. XXV].

Tabl. XLIV.: Bołdy kamienne: 1, w Monastyrku, pow. borszczowski, — 2, w Bubniszczu, pow. doliniański [według Wł. Demetrykiewicza, „M. a. a.“ VI].

Tabl. XLV.: Grodziska wczesnopiastowskie: 1, z Gawłowic, pow. grudziądzki [według Ossowskiego, Zab. przedh. Prusy Król. IV, 1888, tabl. XLIV]; 2, z Wołkowyska [według J. Jodkowskiego, Grodzisko Wołkowyskie, Grodno 1927].

Tabl. XLVI.: Zabytki z okresu wczesnopiastowskiego: 1, czarka na kole tocz. z krzyżem w otoku na dnie, z Bachotek, pow. brodnicki, [Conwentz, Westpr. Mus.]; 2, nacz. glin. na kole tocz., ornamentow., z krzyżem na dnie, z Kałdusa, pow. chełmiński [Conwentz, op. c.]; 3, dno naczynia ze znakiem krzyża z Pomorza [Conwentz, op. cit.]; 4, naczynie dziełkowate z Pawłowic, pow. poznański zach. [Album zab. przedh. W. Ks. P., IV, tabl. LXIX, 1]; 5, naczynie dwustożkowe z ornamentem spiralnym z Objezierza, pow. obornicki [tamże, 2]; 6, naczynie z zaokrąglonym brzuścem i odwiniętą szyjką tocz. na kole, ornamentow., z wywiniętą krawędzią, z Zaniemyśla, pow. średzki [Muz. Wielk. 1898, 431]; 7, połowa naczynia bańkowatego z ornamentem falistym z Waliszewa, pow. jarociński [Album l. c.]; 8, naczynie dwustożkowe z ornamentem pasmowym poziomym i falistym z Objezierza, pow. obornicki [tamże 2]; 9, naczynie na kole tocz. z ornam. pasmowym i falistym z Pawłowa, pow. bydgoski [Kostrzewski, Wielkop. II, ryc. 790]; 10, ułamek nacz. tocz. na kole z ornament. falistym z Kluczy, pow. olkuski [wedł. fotogr. ze zbior. J. Żurowskiego]; 11, naczynie bańkowate ze zgrubiał. brzegiem, z Przemęczan, pow. miechowski [M. Wawrzeniecki, „Mat. a. a.“ t. X, tabl. XXIX]; 12, smukły garnek z ornam. falistym, z Żernik Dolnych, pow. stopnicki [Muz. Maj. 4091]; 13, naczynie ze zgrubiałym profilowanym brzegiem, z ornamentem falistym z Chodlika [Muz. Maj. 18498]; 14, naczynie faskowate z szyjką cylindr., ornamentow., z Łęgu, pow. płocki [Muz. Tow. Nauk. w Płocku]; 15, naczynie z wciętą szyją i odchyloną krawędzią z ornam. pasmowym z Płońska [Muz. Maj. 30322]; 16, naczynie beczukow. z cylindr. szyjką, z pokrywą ornamentow. z Żerkowa, pow. jarociński [Ks. F. Gibasiewicz, „Przegl. Arch.“ t. II, zes. 2]; 17, kości zwierzęce gładzone, domniemane żyłwy ze Zwierzynca pod Krakowem [E. Kiernik, „M. a. a.“ t. XII]; 18, Miecz żel. obosieczny ze Śląska [Mertins: Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens, 1906, s. 137]; 19, sztylet żel. z żeberkiem, 20—21, czekany żel., z Gruszowa, pow. kielecki [Muz. Przem. i Roln.]; 22, ostroga żel. z Łysakowa, pow. płocki [Muz. Tow. Nauk. w Płocku]; 23, dno naczynia ornamentow., z Kacic, pow. miechowski [„M. a. a.“ t. VI, tabl. XIII]; 24, naczynie z cylindryczną szyją, z głęboko rytym ornamentem pasmowym z N. Brzozowa, pow. płocki [Muz. Maj. 24850]; 25—27: z grobu szkielet. w Łubówku, pow. gnieźnieński: 25, czekan żelazny z otworem na ostrzu, 27, żel. grot oszczepu z tulejką, wykładaną srebrem i miedzią, 26, taż tulejka inkrustow. [J. Kostrzewski, Wielkop. ryc. 834 i tabl. XVI].

Tabl. XLVII.: Zabytki z kamiennych grobów rzędowych: 1—2, kabłączki skroniowe esowate, z grubego drutu br., 3, srebrne kabłączki skroniowe z resztką skóry z Turowa, pow. płocki; 4, 5, 8, małe i duże kabłączki esowate z cienkiego drutu br. z Orszymowic, pow. płocki; 6, 7, puste wewnątrz kabłączki esowate z blachy srebrnej z ornamentem trybowanym z Turowa i Orszymowic; 9, pleciony z drucików srebrnych kabłączek esowaty, 10, pleciony z drutów pierścien z Orszymowic; 11, pierścioneł br. z cienkimi niestykającymi się końcami z Turowa; 12, srebrny pierścien blaszany z trybowanym ornamentem, 13, bron-



zowe okucie pasa z trzonkiem żel. z kółkiem, z Orszymowic; 14, pochewka skórzana, ażurowo wycinana, od noża żel. z Turowa; 15, naczynko gliniane puzderkowe ze stożkową nakrywką, ozdobione kuleczkami glinianymi z Turowa; 16, 17, naczynia gliniane beczułkowate z ornamentem pasmowym, żeberkowym i falistym rytym z Orszymowic; 18, 21, paciorki szklane z Orszymowic; 19, 20, paciorki szklane i 22, przęślik gliniany z Turowa; 23, 24, 26, topory żelazne z Turowa; 25, topór żelazny z dziurką przy ostrzu z Rostkowa, pow. płocki; 27, topór żel. z guzowym wydłużonym tyłcem z Orszymowic; 28, krzesiwo żel. z Orszymowic; 29, 30, osełki kamienne z Turowa i Orszymowic; 31, denarek srebrny Kazimierza I z Orszymowic; 32, 33, oszczepy żel. z wąskiem czworobocznym ostrzem, 34, oszczep żel. z ostrzem o soczewkowatym przekroju, 35, oszczep z grubym żeberkiem, 36, dziurak i 37, nóż żel. z Turowa [według Tarczyńskiego, „Światowit“ II, tabl. II; VII, tabl. I, V; III, tabl. XI, XII].

Tabl. XLVIII.: Monety ze skarbów srebra siekanego z okresu wczesnopiastowskiego: 1, dirhem kalifa Ismael ibn Ahmeda (892—907) z dynastji Samanidów, bity w r. 903; 2, dirhem kalifa al Mansur (754—775) z dynastji Abbasydów, bity w r. 756; 3, denar ces. Konstantyna X i Romana II (948—959) bity w Konstantynopolu; 4, denar Henryka II (1002—1024) bity w Ratysbonie w latach 1002—1004; 5, denar Henryka V ks. bawarskiego (1004—1026) bity w Ratysbonie w latach 1017—1026; 6, denar z imieniem Ottona i Adelajdy, bity za Ottona III prawdopodobnie w Goslarze w latach 991—1002, 7, półbrakteat duński, naśladowanie denarów Karola Wielkiego w Dorestacie bitych, wybijany prawdopodobnie w Roskilde na Selandji w latach 940—980; 8, 9, denary Etelreda II króla angielskiego (978—1016); 10, denar Knuta króla angielskiego i duńskiego (1016—1035), 11, denar Bolesława II czeskiego (967—999), bity w Pradze; 12, denar Brzetysława II czeskiego (1037—1055), bity w Pradze; 13, denar krzyżowy najstarszego typu I, bity za czasów Mieszka I; 14, denar krzyżowy typu I o technice brakteatowej, bity przy końcu panowania Mieszka I, 15, denar krzyżowy typu II, bity z początku i w środku panowania Bolesława Chrobrego; 16, denar krzyżowy typu VI, bity przy końcu panowania Bolesława Chrobrego, albo za czasów Mieszka II lub Kazimierza Odnowiciela; 17, denar krzyżowy typu VII, wybijany za czasów Kazimierza Odnowiciela. — [Według M. Gumowskiego, Wykopaliska monet polskich z w. X i XI. „Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Ak. Um. w Krakowie“ XLVIII, tabl. II i III].

— EX LIBRIS —  
Biblioteki Kuratorium O.S.B.  
w Białymstoku



## WYKAZ MIEJSCOWOŚCI.

Acheul-Saint (Francja) 4  
Andzin, pow. pułtowski 62  
Antoninopol, pow. śmigieński 302  
Antoniny, pow. chodzieski 310  
Antoniny na Wołyniu 135 317  
Arkuszewo, pow. łęczycki 320  
Aurignac (Francja) 10  
  
Bachotki, pow. brodnicki 323  
Balice, pow. mościcki 76 286 301  
Balice, pow. żydaczowski 93 314  
Balusupie (Litwa) 308  
Bałtyk (morze) 3, 22, 23, 26 32 46 53 54 60 62 75 98 163 165 173 187 198 202 256 258 259  
Barchnów, pow. starogardzki 103 314  
Barchów, pow. węgrowski 228 249 293  
Barszczowice, pow. bobrecki 99 287 314  
Barszczówka, pow. dubieński 211  
Batowice, pow. krakowski 309  
Bagart, pow. sztumski (Prusy Zach.) 258 296  
Baków Dolny, pow. łowicki 88  
Bedoszewo, pow. pucki 137  
Belmont (Litwa), 310  
Bełdów, pow. łęczycki 108, 288 315  
Bełz 131 134 225, 289  
Bendiucha, pow. sokalski 153 290  
Beremiany, pow. zaleszczycki 78  
Beszowa, pow. stopnicki 74 81 263 286 296 299 300 301 320  
Betkenhammer, pow. walecki (Prusy Zach.) 311  
Będziński powiat 33  
Bętkowice, pow. olkuski 228 293 307  
Białski powiat 106  
Biała, pow. płocki 228 293  
Biała, pow. tarnopolski 121 288

Białe Piątkowo, pow. wrzesiński 263 296  
Białoruś 3 24 26 33 46 49 78 80 90  
Białostocki powiat 99 273 297  
Białosłowie, pow. wyrzyski 309 317 318  
Biały Potok, pow. czortkowski 77 286  
Biechowo, pow. wrzesiński 251  
Bielcino, pow. toruński, 314  
Bielsk 197  
Biernatki, pow. śremski 303  
Biernatowo, pow. wieluński, 191 306  
Bierzgłów, pow. toruński 264 296 322  
Biesiekierze, pow. brzeziński 81  
Biezdrowo, pow. szamotulski 302  
Bilcze Złote, pow. borszczowski 70 72 121 217 218 219 286 288 292 310 321  
Biskupice, pow. sieradzki 302  
Biskupie, pow. stopnicki 299  
Blichowo, pow. płocki 245 246 247 248 255 263 295  
Błogocice, pow. miechowski 91 312  
Błotnica, pow. wolsztyński 313  
Bobrowa, pow. łowicki 320  
Bocheński powiat 251  
Bochnia 265  
Boczeńkowo, pow. lepelski 310  
Bogorja Górna, pow. łowicki 186 302  
Bogumiłów, pow. sieradzki 316  
Boksicka Wola, pow. stopnicki 299  
Bolechowice, pow. krakowski 270 272 296  
Bolesław, pow. dąbrowski 236 294  
Borki, pow. kielecki 33  
Borki, pow. stopnicki 299 301  
Borkowo, pow. inowrocławski 153 308 320  
Borowiczki, pow. płocki 228 293



- Borucin, pow. nieszawski 42  
285 300
- Borzymín, pow. lipnowski 227,  
293
- Borzymów, pow. stopnicki, 37,  
299
- Braciejowa, pow. ropczycki  
230 294
- Branica Suchowolska, pow. ra-  
dzymiński 62
- Brasław, pow. nowoaleksan-  
drowski (Litwa) 193, 291
- Brenno, pow. leszczyński 303
- Brodnica, pow. kartuski 303
- Brodnica, pow. śremski 251
- Brodnicki powiat 104
- Brody 121 288 317
- Brody, pow. stopnicki 299
- Bronina, pow. stopnicki 299
- Bronocice, pow. pińczowski 59  
286 309
- Brostowo, pow. wyrzyski 304  
305
- Brusno, pow. lwowski 67
- Brzeski powiat 251
- Brześć kujawski 191
- Brześć litewski 226
- Brzeziny, pow. pleszewski 91
- Brzeziny, pow. warszawski 144  
154 289 305
- Brzozówka, pow. stopnicki 299  
301
- Bubniszcze, pow. doliniański  
323
- Buczacz 71 72 286
- Buczek, pow. brodnicki 118
- Buczki, pow. dźwiński (Witeb-  
szczyzna) 203
- Budy Łańcuckie, pow. łańcucki  
133 181 289 291
- Burbiszki (Żmudź) 207
- Burkanów, pow. podhajecki 93
- Buszkowo, pow. bydgoski 186
- Bydgoski powiat 28
- Bytyń, pow. szamotulski 310
- C**ampigny (Francja) 33
- Cerekwica, pow. poznański  
zach. 313=314
- Certosa (Włochy) 137
- Chartowo, pow. poznański  
wsch. 237 294
- Châtelperron (Francja) 10
- Chelles (Francja) 3
- Chełm, pow. bocheński 228 293
- Chełmce, pow. strzeliński 301
- Chełmińska Ziemia 90 95 106  
118 131 158 165 166 185
- Chełmiński powiat 104 158
- Chełmno 151 308
- Chełmski powiat 131
- Chełmża, pow. toruński 43 46  
285 300
- Chłudowo, pow. poznański  
wsch. 192
- Chłopy, pow. komarniański 77  
286
- Chobienice, pow. babimojski  
302 303
- Chocień, pow. włocławski 42 285
- Chocimierz, pow. tłumacki, 174  
216 290
- Chodlik 323
- Chodzieski powiat 158
- Chojnicki powiat 103
- Chojno, pow. rawicki 112 113  
303 315—316
- Choniaków, pow. ostrogski 135  
289 291 322
- Choryń, pow. kościański 113  
302
- Chrostowo, pow. chodzieski 302
- Chrościno, pow. płoński 254 255
- Chrzypsko, pow. międzychodzki  
104 287 302
- Chwalibogowice, pow. pińczow-  
ski 24
- Ciechanów 271 272 296 297
- Ciechocin, pow. lipnowski 228  
293
- Ciecierze, pow. stopnicki 299
- Ciemna jaskinia w Ojcowie,  
pow. olkuski 4 5 8 57 235 277  
308
- Cieple, pow. kwidzyński (Prusy  
Wsch.) 227 229 250 257 265  
293 295
- Cieszewko, pow. plocki 312
- Cieśle, pow. plocki 96 240 245  
254 287 294
- Cotoń, pow. żniński 305
- Cucuteni (Rumunja) 69
- Czacz, pow. śmigieński 273
- Czarnakowizna, pow. suwalski  
131 289
- Czarne Wody (Podole) 308
- Czarnków 235
- Czarnkowski powiat 103
- Czartowiec, pow. tomaszowski  
(lubelskie) 244 294
- Czechy, pow. brodzki 121 123  
125 288 317
- Czekanów, pow. sokołowski 245  
295
- Czemlewo, pow. chełmiński 104
- Czerniachów, pow. kijowski  
(Ukraina) 178
- Czersk, pow. grojecki 172
- Czerwień 225
- Czeszewo, pow. wągrowiecki 235
- Częstochowskie 33
- Człuchów (Prusy Zach.) 250 295
- Czołhańszczyzna, pow. tarno-  
polski 218
- Czubin, pow. błoński 312
- Czudec, pow. strzyżowski 197
- Czyżowo, pow. stopnicki 301
- Ćmachowo, pow. szamotulski  
319
- Ćmielów (Góra Gawroniec),  
pow. opatowski 61
- D**ankowice, pow. niemiezyński  
(Śląsk) 262
- Dąbrowa, pow. złotowski 265
- Dąbrówka, pow. szubiński 183  
321
- Dębe, pow. kaliski 172 321
- Dębe Wielkie, pow. mińsko-ma-  
zowiecki 263
- Dłużyn, pow. kościański 315
- Dobieszewko, pow. szubiński 93  
302
- Dobre, pow. nieszawski 191
- Dobrostany, pow. lwowski 67
- Dobrzyca, pow. poznański 265
- Dobrzyca, pow. wałecki (Prusy  
Zach.) 103 302
- Dobrzyń, pow. lipnowski 228  
293
- Dobrzyńska Ziemia 96 166 244  
249
- Dolsk, pow. śremski 302
- Domaników, pow. kutnowski  
253 295
- Drańów, pow. lubartowski 120  
288 312 316 320
- Drohiczyn n/Bugiem, pow. biel-  
ski, 106 109 153 197 226 263  
290 303 305
- Drzewce, pow. puławski 62
- Dubno 311
- Dukla, pow. krośnieński 197
- Duliby, pow. ostrogski 135
- Dupliska, pow. zaleszczycki 134  
303
- Dwikozy, pow. sandomierski  
144 289 319 320
- Dworaki-Pikoty, pow. łomżyń-  
żyński 194 291
- Działdowski powiat 168
- Dzierżazno, pow. plocki 245
- Dzierżgoń, pow. sztumski (Pru-  
sy Wsch.) 223 322
- Dzierżelnica, pow. średzki 265  
270 271 272 322
- Dziesławice, pow. stopnicki 37  
299 301 309
- Dziurków, pow. horodeński 218
- Dźwiniać, pow. zaleszczycki  
217 292
- Dźwinogród, pow. bobrecki 121  
142 220 223 288 289 292 317  
319 322
- F**alecin, pow. stopnicki 299 301
- Fatjanowo (Rosja) 78
- Fère-en-Tardenois (Francja) 29
- Fiszserowa Huta, pow. kartuski  
264 272 296 297
- Flot, pow. czarnkowski 103 302
- Font Robert, La (Francja) 13
- Fordoń, pow. bydgoski 315
- Frauenburg vide Fromberg
- Frejgi (Żmudź) 208
- Friedrichsberg, pow. człuchow-  
ski (Prusy Zach.) 314
- Frombork, pow. brunsberski  
(Warmja) 259
- Furmany, pow. tarnobrzeczki 106
- G**adawa, pow. stopnicki 299
- Gaj Wielki, pow. szamotulski,  
305
- Galabalis, pow. wyłkowyski  
(Litwa), 308
- Gańdowo-Jędrzychowo, pow. su-  
ski, (Prusy Wsch.) 223 322.
- Gartatowice, pow. pińczowski  
252
- Garwoliński powiat 131
- Gawłowice, pow. grudziądzki  
228 293 323
- Gasawa, pow. żniński 313
- Gdańsk 164
- Gdański powiat 117
- Gdeszyce, pow. przemyski 76  
286
- Gerebiszki, pow. szawelski  
(Żmudź) 205
- Giebułtów, pow. krakowski 251  
299
- Giecz, pow. średzki 229 254 293  
295 307



Gintyliszki, pow. telszewski (Żmudź) 200  
 Gliniany, pow. przemysłański 12 277 298  
 Glinki, pow. sandomierski 140 141 289  
 Główna, pow. lipnowski 241 248 294  
 Głuchów, pow. berdyczowski, 212 292  
 Gniezno 254 261  
 Gogolino, pow. chełmiński 317  
 Gołęcin, pow. poznański wsch. 139 289  
 Gopło (jezioro) 310 312  
 Gopło (jez.) pod Kruszwicą 304  
 Gopła (jez.) okolice 258 296  
 Gorodek Nikołajewka, pow. chersoński (Ukraina) 178  
 Gorszewice, pow. szamotulski 112 113 311 315  
 Gorzkowice, pow. piotrkowski 228 293  
 Gorzów, pow. chrzanowski 142 319  
 Gorzyca Stara, pow. międzychodzki, 235  
 Gorzyce, pow. tarnobrzski 133 289  
 Gorzyce, pow. dąbrowski 116  
 Gorzyczany, pow. sandomierski 309  
 Gostyński powiat 88  
 Goszczynno, pow. łączycki 172 290 321  
 Gościejewice, pow. rawicki 270 271 296  
 Gościeradz, pow. bydgoski 140 289  
 Goślina Murowana, pow. obornicki 27 308  
 Góra, pow. stopnicki 299 301  
 Góra Sw. Bronisławy pod Krakowem 12 277 298  
 Góra puławska, pow. puławski 13 277  
 Górna jaskinia w Ojcowie, pow. olkuski 39  
 Góry Pieprzowe, pow. sandomierski 106 300 314  
 Góry Wysockie, pow. sandomierski 140 141 289  
 Grabarka Niesłuchowska vide Niesłuchów  
 Grabowa, pow. stopnicki 299

Grabowiec, pow. szamotulski 303 315  
 Granowo, pow. grodziski, 311  
 Gravette (Francja) 10  
 Grobia, pow. międzychodzki 74 286  
 Grochów, pow. warszawski 142 289 319  
 Grodnica, pow. gostyński 312  
 Grodno 195 244 249  
 Grody Czerwienie 225 226 242 243  
 Grodzieński powiat 208  
 Grodzki powiat 138  
 Grodzisko, pow. łanucki 228 293  
 Grodzisko, pow. pleszewski 229  
 Grodzisko, pow. sokołowski 295  
 Grodzkie, pow. łomżyński 228 293  
 Gromice (Gromiec?), pow. płocki 248  
 Gross Leesen, pow. gdański górny 223 322  
 Groszowice, pow. opolski (?) (Śląsk) 302  
 Gródek, pow. hrubieszowski 244 294  
 Gródek, pow. łucki 211 306  
 Gródek, pow. rówieński 10 11 67 182 212 277 292  
 Grubsko (Wołyń) 306.  
 Gruczno, pow. świecki 250 295  
 Grudziądz 42 118 131  
 Grudziądzki powiat 104 118 158  
 Grunówko, pow. leszczyński 175 306  
 Gruszów, pow. miechowski 252 323  
 Grybosze, pow. lidzki 36 285 308  
 Gurkowice, pow. wilejski 200 201 322  
 Gutanowo, pow. puławski 309  
 Guzów, pow. błoński 318  
 Gwiazdowo, pow. poznański wsch., 272 297  
 Gzina, pow. chełmiński 104  
 Hallstatt (Solnogród) 100  
 Hansdorf, pow. elbląski (Prusy Wsch.) 306  
 Helenowo, pow. inowrocławski 320  
 Heliodorowo, pow. chodzieski 300

Hłuboczek Wielki, pow. tarnopolski 121 218 288 316  
 Holszany, pow. oszmiański 208  
 Hołyń, pow. kałuski 179 181 291 306  
 Horniki, pow. kościerski 265  
 Horodenka 98 287  
 Horodło, 226  
 Horodnica n/Dniestrem, pow. horodeński 69 134 180 215 217 218 219 220 286 292 303 307 310  
 Horodnica n/Zbruczem, pow. husiatyński 134 218 222 292  
 Horodyszcze, pow. tarnopolski 220 292 322  
 Hromówka, pow. starokonstantynowski 186  
 Hrubieszowski powiat 57 118 242  
 Hrubieszów 61  
 Hryniowice Wielkie, pow. bielecki 80 173 179 286 290 301 306  
 Husiatyn 218 220  
 Husiatyńskie 134  
 Ignatopol, pow. owrucki 99  
 Ilzeckie 26 81  
 Imielków, pow. koniński 319  
 Inowrocław 53 95 310  
 Inowrocławski powiat 310  
 Iwanie Puste, pow. borszczowski 134 303  
 Iwanie Złote, pow. zaleszczycki 216  
 Iwanowice, pow. miechowski 36 37 57 59 119 120 285 286 287 288 289 299 302 303 308 309 319  
 Iwanowice - Babia Góra, pow. miechowski 36 37 299  
 Iwanowice - Klin, pow. miechowski 143 288  
 Iwanowice - Wysyłek, pow. miechowski 87  
 Iwańce, pow. piński 173 290  
 Iwno, pow. szubiński 56 74 286 300  
 Izbica, pow. kaliski 272  
 Jabłkowice, pow. owrucki 211  
 Jaksice, pow. miechowski 12 251 277 298  
 Jakuszowice, pow. pińczowski 190—191 291

Janina, pow. stopnicki 81 141 289 300 319  
 Jankowo, pow. mogileński 175 179 235 241 294 306  
 Janocin, pow. strzebiński 305 306  
 Janowiczki, pow. miechowski 228 293  
 Jarnice, pow. węgrowski, 304  
 Jarocin 165 272 297  
 Jarociński powiat 28 185  
 Jarosław 226 235 294  
 Jarosławiec, pow. średzki 192  
 Jarosławski powiat 91  
 Jasielskie 220  
 Jasionna-Klekot, pow. sieradzki 81 311  
 Jasionów, pow. brodzki, 121 125 288 317  
 Jasna Góra, pow. kowieński 195  
 Jastków, pow. opatowski 309  
 Jastrów, pow. wałecki (Prusy Zach.) 314  
 Jastrzębiec, pow. stopnicki 299 301  
 Jasudowo pod Sopoćkiniami, pow. augustowski 206 291  
 Jaszczów, pow. lubelski 228 293  
 Jaworzno, pow. chrzanowski 228 293  
 Jazłowiec, pow. buczacki 109 315  
 Jażyniec, pow. wolsztyński 312  
 Jedwabno, pow. toruński 228 293  
 Jerzmanowice, pow. olkuski 16, 19 277 285  
 Jezierzany, pow. tłumacki 109 288 303  
 Jeziorko, pow. tarnobrzski 123  
 Jeziorna, pow. warszawski 318  
 Jeżewo, pow. sieradzki 320  
 Jędrzejowski powiat 251  
 Jomsborg 259  
 Jordansmühl (Śląsk) 57  
 Juncowo, pow. żniński 311  
 Jurkowo, pow. kościański 306  
 Justynów, pow. łomżyński 245  
 Kacice, pow. miechowski 236 238 294 323  
 Kaczory, pow. chodzieski 91 287 302  
 Kalinówka kościelna, pow. biłostocki 99 287



Kaliskie 106 133 182  
 Kalisz 116 164 288 306 315  
 Kaltenort, pow. złotowski 303  
 Kałdus, pow. chełmiński 250 262  
 264 295 296 323  
 Kamienica, pow. jarosławski  
 175 179 290 306 320  
 Kamieniec Podolski 168  
 Kamienna, pow. rówieński 32  
 Kamionecki powiat 81 121  
 Kamionka Strumiłowa 84, 131  
 287 289 318  
 Kamionka Wielka, pow. koło-  
 myjski 99 173 181 287 290 291  
 314  
 Kapalica, pow. jarociński 162  
 Kapuścisko Małe, pow. bydgo-  
 ski 306  
 Karczemki Szlacheckie, pow.  
 wejherowski 317  
 Kargowa, pow. babimojski 228  
 293  
 Karlsdorf, pow. oleśnicki (śląsk)  
 305  
 Karpaty (góry) 3 53 38 98 187  
 219 233  
 Kartuski powiat 28 95  
 Karwowo-Obłonki, pow. plocki  
 248  
 Karzec, pow. gostyński 163 306  
 Kaszety, pow. lidzki 36 285 308  
 Kaszuby 95 104  
 Kawęczyn, pow. sochaczewski  
 321  
 Kapino, pow. wyrzyski 317  
 Katy, pow. obornicki 318  
 Kelpin, pow. gdański górny 191  
 306  
 Kębliny, pow. brzeziński 172  
 Kenno, pow. skierniewicki 228  
 293  
 Kichary, pow. sandomierski 140  
 289  
 Kielce 116 288  
 Kielecki powiat 33  
 Kiełce 295  
 Kielecze, pow. głupezycki (śląsk)  
 74 286 300  
 Kietrze, pow. poznański zach.  
 313  
 Kilewo, pow. chełmiński 118  
 Kijowszczyzna (Ukraina) 270  
 273  
 Kijów (Ukraina) 199 211 212  
 215 218 224 244 268 271 273  
 Kiszewo, pow. obornicki 302

Klekotów, pow. husiatyński  
 218 292  
 Klimontów, pow. opatowski 314  
 Klucza, pow. olkuski 323  
 Kluczewo, pow. płoński 144 281  
 319  
 Kluczewo, pow. szamotulski  
 318  
 Kłobucko, pow. częstochowski  
 228 293  
 Kłodnica, pow. stryjski 42 300  
 Kłokock, pow. lipnowski 96 287  
 Kobylany, jaskinia pod Słupa-  
 mi, pow. krakowski 300  
 Kociubińce, pow. husiatyński  
 301  
 Kociubińczyki, pow. husiatyń-  
 ski 165  
 Kodno na Podlasiu 134 289  
 Kokorzyn, pow. kościański 304  
 305 320  
 Kolski powiat 88  
 Kołacinek, pow. brzeziński 172  
 321  
 Kołki, pow. łucki 182 321  
 Koło 223 322  
 Kołodno, pow. uszycki 134 289  
 Kołuda Wielka, pow. inowro-  
 cławski 300  
 Komarowo, pow. stanisławow-  
 ski, 311  
 Komorowo, pow. świecki 166  
 321  
 Komorów, pow. rawski 182 291  
 321  
 Koninko, pow. śremski 319  
 Konojady, pow. brodnicki 95  
 Konstantynowski powiat 28  
 Końskie 240 247 249 253 255  
 263 294 295  
 Kopcowa Góra koło Ojcowa,  
 pow. olkuski 238  
 Koprzywnica, pow. sandomier-  
 mierski 120 288  
 Koropiec, pow. buczacki 303  
 Korytne, pow. ostrogski 67  
 Korytnica, pow. stopnicki 299  
 Korzecznik, pow. kolski 263 296  
 Korzybie, pow. płoński 245 248  
 253 255 256 295  
 Koskowice, pow. olkuski 310  
 Kostomłoty, pow. bielski 255  
 295  
 Kostrzyn, pow. średzki 305  
 Koszyce, pow. pińczowski 321

Koszylowce, pow. zaleszczycki  
 71 72 286 310  
 Kościan 265  
 Kościański powiat 138  
 Kościerzynski powiat 302  
 Kościelna Wieś nad Gopłem,  
 pow. strzeliński 308  
 Kotowo, pow. brzeżański 121  
 288  
 Kowalewo, pow. wąbrzeski 265  
 Kowalewko, pow. obornicki 84  
 93 302  
 Kowalki, pow. rypiński 318  
 Kowanówko, pow. obornicki  
 164 290 300 321  
 Kowary, pow. miechowski 252  
 Kowel 99  
 Kowieński powiat 76 200  
 Kowieńskie 291  
 Koziarnia jaskinia pod Ojco-  
 wem, pow. olkuski 17 18  
 21 22 299  
 Koziminy, pow. płoński 245 246  
 248 295  
 Kółko, pow. trembowelski 121  
 288  
 Kraków 191 241 252 268 273  
 294 297 323  
 Krakowska Ziemia 42 106 142  
 Krakowski powiat 251  
 Krakowskie 120  
 Krasino, pow. sierpecki 245 295  
 Krasnystaw 197  
 Kragła, pow. borszczowski 134  
 303  
 Kraplewo, pow. poznański zach.  
 235 264 296  
 Krechów, pow. żółkiewski 93  
 314  
 Kretki, pow. rypiński 271 296  
 307  
 Krećtów, pow. husiatyński 218  
 292  
 Kresko, pow. człuchowski  
 (Prusy Zach.) 314  
 Krobielewko, pow. skwierzyń-  
 ski 309  
 Krosno 197  
 Krotoszyn 81, 311  
 Krotoszyński powiat 81  
 Kruszk, pow. wyrzyski 309  
 Kruszewica, pow. strzeliński 263  
 296  
 Krzemienica, pow. mielecki 120  
 288 316  
 Krzemieniec 33

Krzemienna, pow. kamieniecki  
 109 287 314  
 Krzyż, pow. wielieński 308  
 Książęca Wola, pow. jarociński  
 320  
 Książenice, pow. błoński 262  
 Książnice Wielkie, pow. piń-  
 czowski 65 251 286 300 309  
 313  
 Księżę Młyny, pow. turecki 159  
 290 320  
 Kudryńce, pow. borszczowski  
 108 288  
 Kujawy 38 42 50 51 53 54 62  
 67 81 96 106 165 238 260 265  
 306 312  
 Kunowo, pow. śremski 301 312  
 Kurów, pow. wieluński 228 293  
 Kurzelówka, pow. uszycki 134  
 289  
 Kutnowskie 182  
 Kuznocin, pow. sochaczewski  
 304 305  
 Kuźnice, pow. włocławski 84  
 Kwaczała, pow. chrzanowski  
 108 120 288  
 Kwiatków, pow. kolski, 172 304  
  
 Łasek-Lubań pow. poznański  
 zach. 300 301  
 Łatkowo, pow. inowrocławski  
 163 305 306 321  
 Lelewo, pow. pułtowski 62  
 Lembark, pow. brodnicki 131  
 Lengyel (Węgry) 56  
 Lepesówka, pow. krzemieniecki  
 54 212  
 Leszno 304  
 Leszno, pow. kutnowski 321  
 Leśniewo, pow. pucki 128 288  
 Leśniki, pow. wysoko-mazo-  
 wiecki 228 229 293  
 Levallois (Francja) 6  
 Liczkowce, pow. husiatyński  
 218 292  
 Liczkowce-Horodnica, pow. hu-  
 siatyński 322  
 Lidzki powiat 28 33 300  
 Limanowa 108  
 Lipica, pow. rohatyński 174 290  
 Lipie, pow. kepiński 97  
 Lipniak pod Opolem, pow. pu-  
 ławski 243  
 Lipno 245  
 Lipnowski powiat 311  
 Lipnowskie 106 131 226



Lipowiec, pow. chrzanowski 228 293  
 Lipsk, pow. zamojski 243 294  
 Lis, pow. kaliski 183 291  
 Lisek, pow. rybnicki 166  
 Lisko, pow. kamionecki 301  
 Litwa 3 22 26 28 30 33 48 49 67 76 78 83 90 99 100 134 176 183 193 194 195 196 200 201 203 205 206 207 208 209 291 300 308  
 Lubań, pow. stopnicki 301  
 Lubartowski powiat 131  
 Lubasz, pow. czarnkowski 137  
 Lubelska ziemia 233 243  
 Lubelskie 140 209 242 294  
 Lubelszczyzna 242 244 294  
 Lubenia, pow. rzeszowski 229 293  
 Lubin, pow. lipnowski 116 288 315  
 Lubin, pow. mogileński 228 293  
 Lublin 191 291  
 Ludmierzyce (Górny Śląsk) 300  
 Ludwikowo, pow. dzwiński (Witebszczyzna) 204  
 Ludwikowo, pow. sandomierski 106 287  
 Ludwiszcze, pow. krzemieniecki 301  
 Luszyn, pow. kutnowski 320  
 Lutomek, pow. międzychodzki 84  
 Lutynia, pow. krotoszyński 300  
 Lwów 1  
 Lwówek, pow. nowotomyski 305 306  
 Lyngby (Danja) 27  
 Łagiewniki, pow. kościański 167 235  
 Łany, pow. toszecko-gliwicki 302  
 Łañcucki powiat 91 133  
 Łañcut 197  
 Łapezyca, pow. bocheński 228 230 293 294  
 Łasin, pow. grudziądzki 265  
 Łączny Młyn, pow. poznański wsch. 262 264 270 272 296 322  
 Łebcz, pow. pucki 314  
 Łęczna, pow. lubartowski 106  
 Łęczycki powiat 83 88  
 Łęg, pow. płocki 323  
 Łęgowice, pow. opoczyński 304  
 Łęgowo, pow. wągrowiecki 302

Łętkowice, pow. miechowski 252  
 Łomżyńskie, 168 227  
 Łopuszna, pow. sandomierski 316  
 Łopuszna, pow. rohatyński 223 292 322  
 Łosznów, pow. trembowelski 121 288 317  
 Łowicki powiat 88  
 Łubianki, pow. zbaraski 121 288  
 Łubnice, pow. stopnicki 299 301  
 Łubówko, pow. gnieźnieński 253 255 256 257 258 295 296 323  
 Łuck 306  
 Łuckie 292  
 Łuszczewo, pow. słupecki 84  
 Łuzki, pow. sokołowski 245 248 295  
 Łużyce (Saksonja) 85 86  
 Łysakowo, pow. płocki 323  
 Maćkówka, pow. przeworski 313  
 Madeleine, La (Francja) 19  
 Maglemose (Danja) 28  
 Magonia, pow. opatowski 60 286  
 Majkowie, pow. miechowski 57 286  
 Majków, pow. kaliski 270 272 296  
 Malice, pow. hrubieszowski 316  
 Malice, pow. opatowski 183 291  
 Małachowo, pow. gnieźnieński 173 290 321  
 Mała Kołuda, pow. inowrocławski 116 304  
 Małe Chojnice, pow. chojnicki 103 314  
 Małopolska 16 30 33 35 36 39 42 56 57 58 61 62 64 66 67 68 74 75 76 84 92 96 106 120 121 136 142 143 153 175 180 191 236 249 250 251 265 273  
 Mamutowa jaskinia koło Wierchowia, pow. olkuski 6 7 14 15 16 17 19 277 289 299 308  
 Marchwacz, pow. kaliski 318  
 Markowo, pow. podhajecki 320  
 Marschwitz (Śląsk) 75  
 Marusza, pow. grudziądzki 157 290  
 Mas d'Azil (Francja) 28  
 Maszenice, pow. strzeliński 265 271 296  
 Maszycka jaskinia, pow. miechowski 20 21 22 277 299 308

Matarnia, pow. gdański 317  
 Mazowsze 23 24 28 30 46 48 52 56 62 67 81 83 96 106 131 133 136 140 149 153 166 182 213 226 242 249 250 258 265 274  
 Medyna, pow. kałuski 108 288 316  
 Metelin, pow. hrubieszowski 191  
 Michałków, pow. borszczowski 123 288 317  
 Micoque, La (Francja) 5  
 Miechowski powiat 251  
 Miechowskie 42 132  
 Mielecki powiat 251  
 Mielno, pow. mogileński 304  
 Międzyrzecz 312 313  
 Milczek, pow. chodzieski 144 319  
 Milewko, pow. sierpecki 312  
 Miłosław, pow. wrzesiński 251  
 Mińsk 195  
 Miżyniec, pow. przemyski 309  
 Mława 96 159 168 247 290  
 Mława, pow. piotrkowski 249  
 Młynów, pow. ostrowski 305  
 Młyn, pow. stopnicki 299  
 Mników, pow. krakowski 53  
 Mniszki, pow. łęczycki 271 296  
 Model, pow. gostyński 131 289  
 Mogilnica, pow. trembowelski 173  
 Mogiła, pow. krakowski 57 309  
 Mołotów, pow. bobrecki 217 292 322  
 Monastyrzek, pow. borszczowski 323  
 Morawin, pow. ostrowski 229 293  
 Mościska 76  
 Moustier, Le (Francja) 6  
 Moythienen (Prusy Wsch.) 194  
 Mozgowo, pow. suski 223 322  
 Mrowino, pow. poznański zach. 318  
 Mściszewice, pow. kartuski 163 321  
 Muchnice, pow. gostyński 254 295  
 Musza, pow. dzwiński (Witebszczyzna), 204  
 Muszkatołowe, pow. borszczowski 98 287  
 Myszków, pow. zaleszczycki 172 218 290 321

Myślatyce, pow. mościski 218 292  
 Naclaw, pow. kościański 183 306  
 Nacza, pow. lidzki 176 191  
 Nad Gałoską jaskinia w Piekarach, pow. krakowski 6 7 13—14 277 298 308  
 Nadziejewo, pow. średzki 75 112 302 303 304 311  
 Nagórki, pow. łęczycki 287 302  
 Nałęczów, pow. puławski 61 228 286 307 309  
 Narodycze, pow. owrucki 99  
 Naruszewo, pow. płoński 308  
 Nasączowice, pow. nowosądec-ki 228 229 293  
 Nawra, pow. toruński 303  
 Nieciszewo, pow. bydgoski 296  
 Nieczajna, pow. dąbrowski 108 315  
 Niemonajcie, pow. trocki 310  
 Niepart, pow. gostyński 237 254 255 294 295  
 Nieporęt, pow. radzyński 263 296  
 Niesłuchów, pow. kamionecki 180 291 321—322  
 Nietoperzowa jaskinia w Jerzmanowicach, pow. olkuski 16 17 19 21 277 285 298 299  
 Nietrzebanowo, pow. średzki 300  
 Nietulisko, pow. opatowski 97 287  
 Niewald, pow. grudziądzki 118  
 Niewiadoma, pow. sokołowski(?) 195 245 249  
 Niezdów, pow. puławski 243  
 Niezwiska, pow. horodeński 69 123 219 286 288 292  
 Nimbuski powiat 153  
 Nowe miasto, pow. jarociński 308  
 Nowo-Dwory, pow. warszawski 136 137 289  
 Nowogród, pow. łomżyński 168  
 Nowogródzkie 3 208 244  
 Nowomiński powiat 131  
 Nowosiółka Jazłowiecka, pow. buczacki, 215 292  
 Nowosiółka Kosiukowa, pow. zaleszczycki 11 12 277 285  
 Nowy Brzozów, pow. płocki 323  
 Nowy Daromin, pow. sandomierski 65—66 286 309



Nowy Dwór, pow. lubawski 95—96 302  
 Nowy Dwór pod Krystynopolem, pow. sokalski 121 159 288 290  
 Nowy Młyn, pow. wyrzyski 318  
 Nowy Tomysł 35 165  
 Objezierze, pow. obornicki 116 237 294 301 314 323  
 Oblas, pow. radomski 304  
 Oborniki 255 295 306  
 Obra, pow. wolsztyński 108 288 315  
 Obrath, pow. oleśnicki (Śląsk) 83  
 Obrzycko, pow. szamotulski 265  
 Ocice, pow. raciborski 57 300  
 Ocinek, pow. sandomierski 140 289  
 Odolanów 108 315  
 Odolanowski powiat 81  
 Odry, pow. chojnicki 168 290  
 Ofiarowszczyzna, pow. borysowski 99 287  
 Ojców, pow. olkuski 4 16 240 255 294 300  
 Okiennik, jaskinia koło Skarżyc, pow. będziński 5 7 235 294 298 308  
 Okopy, jaskinia pod Ojcowem, pow. olkuski 265 300  
 Okopy Św. Trójcy, pow. zaleszczycki 219  
 Oksywie, pow. morski 320  
 Olesko, pow. złoczowski 218 292  
 Oleszów, pow. tłumacki 108 288  
 Oleśnica, pow. stopnicki 299 301  
 Oliwa, pow. gdański górny 265  
 Olkuski powiat 33  
 Onyszkowce, pow. krzemieniecki 99  
 Opatkowice, pow. miechowski, 174 290  
 Opatowski powiat 33 251  
 Opatów 56 308 309  
 Opoczyński powiat 88  
 Orszymowice, pow. płocki 238 241 245 246 247 248 249 255 256 262 263 294 323 324  
 Orzechowiec, pow. skałacki 218 292  
 Orzelec, pow. śniatyński 109 288 317  
 Orzewo, pow. rówieński 32

Osiek, pow. lipnowski 228 293  
 Ossówka, pow. stopnicki 299  
 Ostrogski powiat 80 310  
 Ostrołęcki powiat 28  
 Ostrołęka 235 307  
 Ostrowski powiat 81  
 Ostrów na jeziorze Lednicy 241  
 Ostróżki, pow. kartuski 126 288  
 Ośnica, pow. płocki 90 270 272 296

Padniewo, pow. mogileński 300  
 Pajewo, pow. ciechanowski 263  
 Pałczyn, pow. wrzesiński 303  
 Pałecznicza, pow. miechowski 236 294  
 Parchanie pow. inowrocławski 300 301  
 Paruszewice, pow. włocławski 144 289 305  
 Pauszówka, pow. czortkowski 215 292  
 Pawłowice, pow. poznański zach. 323  
 Pawłowizna, pow. kozielski (Śląsk) 302  
 Pawłówek, pow. bydgoski 237 294 323  
 Pelplin, pow. tezewski 227  
 Peratyn, pow. kamionecki 219 292  
 Perediwanie, pow. horodeński 77 286  
 Peresopnica, pow. rówieński 211  
 Perkowo, pow. wolsztyński 264 296 307  
 Petraszuny, pow. jeziorkowski 208 291  
 Pęslawice, pow. grudziądzki 104 302  
 Piastów, pow. radomski 312  
 Piątница, pow. łomżyński 54  
 Pieczonogi, pow. stopnicki 301  
 Pieczyska Wola, pow. grojecki 316  
 Piekary, pow. krakowski 6 13 228 229 232 277 293  
 Pieniążkowo na Pomorzu 317  
 Piersko, pow. szamotulski 229 293  
 Piestrzce, pow. stopnicki 299  
 Pieścidła, pow. płoński 245 295  
 Płaszków, pow. błoński 318  
 Piła w Wielkopolsce 305  
 Pińczowskie 132

Pińczowski powiat 251  
 Pińsk w Wielkopolsce 301  
 Piotrowice, pow. sandomierski 106 287  
 Piotrowo, pow. szubiński 310  
 Pistyń, pow. kosowski 71  
 Piwonice, pow. kaliski 133 289 304 319 320  
 Pleczyska Góra pod Zawichostem, pow. sandomierski 61  
 Płaza, pow. chrzanowski 228 293  
 Płock 253 258 295 296  
 Płocki powiat 295 311  
 Płockie 83 131 226—227  
 Płoński 323  
 Płoński powiat 295  
 Poczłkowo, pow. toruński, 296  
 Pod Stupami jaskinia vide Kobylany  
 Poddniestrzany, pow. bobrecki 303  
 Podgrodzie, pow. rohatyński 223 292 322  
 Podhale 233  
 Podhorce, pow. złoczowski 214 215 216 220 292  
 Podkarpacie 225 233  
 Podlasie 26 54 106 134 167 173 195 244 247 249 250 263 265  
 Podole 11 42 49 51 60 61 68 70 71 77 78 80 93 107 109 121 125 131 134 135 165 173 197 199 210 212 213 215 216 218 219 220 268 310 311  
 Podsadki, pow. lwowski 316  
 Pokroj, pow. kowieński (Litwa) 200  
 Pokucie 68 71 80 93 135 165 173 216  
 Polanica, pow. doliniański 224  
 Polesie 26 30 48 77 80 90 99 187  
 Polska Przysieka, pow. kościański 311  
 Połaga, pow. telszewski (Żmudź) 200  
 Połock (Białoruś) 195  
 Połowce, pow. czortkowski 315  
 Pomorze 22 28 30 42 43 45 46 50 52 54 62 67 76 78 83 90 93 95 96 101 103 104 105 117 118 119 125 126 127 131 136 140 142 145, 148 155 165 179 185 191 192 193 238 249 250 251 258 259 262 265 285 332  
 Pomusie, pow. trocki 194

Poniec, pow. gostyński 84  
 Poniewieski powiat 76  
 Ponikwoda, pow. lubelski 243  
 Popielany na Żmudzi 208  
 Popowo, pow. węgrowski 245 246 247 262 263 295  
 Popudnia na Ukrainie 70  
 Poskwitów, pow. miechowski 57 309  
 Postołówka, pow. husiatyński 134 218  
 Potoczyska, pow. horodeński 98 99 218 287 292 314  
 Potok, pow. stopnicki 299  
 Potyry, pow. płoński 62 286 300 308  
 Poznachowice, pow. wielicki 230 294  
 Poznań 165 251 254 261 303  
 Poznański 296  
 Prandocin, pow. miechowski 321  
 Prażucha, pow. kaliski 270 296  
 Proboszczowice, pow. płocki 228 299 293  
 Prokocim, pow. krakowski 106  
 Proszowice, pow. miechowski 236  
 Prusinów, pow. jarociński 163  
 Prusy Królewskie (Zachodnie) 3, 288 293 304  
 Prusy Książące (Wschodnie) 3 48 67 83 131 166 167 172 176 185 195 205 223 254 262  
 Pruszc, pow. gdański górny 250 295  
 Pryszmonty, pow. kowieński (Litwa) 195—196  
 Przeczów, pow. stopnicki 299 316  
 Przemęczany, pow. miechowski 190—191 291 323  
 Przemyska Ziemia 42  
 Przemyśl 76 83 215 225 226 236 251 268 289 292 321  
 Przewodów, pow. sokalski 134 289  
 Przeworsk 170 174 290  
 Przeworski powiat 91  
 Przygodzice, pow. ostrowski w Wielkopolsce 170 305  
 Psary, pow. ostrowski w Wielkopolsce 270 271 272 296  
 Psary, pow. rawski 228  
 Psary, pow. rohatyński 180 293



Puhacza jaskinia pod Ojcowem,  
pow. olkusi 21 22 299  
Pucki powiat 95 117  
Puławski powiat 242  
Puławy 13 61 271 296  
Purgalskie jezioro, pow. suski  
314  
Putiatyńce pow. rohatyński 84  
287 311  
Pysząca, pow. śremski 133  
  
**R**achów, 33 61  
Raciborz 300  
Radom 84  
Radomski powiat 33 106 120  
Radosiew, pow. czarnkowski  
193  
Radostowo, pow. tezewski 192  
Radowska Mała, pow. brodnicki 229 293  
Radysze, pow. jeziorowski 202  
Radzikowo, pow. płoński 227—8  
293  
Radzim, pow. obornicki 312  
Radzymin, pow. płoński 228 245  
293  
Rakówkat, pow. husiatyński 121  
288  
Raszew, pow. kutnowski 312  
Rataje, pow. poznański wsch.  
303  
Rawa (okolice) 307  
Redzińskie, pow. nowomiński  
305  
Rogalki, pow. niezawski 300  
Rogowo, pow. plocki 240 245  
248 255 263 294 295  
Rohatyn 108 287 303  
Rokitno, pow. grodecki 219 292  
Rokutowo, pow. pleszewski 305  
Romatowo, pow. sierpecki 245  
295  
Ropczycki powiat 251  
Rosiejów, pow. pińczowski 62  
81 252  
Rosko, pow. czarnkowski 108  
304 313 319  
Rostków, pow. plocki 238 245  
248 255 256 294 295 324  
Rozhureze, pow. stryjski 224  
Rozwadows, pow. tarnobrzski  
122 287  
Rożubowice, pow. przemyski  
109  
Równo, pow. owrucki 99  
Rudaw, pow. lipnowski 228 293

Rudawa, pow. chrzanowski 272  
297  
Rudki, pow. szamotulski 302  
310  
Rudki, pow. złoczowski 215  
Rudnia Borowa, pow. łucki 211  
Ruszcza - płaszczyna, pow. sandomierski 252 264 295 296  
Ruś 199 203 205 217 220 224  
225 226 268 269 273  
Ruś Czerwona 26 30 42 54 64  
68 77 78 80 83 84 92 93 99 107  
108 109 121 123 125 131 135  
136 164 172 173 174 175 180  
181 182 197 210 212 215 216  
218 219 251 268 293 311 315  
318 322  
Ruś Halicka 220  
Rutel, pow. chojnicki 314  
Rykanie Wielkie, pow. dubieński 211  
Ryłowice, pow. sandomierski  
144  
Rypińskie 131  
Rządź, pow. grudziądzki 151  
157 163 304 320  
Rzeszów 191  
Rzeszynek, pow. strzebiński 300  
318  
Rzewina, pow. płoński 272 297  
Rzeżusznia, pow. miechowski  
108 287 315  
Rzedków, pow. skierniewicki  
228 293 307  
  
**S**adłowo, pow. sierpecki 318  
Sadłówek, pow. niezawski 308  
Sadowie, pow. ostrowski  
w Wielkopolsce 186  
Sambja 53 90 163 176 194 259  
Samborzec, pow. sandomierski  
92 311  
Sandomierska Ziemia 42 118  
140  
Sandomierski powiat 91 251  
Sandomierz 287  
Sanoćkie 220  
Sapanowo, pow. krzemieniecki  
300  
Sapohów, pow. borszczowski  
134 303  
Sarnowo, pow. płoński 245  
Sadeckie 220  
Schönrode, pow. wyrzyski 309  
Schönwarling, pow. gdański 191  
Schwarzort (Sambja) 53

Sejkowice, pow. gostyński 272  
Separowo, pow. grodziski 318  
Setropie, pow. plocki 245  
Sianno, pow. sochaczewski 127  
140 289 303  
Sidorów, pow. husiatyński 218  
292  
Siedlecki powiat 208  
Siedlemin, pow. jarociński 185-6  
187 236 291 294 306 321  
Siedlimowo, pow. ostrzeszewski  
322  
Siedliska pow. przemyski 67  
Siemianice, pow. kępiński 153  
159 240 255 290 295 304 305  
306  
Sieniawa, pow. jarosławski 287  
Sieradzki powiat 88 182  
Sierskie Oledry, pow. między-  
rzecki, 312  
Skała Kmity koło Krakowa 236  
Skała, pow. czortkowski 220  
Skarżyc, pow. będziński 5 235  
277  
Skawina, pow. krakowski 180  
291  
Skibice, pow. hrubieszowski 228  
229 293  
Skomorochy, pow. sokalski 143  
289  
Skorbieze, pow. brzesko-litewski 182 184 291  
Skorczyce, pow. janowski 229  
293  
Skotniki, pow. krakowski 106  
287 314  
Skowarcz, pow. gdański 76 304  
Skórzowo, pow. stopnicki 301  
Skrwilno, pow. rypiński 228 293  
Skwarzawa, pow. zółkiewski  
121 288 316  
Słaboszewo, pow. mogileński  
251 313  
Sławęcin, pow. chojnicki 52  
Sławoszewo, pow. koniński 237  
294  
Słomniki, pow. miechowski 236  
Słonimski powiat 33 208  
Słup, pow. grudziądzki 118 131  
Słupca 113 315  
Słupskie 182  
Słupia Nowa pod Św. Krzyżem,  
pow. opatowski 223 322  
Słupia, pow. średzki 308  
Słupsk, pow. mławski 229  
Słupów, pow. bydgoski 305

Słupy, pow. niezawski 108 288  
Słupy, pow. szubiński 153 308  
319  
Śmigiełski powiat 138  
Smolice, pow. łęczycki 287 302  
Smolnica, pow. szamotulski 309  
Smorgonie, pow. oszmiański 176  
Smoszewo, pow. odolanowski  
81 311  
Smoszewo, pow. płoński 52  
300 308  
Smólno, pow. brodzki 123 317  
Smykowiec, pow. tarnopolski 121  
288  
Sobaniec Wielki, pow. płoński, 245 248 295  
Sobolewo, pow. garwoliński 182  
291  
Sochaczewski powiat 88  
Sochanowo, pow. żniński 318  
Sokal 218 292  
Sokalski powiat 81 301  
Sokołowo, pow. włocławski 131  
289  
Sokołowski powiat 295  
Solutrée (Francja) 16  
Solacz, pow. poznański miejski  
162 264 296  
Sońsk, pow. ciechanowski, 228  
293  
Sopoty pod Gdańskiem 128 265  
Sosnowiec, pow. będziński 120  
288  
Sosółówka, pow. czortkowski 99  
287  
Spokojnik, pow. szubiński 300  
Stare Bukowice, pow. kościel-  
rzyński 302  
Starogardzki powiat 103  
Starokonstantynowski powiat 80  
Stary Duninów 318  
Stary Sącz, pow. nowosądecki  
116 316  
Staw, pow. wrzesiński 144  
Steege, pow. gdański górny  
265  
Stefkowa, pow. liski 80 301  
Stodoły, pow. sandomierski 62  
Stolec, pow. sieradzki 255  
Stolencin, pow. węgrowski, 103  
Stopnicki powiat 63 91 120 251  
285 299 301  
Stradów, pow. pińczowski 228  
229 230 293 307  
Stróżyska, pow. stopnicki 299



- Strutyń niżny, pow. doliniański 181 291
- Strzeczowa, pow. człuchowski 264 296
- Strzeliński powiat 28
- Strzelno 116
- Strzeszewo, p. płocki 240 246 255 263 294 295
- Strzeszewo-Kulski, pow. płocki 245 262
- Stubło, pow. rówieński 77 286 311
- Suchoręcze, pow. szubiński 302
- Sukszyn, pow. wejherowski 317
- Sulmierzyce, pow. odolanowski 306
- Sułowice, pow. zamojski 61 286 309
- Susz (Prusy Wsch.) 223 322
- Suszyczno, pow. kowelski 175 179 306
- Swarzewo, pow. pucki 303 317
- Synków, pow. zaleszczycki 173
- Syracje, pow. telszewski (Żmudź) 200
- Szadek, pow. kaliski 302 304
- Szakarnia, pow. poniewieski 203
- Szamotuły 265
- Szczawin Borowy, pow. gostyński 272
- Szczepankowo, pow. szamotulski 311
- Szczepanowo, pow. mogileński 304
- Szczepkowo, pow. sierpecki 320
- Szczyty, pow. radomski 228 293
- Szeląg pow. poznański wsch. 179 183 265 306
- Szemetyski, pow. szawelski (Żmudź) 204
- Szeromin, pow. płoński 62 286 308
- Szumlin, pow. płocki 308
- Szwajcary, pow. wileński 205
- Szyce, pow. olkuski 236 294
- Szydłowiec, pow. husiatyński 216
- Szylajnie, pow. kowieński 99 287
- Szymborze, pow. inowrocławski 241 263 294 296 305 308 318
- Śladków, pow. stopnicki 299
- Śląsk 23 39 43 45 56 57 58 60 64 66 67 68 75 78 83 85 87 88 102 106 110 111 114 120 123 131 136 142 153 167 180 182 197 213 227 235 236 249 265 274 286 287 289 294 307 323
- Śląsk Dolny 86 142 158 290
- Śląsk Górny 57 67 74 105 142 158 290 302
- Śliwniki, pow. ostrowski w Wielkopolsce 84 312
- Śmiełowice, pow. włocławski 305
- Śniadków górny, pow. garwo-  
liński 42 142 285 289
- Śniatyn 121 288 316
- Średzki powiat 133
- Śremski powiat 133 311
- Środa 113 116 315
- Świdnik, pow. limanowski 116
- Świdnik, pow. nowosądecki 116 316
- Świdry Wielkie, pow. warszaw-  
ski 24 26 42 285
- Świerczyn, pow. nieszawski 300
- Święcice, pow. płocki 240 245 263 294 295
- Świętokrzyskie Góry 10 26 30 33 81 197 285
- T**arkowo, pow. inowrocławski 300
- Tarnobrzeg 132 287 289 314 318 321
- Tarnobrzskie 97 133
- Tarnogród, pow. biłgorajski 197
- Tarnopol 121 173 288 290 316—  
317
- Tarnowiec, pow. tarnowski 228 293
- Tarnowski powiat 251
- Tarnowo, pow. słupecki 28 117
- Tarnówko, pow. strzeliński 305
- Tatarów, pow. sokalski 218—  
219 292
- Tatry (góry) 233
- Tczew 250 295
- Tczewski powiat 103
- Tempelhof 270
- Tène, La (Szwajcaria) 136
- Thukomy, pow. wyrzyski 304
- Topolno, pow. świecki 163 172 321
- Torskie, pow. zaleszczycki 42 217 285 292 306
- Toruń 27 42 131 146
- Toruński powiat 118
- Touste, pow. skałacki 72 218 292 301
- Trembki, pow. gostyński 131 289 318
- Trembowelskie 134.
- Trembowla 121 168 215 216 218 288 292
- Tropiszów, pow. miechowski 180 291
- Truso 259
- Trypolje (Ukraina) 68
- Trzciniec, pow. lubartowski 92 311—312
- Trzebaw, pow. poznański zach. 270 272 296
- Trzebidz, pow. wschowski 302
- Trzebiesławice, pow. sando-  
mierski 319
- Trzpioty, pow. mławski 153
- Tuczno, pow. inowrocławski 53 305 306 320
- Tura, pow. łączyski 320
- Turka 98 303
- Turowo, pow. płocki 245 246 248 253 254 255 262 263 323 324
- Turyleze, pow. borszczowski 121 288
- Turznice, pow. grudziądzki 95 118
- Tyczyn, pow. sieradzki 116 288 304
- Tyniec, pow. krakowski 6 14 228 293
- Tyniec, pow. kaliski 236 294
- Tyniec na Litwie 134 289 317
- U**chorowo, pow. obornicki 304
- Ukraina 6, 255 270
- Ułówek, pow. sokalski 121 142 288 289
- Ułany, pow. turecki 84 312
- Unětice (Czechy) 75
- Unienino-Lubki, pow. płocki 253 295
- Unią, pow. horodeński 287
- Unja, pow. wrzesiński 98 315
- Urycz, pow. skolski 224
- Uście biskupie, pow. borszczow-  
ski 217 292 307
- Uśc, pow. chełmiński, 265
- Uwisła, pow. husiatyński 54 121 131 180 288 289
- W**aliszewo, pow. jarociński 240 294 313
- Wapno, pow. wągrowiecki 193 306
- Warlubie, pow. świecki 308
- Warszawa 26 255 295
- Warszeńko, pow. kartuski 90 287
- Warta (rzeka) 311
- Wąchock, pow. iłżecki 175 320
- Wąsewo, pow. nieszawski 309
- Wąsosz pow. szubiński 76
- Wąworków, pow. opatowski 57 59 64 286
- Wejherowski powiat 28 95
- Wełnin, pow. stopnicki 299
- Weronikopol, pow. kępiński 306 321
- Wersoka, pow. lidzki 175 291
- Werteba, jaskinia w Bilczu Zło-  
tem, pow. borszczowski 70 71 72
- Węgrowski powiat 106 131
- Węgrze, pow. krakowski 308
- Weżerów, pow. miechowski 300
- Wichulla, pow. opolski (Śląsk) 158
- Wiciń, pow. złoczowski 108 288 314
- Wielicki powiat 251
- Wielka Wieś na Helu, pow.  
morski 192 303
- Wielki Kack, pow. pucki 167
- Wielkopolska 23 28 30 35 42 43 45 46 47 48 50 51 52 54 55 56 62 66 67 74 75 76 78 81 83 84 85 86 88 90 92 93 96 98 101 102 103 104 106 110 111 112 114 115 116 120 126 127 131 132 133 136 138 140 144 145 148 149 153 155 158 161 165 166 167 179 182 185 187 191 193 213 234 235 237 238 249 251 258 260 265 274 285 294 306 310 312 313 314 318 319 320
- Wierzbieca Szlachecka, pow.  
płoński 241 245 248 255 262 263 294 295
- Wierzbie, pow. sokołowski 245
- Wierzbnik, pow. iłżecki 65 286 300
- Wierzchniakowce, pow. bor-  
szczowski 217
- Wierzchowie, pow. olkuski 6 14 15 277 298
- Wierzenica, pow. poznański  
wsch. 139 240 251 294
- Wieszwan, pow. telszewski  
(Żmudź) 200
- Wilamów, pow. turecki 104 228 293



Wileńszczyzna 67 176 202 209  
 Wilkowa, pow. stopnicki 301  
 Winiary, pow. kaliski 318  
 Winnica, pow. sandomierski 228 293  
 Witakowice pow. gnieźnieński 306  
 Witebsk 202  
 Wisła (rzeka) pod Płockiem 253 295  
 Wiślica, pow. pińczowski 228 293  
 Włocławek 132  
 Włostowo, pow. średzki 305  
 Włoszakowice, pow. wschowski 302  
 Włynice, pow. radomski 116 288  
 Wnory, pow. wysoko-mazowiecki 228 293  
 Wodzirady, pow. łaski 271 296  
 Wojciech Św. pow. gdański górny 265  
 Wojnowo, pow. bydgoski 304  
 Wola Duchacka, pow. krakowski 174 290  
 Wola Justowska, pow. krakowski 300  
 Wola Miłkowska, koło miasta Warty 255 295  
 Wola Szydłowska, pow. mławski 227 293  
 Wola Załęzna, pow. opoczyński 97 287  
 Wola Żabna, pow. stopnicki 301  
 Wolin (wyspa) 259  
 Wołkowce, pow. borszczowski 218 292  
 Wołkowysk 249 323  
 Wołkowyski powiat 28 33  
 Wołyń 24 26 32 33 42 48 49 54 55 61 67 68 77 78 80 90 99 134 135 164 175 180 187 192 198 199 208 210 212 213 215 218 322  
 Woźniki, pow. konstantynowski 308  
 Wójcza, pow. stopnicki 84 91 312  
 Wójtostwo pow. śremski 302  
 Wrotków, pow. lubelski 243  
 Wroźny, pow. krakowski 240 294  
 Wróblewo, pow. ciechanowski 320

Wróblewo, pow. szamotulski 137  
 Wrząca Warecka, pow. koniński 320  
 Wrzeszczyna, pow. czarnkowski 302 313  
 Wszedzin, pow. mogileński 304 305  
 Wybranowo, pow. inowrocławski 144 319  
 Wygnanka, pow. czortkowski 180 291  
 Wyrzyski powiat 117  
 Wysocko, pow. brodzki 121 288  
 Wysowa, pow. gorlicki 93  
 Zabłotce, pow. brodzki 215 292  
 Zabłotów, pow. śniatyński 311  
 Zaborowo, pow. wolsztyński 112 113 315  
 Zabrzaska włość, pow. oszmiański 200  
 Zadworze, pow. przemysłański 218 292 322  
 Zagórowa, pow. olkuski 230 294  
 Zakrzew, pow. łowicki 271 272 296 297  
 Zakrzów, pow. wielicki 132 289  
 Zalesie n/Zbruczem, pow. borszczowski 145 165 173  
 Zalesie, pow. czortkowski 217 218 290 292 319  
 Zalesie, pow. szubiński 313  
 Zaleszczyki 11  
 Załóżce, pow. złoczowski 108 219 288 292 314  
 Załuże, pow. ostrogski 67  
 Zamojski powiat 106 242  
 Zaniemyśl, pow. średzki 264 296 323  
 Zarszyn, pow. sanocki 316  
 Zarubińce, pow. kaniowski (Ukraina) 173  
 Zarzecze, pow. stanisławowski 98 287  
 Zastawie, pow. tarnopolski 54 308  
 Zastawka 320  
 Zastów, pow. krakowski 309  
 Zaścianka, pow. tarnopolski 216  
 Zawada, pow. brzeski 228 229 230 293 294  
 Zawadyńce, pow. Kamieniec Podolski 212 292  
 Zawichost, pow. sandomierski 33 60 61

Zazdrość, pow. trembowelski, 175 179 306  
 Zbąszyń, pow. nowotomyski 241 294 303  
 Zbranki, pow. owrucki (Wołyń) 99  
 Zbrucz (rzeka) 322  
 Zbrza Wielka pod Zawichostem pow. sandomierski 60 61 286  
 Zbyszów, pow. sokalski 121 288 316  
 Zbyszyno, pow. płoński 245 248  
 Zdzenice, pow. turecki 85  
 Zdzitów, pow. słonimski 36  
 Zemborzyce, pow. sokółkowski 243  
 Zgłobice, pow. tarnowski 230 294  
 Zielenie, pow. trembowelski 218 292  
 Złaków kościelny, pow. łowicki 81  
 Złota, pow. sandomierski 64 65 66 81 286 300 309 310  
 Złotowo nad Gopłem 191  
 Złotowski powiat 103 117  
 Zubkowice, pow. owrucki (Wołyń) 210—211  
 Zukczyn, pow. gdański 304  
 Zabińce, pow. husiatyński 173 290  
 Żabokruki, pow. horodeński 93

Żakowo, pow. leszczyński 240 294  
 Żale, pow. rypiński 228 293  
 Żarnówka, pow. węgrowski 131 245 247 248 262 263 295  
 Żawrowo, pow. ostrogski 99  
 Żbików, pow. błoński 97 287  
 Zelechów, pow. kamionecki 67 301  
 Żelibory, pow. rohatyński 218 292  
 Żelichów, pow. wieleński 305  
 Żelichowska Hamernia, pow. wieleński 304  
 Żerań, pow. warszawski 144 319  
 Żerkowo, pow. jarociński 323  
 Żerniki Dolne, pow. stopnicki 237 241 294 323  
 Żezawa 218  
 Żmudź 200 203 204 205 291  
 Żnin 300  
 Żnibrody, pow. buczacki 215 292 322  
 Zochowo, pow. płocki 245 295  
 Żurawia, pow. szubiński 304  
 Żurowniki, pow. sandomierski 62  
 Żyda, pow. toruński 96 104  
 Żydów, pow. stopnicki 287 311 312  
 Żydów, pow. wrzesiński 43 300  
 Żywaczów, pow. horodeński 215 218 292



# DOSTRZEŻONE OMYŁKI.

| Str. | wiersz:     | zamiast:                                  | ma być:                                  |
|------|-------------|-------------------------------------------|------------------------------------------|
| 12   | 15 od dołu  | orinackie                                 | oriniackie                               |
| 13   | 16 " "      | w Górze Puławskiej                        | w Górze Puławskiej                       |
| 49   | 20 " "      | (Fig. 12, 11—16).                         | (Fig. 13, 11—16).                        |
| 50   | 3 " "       | (Tabl. VII, 3).                           | (Tabl. VII, 4—5).                        |
| 57   | 3 od góry   | Śląsku                                    | Śląsku                                   |
| 74   | 18 " "      | w Kietrzu                                 | w Kielczu                                |
| 84   | 21 " "      | pow. międzybrodzki                        | pow. międzychodzki                       |
| 84   | 22 " "      | pow. odolanowski                          | pow. ostrowski                           |
| 102  | 7 od dołu   | dwojaki                                   | dwojaki                                  |
| 104  | 8 od góry   | pow. słupecki                             | pow. turecki                             |
| 105  | Fig. 24, 10 | Grot bronzowy z starsz. okr. żelaza       | Grot żelazny z okresu rzymskiego         |
| 112  | 1 od góry   | ilości                                    | w ilości                                 |
| 112  | 20 " "      | wypełnione                                | wypełnione                               |
| 121  | 15 od dołu  | pow. borszczowski                         | pow. tarnopolski                         |
| 127  | 1 " "       | (pow. błoński).                           | (pow. sochaczewski).                     |
| 131  | 8 " "       | łomżyńskiego                              | węgrowskiego                             |
| 141  | 15 " "      | Glinka                                    | Glinki                                   |
| 175  | 6 " "       | rymskiego                                 | rzymskiego                               |
| 206  | 18 od góry  | linjani                                   | linjami                                  |
| 209  | 9 od dołu   | Litwinów                                  | Litwinek                                 |
| 215  | 6 " "       | Nowosiółka                                | Nowosiółka                               |
| 218  | 2 " "       | Żelibrody                                 | Żelibory                                 |
| 228  | 1 od góry   | pow. płocki                               | pow. płoński                             |
| 228  | 2 " "       | Wilanów                                   | Wilamów                                  |
| 228  | 14 " "      | Radzikowo, pow. płocki                    | Radzikowo, pow. płoński                  |
| 228  | 14 " "      | Sońsko, pow. przasnyski                   | Sońsk, pow. ciechanowski                 |
| 240  | 17 od dołu  | Cieśle, Strzeszewo, Święcice pow. płoński | Cieśle, Strzeszewo, Święcice pow. płocki |
| 245  | 7 od góry   | po słowach: Cieśle, Dzierżazna            | pow. płocki                              |
| 245  | 10 " "      | Popów                                     | Popowo                                   |
| 246  | 5 od dołu   | Popów                                     | Popowo                                   |
| 250  | 10 " "      | Tczew, pow. starogardzki                  | Tczew, miasto powiatowe                  |
| 254  | 15 " "      | (pow. płoński)                            | (pow. płocki)                            |
| 255  | 7 od góry   | Mitkowska                                 | Mitkowska                                |
| 255  | 10 od dołu  | (pow. gostyński)                          | (pow. kępiński)                          |
| 265  | 22 " "      | (Obrzycko, pow. obornicki)                | (Obrzycko, pow. szamotulski)             |

# SPIS TREŚCI.

|                                                                                               | Str. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| Przedmowa - - - - -                                                                           | VII  |
| I. Starsza epoka kamienia (paleolit) - - -                                                    | 1    |
| 1. Starszy paleolit - - - - -                                                                 | 3    |
| 2. Młodszy paleolit - - - - -                                                                 | 9    |
| II. Środkowa epoka kamienia (mezolit) - - -                                                   | 28   |
| 1. Epipaleolit - - - - -                                                                      | 28   |
| 2. Protoneolit - - - - -                                                                      | 32   |
| III. Młodsza epoka kamienia (neolit) - - -                                                    | 35   |
| Okres I (około 5.000 lat przed Chr.) - - -                                                    | 35   |
| Okres II (około 4.000 lat przed Chr.) - - -                                                   | 38   |
| Okres III (około 3.500 lat przed Chr.) - - -                                                  | 43   |
| Okres IV (około 3.000—2.000 lat przed Chr.) - - -                                             | 49   |
| IV. Epoka brązu - - - - -                                                                     | 73   |
| Okres I (2.000—1.700 przed Chr.) - - -                                                        | 73   |
| Okres II (1.700—1.400 przed Chr.) - - -                                                       | 78   |
| Okres III (1.400—1.200 przed Chr.) - - -                                                      | 84   |
| Okres IV (1.200—1.000 przed Chr.) - - -                                                       | 93   |
| Okres V (1.000—800 przed Chr.) - - -                                                          | 100  |
| V. Epoka żelaza - - - - -                                                                     | 110  |
| 1. Starszy okres żelaza - - - - -                                                             | 110  |
| Okres I (800—650 przed Chr.) - - -                                                            | 110  |
| Okres II (650—500 przed Chr.) - - -                                                           | 121  |
| 2. Młodszy okres żelaza - - - - -                                                             | 136  |
| Okres I (500—300 przed Chr.) - - -                                                            | 136  |
| Okres II (300—150 przed Chr.) - - -                                                           | 142  |
| Okres III (150—1 przed Chr.) - - -                                                            | 146  |
| 3. Okres rzymski - - - - -                                                                    | 155  |
| Okres I (1—150 po Chr.) - - -                                                                 | 155  |
| Okres II (150—250 po Chr.) - - -                                                              | 165  |
| Okres III (250—375 po Chr.) - - -                                                             | 177  |
| VI. Epoka wczesnohistoryczna - - - - -                                                        | 188  |
| 1. Okres wędrówek ludów (375—600 po Chr.) - - -                                               | 188  |
| 2. Okres przedpiastowski (600—900 po Chr.) - - -                                              | 195  |
| 3. Okres wczesnopiastowski (900—1100 po Chr.) - - -                                           | 199  |
| Schematyczna tablica chronologiczna czasów przed-i wczesnohistorycznych ziem Polski - - - - - | 276  |
| Przypisy - - - - -                                                                            | 284  |
| Objaśnienia figur w tekście - - - - -                                                         | 298  |
| Objaśnienia tablic - - - - -                                                                  | 308  |
| Wykaz miejscowości - - - - -                                                                  | 325  |
| Dostrzeżone omyłki - - - - -                                                                  | 342  |



NIEKTÓRE DRUKOWANE PRACE  
ARCHEOLOGICZNE TEGOŻ AUTORA:

1. Baba kamienna w Dźwinogrodzie. Kraków 1916.
  2. O fałszowaniu zabytków. Kraków 1917.
  3. Karl Hadaczek und Vorgeschichtsforschung in Galizien. Wiedeń 1918.
  4. Miecze bronzowe, znalezione w b. Galicji. Poznań 1919.
  5. Wrzeczono bursztynowe z Kowanówka. Poznań 1919.
  6. Die Vorgeschichtsforschung in Galizien. Wiedeń 1919/20.
  7. Cmentarzysko ciałopalne z końca epoki brązu w Skotnikach pod Krakowem. Kraków, Ak. Um., 1920.
  8. Żelazne oszczepy inkrustowane z Kamienicy w pow. jarosławskim. Poznań 1920.
  9. Z badań archeologicznych w górnym dorzeczu Dniestru. Warszawa 1920.
  10. Archeologia przedhistoryczna jako przedmiot nauczania. Warszawa 1921.
  11. Stan badań nad znaczeniem bursztynu w czasach przedhistorycznych Europy. Warszawa 1921.
  12. Pomoce naukowe w zakresie archeologii przedhistorycznej. Warszawa 1922.
  13. Pochodzenie i gatunki bursztynu w Europie. Warszawa 1923.
  14. Vase de terre sigillée découverte à Goszczynno. Paris 1924.
  15. W sprawie organizacji prehistorji polskiej. Warszawa 1924.
  16. Eneolityczne groby szkieletowe we wsi Złota. Warszawa 1925.
  17. Eneolityczne groby szkieletowe i ziemianki mieszkalne w Nowym Darominie. Praha 1925.
  18. Aquamanile du moyen âge trouvée à Grodno. Paris 1926.
  19. Z dziedziny organizacji nauki. T. I. U podstaw archeologii przedhistorycznej w Polsce. Warszawa 1926.
  20. Pradzieje ziem Polski. „Polska, jej dzieje i kultura“. Warszawa 1927.
  21. O ochronę zabytków archeologicznych w Polsce. Kraków 1927.
  22. Muzea wileńskie, ich przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wilno 1928.
  23. Metalowe spinki góralskie. Kraków, Pol. Akad. Um., 1928.
-